

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wydział Teologiczny

Krzysztof Zaborek
nr albumu: 4114

**ANALIZA SYSTEMOWA CELÓW I METOD DZIAŁANIA KOŚCIOŁA
NA PODSTAWIE ENCYKLIK PIUSA XII**

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem:
Ks. prof. dra hab. Tomasza Stępnia

WARSZAWA 2025

Streszczenie:

Praca dotyczy nauczania papieża Piusa XII zawartego w jego encyklikach, analizowanego przy użyciu narzędzi Polskiej Szkoły Cybernetyki. Autor ukazuje Kościół jako system autonomiczny z własnymi podsystemami i relacjami o określonym celu i metodach, które może kształtować w pewnych granicach. Dzięki metodzie analizy systemowej uporządkowano treści doktrynalne ukazując strukturę Kościoła, jego właściwości jako systemu (ze szczególnym uwzględnieniem norm społecznych) i miejsce w świecie. W kolejnych rozdziałach opisano rolę Kościoła wobec jego otoczenia – ludzkości, narodów i państw, środki przynależności do wspólnoty i jego działania wewnętrzne. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom takim jak królewska władza Chrystusa i godność Maryi, znaczenie chrztu i misji, rola rodziny i wychowania, powrót schizmatyków do jedności Kościoła, obrona przed herezjami i błędnymi ideologiami, liturgia, Pismo Święte, kult Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz wykorzystanie technologii (radio, kino, telewizja) jako narzędzi ewangelizacji.

Słowa kluczowe: Pius XII, Kossecki, Mazur, cybernetyka, eklezjologia, Kościół, Mistyczne Ciało Chrystusa, analiza systemowa, normy społeczne

Abstract:

The thesis concerns the teaching of Pope Pius XII contained in his encyclicals, analyzed using the tools of the Polish School of Cybernetics. The author presents the Church as an autonomous system with its own subsystems and relations, with a defined purpose and methods that can be shaped within certain limits. Through the method of systems analysis, doctrinal content has been organized, showing the structure of the Church, its properties as a system (with particular emphasis on social norms), and its place in the world. The subsequent chapters describe the role of the Church in relation to its environment – humanity, nations, and states – the means of belonging to the community, and its internal activities. Particular attention is devoted to issues such as the royal authority of Christ and the dignity of Mary, the importance of baptism and missions, the role of family and education, the return of schismatics to the unity of the Church, the defense against heresies and false ideologies, the liturgy, Scripture, the devotion to the Sacred Heart of Jesus, and the use of technology (radio, cinema, television) as tools of evangelization.

Keywords: Pius XII, Kossecki, Mazur, cybernetics, ecclesiology, the Church, the Mystical Body of Christ, systems analysis, social norms

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	5
ROZDZIAŁ I:	
Kościół jako przedmiot analizy systemowej.....	12
1.1. Wykorzystanie narzędzi Polskiej Szkoły Cybernetyki w teologii.....	12
1.2. Możliwość zastosowania analizy systemowej do badania działania Kościoła.....	15
1.3. Miejsce Kościoła w ekonomii zbawienia.....	22
1.3.1. Historia zbawienia do Zesłania Ducha Świętego.....	22
1.3.2. Relacja Chrystusa w Chwale do Kościoła Walczącego.....	36
1.3.3. Cel i metody działania Kościoła w nauczaniu Piusa XII.....	41
1.4. Struktura i właściwości Kościoła w kontekście analizy systemowej.....	49
1.4.1. Ogólne właściwości Kościoła.....	49
1.4.2. Rola kapłanów w Kościele.....	54
1.4.3. Rola zakonników w Kościele.....	59
1.4.4. Rola biskupów w Kościele.....	65
1.4.5. Rola świeckich w Kościele.....	73
ROZDZIAŁ II:	
Metody działania Kościoła wobec otoczenia.....	77
2.1. Królewskość Chrystusa i Niepokalanej jako zasada roli Kościoła wobec ludzkości.....	77
2.2. Kościół i papieństwo wobec ludzkości, państw i narodów.....	92
2.3. Zabieganie Kościoła o pokój pomiędzy narodami.....	106
2.4. Kościół wobec poszukiwania prawdy w badaniach naukowych.....	133
ROZDZIAŁ III:	
Metody działania Kościoła w aspekcie należenia do systemu.....	141
3.1. Osoby poza Kościołem i chrzest jako sakrament włączający do Mistycznego Ciała Chrystusa.....	141
3.2. Misje Kościoła jako droga rozszerzania Królestwa Chrystusa.....	144
3.2.1. Ogólne właściwości misji.....	144
3.2.2. Właściwości katolickiego misjonarza.....	150
3.2.3. Przebieg misji.....	152
3.3. Rodzina, małżeństwo i wychowanie w kontekście rozrastania się Kościoła.....	165
3.3.1. Katolicka rodzina i życie rodzinne.....	165
3.3.2. Sakrament małżeństwa.....	169
3.3.3. Dzieci i wychowanie katolickie.....	171
3.4. Zabieganie o powrót schizmatyków do Kościoła jako wyraz troski o jedność Mistycznego Ciała Chrystusa.....	177
3.4.1. Jedność Kościoła i prymat papieski.....	177

3.4.2. Przykład Kościołów Wschodnich będących w unii z Rzymem i zabieganie o powrót prawosławnych.....	182
3.5. Magisterium Kościoła wobec herezji i ideologii jako obrona depozytu wiary i jedności wspólnoty.....	196
3.5.1. Magisterium Kościoła.....	196
3.5.2. Błędne ideologie i herezje.....	203
3.6. Wytrwanie Kościoła w prześladowaniach jako świadectwo wierności Chrystusowi i trwałości Mistycznego Ciała.....	214
3.6.1. Charakterystyka katolików i Kościoła w dobie prześladowań.....	214
3.6.2. Przykłady prześladowania Kościoła.....	223
ROZDZIAŁ IV:	
Metody działania Kościoła w aspekcie wewnętrznego działania systemu.....	234
4.1. Badanie i rola Pisma Świętego w Kościele.....	234
4.2. Liturgia w życiu wierzących.....	245
4.2.1. Ogólna rola liturgii.....	245
4.2.2. Msza Święta i adoracja Najświętszego Sakramentu.....	251
4.2.3. Rozwój liturgii i związane z tym problemy.....	259
4.3. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa jako szczyt pobożności katolickiej.....	265
4.4. Kształtowanie cnoty i unikanie grzechu w życiu katolika.....	272
4.5. Waga modlitwy dla wewnętrznego działania Kościoła jako systemu.....	290
4.6. Rola pielgrzymek i miejsc świętych w aspekcie wewnętrznego działania systemu Kościoła. .	297
4.7. Dziewictwo jako droga szczególnego oddania się życiu Kościoła.....	300
4.8. Sztuka w życiu Kościoła.....	305
4.9. Technologia jako środek wspierający działania Kościoła.....	313
4.9.1. Ogólne właściwości technologii w życiu Kościoła.....	313
4.9.2. Radio, kino i telewizja w życiu Kościoła.....	317
4.9.3. Odpowiedzialność moralna związana z wykorzystywaniem mediów.....	322
ZAKOŃCZENIE.....	332
BIBLIOGRAFIA.....	346

WSTĘP

Pius XII był papieżem, który szczególnie zabiegał o pokój, tym bardziej, że w czasie jego urzędowania wybuchła druga wojna światowa o niespotykanej wcześniej skali. Niósł – podobnie jak jego poprzednicy Pius XI i Benedykt XV – godnie orędzie pokoju pogrążonemu w chaosie światu, jak i nawoływał do odbudowy wspólnot świeckich i Kościoła na fundamencie zasad Chrystusa¹. Nazywany był również Papieżem Technologii² i Papieżem Pokoju³. Uznaje się, że za czasów Piusa XII wzrósł na świecie autorytet papiestwa⁴. Przybrał jako herb białego gołębia z gałązką oliwną i dewizę *Opus Iustitiae Pax*⁵, czyli *Pokój dziełem sprawiedliwości*⁶. Na początku swojego pontyfikatu ucieszył się, że rozpoczął swoje urzędowanie w czterdziestą rocznicę poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, którą przeprowadził Leon XIII. Jednocześnie wyrażał radość i uznanie dla encykliki *Annum Sacrum* papieża Leona XIII, w której zapowiedziany został akt poświęcenia⁷. Jego pierwsza encyklika *Summi Pontificatus* była swoistym programem, który w literaturze został uznany za logiczny i odważny⁸ nadającym ton całemu jego pontyfikatowi⁹. Pius XII za swoją myśl przewodnią przyjął, za swoim poprzednikiem, oddanie czci Panu Jezusowi jako Królowi¹⁰. Pierwsza encyklika papieska została wydana właśnie pod znakiem Jezusa Chrystusa Króla¹¹, pod Którego sztandarami Ojciec Święty chciał postawić swój pontyfikat, nawiązując tym samym do pontyfikatu Piusa XI¹². Papież Pius XII wykorzystywał w niej zwrot *Rex regum et Dominus dominantium*¹³ jako tytuł Pana Jezusa, odwołując się do 1 Tm 6, 15 („Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących”) i Ap 19, 16 („A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król Królów i Pan Panów”)¹⁴. A cały trud posługi papieskiej ofiarował na

¹M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. IV, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1992, s. 9-11, 32.

²L. Haigerty, *Introduction*, wstęp do: Pius XII, *Pius XII and Technology*, red. tegoż, The Bruce Publishing Company, Milwaukee 1962, s. XI: „Pope of Technology”.

³J. Dinneen, *Pius XII. Pope of Peace*, Robert M. McBride and Company, New York 1939, s. 14.

⁴M. Banaszak, *Historia...*, dz. cyt., s. 33.

⁵J. Naughton, *Pius XII on World Problems*, The America Press, New York, 1943, s. 17.

⁶M. Browne, *Foreword*, przedmowa do: K. van Hoek, *Pope Pius XII. Priest and Statesman*, Philosophical Library, New York 1939, s. 4. J. Naughton, *Pius XII...*, dz. cyt., s. 17.

⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, w: AAS, t. XXXI, 1939, s. 413-414.

⁸K. van Hoek, *Pope Pius XII. Priest and Statesman*, Philosophical Library, New York 1939, s. 99.

⁹J. Calvez, J. Perrin, *The Church and Social Justice. The social Teaching of the Popes from Leon XIII to Pius XII*, Henry Regnery Company, Chicago 1961, s. 86.

¹⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 414.

¹¹Tamże, s. 417: „Dum Encyclicas has Litteras, quas primas post initum Pontificatum edimus, sub Iesu Christi Regis signo atque auspicio fidentes sperantesque ponimus, pro certo habemus universum Dominicum gregem unanima impensissimaque consensione hoc esse prosecuturum.”.

¹²J. Calvez, J. Perrin, *The Church...*, dz. cyt., s. 31-32.

¹³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 414.

¹⁴Tamże, s. 414.

rozszerzanie Królestwa Jezusa Chrystusa, który był oparciem woli papieża, nadzieją, jego celem i punktem odniesienia¹⁵.

Ojciec Święty Pius XII uważał za obowiązek sumienia pisanie o pięknie, czci i chwale Kościoła, któremu papież po Bogu, zawdzięczał wszystko¹⁶. Wyrażał też nadzieję, że upomnienia i prawdy dotyczące Kościoła przyniosą owoce katolikom¹⁷. Podkreślał w swojej encyklice, że nauka o Kościele jest nauką radosną, ale jednocześnie pewną tajemnicą¹⁸. Zaznaczał, że o Kościele napisano wiele dzieł, które czytało wielu ludzi¹⁹, a jednocześnie wśród ówczesnych katolików krążyły niedokładne lub fałszywe poglądy na temat Kościoła²⁰. W czasie jego pontyfikatu prawdopodobnie dzięki odnowieniu nauki liturgicznej, częstszego przyjmowania Najświętszego Sakramentu, jak i kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa wierni zaczęli kontemplować na nowo tę naukę²¹.

Za materiał do analizy tej pracy przyjęto encykliki Piusa XII, gdyż, jak sam Pius XII stwierdzał – orzeczenia zawarte w encyklikach mają rangę zwykłego nauczania apostolskiego. Jeśli jakaś sprawa sporna została wyrażona jednoznacznie w encyklice, to temat należy uznać zamknięty²². Jest to zatem dokument istotny o wysokiej randze, którego treść jest wiążąca. Jednakże pojawiają się w literaturze ujęcia, w których każde nauczanie papieskie – niezależnie od jego formy ma tę samą rangę. Opierały się na tym, że ówczesne prawo kościelne nie normowało zagadnienia rangi dokumentów papieskich²³. Ojciec Święty napisał 41 encyklik, w których odpowiadał na bieżące problemy Kościoła i świata i promował idee, które uważał za istotne w danej chwili. Nauczanie zawarte w encyklikach daje pełny obraz Kościoła i jego działań, szczególnie z napisaną podczas wojny encykliką *Mystici Corporis Christi*. Materiał źródłowy został wybrany również z tego powodu, że Wikariusz Chrystusa – Piusa XII stanął na czele Kościoła w obliczu bezprecedensowych wydarzeń w życiu Kościoła i świata. W czasie jego pontyfikatu wybuchła i trwała druga wojna światowa, jak i doszło do rozwoju nowych technologii. Wiązało się to ze znaczącą zmianą roli Kościoła i możliwości jego działania. Co więcej autor niniejszej pracy nie znalazł syntezy nauczania encyklik Piusa XII pod kątem celów i metod Kościoła, a tym bardziej nie przy użyciu metody analizy systemowej. Praca zatem ma na celu zapełnienie tej luki.

¹⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 414.

¹⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, w: AAS, t. XXXV, 1943, s. 194.

¹⁷Tamże, s. 194.

¹⁸Tamże, s. 198.

¹⁹Tamże, s. 196.

²⁰Tamże, s. 197.

²¹Tamże, s. 196.

²²Pius XII, *Humani Generis*, w: AAS, t. XLII, 1950, s. 568.

²³J., Calvez, J. Perrin, *The Church...*, dz. cyt., s. 71

Materiał źródłowy zostanie podany analizie w sposób bardzo specyficzny, gdyż będzie to analiza systemowa powstała w swoim wariacie wykorzystywanym w ramach Polskiej Szkoły Cybernetyki. Wybrano taką metodę analizy, gdyż daje ona możliwość formalizacji procesów, czyli działania Kościoła jako systemu i umożliwia zrozumienie jak te procesy przebiegają. Szczegółowe próby wykorzystania metod Polskiej Szkoły Cybernetyki do analizy Kościoła i teologii zostały ujęte w podrozdziale 1.1. Według literatury z 1994 roku badania systemowe nie stanowiły jednej doktryny, ani też nie były spójne²⁴. Również i dzisiaj nic nie wskazuje, aby ten stan się zmienił. Różnorodność podejść systemowych wymaga, aby przy podchodzeniu do analizowanego problemu podjąć najpierw decyzję projektową, która polega na doborze narzędzi i metod systemowych – szkoły, która takie opracowała lub przygotowania takich samodzielnie. Wynika to z faktu, że zastosowanie dwóch metod i odpowiadających im narzędzi może dać różne wyniki, a więc praca korzystająca dla przykładu z dwóch takich metod musiałaby być pracą potrójną, która zawierałaby wyniki analizy metodą pierwszą, drugą i ich porównanie. W przypadku wykorzystania trzech metod praca musiałaby wypełnić już sześć zadań, a więc przeprowadzenie trzech analiz (każda inną metodą) i porównanie wyników pierwszej metody z drugą, wyników pierwszej metody z trzecią, wyników drugiej metody z trzecią i ewentualne zadanie siódme, jakim by była synteza wyników porównań. Taki zakres znacznie by przekroczył ramy tej pracy, a co więcej nie byłby zupełny, gdyż istnieje takich metod więcej, niż dwie lub trzy. Z tej racji w niniejszej pracy wykorzystane zostaną narzędzia opracowane w ramach tzw. Polskiej Szkoły Cybernetyki, która skupia się głównie na postaciach Mazura i Kosseckiego. Stan nauki związany z metodami systemowymi otwiera pole badawcze do używania różnych metod i narzędzi, jak i porównywania wyników tych analiz między sobą szczególnie, jeśli analizy dotyczyły tego samego problemu.

Fragmenty z encyklik mogą pasować do kilku wyróżnionych w pracy zagadnień tematycznych, ale wydaje się, o co autor szczególnie będzie zabiegał, że sam przekaz Piusa XII zostanie nienaruszony i uda się wyciągnąć zamierzony przez papieża sens, który następnie adekwatnie zostanie przełożony na język cybernetyki w zakresie założonych z góry kryteriów. Nie badano wszystkich właściwości systemu wyróżnionych przez Mazura i Kosseckiego, ale jeśli pewne pojedyncze zagadnienia nauczania papieża na nie wskazywały, to zostało to podkreślone jako możliwość dalszych badań.

Do analizowania tematu Kościoła narzędziami cybernetycznymi skłaniają sami cybernetycy, którzy takie próby podejmowali dostrzegając potencjał drzemący w teorii

²⁴P. Sienkiewicz, *Analiza systemowa. Podstawy i zastosowania*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1994, s. 16.

sterowania. Opisane one zostały w podrozdziale 1.1., ale najlepszym przykładem, który już w tym miejscu można przytoczyć, jest książka Kosseckiego – *Historia systemu sterowania społecznego Kościoła katolickiego*, która okazała się niedostępna zarówno w bibliotekach, jak i sprzedaży, natomiast udało się pozyskać jej publicznie dostępny, wiarygodny maszynopis na stronie internetowej, z którą związany był sam Kossecki²⁵.

Prawie cała bibliografia dotycząca teologii Piusa XII to lata wojenne lub bezpośrednio powojenne. Powstałe wtedy pozycje często były napisane jeszcze w trakcie pontyfikatu papieża, a więc siłą rzeczy nie miały nawet szansy ująć całości nauczania, które rokrocznie się rozrastało. Obecnie w literaturze przedmiotu widoczny jest zasadniczy brak opracowań teologii Piusa XII, zwłaszcza w formie monografii, które systematycznie śledziłyby wybrane zagadnienia jego nauczania. Dotychczas ukazały się jedynie nieliczne artykuły, natomiast brak jest szerszych studiów poświęconych jego myśli. Poza wzmiankami dotyczącymi historycznego rozwoju rozumienia Kościoła, interpretacji Pisma Świętego czy też stosunku nauki Kościoła do teorii ewolucji, trudno wskazać opracowania szczegółowe. Brakuje zatem monografii, która w sposób całościowy ukazywałaby nauczanie Piusa XII szczególnie w takim zakresie jak analiza celu i działania Kościoła we wszystkich encyklikach papieskich.

Tymczasem przed Soborem Watykańskim II podkreślano, jak ważny jest jego wkład w eklezjologię, zwłaszcza przez napisaną w czasie wojny encyklikę *Mystici Corporis Christi*. Wydaje się, że Sobór Watykański II i zmiana paradygmatów, która po nim nastąpiła w pewnym sensie przygasiła teologiczną refleksję nad dorobkiem Piusa XII. Dodatkowo zagadnieniem, które zdominowało dyskusję nad postacią Papieża jest jego relacja do nazizmu i faszyzmu, a także związana z tym krzywdząca i nieprawdziwa opinia jakoby był on papieżem Hitlera, wspierał totalitarne reżimy, milczał w czasie ludobójstw itp. Cała dyskusja na ten temat i obrona przed fałszywymi oskarżeniami, także mogła spowodować pewne zniechęcenie zajmowania się jego dorobkiem. Dlatego niniejsza praca podejmując systematyczną refleksję nad rozumieniem Kościoła stawia sobie za jeden z celów zapewnienie tej luki.

Celem pracy jest zastosowanie analizy systemowej do badania Kościoła, co ma doprowadzić do osiągnięcia pewnego rozumienia celu i metod działania Kościoła. W ramach pracy nastąpi próba udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakiego rodzaju systemem jest Kościół?
2. Z jakich podsystemów i elementów się składa?

²⁵J. Kossecki, *Historia systemu sterowania społecznego Kościoła katolickiego*, 1999, <https://socjocybernetyka.wordpress.com/wp-content/uploads/2010/07/koscster1.pdf>, dostęp na 13 IX 2025, Kielce.

3. Jakie są relacje pomiędzy tymi podsystemami i elementami?
4. Jaki jest cel lub cele jego działania?
5. Czy metody działania Kościoła są stałe?
6. Jak wygląda wewnętrzne sterowanie się Kościoła?
7. Jak Kościół jest sterowany przez swoje otoczenie?
8. Jak Kościół steruje swoim otoczeniem?
9. Jakimi normami społecznymi kieruje się Kościół?
10. Jak można scharakteryzować system sterowania społecznego Kościoła?
11. Czy Kościół ma szanse skutecznej realizacji swoich zadań?

Próba odpowiedzi na powyższe pytania skłania nas do rozważenia tych zagadnień w czterech rozdziałach. W pierwszym rozdziale zostaną przedstawione dotychczasowe analizy Kościoła jako przedmiotu badań systemowych z wykorzystaniem narzędzi Polskiej Szkoły Cybernetyki. W ramach tej części pracy zostanie sprawdzone czy cybernetyka – rozumiana jako nauka o sterowaniu – jest adekwatnym narzędziem do uporządkowania i systematyzowania treści teologicznych w sposób odpowiadający wymogom naukowej ścisłości i logicznej konsekwencji. Zostaną przedstawione podstawowe definicje i klasyfikacje Mazura i Kosseckiego, a następnie wskazane zostaną możliwości zastosowania analizy systemowej do Kościoła w świetle nauczania Piusa XII. Zostanie wykazane, że Kościół będzie mógł być traktowany jako system i system autonomiczny, co pozwoli na zbadanie jego podsystemów, relacji wewnętrznych oraz ich funkcjonowania w kontekście otoczenia. Po wykazaniu, że Kościół może być przedmiotem analizy systemowej będzie dopiero możliwe wskazanie poszczególnych etapów tej analizy, dlatego w ramach tego rozdziału nastąpi propozycja uporządkowania zagadnień występujących w encyklikach Piusa XII, które będą omawiane w kolejnych rozdziałach. Aby jednak było to możliwe w tym rozdziale zostanie ukazane również miejsce Kościoła w ekonomii zbawienia, które zostanie przeanalizowane poprzez odwołanie się do historii zbawienia w nauczaniu Piusa XII, a następnie zostanie przełożone na język analizy systemowej, umożliwiając uchwycenie logiki i dynamiki relacji pomiędzy Bogiem, ludzkością i Kościołem. Zostaną przedstawione cele Kościoła i ogólne charakterystyki jego metod. W pierwszym rozdziale opisane zostaną również ogólne właściwości Kościoła i najważniejsze podsystemy jak biskupi, duchowni, zakonnicy i świeccy.

W drugim rozdziale zostanie przeprowadzona analiza miejsca i roli Kościoła wobec ludzkości, państw i narodów. Najpierw zostanie ukazane, że królewska władza Chrystusa oraz

królewska godność Niepokalanej stanowią fundamentalną zasadę misji Kościoła wobec świata. Następnie zostaną przeanalizowane relacje Kościoła i papieża wobec narodów i państw, aby wskazać, że właściwe ich ułożenie umożliwia skuteczną realizację zbawczej misji Kościoła. W dalszej części zostanie omówione nauczanie Piusa XII dotyczące roli Kościoła w zabieganiu o pokój międzynarodowy, szczególnie w odniesieniu do doświadczeń II wojny światowej i sytuacji powojennej. Na zakończenie zostanie przedstawione, w jaki sposób Kościół, pełniąc funkcję strażnika depozytu wiary, wyznacza granice oraz wskazuje możliwości rozwoju badań naukowych w świetle prawdy objawionej.

W trzecim rozdziale zostaną omówione metody działania Kościoła w aspekcie należenia do niego. Najpierw zostanie podjęte zagadnienie chrztu jako podstawowej drogi włączenia do wspólnoty Mistycznego Ciała Chrystusa, wraz z ukazaniem konsekwencji tego sakramentu dla życia wiernych. Następnie zostaną przedstawione misje jako zorganizowane projekty apostolskie, dzięki którym Kościół rozszerza swoje oddziaływanie na świecie. W dalszej części zostanie przeanalizowana rola rodziny, małżeństwa i wychowania jako podstawowych środowisk przekazywania wiary i kształtowania nowych pokoleń katolików. Kolejne podrozdziały będą ukazywały znaczenie powrotu schizmatyków do Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem jedności Kościoła, prymatu papieskiego oraz relacji z Kościołami Wschodnimi. Następnie zostanie omówione stanowisko Kościoła wobec herezji i błędnych ideologii, poprzez wskazanie roli Magisterium w obronie depozytu wiary i krytyki fałszywych doktryn. Na zakończenie zostanie ukazane zagadnienie wytrwania w prześladowaniach jako warunku pozostania w Kościele w dobie trudnych doświadczeń.

W czwartym rozdziale zostaną przedstawione metody działania Kościoła w aspekcie wewnętrznego funkcjonowania systemu. Najpierw zostanie ukazane miejsce i rola Pisma Świętego, które jako słowo Boże natchnione stanowi fundament życia Kościoła, normę wiary i moralności oraz podstawę działalności duszpasterskiej. Następnie zostanie przeanalizowana liturgia, która jest centrum życia wspólnoty wiernych i źródłem łaski uświęcającej. Kolejny podrozdział podejmie zagadnienie kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa, który będzie interpretowany jako szczególny wyraz miłości Bożej i wezwanie do odnowy życia duchowego. W dalszej kolejności zostaną przedstawione kwestie cnoty i grzechu, z uwzględnieniem ich wpływu na moralność jednostki i wspólnoty. Kolejny fragment rozdziału zostanie poświęcony modlitwie, ukazanej jako podstawowa forma relacji człowieka z Bogiem, a następnie pielgrzymkom, które będą analizowane jako wspólnotowe świadectwo wiary i sposób pogłębiania życia religijnego. Zostanie również podjęte zagadnienie dziewictwa, rozumianego jako szczególna forma konsekracji i daru z siebie dla Boga. Kolejny

podrozdział omówi rolę sztuki sakralnej – muzyki, architektury i innych dziedzin twórczości – jako narzędzia oddawania Bogu chwały, jak i kształtowania wiernych i przekazywania prawd wiary. Na zakończenie zostanie przeanalizowana problematyka technologii, obejmująca radio, kino i telewizję, które mogą stać się narzędziami ewangelizacji oraz integralnego rozwoju życia chrześcijańskiego.

ROZDZIAŁ I:

Kościół jako przedmiot analizy systemowej

1.1. Wykorzystanie narzędzi Polskiej Szkoły Cybernetyki w teologii

Pierwszym zagadnieniem, które wymaga omówienia, jest charakterystyka cybernetyki jako nauki, której przedmiotem jest analiza procesów sterowania w systemach różnego rodzaju. Ujęcie to pozwala dostrzec uniwersalny charakter cybernetyki, znajdującej zastosowanie zarówno w naukach ścisłych i technicznych, jak i w badaniach biologicznych czy społecznych. Jej interdyscyplinarny język umożliwia nie tylko opis zjawisk w poszczególnych monodyscyplinach, lecz także tworzenie wspólnej płaszczyzny analitycznej, która sprzyja unifikacji wiedzy. W konsekwencji cybernetyka staje się narzędziem, które może zostać wykorzystane także w obszarze teologii, gdzie daje możliwość porządkowania i systematyzowania treści w sposób odpowiadający wymogom naukowej spójności i logicznej konsekwencji.

Cybernetyka została zdefiniowana przez Mazura jako *nauka o sterowaniu*¹. Samo sterowanie określał jako *zachowanie systemu prowadzące do określonych zmian w innym systemie*². Mazur zauważa, iż jeśli termin sterowania będzie traktowany szeroko, a więc bez uwzględniania np. aspektu interesu systemu, ale jako wywieranie zmian jako takich, to sama cybernetyka może być uznana jako *nauka o wszelkim dzianiu się*³. Można wyróżnić liczne rodzaje cybernetyki. Mazur podzielił ją ze względu na sposób jej uprawiania na następujące rodzaje:

- pseudocybernetyka lub cybernetyka pseudonaukowa – wykorzystywanie środków cybernetycznych jak np. schematów, aby sprawić pozór wyjaśnienia ich ujęciem cybernetycznym,
- cybernetyka dydaktyczna – odpowiedzialna za łatwiejsze przyswajanie informacji, ale nie wnosząca nowych,
- cybernetyka formalna – produkuje nowe informacje jako możliwe,
- cybernetyka fizyczna – weryfikuje możliwe informacje, które zostały wypracowane w ramach cybernetyki formalnej⁴.

¹M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, s. 11.

²Tamże, s. 107.

³Tamże, s. 11.

⁴Tamże, s. 22-23.

Kossecki obok cybernetyki ogólnej, która bada prawa, które dotyczą procesów sterowania wymieniał jej trzy szczegółowe zastosowania w ramach:

- cybernetyki technicznej (technocybernetyki),
- cybernetyki biologicznej (biocybernetyki),
- cybernetyki społecznej (socjocybernetyki)⁵.

Według Mazura nauka tradycyjna miała za cel rozwiązywanie problemów abstrakcyjnych (w ramach matematyki) i konkretnych (w monodyscyplinach⁶), które prowadziły jedynie do fragmentarycznego opisu świata. Ze względu na złożoność rzeczywistości i głębsze jej zbadanie monodyscypliny zaczęły być niewystarczające w wyjaśnianiu całości rzeczywistości. Mazur postulował, aby struktura *nauki jutrzejszej* zawierała problemy abstrakcyjne, które rozwiązuje matematyka i logika, problemy konkretne interdyscyplinarne, którymi zajmuje się cybernetyka, problemy konkretne interdyscyplinarne, które są wynikiem współpracy różnych monodyscyplin, jak i problemy konkretne monodyscyplinarne, które badają odpowiednie im monodyscypliny. Efektem takiego podziału byłaby możliwość wymiany wyników badań pomiędzy monodyscyplinami dzięki wspólnemu językowi cybernetyki i idąca za tym ponowna unifikacja nauki⁷. Kontynuując ideę Mazura Kossecki opracował do rozwiązywania konkretnych problemów interdyscyplinarnych metacybernetykę, która łączy procesy przyczynowo-skutkowe rozumiane, z jednej strony na sposób fizyczny, gdzie to co poprzednie wpływa na to co jest późniejsze, jak i na sposób cybernetyczny, gdzie późniejszy cel determinuje stany poprzednie⁸.

Ponieważ w ramach Polskiej Szkoły Cybernetyki podejmowano próby poszerzenia zastosowań metod cybernetycznych poza tradycyjne dziedziny nauki, pojawiły się również pierwsze odniesienia do zagadnień teologicznych. Szczególną rolę odegrał tu Kossecki, który podjął się analizy wybranych problemów religijnych z perspektywy metacybernetycznej. Wygłosił on wykład w ramach Narodowej Akademii Informacyjnej zatytułowany *Opis trzech dogmatów wiary w języku aksjomatycznej teorii poznania*. Prawdy wiary opisane przez

⁵J. Kossecki, *Metacybernetyka*, Narodowa Akademia Informacyjna, Warszawa 2018, s. 11.

⁶Mazur rozumiał monodyscyplinę jako dyscyplinę, w ramach której bada się przypisywany sobie zakres rzeczywistości wytworzoną specjalnie do tego metodologią i terminologią. Naukowcy uprawiający monodyscyplinę nie tylko nie wychodzili poza swój zakres, ale również nie wpuszczali do niego specjalistów z innych dyscyplin. Por. M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 6.

⁷M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 5-15.

⁸J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 12. Można zadać pytanie jakie jest miejsce teologii w systemie nauki jutrzejszej. Nie jest to jednak cel niniejszej rozprawy, natomiast autor przytacza ten temat jako potencjalny kierunek przyszłych badań wykorzystania cybernetyki w naukach teologicznych.

Kosseckiego dotyczyły relacji Boga do świata, Trójcy Świętej i Wszechwiedzy Boga⁹. W swojej *Metacybernetyce* Kossecki opisał normy społeczne religii, cel działania wiernych, sposoby na jego osiągnięcia¹⁰, ewolucję norm społecznych Kościoła na przestrzeni wieków¹¹, jak i relację pomiędzy panującymi w Kościele zasadami normującymi poznanie rzeczywistości i doktrynę¹². Kwestie norm społecznych Kościoła poruszył również w swojej poprzedniej pracy¹³, która miejscami podaje inne informacje, niż te zawarte w *Metacybernetyce*. Innymi przykładami wykorzystania narzędzi Polskiej Szkoły Cybernetyki jest ujęcie objaśniania Pisma Świętego jako procesu dekodowania w ramach jakościowej teorii informacji Mazura¹⁴, jak i analiza systemowa przebiegów energomaterialnych i informacyjnych propozycji rozwiązania kwestii robotniczej w *Rerum Novarum* Leona XIII¹⁵.

Podsumowując, cybernetyka jawi się jako dziedzina o wyjątkowym potencjale integrującym, zdolna do przekraczania granic tradycyjnych monodyscyplin i tworzenia narzędzi analizy adekwatnych do złożoności badanej rzeczywistości. Jej zastosowanie w teologii, podejmowane w ramach Polskiej Szkoły Cybernetyki, wskazuje na możliwość nie tylko uporządkowanego przedstawienia treści doktrynalnych, lecz także uchwycenia ich wewnętrznej logiki i dynamiki rozwojowej. Tym samym cybernetyka, pozostając nauką o sterowaniu i komunikacji, może pełnić rolę metodologiczną także w obszarach tradycyjnie uznawanych za odległe od jej pierwotnych zastosowań.

Niniejsza praca ma na celu uporządkowanie nauczania Piusa XII o celu i metodach działania Kościoła zawartego w Jego encyklikach za pomocą narzędzi Polskiej Szkoły Cybernetyki. Odpowiednie pogrupowanie treści encyklik w grupy tematyczne pozwoli na sprawdzenie spójności nauczania, jak i syntetyczne przedstawienie zadanego zagadnienia. Wskazane będą również potencjalne nowe kierunki badań, jak i oceniona użyteczność narzędzi cybernetycznych w przypadku nauk teologicznych.

⁹J. Kossecki, *Opis trzech dogmatów wiary w języku aksjomatycznej teorii poznania i ogólnej jakościowej teorii informacji*, <https://www.youtube.com/watch?v=MHH6B7tJtT0>, wykład prawdopodobnie wygłoszony w latach 2010/2011, dostęp na 13 IX 2025.

¹⁰J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 159-160.

¹¹*Tamże*, s. 164-165.

¹²*Tamże*, s. 214-215.

¹³J. Kossecki, *Historia...*, dz. cyt.

¹⁴G. Dorobek, *Uogólniona jakościowa teoria informacji w zastosowaniu do wybranych zagadnień filozoficznych*, Perpetuum Mobile, Kielce 2013, p. 44.

¹⁵K. Zaborek, *System analysis of the problem of workers' rights in the encyclical "Rerum Novarum" by Leo XIII*, "Polish Journal of Political Science", 2022, t. 8, s. 22–35, DOI: 10.58183/pjps.03022022.

1.2. Możliwość zastosowania analizy systemowej do badania działania Kościoła

Celem niniejszego podrozdziału jest zastosowanie metody systemowej do analizy Kościoła w świetle nauczania Piusa XII oraz narzędzi Polskiej Szkoły Cybernetyki. Wykazanie, iż Kościół może być traktowany jako system, pozwala następnie na przeprowadzenie pogłębionej analizy jego podsystemów, relacji wewnętrznych i zewnętrznych oraz funkcjonowania w kontekście systemów otoczenia. Takie ujęcie stanowi punkt wyjścia do dalszych rozważań nad celem i metodami działania Kościoła w perspektywie cybernetycznej.

Cybernetyka uczyniła swoją metodę z dzielenia uniwersum na elementy i relacje pomiędzy nimi¹⁶. Z tego faktu wynika podstawowe pojęcie cybernetyki jakim jest system¹⁷, który definiowany jest właśnie jako *zbiór elementów i zachodzących między nimi relacji*¹⁸. Wymieniane przez Mazura rodzaje problemów poznawczych, które dotyczą również pracy naukowej, ściśle odwołują się do pojęcia systemu. Pierwszym z nich jest problem eksploracji, który dotyczy istnienia poznawanego systemu. Kolejnym jest problem klasyfikacji, w ramach którego wyróżnia się elementy, z których składa się poznawany system. Ostatnim etapem jest problem eksplikacji, który polega na określeniu relacji pomiędzy elementami¹⁹. Relacje będą rozumiane za *Metacybernetyką* Kosseckiego, gdyż wydaje się, że jest to najszersze rozumienie tego zagadnienia w ramach Polskiej Szkoły Cybernetyki. Należą do nich zarówno relacje pomiędzy systemami, słowami, zbiorami, liczbami, obiektami energomaterialnymi²⁰, ale również procesy sterowania, jak i relacje energomaterialne i informacyjne pomiędzy ludźmi i istotami żywymi w ogólności²¹. Zatem relacją jest np. to, że jedna liczba jest większa od drugiej, rozkazanie podwładnemu wykonania jakiejś czynności, sygnał z mózgu psa do jego ogona powodujący jego merdanie lub przepływ prądu pomiędzy źródłem zasilania a urządzeniem elektronicznym.

Analiza systemowa jest nazywana również metodą systemową²². Jedną z zasad metody systemowej jest uwzględnianie nie tylko analizowanego systemu, ale również i jego otoczenia. Jeżeli więc próbujemy zastosować osiągnięcia cybernetyki do oceny działania Kościoła jako systemu to poza Nim samym, jego celami i metodami musi być również

¹⁶M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 45.

¹⁷Tamże.

¹⁸Tamże.

¹⁹Tamże, s. 99-101, 105.

²⁰Obiekt energomaterialny jest rozumiany jako obiekt posiadający masę, położenie w przestrzeni i pewien stan w danym czasie. J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 51-52.

²¹J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 47-63.

²²Por. s. Sienkiewicz, *Analiza...*, dz. cyt., s. 35-37.

uwzględniony świat poza Kościołem, który też jest traktowany jako system, jak i jego oddziaływanie na Kościół i oddziaływanie Kościoła na świat²³. Poza uwzględnieniem otoczenia, aby móc korzystać z analizy systemowej muszą być spełnione następujące rygory:

- ścisłość – określenie przynależności elementów do systemu musi być jednoznaczne,
- niezmiennosc – określenie systemu musi być stałe, a więc element traktowany jako przynależący do systemu musi być za taki uznawany przez całą analizę. Nie oznacza to jednak niezmiennosci systemu,
- zupełność – każdy element uniwersum musi zostać przypisany do analizowanych systemów lub otoczenia,
- rozłączność – żaden element nie może przynależeć do paru systemów,
- funkcjonalność – podział musi być podziałem funkcjonalnym, a nie ze względu na układ przestrzenny²⁴.

Aby móc przeprowadzić analizę systemową w ramach eklezjologii należy określić czy Kościół jest systemem. Istnienie Kościoła nie powinno budzić wątpliwości, więc problem eksploracji można uznać za rozwiązany. W przypadku problemu klasyfikacji możliwe jest odwołanie się do nauczania Piusa XII, który stwierdził, że Kościół składa się z dużej liczby członków²⁵, które mogą zostać uznane za elementy systemu. Odnośnie do problemu eksplikacji można powołać się na twierdzenia papieża, wedle których Kościół nie jest sumą części, gdyż członki Kościoła są w różnoraki sposób powiązane ze sobą²⁶ i sobie odpowiadają²⁷. Elementy Kościoła wzajemnie się wspierają i pomagają sobie²⁸. Nie są przypadkowe, ale każdy ma swój odrębny cel i miejsce²⁹. Chociaż hierarchia kościelna ma pierwszeństwo w strukturze Kościoła³⁰, to Jego struktura się do niej nie sprowadza³¹. Ojciec Święty podkreślił, że Ojcowie Kościoła pochwalali i wyróżniali też inne stopnie, posługi, urzędy, zajęcia, obowiązki i klasy, niż te należące do hierarchii kościelnej³². Jako członki Kościoła wymieniali również wypełniających rady ewangeliczne, ciężko pracujących, żyjących w cichości i milczeniu, żyjących w świecie i czyniących dzieła miłosierdzia,

²³M. Mazur, *Pojęcie systemu i rygory jego stosowania*, http://autonom.edu.pl/publikacje/mazur_marian/pojecie_systemu_i_rygory_jego_stosowania-ocr.pdf, dostęp na 13 IX 2025, s. 4.

²⁴Tamże., s. 4-6.

²⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 200.

²⁶Tamże.

²⁷Tamże.

²⁸Tamże.

²⁹Tamże.

³⁰Tamże.

³¹Tamże.

³²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 200-201.

małżonków, rodziców i chrzestnych³³. Zatem elementy Kościoła są ze sobą powiązane w różny sposób, który nie sprowadza się tylko do zależności hierarchicznych. Kościół zatem może zostać uznany za system, gdyż posiada elementy, które są w relacji do siebie, a co więcej te relacje posiadają różnoraki wymiar. Daje to możliwość analizowania Kościoła w ramach analizy systemowej, gdyż Kościół istnieje, posiada elementy, które są powiązane relacjami, a więc Kościół jest systemem.

Pierwszym rygiem analizy systemowej, który zostanie przeanalizowany będzie niezmienność. Wydaje się, że traktowanie osoby jako pojedynczego elementu może prowadzić do złamania tej zasady, gdyż raz dana osoba może nie być w Kościele, a po uczynieniu pewnych kroków może do Niego już należeć i odwrotnie. Zatem zmiany w postaci nawróceń i opuszczania Kościoła muszą być określone w inny sposób, niż należenie elementów raz do systemu Kościoła a raz do Jego otoczenia. W rozwiązaniu tej aporii może być pomocne rozróżnienie trzech czynników każdego obiektu materialnego, którym może być społeczeństwo, żywy organizm, przedmiot itp., a do których to czynników należą materiał, energia i struktura rozumiana jako rozmieszczenie materii i energii, w czasie i przestrzeni³⁴. W przypadku społeczeństw, a więc wspólnot ludzkich, liczebność tworzywa jest, za Kosseckim, nazywana masą socjologiczną lub socjomasą, skumulowana w takim systemie energia – energią socjologiczną lub socjoenergią, która dotyczy energii, która może być rozumiana jako możliwości produkcyjne systemu i nagromadzone w nim dobra, a z kolei struktura – socjostrukturą i oznacza relacje pomiędzy jej członkami w czasie i przestrzeni³⁵. Zatem rozważanie liczby wiernych jako socjomasy Kościoła pozwala na uniknięcie problemu złamania rygoru niezmienności. Dla przykładu, jeśli zostanie rozważony podsystem Kościoła, jakim są kapłani, to wyświęcenie kapłana zwiększa socjomasę tego podsystemu, a zmniejsza socjomasę innego podsystemu Kościoła jakim jest podsystem świeckich. Podobnie nawrócenie osoby bez święceń zwiększa socjomasę systemu Kościoła, jak i socjomasę jego podsystemu świeckich. Nie jest to sprzeczne z tym co twierdził Pius XII, gdyż Kościół zawiera podsystemy takie jak świeccy, kapłani, misjonarze, rodzice itp. i w ramach tych grup można bez utraty żadnych informacji analizować zagadnienia związane z właściwościami tych grup i ich wpływem na inne elementy Kościoła. Ich liczebność jest określana, zamiast liczebności zbioru elementów, jako wartość parametru socjomasy.

Odnosnie do warunku ścisłości, to papież jasno określa warunki przynależności do systemu kościelnego. Do Kościoła należą tylko ci, którzy przyjęli chrzest, wyznają wiarę

³³Tamże, s. 201.

³⁴J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 15.

³⁵Tamże, s. 30.

katolicką, nie pozbawili się łączności z Kościołem i nie zostali z niego wykluczeni za ciężkie przewinienia przez prawowitą władzę³⁶. Z Kościoła wyłączają grzechy schizmy, herezji i apostazji³⁷. Zatem jeśli tworzywo danego systemu jest ukonstytuowane przez ludzi spełniających te warunki, to dany system należy do Kościoła. Dzięki powyższym warunkom zapewniona jest również zupełność i rozłączność. Dany człowiek albo jest w Kościele, albo nie jest. Spełnienie warunku funkcjonalności zaszłoby nawet w przypadku wydzielenia jako elementu systemu Kościoła pojedynczego wiernego, gdyż, jak już zostało przytoczone, każdy Jego członek ma swoje miejsce i cel. Tym bardziej zatem swoje miejsce i cel mają podsystemy Kościoła składające się z takiego tworzywa jakimi są grupy jak kapłani, wierni itp.

W pracy zbadamy również czy Kościół można uznać za system autonomiczny. Taki system posiada zdolność sterowania i dąży do zachowania tej zdolności w czasie³⁸, aby móc spełnić ten warunek musi posiadać podsystemy takie jak:

- receptory – pozwalające na odbiór informacji z otoczenia,
- korelator – przechowujący i przetwarzający informacje,
- zasilacz (alimentator) – pozwalający na odbiór energii z otoczenia,
- akumulator – przechowujący i przetwarzający energię,
- efekторы – pozwalające na oddziaływanie na otoczenie przy wydatkowaniu energii z akumulatora i na podstawie informacji z korelatora,
- homeostat – oddziałujący na akumulator i korelator w celu zapewnienia równowagi funkcjonalnej całego systemu przez minimalizowanie wpływu zmniejszającego możliwość sterowania systemu³⁹,

Warto podkreślić, iż Kossecki określił funkcję zasilacza i akumulatora jako pobierających, przechowujących i przetwarzających nie energię, a energomaterię⁴⁰. Może pojawić się również wątpliwość czy Kościół jest systemem autonomicznym. Jeśli odpowiedź na ten problem będzie pozytywna, to wszystkie prawa dotyczące systemów autonomicznych, a więc e.g. powyżej wymienione podsystemy będą musiały również dotyczyć Kościoła. Odpowiedź można znaleźć już w pracach Mazura i Kosseckiego. Za system autonomiczny

³⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 202: „In Ecclesiae autem membris reapse ii soli annumerandi sunt, qui regenerationis lavacrum receperunt veramque fidem profitentur, neque a Corporis compage semet ipsos misere separarunt, vel ob gravissima admissa a legitima auctoritate seiuncti sunt.”.

³⁷Tamże, s. 203.

³⁸M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 163.

³⁹Tamże. 163-165.

⁴⁰J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 87. J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, dz. cyt., s. 23.

można uznać zarówno człowieka⁴¹, jak i społeczeństwo, które jest rozumiane jako system, którego elementami są ludzie. Kossecki nazywa społeczeństwo *wielkim systemem autonomicznym*⁴². Można zauważyć, iż Kossecki używa wprost stwierdzenia *element* do człowieka będącego w zbiorze systemu społeczeństwa. Takie podejście nie łamie zasady niezmienności, o ile założy się, że ludzie nie mogą przechodzić od społeczeństwa do społeczeństwa, natomiast takie założenie jest niemożliwe w przypadku analizowania Kościoła w kontekście nawróceń i Jego opuszczania. Zatem Kościół jest systemem autonomicznym, który posiada takie podsystemy jak receptory, korelator, efektory, zasilacz, akumulator i homeostat z wszystkimi tego konsekwencjami.

Kolejną koncepcją, która jest kluczowa w analizie systemowej przeprowadzonej w ramach poniższej pracy jest aspekt norm społecznych, które są reaktywnością systemu na określone rodzaje bodźców. Będzie ona wykorzystywana do zbadania norm społecznych zarówno samego Kościoła, jak i jego podsystemów. Można do norm społecznych i odpowiadających im bodźców, zwanych też motywacjami, zakwalifikować:

1. normy poznawcze – związane z dochodzeniem do prawdy o rzeczywistości,
2. normy ideologiczne – związane z pewnym systemem teoretycznym, ideą, a które dotyczą celu społeczeństwa,
3. normy etyczne – związane z środkami do osiągnięcia założonego celu systemu, które są wymuszane z wnętrza systemu,
4. normy prawne – związane z środkami do osiągnięcia założonego celu systemu, które są wymuszane z zewnątrz systemu,
5. normy ekonomiczne – dotyczące zysku i straty,
6. normy witalne – związane z pozycją społeczną w grupie, jak i pozycją społeczną samej grupy pośród innych grup, władzą, przekazywaniem i podtrzymywaniem życia,
7. normy estetyczne – związane z tym co piękne i brzydkie, mogą być powiązane z innymi normami społecznymi, np. w systemie, w którym dominują normy witalne, piękne będzie to co zdrowe, silne itp. Traktowane są jako normy poznawcze nieściśle⁴³.

Dodatkowym podziałem, który zostanie użyty w pracy, jest klasyfikacja norm społecznych na normy informacyjne i normy energomaterialne. Normy informacyjne rozumiane będą jako te, z którymi głównie powiązane są motywacje (inaczej nazywane przez

⁴¹M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 167-168.

⁴²J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 121.

⁴³Tamże, s. 79-81, 151.

Kosseckiego bodźcami) informacyjne, a więc normy poznawcze, ideologiczne i etyczne. Do norm energomaterialnych zaklasyfikowane będą te normy, które głównie dotyczą motywacji energomaterialnych, a więc norm prawnych, ekonomicznych i witalnych⁴⁴.

W swojej *Metacybernetyce* Kossecki zauważył, iż każda religia zawiera normy ideologiczne, które dotyczą celu i etyczne, czyli działania, do którego przymus pochodzi z wewnątrz człowieka. Na przykładzie religii katolickiej stwierdził, że celem działania wiernych jest zbawienie, które uzyskuje się przez wiarę we wszystkie dogmaty i działanie zgodne z nakazanymi przez Kościół normami etycznymi⁴⁵. Według Kosseckiego w ciągu wieku doszło w Kościele do przesunięcia akcentu najpierw z norm etycznych na ideologiczne (w czasie średniowiecza), a współcześnie z norm ideologicznych na etyczne. Kossecki, aby wskazać wyraźny zwrot w kierunku norm etycznych powołuje się na magisterium św. Jana Pawła II i dokumenty Soboru Watykańskiego II⁴⁶. W innym miejscu swojej pracy porównuje normy poznawcze i ideologiczne w Kościele twierdząc, iż są w koniunkcji (zawierają część wspólną, ale też części od siebie niezależne), a więc są prawdy wiary, które należy przyjąć bez możliwości ich dowiedzenia i takie, które można przybliżyć za pomocą nauki, jak i takie, które są zgłębiane w ramach instytucji kościelnych i na uczelniach katolickich, ale nie dotyczą wiary⁴⁷. Powyższe stwierdzenia zostaną zweryfikowane w dalszej części pracy.

Kolejnym zagadnieniem, które podsuwa nam nauczanie Piusa XII, a które zostanie przebadane przy użyciu narzędzi cybernetyki jest ludzkość i jej związek z Kościołem. Ludzkość jest, za zrządzeniem Bożej Opatrzności, podzielona na mniejsze wspólnoty, które mają autonomię w zakresie urządzania swoich spraw wewnętrznych⁴⁸. Wspólnoty składające się na ludzkość są powiązane wieloma relacjami natury moralnej i prawnej, których celem jest dążenie do dobra całości. Prawa między narodami mają chronić jedność wspólnoty ludzkiej, jak i zapewniać jej pomyślność⁴⁹. Papież określał wręcz, że pomiędzy wszystkimi, pojedynczymi ludźmi istnieją więzy wzajemnej miłości i solidarności⁵⁰. Nie można zatem powiedzieć o ludzkości jako o sumie jednostek, ale o pewnej całości, która jest powiązana wieloma, różnymi relacjami, które są różne w zależności od miejsca i czasu⁵¹. Nauczanie

⁴⁴Por. J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, dz. cyt., s. 106-110. Należy zauważyć, że w tym dziele Kosseckiego nie był wykorzystywany zwrot *motywacje energomaterialne*, ale *motywacje energetyczne*, natomiast są to pojęcia tożsame. Do motywacji informacyjnych Kossecki kwalifikuje również te normy prawne, które nie wynikają z przymusu, ale z poczucia prawnego, jednak odwołując się do definicji norm prawnych wydaje się, że ten przypadek dotyczy raczej norm etycznych.

⁴⁵J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 159-160.

⁴⁶Tamże, s. 164-165.

⁴⁷Tamże, s. 214-215.

⁴⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 437.

⁴⁹Tamże, s. 437.

⁵⁰Tamże, s. 426.

⁵¹Tamże, s. 428.

Piusa XII zatem daje możliwość analizowania za pomocą metod systemowych zarówno ludzkości, która jest systemem, na który się składają wspólnoty ludzkie powiązane relacjami, jak i pojedynczych ludzi, również powiązanych relacjami. Można zatem stwierdzić, iż wspólnota składająca się z ludzi (państwo lub naród) jest nadsystemem dla ludzi, a z kolei nadsystemem dla ludzkich wspólnot jest ludzkość. Takie ujęcie pozwala na prowadzenie analizy systemowej zarówno ludzkości, jak i wspólnot ludzkich. Pojawia się problem związany z warunkami przeprowadzania analizy systemowej w kontekście wiernego Kościoła w stosunku do państwa, gdyż pojedynczy element musi należeć tylko i jedynie do jednego systemu. Problem nie znika, jeśli próbuje się przeanalizować nie pojedynczego wiernego, ale cały ich podsystem jako obywateli państwa. Z formalnego punktu widzenia narody i państwa muszą zostać podzielone dodatkowo na dwie części – należącą i nienależącą do Kościoła. Zatem katoliccy decydenci państwowi, katoliccy obywatele i katoliccy członkowie narodów zostali uznani jako podsystemy Kościoła i jednocześnie jako katolicka część danego państwa lub narodu. Z kolei obywatele niebędący katolikami i niekatoliccy decydenci traktowani zostali w toku analizy systemowej jako podsystemy niekatolickiej części danego państwa i analogicznie, niekatolicy członkowie narodów jako podsystem niekatolickiej części danego narodu. Podsystemy państw i narodów, których tworzywo składa się z katolików są podsystemami Kościoła, z kolei podsystemy państw i narodów, których tworzywo nie jest konstytuowane z katolików są podsystemami otoczenia Kościoła. Powyższy podział jest zgodny z założeniami, że wszystko co nie jest w Kościele jest jego otoczeniem.

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że Kościół spełnia kryteria systemu w sensie cybernetycznym i może być badany przy użyciu metody systemowej. Ujęcie to pozwala na uporządkowanie elementów oraz relacji konstytuujących Kościół, a także na wskazanie jego miejsca w szerszym kontekście społecznym i historycznym. W konsekwencji możliwe staje się zastosowanie dalszych narzędzi analizy systemowej i cybernetycznej do określenia sposobu realizacji przez Kościół jego zbawczego celu. Poglębiona analiza Kościoła w kontekście podsystemów systemu autonomicznego, i relacji pomiędzy Jego podsystemami, jak i podsystemami i systemami otoczenia została przeprowadzona w dalszej części pracy w kontekście wykonywania celu Kościoła. W tym celu opisano historię zbawienia, o której uczył Pius XII, aby móc określić miejsce Kościoła w tym zbawczym przedsięwzięciu. Rozwiązano również mogący się pojawić problem uznania ludzkości jako nad systemu Kościoła.

1.3. Miejsce Kościoła w ekonomii zbawienia

1.3.1. Historia zbawienia do Zesłania Ducha Świętego

Celem niniejszego podrozdziału jest ukazanie miejsca Kościoła w ekonomii zbawienia w świetle nauczania Piusa XII oraz przełożenie tej perspektywy na język analizy systemowej. Kluczowym krokiem jest tu rekonstrukcja historii zbawienia w ujęciu papieskim, ponieważ to właśnie ona porządkuje relacje między Bogiem Ojcem, Logosem Wcielonym, Duchem Świętym, Niepokalaną, ludzkością i Kościołem, wyznaczając teologiczną podstawę jego misji. Przyglądając się temu, jak działa Kościół, należy dostrzec jego szczególną funkcję w porządku zbawczym – funkcję, którą można opisać w kategoriach systemowych elementów i relacji – co przygotowuje grunt pod dalsze wnioskowanie o celach i metodach działania Kościoła zgodnie z rygorami metody systemowej.

Aby móc zgłębić miejsce Kościoła w dziele zbawienia, należy odwołać się do Boga – największego z możliwych celów. Papież w swoim nauczaniu w ramach encyklik nie napisał traktatu dotyczącego trynitologii lub filozofii Boga, a więc opisane zostały tylko niektóre aspekty Bożej natury, które były potrzebne papieżowi do wytłumaczenia innych zagadnień, nad którymi pochylał się w ramach swoich encyklik. W toku badań okazało się, że mnogość treści zawartych w papieskich encyklikach pozwala na zrekonstruowanie nauczania Ojca Świętego dotyczącego historii zbawienia, która pozwoliła na określenie relacji pomiędzy Bogiem Ojcem, Logosem, Duchem Świętym, Niepokalaną, człowiekiem jako takim, ludzkością czy Kościołem, co miało wpływ na dalsze rozważania dotyczące celu i metod działania Kościoła.

Pius XII wskazywał, że Bóg jest Ojcem⁵² i Stwórcą⁵³, którego naturą jest dobroć, a którego wola mocą⁵⁴, która nie ma granic⁵⁵. Może być też określany jako Nieskończone Dobro i Nieskończona Prawda⁵⁶, której jest źródłem⁵⁷ i podstawą⁵⁸. Również wszelka sprawiedliwość i podstawa wszelkich praw ma swoje źródło tylko i jedynie w Bogu⁵⁹. Absolut jest pełen miłości, wyrozumiałości, cierpliwości i czułości⁶⁰. Odnosnie do celu papież zauważył, że Bóg jest jednocześnie źródłem i ostatecznym celem wszystkiego⁶¹. Nie może

⁵²Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, w: AAS, t. XLVI, 1954, s. 343.

⁵³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 423.

⁵⁴Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, w: AAS, t. XLIII, 1951, s. 643.

⁵⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 451.

⁵⁶Pius XII, *Sertum Laetitiae*, w: AAS, t. XXXI, 1939, s. 639.

⁵⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 228.

⁵⁸Pius XII, *Meminisse Iuvat*, w: AAS, t. L, 1958, s. 450.

⁵⁹Tamże.

⁶⁰Pius XII, *Haurietis Aquas*, w: AAS, t. XLVIII, 1956, s. 319.

⁶¹Pius XII, *Mediator Dei*, w: AAS, t. XXXIX, 1947, s. 521.

zatem budzić wątpliwości, iż człowiek dąży do Boga, jako swojego ostatecznego celu⁶² i oddawania Mu należnej chwały⁶³. Zbawieni będą przez wieczność czerpali z Bożej dobroci⁶⁴, a ich szczęściem będzie sam Bóg⁶⁵. Co istotne, nawet Bóg nie może zwolnić człowieka z dążenia do Siebie⁶⁶. Wszystko co jest stworzone nie jest w stanie zaspokoić umysłu człowieka. Rzeczy przygodne mają służyć temu, aby człowiek był poruszany w stronę Boga⁶⁷, gdyż tylko to co wieczne i nadprzyrodzone może nasycić duszę⁶⁸. Nie zmienia to faktu, iż Pan Bóg dał człowiekowi ciało, aby czynił sobie ziemię poddaną, rozmnażał się i zaludniał ziemię⁶⁹. Ciało jednak nie góruje nad duchem, ale jest mu podporządkowane⁷⁰. Również według Pisma Świętego Bóg stworzył człowieka jako swoje szczytowe dzieło na swój obraz i podobieństwo⁷¹ oraz przeznaczył go do wiecznego szczęścia⁷².

Historia zbawienia pokazuje, że sytuacja zbawienia ludzi zaczęła się komplikować od samego początku ich istnienia, ale Pan Bóg z łagodnością kieruje losami świata w kierunku, w którym chce⁷³. Pismo Święte podaje, iż każdy człowiek wywodzi się od małżeństwa pierwszych rodziców⁷⁴. Adam mógł udzielać swojemu potomstwu wyższego życia łaski dzięki Bożym darom⁷⁵, lecz po jego grzechu ludzkość straciła uczestnictwo w Bożej naturze⁷⁶ stając się dziećmi gniewu⁷⁷, a sama ludzka natura uległa zachwianiu i zaczęła skłaniać się ku złu⁷⁸. Przez czyn Adama ludzie stracili godność dzieci Bożych⁷⁹. Grzech pierworodny, który pochodzi z rzeczywiście popełnionego grzechu Adama, przenosi się przez rodzenie stając się własnością każdej poczętej osoby⁸⁰. Natura ludzka pomimo skażenia grzechem pierworodnym, wciąż ma w sobie elementy naturalnie chrześcijańskie, które mogą być przemienione w nadprzyrodzoną, prawdziwą cnotę⁸¹. Co więcej człowiek sam z siebie

⁶²Pius XII, *Musicae Sacrae*, w: AAS, t. XLVIII, 1956, s. 10.

⁶³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 522.

⁶⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 202.

⁶⁵Pius XII, *Invicti Athletae*, w: AAS, t. XLIX, 1957, s. 329.

⁶⁶Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 10.

⁶⁷Pius XII, *Fulgens Radiatur*, w: AAS, t. XXXIX, 1947, s. 147.

⁶⁸Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 327.

⁶⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 202.

⁷⁰Pius XII, *Miranda Prorsus*, w: AAS, t. XLIX, 1957, s. 771.

⁷¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 426. Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

⁷²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 426.

⁷³Tamże, s. 452.

⁷⁴Tamże, s. 426.

⁷⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 198.

⁷⁶Tamże.

⁷⁷Tamże.

⁷⁸Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 322.

⁷⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 198.

⁸⁰Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 576.

⁸¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, w: AAS, t. XLIII, 1951, s. 522.

poszukuje Boga z tęsknotą⁸². Samo Pismo Święte podaje, że pomimo grzechu człowieka Bóg ciągle odnosi się do niego po ojcowsku⁸³.

W Starym Testamencie Bóg wydał dokładne przepisy jak sprawować kult⁸⁴, który był tylko zacienionym obrazem kultu Nowego Testamentu⁸⁵. Stare przymierze było łamane przez Izraelitów⁸⁶, lecz pomimo niewierności Izraela Bóg go nie odrzucił. Relację Boga do ludu Starego Testamentu opisywano przez porównanie do małżeństwa lub miłości ojca do dzieci, a nie przez obrazy Bożej władzy i służby pełnej lęku⁸⁷. Dla ludu Starego Przymierza głównym bodźcem do posłuszeństwa Bogu nie był strach, ale miłość⁸⁸. Zatem na podstawie nauki Ojca Świętego można zauważyć, że już w czasach Starego Testamentu docelowymi normami społecznymi były normy etyczne, a nie prawne lub witalne (związane z posłuszeństwem władzy z samego faktu, że sprawuje władzę).

Przywrócenie godności dzieci Bożych ludziom zostało umożliwione dopiero po Wcieleniu⁸⁹. Logos, który znał i kochał ludzkość jeszcze przed założeniem świata⁹⁰, przybrał ludzką naturę z pokolenia Adama⁹¹ otrzymując człowieczeństwo od Najświętszej Maryi Panny⁹², której był synem⁹³. Zbawiciel stał się tym samym spokrewniony z ludźmi⁹⁴. Papież przytacza za Akwinatę, iż Najświętsza Maryja Panna zgodziła się w imieniu całej ludzkiej natury, aby dokonało się małżeństwo pomiędzy Logosem a tą naturą ludzką⁹⁵. Pojawia się również w nauczaniu papieża, iż to Maryja dała ludziom Pana Jezusa⁹⁶. Chrystus zamierzał naprawić zaburzoną przez grzech relację pomiędzy Stwórcą a stworzeniem⁹⁷ przywracając potomstwo Adama znów do Boga⁹⁸. Pan Jezus chciał zostać człowiekiem, aby ludzie mogli stać się Jego Obrazami⁹⁹. Przyjęcie śmiertelnej i zdolnej do cierpienia natury dokonał Chrystus dla dzieła zbawienia¹⁰⁰ i objawienia w sposób widzialny i oczywisty nieskończonej

⁸²Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

⁸³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 426.

⁸⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 526.

⁸⁵Tamże.

⁸⁶Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 321-322.

⁸⁷Tamże, s. 318-319.

⁸⁸Tamże, s. 317-318.

⁸⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 198.

⁹⁰Tamże, s. 229.

⁹¹Tamże, s. 198.

⁹²Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 635.

⁹³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 209.

⁹⁴Tamże, s. 199.

⁹⁵Tamże, s. 247.

⁹⁶Pius XII, *Auspicia Quaedam*, w: AAS, t. XL, 1948, s. 171.

⁹⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 521.

⁹⁸Tamże.

⁹⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 214.

¹⁰⁰Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 324-325.

miłości Boga¹⁰¹, którą sam Chrystus jest miłowany bardziej, niż wszystkie stworzenia, a w tym aniołowie¹⁰². Maksym z Turynu tymi słowami opisuje okazanie przez Logos miłości wynikającej z Wcielenia: „W Chrystusie miłuje nas nasze własne ciało”¹⁰³. Fakt Wcielenia pozwolił na uczynienie innych ludzi uczestnikami Bożej natury przez udzielenie łaski uświęcającej na tym świecie, jak i wiecznej szczęśliwości po śmierci¹⁰⁴. Ludzkość stała się nowym stworzeniem, pewną nową strukturą (łac. *figmentum*), ludem świętym i potomstwem niebiańskim¹⁰⁵. Logos stając się człowiekiem został czczącym Boga i prowadzącym ludzi do świętości Najwyższym Kapłanem¹⁰⁶, Arcykapłanem¹⁰⁷ na wzór Melchizedeka¹⁰⁸. Sprawując tę funkcję zanosí Bogu Ojcu próśby i cześć w imieniu całej ludzkości¹⁰⁹. Warto zauważyć, że Chrystus jest kapłanem dla nas, a nie dla siebie¹¹⁰. Szczególną uwagę przykuwa fragment dotyczący ludzkości jako pewnej, nowej struktury, czyli nowego systemu po dziele Odkupienia przez Chrystusa. Po raz kolejny potwierdza to zasadność wykorzystania analizy systemowej w ramach badania Kościoła. Wydaje się, że czynnikiem zmieniającym jakość wspólnoty ludzkiej jest dodatkowa relacja każdego człowieka do Logosu, który stał się również człowiekiem, a który w szczególny sposób reprezentuje ludzkość przed Bogiem Ojcem. Chrystus jest w relacji szczególnej miłości do Boga, gdyż szczególnie Go kocha i jest szczególnie kochany. Będąc reprezentantem każdego człowieka i ludzkości jako takiej, może skutecznie wstawiać się za ludzi u Boga Ojca. Co istotne Niepokalana również działała jako reprezentantka całej ludzkości zgadzając się na przyjęcie Zbawiciela.

W pierwszym momencie Wcielenia Logos przyozdobił swoją ludzką naturę pełnią Ducha Świętego (łac. *Sancti Spiritus plenitudine ornavit*), aby była zdolna do dzieła Odkupienia¹¹¹. Papież również pisze, iż to sam Duch Święty ozdobił duszę Chrystusa już w łonie Niepokalanej¹¹². Nie jest to sprzeczne, gdyż papież zauważa, że wszystko w Najświętszej Trójcy należy uważać za wspólne w odniesieniu do rozważania Boga jako najwyższej przyczyny sprawczej¹¹³. Przybrana natura była bez żadnej skazy, aby łaska Ducha Świętego mogła objąć całą ludzkość¹¹⁴. Nie brakowało jej niczego ani w aspekcie duszy

¹⁰¹Tamże, s. 325.

¹⁰²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 209.

¹⁰³Tamże, s. 229-230.

¹⁰⁴Tamże, s. 214.

¹⁰⁵Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 640.

¹⁰⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 526-527.

¹⁰⁷Tamże, s. 521.

¹⁰⁸Tamże, s. 547.

¹⁰⁹Tamże, s. 552.

¹¹⁰Tamże.

¹¹¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 206-207.

¹¹²Tamże, s. 219.

¹¹³Tamże, s. 231.

¹¹⁴Tamże, s. 198.

ludzkiej, ani w aspekcie ciała¹¹⁵. Chrystus przyjmując ciało przyjął wraz z nim ludzkie uczucia¹¹⁶, co dla św. Hieronima było wręcz dowodem Jego pełnego człowieczeństwa¹¹⁷. Odczuwanie uczuć przez Zbawiciela było doskonalsze, niż u innych ludzi, gdyż w Jego ludzkiej naturze panowała harmonia¹¹⁸. Chrystus już w łonie Najświętszej Maryi Panny był obdarzony wizją uszczęśliwiającą, w której widział wszystkich członków Kościoła i otaczał ich zbawienną miłością¹¹⁹, a od żółbka pałał gorliwością o chwałę Bożą¹²⁰. Pełne miłości poznanie Pana Jezusa, którym nas kochał od samego początku Wcielenia, jest niepojęte i przekracza ludzkie pojęcia¹²¹. Jednak warto w tym miejscu pochylić się głębiej nad zagadnieniem Bożej miłości, gdyż właśnie tajemnica miłości Boga jest początkiem i szczytem Wcielenia i Odkupienia¹²². Nauczanie Piusa XII w sprawie miłości Bożej skupia się w dużej mierze na zagadnieniu Najświętszego Serca Pana Jezusa, które nie może być poprawie rozważane, jeśli pominie się w nim prawdę o unii hipostatycznej¹²³, a wręcz w oderwaniu od niej i Odkupienia koncepcja cierpiącego i zdolnego do zranienia serca Chrystusa może wydać się nawet głupstwem lub czymś skandalicznym¹²⁴.

Unia hipostatyczna oparta jest na prawdzie, iż każda natura w Logosie zachowuje swoje właściwości bez najmniejszej skazy¹²⁵. Biblia¹²⁶, orzeczenia Soborów Efeskiego i Chalcedońskiego są zgodne co do dwóch natur w Chrystusie¹²⁷. Podobnie św. Leon Wielki stwierdzał, że doktryna chrystologiczna o dwóch naturach w Panu Jezusie opiera na nauce apostołów i Ewangelii¹²⁸. Możliwe jest współorzekanie przymiotów tych natur (łac. *communicatio idiomatum*), co zawarte jest np. w Piśmie Świętym, gdzie przypisuje się Słowu przymioty ludzkie, a temu samemu Chrystusowi, przymioty boskie¹²⁹. Zasada *communicatio idiomatum* broniona była już przez św. Cyryla przed Nestoriuszem¹³⁰. Można przy jej pomocy stwierdzić, iż Jezus Chrystus jest Bogiem¹³¹ i mieszka w Nim całe Bóstwo na sposób

¹¹⁵Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 323-324.

¹¹⁶Tamże, s. 329-333.

¹¹⁷Tamże, s. 325-326.

¹¹⁸Tamże, s. 328.

¹¹⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 230.

¹²⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 549.

¹²¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 230.

¹²²Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 325.

¹²³Tamże, s. 344.

¹²⁴Tamże, s. 324.

¹²⁵Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 634.

¹²⁶Tamże, s. 635.

¹²⁷Tamże.

¹²⁸Tamże.

¹²⁹Tamże, s. 638-639.

¹³⁰Tamże, s. 634.

¹³¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 237.

cielesny¹³². Wiara w to, że Chrystus jest Synem Boga została obroniona na soborach w Nicei, Efezie i Chalcedonie. Papież przypomina o tym w encyklice *Sempiternus Rex Christus* napisanej w tysiąc pięćsetną rocznicę zakończenia Soboru Chalcedońskiego¹³³. Zagadnienie dwóch natur jest szczególnie istotne, gdyż według św. Leona Wielkiego, przytaczanego przez papieża, Chrystus jest jednej substancji z Bogiem Ojcem i do usprawiedliwienia ludzkości przyczyniło się to, że Logos przyjął naturę ludzką, ale też z tego faktu, że ma naturę boską¹³⁴. Osobę Logosu można zatem potraktować jako system, który posiada dwa elementy – naturę ludzką i boską, które są powiązane relacją jaką jest unia hipostatyczna. Dzięki takiemu substancjalnemu układowi natur (elementów) w Drugiej Osobie Trójcy Świętej Chrystus będąc człowiekiem posiada uprzywilejowaną pozycję w ramach systemu jakim jest ludzkość ze względu, że jest również Bogiem.

Możliwe jest na podstawie *communicatio idiomatum* stwierdzenie, że Serce Chrystusa jest Sercem Słowa¹³⁵, obrazem miłości boskiej i ludzkiej Logosu¹³⁶ i znakiem Bożej Miłości¹³⁷. Jednak ludzka miłość (zmysłowo-duchowa) Chrystusa odzwierciedla miłość Boską Słowa tylko przez analogię, gdyż Boża miłość nie może być przedstawiona przez stworzony obraz¹³⁸. Z drugiej strony Serce Jezusa jest połączone z Jego Boską wolą¹³⁹. Ludzkie serce Pana Jezusa było z miłością i innymi uczuciami, które działały w harmonii z Jego ludzką wolą, jak i Bożą miłością Słowa do Ojca i Ducha Świętego¹⁴⁰. Serce Chrystusa jest przepełnione miłością ludzką i boską¹⁴¹. Wszystkie trzy rodzaje miłości w Chrystusie są naturalnie powiązane – miłość zmysłowa i duchowa ludzkiej natury Chrystusa jest podporządkowana Jego Boskiej miłości¹⁴². Tą potrójną miłością Chrystus kocha Tróję i ludzkość¹⁴³. W tych wywodach można pójść dalej i stwierdzić, na mocy zasady *communicatio idiomatum*, że Bóg nie kocha tylko miłością duchową, ale również, przez Chrystusa, ludzkim uczuciem miłości¹⁴⁴, zatem Bóg ukochał grzeszną ludzkość nawet miłością zmysłową¹⁴⁵. Papież stwierdza, że Najświętsze Serce Jezusa jest wzorem miłości

¹³²Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 327.

¹³³Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 625-626.

¹³⁴Tamże, s. 639-640.

¹³⁵Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 344.

¹³⁶Tamże, s. 339.

¹³⁷Tamże, s. 344.

¹³⁸Tamże.

¹³⁹Tamże, s. 336.

¹⁴⁰Tamże, s. 324.

¹⁴¹Tamże, s. 336.

¹⁴²Tamże, s. 344.

¹⁴³Tamże, s. 327.

¹⁴⁴Tamże, s. 322-323.

¹⁴⁵Tamże, s. 344.

i fundamentem Nowego Przymierza¹⁴⁶, a kult Najświętszego Serca Chrystusa jest *de facto* kultem Wcielonego Syna i miłości Boga do grzesznej ludzkości¹⁴⁷, który można nazwać najwyższym aktem religijnym¹⁴⁸. Zatem Boski Odkupiciel wiąże się potrójną relacją miłości do każdego człowieka.

Chrystus nieustannie, od momentu Wcielenia, aż do Wniebowstąpienia pracował na rzecz Kościoła czy to przez swój przykład, rozmawianie z ludźmi, wzywanie ich do siebie, ustanawianie przepisów dla Kościoła lub nauczanie¹⁴⁹, którym w ramach swojej publicznej działalności zaczął budować Swoj Kościół¹⁵⁰. W tym też czasie Chrystus okazywał swoją potrójną miłość podczas wędrówek, wskrzeszeń, uzdrowień, w trudach, głodzie, pragnieniu, czuwaniach nocnych, w modlitwach, przypowieściach i nauczaniu¹⁵¹. Dawał ludziom ponadczasowe prawa, upomnienia i rady¹⁵². Papież wymieniał przykłady miłości z tego okresu Chrystusa już do samego Kościoła, które objawiały się przez wznoszenie błagalnych modlitw do Boga Ojca za św. Piotra, pozostałych Apostołów i za wszystkich, którzy mieli uwierzyć w Zbawiciela¹⁵³. Chrystus w każdej chwili swojego życia – w żłobku, podczas Ofiary Krzyżowej lub w chwale nieba łączy się z członkami Kościoła dobrocią i miłością¹⁵⁴. W czasie swojej działalności Pan Jezus przekazywał Apostołom to co usłyszał od Ojca, uczył ich o chrzcie, ustanowił Eucharystię podczas ostatniej wieczerzy¹⁵⁵, a Apostołów kapłanami Nowego Przymierza, którzy otrzymali obowiązek sprawowania Najświętszej Ofiary¹⁵⁶. W ramach pełnienia urzędu nauczycielskiego wybierał i posyłał Apostołów, tak jak sam został posłany przez Ojca¹⁵⁷, jak i głosił przyjście Królestwa Bożego i swoją Ofiarę na Krzyżu¹⁵⁸. Chrystus żyjąc na ziemi zabiegał o dusze ludzkie przez modlitwę i poświęcanie się Bogu¹⁵⁹. Można podsumować życie Zbawiciela tym, iż poświęcał się w nim czynieniu dobra i zbawieniu ludzkości¹⁶⁰. Chrystus podczas swojej działalności wprowadzał normy informacyjne i prawne w społeczność ludzką. Wybierał też odpowiednie osoby – apostołów, do sprawowania funkcji kapłańskich.

¹⁴⁶Tamże, s. 319.

¹⁴⁷Tamże, s. 337-338.

¹⁴⁸Tamże, s. 311.

¹⁴⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 241.

¹⁵⁰Tamże, s. 204.

¹⁵¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 330.

¹⁵²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 209.

¹⁵³Tamże, s. 241-242.

¹⁵⁴Tamże, s. 230.

¹⁵⁵Tamże, s. 204-205.

¹⁵⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 547-548.

¹⁵⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 204-205.

¹⁵⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 521.

¹⁵⁹Tamże, s. 521.

¹⁶⁰Pius XII, *Sacra Virginitas*, w: AAS, t. XLVI, 1954, s. 167.

Papież podkreśla, iż większym miłosierdziem było dać ludzkości Chrystusa, który zadośćuczynił Bogu za występki ludzkości, niż odpuścić grzechy bez zadośćuczynienia¹⁶¹, co szczególnie pokazuje, że miłość Boga objawiła się w Odkupieniu przez Krzyż¹⁶². Tajemnica Odkupienia jest tajemnicą sprawiedliwej miłości Chrystusa do Ojca, jak i tajemnicą miłości Trójcy do ludzkości¹⁶³. Źródłem tego Odkupienia jest miłość Trójcy¹⁶⁴, która wlała się w ludzką wolę Chrystusa i Jego Serce pobudzając Go do ofiary Krzyża¹⁶⁵. Papież zauważa, że Chrystus umarł na krzyżu bardziej z miłości, niż z powodu siły oprawców¹⁶⁶. Pius XII stwierdza, że obrazem dobrowolnej miłości Boga i Chrystusa jest Rana Najświętszego Serca Jezusa¹⁶⁷, co ma umocowanie w Piśmie Świętym, gdyż to co odnosi się do przebitego boku Chrystusa tyczy się też Jego Serca¹⁶⁸. Chrystus został zraniony w bok na Krzyżu, aby ludzie mogli ujrzyć jego niewidzialną ranę miłości¹⁶⁹. Papież dodaje, iż Chrystus okazywał swoją miłość do Kościoła przez ochotne znoszenie cierpień¹⁷⁰. Dobrowolna miłość Boga-Człowieka była motorem zbawczego dzieła.

Tylko Chrystus, autor pojednania pomiędzy Bożą sprawiedliwością a Bożym miłosierdziem¹⁷¹, jako jedyny mógł przebłagać Boga za grzechy ludzkości¹⁷² otwierając ze swojej ludzkiej natury źródło łask dla ludzkości¹⁷³. Poza Jego Krzyżem nie ma żadnego innego zbawienia¹⁷⁴, jak i poza Chrystusem nie istnieje żaden zbawienny akt¹⁷⁵. Zbawiciel dał się przybić do Krzyża nie tylko ze względu na uświęcenie ludzi, ale też i chwałę Bożą¹⁷⁶, którą został sam okryty podczas Ukrzyżowania, a od tego momentu niebieską chwałą został uwielbiany Duch Święty¹⁷⁷. Zbawiciel cierpiał na Krzyżu w naturze ludzkiej¹⁷⁸ i umarł jako głowa rodzaju ludzkiego¹⁷⁹ ofiarowując Siebie Ojcu¹⁸⁰. Co istotne już w łonie Najświętszej Maryi Panny Pan Jezus był Głową całej ludzkości, ale dopiero Śmierć Krzyżowa pozwoliła

¹⁶¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 322.

¹⁶²Tamże, s. 333.

¹⁶³Tamże, s. 321-322.

¹⁶⁴Tamże, s. 338.

¹⁶⁵Tamże.

¹⁶⁶Tamże, s. 333.

¹⁶⁷Tamże, s. 334.

¹⁶⁸Tamże.

¹⁶⁹Tamże, s. 337.

¹⁷⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 245.

¹⁷¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 322.

¹⁷²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 549.

¹⁷³Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 320. Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 199.

¹⁷⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 552.

¹⁷⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 216.

¹⁷⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527.

¹⁷⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 206.

¹⁷⁸Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 634.

¹⁷⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 233. Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 550.

¹⁸⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 233.

Chrystusowi w całej pełni pełnić ten urząd¹⁸¹. Na Krzyżu Pan Jezus przelał Swoją Krew za całą ludzkość (łac. *pro universo humano genere*)¹⁸², za wszystkich ludzi z różnych pokoleń i różnego pochodzenia¹⁸³, zarówno za żydów, jak i pogan¹⁸⁴. Ofiara Zbawiciela była darem dla każdego człowieka¹⁸⁵, nawet dla prześladowców Pana Jezusa¹⁸⁶. Przez Ten Krzyż Chrystus szczególnie pociągnął wszystkich ku sobie¹⁸⁷. Papież wskazuje, że Ofiara Krzyża pozwoliła na zadośćuczynienie za ludzi¹⁸⁸, postawienie bariery dla gniewu Bożego¹⁸⁹, wyrównanie sprawiedliwości wobec Boga Ojca¹⁹⁰ przez pojednanie miłością praw Bożych z długami i obowiązkami ludzkości¹⁹¹, jak i wylanie łask na zbawienie ludzkości, a zwłaszcza wiernych (łac. *maxime fidelium*)¹⁹². Chrystus ofiarował więcej, niż wymagało tego naprawienie ludzkości¹⁹³. Pojednanie ludzi przez Krzyż wymusiło zrośnięcie się ich w jedno, pomimo wszelkich różnic¹⁹⁴. Przez działalność Pana Jezusa ludzkość została zwrócona z drogi potępienia ku Bogu, aby współpracując z łaską mogła osiągnąć zbawienie¹⁹⁵, jednak skuteczność Odkupienia i zbawienia zależy od tego czy każdy człowiek z osobna wejdzie w tajemnicę Krzyża¹⁹⁶. Odkupienie jest dziełem, które jest niezależne od ludzkiej woli, ale bez jej wysiłku nie może zostać przyjęte¹⁹⁷. Taki wysiłek woli jest jednak możliwy, gdyż Krzyż umożliwił ludziom służbę Bożą oczyszczając ich sumienia¹⁹⁸. Dzieło Odkupienia jednak nie zakończyło się w pewnym momencie w historii, gdyż Chrystus, to co rozpoczął na Krzyżu wciąż kontynuuje¹⁹⁹. W kontekście celu człowieka jakim jest zbawienie można wyciągnąć z powyższego fragmentu wnioski, iż tylko i jedynie Jezus Chrystus jako reprezentant całej ludzkości jest szafarzem zbawienia. Nie da się osiągnąć najważniejszego celu poza Chrystusem.

¹⁸¹Tamże, s. 206.

¹⁸²Tamże, s. 205.

¹⁸³Tamże, s. 240.

¹⁸⁴Tamże, s. 207.

¹⁸⁵Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 333.

¹⁸⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 194.

¹⁸⁷Tamże, s. 209.

¹⁸⁸Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 640.

¹⁸⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 206.

¹⁹⁰Tamże, s. 198-199.

¹⁹¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 322.

¹⁹²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 206.

¹⁹³Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 321.

¹⁹⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 240.

¹⁹⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 522.

¹⁹⁶Tamże, s. 550-551.

¹⁹⁷Tamże, s. 534.

¹⁹⁸Tamże, s. 521-522.

¹⁹⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 221.

Chrystus dziełem Odkupienia zdobył niezliczone bogactwa zasług, czym przywrócił przymierze pomiędzy ludźmi a Bogiem²⁰⁰. Śmierć Pana Jezusa położyła kres Staremu Prawu (łac. *Lex Vetus*)²⁰¹ na rzecz Nowego Testamentu (łac. *Novum Testamentum*)²⁰². Stary Testament istniał do momentu jak Chrystus głosił słowo Izraelowi, do którego to został posłany, a więc do Ofiary na Krzyżu²⁰³, natomiast po pogrzebie Pana Jezusa Stare Prawo stało się śmiertelnością²⁰⁴. Ustanowione Nowe Przymierze jest szlachetniejsze, bo przypieczętowane zostało nie krwią zwierząt, ale Zbawiciela²⁰⁵, która poświęciła Zakon Chrystusowy (łac. *Lex Christi*) z jego ustawami, tajemnicami, obrzędami i ustanowieniami²⁰⁶. Nowe Przymierze opiera się na przyjaźni takiej jaka powinna być pomiędzy dziećmi a ojcem, a nie strachu i służbie²⁰⁷. Papież przytaczał słowa św. Leona Wielkiego, który opisuje, że podczas Śmierci Krzyżowej Pana Jezusa Stary Testament zmienił się w Nowy, wiele ofiar zamieniło się w Jedną Ofiarę, Synagoga zamieniona została na Kościół, a mistyczna zasłona broniąca przybytku świątyni rozdarła się²⁰⁸. W innym fragmencie Pius XII korzystał ze słów św. Augustyna, który zauważył, że po rozdarciu się zasłony w przybytku świątyni Duch Święty zaczął wylewać się nie tylko na Izrael, ale na cały świat nie patrząc na granice terytorialne i narodowe²⁰⁹. Chrystus jest zatem prawodawcą, który wprowadził nowe normy etyczne i prawne do Kościoła, w który zamieniła się Synagoga.

Istotnym jest, aby zaznaczyć, iż zbawienie ludzkości wynikło z miłości i cierpienia Chrystusa, ale również miłości i bólu Niepokalanej²¹⁰. Niepokalana jest uważana za przyczynę zbawienia całej ludzkości²¹¹, o czym pisze również św. Ireneusz²¹². Zgodnie z Bożą wolą Najświętsza Maryja Panna, poczęta bez żadnego grzechu²¹³, była nierozzerwanie związana z Panem Jezusem Chrytusem²¹⁴ i najściślej z Nim złączona²¹⁵, również w dziele Odkupienia²¹⁶. Zachowanie Maryi od wszelkiego grzechu jest czymś unikatowym²¹⁷. Papież

²⁰⁰Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 321-322.

²⁰¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 205-207.

²⁰²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 205-206. Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 320.

²⁰³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 205.

²⁰⁴Tamże, s. 205-206.

²⁰⁵Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 320.

²⁰⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 205.

²⁰⁷Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 320-321.

²⁰⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 205.

²⁰⁹Tamże, s. 206.

²¹⁰Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 352.

²¹¹Pius XII, *Mementis luvit*, dz. cyt., s. 457.

²¹²Pius XII, *Ingruentium Malorum*, w: AAS, t. XLIII, 1951, s. 578-579.

²¹³Pius XII, *Fulgens Corona*, w: AAS, t. XLV, 1953, s. 577.

²¹⁴Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 352.

²¹⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 247.

²¹⁶Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, w: AAS, t. XLVI, 1954, s. 634.

²¹⁷Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 580.

przytacza porównanie, w którym skoro Maryja będąc z woli Bożej złączona z Chrystusem w dziele Odkupienia, a Ewa z Adamem w dziele śmierci, to Maryja jest jak nowa Ewa przez którą ludzkość zostaje zbawiona²¹⁸. Pan Jezus jako nowy Adam²¹⁹ został ofiarowany na Golgocie za całą ludzkość przez Nową Ewę razem z ofiarą Jej macierzyńskich praw i miłości²²⁰. Maryja określana jest jako towarzysza Chrystusa w dziele Odkupienia²²¹, która dopełniła swoimi cierpieniami braki męki Chrystusowej, o których wspomina św. Paweł w Kol 1, 24²²². Nie zmienia to faktu, iż Maryja również potrzebowała Odkupienia. Chrystus odkupił Matkę Bożą, gdyż dzięki Jego zasługom została Najświętsza Maryja Panna zachowana od skazy grzechu pierworodnego²²³, jak i pełna łaski²²⁴. Innym istotnym wydarzeniem podczas Męki Zbawiciela było przyjęcie pod Krzyżem przez Niepokalaną ludzi jako swoje dzieci²²⁵, czym stała się Matką wszystkich²²⁶. Na podstawie powyższego widać, że z woli Bożej Opatrzności Niepokalana zajmuje szczególne miejsce w Kościele, ale również w systemie jakim jest ludzkość ze względu na swoje relacje z Chrystusem. Jednocześnie Najświętsza Maryja Panna jest w relacji macierzyństwa do każdego człowieka, nawet tego, który znajduje się poza Kościołem, gdyż tak się Bogu podobało uczynić.

Ofiara Zbawiciela jest również ściśle powiązana z Kościołem, który powstał we krwi Zbawiciela²²⁷, z Jego Boku²²⁸, tak samo jak z boku Adama wyszła Ewa²²⁹. Papież cytował w tej sprawie encyklikę Leona XIII *Difinum Illud*, w której opisano, że Kościół powstał z boku drugiego Adama na krzyżu, z którego wypływają również sakramenty²³⁰. Pius XII przytaczał słowa Doktora Anielskiego, który zauważył, że wypływająca woda z boku Chrystusa obmywa i odnosi się do chrztu, a krew odkupia i odnosi się do Eucharystii²³¹. Dodatkowo Pius XII zauważył, iż o tym, że Kościół narodził się z ofiary krzyża Pana Jezusa świadczą liczne pisma Ojców Świętych²³². W encyklikach Piusa XII pojawia się wielokrotnie, iż Chrystus ofiarą Krzyża zdobył lub nabył Kościół²³³ i wszystkie jego członki²³⁴, dzięki

²¹⁸Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 634-635.

²¹⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 198.

²²⁰Tamże, s. 247.

²²¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 332.

²²²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 248.

²²³Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, w: AAS, t. XLIX, 1957, s. 610. Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 581.

²²⁴Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 610.

²²⁵Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 584.

²²⁶Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, w: AAS, t. XLVII, 1955, s. 14.

²²⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 207.

²²⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 205. Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 333.

²²⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 205.

²³⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527.

²³¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 333-334.

²³²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 205.

²³³Tamże, s. 193-194, 220, 245.

²³⁴Tamże, s. 206, 220.

czemu ochrzczeni zostali włączeni do Kościoła pod panowanie Chrystusowe²³⁵. Innym określeniem na proces, który zaszedł podczas ofiary Chrystusa na Krzyżu wobec Kościoła jest dokonanie mistycznego małżeństwa z Kościołem²³⁶. Przez swoją śmierć Zbawiciel stał się Głową Kościoła w całym i ścisłym tego słowa znaczeniu (łac. *plena atque integra verbi*)²³⁷, utrwalił Go na wieki²³⁸, jak i uczynił jednym żydów i pogan i obydwaj te ludy zjednoczył w swoim ciele – Kościele, stwarzając nowego człowieka²³⁹, którego wyniósł do boskiej natury²⁴⁰. Nie budzi też wątpliwości, że Chrystus jest założycielem Kościoła²⁴¹. Co więcej przez Ofiarę Krzyżową Pan Jezus w bezgraniczny sposób pomnożył skarbiec łask, których udziela członkom Kościoła²⁴² i pozwolił ich udzielać pasterzom Kościoła i prowadzić im wiernych²⁴³. W Chrystusie przez Ofiarę Krzyża niebo łączy się z ziemią²⁴⁴, a Zbawiciel stał się doskonałym i prawowitym pośrednikiem²⁴⁵ pomiędzy Ojcem a ludźmi²⁴⁶ łącząc niebo z ziemią²⁴⁷. Chrześcijaństwo jest tym samym religią Pośrednika pomiędzy ludźmi a Bogiem - Chrystusa²⁴⁸. Pan Jezus jest więc nie tylko uprawnionym człowiekiem ze względu na posiadanie również natury boskiej, ale również z tego względu, że przez swoje heroiczne czyny założył, a wręcz zdobył sobie, Kościół.

Nie każdy członek Kościoła może sprawować władzę w Kościele i wykonywać takie same czynności co wszyscy inni²⁴⁹, dlatego Pan Jezus wybrał odpowiednie sługi dla Nowego Testamentu²⁵⁰. Dał Apostołom władzę nauczania, rządzenia i prowadzenia do świętości innych ludzi, która to stała się najwyższym prawem Kościoła²⁵¹. Mocą władzy i prawa Chrystus posłał ich na cały świat, tak jak i On sam został posłany przez Ojca²⁵². Ustanowił podwójną władzę w Kościele – święceń, która wydziela biskupów, prezbiterów i diakonów, a do której dochodzi się przez święcenia oraz władzę jurysdykcji, która spływa przez papieża

²³⁵Tamże, s. 206.

²³⁶Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 333.

²³⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 206.

²³⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527.

²³⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 207.

²⁴⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 578.

²⁴¹Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, w: AAS, t. XXXVI, 1944, s. 142.

²⁴²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 206, 245.

²⁴³Tamże, s. 207.

²⁴⁴Tamże, s. 230-231.

²⁴⁵Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 322.

²⁴⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 209. Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 427. Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 521.

²⁴⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 209.

²⁴⁸Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 344.

²⁴⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 538.

²⁵⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 205-206.

²⁵¹Tamże, s. 209.

²⁵²Tamże, s. 218.

do biskupów²⁵³. Do tajnego (łac. *arcanam*) rządzenia Kościołem wybrał Ducha Świętego²⁵⁴, a na Swojego namiestnika na ziemi wybrał św. Piotra²⁵⁵ i jego następców²⁵⁶. Chrystus przekazał Księciu Apostołów swoje widzialne rządy, gdyż nie mógł zostawić Kościoła bez widzialnej Głowy²⁵⁷. Św. Piotr otrzymał władze nauczania, rządzenia i kierowania²⁵⁸. Pan Jezus, gdy już uroczyście ustanowił na urzędzie św. Piotra, wstąpił do nieba²⁵⁹, gdzie siedzi po prawicy Ojca²⁶⁰ i króluje w chwale niebieskiej²⁶¹. Chrystus będąc założycielem Kościoła wybrał również do rządzenia nim Ducha Świętego, św. Piotra i kolejnych papieży, jak i apostołów i następnie biskupów. Różnorodność posług w Kościele, jak i sama Jego hierarchia wynika według Ojca Świętego z woli samego Odkupiciela.

Słowo Boże stało się człowiekiem i stworzyło widzialną społeczność, którą poświęciło swoją Krwią Boga-Człowieka, aby człowiek przez to co widzialne dążył do tego co jest niewidzialne²⁶². Tą całą odkupioną społecznością jest Kościół²⁶³, który jest ciągle kochany przez Zbawiciela²⁶⁴. Dzięki temu, że Pan Jezus na Krzyżu otworzył Kościołowi skarbiec łask, to uzyskało moc posłannictwo jurydyczne Kościoła (łac. *Iuridica Ecclesiae misio*), jego władze rządzenia, nauczania i rozdzielania sakramentów²⁶⁵, jak i nieomyłne nauczanie²⁶⁶. Dar odkupienia został ofiarowany Kościołowi bez jego udziału, ale Chrystus dopuszcza Go do dzieła uświęcenia, a wręcz chce, aby w tej materii czynnie działał²⁶⁷. Chrystus wysłużył Ducha Świętego ludziom²⁶⁸, dzięki czemu mógł i ubogacił Kościół darami Ducha Świętego, gdyż chciał, aby stał się Jego wiecznie działającym i potężnym narzędziem do rozdawania owoców Odkupienia²⁶⁹, aby dzięki Kościołowi na wieki mogło trwać na ziemi dzieło Odkupienia²⁷⁰. Dzięki Duchowi Świętemu człowiek stał się przybranym dzieckiem Bożym²⁷¹, co Bóg uczynił dla zbawienia ludzi²⁷². Kościół został ubogacony udzielaniem się Ducha

²⁵³Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 9.

²⁵⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 227.

²⁵⁵Tamże, s. 204-205, 227.

²⁵⁶Tamże, s. 227.

²⁵⁷Tamże, s. 210.

²⁵⁸Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, w: AAS, t. L, 1958, s. 611.

²⁵⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 207.

²⁶⁰Tamże.

²⁶¹Tamże, s. 206.

²⁶²Tamże, s. 223-224.

²⁶³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 559.

²⁶⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 210, 241. Pius XII, *Fidei Donum*, w: AAS, t. XLIX, 1957, s. 239.

²⁶⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 207.

²⁶⁶Tamże.

²⁶⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 551.

²⁶⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 219.

²⁶⁹Tamże, s. 207.

²⁷⁰Tamże, s. 224.

²⁷¹Tamże, s. 219.

²⁷²Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 640.

Świętego przez Ofiarę Krzyża²⁷³, od której Duch Święty w sposób przeobfity wylewa się na Kościół²⁷⁴. Duch Święty będąc Miłością Ojca do Syna został posłany przez Słowo i Ojca²⁷⁵. Papież zauważa, że to Chrystus tchnął Ducha Świętego na Apostołów²⁷⁶. Duch Święty nazywany jest również Duchem Syna lub Duchem Chrystusowym²⁷⁷, co pokazuje ścisły związek Chrystusa i Ducha Świętego. Szczególnym momentem wzmocnienia Kościoła był dzień Pięćdziesiątnicy²⁷⁸ – hojny dar Chrystusa²⁷⁹, kiedy Kościół został objawiony światu²⁸⁰, a Duch Święty wlał w serca uczniów pełnię miłości Bożej i inne dary²⁸¹. Obecność Ducha Świętego w Kościele nie jest czasowa, ale trwa w każdym czasie, aż do końca świata²⁸². Papież przytoczył porównanie, w który tak jak publiczne życie Pana Jezusa zaczęło się od objawienia Go przez Ojca i Ducha Świętego zstępującego pod postacią gołębicę w trakcie chrztu, tak samo Kościół Święty, kiedy był objawiany światu w dniu Pięćdziesiątnicy został dotknięty językami ognia. Miało to wskazać niebiańskie posłannictwo Kościoła i jego nadprzyrodzony charakter²⁸³. W innym miejscu Ojciec Święty wskazywał, że to Zesłanie Ducha Świętego było dniem założenia Kościoła²⁸⁴. Wszystkie dary, którymi został hojnie obdarowany Kościół wynikają z tego, że zostały udzielone przez Chrystusa. Kościół wszystko co posiada, a więc też i swoje obowiązki i zbawczą misję, otrzymał od samego Zbawiciela. Nie posiada ich z własnej mocy. Kościół również może być pewny asysty Ducha Świętego.

Podsumowując powyższe rozważania można zauważyć, że historia zbawienia pokazuje układ relacji pomiędzy elementami w zadanym do przeanalizowania uniwersum. Punktem wyjścia jest Bóg, który stworzył ludzi i wyznaczył im cel, aby do Niego dążyli, co jest równoznaczne z dążeniem do zbawienia i oddawaniem Bogu chwały. Ludzkość zbuntowała się tracąc pierwotną niewinność, zatem Logos Wcielił się w ciało z Niepokalanej, aby zbawić ludzkość i dążyć do chwały Bożej. Wcielenie spowodowało, że stał się częścią ludzkości. Tę odkupieńczą działalność kontynuuje Kościół, który działa z woli Chrystusa, jest umocniony przez Ducha Świętego, jak i objęty macierzyństwem Niepokalanej. Cele Kościoła są zatem tożsame z celami Chrystusa, a więc też i celami samego Boga. Kościół działa

²⁷³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 206-207.

²⁷⁴Tamże, s. 219.

²⁷⁵Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 335.

²⁷⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 219.

²⁷⁷Tamże, s. 218-219.

²⁷⁸Tamże, s. 207.

²⁷⁹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 334-335.

²⁸⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 204, 207.

²⁸¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 335.

²⁸²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 545.

²⁸³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 207-208.

²⁸⁴Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 239.

w interesie ludzkości dla jej zbawienia, czyli naturalnego jej celu, który pomimo grzechu pierwotnego nie uległ zmianie i nigdy tej zmianie ulec nie może.

1.3.2. Relacja Chrystusa w Chwale do Kościoła Walczącego

Z woli Chrystusa dzieło Odkupienia trwa dalej przez Kościół. Podobnie Chrystus po Wniebowstąpieniu nie pozwolił, aby ustał kult, który rozpoczął i sprawował na ziemi²⁸⁵, a w tym, aby nie ustawała ofiara Eucharystii²⁸⁶. Po Wniebowstąpieniu Kościół został budowany na św. Piotrze²⁸⁷, który reprezentuje Chrystusa²⁸⁸. Św. Piotr wciąż żyje w papieżu – swoim następcy²⁸⁹. Nie oznacza to, że Chrystus opuścił swój Kościół. Prawda o tym, że Pan Jezus jest ze swoim Kościołem jest uniwersalna i na nowo objawia się w każdym momencie historii przez Bożą Opatrzność²⁹⁰. Zbawiciel trwa w Kościele swoją Boską obecnością²⁹¹. Żyje w Nim i przez Niego rządzi, naucza²⁹², udziela łask²⁹³, oświeca²⁹⁴, chrzci, rozwiązuje, wiąże i sprawuje Najświętszą ofiarę²⁹⁵. Mocą Chrystusa cały Kościół jest przenikany²⁹⁶ i podtrzymywany²⁹⁷. Chrystus pomaga Kościołowi osobiście, przez aniołów lub świętych²⁹⁸, a następnie przez Niego ludzkości²⁹⁹. Co więcej cały wzrost Kościoła płynie od Chrystusa³⁰⁰, jak i wszystko co dobre się w Nim dzieje, a co jest pożyteczne wszystkim³⁰¹. Zatem Odkupiciel nie zaprzestał swojego działania, ale wciąż trwają relacje pomiędzy Nim a Kościołem. Co więcej nie tylko Pan Jezus działa na rzecz Kościoła, ale również i aniołowie i święci, którzy są wykorzystywani jako przyczyny wtóre w ramach rządów Chrystusa nad Świętą Społecznością Kościoła.

Chrystus jako jedyny włada i rządzi Kościołem³⁰², jednak te rządy nie dzieją się tylko w sposób niewidzialny lub nadzwyczajny³⁰³. Pan Jezus rządzi i kieruje Kościołem osobiście

²⁸⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527.

²⁸⁶Tamże, s. 552.

²⁸⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 211.

²⁸⁸Tamże, s. 213.

²⁸⁹Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 602.

²⁹⁰Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 137.

²⁹¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527.

²⁹²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 218., 238.

²⁹³Tamże, s. 238.

²⁹⁴Tamże, s. 216.

²⁹⁵Tamże, s. 218.

²⁹⁶Tamże.

²⁹⁷Tamże, s. 217.

²⁹⁸Tamże, s. 210.

²⁹⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527.

³⁰⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 213.

³⁰¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 536-537.

³⁰²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 209.

³⁰³Tamże, s. 210.

i bezpośrednio przez królowanie w umysłach i duszach ludzkich zmuszając nawet buntującą się wolę człowieka do posłuszeństwa (łac. *ad beneplacitum suum vel rebelles inflectit ac compellit voluntates*)³⁰⁴. Jednak Zbawiciel w sprawowaniu swoich bezpośrednich rządów chce być wspierany przez członków Kościoła, nie ze względu na słabość, ale chęć większej chwały dla Kościoła³⁰⁵, do której Ten jest przeznaczony³⁰⁶. Chrystus domaga się pomocy od członków swojego Kościoła³⁰⁷. Wszyscy powinni Mu towarzyszyć w ramach pomocy w dziele zbawienia³⁰⁸. Na podstawie powyższych rozważań można zauważyć, że Chrystus nie tylko króluje przez oddziaływania zewnętrzne (normy i motywacje prawne), ale też i wewnętrzne (normy i motywacje ideologiczne i etyczne).

Kościół jest jedyną³⁰⁹ Oblubienicą Chrystusa³¹⁰, która też określana jest jako *mistyczna* (łac. *misticae Iesu Christi Sponsae*)³¹¹. Można tę prawdę znaleźć w Nowym Testamencie, gdzie św. Paweł przeciwstawia sobie Kościół i Chrystusa jak Oblubienicę i Oblubieńca³¹². Zjednoczenie Chrystusa z Kościołem jest najściślejsze, tak że w Piśmie Świętym jest przyrównane do małżeństwa, życia latorośli do szczepu, do organizmu lub przez nazwanie Chrystusa wprost Głową ciała Kościoła (Kol 1, 18)³¹³. Papież stwierdza, że Kościół jest podobny do Chrystusa przez obdarowanie łaskami³¹⁴, a przez otrzymywanie cnót, darów i charyzmatów doskonalili się, stając się jakby uzupełnieniem Chrystusa³¹⁵. W innym miejscu Pius XII stwierdza, że Kościół istnieje jakby druga osoba Chrystusa, gdyż Zbawiciel wspomaga Kościół i w nim żyje³¹⁶, czy wręcz, że jest Chrystusem³¹⁷, przez to, że piastuje na ziemi osobę Chrystusa i jest przez to jakby drugim Nim³¹⁸. U Ojców Kościoła można znaleźć dowodzenia, że Kościół i Chrystus tworzą jedną, mistyczną osobę lub, za św. Augustynem, *calego Chrystusa*. Sam Zbawiciel w modlitwie kapłańskiej przyrównał tę łączność do tej jaką ma z Ojcem³¹⁹. Podobieństwo Kościoła do Chrystusa objawia się również przez podobieństwo instytucji (podsystemów Kościoła), które modlą się, nauczają, leczą, nawracają i czynią inne

³⁰⁴Tamże, s. 209-210.

³⁰⁵Tamże, s. 213.

³⁰⁶Tamże, s. 222.

³⁰⁷Tamże, s. 213.

³⁰⁸Tamże, s. 221.

³⁰⁹Tamże, s. 239.

³¹⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 207, 210. Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 336.

³¹¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 418.

³¹²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 234.

³¹³Tamże, s. 226.

³¹⁴Tamże, s. 218.

³¹⁵Tamże, s. 230.

³¹⁶Tamże, s. 217-218.

³¹⁷Tamże.

³¹⁸Tamże, s. 230-231.

³¹⁹Tamże, s. 226.

działa miłosierdzia, tak jak czynił to sam Zbawiciel³²⁰, a przez różne społeczne podmioty (łac. *socialibus membra*) Kościoła Chrystus objawia się na zewnątrz³²¹. Wołą Pana Jezusa jest, aby nie tylko każdy członek Kościoła był do niego podobny, ale i cały Kościół³²², który naśladuje Chrystusa, gdy rządzi, naucza i odprawia mszę świętą³²³. Chrystus zatem nie tylko kocha potrójną miłością każdego człowieka, ale całą wspólnotę Kościoła i jego podsystemy w postaci organizacji kościelnych. Kościół powinien naśladować Chrystusa nie tylko od strony pojedynczego człowieka, ale i jego nadsystemów.

Prawda o Kościele jako o Mistycznym Ciele Chrystusa³²⁴, została zaczerpnięta od samego Zbawiciela³²⁵. Często występuje w Piśmie Świętym i w pismach Ojców Świętych³²⁶. Ojciec Święty zauważa, że należy rozróżniać ciała fizyczne, moralne i mistyczne³²⁷. Papież nie miał wątpliwości, iż Mistyczne Ciało Chrystusa i Kościół Katolicki są tym samym³²⁸, natomiast Kościół jest *Mistycznym* Ciałem Chrystusa w odróżnieniu od Jego fizycznego Ciała³²⁹. Papież ukonkretniał, iż skoro Pan Jezus Chrystus jest twórcą, Głową i Zbawicielem Kościoła, to Kościół jest Ciałem konkretnie Pana Jezusa Chrystusa, a nie jakimś innym ciałem³³⁰. Z faktu, iż według Pisma Świętego Zbawiciel jest jego Głową (Kol, 1, 18), to Kościół musi Ciałem, które jest niepodzielne (Rz 12, 5)³³¹. Pius XII odrzuca również zarzut, iż Mistyczne Ciało Chrystusa jest tak zwanym ciałem moralnym, ale nie jest to prawda, gdyż ciało moralne zakłada, że jedyną zasadą jednoczącą jest wspólny cel i dążenie do niego ludzi przez pewną powagę społeczną. W przypadku Kościoła dochodzi dodatkowo wewnętrzna zasada, którą jest Duch Święty, który działa w całym Kościele i pojedynczych jego członkach³³². Co więcej istnieje różnica pomiędzy Mistycznym Ciałem a ciałem fizycznym, gdyż w przeciwieństwie do ciała fizycznego poszczególne organy pracują tylko dla całości, natomiast w Kościele – Mistycznym Ciele Chrystusa, wszyscy pracują nie tylko dla dobra całości, ale i dobra każdego pojedynczego członka Kościoła³³³. Zatem uznanie Kościoła tylko za instytucję ludzką jest również błędne³³⁴. Ojciec Święty podkreślał, że wspólny cel

³²⁰Tamże, s. 214-215.

³²¹Tamże, s. 238.

³²²Tamże, s. 214.

³²³Tamże.

³²⁴Tamże, s. 193.

³²⁵Tamże.

³²⁶Tamże, s. 199.

³²⁷Tamże, s. 234.

³²⁸Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 571.

³²⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 221.

³³⁰Tamże, s. 204.

³³¹Tamże, s. 199.

³³²Tamże, s. 222.

³³³Tamże, s. 221-222.

³³⁴Tamże, s. 223.

Chrystusa i Kościoła, to za mało, aby określić istotę Kościoła. Duch Święty, który przenika całość eklezjalnej rzeczywistości dopiero jest w stanie dopełnić tego obrazu. Zatem Kościół jest unikalnym systemem w porównaniu do wspólnot świeckich. W przypadku idealnego skopiowania w ramach tylko ludzkiej działalności Kościoła Katolickiego co do celu, metod, wszystkich norm, podsystemów itp., nie uzyska się tego samego systemu ze względu na ścisłą relację Kościoła samego przez się i każdego z jego podsystemów do Odkupiciela i Ducha Świętego. Widzimy więc, że zagadnienie Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa również otwiera możliwość traktowania go jako systemu, a więc ujęcia i badania za pomocą cybernetyki.

Chrystus posiada natury ludzką i boską, zatem i Kościół posiada wymiar widzialny i niewidzialny³³⁵. Papież przytacza fragment encykliki *Satis cognitum* Leona XIII, w którym pojawia się rozumowanie, że skoro Kościół jest ciałem, to musi być widoczny dla oka³³⁶, zatem błędą ci, którzy twierdzą, że Kościół jest niewidzialny³³⁷ lub całkowicie duchowy i różne społeczności chrześcijańskie są w nim związane niewidzialnym węzłem³³⁸. Skoro Kościół jest widzialny, to i samo dążenie do celu musi mieć charakter widzialny³³⁹. Ojciec Święty wyraźnie odrzuca ideę, że wspólnoty poza Kościołem są z nim jakoś w niewidzialny sposób związane na sposób duchowy.

Prawdę o Chrystusie jako Głowie Kościoła podaje Pismo Święte a za nim Ojcowie święci, jak i teologowie, szczególnie scholastyczni z Akwinatą na czele³⁴⁰. Papież przytacza słowa św. Ambrożego, w których głowa jest *twierdzą królewską ciała*³⁴¹. Taką głową społecznego Ciała jakim jest Kościół jest Chrystus, który nim rządzi³⁴². Pan Jezus stał się w sensie ścisłym Głową Kościoła przez swoją Ofiarę Krzyża³⁴³. Zbawiciel w sposób zasłużony może być nazywany Głową³⁴⁴, gdyż zbawił Kościół³⁴⁵ i posiada nadzwyczajną godność³⁴⁶, której nikt nie może dorównać, zatem nikt poza Chrystusem nie powinien być na szczycie³⁴⁷. Istotne jest, aby zaznaczyć, iż Pan Jezus jest Głową Kościoła w obydwu naturach³⁴⁸. Co więcej Chrystus jest Głową Kościoła, gdyż góruje nad wszystkimi darami

³³⁵Tamże, s. 223-224.

³³⁶Tamże, s. 199.

³³⁷Tamże, s. 223.

³³⁸Tamże, s. 199-200.

³³⁹Tamże, s. 227.

³⁴⁰Tamże, s. 208.

³⁴¹Tamże, s. 209.

³⁴²Tamże, s. 221.

³⁴³Tamże, s. 206.

³⁴⁴Tamże, s. 209.

³⁴⁵Tamże, s. 220.

³⁴⁶Tamże, s. 209.

³⁴⁷Tamże.

³⁴⁸Tamże, s. 236.

i łaskami, tak jak głowa posiada wszystkie zmysły, a inne członki tylko dotyk, tak i Chrystus jest źródłem wszystkich łask, charyzmatów i cnót³⁴⁹. Błędem jest przyjmowanie Pana Jezusa jako Głowy Kościoła przy jednoczesnym nie trzymaniu się wiernie papieża³⁵⁰. W tym kontekście pojawia się kontrargument, że przekazanie widzialnych rządów św. Piotrowi powoduje, że w Kościele są bliźniacze Głowy, które nim kierują. Jednak św. Piotr był tylko Wikariuszem Chrystusa, a Pan Jezus nie przestał kierować Kościołem osobiście, ale w sposób ukryty³⁵¹. Papież wyprowadza porównanie, które ma przybliżyć inny skutek tego, że Chrystus jest Głową Kościoła. Tak jak nerwy rozgałęziają się z głowy na całe ciało dając im czucie i możliwość poruszania się, tak Chrystus rozsyła na Kościół swą siłę i moc, dzięki którym Kościół lepiej poznaje sprawy Boże i bardziej ich pożąda³⁵². Papież przytacza również myśl Akwinaty, w której Doktor Anielski określa Chrystusa jako głowę aniołów, ale nie ze względu na podobieństwo natur, gdyż Chrystus przewyższa je nawet w swojej ludzkiej naturze i nawet w niej na nie wpływa i je oświeca³⁵³. Pius XII posługuje się również twierdzeniem Leona XIII z *Divinum illud*, w której pojawia się porównanie, że o ile Chrystus jest Głową Kościoła, to Jego duszą jest Duch Święty³⁵⁴.

Kościół i Chrystus mają tę samą rolę, cel i zadanie – kierować i rządzić ludzkością podawać jej prawdę i składać Bogu miłą ofiarę. Ma to doprowadzić do harmonii i jedności pomiędzy ludźmi i Bogiem³⁵⁵. Działanie Kościoła jest tym istotne, że Pan Jezus mógł łaski zdobyte swoją Ofiarą Krzyżową rozdać sam bezpośrednio, ale postanowił, że uczyni to przez widzialny Kościół³⁵⁶. Papież wykorzystuje porównanie, że tak jak tak jak Logos użył ludzkiej natury do Odkupienia ludzi, tak Chrystus wykorzystuje swój Kościół³⁵⁷, który posiada wszystko co jest konieczne do osiągnięcia świętości³⁵⁸, jak i nienaruszalne prawo do przekazywania wszystkiego co powierzył mu Bóg³⁵⁹. Kościół został zaopatrzony przez Boga, aby pokonywać niebezpieczeństwa i zapełniać ziemię i niebo³⁶⁰. Pius XII stwierdził, że Kościół przez swoje działanie rodzi dusze Chrystusowi³⁶¹. Ponownie można zauważyć, że Chrystus w ramach swoich rządów wykorzystuje też inne systemy – w tym przypadku sam

³⁴⁹Tamże, s. 215.

³⁵⁰Tamże, s. 211.

³⁵¹Tamże, s. 210-211.

³⁵²Tamże, s. 215-216.

³⁵³Tamże, s. 214.

³⁵⁴Tamże, s. 220.

³⁵⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527-528.

³⁵⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 199.

³⁵⁷Tamże.

³⁵⁸Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 773.

³⁵⁹Tamże.

³⁶⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 202.

³⁶¹Tamże, s. 245.

Kościół, który jest samowystarczalny i posiada monopol na przekazywanie Bożej nauki ludzkości.

Na podstawie powyższych rozważań można rozstrzygnąć spór czy ludzkość jest nadsystemem dla Kościoła. Wydaje się problematyczne odwoływanie w tej kwestii do unii hipostatycznej, gdyż można na podstawie *communicatio idiomatum* stwierdzić, że Bóg jest Głową Kościoła w naturze ludzkiej, ale nie jest pewne czy taki stan oznacza, że ludzkość nie jest nadsystemem Kościoła ze względu na to, że Kościół posiada w swojej socjomasie element bosko-ludzki. Z drugiej strony nie jest pewny status aniołów. Czy należą do Kościoła? A jeśli tak, to czy należą do Kościoła triumfującego lub walczącego? Ewentualnie należą do obydwu z nich? Papież Pius XII nie rozwiązuje tych problemów. Jednoznacznym argumentem przeciwko stwierdzeniu, że ludzkość jest nadsystemem Kościoła jest obecność Ducha Świętego, który Kościół ożywia i jest jego wewnętrzną zasadą. Zatem Kościół zawiera przynajmniej jeden element, który bezdyskusyjnie nie należy do systemu jakim jest ludzkość. Zatem Kościół nie jest podsystemem ludzkości. Jednak należy stwierdzić, że wielu członków Kościoła jest ludźmi³⁶².

1.3.3. Cel i metody działania Kościoła w nauczaniu Piusa XII

Rozważywszy relację Chrystusa i Kościoła w kontekście dziejów zbawienia, kolejnym krokiem jest podjęcie zagadnienia celu i metod działania Kościoła, a więc pytania, czy i w jaki sposób można je ująć w ramach analizy systemowej. Celem niniejszego podrozdziału jest ukazanie procesu sterowania w odniesieniu do Kościoła poprzez wskazanie jego elementów – obiektu sterującego, obiektu sterowanego, celu i metod – oraz przeanalizowanie ich właściwości w świetle nauczania Piusa XII. Takie ujęcie pozwala na uporządkowanie i systematyzację nauki papieskiej, a jednocześnie przygotowuje grunt pod dalsze badania nad praktycznym wymiarem funkcjonowania Kościoła w świecie, jak i wewnętrznymi jego procesami.

Kossecki opisując proces sterowania wyróżniał w nim cztery elementy, takie jak obiekt sterujący, obiekt sterowany, cel i metoda. Cel jest pewnym pożądanym stanem systemu, do którego się dąży³⁶³. Określenie samych celów Kościoła wraz z metodami dążenia do nich będzie cechowało się niepełnością, która może zostać zażegnana przez ujęcie działania Kościoła jako procesu sterowania, a więc uzupełnienie opisu o obiekty sterujący

³⁶²Powyższe wątpliwości otwierają dwie ścieżki dalszych badań, niekoniecznie odwołujących się do nauczania Piusa XII. Pierwszą z nich jest analiza unii hipostatycznej metodą systemową, a drugą przynależność aniołów do Kościoła i wynikające z tych obydwu rozważań konsekwencje.

³⁶³J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 122.

i sterowany. Z pewnością obiektem sterującym w tym kontekście jest Kościół, gdyż wynika to z postawionego zadania w ramach analizy. Aby nie powstały żadne wątpliwości, papież jednoznacznie stwierdza, iż prawdziwym Kościołem Chrystusowym jest święty, katolicki, apostołski Kościół Rzymski³⁶⁴, do którego należeć jest rzeczą najbardziej zaszczytną³⁶⁵. Zatem wszystkie wnioski dotyczące Kościoła w historii Zbawienia dotyczą właśnie tylko i jedynie Kościoła Katolickiego. Zagadnienia rządzenia i procesu sterowania są ściśle ze sobą związane. Pius XII w *Mystici Corporis Christi*, przytoczył definicję rządzenia, która oznacza kierowanie do wyznaczonego celu przez opiekę, odpowiednie środki i zasady³⁶⁶. W poniższym podrozdziale zostaną opisane również pozostałe elementy jak obiekt sterowany, cel i metody, które są podstawą struktury dalszych rozdziałów. Dodatkowo można wyróżnić jeszcze jeden podział, który przysłuży się lepszemu ujęciu zagadnienia procesu sterowania Kościoła. Obiekty sterujący i sterowany są systemami, które posiadają różne właściwości, które można podzielić na sztywne i nieszttywne, czyli takie które nie są lub są zmieniane przez otoczenie, jak i te, które są sterownicze i niesterownicze, a zatem wpływają na proces sterowania lub nie. W ramach właściwości sztywnych wyróżnić można te, które są stałe, jak i te, które zmieniają się, ale niezależne od otoczenia³⁶⁷. Dzięki takiemu podziałowi możliwe jest określenie, które właściwości Kościoła mogą zmieniać się w czasie, a które zostały raz zadane przez Boskiego Zbawiciela i nigdy zmianie ulec nie mogą.

Mandat Kościoła do działania obejmuje całą ludzkość³⁶⁸, zatem można określić, iż obiektem sterowanym przez Kościół może być system jakim jest ludzkość. W innym miejscu Pius XII przytoczył za Soborem Watykańskim I, że Stolica Apostolska i papież mają prymat na całym świecie. Papież jest następcą św. Piotra, namiestnikiem Chrystusa, głową Kościoła, nauczycielem i ojcem wszystkich chrześcijan. Chrystus przekazał św. Piotrowi pełnię władzy pasterskiej, rządzenia i kierowania. Papieska jurysdykcja jest bezpośrednia nad wszystkimi duchownymi i wiernymi. Kościół Rzymski ma prymat nad innymi. Każdy chrześcijanin ma obowiązek posłuszeństwa wobec papieża w kwestiach dyscypliny, wiary i moralności, gdyż inaczej utraci wiarę i zbawienie³⁶⁹. Co więcej uniwersalny wymiar Kościoła ma charakter stały, gdyż Kościół nie chce, a wręcz nie może nigdy zrzec się swojego zadania polegającego na zjednoczeniu wszystkiego w Panu Jezusie Chrystusie³⁷⁰. Papież zauważył, że powaga

³⁶⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 199.

³⁶⁵Tamże, s. 237-238.

³⁶⁶Tamże, s. 209.

³⁶⁷M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 271-272.

³⁶⁸Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 776-777.

³⁶⁹Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 611-612..

³⁷⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 446.

i zakres misji ewangelizowania może wręcz napawać lękiem wiernych Kościoła Walczącego³⁷¹. A w innym miejscu dodawał, że Pan Bóg ma wielkie oczekiwania wobec swoich sług³⁷². Zatem katolickość, a więc powszechność, Kościoła jest sztywną, a konkretniej stałą, właściwością sterowniczą, z której wypływają konkretne zadania i obowiązki.

Istotne jest, aby określić i uporządkować zagadnienie dotyczące tego, jakie konkretne elementy lub podsystemy w systemie Kościoła są odpowiedzialne za aspekt formowania, zmieniania i realizowania celów i metod. Pomocne może być tu rozróżnienie problemów decyzyjnych zaproponowane przez Mazura, a które współgrają z przytoczonym już procesem sterowania. Podstawowym problemem decyzyjnym jest postulacja, która polega na określeniu celu, który należy rozumieć jako pożądany stan sterowanego systemu, czyli jest to ten sam cel, który został już opisany w ramach procesu sterowania – zbawienie ludzkości i wychwalanie Boga. Kolejnym problemem decyzyjnym jest optymalizacja, czyli opracowanie takiej transformacji, która sterowany system przekształci w taki sposób, że będzie odpowiadał stanowi zamierzonemu – celowi. Ostatnim problemem decyzyjnym jest realizacja, która polega na tym, iż z aktualnie posiadanych sił i środków systemu sterującego wykorzystuje się część z nich, aby zrealizować cel zadaną transformacją³⁷³. Podsumowując dotychczasowe rozważania można zauważyć, że za problem postulacji celu ludzkości odpowiedzialny jest Bóg, a na mocy unii hipostatycznej i Chrystus. Co więcej nie ma możliwości jego zmiany, więc cel Kościoła również jest właściwością sterowniczą sztywną, a dokładniej stałą. Cel jakim jest dążenie człowieka do Boga i wychwalanie Go jest celem, który został również przyjęty przez Kościół z faktu, iż jest On kontynuatorem dzieła Odkupienia. W kwestii problemu optymalizacji możliwe, a wręcz konieczne jest dobieranie odpowiednich metod do osiągnięcia celu, ale tylko i jedynie w aspekcie właściwości sterowniczych, które nie są stałe. Papież zauważył, że do zadań Kościoła należy dostosowywanie metod do warunków i potrzeb ludzi³⁷⁴, a wraz z nowymi problemami współczesności przychodzą i nowe środki zaradcze³⁷⁵. Co więcej Kościół rozwija się i dostosowuje do okoliczności, ale zawsze w nienaruszalnej zgodności z nauką Bożą³⁷⁶. Do jego zadań należy odnawianie dusz metodami dostosowanymi do aktualnych potrzeb ludzkości i warunków³⁷⁷, ponieważ rozszerzanie Królestwa Bożego dokonuje się w każdym

³⁷¹Tamże, s. 441.

³⁷²Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, w: AAS, t. XXXII, 1940, s. 253.

³⁷³M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 101-106.

³⁷⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 441.

³⁷⁵Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, w: AAS, t. XXXV, 1943, s. 313-314.

³⁷⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 544.

³⁷⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 441.

wieku w inny sposób³⁷⁸. Papież również prosił, aby Kościół był młody, apostołski i święty, aby mógł odpowiadać na potrzeby ludzi na całym świecie³⁷⁹. Na podstawie powyższego można uznać, że stałymi właściwościami sterowniczymi jest Boża nauka, natomiast niestałymi, a wręcz niesztwnymi – przynajmniej część metod oddziaływania Kościoła na otoczenie i samego siebie. Wydaje się, że metody są formowane i dobierane szczególnie przez elementy, które rządzą Kościołem, a więc przede wszystkich przez samego Zbawiciela – niewidzialną Głowę Kościoła, która sprawuje wciąż władzę również bezpośrednio, Ducha Świętego, jak i papieża, a historycznie św. Piotra. Jednak możliwość doboru metod posiadają też inne elementy Kościoła. Dla przykładu papież daje wolną rękę biskupom co do środków jakich użyją do przekazania wiernym napomnień i życzeń papieskich zawartych w encyklice *Meminisse Iuvat*³⁸⁰. Podobnie w przypadku wiernych, którzy są niezależnymi osobami (łac. *iuris personae*), więc mogą prosić Pana Boga o różne łaski³⁸¹. Warto zaznaczyć, że Mazur twierdzi, że zagadnienie cybernetyki w największym stopniu dotyczy właśnie problemu optymalizacji³⁸², więc narzędzia Polskiej Szkoły Cybernetyki powinny znaleźć szczególnie swoje zastosowanie przy badaniu metod działania Kościoła. Przy opisie konkretnych metod dochodzenia do celu Kościoła zostało wskazane, który podsystem lub element Kościoła jest odpowiedzialny za proces zarówno powyżej opisanej optymalizacji, jak i realizacji, gdyż papież wskazywał w encyklikach konkretne zadania i adresował je do różnych grup ludzi wskazując, które są opcjonalne i jakie istnieją granice swobody dla danego podsystemu lub pokazywał jako przykład pewnych prawd i działań realizację zadań Kościoła z przeszłości np. przez działania całych narodów lub świętych.

Na wstępie należy wyjaśnić rozbieżność w tym, że raz Ojciec Święty pisał o celu, a w innym miejscu o celach Kościoła. Wynika to z określania czasem metod jako celów, natomiast nie ma wątpliwości, że pierwszym dążeniem Kościoła jest zbawienie ludzi i oddanie Bogu chwały, gdyż sam Pius XII o tym pisał, natomiast obydwie te wydarzenia są ze sobą istotowo powiązane i związane ze zbawczym dziełem Chrystusa – Boga-człowieka. Papież stwierdził, że Kościół posiada jeden cel, który wiąże wszystkich jego członków ze sobą³⁸³, którego też jest strażnikiem i przewodnikiem ludzi³⁸⁴. Co więcej również wszystkie

³⁷⁸Tamże, s. 441-442.

³⁷⁹Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 618-619. Aspekt młodości Kościoła być może jest możliwy do zbadania pod kątem dynamizmu charakteru, natomiast to zagadnienie nie jest tematem niniejszej rozprawy. Por. M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 289-363.

³⁸⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 459.

³⁸¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 236.

³⁸²M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 107.

³⁸³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 226.

³⁸⁴Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 608.

Członki Mistycznego Ciała mają ten sam cel i uczestniczą w tych samych Jego dobrach³⁸⁵. Celem religii jest osiągnięcie przez ludzi wiecznego szczęścia³⁸⁶ przez uświęcanie jej członków ku chwale Boga³⁸⁷. Papież w innym miejscu stwierdził, że cele religii są nadprzyrodzone³⁸⁸. Wskazywał, że do zadań Kościoła należy odnawianie dusz³⁸⁹. Zauważył również, iż Chrystus żąda od Kościoła, aby ten żył Jego życiem nadprzyrodzonym³⁹⁰. W innych miejscach Pius XII stwierdził, iż do zbawienia prowadzą cnota³⁹¹ i prawda³⁹², taka jak poprawne uznawanie Pana Boga³⁹³, a w innym miejscu określił te sposoby z innej strony jako wyznawanie jednej wiary, uczestniczenie w mszy świętej i zachowywanie tych samych przykazań³⁹⁴. Zadaniem Kościoła jest scalać się i rozrastać³⁹⁵. Z woli samego Pana Jezusa Jego Mistyczne Ciało ma się rozrastać na całym świecie³⁹⁶, tak aby udzielać łask całej ludzkości³⁹⁷. Rozrost jest tym większy, im w duszach ludzkich króluje coraz bardziej Chrystus³⁹⁸. Papież przytaczał również Chrystusowy warunek, iż ten kto uwierzy i przyjmie chrzest ten zostanie zbawiony³⁹⁹.

Odkupienie ludzkości przez Chrystusa nie sprawia jednak automatycznie, iż wszyscy ludzie zostaną zbawieni. Papież zauważył, iż zbawienie należy sobie zabezpieczyć⁴⁰⁰, gdyż nawet katolik z samej konieczności nie zostanie zbawiony⁴⁰¹. Jedność z Kościołem jest konieczna do zbawienia⁴⁰², dlatego odrzucający papieża daremnie szukają portu zbawienia⁴⁰³. Jednoznacznie w nauce Piusa XII wybrzmiewa, że obecność w Kościele jest jednym z warunków zbawienia⁴⁰⁴, a nie można być katolikiem odrzucając hierarchię Kościoła i jego doktrynę, która pochodzi od samego Boga⁴⁰⁵. Wymogiem koniecznym bycia katolikiem jest zjednoczenie z papieżem w kwestiach wiary i moralności⁴⁰⁶. Również odrzucenie przykazań

³⁸⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 538.

³⁸⁶Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 635.

³⁸⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 226.

³⁸⁸Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 635.

³⁸⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 441.

³⁹⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 218.

³⁹¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 517. Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

³⁹²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 517.

³⁹³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527.

³⁹⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 227.

³⁹⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 528.

³⁹⁶Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 239.

³⁹⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 199.

³⁹⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 528.

³⁹⁹Tamże, s. 538.

⁴⁰⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 245.

⁴⁰¹Tamże, s. 203.

⁴⁰²Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 454.

⁴⁰³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 211.

⁴⁰⁴Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 454.

⁴⁰⁵Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 8-12. Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 203.

⁴⁰⁶Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 8-9, 11.

Bożych uniemożliwia szczęście⁴⁰⁷, natomiast aby ludzie mogli osiągnąć zbawienie przez oglądanie Pana Jezusa takim jakim jest, powinien ich do rozwijania cnót i unikania grzechu pociągać wzór samego Pana Jezusa⁴⁰⁸. Prawa przez Niego ustanowione mają właśnie na celu, aby ludzie mogli dążyć do świętości⁴⁰⁹. Co więcej osoba poza Kościołem, która kierowałaby się do Kościoła pragnieniem lub życzeniem i tak traci wiele łask i wiele pomocy, które można uzyskać tylko i jedynie w Kościele Katolickim⁴¹⁰, a w innym miejscu Piusa XII opisywał, iż jeśli Pan Bóg postanowił, aby cała pełnia zamieszkała w Chrystusie, to nikt nie może się cieszyć z tej pełni, jeśli nie jest w Kościele – Jego Mistycznym Ciele⁴¹¹. Kościół zatem musi dążyć, aby w swojej socjomasie zawierał całą ludzkość. Każdy Jego element i podsystem powinien przede wszystkim posiadać wysokie normy informacyjne – poznawcze (poznanie Boga i tego co Go dotyczy – jak naucza Kościół), ideologiczne (dążenie do zbawienia własnego i bliźnich) i etyczne (życie cnotliwe zgodnie z nauką i zaleceniami Kościoła). Koniecznym warunkiem jest również sakrament chrztu. Może budzić wątpliwość czy wymóg posłuszeństwa hierarchii Kościoła jest związany z normami witalnymi (jako posłuszeństwo władzy, gdyż jest władzą), normami prawnymi (posłuszeństwo, gdyż tego nakazuje prawo), czy wynika z norm informacyjnych. Opierając się na rozważaniach Ojca Świętego dotyczącego norm w Starym Przymierzu można zauważyć, że już wtedy naród wybrany kierować się miał docelowo miłością, a nie strachem. Przez analogię można zatem wyprowadzić, że skoro wspólnota Starego Przymierza miała kierować się w posłuszeństwie normami informacyjnymi, to wspólnota Nowego Przymierza powinna to czynić jeszcze bardziej. Oczywiście z pewnością część wiernych Kościoła kieruje się posłuszeństwem ze względu nie na normy etyczne, ale witalne, prawne lub inne (np. estetyczne). Jest to jednak co najwyżej tolerowany stan przejściowy. Na podstawie wymienionego celu Kościoła, jak i poprzednich rozważań o zadaniu postawionemu ludziom przez Boga można dokonać podziału metod działania Kościoła na trzy części.

Pierwsza grupa metod dotyczących celu Kościoła znajdzie swoje miejsce w rozdziale drugim i dotyczyć będzie relacji Kościoła z jego otoczeniem, które w związku z tym możemy podzielić na następujące podrozdziały:

- 2.1. Królewskość Chrystusa i Niepokalanej jako zasada roli Kościoła wobec ludzkości
- 2.2. Kościół i papieństwo wobec ludzkości, państw i narodów
- 2.3. Zabieganie Kościoła o pokój pomiędzy narodami

⁴⁰⁷Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

⁴⁰⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 214.

⁴⁰⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527.

⁴¹⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 243.

⁴¹¹Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, w: AAS, t. XXXVIII, 1946, s. 58.

2.4. Kościół wobec poszukiwania prawdy w badaniach naukowych

Może budzić wątpliwości zagadnienie Królewskości Chrystusa i Niepokalanej w kontekście otoczenia Kościoła. Powodem dodania tego podrozdziału w tej grupie jest fakt, że panowanie zarówno Pana Jezusa, jak i Najświętszej Maryi Panny ma charakter ogólnoludzki. Innym poruszonym zagadnieniem są odpowiednie relacje Kościoła do narodów, państw i ludzkości jako takiej, gdyż dzięki zdrowej relacji Kościół może w wolności wykonywać swoje zadania. Również istotny podczas pontyfikatu Piusa XII, na który złożyła się druga wojna światowa, konflikt w Palestynie, jak i krwawe rządy komunistów w dużej części świata, jest problem związany z zabieganiem o pokój międzynarodowy. Relacje Kościoła wobec nauki zostaną również opisane w tym rozdziale, gdyż w nauczaniu Ojca Świętego można znaleźć liczne elementy związane z relacjami Kościoła do nauk świeckich.

Drużna grupa metod będzie opisana w trzecim rozdziale dotyczy działania Kościoła w aspekcie należenia do niego i w związku z tym może być podzielona na następujące podrozdziały:

- 3.1. Osoby poza Kościołem i chrzest jako sakrament włączający do Mistycznego Ciała Chrystusa
- 3.2. Misje Kościoła jako droga rozszerzania Królestwa Chrystusa
- 3.3. Rodzina, małżeństwo i wychowanie w kontekście rozrastania się Kościoła
- 3.4. Zabieganie o powrót schizmatyków do Kościoła jako wyraz troski o jedność Mistycznego Ciała Chrystusa
- 3.5. Magisterium Kościoła wobec herezji i ideologii jako obrona depozytu wiary i jedności wspólnoty
- 3.6. Wytrwanie Kościoła w prześladowaniach jako świadectwo wierności Chrystusowi i trwałości Mistycznego Ciała

Podrozdziały muszą przeanalizować takie zagadnienia jak włączenie do Kościoła przez chrzest, powrót ze schizmy lub wyrzeknięcie się herezji. Papież w swoim nauczaniu kładł ogromny nacisk na sprawę Kościołów Wschodnich i powrotu prawosławnych do katolicyzmu, a co należy podkreślić – nie odwoływał się w swoich encyklikach bezpośrednio do protestantów. W tym fragmencie rozprawy również należy zająć się zorganizowanymi projektami apostolskimi jakimi są misje. Nowi członkowie Kościoła również rodzą się w rodzinach i w nich mogą po raz pierwszy spotkać się z katolicką wiarą w ramach

wychowania, zatem również rodziny są drogą wejścia do Kościoła. W sytuacjach skrajnych odłączyć od Kościoła można się przez niewytrwanie w prześladowaniach, zatem i ten temat został zaklasyfikowany do tego rozdziału.

Wreszcie trzecia grupa metod, które znajdą swoje miejsce w rozdziale czwartym dotyczy zagadnienia metod działania Kościoła w aspekcie wewnętrznym. Nasza analiza skłania do podzielenia tego rozdziału na następujące zagadnienia:

- 4.1. Badanie i rola Pisma Świętego w Kościele
- 4.2. Liturgia w życiu wierzących
- 4.3. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa jako szczyt pobożności katolickiej
- 4.4. Kształtowanie cnoty i unikanie grzechu w życiu katolika
- 4.5. Waga modlitwy dla wewnętrznego działania Kościoła jako systemu
- 4.6. Rola pielgrzymek i miejsc świętych w aspekcie wewnętrznego działania systemu Kościoła
- 4.7. Dziewictwo jako droga szczególnego oddania się życiu Kościoła
- 4.8. Sztuka w życiu Kościoła
- 4.9. Technologia jako środek wspierający działania Kościoła

Rozdział dotyczyć będzie więc zarówno badania Pisma Świętego, jak i jego roli w życiu wiernych, miejsca liturgii w życiu katolika, kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa, zagadnień związanych z cnotą i grzechem, a więc miłością, wiarą, odpowiednimi obyczajami, jak i łaską. Uwzględnione zostaną również takie zagadnienia jak modlitwa, pielgrzymki, dziewictwo, sztuka sakralna jak np. muzyka, architektura, jak i zagadnienia związane z technologią, które głównie dotyczą spraw związanych z kinem, telewizją i radiem.

Podsumowując, celem Kościoła, który też jest celem samego Chrystusa, jest aby socjomas Kościoła obejmowała wszystkich ludzi, aby każdy mógł dążyć do zbawienia przez uznawanie konkretnych norm społecznych, które Kościół kształtuje w swoich podsystemach, jak i przyjęcie chrztu. Zatem uznawanie papieża za autorytet i słuchanie go, bez chrztu są niewystarczające, podobnie nie jest możliwe po sakramencie chrztu bycie w Kościele odrzucając hierarchię lub nauczanie Kościoła. Innym przykładem może być bycie w Kościele przy niemoralnym życiu, który to stan też może uniemożliwić zbawienie. Równie problematyczne może być ograniczanie Kościołowi dostępu do nowych technologii, dzięki którym może łatwiej wykonywać swoje zadanie. Z kolei państwo prześladowujące Kościół i przeszkadzające w Jego działalności działa na niekorzyść swoich obywateli (katolików

i niekatolików) nie dopuszczając do nich zbawienego wpływu Kościoła i utrudniając tym samym ich drogę do świętości i zbawienia.

Przedstawione powyżej grupy metod nie są rozłączne. Dla przykładu sprawa relacji Kościoła do państwa dotyka również rodzin, aspekt wyznawania nieomylności papieża jest nie tylko warunkiem bycia członkiem Kościoła (częścią Jego tworzywa), ale też norm informacyjnych związanych z samosterowaniem się Kościoła. Podobnie kwestie technologii odnoszą się do liturgii np. w kontekście transmitowania mszy świętych, a zostały ujęte jako oddzielny problem. Innym przykładem mogą być prześladowania, które nierzadko działy się z inicjatywy państwowej, więc dotyczą z pewnością relacji Kościoła do otoczenia. Wystąpienia takich powiązań pomiędzy wyróżnionymi tematami zostały zaznaczone w tekście. Wydaje się, że w powyższej pracy nie uda się uzyskać takiej rozłączności tematów, aby grupy problemów na siebie nie nachodziły. Doskonałym przykładem obrazującym ten problem jest chociażby jedność Kościoła. Wydawać by się mogło, że jest to tylko i jedynie problem wewnętrzny Kościoła, natomiast Pius XII zauważył, iż jedność ma pokazać światu wartość i skuteczność Odkupienia Pana Jezusa Chrystusa i pracy Kościoła⁴¹², zatem właściwość wewnętrzna systemu jednocześnie oddziałuje na otoczenie. Wymieniony powyżej katalog środków nie jest również zupełny, gdyż Ojciec Święty nie chciał takowego przygotować w ramach swoich encyklik, natomiast tematy w nich poruszane są na tyle szerokie i bogate, że dotyczą znacznej części rzeczywistości odnoszącej się do działania Kościoła. Analiza encyklik Piusa XII może więc pokazać główne problemy występujące za pontyfikatu papieża, jak i szczególne preferencje papieskie odnośnie do rządzenia Kościołem jako Jego Widzialna Głowa.

1.4. Struktura i właściwości Kościoła w kontekście analizy systemowej

1.4.1. Ogólne właściwości Kościoła

Ostatnie podrozdziały będą dotyczyły opisanie relacji i właściwości ogólnych systemu jakim jest Kościół, jak i trzech jego dużych podsystemów – kapłanów, zakonników, biskupów i świeckich, aby przygotować ogólną platformę rozważań pod szczegółowe analizy metod dążenia do celów Kościoła Świętego.

Kościół, z ustanowienia Bożego, ma mieć charakter społeczny i być doskonałym⁴¹³. Jako wspólnota wierzących, potrzebuje własnej hierarchii i autorytetu⁴¹⁴. Kościół, podobnie

⁴¹²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 452-453.

⁴¹³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 226.

⁴¹⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 538.

jak wspólnoty świeckie, opiera się na władzy i prawie⁴¹⁵, ale w jego wnętrzu więzy miłości nie są sprzeczne z hierarchiczną strukturą – wręcz przeciwnie, harmonijnie ją uzupełniają⁴¹⁶. Ojciec Święty wręcz stwierdził, że obowiązek chrześcijańskiej miłości jest fundamentem Królestwa Chrystusowego – nie jako puste hasło, lecz realny wymóg⁴¹⁷. Relacje prawne i wynikające z władzy są w Kościele doskonalsze od innych więzi występujących w ludzkich wspólnotach⁴¹⁸, ponieważ porządek w Kościele jest odbiciem niebieskiej hierarchii⁴¹⁹. Kościół jest doskonałym społeczeństwem⁴²⁰, wyższym od społeczności świeckich ze względu na swój nadnaturalny charakter⁴²¹. W społecznościach niekościelnych nie ma całego Chrystusa – tak jak w pojedynczym organie nie zawiera się cały człowiek⁴²². Ten Chrystus podtrzymuje i karmi członków Kościoła, zależnie od miejsca, jakie każdy z nich w nim zajmuje⁴²³. Pan Jezus ma pieczę nad każdą osobą z osobna i umacnia ją, aby mogła skutecznie pełnić swój urząd⁴²⁴. Sam Duch Święty jest obecny w całym Kościele – zarówno w Głowie, jak i członkach – choć w różny sposób⁴²⁵. Działa również w niższych członkach, poprzez posługę wyższych⁴²⁶. Ojciec Święty poruszał również zarzuty dotyczące hierarchii kościelnej. Stwierdzał, że nie ma rozbieżności pomiędzy hierarchią a urzędem nauczycielskim Kościoła⁴²⁷. Nie jest też prawdą, że Kościół składa się wyłącznie z tzw. charyzmatyków, obdarzonych szczególnymi darami od Boga⁴²⁸. Każdy członek wspólnoty Kościoła, niezależnie od funkcji i darów, ma swoje miejsce i rolę w jego uporządkowanej strukturze, która służy dobru całej wspólnoty. Kościół posiada zatem swój homeostat, który zarządza całym systemem autonomicznym jakim jest Kościół, a którą to rolę pełni Chrystus i Duch Święty wraz z hierarchią kościelną. Co więcej normy prawne w Kościele idą obok norm etycznych, z których wynika miłość. Nie istnieje rozbieżność hierarchii z posługą nauczania w Kościele, gdyż normy ideologiczne, etyczne i prawne są w zgodzie z normami poznawczymi, co wynika z Bożego autorytetu i odkupieńczej misji Chrystusa.

⁴¹⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 223.

⁴¹⁶Tamże, s. 224.

⁴¹⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 451.

⁴¹⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 227.

⁴¹⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 538.

⁴²⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 222.

⁴²¹Tamże, s. 222-223.

⁴²²Tamże, s. 223.

⁴²³Tamże, s. 218.

⁴²⁴Tamże, s. 210.

⁴²⁵Tamże, s. 219.

⁴²⁶Tamże, s. 219-220.

⁴²⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 537.

⁴²⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 200.

Źródłem Kościoła jest upodobanie Ojca, wola Jezusa Chrystusa i natchnienia Ducha Świętego, który działa na serca i umysły⁴²⁹. Kościół został założony na prorokach, apostołach i Chrystusie jako kamieniu węgielnym⁴³⁰, a wiara chrześcijańska została przekazana przez Pismo Święte i nauczanie Świętych Ojców⁴³¹. Na tej duchowej podstawie Kościół istnieje jako Państwo Boże⁴³², którego – według św. Augustyna – miarą jest wieczność, królem jest prawda, a prawem miłość⁴³³. Wszystko w Kościele powinno być teocentryczne, aby obracało się na Bożą chwałę⁴³⁴. W całości nauczania papieskiego wybrzmiewało, że nawet postęp technologiczny powinien prowadzić do Boga, gdyż od niego pochodzi⁴³⁵. Dlatego Kościół promuje i wspiera wszystko, co prowadzi do upiększenia i wzbogacenia dusz⁴³⁶. Religia wznosi umysły do rzeczy niebieskich⁴³⁷, zapewnia pocieszenie i duchowe wsparcie⁴³⁸, a także przewyższa wszystkie ludzkie sprawy⁴³⁹. To, co słuszne i honorowe, możliwe jest jedynie przez religię⁴⁴⁰. Kościół uczy prawdy bez jej umniejszania lub przekręcenia i spełnia dzieła miłości zgodnie z prawem Chrystusa⁴⁴¹. Uczenie tej prawdy – głoszenie Ewangelii polega na głoszeniu ludziom miłości, sprawiedliwości i prawdy oraz wszczepianiu Bożych przykazań w dusze ludzkie⁴⁴², dlatego Kościół jawi się jako nauczyciel ludzi⁴⁴³. W historii, mimo wojen, herezji, schizm, przemian cywilizacyjnych i upadków doktryn filozoficznych, prawda Boża trwała niezmiennie przez wieki⁴⁴⁴. Ponownie okazuje się, że w Kościele dominują normy informacyjne – zarówno poznawcze (dążenie do prawdy), ideologiczne (teocentryzm), jak i etyczne (dążenie do dobra). Dodatkowo nauczanie Kościoła jest właściwością sterowniczą sztywną, a dokładniej stałą.

Kościół jest żywym organizmem⁴⁴⁵, w którym każdy członek – zakonnik, kapłan czy świecki – jest obowiązany do pracy na rzecz jego umocnienia i rozwoju wedle swoich możliwości⁴⁴⁶. Każde dobro pojedynczego wiernego przyczynia się do dobra całego

⁴²⁹Tamże, s. 226.

⁴³⁰Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 637.

⁴³¹Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 133-134.

⁴³²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 451.

⁴³³Tamże.

⁴³⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 535.

⁴³⁵L. Haigerty, *Introduction*, dz. cyt., s. XIV-XV.

⁴³⁶Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 774.

⁴³⁷Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, w: AAS, t. XLV, 1953, s. 8.

⁴³⁸Tamże, s. 10.

⁴³⁹Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 796.

⁴⁴⁰Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 152.

⁴⁴¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 451.

⁴⁴²Tamże, s. 441.

⁴⁴³Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 342.

⁴⁴⁴Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 354-355.

⁴⁴⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 544.

⁴⁴⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 241.

Kościoła⁴⁴⁷, a elementy Kościoła pracują na rozrost jego całości⁴⁴⁸. Kościół rodzi przez święte dary i charyzmaty męczenników, wyznawców i dziewice⁴⁴⁹. Jego rozwój jest zasługą zarówno pasterzy, jak i wiernych⁴⁵⁰. Podobnie zbawienie wielu ludzi zależy od ich współpracy⁴⁵¹, która ta w zbawczym dziele Kościoła zawsze odbywa się w ścisłym zjednoczeniu z Panem Jezusem⁴⁵². Kościół działa zawsze dla dobra wiernych⁴⁵³, a jego rolą jest czuwanie nad ich życiem religijnym jako sędzia i strażnik⁴⁵⁴. Jest on również kolumną prawdy i szafarzem łaski⁴⁵⁵. Naruszenie praw Kościoła nigdy nie prowadzi do dobra wiernych⁴⁵⁶. Kościół jest przeniknięty wieloma różnymi relacjami. Działania jego podsystemów wpływają na inne jego podsystemy co prowadzi do umocnienia całości Kościoła. Wszelkie działania Kościoła są wymierzone zarówno w dobro pojedynczego wiernego (elementu systemu), ale też i całości (całego systemu).

Kościół jest świątynią budowaną na Chrystusie – skale niewzruszonej wiary – która przewyższa wspaniałością wszystkie inne wzniesione świątynie⁴⁵⁷. Dzięki temu fundamentowi Kościół nigdy nie może zostać pokonany przez żadną ziemską potęgę⁴⁵⁸, a jego trwałość zapewnia mu niezłomność wobec wszelkich prób osłabienia czy zniszczenia⁴⁵⁹. W pierwszych trzech wiekach istnienia Kościół Katolicki został potwierdzony i umocniony przez rzesze męczenników. Później jego doktryna była zachowywana dzięki pracy Ojców Kościoła, którzy stawiali opór heretykom. W czasach św. Benedykta cywilizowano barbarzyńców na ruinach Imperium Rzymskiego, wprowadzając między nimi pokój i harmonię⁴⁶⁰. W swojej duchowej i historycznej tożsamości Kościół jawi się jako twierdza⁴⁶¹, jako bastion i wał obronny⁴⁶² – gotów odpierać ataki błędu i zła. Relacja Kościoła do Chrystusa zapewnia mu trwałość wobec prób, co potwierdziło się wielokrotnie w historii.

⁴⁴⁷Tamże, s. 236.

⁴⁴⁸Tamże, s. 200.

⁴⁴⁹Tamże, s. 225.

⁴⁵⁰Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 638.

⁴⁵¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 213.

⁴⁵²Tamże.

⁴⁵³Tamże, s. 222.

⁴⁵⁴Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 11.

⁴⁵⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527.

⁴⁵⁶Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 613.

⁴⁵⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 196.

⁴⁵⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 504.

⁴⁵⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 448.

⁴⁶⁰Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 149.

⁴⁶¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 446.

⁴⁶²Tamże, s. 418.

Kościół jest Matką wszystkich ludów, Narodów i ludzi⁴⁶³. Z samej swojej natury powinien żyć we wszystkich Narodach⁴⁶⁴, ponieważ nigdzie nie jest obcy⁴⁶⁵. Jego powszechność i katolickość wyrażają się w zdolności do zakorzenienia w każdej kulturze i społeczeństwie, nie tracąc przy tym swojej tożsamości. W przeszłości Kościół działał według modelu centrum w Europie i peryferii w innych częściach świata. W 1946 roku papież zauważył, że powiązania między jego członkami są tak głębokie, że następuje wzajemna wymiana sił i życia duchowego pomiędzy wszystkimi częściami Kościoła⁴⁶⁶. W swojej istocie Kościół stanowi chrześcijańską republikę (łac. *christiana reipublica*), wspólnotę zbudowaną na duchowych i ponadnarodowych więzach, zdolną obejmować całą ludzkość⁴⁶⁷. Przykładem tego jest opisywane przez papieża święto Chrystusa Króla w 1939 roku, kiedy podniósł do godności biskupiej dwunastu kapłanów z dwunastu różnych narodowości⁴⁶⁸. Miał to być znak, że Kościół ciągle kieruje się słowami św. Pawła z Kol 3, 10-11: „przyoblekli nowego [człowieka – przyp. Pius XII], który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], według obrazu Tego, który go stworzył. A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus.”⁴⁶⁹. Działalność Kościoła jest odpowiednia dla wszystkich narodów i może dostosować się do każdej kultury, do czego dąży w swojej działalności apostołskiej. Aspekt ten pokazuje, że kultury w ramach podsystemów Kościoła (różnych narodów i państw chrześcijańskich) są niesztynną właściwością sterowniczą i mogą się zmieniać. Analogicznie kultury niechrześcijańskich narodów i państw mogą ulegać katolicyzacji zgodnie ze stałą właściwością sterowniczą – nauką Kościoła. Istotne jest, aby zauważyć, że kultura w tym znaczeniu jest czymś innym od systemu norm społecznych.

Kościół jawi się zatem jako rzeczywistość o charakterze społecznym, nadprzyrodzonym i dynamicznym, w której wzajemne relacje pomiędzy jego członkami oraz podsystemami tworzą spójną i harmonijną całość, zakorzenioną w Bożym ustanowieniu i Chrystusowym fundamencie. Jego struktura posiada zarówno cechy stałe – wynikające z prawa Bożego, prawdy objawionej i misji zbawczej – jak i elastyczne, pozwalające na zakorzenienie w różnych kulturach i kontekstach historycznych bez utraty tożsamości. Dzięki temu Kościół funkcjonuje jako doskonały organizm, którego celem jest prowadzenie

⁴⁶³Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 238.

⁴⁶⁴Tamże.

⁴⁶⁵Tamże.

⁴⁶⁶Tamże, s. 235.

⁴⁶⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 227.

⁴⁶⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 429.

⁴⁶⁹Tamże, s. 430.

wiernych ku zbawieniu, jednocześnie pozostając nauczycielem prawdy, strażnikiem łaski oraz wspólnotą uniwersalną, zdolną ogarniać całą ludzkość w perspektywie Królestwa Chrystusowego.

1.4.2. Rola kapłanów w Kościele

Ojciec Święty zauważył, że w historii, nawet wśród ludów barbarzyńskich istniał szacunek do kapłanów, który tylko się wzmógł po Wcieleniu⁴⁷⁰. Współcześnie wzorem dobrych pasterzy jest sam Pan Jezus, ponieważ troszczy się o wiernych, udziela im odpowiednich zasad, prowadzi ich ku wyznaczonemu celowi i wyposaża w środki potrzebne do jego osiągnięcia⁴⁷¹. To On rozpoczął życie kapłańskie poprzez swoje modlitwy i ofiarę⁴⁷², a pragnąc, by składanie ofiary trwało po wszystkie czasy, ustanowił widzialne kapłaństwo w Kościele⁴⁷³. Chrystus zapragnął bowiem, aby kapłaństwo przetrwało przez wieki⁴⁷⁴. Z woli samego Pana Boga hierarchia kościelna spełnia urzędy nauczycielskie, królewskie i kapłańskie⁴⁷⁵. Kapłaństwo jest jednak nie tylko urzędem, lecz także duchowym darem, charyzmatem (łac. *charisma*), który domaga się osobistego i wspólnotowego zaangażowania⁴⁷⁶. Niezacieralny charakter sakramentalny sakramentu święceń upodabnia wyświęconego do Chrystusa Kapłana⁴⁷⁷, sprawia, że wyświęcony staje się Jego posłem⁴⁷⁸. Naśladując swojego Pana, kapłani powinni iść Jego śladami z coraz większą gorliwością⁴⁷⁹, ucząc się – w szkole Niepokalanej – żyć wyłącznie po to, by dawać światu Chrystusa, trwać u stóp krzyża i wyczekiwać godziny Pańskiej⁴⁸⁰. Przyjmujący sakrament kapłaństwa poświęcają się Bogu w pełni⁴⁸¹. Papież potępiał tych, którzy odwodzą ludzi od wstępowania do seminariów, zakonów lub składania ślubów, powołując się na rzekomą większą skuteczność ich działania w stanie małżeńskim – Ojciec Święty twierdził, że taka postawa jest sprzeczna z duchem Ewangelii i wolą Chrystusa⁴⁸². Szkodliwym błędem było w oczach Piusa XII twierdzenie, że ówczesny Kościół potrzebował bardziej wsparcia i świadectwa świętych małżeństw, niż kapłanów i dziewic, którzy, rzekomo, przez swoje śluby odrywają się od

⁴⁷⁰Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 11.

⁴⁷¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 209.

⁴⁷²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 522.

⁴⁷³Tamże.

⁴⁷⁴Tamże.

⁴⁷⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 200.

⁴⁷⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 539.

⁴⁷⁷Tamże, s. 538-539.

⁴⁷⁸Tamże, s. 538.

⁴⁷⁹Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 61.

⁴⁸⁰Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 616.

⁴⁸¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 202.

⁴⁸²Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 177-178.

społeczeństwa ludzkiego⁴⁸³. Tym bardziej, jak Pius XII zauważył, że brakuje kapłanów do walki⁴⁸⁴. Z tego powodu Kościół codziennie prosi o nowe powołania, wiedząc, że ich źródłem jest nie ludzki wybór, lecz łaska Boża⁴⁸⁵. Kapłan jest ściśle powiązany relacjami z samym Chrystusem – Najwyższym Kapłanem. Możemy więc językiem cybernetyki stwierdzić, że podsystem kapłanów ma priorytet nad podsystemem małżonków (małżeństw), jeśli chodzi o zwiększanie ich socjomasy, ale też o pozycję w hierarchii. Przechodzenie do podsystemu kapłanów odbywa się w dużej mierze przez zanoszenie modlitw do Boga. Kapłan jest w szczególnej relacji do Chrystusa i wymaga się od niego szczególnej reaktywności na normy etyczne, gdyż ze względu piastowanego urzędu powinien on naśladować doskonałej Chrystusa od innych.

Kapłaństwo w Kościele ma charakter wyłącznie nadprzyrodzony, a swoje źródła ma w samym Bogu⁴⁸⁶. Władza kapłańska została powierzona Apostołom i tym, których wyświęcili⁴⁸⁷, dlatego kapłaństwo Kościoła nie jest dziedziczne, nie jest związane z pokrewieństwem, nie pochodzi od delegacji ludu lub z woli gminy chrześcijańskiej⁴⁸⁸. Prawa nad sprawami kapłaństwa nie mają osoby prywatne – nawet jeśli są duchownymi⁴⁸⁹. Kapłan nie posiada władzy na mocy delegacji przez wspólnotę wiernych⁴⁹⁰. Zewnętrzne i widoczne kapłaństwo w Kościele nie jest ogólne, powszechne czy wspólne, ale jest udzielane konkretnym osobom w drodze sakramentu święceń⁴⁹¹. Dlatego twierdzenie, że kapłaństwo w równy sposób przynależy wszystkim ochrzczonym, jest błędem⁴⁹². Kapłan otrzymuje przez sakrament kapłaństwa niezatarte znamię i łaski do życia zgodnie z przyjętym urzędem⁴⁹³, który jest wyjątkowym znakiem wybrania – tak jak chrzest odróżnia chrześcijan od tych, którzy nie są członkami Chrystusa, tak samo sakrament kapłaństwa odróżnia kapłanów od wszystkich innych⁴⁹⁴. Normy prawne i etyczne dotyczące kapłanów może kształtować tylko i jedynie Kościół – nigdy osoba prywatna. Do podsystemu kapłanów można dołączyć tylko i jedynie przez sakrament święceń i pozostaje się w tym podsystemie na wieczność, analogicznie co w przypadku należenia do podsystemu osób ochrzczonych (niekoniecznie będących w Kościele) po sakramencie chrztu.

⁴⁸³Tamże, s. 177.

⁴⁸⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 443.

⁴⁸⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 242. Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 300.

⁴⁸⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 538.

⁴⁸⁷Tamże.

⁴⁸⁸Tamże.

⁴⁸⁹Tamże, s. 544.

⁴⁹⁰Tamże, s. 553.

⁴⁹¹Tamże, s. 538-539.

⁴⁹²Tamże, s. 553.

⁴⁹³Tamże, s. 539.

⁴⁹⁴Tamże.

Charakter sakramentalny sakramentu święceń uzdalnia do spełniania kultu⁴⁹⁵, gdyż tylko kapłani przeznaczeni są do ołtarzy⁴⁹⁶. Ofiara sprawowana przez kapłanów ma na celu uwolnienie ludzi od grzechu, aby chętnie i z własnej woli służyli Panu Bogu⁴⁹⁷. W liturgii kapłan działa w imieniu wiernych w znaczeniu, że zastępuje Pana Jezusa Chrystusa⁴⁹⁸, a zastępując Kapłana Chrystusa, upodabnia się do niego i ma władzę działania Jego osobą i mocą⁴⁹⁹. Ojciec Święty wskazywał, że kapłan jakby tylko używał swojej ręki i języka Chrystusowi podczas sprawowania swoich czynności⁵⁰⁰. W ten sposób kapłani przedstawiają Chrystusa wobec wiernych i działają w ich imieniu przed Bogiem⁵⁰¹. Są przy ołtarzu niżej od Chrystusa, ale wyżej od ludu⁵⁰². Ze sprawowania czynności liturgicznej wypływa wymóg dodatkowych przygotowań. Zakonnicy i ci, którzy spełniają służbę ołtarza, powinni w wyznaczonym czasie oddawać się medytacji, badaniu swojego sumienia i ćwiczeniom duchowym⁵⁰³. Sprawowanie Ofiary w ramach liturgii Kościoła może się odbywać tylko i jedynie przez osoby, które posiadają stałą właściwość (sztywną), jaką są święcenia i wymaga szczególnej reaktywności na normy etyczne. Przez działanie w ramach kultu kapłan wstawia się za wiernymi i działa w ich imieniu. W ramach liturgii Chrystus jest w kontekście hierarchii nad kapłanem, a ten nad wiernym.

Urząd kapłański w Kościele sprawowany jest głównie przez liturgię, a następnie przez sakramenty i hymny pochwalne⁵⁰⁴. Kapłani i biskupi są najukochańszymi ojcami, którzy szukają dobra wspólnego powierzonych im wiernym⁵⁰⁵. Potrzeby społeczne Kościoła zaspokajane są między innymi przez kapłaństwo⁵⁰⁶. Zadaniem kapłanów jest sprawowanie Ofiary Bogu, karmienie wiernych Najświętszym Sakramentem, nauczanie ich, doradzanie, kierowanie na drodze przykazań i wykorzystywanie innych nadprzyrodzonych środków, aby ich utwierdzić w dobrym⁵⁰⁷. Kapłani są odpowiedzialni za kształtowanie sumienia wiernych⁵⁰⁸, a ich zadaniem jest także obrona Pisma Świętego⁵⁰⁹. Obowiązkiem biskupów,

⁴⁹⁵Tamże.

⁴⁹⁶Tamże.

⁴⁹⁷Tamże, s. 522.

⁴⁹⁸Tamże, s. 553.

⁴⁹⁹Tamże, s. 548.

⁵⁰⁰Tamże.

⁵⁰¹Tamże, s. 538.

⁵⁰²Tamże, s. 553.

⁵⁰³Tamże, s. 537.

⁵⁰⁴Tamże, s. 522.

⁵⁰⁵Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 11.

⁵⁰⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 202.

⁵⁰⁷Tamże.

⁵⁰⁸Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 616.

⁵⁰⁹Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 300.

kapłanów i osób zakonnych jest również szczególna modlitwa za Kościół⁵¹⁰. Kapłani powinni wzorem Niepokalanej z Lourdes z pewnością pokazywać wiernym wąską drogę, która prowadzi do zbawienia odważnie głosząc prawdy dotyczące wiecznego szczęścia⁵¹¹. Nauczając, powinni pamiętać o cierpliwości i łagodności, a jednocześnie niczego nie ukrywać z Ewangelii⁵¹². Podsystem kapłanów w ramach norm etycznych i prawnych uwzględnia sprawowanie liturgii, sakramentów, śpiewanie hymnów pochwalnych Bogu, dbanie o wiernych w zakresie norm informacyjnych, bronienie Pisma Świętego, modlitwa za Kościół. Co istotne nie wchodzi w grę tylko częściowe nauczanie prawd wiary świętej, ale muszą one być przekazywane bez pomijania aspektów, które mogą wydawać się niewygodne w danej chwili.

Kościół od wieków troszczy się o uformowanie duchowieństwa. Unormował życie kapłanów i kleryków, aby ustrzec ich przed złem świata⁵¹³. Błędne według Papieża jest twierdzenie, że kapłani i klerycy powinni wystawiać się na pokusy tego świata, aby się do nich przyzwyczaić, albo sprawdzić swoją zdolność do opierania się nim⁵¹⁴. Istotnym jest wychowanie kleryków w dziewictwie, które powinno opierać się na cnocie skromności, która pozwala na unikanie wszelkich nieprzyzwoitości⁵¹⁵. Formacja kapłańska nie ogranicza się jednak tylko do aspektu duchowego. Kapłani powinni ciągle się kształcić⁵¹⁶. Papież namawiał kapłanów, aby zadbali o to, aby ich wiedza na temat spraw ludzkich i boskich była głęboka i szeroka⁵¹⁷. Kapłani, aby postępować w łasce, kulturze i mądrości, powinni zgłębiać Pismo Święte, historię Kościoła, dogmaty, sakramenty, prawo, pisma święte, język i liturgię⁵¹⁸, a także zgłębiać nauki świeckie i literaturę, które są związane z religią⁵¹⁹. Szczególne miejsce w formacji kapłana zajmuje Pismo Święte. Kapłani powinni studiować Pismo Święte, które mają rozważać i przemadlać, a następnie dzielić się w kazaniach, wykładach i homiliach owocami swojej pracy intelektualnej⁵²⁰. Katolicy, a szczególnie kapłani, mają obowiązek zgłębiać pracę katolickich egzegetów⁵²¹. Ci, co zostali ożywieni wielką miłością do Świętych Ksiąg, zapalają młodsze pokolenia kapłanów do tego dzieła i przekazują im swoją wiedzę⁵²².

⁵¹⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 242.

⁵¹¹Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 616.

⁵¹²Tamże.

⁵¹³Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 184-185.

⁵¹⁴Tamże, s. 183-184.

⁵¹⁵Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 185.

⁵¹⁶Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 641.

⁵¹⁷Tamże.

⁵¹⁸Tamże.

⁵¹⁹Tamże.

⁵²⁰Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 320.

⁵²¹Tamże.

⁵²²Tamże, s. 304.

Co więcej, aby w pełni uczestniczyć w życiu liturgicznym Kościoła, kapłan musi rozumieć liturgię, znać normy z nimi związane i odczuwać ich piękno i majestat⁵²³. Dbałość o liturgię u młodych kapłanów jest wychowywaniem w zjednoczeniu z Chrystusem Kapłanem⁵²⁴. Dodatkowo w dobie zmian cywilizacyjnych i wyzwań kulturowych kapłan powinien poznać wszystko, co współczesność przynosi co do postępu technologicznego, sztuk wyzwolonych i jakie są aktualne dążenia, o ile dotyczy to życia religijnego i moralności ludzi⁵²⁵. Ponadto kapłan powinien być elokwentny i zdolny do jasnego przekazywania myśli, aby lepiej ewangelizować⁵²⁶. Kościół wprowadził odpowiednie normy etyczne i prawne, aby w sposób skuteczny kształtować kapłanów do swoich zadań i celu jakim jest zbawienie. Kapłan powinien unikać zła, a nie konfrontować się z nim, aby się na nie nie znieczulić lub by się sprawdzić. Podsystem kapłanów powinien cechować się wysokimi normami poznawczymi nie tylko dotyczącymi nauk teologicznych, ale również świeckich – w tym technologii. Szczególnie kapłan powinien skupić się na wiedzy dotyczącej Pisma Świętego i liturgii. W kontekście liturgii papież pisał również o potrzebie u kapłanów wysokiego poziomu norm prawnych (normy związane z liturgią), jak i odczuwaniem jej piękna (normy estetyczne). Ojciec Święty twierdził, że wraz z większymi normami poznawczymi pójść wysokie normy etyczne (miłość i poszanowanie do Pisma Świętego i liturgii), jak i zapał do przekazywania wiedzy dalej. Jednak, aby proces nauczania był skuteczny kapłan musi umieć w sposób jasny i elokwentny przekazywać myśli, co może zostać opisane językiem cybernetyki jako optymalizowanie relacji kapłana do wiernych polegającej na przekazywaniu informacji.

Kapłaństwo w ujęciu Piusa XII jawi się jako rzeczywistość całkowicie nadprzyrodzona, zakorzeniona w samym Chrystusie i ustanowiona na wieki dla dobra Kościoła. Nie jest ono owocem ludzkiej decyzji czy delegacji wspólnoty, lecz darem łaski, który włącza wyświęconego w szczególną relację z Najwyższym Kapłanem i wyposaża go w niezatarte znamię sakramentalne. Kapłan, stojąc w hierarchii pomiędzy Chrystusem a wiernymi, uczestniczy w dziele zbawczym poprzez sprawowanie liturgii, sakramentów i posługę słowa, a jego zadaniem jest nie tylko uświęcanie ludu, ale także kształtowanie sumień i obrona depozytu wiary. W języku cybernetycznym można stwierdzić, że podsystem kapłanów ma nadrzędny charakter wobec innych form życia chrześcijańskiego, zarówno ze względu na swoją funkcję w przekazywaniu łaski, jak i na kluczowe znaczenie w strukturze Kościoła. Dlatego formacja kapłanów musi łączyć wymiar duchowy, intelektualny i moralny,

⁵²³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 591.

⁵²⁴Tamże, s. 591-592.

⁵²⁵Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 804.

⁵²⁶Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 641.

obejmując zarówno pogłębione studium Pisma Świętego i liturgii, jak i znajomość nauk świeckich, aby mogli oni skutecznie pełnić swoją misję nauczania i prowadzenia wiernych ku zbawieniu.

1.4.3. Rola zakonników w Kościele

Życie zakonne jest formą szczególnego oddania się Chrystusowi. Śluby zakonne szczególnie zobowiązują do zwycięskiej walki pod opieką Niepokalanej z nieumiarkowanymi pragnieniami przyjemności, bogactwa i niezależności⁵²⁷. Bronią osób konsekrowanych przeciwko tym nieumiarkowanym pragnieniom jest modlitwa, pokuta i dzieła miłości⁵²⁸. Wspólnota mnisza przypomina chrześcijański dom, gdzie przełożony jest jak ojciec rodziny, któremu wszyscy są winni posłuch. W opacie mnich powinien widzieć samego Boga⁵²⁹. Dla przykładu wspólnoty wybudowane zgodnie z myślą św. Benedykta mogą być nazywane jego rodziną⁵³⁰. Życie zakonne i wspólnotowe nie oddziela od świata, ale łagodzi skutki samotności⁵³¹. Codzienne życie mnicha czy zakonnika musi być harmonijnie ułożone: oddawanie się modlitwie, pracy, naukom teologicznym i świeckim, tak aby nie było lenistwa, ale, aby nauka nie przemęczała umysłu, rozpraszała lub prowadziła do zajmowania się rzeczami bezużytecznymi, lecz podnosiła do rzeczy wyższych⁵³². Wszelkie zaangażowanie zakonne powinno pozostawać w służbie całemu Kościołowi, bo żadne działanie zakonnika nie przyniesie korzyści jego zakonowi, jeśli będzie ze szkodą dla Kościoła⁵³³. Ojciec Święty wskazywał, że również w jego czasach członkowie zgromadzeń i zakonów męskich rywalizują ze sobą w uprawianiu winnicy Pańskiej⁵³⁴. Zaznaczał, że dla Ewangelii trudziły się też zakonnice, które często nieznane i w milczeniu wykonują swoje obowiązki⁵³⁵. Wysiłki zakonników dla Ewangelii nie pozostawały w historii niezauważone, gdyż z czasem kraje ucywilizowane i nawrócone przez zakonników zaczęły się nimi chlubić⁵³⁶. Życie zakonne polega na walce z nieuporządkowanymi pragnieniami związanymi z normami witalnymi (przyjemności i niezależność) i ekonomicznymi (bogactwo). Osoba konsekrowana musi

⁵²⁷Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 617.

⁵²⁸Tamże.

⁵²⁹Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 145.

⁵³⁰Tamże, s. 151.

⁵³¹Tamże, s. 143.

⁵³²Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 143-144. Wydaje się, że ujęty tutaj problem może być opisany współczynnikiem swobody. Temat niniejszej rozprawy jednak nie dotyczy analizy reguły św. Benedykta. Por. M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 224-240.

⁵³³Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 506.

⁵³⁴Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 638.

⁵³⁵Tamże.

⁵³⁶Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 150.

zatem posiadać wysokie normy etyczne (pokuta, dzieła miłości, praca, nauka) oraz modlić się (relacje do Boga i świętych). Relacje w zakonie przypominają te rodzinne dzięki czemu minimalizowana jest samotność. Życie mnisz jest harmonijnie ułożone, tak aby nie przeciążało, ani nie dawała pola do zajmowania się niepotrzebnymi sprawami, zatem docelowo mnich zawsze działa w ramach równowagi funkcjonalnej, a więc nie powinno być znacznych odchyłek w ramach homeostazy. Takie optymalne funkcjonowanie powinno podnosić do wyższych spraw – norm informacyjnych związanych z Bogiem. Trudy mnichów bywały po latach nagradzane przez nawrócone przez nich kraje tym, że stawali się oni dumą danego narodu.

Przykładem życia zakonnego i kapłańskiego przytaczanym przez Ojca Świętego, a więc też i przykładem procesu realizacji w ramach problemów decyzyjnych, jest św. Benedykt, który widząc zepsucie obyczajów i szerzące się herezje, postanowił porzucić życie publiczne, studia i rodzinny dom, pragnąc podobać się jedynie Bogu⁵³⁷. Udał się do małej jaskini, gdzie w samotności oddawał się modlitwie – nie tylko o własne zbawienie, ale również o zbawienie innych ludzi⁵³⁸. W tym czasie zmagał się z silną pokusą, którą przezwyciężył w sposób radykalny: rzucił się w ciernie i pokrzywy, zadając sobie ból, aby ugasić pożydlwość. Od tego momentu został uwolniony od takich pokus⁵³⁹. To właśnie w jaskini w Subiaco ukształtowała się jego świętość i cnota, które stały się fundamentem jego późniejszych dzieł⁵⁴⁰. Św. Benedykt najpierw sam osiągnął świętość, której potem gorąco pragnął także dla innych⁵⁴¹. Wieść o jego duchowej wielkości rozchodziła się szybko – przybywali do niego zarówno mnisi, chcący żyć pod jego przewodnictwem, jak i świeccy, pragnący słuchać jego nauk, podziwiać jego cnotliwe życie i być świadkami cudownych znaków. Rzymska arystokracja powierzała mu nawet swoje dzieci na wychowanie w służbie Bożej⁵⁴². Do klasztorów benedyktyńskich przychodzili ludzie różnych ras, narodowości i stanów. Św. Benedykt zalecił im, aby wszystko mieli wspólne⁵⁴³. Analizując przykład św. Benedykta można zauważyć, że w dobie niskich norm informacyjnych systemu jakim było społeczeństwo postanowił on opuścić ten system. Dzięki współpracy z Bogiem uzyskał świętość (wysokie normy informacyjne), dzięki czemu przyciągał innych ludzi do siebie, którzy chcieli słuchać nauk Świętego, naśladować go lub zobaczyć cudowne znaki. Św.

⁵³⁷Tamże, s. 139-140.

⁵³⁸Tamże, s. 140.

⁵³⁹Tamże, s. 140-141.

⁵⁴⁰Tamże, s. 141.

⁵⁴¹Tamże.

⁵⁴²Tamże, s. 141-142.

⁵⁴³Tamże, s. 145-146.

Benedykt walczył z pożądliwością przez bezpośrednie uderzenie we własne normy witalne. Co istotne od początku wstawiał się za innych ludzi – za ich zbawienie.

Św. Benedykt jako obrońca katolicyzmu⁵⁴⁴ swoją chwałą obejmuje nie tylko Włochy, ale i cały świat⁵⁴⁵. Wspierał chrześcijaństwo swoją świętością, mądrością i roztropnością⁵⁴⁶, a swoją pracą chronił życie zakonne, które obwarował bezpieczniejszymi i świętszymi zasadami. Przywrócił moralność w Kościele swoim przykładem i nauczaniem⁵⁴⁷. Niecywilizowanych barbarzyńców podniósł do wyższej kultury obywatelskiej i katolickiej. Skłonił do praktykowania cnót, przedsiębiorczości, literatury, pokojowych sztuk i związał ich relacjami braterstwa i miłości⁵⁴⁸. Założył 12 klasztorów, po czym obawiając się o zazdrość oddalił się z paroma braćmi do fortu Cassino na zboczu góry⁵⁴⁹. Tam rozbił bożka Apolla, którego czcili miejscowi, spalił ich gaje, zniszczył ołtarz. Ze świątyni Apolla zbudował kaplicę św. Marcina, a na miejsce ołtarza kaplicę św. Jana. Następnie nawrócił wielu ludzi z okolicy głosząc im Słowo Boże⁵⁵⁰. Po śmierci św. Benedykta zakon nie upadł, ale biorąc przykład ze swojego założyciela, wzrastał z roku na rok⁵⁵¹. Dzieło św. Benedykta było schronieniem dla nauki i cnót. Stało jako bastion wiary i jakby filar Kościoła⁵⁵². Św. Benedykt bronił katolicyzmu przez swoje nauczanie i przykład, które podnosiły normy informacyjne, ale też ekonomiczne (przedsiębiorczość) w ludziach, na których oddziaływał, jak i starał się, aby wiązali się wzajemnie relacjami miłości. Dodatkowo wprowadzał nowe normy prawne w życie mnisze.

Reguła św. Benedykta to dzieło wyjątkowe – pomnik chrześcijańskiej i rzymskiej roztropności⁵⁵³. Cechuje się dopasowaniem do ludzkiej natury, roztropnością i przydatnością⁵⁵⁴, dzięki czemu rozważanie reguły św. Benedykta jest pożyteczne nie tylko dla jego czcicieli, ale dla całego duchowieństwa i wiernych⁵⁵⁵. Św. Benedykt dostosował surowe, wschodnie życie mnisze do warunków zachodnich, dodając do ascezy również pracowitą aktywność w postaci pracy fizycznej, ale też i duchowej przez apostołat i kontemplację⁵⁵⁶. Złagodził regułę mniszą, aby zamiast strachu mnisi mogli rozwinąć miłość.

⁵⁴⁴Tamże, s. 137-138.

⁵⁴⁵Tamże, s. 137.

⁵⁴⁶Tamże, s. 139.

⁵⁴⁷Tamże.

⁵⁴⁸Tamże.

⁵⁴⁹Tamże, s. 142-143.

⁵⁵⁰Tamże, s. 142-143.

⁵⁵¹Tamże, s. 148.

⁵⁵²Tamże, s. 143.

⁵⁵³Tamże, s. 144.

⁵⁵⁴Tamże, s. 146-147.

⁵⁵⁵Tamże, s. 145.

⁵⁵⁶Tamże, s. 143.

W ten sposób ten, który był zdyscyplinowany, mógł czynić więcej, a słabszy nie czuł się przytłoczony⁵⁵⁷. W rezultacie powstała wspólnota monastyczna, w której surowość jest zmniejszana łagodnością, a wolność uszlachetnia posłuszeństwo. Autorytet jest poważany, ale słabi nie są odrzucani, tylko wspierani. Pouczenia są wygłaszane stanowczo, ale przy panowaniu dobroci i łagodności. Panuje ogólne posłuszeństwo, ale takie, które przynosi pokój i odpoczynek duszy⁵⁵⁸. W swoich prawach mniszycy św. Benedykt sprawił, że prawa, obowiązki i działania mnichów zostały złagodzone na rzecz miłości i życzliwości ewangelicznych⁵⁵⁹. W życiu zakonnym nie było miejsca na beczynność, bo według św. Benedykta beczynność jest wrogiem duszy⁵⁶⁰. Dlatego wszyscy w obrębie zakonu benedyktyńskiego musieli zajmować się pracą, czytaniem, sztuką, rzemiosłem lub przez apostołat. Jednak żadna czynność nie powinna być przedkładana nad Boże dzieła⁵⁶¹. Każda praca – intelektualna i manualna, powinna być połączona z ciągłym zwracaniem się ku Chrystusowi, który zawsze powinien być najważniejszy⁵⁶². Reguła benedyktyńska zakłada głęboką świadomość Bożej obecności: Boża obecność jest wszędzie, zatem mnisi powinni zawsze rozważać, jak wypada się zachowywać w obecności Pana Boga i aniołów⁵⁶³. Święty Benedykt nauczał, że należy pracować z umysłem i duszą wzniesioną ku Bogu. Pracować należy nie siłą, ale z miłości, a sama praca powinna odbywać się w spokoju i harmonijnej jedności, a nie w nieładzie i chaosie. Nawet przy obronie własnych praw nie należy zazdrościć innym, ale kierować się miłością⁵⁶⁴. Co więcej, św. Benedykt wprowadził prawo monastyczne, dzięki któremu życie mnische nie zależało już od arbitralnej decyzji przełożonego⁵⁶⁵. Opat nie działa samowolnie – powinien przy omawianiu ważnych spraw zwołać wszystkich mnichów i wysłuchać ich rad przed podjęciem decyzji⁵⁶⁶. Z drugiej strony jego rola jest unikatowa – rządzi duszami mnichów, aby prowadzić ich do doskonałości. Będzie zatem na sądzie odpowiedzialny za nich⁵⁶⁷. Według św. Benedykta w sposób bardziej pewny Chrystus objawia się w podróżnych i ubogich, zatem im trzeba szczególnie pomagać. Gości w klasztorze należy przyjmować jak samego Pana Jezusa. Podobnie chorzy powinni zostać taką opieką otoczeni, jakby byli samym Chrystusem⁵⁶⁸. Normy prawne wprowadzone

⁵⁵⁷Tamże, s. 144.

⁵⁵⁸Tamże.

⁵⁵⁹Tamże.

⁵⁶⁰Tamże, s. 146.

⁵⁶¹Tamże.

⁵⁶²Tamże, s. 147.

⁵⁶³Tamże, s. 146.

⁵⁶⁴Tamże, s. 154.

⁵⁶⁵Tamże, s. 144.

⁵⁶⁶Tamże, s. 145.

⁵⁶⁷Tamże.

⁵⁶⁸Tamże, s. 148.

do życia mniszego przez św. Benedykta idealnie korespondują z właściwościami systemu autonomicznego, jakim jest człowiek. Święty Mnich dokonał optymalizacji procesu dążenia do Boga w środowisku życia wspólnotowego rodziny zakonników. Reguła dawała dostatecznie dużo swobody, że słabi mieli pole do poprawy, a dobry mógł robić to co robił – czyli czynił dobro. Posłuszeństwo we wspólnocie nie opiera się na strachu, jak w przypadku norm witalnych, ale na normach etycznych – dające spokój duszy. Co więcej wszelka czynność mnicha powinna kierować go ku Bogu, co powinno wzmacniać normy informacyjne zakonnika.

Ojciec Święty twierdził, że jeśli ktoś nie jest zaślepiony uprzedzeniami, szczególnie wobec Kościoła, to musi uznać rolę zakonu benedyktynów w jego wczesnym okresie⁵⁶⁹. Benedyktyni u swojego zarania starali się doprowadzić do pokoju i harmonii pomiędzy różnymi narodami⁵⁷⁰. Cywilizowali barbarzyńców, zachęcając ich do cierpliwej pracy, prawdy, mądrości i miłości⁵⁷¹. W czasach, gdy w małej powadze było rolnictwo, rzemiosło, sztuki świeckie i boskie, to właśnie benedyktyni szkolili się na rolników, rzemieślników i uczonych, dzięki czemu to, co cenne ze starożytności, mogło się zachować⁵⁷². We wczesnej fazie zakonu benedyktynów byli oni osamotnieni w przechowywaniu i rozwijaniu starożytnej wiedzy i sztuki⁵⁷³, jednak w wielu krajach misyjnych zakładali ośrodki kultury, nauki i rzemiosła, pomnażając wiedzę i umiejętności⁵⁷⁴. Ich znaczenie z czasem rosło – wielu benedyktynów zostawało biskupami lub papieżami⁵⁷⁵. To co udało się benedyktynom wypracować w klasztorze w ramach norm społecznych (informacyjnych, prawnych i ekonomicznych) udawało się przez wieki przeszczepić na okoliczną społeczność. Część benedyktynów również awansowała w hierarchii Kościelnej mając bardziej bezpośredni wpływ na losy Kościoła.

Działalność św. Benedykta nie była ograniczona tylko do jego epoki, a co więcej Ojciec Święty wskazywał, że dobrodziejstwa działalności św. Benedykta nie skończyły się, ale wciąż można z nich korzystać⁵⁷⁶. Ojciec Święty, upamiętniając w encyklice czternastą setną rocznicę śmierci św. Benedykta, wyraził pragnienie, aby wszyscy wierni rozważali jego żywot oraz wpływ jego zakonu, aby jeszcze chętniej podążali za jego radami i nauką⁵⁷⁷.

⁵⁶⁹Tamże, s. 148-149.

⁵⁷⁰Tamże, s. 147.

⁵⁷¹Tamże.

⁵⁷²Tamże.

⁵⁷³Tamże, s. 149.

⁵⁷⁴Tamże, s. 150.

⁵⁷⁵Tamże.

⁵⁷⁶Tamże, s. 151.

⁵⁷⁷Tamże.

Osoby, które wybrały życie monastyczne, mogą naśladować św. Benedykta, lepiej wypełniać swoje powołanie, pracując dla dobra własnego, całego chrześcijaństwa, jak i dla szerzenia Bożej chwały⁵⁷⁸. Co więcej, wszyscy ludzie, niezależnie od klasy społecznej, mogą wiele nauczyć się od św. Benedykta, szczególnie w trudnych czasach naznaczonych ruinami moralnymi i materialnymi⁵⁷⁹. Mogą nauczyć się przede wszystkim tego, że najsolidniejszym fundamentem społeczeństwa jest tylko religia. Jeśli zignoruje się tę zasadę, to z czasem każda wspólnota utraci pokój, dobrobyt i porządek, co można zauważyć przez analizowanie historii społeczeństw z perspektywy zakonu benedyktynów⁵⁸⁰. Metody i normy postulowane przez św. Benedykta odbudowały i ulepszyły społeczeństwo po upadku Rzymu, mogą więc i w aktualnych czasach analogicznie pomóc w odbudowie społeczeństwa – zarówno w kwestii materialnej, jak i duchowej⁵⁸¹. W swojej encyklice Pius XII również postulował nawiązując do ówczesnych mu wydarzeń i z uwagi na wielkie zasługi św. Benedykta, aby arcyopactwo na Monte Cassino zostało odbudowane po zniszczeniach w trakcie drugiej wojnie światowej⁵⁸². Ojciec Święty stwierdzał, że inspirowanie się działaniem św. Benedykta i jego dziełami może pomóc ludziom wszystkich stanów, aby odbudować zniszczone społeczeństwo zarówno w kwestii energomaterialnej (normy ekonomiczne i prawne), jak i informacyjnej (normy etyczne, ideologiczne i poznawcze).

Życie zakonne jawi się jako szczególna forma oddania Bogu, w której poprzez śluby zakonne oraz praktyki modlitwy, pokuty i pracy dokonuje się nieustanna walka z nieuporządkowanymi pragnieniami i dążenie do doskonałości chrześcijańskiej. Struktura wspólnoty zakonnej, zorganizowanej na wzór rodziny, minimalizuje samotność i tworzy przestrzeń do harmonijnego rozwoju duchowego, intelektualnego i praktycznego, pozostając zawsze w służbie całemu Kościołowi. Reguły zakonne, w tym reguła św. Benedykta, pokazują, że życie mnisze, odpowiednio ukształtowane, pozwala osiągnąć równowagę pomiędzy surowością a miłością, pomiędzy autorytetem a wzajemnym wsparciem, czyniąc z klasztoru środowisko sprzyjające wzrostowi cnót i świętości. W ten sposób życie zakonne nie tylko chroni przed kryzysem duchowym jednostki, ale także wpływa na kształtowanie ładu w swoim otoczeniu, pełniąc funkcję odnowicielską w obliczu moralnych i materialnych upadków kolejnych epok.

⁵⁷⁸Tamże.

⁵⁷⁹Tamże.

⁵⁸⁰Tamże, s. 151-152.

⁵⁸¹Tamże, s. 153.

⁵⁸²Tamże, s. 155.

1.4.4. Rola biskupów w Kościele

W całym Kościele Katolickim – zarówno u łacinników, jak i na Wschodzie – Pan Jezus sprawuje swoje rządy za pomocą władzy właściwego biskupa⁵⁸³. To sam Chrystus, który jest Pasterzem i biskupem dusz⁵⁸⁴, uobecnia swoją władzę w tych, którzy w Jego imieniu kierują wspólnotą wiernych. Biskup jest dostojnym członkiem Kościoła, gdyż w sposób szczególny związany jest z Głową Kościoła⁵⁸⁵. Jako ten, który wyróżnia się w Kościele i jest szczególnie związany z Chrystusem – Głową⁵⁸⁶, staje się widzialnym znakiem obecności Pana pośród Jego ludu. Biskupi jako części członków Pana w Kościele⁵⁸⁷, wypełniają swoją misję w jedności z całym Mistycznym Ciałem Chrystusa. Ta szczególna więź obejmuje również relację z papieżem – biskupi są najściślej związani właśnie z nim, jak i samym Chrystusem⁵⁸⁸. W nich bowiem – jak naucza św. Tomasz z Akwinu – trwa najważniejsza w Kościele: pełnia apostołskiej godności⁵⁸⁹, gdyż są posłanymi przez Chrystusa Jego Apostołami⁵⁹⁰. Sam Chrystus steruje podsystemem danej części Kościoła przez właściwego jej biskupa, który jest następcą apostołów. Biskup jest w szczególnych relacjach z Chrystusem stając się wręcz znakiem Jego obecności. Należy jednak pamiętać, iż biskup działa w jedności z Kościołem.

W Kościele Katolickim biskup działa z postanowienia papieża⁵⁹¹. Jurysdykcja biskupia jest przyznawana tylko i jedynie przez papieża, o czym wielokrotnie przypominał Pius XII np. w dokumentach *Mystici Corporis* i *Ad Sinarum Gentem*. Biskupi mają zatem obowiązek stale podlegać władzy papieskiej, być jej podporządkowani i trwać w jedności⁵⁹². Papież może potwierdzać ustalenia biskupów na poziomie danego kraju⁵⁹³, jak i posiada swobodne prawo ich mianowania. Wyłącznie Rzym ma kompetencje do oceny, czy dany kandydat jest odpowiedni do godności biskupa⁵⁹⁴. Papieże przez wieki uważali za istotne bronienie praw swojej hierarchii⁵⁹⁵. Osoby niebędące papieżem lub kolegia mogą uczestniczyć w wyborze biskupa jedynie wtedy, gdy Stolica Apostolska przyzna im to prawo w sposób wyraźny,

⁵⁸³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 211.

⁵⁸⁴Tamże, s. 210.

⁵⁸⁵Tamże, s. 211-212.

⁵⁸⁶Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 236. Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 211.

⁵⁸⁷Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 236. Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 211.

⁵⁸⁸Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 236.

⁵⁸⁹Tamże, s. 237.

⁵⁹⁰Tamże.

⁵⁹¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 211-212.

⁵⁹²Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 610-611.

⁵⁹³Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 637.

⁵⁹⁴Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 609-610.

⁵⁹⁵Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 46.

wskazując konkretne okoliczności i warunki⁵⁹⁶. Niezależnie jednak od formy nominacji, zbadanie czy kandydat do sakry biskupiej jest odpowiedni, pozostaje koniecznym obowiązkiem w każdym narodzie⁵⁹⁷. Biskupi, którzy nie zostali zatwierdzeni i mianowani przez Rzym, nie posiadają żadnej władzy jurysdykcji ani prawa nauczania⁵⁹⁸. Wyświęcanie biskupów bez zgody Stolicy Apostolskiej jest sprzeczne z zasadami i nauczaniem Kościoła⁵⁹⁹. Choć święcenia udzielone wbrew Rzymowi są ważne, to jednak są jednocześnie świętokradcze⁶⁰⁰, a taka bezprawna konsekracja stanowi poważne uderzenie w jedność Kościoła⁶⁰¹. W konsekwencji, zarówno ten, kto udziela, jak i ten, kto przyjmuje bezprawną konsekrację, podlegają ekskomunice⁶⁰². Żadna osoba ani zgromadzenie poza papieżem nie ma prawa unieważnić kanonicznego mianowania biskupa, nominować własnego ani konsekrować biskupa bez uprzedniej zgody Rzymu⁶⁰³. Ojciec Święty ukazywał również rozwój hierarchii w różnych częściach świata. Rzym zabiegał o to, by biskupi i kapłani z Chin byli odpowiednio ukształtowani – Pius XI osobiście konsekrował sześciu biskupów, a Pius XII ustanowił hierarchię kościelną w Chinach, mianując jednego z nich kardynałem⁶⁰⁴. Wybierano ich spośród najlepszych kandydatów miejscowej ludności, co przyczyniło się do wzrostu liczby duchowieństwa⁶⁰⁵. Działanie biskupa zawsze musi się odbywać w jedności i za zgodą papieża, który może dowolnie mianować biskupów i unieważniać te mianowania, potwierdzać ustalenia biskupów lokalnych, jak i wydawać zgody innym osobom na branie udziału w wyborze lub wyświęceniu biskupa. Działanie bez zgody papieża mogą mieć podwójny skutek. Bezprawne mianowanie biskupa nie jest w mocy, a więc biskup nie ma prawa sterować powierzoną sobie owczarnią. Z kolei bezprawne wyświęcenie biskupa (przez osoby posiadające odpowiedni charakter sakramentalny – właściwość stałą swojego systemu) jest skuteczne i dodaje stałą właściwość sterowniczą do wyświęconej jednostki. Obydwa te czyny są głęboko niemoralne i uderzają nie tylko w normy prawne, ale również etyczne. Udzielenie i przyjęcie bezprawnej konsekracji na biskupa wiąże się z wyłączeniem z systemu Kościoła.

Papież, jako widzialna Głowa Kościoła, nie może samodzielnie wypełniać wszystkich zadań pasterskich i misyjnych, dlatego musi powoływać innych pomocników, aby wspierali

⁵⁹⁶Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 610.

⁵⁹⁷Tamże, s. 613-614.

⁵⁹⁸Tamże, s. 610.

⁵⁹⁹Tamże, s. 609-610.

⁶⁰⁰Tamże, s. 611.

⁶⁰¹Tamże, s. 612.

⁶⁰²Tamże, s. 612-613.

⁶⁰³Tamże, s. 612.

⁶⁰⁴Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 7-8.

⁶⁰⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 429.

go w jego misji⁶⁰⁶. Tym pomocnikom – w szczególny sposób biskupom – powierza troskę o wiernych i o cały Kościół, wzywając ich, aby uczestniczyli w jego ojcowskiej trosce o wszystkie wspólnoty⁶⁰⁷. Hierarchia kościelna, zjednoczona z papieżem⁶⁰⁸, działa z macierzyńską łagodnością na rzecz ewangelizacji i wprowadzania dobrych obyczajów⁶⁰⁹. W tym duchu papież zachęcał biskupów, aby byli czujni, zaangażowani, ale też działali z własnym autorytetem⁶¹⁰, nie upadając na duchu w obliczu trudności⁶¹¹. Do biskupów papież kierował również konkretne polecenia duszpasterskie: nakazuje im przekazywać jego pragnienia i napomnienia wiernym⁶¹², a także życzy sobie, aby gorliwie głosili jego wolę zarówno kapłanom, jak i ludowi – w sposób, który uznają za najbardziej odpowiedni⁶¹³. Papież stwierdzał, że szybkie działanie biskupów jest serdeczną odpowiedzią na jego apele⁶¹⁴. Biskupi z papieżem na czele dbają o wysoki poziom norm informacyjnych w powierzonym sobie ludzie. Biskupi są również przekąźnikami woli papieża. Przekazują otrzymane informacje od Widzialnej Głowy Kościoła do swoich wiernych i kapłanów. Papież wskazywał, że biskup ma pewną dowolność w przekazywaniu tej woli, a więc jest zaangażowany w tym zakresie w proces optymalizacji w Kościele.

Biskupi mają obowiązek i prawo do kierowania przede wszystkim życiem duchowym Kościoła⁶¹⁵. Ich obowiązkiem jest dbać o wiernych⁶¹⁶. W tej misji działają jako prawdziwi pasterze, którzy w swoich diecezjach karmią powierzonych im wiernych i nimi kierują⁶¹⁷. Ich pasterska troska obejmuje zarówno kapłanów, jak i świeckich, a rozwój duchowy obu tych grup leży w ich opiece⁶¹⁸. Jako ci, którzy wyświęcają kapłanów w imieniu Kościoła⁶¹⁹, biskupi odpowiadają również za ich formację i wskazywanie drogi uświęcenia. Poprzez nauczanie, biskupi powinni ukazywać wiernym, że chrześcijańskie życie nie polega na modlitwach i ćwiczeniach dla własnej korzyści, lecz służy pożytkowi duchowemu i świętości całego Kościoła⁶²⁰. Dzięki pracy biskupów ludzie powinni również zrozumieć moc, godność

⁶⁰⁶Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 236. Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 213.

⁶⁰⁷Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 236.

⁶⁰⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 447.

⁶⁰⁹Tamże.

⁶¹⁰Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 804-805.

⁶¹¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 593.

⁶¹²Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, w: AAS, t. XXXVII, 1945, s. 100.

⁶¹³Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581.

⁶¹⁴Pius XII, *Optatissima Pax*, w: AAS, t. XXXIX, 1947, s. 604.

⁶¹⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 594.

⁶¹⁶Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644.

⁶¹⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 211-212.

⁶¹⁸Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 643.

⁶¹⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 558.

⁶²⁰Tamże, s. 587.

i doskonałość różańca⁶²¹, a także być zachęcani do modlitwy jako podstawowego aktu wiary⁶²². Sami biskupi mają obowiązek błagać Boga Ojca w różnych sprawach Kościoła⁶²³, jak i zachęcać ich, by nie zaniedbywali wyrażania wdzięczności Bogu – np. poprzez wyśpiewanie *Magnificat* ku czci Niepokalanej⁶²⁴. Troska biskupów rozciąga się także na dziedzinę kultury i sztuki – mają dbać o to, aby artyści właściwie rozumieli sprawy Boże, tak aby ich dzieła odpowiadały potrzebom kultu i były godne świętych tajemnic⁶²⁵. Zadaniem biskupa jest podnoszenie norm informacyjnych powierzonych mu kapłanów i świeckich (w tym artystów). Dodatkowo biskup ma możliwość włączania do podsystemu kapłańskiego nowych ludzi. Biskup nie tylko powinien zachęcać do modlitwy, szczególnie do modlitwy, ale sam się modlić. Modlitwa jest związana z aktem wiary, zatem w myśl nauczania Ojca Świętego może być uznana jako relacja powiązana z cnotą wiary.

Biskupi są zobowiązani, aby nie dopuścić, by ich wierni zostali zwiedzeni przez błąd⁶²⁶. W obliczu ówczesnych zagrożeń, Ojciec Święty zalecał biskupom szczególne zbadanie fałszywych idei, które mogą mieć doniosłe skutki duchowe i społeczne⁶²⁷. W szczególności mają obowiązek podejmować działania ochronne wobec wrogich idei, takich jak komunizm. W tym celu powinni naradzać się w ramach hierarchii, a także zakładać odpowiednie organizacje i stowarzyszenia, które umożliwią im skuteczne wypełnianie powierzonej misji⁶²⁸. Powinni też nauczać szczerze, że tylko na przykazaniach można wybudować prawdziwą zgodę we wspólnotach⁶²⁹. Biskup jest zobowiązany do działalności kontrwywiadowczej w zakresie chronienia swoich wiernych przed niebezpiecznymi ideologiami. W tym celu może powoływać podsystemy Kościoła, które będą się tym zajmowały. Walka z wrogimi ideami ma polegać na rozpoznaniu ich i nauczaniu prawdy, szczególnie że tylko religia może zapewnić pokój. Walka odbywa się zatem na poziomie norm informacyjnych.

Misja biskupa nie kończy się na granicach własnej diecezji. Na mocy zadania ustanowionego przez Chrystusa, biskup powołany jest również do bycia gwarantem misji apostołskiej Kościoła, która obejmuje wszystkie Narody. To zadanie nie wygasło wraz z odejściem Apostołów, lecz trwa w biskupach wiernych Rzymowi⁶³⁰. Zakładanie Kościoła na

⁶²¹Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 579.

⁶²²Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, w: AAS, t. XLVIII, 1956, s. 743.

⁶²³Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 240.

⁶²⁴Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 619.

⁶²⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 591.

⁶²⁶Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 519.

⁶²⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 426.

⁶²⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 519.

⁶²⁹Pius XII, *Summi Maeroris*, w: AAS, t. XLII, 1950, s. 516.

⁶³⁰Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 237.

całym świecie i rozszerzanie Ewangelii to nie tylko zadanie papieża, ale również integralna część posługi biskupów⁶³¹. Zadaniem biskupów jest umacniać wiernych i angażować ich w troski całego Kościoła, a także w jego misyjnego ducha. Papież wyraża przekonanie, że jeśli formacja będzie prowadzona właściwie w rodzinach, szkołach, parafiach, Akcji Katolickiej i innych stowarzyszeniach, to nie zabraknie misjonarzy⁶³². Biskupi są więc wezwani do działania nie tylko dla dobra lokalnego Kościoła, ale przede wszystkim dla dobra wspólnego całej wspólnoty wierzących⁶³³. Zadanie biskupów to także duchowe przywództwo wobec społeczeństwa. Papież życzy sobie, aby biskupi pobudzali swoich wiernych do odnowy społeczeństwa chrześcijańskiego, gdyż choć nawrócenia indywidualne są fundamentalne, to często okazują się niewystarczające bez przemiany struktur społecznych⁶³⁴. Dlatego papież zachęca również biskupów do analizy negatywnych zjawisk w historii ich narodów, przekonany, że refleksja nad przeszłością nie będzie daremna⁶³⁵. Pastorskie prowadzenie biskupów winno obejmować wyznaczanie programów duchowego działania, które umożliwią katolicyzmowi przewyciężanie przeszkód i głębsze przenikanie umysłów ludzi oraz struktur społecznych – zawsze w celu ich zbawienia⁶³⁶. Biskup nie jest odpowiedzialny tylko za swój kościół lokalny, ale również za całość Mistycznego Ciała Chrystusa, aby ten rozrósł się na cały świat – zarówno w systemie świeckiej wspólnoty, jak i poza granicami powierzonej owczarni. W tym celu biskup nie tylko musi działać sam (np. przez optymalizację metod działania), ale też przez zaszczepianie odpowiednich norm w powierzonym swoim ludzie i sterowaniem nim w ramach procesu realizacji.

Biskupi, jako pasterze Kościoła, ponoszą przed Bogiem odpowiedzialność za sposób, w jaki opiekowali się powierzonymi im wiernymi⁶³⁷. Ich misja jest wymagająca i pełna odpowiedzialności, dlatego powinni wyróżniać się czujnością⁶³⁸, duchem pokuty oraz umartwieniem – powściągliwość i uczynki pokutne czynią bowiem ich modlitwę miłą Bogu⁶³⁹. Ich duchowe życie ma bezpośredni wpływ na skuteczność posługi. Biskupi, którzy stają w obronie swojej władzy, nawet jeśli czynią to z surowością, strzegą w istocie woli Chrystusa⁶⁴⁰. Normy jakimi kierują się biskupi mają wpływ na jakość ich sterowania swoją owczarnią, za co są odpowiedzialni przed samym Bogiem.

⁶³¹Tamże, s. 236.

⁶³²Tamże, s. 243.

⁶³³Tamże, s. 244.

⁶³⁴Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 615.

⁶³⁵Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 251.

⁶³⁶Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 638.

⁶³⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 238-239.

⁶³⁸Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 638.

⁶³⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 452.

⁶⁴⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 547.

W trosce o integralność wiary i moralność Kościoła, konieczne są działania wspólnotowe. Synody kościelne odgrywają w tym względzie kluczową rolę – służą zachowaniu czystości wiary, reformie życia prywatnego i publicznego oraz przywróceniu dyscypliny wśród duchowieństwa⁶⁴¹. Z tego względu odbywały się również spotkania biskupów na poziomie całego kraju (łac. *concilia*)⁶⁴². Działanie wspólnotowe objawia się również, gdy biskup nie posiada odpowiednich środków i sił do wypełniania swoich obowiązków, ma prawo i możliwość prosić innych o pomoc w postaci dodatkowych księży, braci i siostr zakonnych⁶⁴³. Biskup nie jest pozostawiony sam sobie, ale działa w Kościele, do którego może się zwracać o dodatkowych kapłanów i zakonników (energomateria w ramach akumulatora) lub koordynowanie z innymi biskupami wszczepiania norm społecznych w podsystemy znajdujące się na szerszym terenie, np. krajowym.

Ze szczególnej funkcji biskupów wypływa szacunek, którym powinni ich darzyć wierni – to do biskupów w pierwszej kolejności odnoszą się słowa Psalmu: „Nie dotykajcie moich pomazańców” (Ps 105(104), 15)⁶⁴⁴, bardziej niż do władców świeckich⁶⁴⁵. Ojciec Święty wskazywał, że biskupom należy się posłuszeństwo⁶⁴⁶, tak jak niegdyś Apostołom, którzy prowadzeni przez Ducha Świętego np. przestali święcić soboty, ustanawiając niedzielę jako dzień Pański⁶⁴⁷, co było donośną zmianą w czasach apostoelskich w kontekście religii Mojżeszowej. Wierni są zobowiązani w ramach norm etycznych do posłuszeństwa i szacunku wobec biskupa.

Papież w swoich encyklikach wymieniał przykłady pasterzy, którzy byli wzorami swojej posługi. Dla przykładu Ojciec Święty przytaczał historię biskupów, którzy wykazali się heroiczną wiernością – także w sytuacjach granicznych. Wśród więźniów w obozach jenieckich byli tacy, którzy bohatercko bronili praw Boga i Kościoła⁶⁴⁸. Święty Cyryl Aleksandryjski również jawi się jako wzór biskupa, który całym swoim życiem oddał się obronie wiary, jedności Kościoła oraz prowadzeniu wiernych ku prawdzie. Jako pasterz czuwał nad powierzonymi mu wiernymi, szybko identyfikując błędy i z odwagą broniąc świętej wiary⁶⁴⁹. Papież w swoich encyklikach wspominał jego zasługi⁶⁵⁰. Św. Cyryl nie tylko strzegł nienaruszalności doktryny, ale też z apostoelskim zapałem nawracał błądzących –

⁶⁴¹Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 345.

⁶⁴²Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 637.

⁶⁴³Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 520-521.

⁶⁴⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 212: „Nolite tangere Christos meos”.

⁶⁴⁵Tamże.

⁶⁴⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 594.

⁶⁴⁷Tamże, s. 575-576.

⁶⁴⁸Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581.

⁶⁴⁹Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 130.

⁶⁵⁰Tamże, s. 129.

doprowadzając między innymi do uznania prymatu Soboru Efeskiego przez biskupów Antiochii⁶⁵¹. Uczył ludzi nie tylko słowem, ale i przykładem⁶⁵². Był wybitnym przedstawicielem tego wszystkiego, co najlepsze w Kościele Wschodnim: wyróżniał się świętością wyrażoną szczególnym oddaniem Matce Bożej, głęboką nauką – za którą został ogłoszony Doktorem Kościoła – oraz gorliwością w odpieraniu herezji, szerzeniu Ewangelii i potwierdzaniu prawdy wiary⁶⁵³. Uosabiał siłę i energię w obronie i zachowywaniu wiary⁶⁵⁴, co przejawiało się np. w jego gotowości na wszelkie konsekwencje – nawet śmierć – w obronie prawdy⁶⁵⁵. Gdy w egipskich klasztorach toczyły się spory wokół nestorianizmu, św. Cyryl pisał do mnichów, aby ich pouczyć i ostrzec przed herezją⁶⁵⁶. Jak tylko rozpoznał błąd, natychmiast podjął działania: pisał prace, listy, odwoływał się do papieża i w jego imieniu zaangażował się w obrady Soboru Efeskiego⁶⁵⁷. Jego energiczne i wierne działanie doprowadziło do prześladowania – został niesprawiedliwie usunięty z urzędu, potępiony przez nielegalny sobór, znieważony i uwięziony – wszystko to mężnie wytrwał⁶⁵⁸. Św. Cyryl nie bał się stawiać błądzącym biskupom, a nawet cesarzowi⁶⁵⁹. Mimo swej stanowczości, traktował błądzących z wielką troską: pisał, że należy ich traktować jak chorych, delikatnie i z życzliwością, ponieważ surowość może prowadzić do zatwardziałości⁶⁶⁰. Był przyjacielem pokoju i unikał kłótni, napęlniony współczuciem nawet wobec heretyków⁶⁶¹. Nawet wobec tych, którzy odrzucili jego naukę, pozostał braterski – po potępieniu jego *Dwunastu Rozdziałów* przez niektórych biskupów, pisał do nich listy, by wyjaśnić swoje stanowisko i usunąć nieporozumienia⁶⁶². Św. Cyryl uznał, że lepiej nie okazywać wyższości wynikającej z urzędu, aby nie pogłębiać podziałów⁶⁶³. Ucieszył się szczerze z powrotu biskupów z Antiochii do prawdy – wydarzenia te, jak podkreślił Pius XII, pozostają aktualnym wzorem postawy duszpasterskiej również dzisiaj⁶⁶⁴. Św. Cyryl posiadał wysokie normy informacyjne, które przekazywał innym. Były na tyle mocne, iż był gotowy nawet na śmierć, a więc nie był podatny na naciski związane z normami witalnymi. Świadczy o tym też to, że wołał nie

⁶⁵¹Tamże, s. 131.

⁶⁵²Tamże, s. 132.

⁶⁵³Tamże, s. 131-132.

⁶⁵⁴Tamże, s. 134.

⁶⁵⁵Tamże, s. 132-133.

⁶⁵⁶Tamże, s. 133.

⁶⁵⁷Tamże, s. 134.

⁶⁵⁸Tamże, s. 135.

⁶⁵⁹Tamże.

⁶⁶⁰Tamże, s. 135-136.

⁶⁶¹Tamże, s. 136.

⁶⁶²Tamże, s. 136-137.

⁶⁶³Tamże, s. 137.

⁶⁶⁴Tamże.

obnosić się ze swoim wysokim stanowiskiem, aby nie pogłębiać podziałów. W przypadku nieporozumień starał się wyjaśniać swoje stanowisko (normy poznawcze).

Św. Cyryl czuł się zobowiązany w sumieniu, aby odwoływać się do papieża i działać w zgodzie z nim⁶⁶⁵, z tego powodu wszystkie jego działania miały miejsce w ścisłej jedności z nim⁶⁶⁶. Papież św. Celestyn I delegował go do wprowadzenia w życie dekretów synodu rzymskiego przeciw Nestoriuszowi, a także powierzył mu działania na Soborze Efeskim, które papiescy legaci mieli wspierać⁶⁶⁷. Sam Cyryl świadczył, że prawowierność jego wiary została potwierdzona przez Kościół Rzymski i przez sobór zebrany z całej ziemi pod niebem⁶⁶⁸. Bronił też publicznie papieża Sykstusa III, rozwiewając fałszywe pogłoski o jego sprzeciwie wobec usunięcia Nestoriusza – wskazując, że papież działał zgodnie z synodem, ratyfikował jego postanowienia i pozostawał w pełnej jednomyślności ze św. Cyrylem⁶⁶⁹. Święty Biskup podejmował działania pojednawcze z biskupami Antiochii nie z własnej inicjatywy, lecz z polecenia papieża⁶⁷⁰. Jego troska o jedność Kościoła była tak głęboka, że papież nie tylko mu ufali, ale całkowicie utożsamiali się z jego postawą, uznając jego działania za własne i w pełni je aprobować⁶⁷¹. Św. Cyryl działał w łączności z papieżami i broniąc ich.

Podsumowując, przedstawiony fragment ukazuje biskupa jako szczególnego uczestnika władzy Chrystusa w Jego Kościele, którego posługa zawsze realizuje się w jedności z papieżem. To właśnie więź z Rzymem nadaje autorytet jurysdykcyjny i gwarantuje, że misja biskupa pozostaje zakorzeniona w pełni apostolskiej godności. Zadania biskupa obejmują zarówno wymiar pasterski wobec powierzonych mu wiernych, jak i odpowiedzialność za integralność wiary, kulturę oraz misję całego Kościoła powszechnego. Przykład św. Cyryla Aleksandryjskiego został przywołany jako ilustracja wzorcowego wypełniania tej funkcji – wiernego jedności z papieżem, obrońcy doktryny i pasterza, który łączył stanowczość z troską o zbawienie ludzi. Tym samym fragment podkreśla, że biskup nie jest samodzielnym podmiotem władzy, lecz widzialnym znakiem obecności Chrystusa, działającym zawsze w ramach jedności Kościoła i w posłuszeństwie Stolicy Apostolskiej.

⁶⁶⁵Tamże, s. 142-143.

⁶⁶⁶Tamże, s. 138.

⁶⁶⁷Tamże, s. 139.

⁶⁶⁸Tamże.

⁶⁶⁹Tamże, s. 140.

⁶⁷⁰Tamże.

⁶⁷¹Tamże, s. 140-141.

1.4.5. Rola świeckich w Kościele

Współpraca świeckich z kapłanami stanowi cenną pomoc w dziele odnowy Kościoła i rozszerzania Królestwa Bożego. Ojciec Święty stwierdził w czasach drugiej wojny światowej, że należy zwrócić szczególną uwagę na świeckich, którzy pomagają hierarchii kościelnej⁶⁷². Kapłani w swojej posłudze nie są w stanie dotrzeć do wszystkich ludzi i zaspokoić ich potrzeb⁶⁷³, dlatego w ich pracy mogą pomagać świeccy, wśród których Ojciec Święty wymieniał np. Akcję Katolicką⁶⁷⁴. Wierni powinni współpracować z kapłanami w celu odnowy⁶⁷⁵, a ich działania, prowadzone pod przewodnictwem hierarchii kościelnej, przynosiły zdaniem papieża realne owoce apostolskie. Działanie świeckich przewodzonych przez hierarchię kościelną jest cenną pomocą dla kapłanów⁶⁷⁶. Wielu świeckich działało w czasach papieża zgodnie ze wskazaniem własnego biskupa w celu nawrócenia ludzi, którzy odeszli od Kościoła⁶⁷⁷. Tego rodzaju zaangażowanie apostolskie nie było zarezerwowane dla wybranych – świeccy, którzy wspierali kapłanów w ich dziele pochodzą ze wszystkich stanów, klas, grup⁶⁷⁸. Należeli do nich kobiety, mężczyźni, chłopcy i dziewczęta⁶⁷⁹. Pomoc kapłanom przez świeckich jest służbą pod sztandarami Pana Jezusa Chrystusa⁶⁸⁰. Pius XII uznał, że każdy świecki, kto włącza się w tę pracę apostolską w łączności z Kościołem, jest wyświęcany (łac. *consecrat*) na sługę Chrystusa⁶⁸¹. W ten sposób świeccy mogą pomagać hierarchii kościelnej w rozszerzaniu Królestwa Bożego⁶⁸², stając się aktywnymi uczestnikami misji Kościoła. Papież wyrażał radość z faktu działania wiernych, którzy angażują się w szerzenie Królestwa Bożego⁶⁸³ i wdzięczność za ich pracę dla Ewangelii⁶⁸⁴. Podsystem kapłanów w Kościele nie jest dostatecznie liczny, aby móc samodzielnie sterować Kościołem ku wyznaczonemu celowi. Świeccy w Kościele wszystkich stanów mogą pomagać swoim biskupom lub ich

⁶⁷²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 201.

⁶⁷³Pius XII, *Anni Sacri*, w: AAS, t. XLII, 1950, s. 219.

⁶⁷⁴Tamże.

⁶⁷⁵Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 616.

⁶⁷⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 443.

⁶⁷⁷Tamże.

⁶⁷⁸Tamże.

⁶⁷⁹Tamże.

⁶⁸⁰Tamże.

⁶⁸¹Tamże, s. 444: „Apostolicus hic labor, ex Ecclesiae affiatu ac normis exantlatus, ea ratione laicos homines quasi Christi administros consecrat, qua S. Augustinus luculenter explicat: «Cum ... auditis, fratres, Dominum dicentem : Ubi ego sum, ibi et minister meus erit, nolite tantummodo bonos Episcopos et clericos cogitare. Etiam vos pro modo veltro ministrare Christo, bene vivendo, eleemosynas faciendo, nomen doctrinamque eius, quibus potueritis praedicando, ut unusquisque etiam pater familias hoc nomine agnoscat paternum affectum suae familiae se debere. Pro Christo e pro vita aeterna suos omnes admoneat, doceat, hortetur, corripiat, impendat benevolentiam exerceat disciplinam; ita in domo sua ecclesiasticum et quodammodo episcopale implebit officium, ministrans Christo, ut in aeternum sit cum ipso»”.

⁶⁸²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 201.

⁶⁸³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 442.

⁶⁸⁴Tamże, s. 443.

kapłanom w tym zadaniu szerzenia Bożego Królestwa. Ojciec Święty nawet wskazywał, że świecki angażujący się w pracę apostolską jest wyświęcany na służbę Chrystusa, oczywiście nie w sensie otrzymania stałej właściwości charakteru sakramentalnego, ale pewnej analogii.

Świeccy, choć zajmują w Kościele pozycję niską (łac. *humilem*), cieszą się godnością czcigodną (łac. *honorificum*)⁶⁸⁵ i otrzymali bardzo odpowiedzialne zadanie w jego strukturze⁶⁸⁶. Wysiłki wszystkich wiernych na rzecz Kościoła mają olbrzymią wartość i znaczenie⁶⁸⁷, niezależnie od ich funkcji czy statusu. Każdy wierny jako osoba prawna (łac. *iuris personae*) może osobiście zwracać się do Boga i prosić Go o łaski⁶⁸⁸. Dzięki łasce Bożej świeccy mogą dojść do szczytów świętości⁶⁸⁹, prowadząc życie oparte na miłości bliźniego i uczynkach miłosierdzia – wypełniają dzieła miłosierdzia dla ratunku ciał i duszy bliźnich⁶⁹⁰. Aby jednak ich służba była pełniejsza i skuteczniejsza, powinni posiadać solidną wiedzę religijną, szczególnie ci, którzy współpracują z hierarchią kościelną⁶⁹¹. Zgłębianie tej wiedzy możliwe jest przez biblioteki, dyskusje czy kluby studyjne⁶⁹². Świecki, który dobrze zna religię, może następnie pouczać tych, którzy nie znają jej spraw, obalać argumenty przeciwników i być pomocą dla swoich przyjaciół⁶⁹³. Świeccy są niżej w hierarchii od kapłanów, jednak ich wysiłki są potrzebne, aby Kościół mógł funkcjonować zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Są ludźmi w pewnym zakresie niezależnymi np. w zakresie proszenia o dane łaski Boga. Pomimo niższego miejsca w hierarchii mogą dojść dzięki współpracy z Bożą łaską do szczytów świętości przez wysokie normy informacyjne – etyczne działanie, wiedzę religijną i Ewangelizowanie innych.

Papież szczególnie wzywał członków Akcji Katolickiej i innych związków katolickich do pomocy na rzecz budowy Kościoła⁶⁹⁴. W swoich encyklikach wskazywał konkretne stowarzyszenia świeckich, takie jak np. występujące w USA organizacje jak: Akcja Katolicka, Zgromadzenia Mariańskie, *Confraternity of Christian Doctrine*, *Holy Name Society*⁶⁹⁵. Ich działalność koordynowała *National Catholic Welfare Conference*, która stanowiła zdaniem Ojca Świętego dobre narzędzie do biskupiej posługi⁶⁹⁶. Również istotną rolę pełniły zrzeszenia pracownicze, dzięki którym Kościół uzyskał chwałę, a zawody –

⁶⁸⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 201.

⁶⁸⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 443.

⁶⁸⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 241.

⁶⁸⁸Tamże, s. 236.

⁶⁸⁹Tamże, s. 201.

⁶⁹⁰Tamże.

⁶⁹¹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 641.

⁶⁹²Tamże.

⁶⁹³Tamże.

⁶⁹⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 241.

⁶⁹⁵Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 637-638.

⁶⁹⁶Tamże, s. 638.

splendor⁶⁹⁷, co pokazuje, jak głęboko świeccy mogą współtworzyć życie Kościoła poprzez zorganizowaną działalność. Organizacją, która szczególnie i licznie wybrzmiewała w pismach papieża była Akcja Katolicka. Jako jedna z głównych organizacji świeckich, odegrała istotną rolę w życiu Kościoła, wspomagając jego misję od samego początku. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa świecka współpraca, którą nazywano później Akcją Katolicką, przejawiała się w działaniach takich osób jak Apollo, Lidia, Akwila, Priscylla i Filemon, którzy wspomagali św. Pawła⁶⁹⁸. W czasach papieża Akcja Katolicka była organizacją, która chętnie współpracowała z hierarchią dla krzewienia Królestwa Chrystusa⁶⁹⁹. Wspierała biskupów i kapłanów w ich pracy apostołskiej⁷⁰⁰, a jej członkowie stawali się ludźmi świadomymi swoich możliwości i obowiązków oraz czynnymi w życiu Kościoła⁷⁰¹. Z działań Akcji Katolickiej, jak i Kongresów Eucharystycznych płynęło wiele łask⁷⁰², dlatego należy je uznać za istotne w konflikcie pomiędzy chrześcijaństwem a wrogimi mu siłami⁷⁰³. Już same teksty o Akcji Katolickiej pozwoliły także na zbliżenie się wiernych do siebie, do hierarchii, a szczególnie do papieża⁷⁰⁴. Pius XII uznał, że członkowie Akcji Katolickiej są wolni w uczestniczeniu w innych stowarzyszeniach, które reformują życie polityczne i społeczne, ale kształtowanie społeczeństwa zgodnie z Ewangelią jest nie tylko ich prawem, ale i obowiązkiem⁷⁰⁵. W pracy świeckich na rzecz Kościoła angażują się nie tylko pojedyncze osoby, ale całe systemy tych osób, które swoją historię mają już od czasów apostołskich. Same publikacje o tej organizacji tworzyły i wzmacniały relacje w Kościele. Ojciec Święty w swoich encyklikach szczególnie skupiał się na Akcji Katolickiej, jednak zaznaczył, że osoba świecka jest niezależna o tyle, że ma dowolność angażowania się w tę lub inną organizację społeczną, natomiast jako świecki ma obowiązek kształtowania systemu społeczeństwa zgodnie z normami zgodnymi z Ewangelią.

Podsumowując, refleksja Piusa XII nad rolą świeckich w Kościele ukazuje ich jako nieodzownych współpracowników hierarchii kościelnej w dziele szerzenia Królestwa Bożego i odnowy życia religijnego. Świeccy, choć zajmują niższą pozycję w strukturze Kościoła, posiadają godność i odpowiedzialność wynikającą z powołania do apostołstwa, którego owocność zależy od ich formacji duchowej i intelektualnej. Działając indywidualnie oraz

⁶⁹⁷Tamże, s. 643.

⁶⁹⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 510-511.

⁶⁹⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 593.

⁷⁰⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 241.

⁷⁰¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 442.

⁷⁰²Tamże, s. 442-443.

⁷⁰³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 442-443.

⁷⁰⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 196-197.

⁷⁰⁵Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 514.

poprzez stowarzyszenia, takie jak Akcja Katolicka, wnoszą oni realny wkład w ewangelizację, życie liturgiczne i społeczne wspólnoty wiernych. Papież podkreślał, że ich aktywność nie stanowi jedynie pomocniczej funkcji wobec duchowieństwa, lecz jest wyrazem współodpowiedzialności za misję Kościoła i budowę ładu społecznego opartego na Ewangelii. W ten sposób świeccy, zakorzenieni w tradycji apostoelskiej, stają się pełnoprawnymi uczestnikami misji Kościoła, współtworząc jego dynamikę i odpowiadając na wyzwania współczesności.

Rozdział przedstawia stopniowe zastosowanie narzędzi Polskiej Szkoły Cybernetyki do analizy Kościoła i jego misji zbawczej w świetle nauczania Piusa XII. W pierwszej części ukazano cybernetykę jako naukę o sterowaniu i procesach informacyjnych, posiadającą potencjał integracyjny i zdolność do porządkowania wiedzy w różnych dziedzinach, także w teologii. Podkreślono zwłaszcza rolę Mazura i Kosseckiego w rozwoju cybernetyki oraz metacybernetyki, które pozwalają na interdyscyplinarne ujęcie problemów, w tym teologicznych. Dzięki temu możliwe jest uchwycenie wewnętrznej logiki oraz dynamiki rozwojowej treści doktrynalnych. Wskazano również przykłady prób interpretacji teologicznych – od analizy dogmatów po systemowe ujęcie norm społecznych Kościoła.

W dalszej części rozdziału Kościół został potraktowany jako system, którego elementy i relacje poddano analizie zgodnie z rygorami metody systemowej. Wykazano, że posiada on strukturę odpowiadającą kryteriom systemu autonomicznego – z receptorami, efektorami, korelatorem, homeostatem, zasilaczem i akumulatorem. Analizie poddano także normy społeczne Kościoła oraz jego relacje z otoczeniem, w tym z państwami, narodami i całą ludzkością. Ujęcie systemowe pozwoliło na uporządkowanie i hierarchizację celów oraz metod działania Kościoła, a także na określenie jego miejsca w ekonomii zbawienia. Rekonstrukcja historii zbawienia według Piusa XII wykazała, że Kościół – umocniony przez Chrystusa i Ducha Świętego, a objęty macierzyństwem Maryi – kontynuuje dzieło Odkupienia w świecie. Dzięki temu cybernetyczna perspektywa okazała się narzędziem umożliwiającym naukowe i systematyczne opisanie misji Kościoła w porządku zbawczym i pozwoliła na wyróżnienie dalszych etapów badania analizą systemową.

ROZDZIAŁ II:

Metody działania Kościoła wobec otoczenia

2.1. Królewskość Chrystusa i Niepokalanej jako zasada roli Kościoła wobec ludzkości

Celem niniejszego podrozdziału jest systematyczne przedstawienie i analiza nauczania Piusa XII o królewskiej władzy Chrystusa oraz o królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny w perspektywie eklezjologicznej i soteriologicznej. W ujęciu tym Odkupiciel, jako jedyny i najwyższy Król, udziela łask i kieruje Kościołem oraz narodami, zaś Maryja, z racji Bożego macierzyństwa i współdziału w dziele odkupienia, króluje analogicznie, matczyną miłością wspierając porządek zbawczy. Podrozdział ukazywać będzie, jak doktryna (dogmaty o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu), liturgia (święto Chrystusa Króla i Maryi Królowej), akty poświęcenia (Najświętszemu Sercu Jezusowemu i Niepokalanemu Sercu Maryi) oraz wydarzenia z Lourdes współtworzą skoordynowany proces sterowania Kościołem i światem przez Chrystusa przy współdziałaniu Maryi. Analiza ta odwoływać się będzie głównie do kategorii norm informacyjnych by uchwycić ich rolę w przywracaniu ładu, budowaniu homeostazy wspólnoty wierzących oraz w kształtowaniu życia społecznego. Pius XII podczas swojego pontyfikatu często nawiązywał w przypadku problemów politycznych i społecznych do powszechnego panowania Jezusa Chrystusa¹.

Odkupiciel jest Osobą wyjątkową. Jako Syn Boży, posiada szczególny dar widzenia Pana Boga, który przewyższa wszystkich świętych w niebie², a Duch Święty mieszka w Nim jak w najmiłszej swojej świątyni³. Choć Zbawiciel przyjął słabe ciało, przyjmuje również członki Kościoła, aby je uświęcić i udoskonalić⁴. Nieustannie otacza swój lud opieką⁵, kieruje wiernymi⁶ i jako źródło mocy udziela łask dla życia duchowego⁷. Jest nie tylko nauczycielem, który oświeca, mistrzem prawdziwej sprawiedliwości⁸, ale wręcz jest mądrością od Boga, uświęceniem, odkupieniem i sprawiedliwością⁹. Jest Drogą, prawdą i życiem¹⁰. Nie ma innego

¹J. Calvez, J. Perrin, *The Church...*, dz. cyt., s. 32-33.

²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 215.

³Tamże, s. 219.

⁴Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 326.

⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527.

⁶Tamże.

⁷Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 138.

⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 527. Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 323.

⁹Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 323.

¹⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 450.

obrońcy sprawiedliwości i pocieszyciela nędzy ludzkiej, niż Pan Jezus Chrystus¹¹. Jako najwyższy ideał sprawiedliwości, miłosierdzia i czułości¹², może oświecić umysły ludzi żyjących w fałszu i rywalizacji poprzez prawdę i miłość¹³. Choć Pan Jezus jest Zbawicielem, pozostaje także bratem człowieka¹⁴. Chrystus steruje zarówno wiernymi, jak i niewierzącymi. Wykorzystuje do tego z pewnością normy informacyjne (miłość i prawdę). Pomimo swojej potęgi jest również dla ludzi bratem, co pokazuje, że zakres sterowania jaki uskutecznia Odkupiciel nie przeszkadza, aby był w bardzo bliskich relacjach z innymi.

Papież wielokrotnie wskazywał na fakt, że Odkupiciel jest Królem. W duchu *Quas primas* bł. Piusa IX, przypominał o królewskiej władzy Chrystusa i Kościoła¹⁵. Podobnie w innych swoich tekstach wskazywał, że Chrystus jest Królem¹⁶ wiecznym¹⁷, któremu dana jest cała władza na niebie i ziemi¹⁸. Królewskie panowanie Chrystusa nie ogranicza się do samego Kościoła – przez Zwycięstwo Krzyża Pan Jezus wysłużył sobie moc i panowanie nad narodami¹⁹, a przez Ofiarę Krzyżową – wszechświat²⁰. Pan Jezus jest Królem zarówno z tytułu prawa naturalnego, jak i nabytego – przez dzieło odkupienia²¹. Z jednej strony już od momentu poczęcia, na mocy unii hipostatycznej, Jezus Chrystus jest Panem i Królem wszystkiego, również jako człowiek²². Matka Boża dawała po narodzeniu Go adorować jako Króla, Kapłana i Proroka zarówno Żydom, jak i poganom²³. Z drugiej strony Chrystus dokonał potrójnego zwycięstwa – nad demonem, śmiercią i grzechem²⁴, a w swoim Najświętszym Sercu przechowuje owoce tego zwycięstwa, które chętnie udziela ludzkości²⁵. Jest On pełnoprawną, mistyczną Głową całej ludzkości²⁶. Pan Jezus określany jest również jako władca chrześcijańskiej republiki (łac. *Christianorum respublicae*)²⁷, który nawołuje wszystkich ludzi z tronu Krzyża²⁸. Władza Chrystusa jest władzą królewską z woli Bożej, ponieważ sam Bóg Ojciec chce Kościoła jako Królestwa Swojego Syna²⁹. Sam

¹¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 517-518.

¹²Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 323.

¹³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 421-422.

¹⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 571.

¹⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 447.

¹⁶Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 743. Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 625.

¹⁷Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 625.

¹⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 508.

¹⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 206.

²⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 550.

²¹Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 633-634.

²²Tamże, s. 633.

²³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 247.

²⁴Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 334.

²⁵Tamże.

²⁶Tamże, s. 329.

²⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 209.

²⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 417.

²⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 224.

Chrystus chciał, aby Jego Królestwo opierało się na trwałym fundamencie i porządku³⁰. Uznał władzę i prawa Kościoła, na mocy których działają pasterze i doktorzy³¹. Jego Królestwo to królestwo życia, prawdy, świętości, łask, miłości, pokoju i sprawiedliwości³². Zbawiciel przewodzi w sposób niewidzialny nie tylko soborom kościelnym³³, ale wszystkim wierzącym, gdyż katolicy są przez Niego oświeceni, karmieni, nauczani i rządzani³⁴. Żywi i umarli w Chrystusie nie odstępują Go³⁵. Chrystus panuje nad nimi nadzieją chwały (Kol 1, 27)³⁶, będąc chlubą Swoich wiernych³⁷. Odkupiciel jest królem zarówno substancjalnie (jako Syn Ojca), z woli Boga, ale również przez swoje zwycięstwo nad śmiercią, grzechem i demonem. Władza Boskiego Pomazańca dotyczy całego świata i całej ludzkości, której jest reprezentantem, a szczególnie Kościoła. Chrystus steruje zarówno wiernymi Kościoła Walczącego, Pokutującego, jak i Triumfującego. Potwierdził i potwierdza prawo do działania pasterzy i doktorów Kościoła. Steruje nie tylko pojedynczymi ludźmi, ale całymi podsystemami jak np. sobory Kościoła.

Od początku chrześcijaństwa wierni uznawali Maryję za wyjątkowe stworzenie Boże³⁸, obdarzone szczególnymi przywilejami łaski i wyjątkową więzią z Chrystusem³⁹. Zawsze była szczególnie czczona w Kościele⁴⁰. Przez wieki wierni prześcigali się w wyrażaniu pobożności do Najświętszej Maryi Panny⁴¹, natomiast celebrowanie tajemnic Maryi została, zdaniem Ojca Świętego, wniesiona na wyżyny dopiero w średniowieczu dzięki św. Bernardowi z Clairvaux⁴². Już od swego poczęcia Niepokalana była tak napełniona łaską, że przewyższała wszystkie łaski świętych⁴³. Została zachowana od wszelkiego grzechu⁴⁴. Dzięki zjednoczeniu z Chrystusem przewyższa doskonałością wszystkie stworzenia⁴⁵. Ojciec Święty stwierdził, że Matka Boża była najwierniejszą naśladowczynią Chrystusa⁴⁶. Maryja jaśniej w niebie chwałą ciała i duszy⁴⁷ i przewyższa wszystkich świętych w świętości, ustępując

³⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 538.

³¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 224.

³²Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 743. Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 625.

³³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 216.

³⁴Tamże, s. 227-228.

³⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 549-550.

³⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 228.

³⁷Tamże, s. 193-194.

³⁸Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 627.

³⁹Tamże.

⁴⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 582.

⁴¹Pius XII, *Deiparae Virginis Mariae*, w: AAS, t. XLII, 1950, s. 782.

⁴²Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 606.

⁴³Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 635-636.

⁴⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 247.

⁴⁵Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 635.

⁴⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 582.

⁴⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 248.

jedynie samemu Bogu⁴⁸. Leon XIII uznawał się, że Maryja posiada niemal nieskończoną władzę w udzielaniu łask i cieszy się niemal boską godnością (łac. *immo fere divina Deiparae dignitate*)⁴⁹. Ojciec Święty wprost pisał, że Maryja jest potężna⁵⁰. Przypominał, że cześć wobec Najświętszej Maryi Panny jest przez świętych oznaką *predestynacji* (łac. *praedestinationis*)⁵¹. Maryja, jako Patronka⁵² i Matka Kościoła⁵³, odgrywa szczególną rolę w dziele zbawienia. Jest świętsza od serafinów i cherubinów⁵⁴, napełniona Duchem Świętym bardziej niż jakakolwiek inna dusza⁵⁵. Troszczy się o zbawienie całej ludzkości⁵⁶, jak i przyjęła w opiekę i otoczyła miłością Mistyczne Ciało Chrystusa jak Swojego Syna⁵⁷, stając się Matką w duchu wszystkich członków Kościoła⁵⁸. Nazywana jest Najświętszą Rodzicielką wszystkich członków Chrystusowych (łac. *omnium membrorum Christi sanctissima Genitrix*)⁵⁹. Papież stwierdził, że każdy ochrzczony lud chce, aby Niepokalana była jego Patronką i Matką⁶⁰, a każda chrześcijańska ziemia jest równocześnie ziemią Maryjną⁶¹. Zdaniem papieża nie ma niczego droższego lub słodsze dla wiernych i kapłanów, niż czcić i głosić Niepokalanie Poczetą⁶². Niepokalana prowadzi wiernych do Boga, wspierając ich w drodze do świętości i zbawienia. Papież przy każdej okazji zachęcał do czułego i serdecznego umiłowania Matki Bożej⁶³. To Ona wymodliła udzielenie Ducha Świętego Kościołowi w dniu Pięćdziesiątnicy⁶⁴. Maryja odniosła historyczne zwycięstwo pod Lepanto⁶⁵. Brała udział w walce przeciwko wężowi piekieł, jak i w chwalebnym triumfie Swojego Syna⁶⁶. Papież tacy jak np. św. Marcin, św. Agaton, św. Grzegorz II, Sykstus IV lub Benedykt XIV, pochwalali i wspierali rozrost pobożności do Niepokalanej pielęgnując go swoimi wskazaniem i wypowiedziami⁶⁷. Również Piusa XII szedł tą drogą nakazując biskupom, aby dbali o to, aby nie zanikła pobożność Maryjna⁶⁸. Ojciec Święty w swojej

⁴⁸Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 580.

⁴⁹Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 637.

⁵⁰Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581.

⁵¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 584.

⁵²Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

⁵³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 582.

⁵⁴Tamże.

⁵⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 247.

⁵⁶Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 636-637.

⁵⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 248.

⁵⁸Tamże, s. 247-248.

⁵⁹Tamże, s. 248.

⁶⁰Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 606.

⁶¹Tamże.

⁶²Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 582.

⁶³Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 626.

⁶⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 248.

⁶⁵Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 260.

⁶⁶Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 583.

⁶⁷Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 630-631.

⁶⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 584-585.

encyklice podawał również wytyczne dla kaznodziejów i teologów, którzy mają prawo rozwijać refleksję nad Maryją, ale powinni unikać przesady – zarówno bezpodstawnego wyolbrzymiania, jak i przesadnego ograniczania tajemnicy Jej osoby⁶⁹. Z woli samego Boga Niepokalana współuczestnicząc w Dziale Odkupienia posiadała specjalną rolę na świecie. Jest Matką wszystkich ludzi prowadząc wiernych do zbawienia i wypraszając u Boga liczne łaski.

Skoro zatem królewskie panowanie Chrystusa obejmuje cały porządek zbawienia i kształtuje życie Kościoła poprzez łaskę, prawdę i miłość, konieczne staje się ukazanie miejsca Tej, która najściślej z Nim współdziała. W tym świetle przechodzimy do przedstawienia maryjnego wymiaru tego porządku – godności, przywilejów i misji Najświętszej Maryi Panny, których teologiczną logiką jest Jej wyjątkowa relacja z Chrystusem i służebny udział w dziele odkupienia. Maryja – Królowa nieba i ziemi⁷⁰, króluje z matczyną miłością nad całym światem⁷¹, a także w sposób szczególny czczona jest jako np. Królowa Chin⁷². W znaczeniu pełnym i właściwym, Chrystus pozostaje jedynym Królem⁷³, jednak Maryja, jako nowa Ewa, współuczestnicząc w dziele odkupienia obok nowego Adama – Chrystusa – powinna być nazywana Królową przez analogię⁷⁴. Dzięki Swojemu udziałowi w dziele odkupienia Maryja nabyła sobie prawo do bycia Panią stworzenia, Królową i Matką⁷⁵. Maryja wydała na świat Chrystusa, jako źródło wszelkiego życia nadnaturalnego⁷⁶. Fundamentem Jej królewskiej godności jest właśnie to macierzyństwo Boże⁷⁷, które uczyniło Ją Matką Króla i Pana, o czym wspominali już starożytni pisarze tacy jak np. św. Efreem, św. Grzegorz z Nazjanzu, Prudentiusz i Orygenes, opierając się na Nowym Testamencie⁷⁸. Królewskość Maryi można wywieść z liturgii, świadectw starożytnych, zmysłu religijnego (łac. *religionis sensu*) oraz dzieł sztuki, co potwierdza teologia⁷⁹. Archanioł Gabriel był pierwszym, który ogłosił królewskie posłannictwo Niepokalanej⁸⁰. Potem Ojcowie Kościoła, tacy jak św. Hieronim, św. Piotr Chryzolog, św. Epifaniusz, św. Andrzej z Krety, św. German, św. Jan Damasceński czy św. Ildefons z Toledo, nazywali Maryję Panią i Królową⁸¹. Maryja została nazwana Królową całego stworzenia, Panią

⁶⁹Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 637.

⁷⁰Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 8.

⁷¹Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 625.

⁷²Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 14.

⁷³Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 635.

⁷⁴Tamże, s. 634-635.

⁷⁵Tamże, s. 633-634.

⁷⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 247.

⁷⁷Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 633.

⁷⁸Tamże, s. 627-628.

⁷⁹Tamże, s. 638.

⁸⁰Tamże, s. 633.

⁸¹Tamże, s. 628-630.

Wszeczhreczy, Królową świata i Matką ludu Bożego⁸², jak i całej ludzkości⁸³. Według św. Alfonsa Marii de Liguorio, Kościół słusznie tytułuje Maryję Królową⁸⁴, gdyż sam Chrystus, najwyższy Król, w pewnym sensie przekazał Jej swoje panowanie⁸⁵. Niepokalana króluje w niebie wraz z Chrystusem⁸⁶, uczestnicząc w jego rządach nad umysłami, wolą ludzi⁸⁷, nad siłami natury, światem materialnym i działaniami Złego⁸⁸. Królewska cześć dla Niepokalanej objawiała się również w działaniach papieży, którzy, idąc za pobożnością wiernych, koronowali osobiście lub przez delegatów liczne wizerunki Niepokalanej⁸⁹, gdzie sama Maryja była często przedstawiana w ikonografii jako Królowa⁹⁰. Pius XII nałożył złotą koronę na wizerunek Niepokalanej z Fatimy⁹¹, gdzie do dziś czci się szczególnie Najświętszą Maryję Pannę⁹². Zdaniem Ojca Świętego samo ogłaszanie dogmatów Maryjnych jest jak dodawanie pereł do Jej korony⁹³. Jednak ogłaszając dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny⁹⁴, nie chciał ogłaszać nowej prawdy wiary o Niepokalanej jako Królowej, gdyż stwierdził, że królewski tytuł Maryi ma wystarczająco mocne podstawy w Magisterium i liturgii⁹⁵. Uznając jednak wartość pobożności ludowej i jej znaczenie duchowe, wprowadził święto Najświętszej Maryi Panny Królowej⁹⁶ zachęcając do modlitw, zwłaszcza różańcowych, oraz do publicznego wysławiania chwały Niepokalanej⁹⁷. Ojciec Święty wyrażał przekonanie, że szerzenie prawdy o królewskiej godności Maryi przyniesie wiele korzyści Kościołowi⁹⁸. Matka Boża jest królową ze względu na swoją relację z Chrystusem, czyli można powiedzieć, że Chrystus jest źródłem Królewkości Niepokalanej. Najświętsza Maryja Panna uczestniczy w procesie sterowania Chrystusa.

Maryja osiąga to o co prosi⁹⁹, gdyż skuteczność Swojego macierzyńskiego wstawiennictwa bierze ze zjednoczenia z Chrystusem¹⁰⁰, a co więcej sam Bóg chce, aby

⁸²Tamże, s. 630.

⁸³Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 332.

⁸⁴Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 631.

⁸⁵Tamże: „Quod pari modo Benedictus XIV asseveravit in Apostolicis suis Litteris «Gloriosae Dominae» in quibus Maria «Regina caeli et terrae» vocatur, eique Supremum Regum quodammodo suum tradidisse asseritur imperium.”

⁸⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 248. Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 626.

⁸⁷Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 636.

⁸⁸Tamże, s. 632.

⁸⁹Tamże, s. 633.

⁹⁰Tamże, s. 632-633.

⁹¹Tamże, s. 626-627.

⁹²Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 260.

⁹³Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 582-583.

⁹⁴Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 577.

⁹⁵Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 627.

⁹⁶Tamże.

⁹⁷Tamże, s. 638-639.

⁹⁸Tamże, s. 638.

⁹⁹Tamże, s. 636-637.

¹⁰⁰Tamże, s. 635.

ludzie wszystko od Niej otrzymywali¹⁰¹. Cieszy się największą łaską i władzą u swojego Syna wśród wszystkich stworzeń¹⁰², a Bóg bardzo liczy się z Nią, ponieważ jest Matką Chrystusa i Matką ludzi¹⁰³. Jest nazywana kanałem łaski¹⁰⁴. Pan Jezus wysłuchał prośb Maryi już podczas wesela w Kanie Galilejskiej¹⁰⁵. Ojciec Święty stwierdzał wręcz, że nie da się nawet oszacować łask, które świat zawdzięcza Niepokalanej¹⁰⁶. Niepokalana jest pośredniczką pokoju¹⁰⁷, więc należy dziękować Jej za zakończenie wojen i inne łaski, a także prosić o pokój między narodami i klasami społecznymi¹⁰⁸. Pius XII pochylał się również nad zarzutami niekatolików, w których głosi się, że cześć oddawaną Matce Bożej odbiera się cześć Chrystusowi, co jest fałszem, gdyż cześć oddana Matce Bożej przynosi jednocześnie chwałę Jej Synowi¹⁰⁹. Wszystko w Maryi kieruje wiernych do Chrystusa i uwielbienia Trójcy Świętej¹¹⁰. Papież miał nadzieję, że wierni podejmą wysiłek uwolnienia się z grzechu, poddania się panowaniu Maryi i będą prosić Ją o pomoc w trudnościach¹¹¹, jak i to, że Matka Boża doprowadzi błądzących do skruchy i powrotu do Boga¹¹². Wstawiennictwo Niepokalanej jest szczególnie skuteczne. Sam Bóg chce, aby wierni zwracali się do Niej ze swoimi sprawami, by mogła wypraszać łaski u Swojego Syna Człowieka-Boga. Wraz z modlitwami powinno iść wewnętrzne nawrócenie wierzących – podniesienie norm etycznych. Co istotne Matka Boża nie przysłania Chrystusa, gdyż, jak zostało już opisane, jej szczególna rola wypływa od samego Odkupiciela.

Skoro Chrystus – jedyny Król – zechciał, aby Jego Królestwo obejmowało także szczególny udział Maryi, Kościół w swojej misji potwierdza tę prawdę nie tylko przez liturgię i pobożność, ale również przez autorytet nauczania. Ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu jawi się więc jako akt, w którym Kościół umacnia relację świata z Królową Niebios, a zarazem ukazuje jej miejsce w porządku zbawczym, podporządkowanym panowaniu Chrystusa. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny został ogłoszony przez bł. Piusa IX, który oparł się na tradycji¹¹³ i nauce Ojców Kościoła, a jedynie potwierdził

¹⁰¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 583.

¹⁰²Tamże, s. 582.

¹⁰³Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 743.

¹⁰⁴Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

¹⁰⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 247.

¹⁰⁶Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 608.

¹⁰⁷Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 640.

¹⁰⁸Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170.

¹⁰⁹Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 581-582.

¹¹⁰Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 610.

¹¹¹Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 638.

¹¹²Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

¹¹³Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 582.

ten odwieczny przekaz autorytetem papieskim¹¹⁴. Prawda ta wypływa z Pisma Świętego¹¹⁵ i była głoszona przez Ojców Kościoła od zarania dziejów Kościoła¹¹⁶. Co istotne, również niektórzy chrześcijanie wschodni, którzy odłączyli się od jedności z Rzymem, przyjęli tę prawdę, obchodząc uroczystość Niepokalanego Poczęcia, co wskazuje na jej starożytność i powszechność¹¹⁷. Prawda o Niepokalanym Poczęciu została przyjęta z radością przez wiernych i przyczyniła się do rozwoju pobożności Maryjnej oraz chrześcijańskich obyczajów¹¹⁸. Związane z dogmatem objawienia w Lourdes miały wyraźny związek z Rzymem, ponieważ tytuł, którym Maryja się tam przedstawiła, został wcześniej ogłoszony jako dogmat przez bł. Piusa IX¹¹⁹. Cztery lata po ogłoszeniu dogmatu, Matka Boża objawiła się w Lourdes, przedstawiając się jako *Niepokalane Poczęcie*, co papież uznał za możliwe potwierdzenie przez samą Maryję prawdy zawartej w dogmacie¹²⁰, a wierni przyjęli z ogromną wdzięcznością i wzruszeniem¹²¹. Kościół może sterować wiernymi przez ogłaszanie dogmatów, gdyż ich skutkiem było podniesienie ich norm informacyjnych. W przypadku prawdy o Niepokalanym Poczęciu można się doszukiwać tego, że sama Niepokalana potwierdziła tę prawdę ogłoszoną nieomylnie przez Kościół, co też jest pewnym procesem sterowania.

XIX wiek w porewolucyjnej Francji miał być wiekiem Maryjnym ze względu na objawienia związane ze świętym medalikiem św. Katarzyny Labouré, jak i objawieniami w Lourdes, gdzie św. Bernadeta została przez Niepokalaną uczyniona swoją współpracownicą i narzędziem w celu odnowienia świata w Chrystusie¹²². Objawienia św. Bernadety napotykały na wątpliwości, opozycję i drwiny¹²³, jednak zostały one finalnie zatwierdzone przez Kościół¹²⁴. Przeszkody przeciwko Lourdes pojawiły się przez ludzką złość¹²⁵, a sama Niepokalana obiecała samej św. Bernadecie, że będzie szczęśliwa dopiero po śmierci, ale nie na tym świecie¹²⁶. Matka Boża objawiła się w Lourdes w czasach, gdy społeczeństwo ukrywało swoją niesprawiedliwość i nędzę pod pozorem bez troski i dobrobytu, niemalże nie dostrzegając chorób, którymi było dręczone¹²⁷. Najświętsza Maryja Panna podkreślała, że

¹¹⁴Tamże, s. 578-579.

¹¹⁵Tamże, s. 579.

¹¹⁶Tamże, s. 579-580.

¹¹⁷Tamże, s. 582.

¹¹⁸Tamże, s. 577-578.

¹¹⁹Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 608-609.

¹²⁰Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 578.

¹²¹Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 608-609.

¹²²Tamże, s. 607.

¹²³Tamże, s. 607-608.

¹²⁴Tamże, s. 608.

¹²⁵Tamże, s. 609.

¹²⁶Tamże, s. 611.

¹²⁷Tamże, s. 612-613.

problem politycznego i społecznego pokoju jest kwestią przede wszystkim moralną w człowieku. Bez jego odnowy wszelkie reformy i porozumienia będą nieskuteczne¹²⁸. Objawienia pokazały wyraźny rozdzźwięk pomiędzy mądrością tego świata a sądami Boga¹²⁹. Swoje wezwanie Niepokalana skierowała do społeczeństwa, które w życiu publicznym odrzucało Boże prawa. Z tego powodu kapłani powinni szczególnie głosić wszystkim prawdę zbawienia¹³⁰. Jako środki zaradcze nawoływała do pokuty¹³¹, modlitwy za grzeszników, nawrócenia i gestów całowania ziemi, które miały być znakami pokuty¹³². Przychodziła do ludzi, aby przypomnieć im o krokach nawrócenia¹³³, nie narzucając się, lecz delikatnie zapraszając szczególnie Francuzów, ale i wszystkich wiernych do odpowiedzi¹³⁴. Jednocześnie ponaglała, aby Francja i cały świat pracowali nad zbawieniem świata¹³⁵. Wzywała do podjęcia nauk z objawień i wcielenia ich w życie¹³⁶. Maryja dała również źródło, które służy uzdrowieniu duchowemu i fizycznemu ludzi¹³⁷. Zdaniem Ojca Świętego w Lourdes człowiek w szczególny sposób odczuwa pociąg do modlitwy, miłości bliźniego i zapomnienia o sobie. Wierny może odczuć oddanie noszowych, pogodę ducha chorych, braterstwo różnych nacji, spontaniczną pomoc, szczerą pobożność. Najlepsi odczuwają potrzebę większego oddania się Bogu i bliźnim, mniej gorliwi odnajdują drogę do modlitwy i odkrywają swoją oziębłość. Niewierzący i najzatwardziały grzesznicy nie pozostają obojętni na tę jedność wiernych w Lourdes, a często sami są poruszeni łaską¹³⁸. Pobożność do Niepokalanej w Lourdes skutkowałą wzrostem pobożności do Chrystusa¹³⁹. Nawet uzdrowienie to poza aktem miłosierdzia, również znak władzy Chrystusa, że może On odpuszczać grzechy – podobnie jak w przypadku uzdrawiającego źródła¹⁴⁰. Cuda, których doświadczali ludzie w Lourdes budziły podziw i potwierdzały prawdziwość religii katolickiej jako jedynej i zatwierdzonej przez Boga¹⁴¹. Papież stwierdził, że jedyną prawdziwą chwałą sanktuarium w Lourdes jest to, że ludzie z całego świata, przyciągani przez Niepokalaną, adorują Chrystusa Eucharystycznego¹⁴². Treść objawień wskazuje, że problemy związane ze

¹²⁸Tamże, s. 617-618.

¹²⁹Tamże, s. 612.

¹³⁰Tamże, s. 616.

¹³¹Tamże, s. 611.

¹³²Tamże, s. 613.

¹³³Tamże, s. 616.

¹³⁴Tamże, s. 619.

¹³⁵Tamże.

¹³⁶Tamże, s. 612.

¹³⁷Tamże, s. 613.

¹³⁸Tamże, s. 614.

¹³⁹Tamże, s. 610.

¹⁴⁰Tamże, s. 613.

¹⁴¹Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 578.

¹⁴²Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 610.

sprawami społecznymi i politycznymi wynikają z braków w zakresie norm etycznych. Niepokalana prosiła o nawracanie i pokutę, czyli zwiększanie norm informacyjnych, wydaje się, że głównie etycznych, jak i innych czynności potrzebnych do dołączenia do Kościoła Katolickiego. Samo miejsce objawień jest szczególne i sprzyja człowiekowi w wewnętrznej przemianie. Istotne jest, aby podkreślić, że Niepokalana również zwracała na kwestie związane z normami witalnymi, co można zauważyć po fakcie cudownego źródła. Ojciec Święty podkreślał jednak, że nawet cuda uzdrowienia wskazują na normy informacyjne, a dokładniej na to, że Chrystus może odpuszczać grzechy.

W ciągu stu lat od ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu kolejni papieże stale okazywali życzliwość wobec wydarzeń w Lourdes¹⁴³. Od początku obdarowywali różnymi darami i wyrazami wdzięczności sanktuarium w Lourdes, co było według Piusa XII naturalną reakcją¹⁴⁴. Papieże z wielką radością i wdzięcznością odnosili się do objawień w Lourdes. Bł. Pius IX już w 1869 roku ukoronował figurę Matki Bożej z Lourdes i ustanowił duchowe łaski dla kościoła. Leon XIII w 1892 roku ustanowił mszę świętą ku czci *Objawienia Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej*, która została przez jego następcę rozszerzona na cały Kościół. Pod koniec życia pragnął osobiście pobłogosławić replikę groty Massabielle wzniesionej w ogrodach watykańskich¹⁴⁵. Pius X w pięćdziesiątą rocznicę objawień potwierdził związek pomiędzy ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu a objawieniami w Lourdes, ustanowił tytuł biskupa w Lourdes połączony z diecezją Tarbes oraz rozpoczął proces beatyfikacyjny Bernadety, podpisując odpowiedni dekret¹⁴⁶. Za jego pontyfikatu sanktuarium w Lourdes stało się tronem tajemnicy Eucharystycznej i centrum kultu Maryjnego, które zdawało się przewyższać wszystkie inne w katolickim świecie¹⁴⁷. Benedykt XV pragnął dodać dodatkowe odpusty związane z Lourdes i nadał biskupowi Lourdes prawo do noszenia paliusza w miejscu objawień¹⁴⁸. Papieże przez lata chcąc wesprzeć dzieła związane z objawieniami okazywali im swoją serdeczność przez wprowadzanie odpowiednich norm prawnych – jak przywileje i etycznych związanych z odpustami, które wydaje się, że można z tymi normami powiązać ze względu na to jaki skutek wywierają. Temat ten wymaga jednak osobnych, dokładnych badań.

¹⁴³Tamże, s. 612.

¹⁴⁴Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 578.

¹⁴⁵Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 609.

¹⁴⁶Tamże, s. 609-610.

¹⁴⁷Tamże, s. 610.

¹⁴⁸Tamże.

Również Pius XII pozytywnie odnosił się do Lourdes. Wyrażał pochwały wobec objawień¹⁴⁹. Z okazji setnej rocznicy ogłoszenia dogmatu, papież wprowadził rok Maryjny¹⁵⁰ i zachęcał biskupów do nawoływania duchowieństwa i wiernych do czci Matki Bożej¹⁵¹. Podczas roku Maryjnego, aby wyprosić odpowiednie łaski, papież życzył sobie, aby odbywały się we wszystkich diecezjach prelekcje i kazania o Matce Bożej, aby rosła pobożność Maryjna¹⁵². Głównym celem roku Maryjnego było zapalenie wiernych do naśladowania Maryi¹⁵³. Ojciec Święty był przekonany, że jego świętowanie przyniesie zbawienne owoce¹⁵⁴. Wyrażał także przekonanie, że Niepokalana szczególnie odpowie na modlitwy zanoszone w Lourdes w czasie Jubileuszu¹⁵⁵. Był również pewien, że wszyscy chrześcijanie pójdą do Niepokalanej nie pozostając głusi na jej wołanie z Lourdes¹⁵⁶. Pius XII wspominał również rok jubileuszowy ogłoszony przez swojego poprzednika. Pius XI wzywał podczas uroczystości Maryjnych w trakcie Jubileuszu Odkupienia, aby zaślepione umysły błądzących zostały oświecone i uwolnione od błędów, Kościół zyskał sprawiedliwą wolność i nastanie era dobrobytu i zgody pomiędzy Narodami¹⁵⁷. Rok jubileuszowy posiadał te zalety, iż w relacjach zawodowych i obywatelskich odnowa społeczeństwa w roku jubileuszowym objawić się może w krytycznym spojrzeniu na siebie, wyplenieniu egoizmu i błędnych osądów sumienia i miłości Boga, z której wynikają uczynki miłości wobec bliźniego¹⁵⁸. Wielkość roku jubileuszowego kryje się natomiast przede wszystkim w tym, że człowiek uznaje się za grzesznika¹⁵⁹. Ogłaszanie inicjatyw jak rok Maryjny lub rok jubileuszowy mają tę właściwość, że wierni mogą umacniać się w normach informacyjnych i wiązać się nowymi relacjami lub pogłębiać stare z Niepokalaną i Bogiem. Skutkiem tego Kościół może uzyskać pożądaną swobodę, a więc działać w granicach homeostazy. Również mogą odmienić się też inne systemy – jak społeczeństwa, co ma skutek też w normach energomaterialnych.

Ogłoszenie przez Piusa XII dogmatu o Wniebowzięciu Maryi stanowiło kolejne ogniwo w procesie ukazywania Jej królewskiej godności i miejsca w historii zbawienia, rozpoczętym definicją Niepokalanego Poczęcia przez bł. Piusa IX. Tak jak wcześniejszy dogmat potwierdzał wolność Matki Bożej od grzechu, tak drugi dopełnia prawdę

¹⁴⁹Tamże, s. 611.

¹⁵⁰Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 626.

¹⁵¹Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 586.

¹⁵²Tamże, s. 587.

¹⁵³Tamże, s. 584.

¹⁵⁴Tamże, s. 586-587.

¹⁵⁵Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 612.

¹⁵⁶Tamże, s. 619.

¹⁵⁷Tamże, s. 615.

¹⁵⁸Tamże, s. 617.

¹⁵⁹Tamże, s. 614.

o królewskiej godności Maryi, ukazując Jej szczególne miejsce w planie zbawienia i pogłębiając więź Kościoła z Chrystusem Królem poprzez Jego Matkę.. Pius XII ogłosił w 1950 roku dogmat Maryjny – o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny¹⁶⁰. Prośby o ustanowienie go licznie spływały do Watykanu, tak, że te z lat 1849–1940 zapełniły dwa tomy. Prosili o to kardynałowie, patriarchowie, biskupi, księża, zakonnicy, uniwersytety, stowarzyszenia i ludzie prywatni, jak i ten postulat został podniesiony przez prawie dwustu ojców na Soborze Watykańskim I¹⁶¹. Papież rozważnie badał, czy ustanowienie dogmatu o Wniebowzięciu będzie korzystne dla Kościoła i praworządne¹⁶². Modlił się do Boga, aby ujawnił, czy słusznym jest ustanowienie tego dogmatu¹⁶³. Poprosił również o szybką informację od biskupów, czy oni, ich księża i wierni wspierają inicjatywę ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny¹⁶⁴. Ogłoszenie dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny było spełnieniem pragnienia ludu chrześcijańskiego, które zostało już wyrażone w momencie ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu¹⁶⁵. Ukazało ono okazałej Bożej plan o zachowaniu Matki Bożej od wszelkiego grzechu¹⁶⁶. Ponadto, ogłoszenie dogmatu o Wniebowzięciu pozwoliło na głębsze i skuteczniejsze rozważanie tajemnicy Niepokalanego Poczęcia przez wiernych¹⁶⁷. Papież niekoniecznie podejmuje działania tylko i jedynie sam z siebie. Na przykładzie Piusa XII można zauważyć, że przed ogłoszeniem dogmatu zabiegał o radę zarówno ludzi – zarówno świeckich, zakonników, kapłanów, jak i samego Boga. Widać również, że podsystem świeckich i kapłanów może sterować papieżem, ale nie na zasadzie przymusu, ale prośb. W przytoczonym fragmencie również można się doszukać systemowości w samej nauce Kościoła, gdyż jeden dogmat może umożliwić lepsze zgłębienie innego dogmatu – w tym przypadku prawda o Wniebowzięciu wpływa pozytywnie na rozważanie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, a więc zachodzi relacja pomiędzy dwoma elementami.

Zbliżenie ludzkości do Wiecznego Króla odbywało się przez kościelne święta, i akty poświęcenia. Święto Chrystusa Króla, ustanowione przez Piusa XI w odpowiedzi na potrzeby czasów, miało i ma na celu odnowienie gorliwości chrześcijan¹⁶⁸, zgromadzenie wiernych ze wszystkich narodów w wyznaniu jednej wiary¹⁶⁹, oraz umożliwienie poświęcenia ludzkości

¹⁶⁰Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 577.

¹⁶¹Pius XII, *Deiparae Virginis Mariae*, dz. cyt., s. 782-783.

¹⁶²Tamże, s. 783.

¹⁶³Tamże.

¹⁶⁴Tamże.

¹⁶⁵Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 583.

¹⁶⁶Tamże.

¹⁶⁷Tamże.

¹⁶⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 417.

¹⁶⁹Tamże, s. 416-417.

Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, aby oddać Przedwiecznemu Królowi należne Mu cześć i hołd, przebłagać za własne i cudze wykroczenia i złożyć śluby wieczystej wierności¹⁷⁰. Święto Chrystusa Króla ma również za zadanie wlać nowego ducha w tych, którzy Chrystusa nie znają lub Go porzucili¹⁷¹, jak i rozszerzenie i rozrost Królestwa Chrystusowego¹⁷². Chrześcijanie winni w tym dniu prosić o światło, które uspokoi zbłąkane umysły, rozpali pragnienie dóbr wieczystych i poprowadzi do zbawienia oraz powrotu do Kościoła¹⁷³. Istotne jest, aby podkreślić, że akt poświęcenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa dotyczył nie tylko Kościoła, ale całego rodzaju ludzkiego¹⁷⁴. Był przypomnieniem, kto jest prawdziwym Królem, zwłaszcza dla tych, którzy niedbale służą Kościołowi¹⁷⁵. Miał zarówno charakter upomnienia, jak i oczyszczenia, a jednocześnie umacniał ludzi w świętości¹⁷⁶, rzucając wyzwanie lekceważeniu miłości Bożej i nauki o zaparciu się samego siebie¹⁷⁷. Ten akt poświęcenia dał mądrość, która staje się fundamentem dla powstania prawdziwego dobrobytu¹⁷⁸. W sposób szczególny Ojciec Święty nawiązał do aktu Leona XIII, który poświęcił ludzkość Najświętszemu Sercu Jezusa, pokazując tym samym, kto jest prawdziwym Królem także dla tych, którzy pozostają poza Kościołem¹⁷⁹. Rozszerzenie czci do Najświętszego Serca Pana Jezusa, szczególnie przez akt papieża Leona XIII oraz ustanowienie święta Chrystusa Króla, przyniosło wiernym, zdaniem Ojca Świętego, szczególne duchowe dobra¹⁸⁰. Akt poświęcenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i udział w święcie Chrystusa Króla jednocześnie mają podnosić i umacniać wiernych w normach informacyjnych, ale również skłaniać ich do modlitwy i przepraszania za grzechy, czyli wiązania się i pogłębiania relacji z Bogiem. Istotne jest, aby podkreślić, że same akty poświęcenia dotyczyły całej ludzkości. Na podstawie poprzednich rozważań o królewskości Chrystusa samej w sobie, jak i zakresu Jego panowania nie powinno to dziwić. W związku z tym powinny być też bodźcem dla niekatolików, aby się nawrócili. Co więcej skutkiem aktów poświęcenia i święta Chrystusa Króla jest również pozytywne działanie w zakresie dobrobytu, a więc w ramach norm przynajmniej ekonomicznych, czyli na akumulator zarówno systemu jakim jest Kościół, jak i społeczeństwo, które taki akt przeprowadziło.

¹⁷⁰Tamże.

¹⁷¹Tamże, s. 417.

¹⁷²Tamże, s. 416.

¹⁷³Tamże, s. 417.

¹⁷⁴Tamże, s. 414.

¹⁷⁵Tamże, s. 415.

¹⁷⁶Tamże, s. 414.

¹⁷⁷Tamże, s. 414-415.

¹⁷⁸Tamże, s. 414.

¹⁷⁹Tamże, s. 415.

¹⁸⁰Tamże.

Ojciec Święty deklarował, że od początku swojego pontyfikatu zawiera losy ludzkości Matce Bożej¹⁸¹, której Niepokalanemu Sercu poświęcił całą ludzkość¹⁸². Również w obliczu zagrożeń dla ludzkości zawierzył losy świata Matce Bożej¹⁸³, gdyż w chwilach chwiejnej sprawiedliwości i zepsucia uciekał się właśnie do Niepokalanej¹⁸⁴. Papież powierzył Maryi wszystkie potrzeby chrześcijan¹⁸⁵. Co więcej Pius XII wskazywał, że jego własny akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi Dziewicy¹⁸⁶ jest spójny z teologią kultu Najświętszego Serca Jezusowego¹⁸⁷, a współistnienie tych dwóch kultów przynosi większe owoce duchowe – zarówno dla rodzin, jak i całej ludzkości¹⁸⁸. Papież wyraził życzenie, aby poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi odbywało się nie tylko w Rzymie, lecz w każdej diecezji i parafii¹⁸⁹. Papież życzył sobie, aby oddawać wszystko i samych siebie Maryi¹⁹⁰. Święto Maryi Królowej zostało ustanowione właśnie po to, by odnawiać poświęcenie rodzaju ludzkiego Jej Niepokalanemu Sercu¹⁹¹, co więcej ma być skutecznym środkiem do osiągnięcia pokoju i religijnego odrodzenia, zarówno wewnętrznego, jak i między narodami¹⁹². Wskazuje również na potrzebę pielęgnowania wdzięczności, pobożności, ducha wynagrodzenia i miłości względem Niepokalanego Serca Maryi¹⁹³. Za różnymi aktami poświęcenia Chrystusowi Królowi powinny iść poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi. Jest to spójne, gdyż królewski status Niepokalanej jest powiązany z królewskim statusem Chrystusa. Poświęcenie powinno odbywać się zarówno na poziomie indywidualnym, jak i wspólnotowy jak np. rodzinnym, parafialnym, społecznym itp. Wraz z aktami poświęcenia powinna iść przemiana wewnętrzna.

Podsumowując powyższy podrozdział można za Ojcem Świętym powtórzyć, iż największym szczęściem dla jednostek i narodów jest posłuszeństwo Jezusowi Chrystusowi, wypełnianie Jego przykazań i przyjęcie Jego panowania¹⁹⁴. Jedyne ratunek i nadzieja dla ludzkości to uznanie Chrystusa za Króla i powrót do prawdy i miłości¹⁹⁵. Papież podkreślał,

¹⁸¹Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 577.

¹⁸²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 248. Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 8. Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 449-450.

¹⁸³Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 577.

¹⁸⁴Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 625-626.

¹⁸⁵Tamże, s. 625-626.

¹⁸⁶Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

¹⁸⁷Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 352.

¹⁸⁸Tamże.

¹⁸⁹Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

¹⁹⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 582.

¹⁹¹Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 638.

¹⁹²Tamże, s. 639.

¹⁹³Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 352.

¹⁹⁴Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644.

¹⁹⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 421.

że duchowy i moralny upadek jego współczesnych był skutkiem prób odebrania Chrystusowi Jego królewskiej władzy¹⁹⁶, odrzucenia prawa prawdy¹⁹⁷ i prawa miłości¹⁹⁸. Właściwa droga ku Bogu wiedzie przez uznanie Bożego Majestatu, jego nauczycielskiej władzy i przykazań, w których zawiera się należyty kult w ramach cnoty religii¹⁹⁹. Miłość Boża, będąca fundamentem Królestwa Bożego, powinna być obecna w każdej osobie, rodzinie i narodzie²⁰⁰. Każdy powinien – na miarę swoich możliwości – umacniać i rozszerzać Królestwo Chrystusa na ziemi²⁰¹, które przynosi pokój duszom, domom i Narodom²⁰². Papież Pius XII widział w głoszeniu Dobrej Nowiny o bogactwie Jezusa Chrystusa najpilniejsze zadanie swoich czasów – trud, który porównuje do rozwijania sztandaru Boskiego Króla wobec tych, którzy stanęli pod sztandarami fałszu. Celem walki w armii Chrystusa – świeckich i duchownych – jest powrót odstępców do Kościoła²⁰³. Bóg obiecał nagrodę wszystkim, którzy wiernie, z miłością i zaangażowaniem trudzą się, aby zachować i rozszerzyć Królestwo Chrystusa²⁰⁴. Ojciec Święty przypominał, że jeśli wierni modlą się o przyjście Królestwa Bożego (np. modlitwą *Ojcze nasz*), jedyną motywacją winno być dla nich pomnażanie chwały Bożej i oddanie Mu czci²⁰⁵. Papież modlił się, aby Królestwo Jezusa Chrystusa jak najszybciej zatriumfowało wśród wszystkich narodów²⁰⁶, jak i nawoływał z okazji rocznicy zakończenia Soboru Chalcedońskiego, aby wszyscy przyłgnęli do Chrystusa Króla²⁰⁷. Nie mniej istotny jest aspekt czci oddawanej Niepokalanej. Papież wyrażał nadzieję, że ustanowienie dogmatu o Wniebowzięciu, ogłoszenie Niepokalanej Królową Niebios, którą każdy musi czcić, jak i zapraszanie do pielgrzymek do Lourdes przyczynią się do wysłuchania prośb za prześladowany Kościół w Azji i Europie Wschodniej²⁰⁸, które były palącymi problemami pontyfikatu Piusa XII. Ojciec Święty również twierdził, że jeśli chrześcijańskie życie zostanie odnowione jak za czasów apostołów i męczenników, to Niepokalana z miłością wysłucha

¹⁹⁶Tamże.

¹⁹⁷Tamże.

¹⁹⁸Tamże.

¹⁹⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 525.

²⁰⁰Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 351-352.

²⁰¹Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 329.

²⁰²Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 11.

²⁰³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 415-416: „Nihil sane nobilius, quam divini Regis vexilla pandere ac sublime coram eis ventilare, qui fallacia signa subsecuti sint, atque ad victricem Crucem eos feliciter reducere, qui ab ea misere discesserint. Quis igitur, cum tam magnam fratrum sororumque multitudinem cernat, qui erroribus obcaecati, cupiditatibus deleniti, ac praeiudicatis opinionibus devii, a germana Dei fide aberraverint et a salutari Iesu Christi evangelio, quisnam, dicimus, caritate non ferveat atque iisdem ultro libenterque suppetias non veniat? Quicumque enim sive ex sacerdotali, sive ex laicorum ordine, Christi militiam participat, cur ad vigilandum magis ad tuendamque acrius rem nostram se excitatum non sentiat?”.

²⁰⁴Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 330.

²⁰⁵Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 240.

²⁰⁶Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 11.

²⁰⁷Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 643.

²⁰⁸Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 456-457.

błagań Kościoła i wyprosi szczęśliwsze i spokojniejsze czasy dla Kościoła i ludzkości²⁰⁹. Tylko przez odpowiednie normy informacyjne (trwanie w nauce Kościoła i działanie zgodnie z jego prawem moralnym) i związanie się relacjami poddaństwa wobec Chrystusa Króla zarówno na poziomie pojedynczego elementu, jak i całego podsystemu lub systemu możliwa jest równowaga funkcjonalna w systemach Kościoła i ludzkości. Branie udziału w procesie sterowania Kościoła na otoczenie odbywa się przez nauczanie norm informacyjnych wynikających z Ewangelii innych ludzi. Zabieganie o Królestwo Chrystusa powinno wynikać tylko i jedynie z chęci pomnażania Bożej chwały i uczczenia Pana Boga. Oddanie królewskiej czci również dotyczy Niepokalanej, która jest Królową. Im bardziej ludzie mają pogłębione normy informacyjne, to tym bardziej Matka Boża ich wysłucha odmieniając systemy Kościoła i ludzkości. Możliwość naprawienia sytuacji prześladowanego Kościoła Ojciec Święty widział w inicjatywach Maryjnych – zapraszaniem na pielgrzymki i dodawaniem Maryjnych dogmatów.

Przeprowadzona synteza potwierdza tezę, że królowanie Chrystusa – zakorzenione substancjalnie w Jego Synostwie i potwierdzone zwycięstwem nad grzechem, śmiercią i demonem – obejmuje cały kosmos i całą ludzkość, znajdując swój szczególny wyraz w Kościele, którego jest On Głową i źródłem łask. Królewskość Maryi, zakorzeniona w Bożym macierzyństwie i współpracy z Odkupicielem, ma charakter analogiczny i służebny wobec jedyne go panowania Chrystusa; Jej wstawiennictwo i matczyne królowanie ukierunkowują wiernych ku pełniejszemu posłuszeństwu Ewangelii. Autorytarne decyzje (dogmaty, święta), praktyki pobożności (poświęcenia, różaniec, pielgrzymki) oraz sankcjonowane przez Kościół znaki łaski (Lourdes) działają razem jako narzędzia podnoszenia norm informacyjnych prowadząc do odnowy indywidualnej i społecznej, a w konsekwencji do pokoju i sprawiedliwości. W tym horyzoncie posłuszeństwo Jezusowi Chrystusowi i synowskie oddanie Maryi jawią się jako warunek równowagi funkcjonalnej Kościoła i pomyślności narodów, a zarazem jako droga realnego rozszerzania Królestwa Chrystusa w historii.

2.2. Kościół i papieństwo wobec ludzkości, państw i narodów

W poniższym podrozdziale zostanie przedstawiona rola Kościoła w nauczaniu Piusa XII w perspektywie norm społecznych w odniesieniu do funkcjonowania wspólnot ludzkich i państwowych. Papież, odwołując się do prawd wiary, wskazywał na nadrzędną rolę Boga

²⁰⁹Tamże, s. 459.

w kierowaniu światem, narodami i jednostkami, a także na zadania, jakie wynikają z tego dla rządzących oraz obywateli. Analiza będzie przedstawiać zarówno fundamenty teologiczne dotyczące Bożej Opatrzności i władzy, jak i praktyczne konsekwencje dla życia wspólnot: normy energomaterialne (witalne, ekonomiczne, prawne), informacyjne oraz duchowe. Ukazane zostaje miejsce Kościoła jako autonomicznego systemu, który kształtuje kulturę, cywilizację i relacje między narodami, a także podkreśla uniwersalny wymiar chrześcijańskiej miłości, sprawiedliwości i patriotyzmu.

Bóg jest Ojcem wszystkich²¹⁰. Trójjedyny, jako Władca Ludzi i Narodów²¹¹, Stwórca, Ojciec, Prawodawca i Sędzia²¹², ma w swoich rękach losy decydentów i całych społeczeństw²¹³. Od Niego zależy ich pomyślność²¹⁴. Władza Boża rozciąga się zarówno na jednostki, jak i na ich zamysły²¹⁵, a także na wspólnoty ludzkie, które – podobnie jak pojedynczy człowiek – są od niej całkowicie zależne²¹⁶. Z Jego wszechmocy i miłosierdzia wypływa nie tylko akt stworzenia, ale również stałe wspieranie i podtrzymywanie świata, o czym przypomniał Ojciec Święty za św. Janem Chryzostomem²¹⁷. Bóg kształtuje rzeczywistość zgodnie ze swoją wolą, nawet przemieniając przeszkody na swoją korzyść, aby realizować zamysł zbawczy wobec świata i człowieka²¹⁸. Wszystkie dary, którymi dysponuje człowiek, pochodzą od Boga²¹⁹. On sam obdarza swoich ludzi szczególnymi dobrami, otacza ich miłością i troską, ukazując tym samym swoją Opatrzność²²⁰. Bóg zechciał, aby człowiek nie był jedynie biernym odbiorcą dóbr, lecz także współdziałał z Jego dziełem stworzenia – jako zarządca, darczyńca i zwiastun dobra dla swoich braci i wspólnoty²²¹. Człowiek jest w pełni zależny od Boga. Posiada swoją wolę, ale nie jest żadnym jej aktem zmienić Bożego planu, który zawsze wszystko obraca w wyższe dobro. Bóg zatem steruje całym światem, każdym człowiekiem (elementem) i wspólnotą (podsystem lub systemem). Papież, ufając tej opatrzonności i Bożemu miłosierdziu, podkreślał, że pokładał w nich swoją nadzieję²²².

Zrzeszanie się we wspólnoty jest dla człowieka zgodne z jego naturą. Towarzystwość (łac. *congregabiles*) jest naturalną, ludzką potrzebą²²³, a życie samotne nie jest odpowiednie

²¹⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 423. Pius XII, *Doctor Mellifluus*, w: AAS, t. XLV, 1953, s. 375.

²¹¹Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, w: AAS, t. XLI, 1949, s. 164.

²¹²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 423.

²¹³Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 742.

²¹⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 451-452.

²¹⁵Tamże, s. 452.

²¹⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 525-526.

²¹⁷Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 765.

²¹⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 452.

²¹⁹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 309-310.

²²⁰Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 771.

²²¹Tamże.

²²²Pius XII, *Laetamus Admodum*, w: AAS, t. XLVIII, 1956, s. 747.

²²³Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 643.

dla wszystkich, a dla niektórych ludzi jest wręcz niebezpieczne²²⁴. Papież podkreślał, że nie można lekceważyć wspólnot świeckich²²⁵, nawet jeśli są mniej doskonałe od Kościoła. Zdaniem Ojca Świętego świat w jego czasach posiadał wiele słuszych powodów do dumy²²⁶, ale prawdziwa przemiana nastąpi tylko wtedy, gdy zwycięży miłość²²⁷. Podobnie nie można lekceważyć ludzkiej natury, która choć z natury niższa od anielskiej, dzięki Bożej dobroci ją przewyższa²²⁸. Ludzkość, zrzędzeniem Bożej Opatrzności, została podzielona na mniejsze wspólnoty, które posiadają autonomię w zakresie urządzania swoich spraw wewnętrznych²²⁹. Nie jest jedynie sumą jednostek, lecz całością powiązaną licznymi i różnorodnymi relacjami, zmiennymi w zależności od miejsca i czasu²³⁰. Podobnie same wspólnoty ludzkie są powiązane licznymi relacjami natury moralnej i prawnej, których celem jest dobro wspólne. Prawo między narodami powinno chronić jedność ludzkiej wspólnoty oraz zapewniać jej pomyślność²³¹. Pomędzy wszystkimi ludźmi istnieją więzy wzajemnej miłości i solidarności²³², co wynika z ich wspólnego pochodzenia i duchowej równości, niezależnie od narodowości²³³. Wszyscy ludzie powinni produkować i pracować dla dobra ogółu, kierując się duchem sprawiedliwości i miłości²³⁴. Według św. Pawła ludzkość stanowi jedną rodzinę, która pochodzi od Boga. Wspólna jest dla niej natura cielesno-duchowa, nieśmiertelna dusza, ziemski i nadprzyrodzony cel, środki prowadzące do tego celu, zadania życiowe oraz tożsamość miejsca zamieszkania²³⁵. Ta jedność wynika również z Odkupienia²³⁶, chociażby ze względu na środki prowadzące do celu, oraz z ustanowienia przykazania miłości: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15, 12)²³⁷. Miłość samego Boga i Zbawiciela dodatkowo umacnia więzy rodziny ludzkiej²³⁸, w której wszyscy ludzie są braćmi w Chrystusie²³⁹. Pan Jezus Chrystus, jako Zbawiciel wszystkich Narodów²⁴⁰, jednoczy całą ludzkość w wyśpiewywaniu chwały Bogu²⁴¹. Nakaz Pana Jezusa,

²²⁴Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 143.

²²⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 223.

²²⁶Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 615.

²²⁷Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 242.

²²⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 213-214.

²²⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 437.

²³⁰Tamże, s. 428.

²³¹Tamże, s. 437.

²³²Tamże, s. 426.

²³³Tamże.

²³⁴Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170.

²³⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 427.

²³⁶Tamże, s. 427-428.

²³⁷Tamże.

²³⁸Tamże, s. 428.

²³⁹Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 375.

²⁴⁰Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 230.

²⁴¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 573-574.

aby wszyscy byli jedno, oznacza wezwanie do życia ludzkości w zgodzie, tej samej wierze i miłości²⁴². Mimo różnic, nawet wyższy i wyjątkowy rozwój jednej wspólnoty nie daje jej prawa do wyłamywania się z rodziny ludzkiej. Wręcz przeciwnie – taka wspólnota powinna dzielić się swoimi zdobyczami duchowymi i materialnymi, na przykład poprzez wymianę handlową²⁴³. Wszelkie różnice między ludźmi należy przewyciężać w duchu prawdy i sprawiedliwości²⁴⁴. Ze względu na to, że człowiek jest istotą społeczną, to tworzy liczne i różnorodne systemy i ich podsystemy, wiążąc się różnorodnymi relacjami. Istotne jest, aby podkreślić, że wspólnoty te mają prawo do autonomii, a więc mogą być systemami autonomicznymi, które zarządzają własną homeostazą. Wspólnoty powinny dążyć do wspólnego dobra, które swój kres mają w samym Bogu, do którego prowadzi Chrystus jednocząc w sobie ludzkość, aby wychwalała Trójjedynego. Jeśli jedna wspólnota szczególnie się rozwinęła, to powinna dzielić się swoimi zdobyczami zarówno informacyjnymi, jak i energomaterialnymi. W powyższych fragmencie widać normy zarówno energomaterialne – witalne (wchodzenie we wspólnoty), ekonomiczne (handel i produkcja), prawne (prawo pomiędzy narodami), jak i informacyjne (zdobycze duchowe).

Władza ziemską pochodzi od Boga²⁴⁵ i została przez Niego ustanowiona²⁴⁶. Panujący otrzymali władzę tylko i jedynie od Boga, który jako jedyny jest w stanie skrócić lub wydłużyć ich życie, a także dać rozwój i wzrost wspólnotom, którymi rządzą²⁴⁷. Z tego wynika, że władza nie jest samowolnym przywilejem, lecz odpowiedzialnością powierzoną przez Stwórcę, z którą wiąże się szczególna surowość sądu Bożego wobec rządzących²⁴⁸. Historia dowodzi, że Bóg może karać decydentów i całe narody nawet w życiu doczesnym²⁴⁹, choć najczęściej każe ludzi dopiero po śmierci²⁵⁰. W 1950 roku Ojciec Święty wskazywał, że Bóg został wielokrotnie obrażony przestępstwami prywatnymi i publicznymi, co wymaga zadośćuczynienia²⁵¹. Szczególnej pomocy potrzebują rządzący państwami oraz ci, od których zależy los narodów – aby mogli rozeznawać, co jest sprawiedliwe²⁵². Powyższa perspektywa odpowiedzialności wymaga od decydentów postawy głęboko zakorzenionej w mądrości²⁵³,

²⁴²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 452-453.

²⁴³Tamże, s. 428.

²⁴⁴Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514.

²⁴⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 448.

²⁴⁶Tamże, s. 432-433.

²⁴⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 436.

²⁴⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 244-245.

²⁴⁹Pius XII, *Datis Nuperrime*, w: AAS, t. XLVIII, 1956, s. 749.

²⁵⁰Tamże.

²⁵¹Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 515.

²⁵²Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 99-100.

²⁵³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 244-245.

harmonii²⁵⁴ oraz świadomości, że prawdziwy fundament stabilnego społeczeństwa musi być oparty na wartościach nadprzyrodzonych, a nie jedynie ludzkich. Każda norma społeczna oparta wyłącznie na fundamencie ludzkim jest z natury niestabilna i wcześniej czy później zawiedzie²⁵⁵. Choć władza kierująca się tego typu nietrwałymi zasadami może osiągać czasowe sukcesy, które wzbudzają podziw, to jednak nie będą one trwałe i nie uchronią systemu przed upadkiem²⁵⁶. Pomyślność państwa może zrodzić się tylko i jedynie na fundamencie równowagi i stałości, który zanika przy odrzuceniu wiary w Boga i Pana Jezusa Chrystusa, ze względu na to, że wraz z odrzuceniem tej wiary zanikają podstawowe zasady uczciwości i godziwości²⁵⁷. Papież wyrażał nadzieję, że Chrystus oświeci decydentów państwowych i przypomni im, iż jedynym solidnym fundamentem społeczeństwa jest ochrona wolności religijnej i nauka chrześcijańska²⁵⁸. W tym duchu rządzący mają obowiązek ułatwić swoim obywatelom rozwój fizyczny i umysłowy, aby ci mogli łatwiej dążyć do swojego celu nadprzyrodzonego²⁵⁹. Ponadto, panujący państwami mogą zapewnić Kościołowi zewnętrzną ochronę²⁶⁰, co sprzyja również rozwojowi ich wspólnot. Decydenci otrzymali swoją władzę od Boga, więc wspólnoty, którymi zarządzają nie są w pełni autonomiczne, gdyż sami ich rządzący takimi nie są, zatem część procesu homeostazy państwa jest w kompetencji samego Boga. Co więcej im bardziej rządzący pielęgnują normy informacyjne w społeczeństwie i chronią Kościół tym sterowany przez nich system jest bardziej trwały i daje korzyści zarówno energomaterialne, jak i informacyjne. Decydenci mają obowiązek dbać o normy energomaterialne i informacyjne (rozwój fizyczny i duchowy) swoich podwładnych. Odrzucenie norm proponowanych przez Kościół sprawia, że może dojść do czasowych korzyści, za cenę negatywnych konsekwencji w przyszłości.

Miłość do Ojczyzny jest wartością głęboko zakorzenioną w nauce Kościoła Katolickiego. Papież przypominał, że katolik ma kochać swoją Ojczyznę, szanować władzę publiczną i przyczyniać się do promowania wszystkiego, co prowadzi do uporządkowanego i pokojowego rozwoju dobrobytu i postępu narodu, zawsze przy poszanowaniu prawa pozytywnego, naturalnego i Bożego²⁶¹. Nauka katolicka nie nakazuje zaprzestania miłości do własnej Ojczyzny, jej tradycji, sławy, jak i pracy na jej rzecz²⁶². Patriotyzm wynika z *ordo*

²⁵⁴Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644.

²⁵⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 432.

²⁵⁶Tamże.

²⁵⁷Tamże, s. 425.

²⁵⁸Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 221.

²⁵⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 432-433.

²⁶⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 244.

²⁶¹Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 606.

²⁶²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 430.

caritatis, który nakazuje zachować odpowiednią kolejność w miłowaniu, a więc bardziej świadczyć miłość bliższym²⁶³. Miłość do własnej Ojczyzny nie powinna jednak prowadzić do odrzucenia miłości do wszystkich ludzi²⁶⁴. Wprawdzie przez tęsknotę za niebem katolik zrzuca się stałej ojczyzny tu na ziemi i poszukuje przyszłej²⁶⁵, jednak nie oznacza to rezygnacji z lojalności wobec ojczyzny ziemskiej. Państwo posiada wciąż prawo do wymagania od obywateli krwi i mienia²⁶⁶. Chrześcijańskie cnoty wzmacniają i doskonalą cnoty obywatelskie²⁶⁷, a zasady chrześcijańskie nigdy nie będą sprzeciwiać się i przeszkadzać interesom i prawdziwym korzyściom Ojczyzny²⁶⁸. Papież zaznaczał, że chrześcijanie nie mogą ustępować w wierności i miłości do swojej Ojczyzny²⁶⁹, a wręcz stwierdził, że katolicy nie mają sobie w niej równych²⁷⁰. Kościół zawsze uczył posłuszeństwa i szacunku dla władzy ziemskiej²⁷¹ – należy być posłusznym prawnie ustanowionej władzy cywilnej, ale tylko w granicach jej autorytetu²⁷². Chrześcijanie powinni oddać władzom cywilnym to, co im się należy, natomiast te władze nie mogą zażądać posłuchu w sprawach Bożych, uzurpować sobie Bożych praw, zmuszać wierzących do zaprzestania religijnych obowiązków ani odwozić ich od jedności Kościoła i prawowitej hierarchii²⁷³. Papież przytaczał przypadek chińskich katolików, którzy pozostając wierni Chrystusowi, wypełniali wszystkie obowiązki względem Ojczyzny, za co cierpieli i byli więzieni²⁷⁴. Rola Kościoła w danym państwie jest nie do przecenienia. Dzięki Kościołowi wiele narodów podniosło się kulturowo²⁷⁵. Sama wolność religii ma na celu nie tylko zbawienie duszy, ale i zabezpieczenie fundamentów państwa²⁷⁶. Kościół nie dąży do ziemskiej władzy²⁷⁷, nie knuje przeciwko decydom²⁷⁸ i nie przeciwstawia się, ani nie krępuje szczególnych cech danego narodu²⁷⁹. Nie jest przeszkodą dla jego wrodzonych talentów – przeciwnie, udoskonala je do najwyższego poziomu²⁸⁰. Kościół Katolicki, opierający swoją trwałość na Bogu, nie dąży do przejęcia władzy

²⁶³Tamże.

²⁶⁴Tamże.

²⁶⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 228.

²⁶⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 435.

²⁶⁷Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 7.

²⁶⁸Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 606.

²⁶⁹Tamże, s. 603.

²⁷⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 504-505.

²⁷¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 448.

²⁷²Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 59-60.

²⁷³Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 606-607.

²⁷⁴Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 7.

²⁷⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 448.

²⁷⁶Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 515.

²⁷⁷Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 12.

²⁷⁸Tamże.

²⁷⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 428.

²⁸⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 524.

państwowej ani do zawłaszczenia jej uprawnień²⁸¹. Przeciwnie – Kościół nie służy żadnej władzy²⁸² i nie zamierza zastępować rządów świeckich, lecz chce im pomóc w realizacji dobra wspólnego²⁸³. W innym miejscu Ojciec Święty podkreślił, że Mistyczne Ciało Chrystusa nie dąży do panowania nad narodami ani zdobywania władzy, lecz do ewangelizacji oraz promocji zgody, kultury i cywilizacji wszystkim narodom²⁸⁴. Dlatego też oddzielenie Kościoła, którego gwarantem jest sam Bóg, od państwa jest działaniem zarówno nierozsądnym, jak i szkodliwym²⁸⁵. Mistyczne Ciało Chrystusa również nie dąży również do unifikacji narodów²⁸⁶, gdyż taka unifikacja byłaby jedynie zapewnieniem podobieństwa zewnętrznego i tłumila by siły danych wspólnot²⁸⁷. Nauka Kościoła dotycząca patriotyzmu polega na zbalansowaniu relacji człowieka do Kościoła, swojego narodu, państwa i wszystkich ludzi. Jeśli układ norm w tych wspólnotach jest odpowiedni, to zarówno ich elementy, jak i całe wspólnoty będą rozwijały się w sposób optymalny zgodnie ze swoją homeostazą dążąc do swojego ostatecznego celu – zbawienia i wiecznego wychwalania Boga.

Kościół Katolicki, ustanowiony przez samego Chrystusa, jest świętą instytucją o charakterze powszechnym, mającą na celu dobro wszystkich ludzi, niezależnie od ich pochodzenia, narodowości czy kultury²⁸⁸. Katolickie zasady pasują do każdej dobrej i zdrowej kultury²⁸⁹. Jego natura i misja obejmują wszystkie ludy i narody, co stanowi wyraz jego prawdziwej katolickości²⁹⁰. Papież przypominał w swoim liście apostolskim *Cupimus Imprimis*, że Kościół kieruje się troską i miłością wobec wszystkich narodów, prowadząc je ku niebieskim dobrom, nie szukając przy tym dóbr ziemskich. Dlatego nie może być uznany za obcy w żadnym narodzie ani za wroga kogokolwiek²⁹¹. Kościół narodowy zaprzeczałby tej powszechności i przez to nie mógłby być uznany za katolicki²⁹². Społeczeństwo założone przez Chrystusa nie zna granic geograficznych ani etnicznych – jednoczy i ogarnia wszystkie narody w duchu miłości Bożej²⁹³, ponieważ żadna część świata nie jest wyłączona z religii Chrystusowej²⁹⁴. Miłość Chrystusa nie wyklucza nikogo, lecz obejmuje w swoim Kościele

²⁸¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 447.

²⁸²Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 12.

²⁸³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 447.

²⁸⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 507.

²⁸⁵Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451.

²⁸⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 428.

²⁸⁷Tamże.

²⁸⁸Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 747.

²⁸⁹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 523.

²⁹⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 453.

²⁹¹Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 602-603.

²⁹²Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 12.

²⁹³Tamże.

²⁹⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 499.

całą ludzkość²⁹⁵. Ponadnarodowość Kościoła pozwala na to, że katolik może się odnaleźć w każdym narodzie lub państwie, o ile tylko są tam odpowiednie normy.

Tylko chrześcijańska religia głosi pełnię sprawiedliwości, prawdy i Bożej miłości, gdyż otrzymała je bezpośrednio od Chrystusa²⁹⁶. Dzięki przekazywaniu zasad ewangelicznych Kościół przekazuje również silne fundamenty dla budowy społeczeństw²⁹⁷. Wspólnota, w której panuje równowaga i sprawiedliwość, może zostać zbudowana tylko na zasadach chrześcijańskich²⁹⁸. Misją Kościoła jest nie tylko zbawienie dusz, ale również wzmacnianie sumień wiernych w wypełnianiu sprawiedliwych praw, co przyczynia się do umacniania tych fundamentów²⁹⁹. Kościół chętnie wita wszelkie metody rozwoju i pomysły, które nie są wymierzone przeciwko innej wspólnotcie³⁰⁰. Zaprasza do współpracy wszystkich ludzi dobrej woli, także heretyków³⁰¹. Zabezpiecza prawa i obowiązki ludzi³⁰², nie wyrządza nikomu krzywdy, lecz wspiera rozwój współpracy i wzajemnej przyjaźni³⁰³, co więcej przyczynia się do pomyślności wszystkich, gdy może działać w wolności³⁰⁴, do której religia ma prawo³⁰⁵. Aby spełniać swoją rolę Kościół musi być wolny od ograniczeń³⁰⁶. Zasady Ewangelii przekazywane przez Kościół kształtują najlepsze obyczaje w społeczeństwie³⁰⁷ i są fundamentem porządku społecznego³⁰⁸. Zasady katolickie utrwalają w kulturze ochronę godności człowieka i dają siłę w dążeniu do nieba³⁰⁹, stanowiąc najpewniejszy fundament społeczeństw i cywilizowanej kultury³¹⁰. Religia porządkuje ludzkie pragnienia, kierując je ku wspólnemu dobru³¹¹. Papież podkreślał, że oddawanie czci Bogu zarówno publicznie, jak i prywatnie jest środkiem zaradczym na namiętności ludów³¹². Bóg musi być nie tylko czczony i adorowany, ale kochany jak Ojciec. W przeciwnym razie ludzie będą głównie podążać za tym, co ziemskie, co powoduje spory i kłótnie, które potęgują nieufność i wrogość³¹³. Co więcej sam brak kierownictwa i zachęt prowadzi ludzkość do skupienia się

²⁹⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 239-240.

²⁹⁶Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 450.

²⁹⁷Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 12.

²⁹⁸Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451.

²⁹⁹Tamże, s. 457.

³⁰⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 429.

³⁰¹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644.

³⁰²Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581-582.

³⁰³Tamże.

³⁰⁴Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 12.

³⁰⁵Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170.

³⁰⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 445.

³⁰⁷Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 12.

³⁰⁸Tamże, s. 8.

³⁰⁹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 523.

³¹⁰Pius XII, *Mirabile Illud*, w: AAS, t. XLII, 1950, s. 800.

³¹¹Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 8.

³¹²Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 152.

³¹³Tamże.

jedynie na ziemskich sprawach, które finalnie wywołują znużenie i upadek³¹⁴. Pomimo celów nadprzyrodzonych Kościół obdarza kierujące się nią społeczności wieloma innymi dobrodziejstwami przyrodzonymi³¹⁵. Dzięki pracy duchownych i świeckich współpracowników Kościół rozwijał się, a wraz z nim bogacił się dany naród³¹⁶. Kościół pragnie, aby każdy naród osiągnął odpowiedni poziom godności³¹⁷. Jego przykazania prowadzą do jedności wśród ludzi i podnoszą ich na wyższy poziom³¹⁸. Kościół dąży również do jedności między narodami poprzez Bożą miłość³¹⁹ nieustannie odrzucając wszelkie spory oraz podziały³²⁰. Kościół, gdy może działać w wolności, a więc w ramach równowagi funkcjonalnej, czyli w ramach procesu homeostazy, wpływa na system jakim jest państwo lub naród – zarówno jego katolickiej, jak i niekatolickiej części. Wpływ zaszczipiania i pogłębiania norm informacyjnych sprawia, że rośnie również spójność systemu państwa lub narodu, jak i aspekty związane z normami energomaterialnymi – szacunek do władzy (normy witalne), kwestie ekonomiczne (normy ekonomiczne) i szacunek do prawa (normy prawne).

Duch i doktryna katolicka pozwalają wręcz tworzyć nowych obywateli, narody i ludy³²¹. Kościół przez wieki był świadkiem powstawania i rozwoju wielu narodów³²². Kierowanie się zasadami chrześcijańskimi pozwoliło europejskim narodom osiągnąć duchową jedność i cywilizacyjne wyżyny. Narody uszlachetnione Krzyżem mogły rozwijać się w każdej dziedzinie i przekazywać swoją wiedzę i doświadczenie innym kontynentom³²³. W czasach chaosu, jak po upadku Rzymu, to właśnie Kościół Katolicki niósł pomoc i ochronę ludzkości³²⁴, jak również w obliczu szybkich i przełomowych zmian społecznych Kościół ma obowiązek zapewnić narodowi nauczanie i inne dary, na których może powstać ład społeczny oparty na chrześcijańskich wartościach³²⁵. Historia uczy, że ludzkie środki nie wystarczają do przezwyciężenia zła w państwie, co uwydatnia szczególną rolę i konieczność działalności Kościoła³²⁶. Tylko nauka Jezusa Chrystusa stanowi trwały fundament wiary, zdolny poszerzyć horyzonty ludzi, dać im środki zaradcze w trudnościach i wzbogacić ich umysły i serca³²⁷. W przypadku trudności we wprowadzaniu zasad katolickich w danym narodzie, Ojciec

³¹⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 414.

³¹⁵Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 635.

³¹⁶Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 513.

³¹⁷Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 607.

³¹⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 425.

³¹⁹Tamże, s. 428.

³²⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 498.

³²¹Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 138-139.

³²²Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 229.

³²³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 423-424.

³²⁴Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 138.

³²⁵Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 231.

³²⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 446.

³²⁷Tamże, s. 447.

Święty zachęcał do dodatkowej modlitwy³²⁸. Dobroczynna działalność Kościoła dla systemu państwa lub narodu wynika również z jego relacji do Chrystusa, której nie ma żadna inna świecka wspólnota (system). Kościół posiada bardzo bogatą i długą historię, a więc jego korelator posiada wiele informacji (rejestratów), które mogą się przysłużyć jako użyteczne rady decydentom innych systemów w zakresie sterowania danym systemem dla dobra całości.

Papież pełni zasadniczą rolę w rozumieniu relacji Kościoła do całej ludzkości. Podobnie jak Chrystus Jego wikariusz – Ojciec Święty posiada uprzywilejowaną pozycję wśród innych ludzi. Papież, jest przedstawicielem całej rodziny ludzkiej³²⁹, który w sposób bezstronny stoi ponad narodami, co pozwala mu z pełną odpowiedzialnością zalecać prawdę, miłość i sprawiedliwość³³⁰. Ma na sercu dobrobyt, godność i wolność wszystkich narodów³³¹. Ojciec Święty postrzegał swoją misję jako wynikającą bezpośrednio z ojcowskiego obowiązku, który został mu nałożony przez Boga³³². Podkreślał, że jego działania nie były motywowane żadnymi partykularnymi interesami, lecz wynikały wyłącznie z troski o dobro wspólne i powszechny dobrobyt³³³. Uważał, że jego pragnienia znajdują posłuch nie tylko wśród katolików, ale również u wszystkich ludzi dobrej woli, którym zależy na rozwoju kultury chrześcijańskiej i postępie cywilizacyjnym³³⁴. Z uwagą obserwował sytuację narodów i przestrzegał przed niepokojącymi tendencjami, które mogą zagrozić pokojowi i godności człowieka³³⁵. W duchu pasterskiej troski wysyłał listy z napomnieniami do całej ludzkości, nawołując do refleksji i działania na rzecz wspólnego dobra³³⁶. W sposób szczególny wyrażał wdzięczność wobec Włoch, które podpisały traktaty laterańskie, stając się państwem przyjaznym wobec Stolicy Apostolskiej³³⁷. Krótco po wyborze na Stolicę Piotrową w wyrazie wdzięczności papież dziękował biskupom i wiernym za liczne życzenia³³⁸, a szczególne podziękowania kierował do cesarzy, królów i innych rządzących państwami, którzy zachowują przyjazne stosunki ze Stolicą Piotrową³³⁹. Wszystkie te działania i gesty papieża świadczą o jego głębokim zaangażowaniu w losy świata i autentycznej trosce o rozwój ludzkości w duchu pokoju, jedności i sprawiedliwości. Papież bezpośrednio oddziaływał na systemy, aby je pochwalić lub upomnieć w zależności czy ich decydenci i obywatele czynili

³²⁸Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 799.

³²⁹Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

³³⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 196.

³³¹Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514.

³³²Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 601.

³³³Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 747.

³³⁴Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 591-592.

³³⁵Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 169.

³³⁶Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 577.

³³⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 419.

³³⁸Tamże, s. 418.

³³⁹Tamże, s. 419.

dobro lub zło. Obserwując również niepokojące wydarzenia i zjawiska doradzał decydentom. Kierował się nie tylko aspektami informacyjnymi, ale również energomaterialnymi (troska o dobrobyt). Potwierdza to, że Kościół jest systemem autonomicznym, gdyż obserwuje otoczenie (receptorami) i reaguje na zmiany (efektorami). Papież zatem z pewnością sprawuje funkcje homeostatu (regulowanie działania, aby Kościół trwał w równowadze funkcjonalnej), korelatora (przetwarzanie informacji jak planowanie działań), efektora (oddziaływanie encyklikami, apelami itp. na otoczenie) i być może receptora (odbiór informacji z otoczenia), gdyż możliwe, że papież nie dowiaduje się o sytuacji otoczenia osobiście, ale ma odpowiednich ludzi w ramach systemu Kościoła, którzy go o tym informują.

Ojciec Święty w swoich encyklikach zwracał się do konkretnych narodów. Dla przykładu wyrażał podziw dla Portugalii, podkreślając, że kraj ten był szczególnie zaangażowany w dzieło misji oraz zawsze starał się podnosić swoje kolonie do poziomu własnej kultury chrześcijańskiej³⁴⁰. W przeszłości Portugalia była wolnym państwem między innymi dzięki wsparciu papieży³⁴¹. Już w XII wieku papież zatwierdzili panowanie Alfonsa I, przyjmując jego królestwo w bezpośrednią zależność od Stolicy Apostolskiej i nadając mu ziemie odebrane Maurom w imię wiary katolickiej³⁴². Kościół odegrał kluczową rolę w kształtowaniu portugalskiej tożsamości – to on dał Portugalii kulturę³⁴³ i to dzięki niemu kraj ten znalazł się bliżej zbawienia niż poganie³⁴⁴. Wiara katolicka była głównym źródłem siły i inspiracji dla portugalskich władców, zakonów wojskowych, podróżników oraz misjonarzy³⁴⁵. Dzięki jej utrzymaniu i pielęgnowaniu, jak i dzięki mądrym i roztroptym władcom, Portugalia dokonała tylu wspaniałych czynów, które zyskały uznanie papieża³⁴⁶. Największa chwała Portugalii przyszła wraz z rozszerzaniem granic katolicyzmu i własnego imperium, w czym pełniła rolę święta wiara Kościoła³⁴⁷, która kiedy była silna, to kraj ten roztropnie zarządzał koloniami. Natomiast gdy słabła, gubernatorzy utrudniali działalność misyjną, rozwiązywali zakony i sabotowali ich przedsięwzięcia³⁴⁸. Papież wyrażał nadzieję, że Najświętsza Maryja Panna, św. Franciszek Ksawery, jak i portugalscy święci jak św. Jan de Brito i inni, którzy brali udział w misjach, będą nadal otaczać Portugalię swoją opieką³⁴⁹. Przykład Portugalii potwierdza, że zakorzenienie w normach proponowanych przez Kościół

³⁴⁰Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 255.

³⁴¹Tamże, s. 249.

³⁴²Tamże, s. 249-250.

³⁴³Tamże, s. 250.

³⁴⁴Tamże, s. 255.

³⁴⁵Tamże, s. 250.

³⁴⁶Tamże, s. 251-252.

³⁴⁷Tamże, s. 250.

³⁴⁸Tamże, s. 251.

³⁴⁹Tamże, s. 260.

działa owocnie również na aspekty związane z państwowością – zarówno energomaterialne, jak i informacyjne. Pojawia się też aspekt związany ze szczególnym zaangażowaniem danego państwa-systemu w konkretny aspekt dzieła zbawczego Kościoła.

Pius XII zwracał się również do Amerykanów. Wyraził również swój szacunek i miłość wobec znakomitego i energicznego narodu amerykańskiego³⁵⁰, a jednocześnie głęboką nadzieję, że otrzymane pochwały nie doprowadzą do rozluźnienia i ospałości, lecz staną się bodźcem do dalszej, owocnej pracy³⁵¹. Zwrócił uwagę, że Kościół Katolicki w istotny sposób przyczynił się do dobrobytu i chwały Stanów Zjednoczonych³⁵². Szacunek dla wiary Chrystusa stanowił od początku jedną z podstawowych i świętych zasad, na których opierały się Stany Zjednoczone³⁵³. Przypomnił też o historycznych więzach łączących Kościół z początkiem państwowości USA – George Washington był bliskim przyjacielem biskupa Baltimore, Johna Carrola, który był pierwszym biskupem Stanów Zjednoczonych³⁵⁴. Rozkwit katolicyzmu w USA był w dużej mierze skutkiem napływu księży uciekających przed prześladowaniami, którzy znajdowali tu schronienie i wsparcie, zwłaszcza od biskupów Baltimore³⁵⁵. W 1939 roku w Stanach Zjednoczonych panowało kwitnące życie katolickie – liczba katolików systematycznie rosła, wierni chętnie uczestniczyli w liturgii i przyjmowali Eucharystię, wielu wybierało życie kapłańskie i zakonne, a także praktykowano duchowość inspirowaną ćwiczeniami św. Ignacego Loyoli³⁵⁶. Ojciec Święty z uznaniem wypowiedział się o Uniwersytecie Waszyngtońskim³⁵⁷, wskazując, że jego rozwój i działalność są godne pochwały i mogą zapewnić bardziej pewny oraz solidny rozwój³⁵⁸. Szczególnym podziwem cieszyła się hojność amerykańskich wiernych, jak również ich troska o system szkolnictwa katolickiego i jego dobrą organizację³⁵⁹. To właśnie z tych szkół wychodzili obywatele, którzy szanowali zarówno prawa ludzkie, jak i boskie – stanowiąc tym samym o sile Kościoła i całego kraju³⁶⁰. Pius XII z uznaniem odnosił się do faktu, że w USA znajdują się osoby, które poważnie rozważają nauczanie społeczne Kościoła, zawarte w encyklikach *Quadragesimo Anno* Piusa XI oraz *Rerum Novarum* Leona XIII³⁶¹. Ojciec Święty podkreślił, że rozwiązanie problemów społecznych w duchu Ewangelii będzie powodem do dumy dla

³⁵⁰Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 635.

³⁵¹Tamże, s. 638.

³⁵²Tamże, s. 635.

³⁵³Tamże, s. 636.

³⁵⁴Tamże.

³⁵⁵Tamże.

³⁵⁶Tamże.

³⁵⁷Tamże, s. 641.

³⁵⁸Tamże, s. 638.

³⁵⁹Tamże, s. 636-637.

³⁶⁰Tamże, s. 637.

³⁶¹Tamże, s. 643-644.

Amerykanów i stworzy solidne fundamenty pod szczęśliwy wiek dla całego narodu³⁶². Szczególną troską i ojcowską miłością Papież darzył murzynów³⁶³, zwłaszcza tych mieszkających w Stanach Zjednoczonych, którzy – jak zauważył – szczególnie potrzebują opieki i pocieszenia w zakresie religii i edukacji, na co w pełni zasługują³⁶⁴. Szczególnie pamiętał o nich w modlitwach, a także o tych, którzy im pomagają³⁶⁵. Papież wyrażał radość z rozwoju Kościoła w Stanach Zjednoczonych i dziękował Bogu za jego rozrost w tym kraju³⁶⁶. Z powyższego odwołania się do Amerykanów można wyciągnąć kilka wniosków. Ponownie widać zbawienny wpływ katolicyzmu na system państwowy. Papież również wskazuje na pozytywny wpływ szkolnictwa, które było kuźnią dobrych obywateli. Szkolnictwo katolickie w USA jest częścią korelatora Kościoła i potwierdza to co Pius XII pisał o patriotyzmie – katolicy wysoko cenią sobie tę cnotę. Dodatkowo uniwersalny aspekt Kościoła, jak i jego troskę o zaniedbanych widać w odwołaniu do murzynów.

Nie zabrakło też bezpośrednich odwołań do narodu polskiego, który Pius XII kochał³⁶⁷. Historia dowodzi, że Polacy w sposób niezłomny trwali przy Kościele, nawet w obliczu największych prób i zagrożeń zdobywając wielkie zasługi przez obronę chrześcijańskiej cywilizacji i kultury³⁶⁸. Wierność wierze uczyniła Polskę przedmurzem chrześcijaństwa³⁶⁹. Papież w tym zadaniu widział potwierdzenie wyjątkowej roli jaką Bóg jej powierzył. Wierzył, że z Bożą łaską Polacy są zdolni przewyższać udręki i trudności, wypełniając swoją misję zdecydowanie i z wytrwałością, oczekując obiecanej nagrody³⁷⁰. W obliczu nowych wyzwań Papież nawoływał, by Polacy trwali w katolickiej wierze, odrzucali wszelkie zasadzki, które miałyby ją podważyć, pielęgowali chrześcijańskie obyczaje oraz rozważali wierność i cnoty swoich przodków³⁷¹. Pius XII wskazywał, że sprawiedliwość i trwałe pokój domagają się, by po tragicznych doświadczeniach wojennych Polska mogła się wreszcie otrząsnąć, do czego tęskniła, powierzając się opiece Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych³⁷². Szczególne wezwanie kierował do biskupów i całego narodu: by działali odważnie, z rozważą, roztropnością i mądrością, zachowując katolicką wiarę i jedność³⁷³. Wówczas święci, zwłaszcza ci pochodzący z Polski, wraz

³⁶²Tamże, s. 644.

³⁶³Tamże, s. 637.

³⁶⁴Tamże.

³⁶⁵Tamże.

³⁶⁶Tamże, s. 638.

³⁶⁷Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 321.

³⁶⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 449.

³⁶⁹Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 329.

³⁷⁰Tamże, s. 329-330.

³⁷¹Tamże, s. 329.

³⁷²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 449.

³⁷³Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 330.

z Niepokalaną będą wspierać naród, życzliwie na niego patrząc³⁷⁴. W aspekcie metod dążenia do celu można się doszukać w odwołaniach do Polski tego, że systemy jakimi są narody lub państwa mogą mieć swoje unikatowe zadania, a więc metody dążenia do celu ostatecznego. Warto również podkreślić, że trwanie w Kościele sprawia, że dany element systemu lub cały podsystem lub system mogą liczyć na wsparcie ze strony świętych (też elementów Kościoła, ale nie Walczącego, ale Triumfującego).

Pius XII w swoich encyklikach nawiązywał również do Włoch. Wskazywał, iż skutkiem podpisania przez Włochy traktatów laterańskich jest ich powrót do pokoju z Chrystusem³⁷⁵. Co wskazuje, że nawet relacje związane z sytuacją międzynarodową pomiędzy głowami państw mogą wpływać na relacje całych systemów, którymi sterują, z samym Chrystusem. Wynika z tego ogromna odpowiedzialność decydentów.

Papież, zwracając się do narodów afrykańskich, które zdobywały swoją polityczną wolność, podkreślił, że wolność ta nie może zostać im odebrana, gdyż jest ona ich niezbywalnym prawem i wyrazem godności³⁷⁶. Wyrażał pragnienie, by afrykańskie społeczeństwa osiągały prawdziwy i coraz głębszy postęp – zarówno cywilizacyjny, jak i chrześcijański³⁷⁷. Wzywał te narody do wzajemnego poszanowania i dążenia do pokoju, aby nowo zdobyta niezależność mogła stać się fundamentem trwałego współistnienia i rozwoju³⁷⁸. Jednocześnie papież je przestrzegał przed zagrożeniami, które mogą czyhać na nie w tym ważnym momencie dziejowym³⁷⁹. Z troską napominał niektóre z nich, by nie zapominały o wkładzie Europy, która – przez przekazaną cywilizację – przyczyniła się do wzrostu ich godności. Zaznaczał, że bez tej cywilizacji ich kraje mogłyby popaść w niewolę ślepego dążenia do rozwoju samych siebie³⁸⁰. W liście do narodów afrykańskich podkreślał, że chrześcijańska kultura przyniosła już wielkie korzyści innym kontynentom i może przynieść podobne owoce również Afryce³⁸¹. Ojciec Święty życzył sobie, by na kontynencie afrykańskim panowała owocna harmonia, zdolna przezwyciężyć urazy, uprzedzenia, trudności wynikające z przesadnej miłości do własnego narodu oraz wszelkie zagrożenia. Harmonia ta, jak mówił, powinna umożliwić korzystanie z dobrodziejstw chrześcijańskiej kultury³⁸². Papież ponownie sterował otoczeniem przez doradzanie w zakresie norm

³⁷⁴Tamże.

³⁷⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 419.

³⁷⁶Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 229.

³⁷⁷Tamże, s. 230.

³⁷⁸Tamże, s. 229.

³⁷⁹Tamże, s. 230.

³⁸⁰Tamże, s. 229-230.

³⁸¹Tamże, s. 230.

³⁸²Tamże, s. 229-230.

społecznych. Nawoływał do tego, aby mieszkańcy Afryki odpowiednio wiązali się relacjami ze swoim systemem i innymi systemami, aby nie doszło do przewartościowania relacji do własnej wspólnoty. Wydaje się, że optymalnym stanem, jaki miał na myśli papież była tutaj zdrowa miłość Ojczyzny, czyli patriotyzm.

Pius XII odnosił się również do wydarzeń w narodzie chińskim, które Rzym nieustannie i z życzliwością obserwował³⁸³. Naród chiński od wieków słynął swoją kulturą w całej Azji, a dzięki Ewangelii otrzymał również cnoty chrześcijańskie, które udoskonaliły i wzmocniły jego cnoty obywatelskie³⁸⁴. Za pontyfikatu Piusa XI Chiny wielokrotnie przeżywały okresy świetności. Pius XII wskazywał, że jeśli oprą się na uczciwości i sprawiedliwości, mogą w przyszłości odegrać ogromną rolę³⁸⁵. Istotnym aspektem jest, że normy katolickie mogą udoskonalać, a niekoniecznie w całości zamieniać rodzime normy ewangelizowanego systemu. Inną cenną informacją jest, to że Kościół przez receptory obserwuje sytuację systemów w swoim otoczeniu.

Rozważania Piusa XII ukazują integralną wizję porządku społecznego i politycznego, w którym centralne miejsce zajmuje Bóg – Stwórca, Prawodawca i Sędzia. Państwa i narody, jako wspólnoty autonomiczne, osiągają swój rozwój i trwałość tylko w oparciu o normy zakorzenione w prawie naturalnym i Objawieniu. Papież wskazuje, że prawdziwy fundament ładu społecznego tkwi w chrześcijańskiej nauce i wierności Kościołowi, który nie tylko formuje obywateli i wspiera rozwój kultury, lecz także działa jako homeostaza, zapewniająca równowagę i trwałość wspólnot. Wskazane przykłady narodów ukazują praktyczny wymiar tego nauczania – Kościół, respektując ich odmienność, jednocześnie prowadzi je ku wyższym wartościom, pogłębiając więzi miłości, solidarności i sprawiedliwości. Tym samym nauczanie Piusa XII potwierdza, że zarówno dobro jednostek, jak i pomyślność narodów mogą zostać w pełni urzeczywistnione jedynie w odniesieniu do Boga i w świetle zasad chrześcijańskich.

2.3. Zabieganie Kościoła o pokój pomiędzy narodami

Rozważania niniejszego podrozdziału zmierzać będą do rekonstrukcji i analitycznego uporządkowania nauczania Piusa XII o pokoju i porządku społecznym w kategoriach cybernetycznych. Na podstawie przywołanych wypowiedzi papieskich pokój zostanie ukazany jako *dzieło sprawiedliwości* zakorzenione w Bogu i objawione w Chrystusie, a zarazem jako stan równowagi funkcjonalnej systemów społecznych, który może zostać

³⁸³Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 607-608.

³⁸⁴Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 7.

³⁸⁵Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 607-608.

osiągnięty jedynie przy prymacie norm informacyjnych (wiary, prawdy, miłości i moralności) nad normami witalnymi, ekonomicznymi i prawnymi. W tym ujęciu analizie podlegają: warunki konieczne pokoju (prawo naturalne i objawione, sprawiedliwość, miłość, modlitwa), mechanizmy sterowania i dezintegracji ładu (odrzućenie Boga, absolutyzacja państwa, instrumentalizacja przemocy), a także implikacje dla ładu międzynarodowego (wierność umowom, rozwiązywanie sporów prawem, nie przemocą) oraz porządku społeczno-gospodarczego (sprawiedliwy podział dóbr, godność pracy, obowiązki bogatych, miłosierdzie i solidarność w Mistycznym Ciele Chrystusa). Zagadnienie pokoju było bardzo istotne dla Ojca Świętego, gdyż jego pontyfikat przypadł na drugą wojnę światową i trudne czasy powojenne.

Pokój, którego każdy pragnie³⁸⁶ jest dziełem sprawiedliwości³⁸⁷. Nie jest to jedynie nieokiełznana wolność czy bezkarność³⁸⁸, ale zgoda, która jest uporządkowana pod panowaniem i kierunkiem Bożym³⁸⁹, jak i oparta na prawdach katolickich, ponieważ to one oświecają umysł, dają pokój i zgodę w duszy oraz sprawiedliwość między różnymi klasami społecznymi³⁹⁰. Aby osiągnąć pokój, należy dążyć do sprawiedliwości, czynić dobro i unikać zła³⁹¹. Papież określał pokój również jako spokojne porządek i wolność³⁹². Prawdziwy pokój, zgoda i dobrobyt narodów może przyjść tylko i jedynie od Boga³⁹³, który jest Bogiem pokoju, a nie sporów³⁹⁴. Bez Jego łaski narody i ich przywódcy nie są w stanie utrzymać spokoju ani zgody³⁹⁵. Odrzućenie Boga jako celu miłości sprawia, że człowiek cierpi³⁹⁶, a jeśli sprzeciwił się samemu Bogu, to Ojciec Święty jednoznacznie stwierdzał, że nie zazna taki człowiek ani pokoju, ani bezpieczeństwa³⁹⁷. Nienawiść wobec Boga, ale również do samego papieża, jest grzechem, który przewyższa inne. Oddziela ona od Boga, który jest Najwyższym Dobrem, i prowadzi do odrzucenia wszystkiego, co od Niego pochodzi i z Nim łączy – prawdę, pokój, sprawiedliwość i cnotę³⁹⁸. Pokój można uzyskać tylko i jedynie przez posiadanie we własnym systemie norm, które naucza Kościół, ale i też bycia w odpowiednich relacjach do Boga i papieża. Wydaje się, że w języku cybernetyki, na podstawie rozważań papieża, pokojem

³⁸⁶Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 12-13.

³⁸⁷Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 350.

³⁸⁸Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 640.

³⁸⁹Tamże.

³⁹⁰Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 219.

³⁹¹Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 98-99.

³⁹²Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 601.

³⁹³Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 217.

³⁹⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 594.

³⁹⁵Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 323.

³⁹⁶Pius XII, *Sermon Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

³⁹⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 448.

³⁹⁸Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 349.

można nazwać równowagę funkcjonalną danego systemu. Jeśli w danym systemie państwowym występują silne normy informacyjne, które postuluje Kościół, to decydenci mogą skutecznie sterować swoimi obywatelami odwołując się np. do patriotyzmu i poszanowania władzy. Podobnie decydenci innych systemów państwowych mogą sterować swoimi sąsiadami przez odwołania się do etyki i sprawiedliwego prawa co może zapewnić skuteczne rozwiązanie konfliktów jedynie przy użyciu bodźców informacyjnych.

Papież wskazywał, że świat jest podzielony na dwa obozy – za lub przeciw Chrystusowi. Wybór jednego lub drugiego skończy się zbawieniem świata lub jego zniszczeniem³⁹⁹. Chrystus zaprasza wszystkie narody do harmonii przez swoje wyciągnięte ramiona na krzyżu⁴⁰⁰. Jest królem zaprowadzającym pokój⁴⁰¹, nazywanym też Księciem Pokoju⁴⁰². Tylko On może być fundamentem pokoju⁴⁰³ i tylko On wskazuje drogę sprawiedliwości, pokoju i wiecznego szczęścia⁴⁰⁴. Jego miłość zaprowadza porządek⁴⁰⁵. Również tylko On może poprowadzić ludzi połączonych więzami braterstwa do wiecznego szczęścia⁴⁰⁶. Ojciec Święty utrzymywał, że tylko Pan Jezus Chrystus jest w stanie zagoić rany po wojnie⁴⁰⁷, gdyż tylko On jest w stanie rozwiązać konflikty⁴⁰⁸. Chrystus Król swoją prawicą może uspokoić burzę wojny⁴⁰⁹. Aby te prawdy zostały szerzej przyjęte w Kościele Ojciec Święty nakazywał, aby biskupi nauczali wiernych o podstawach trwałego i sprawiedliwego pokoju, czyli o naukach Chrystusa, które są pobożnie wprowadzane w czyn⁴¹⁰. Również wyrażał nadzieję, że przez zbiorową modlitwę wszyscy uzyskają przekonanie, że tylko Pan Jezus Chrystus może rozwiązać konflikty⁴¹¹. Wszystkie istoty rozumne można podzielić na dwa systemy – jeden, który jest za Chrystusem, wchodzi z nim w relacje miłości i poddaństwa, oraz drugi system – przeciwko Chrystusowi. Jedynie elementy, podsystemy i systemy, które trwają przy Chrystusie mogą liczyć na pokój.

Świat współczesny Papieżowi doświadczał głębokiego kryzysu moralnego i duchowego, którego źródłem było odrzucenie Boga i Jego nauki. Porzucenie Pana Jezusa Chrystusa i Jego nauki stanowi korzeń wszelkich cierpień współczesnych⁴¹². Zachwianie

³⁹⁹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 527.

⁴⁰⁰Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170-171.

⁴⁰¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 240.

⁴⁰²Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 607.

⁴⁰³Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 323.

⁴⁰⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 517-518.

⁴⁰⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 230.

⁴⁰⁶Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 221.

⁴⁰⁷Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 322.

⁴⁰⁸Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 221.

⁴⁰⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 451.

⁴¹⁰Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 515.

⁴¹¹Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 221.

⁴¹²Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 585.

podstaw moralności spowodowane jest odrzuceniem Boga⁴¹³, co miało miejsce w Europie w latach trzydziestych XX wieku⁴¹⁴. Papież podkreślił w tym czasie, że wszyscy rozsądni ludzie twierdzili, że korzeniem zła jest odrzucenie Boskiego Majestatu, zaniedbanie moralności i niestałość w wybieraniu dobra⁴¹⁵. Przez odłączenie się wielu Europejczyków od Kościoła odrzucono bóstwa Chrystusa i spowodowano upadek religii⁴¹⁶. Trwanie w chrześcijańskich zasadach nie uchroniło historycznie narodów europejskich od wojen i gwałtownych przełomów, ale konflikty minionych czasów łatwiej zażegnano dzięki świadomości tego, co jest godziwe i co wolno czynić. Dobre sumienia pozwalały na hamowanie żądz i na honorowe układy pomiędzy zwaśnionymi stronami. Jednakże w czasach Piusa XII ludzie byli pesymistycznie nastawieni do możliwości wyrugowania otaczającego ich zła i do poprawy źle uformowanego sumienia i nie posiadali zalet swoich przodków⁴¹⁷. Wprawdzie w przeszłości dochodziło do znacznych odchyłeń w procesie homeostazy w krajach katolickich, ale system sterowania społecznego oparty na konfiguracji norm informacyjnych, które naucza Kościół pozwalał na szybki powrót do równowagi systemu⁴¹⁸. W trakcie drugiej wojny światowej Ojciec Święty zauważył, że Kościołem gardzili ci, co wracali do pogańskich obyczajów, ale też ci, którzy Kościół lekceważyli w wyniku błędnych nauk, które przyjęli, lub zepsucia obyczajów, którego się dopuścili⁴¹⁹. Nawet w latach pięćdziesiątych papieża martwiło, że religia katolicka i chrześcijańskie zasady nie są we wszystkich narodach traktowane z należyтым szacunkiem⁴²⁰. Jako braki doskonałości państw i Kościoła w tamtym okresie Pius XII wymieniał: osłabienie wiary przez pragnienia tego, co doczesne, brak świętości życia niektórych chrześcijan, niepowrót do Kościoła części grzeszników oraz nienawrótzenie pogan⁴²¹. W 1953 roku, a więc już po okrucieństwach drugiej wojny światowej, Ojciec Święty przestrzegał, że kiedy światło Ewangelii osłabnie i zaniknie w umysłach ludzkich, mogą nadejść jeszcze gorsze czasy⁴²². Papież wskazywał, że przez przyjmowanie norm informacyjnych, które są niezgodne z normami Kościoła można znaleźć się poza Kościołem. Przykładem jest myśl pogańska i błędne nauki (normy ideologiczne), jak i lekceważenie moralności katolickiej (normy etyczne).

⁴¹³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 423-424.

⁴¹⁴Tamże, s. 423.

⁴¹⁵Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

⁴¹⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 424.

⁴¹⁷Tamże, s. 425-426.

⁴¹⁸Por. J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, dz. cyt., s. 363-368.

⁴¹⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 194.

⁴²⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451.

⁴²¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 348-349.

⁴²²Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 384.

Zepsucie obyczajów nie jest tylko problemem pojedynczego elementu systemu, ale wręcz jego całości. Dla zrujnowania państwa najbardziej skuteczne jest zepsucie obyczajów⁴²³. Ojciec Święty podkreślał, że jeśli instytucje i plany ludzkie odrzuca nakazy i zakazy Boga, to muszą ulec zepsuciu i załamaniu⁴²⁴. Nie ma moralnego i uporządkowanego społeczeństwa bez religii⁴²⁵, tak jak i bez zasad chrześcijańskich nie będzie prawdziwego postępu nawet w ludzkich sprawach⁴²⁶. Również zabezpieczenie praw narodów, obywateli i religii nie może się odbyć bez odnowienia moralnego ludzi w duchu Kościoła⁴²⁷. Odrzucenie norm informacyjnych skazuje system na dominację norm prawnych, ekonomicznych lub witalnych, które są nieefektywne w sterowaniu ze względu na wyższy poziom w ich procesach sterowania czynnika energomaterialnego, który jest droższy w użyciu od informacji, aż do momentu, że system nie będzie miał zasobów, aby się utrzymać. Co więcej, gdy w danym systemie dominują normy witalne, to jest on podobny do stada zwierząt, które to posiadają tylko i jedynie te normy.

Gdy zaniedbuje się religię chrześcijańską lub z nią walczy, zanikają dobre obyczaje, a czasem wręcz pojawia się grzech i zepsucie w społeczeństwie⁴²⁸. Obyczaje są niszczone również przez nieprzyzwoite książki, gazety, widowiska i zbrodnie⁴²⁹. Niektórzy ludzie dla zysku publikują treści, które rozbudzają złe pragnienia i zachęcają do zła⁴³⁰. Odrzucenie Boga i religii prowadzi do zazdrości, sporów, niezgody i nienawiści, co wprowadza zamęt w życie publiczne i prywatne. Podkopywane są przez to same fundamenty całych państw, w czym nie pomagają ani prawa, ani władza⁴³¹. Nawet postęp techniczny i wzrost dobrobytu nie przyniosą ludziom ulgi – cierpią oni z powodu pustki duchowej. Jak komentował Pius XII, odwołując się do Ap 3, 17: „Ty bowiem mówisz: «Jestem bogaty», i «wzbogaciłem się», i «niczego mi nie potrzeba», a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny i ślepy, i nagi.”⁴³². Niszczenie norm etycznych może się odbywać przez relacje związane z czytaniem nieodpowiedniej prasy, książek, oglądaniem nieprzyzwoitych widowisk czy przez bycie ofiarą lub podmiotem zbrodni. Rozwój technologiczny też nie będzie w stanie poprawić sytuacji zepsutych obyczajów, gdyż ma on na celu optymalizowanie procesów sterowania –

⁴²³Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 640.

⁴²⁴Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 450.

⁴²⁵Tamże, s. 451.

⁴²⁶Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 779.

⁴²⁷Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 798.

⁴²⁸Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 383.

⁴²⁹Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 586.

⁴³⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451-452.

⁴³¹Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 585-586.

⁴³²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 415.

np. przepływu danych, więc może w zepsutym społeczeństwie co najwyżej ten upadek przyspieszyć, gdyż szybciej będzie propagowała się szkodliwa informacja.

Spory wewnętrzne mogą być większą tragedią niż głód, wojny i inne nieszczęścia⁴³³. Papież jednoznacznie stwierdzał, że niezgoda nikomu nie przynosi korzyści⁴³⁴. Z niezgody, nienawiści i sporów wynikają tylko kolejne zła dla narodów⁴³⁵. Jeśli miłość braterska nie umacnia ludzkości, narodów i obywateli, to w jej miejsce rodzi się i rozwija właśnie niezgoda⁴³⁶. Szerzenie jej i lęków wśród ludzi sprawia, że społeczności są jeszcze bardziej podzielone i rozdarte⁴³⁷. Ojciec Święty podkreślał, że ówczesne mu spory prowadziły jedynie do dalszych tragedii⁴³⁸. Moc do wypłenić sporów, niezgody i nienawiści mają prawda, sprawiedliwość i Boża miłość⁴³⁹. Papież zauważył, że system o wysokich normach informacyjnych jest w stanie łatwo podnosić się z zaburzeń powstałych w wyniku oddziaływania na normy vitalne (głód, wojny), ekonomiczne i prawne, natomiast jest podatny na wrogie oddziaływania na normy informacyjne, na których opiera się cała spójność systemu – bez np. jednej wiary, jednej moralności system w tym przypadku de facto nie istnieje⁴⁴⁰.

Wojna prowadzi tylko i jedynie do cierpienia i strat⁴⁴¹. Konflikty przynoszą rzezie, ruiny i nędzę⁴⁴². Doprowadzają do utraty bogactw i pogłębiają nędzę biednych⁴⁴³. Ofiary wojenne nie tylko mają prawo do współczucia, ale również do czynnej pomocy⁴⁴⁴. Wszyscy, a szczególnie decydenci, powinni zrozumieć, że żadne trwałe dobro nie powstaje w wyniku wojny⁴⁴⁵. Podczas nich wszystko, co człowiek stworzył, może zostać zniszczone⁴⁴⁶, co widać było szczególnie w czasach drugiej wojny światowej, gdy rozlewana była krew ludzka i niszczone majątki, miasta i pola⁴⁴⁷. Wiele nieuporządkowania dzieje się w czasach konfliktów w zakresie technologii. Narzędzia wojenne zostały stworzone przez geniusz człowieka, który jest przeznaczony do innych celów⁴⁴⁸. Nowe wynalazki wojenne miały taką

⁴³³Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 602.

⁴³⁴Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170.

⁴³⁵Tamże, s. 169.

⁴³⁶Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 450.

⁴³⁷Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 221.

⁴³⁸Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170.

⁴³⁹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 450.

⁴⁴⁰Por. J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, dz. cyt., s. 363-368.

⁴⁴¹Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 747.

⁴⁴²Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 797.

⁴⁴³Tamże, s. 798.

⁴⁴⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 451.

⁴⁴⁵Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 747.

⁴⁴⁶Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514.

⁴⁴⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 195.

⁴⁴⁸Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 797-798.

siłę, która mogła zniszczyć pokonanych, zwycięzców i całe społeczności ludzkie⁴⁴⁹. Co więcej brak zaufania pomiędzy narodami doprowadził do wyścigu zbrojeń, który generował strach w duszach ludzkich⁴⁵⁰. Wojna jako oddziaływanie na bodźce vitalne niszczy socjomasę i socjoenergię systemów. Papież stwierdza, że również w zakres norm dochodzi do zmiany w przypadku sterowania międzynarodowego, gdyż brak zaufania i wyścig zbrojeń sprawia, że główny sposób sterowania odnosi się do norm vitalnych, czyli zarządzaniu strachem i siłą zbrojną.

Niesprawiedliwa przemoc nigdy nie może być tolerowana⁴⁵¹. Porządku w narodzie nie da się zaprowadzić przez interwencję zbrojną, przemoc lub fałszywe doktryny⁴⁵². Przemoc nie jest w stanie tłumić przekonań ludzi⁴⁵³, ani zgładzić sprawiedliwego pragnienia wolności⁴⁵⁴. Ci, którzy otwarcie lub potajemnie podburzają masy do nienawiści, niezgody, rywalizacji, muszą zrozumieć, że sprawiedliwości chrześcijańskiej, która rodzi zgodę i równowagę, nie osiąga się siłą, ale przez stosowanie się do prawa⁴⁵⁵. Ludzie w potrzebie powinni być podniesieni na wyższy poziom życia, ale za pomocą sprawiedliwych praw, a nie przemocy⁴⁵⁶. Papież ostrzegał również decydentów, że ludzie pragną pokoju. Utrzymywał to na podstawie rzesz pielgrzymów, która przybyła do Rzymu w ramach roku świętego⁴⁵⁷. Dodawał, że jeśli ktoś pragnie pokoju i cechuje się roztropnością, to w obliczu niebezpieczeństwa wojny będzie chciał podążać drogą sprawiedliwości, a nie przemocy⁴⁵⁸. Ojciec Święty wyrażał pomimo ogromu zła, które się wydarzyło nadzieję, że przejścia spowodowane wojną sprawią, iż wielu ludzi zmieni swoje usposobienie i myśli wobec Kościoła, gdyż wcześniej podążali ślepo za błędnymi teoriami, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji tych poglądów⁴⁵⁹. Również jeśli każdy uczciwy człowiek dostrzeże, jak wojna jest przerażająca i śmiertelna, to nie dojdzie do kolejnych konfliktów, a pomiędzy narodami zapanuje pokój⁴⁶⁰. Wyrażał też ufność, iż Bóg oświeci serca i umysły decydentów, aby uświadomili sobie, że pokój jest dziełem sprawiedliwości i mądrości, podczas gdy wojna to owoc nienawiści i ślepoty. Jednocześnie przypominał, że z urzędu, który sprawują rządzący, zdadzą kiedyś sprawę przed Bogiem⁴⁶¹.

⁴⁴⁹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 450.

⁴⁵⁰Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 218.

⁴⁵¹Pius XII, *Datis Nuperrime*, dz. cyt., s. 749.

⁴⁵²Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 742.

⁴⁵³Tamże.

⁴⁵⁴Tamże.

⁴⁵⁵Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 220-221.

⁴⁵⁶Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514.

⁴⁵⁷Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 797.

⁴⁵⁸Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 747.

⁴⁵⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 422.

⁴⁶⁰Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514-515.

⁴⁶¹Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 220.

Za pomocą oddziaływania na normy vitalne nie uzyska się na dłuższą metę ani równowagi funkcjonalnej w systemie, ani odpowiedniego stanu energii w akumulatorze (dobrobytu). Również zawiodą normy informacyjne, które mijają się z tymi nauczonymi przez Kościół. Rozwiązaniem jest podążanie za normami prawnymi, ale nie jakimikolwiek, tylko sprawiedliwymi, a więc zgodnymi z normami etycznymi.

Ojciec Święty wielokrotnie stwierdzał, że pomimo zakończenia działań wojennych pokój nie przyszedł⁴⁶², a w wielu umysłach ludzkich nadal nie zajaśniał pokój⁴⁶³. Historia pokazuje, że wojna nie kończy się automatycznym ładem, który jest oparty na pomyślności i sprawiedliwości. Przez fakt, że zwycięzca często jest surowy, uznając umiar i roztropność za wadę, a do tego widzi masy ludzi, które są powszechnie wzburzone, nie będzie kierował się sprawiedliwością przy zawieraniu pokoju ze stroną przegraną⁴⁶⁴. Zbrojnie można jedynie narzucać warunki rozejmu, ale nie pokoju⁴⁶⁵, natomiast sprawy ludzkie rozstrzyga się za pomocą prawa, roztropności, sprawiedliwości i rozumu, a nie walki zbrojnej⁴⁶⁶. Wysiłek ludzi nie jest w stanie wyleczyć krzywdy wynikającej z wojny⁴⁶⁷. Ironicznie wielu pisało, mówiło i dyskutowało o potrzebie metody wprowadzenia pokoju, lecz niektórzy odrzucili fundament, który czyni tę metodę skuteczną⁴⁶⁸. Papież krótko po zakończeniu drugiej wojny światowej wskazywał, że pierwszą potrzebą w kryzysie powojennym jest pojednanie ludzi ze sobą i zachęcenie ich do współpracy w projektach zgodnych z sytuacją i chrześcijańską nauką⁴⁶⁹. W nauczaniu papieża wybrzmiewa, że również zakończenie działań wojennych nie kończy się równowagą funkcjonalną systemów w niej uczestniczących, gdyż niesprawiedliwość, która wynikła z narzuconych umów będzie prowadziła do wprowadzenia takich norm prawnych, które nie są zgodne z normami etycznymi.

Aby zapanował pokój, religia mogła owocnie działać, a chrześcijańskie obyczaje znów zakorzeniły się w społeczeństwie, należy przywrócić miłość – na wzór św. Bernarda z Clairvaux⁴⁷⁰. Doskonała miłość do Boga uspokaja i wprowadza radość i pokój⁴⁷¹. Miłość należy się również każdemu członkowi społeczności, gdyż tylko ona pozwala usuwać nienawiść i przeciwieństwa, stanowiąc jedyny gwarant trwałego pokoju⁴⁷². W miłości

⁴⁶²Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 218. Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 450.

⁴⁶³Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 169.

⁴⁶⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 439-440.

⁴⁶⁵Tamże, s. 440.

⁴⁶⁶Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 747.

⁴⁶⁷Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 97.

⁴⁶⁸Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514.

⁴⁶⁹Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 603.

⁴⁷⁰Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 375-376.

⁴⁷¹Tamże, s. 376-377.

⁴⁷²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 431.

i dobroczynności Pius XII widział najlepsze środkami przywrócenia pokoju po wojnie⁴⁷³. Z drugiej strony nauczał, że choć miłość jest istotnym elementem, który może pomóc w zaradzeniu wielu niesprawiedliwościom społecznym, to sama nie wystarczy. Przede wszystkim konieczne jest zaprowadzenie sprawiedliwości, aby zbudować trwały pokój⁴⁷⁴. Pokój musi być zbudowany na miłości i sprawiedliwości, a nie na ulotnych słowach czy działaniach, które mu się przeciwstawiają. Nie jest też możliwe zbudowanie go bez wysiłku⁴⁷⁵. Nikt nie może przyczyniać się odpowiednio do dobra wspólnego, jeśli sam nie świeci przykładem cnót⁴⁷⁶. Choć wiele w sprawach psujących się obyczajów może zrobić władza, nie doprowadzi to do uzdrowienia. Dopiero skorzystanie z nadnaturalnej pomocy może oświecić umysły ludzkie i natchnąć je ku dobru. Dzięki temu odżyją obyczaje chrześcijańskie, umocnione zostaną zasady, na których stoją państwa, zapanuje szacunek i sprawiedliwość pomiędzy warstwami społecznymi, tak że wszyscy będą mogli pracować dla wspólnego dobra⁴⁷⁷. Nic nie jest lepszym fundamentem dla odnowy moralnej ludzi niż religia chrześcijańska⁴⁷⁸. Co więcej, jeśli odnowa ma być trwała, musi być oparta na niezmiennych zasadach wiary⁴⁷⁹. Religia jest w stanie kształtować ludzkie umysły w sprawiedliwości, przestrzeganiu praw i miłości, ganiąc i usuwając wady oraz zachęcając do cnót⁴⁸⁰. Z przywrócenia moralności może powstać nowy porządek oparty na prawdzie, miłości i sprawiedliwości⁴⁸¹. Tylko gdy przykazania będą kształtowały życie prywatne i publiczne, wtedy ustąpią niezgody pomiędzy klasami, ludami i narodami, i nastanie pokój⁴⁸², jak i nastanie postęp i dobrobyt, które wypływają z szacunku dla wiary Chrystusa – fundamentu moralności i przyzwoitości⁴⁸³. Papież również wzywał biskupów, aby pobudzali szczególnie w Roku Świętym kapłanów do głoszenia prawdy oraz do uspokajania nienawiści, aby wierni mogli przyspieszyć odnowienie obyczajów chrześcijańskich żyjąc Ewangelią⁴⁸⁴. Ponownie wybrzmiewa w nauczaniu papieża, że jedynie normy informacyjne, których naucza Kościół (miłość, sprawiedliwość i wiara) mogą dać podstawę pod odnowienie społeczeństwa i dać podłoże dla pokoju, dobrobytu i postępu.

⁴⁷³Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514.

⁴⁷⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 518.

⁴⁷⁵Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 607.

⁴⁷⁶Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 588.

⁴⁷⁷Tamże, s. 586.

⁴⁷⁸Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 798-799.

⁴⁷⁹Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 616.

⁴⁸⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451.

⁴⁸¹Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 220.

⁴⁸²Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 516.

⁴⁸³Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 636.

⁴⁸⁴Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 219.

Wydaje się, że konstytutywnym twierdzeniem Ojca Świętego odnośnie do prawa jako takiego jest to, iż jego fundamentem jest zawsze miłość⁴⁸⁵. Papież wskazywał, że najgłębszym źródłem zła dręczącego ludzkość jest odrzucenie prawa naturalnego⁴⁸⁶, którego fundamentem jest sam Bóg⁴⁸⁷. Prawo to jest wyryte w duszy każdego człowieka⁴⁸⁸, a Bóg jest jego Źródłem i Dawcą⁴⁸⁹. Zanegowanie praw Bożych ma zawsze fatalne skutki⁴⁹⁰, Ojciec Święty stwierdzał w 1939, że wręcz zachwiało cywilizacją⁴⁹¹. Odrzucenie Boga jako Prawodawcy prowadzi do utraty wartości prawa, nieskuteczności władzy i braku nadziei na wieczność, co skutkuje chciwością, zazdrością, przemocą i nieumiarkowaniem⁴⁹². Bez Boga i Jego prawa nie ma porządku ani szczęścia – ani w życiu prywatnym, ani w publicznym. Człowiek trzymający się tego, co ulotne, staje się niespokojny i rozgoryczony. Jedynie budując na Bogu można osiągnąć pokój, harmonię i wewnętrzny spokój⁴⁹³. Ustawodawca, który oprze się na prawie naturalnym i objawionym, jest w stanie wydawać spójne, szlachetne orzeczenia, które będą posiadały sankcję religii⁴⁹⁴. Również oparcie stosunków międzynarodowych na prawach Ewangelii prowadzi do pomnażania dobra i ograniczania zła poprzez moralne normy ograniczające egoizm i przemoc⁴⁹⁵. Ludzka działalność jest niestety niewystarczająca do uzyskania tego optymalnego stanu. Tylko Bóg może oświecić umysły ludzi i nakłonić ich serca do ustanowienia porządku opartego na wzajemnych korzyściach i poszanowaniu prawa – zamiast wchodzić na drogę konfliktów i walki zbrojnej⁴⁹⁶. Pokój nie może być przyniesiony z zewnątrz ani ustanowiony wolą rządzących. Musi wypływać z wnętrza dusz ludzkich⁴⁹⁷ i opierać się na trwałych fundamentach prawa naturalnego i objawionego⁴⁹⁸. Papież wzywał do uznania i ochrony praw narodów, obywateli i religii⁴⁹⁹. Prawo, aby było skuteczne i posiadało posłuch w systemie musi opierać się na prawie naturalnym i objawionym. Wydaje się, że pomimo tego, że zwrot *prawo naturalne* ma w sobie słowo *prawo*, to należy do norm etycznych, gdyż jest przymusem z wnętrza systemu, czyli z samej duszy człowieka.

⁴⁸⁵Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 318.

⁴⁸⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 423.

⁴⁸⁷Tamże.

⁴⁸⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 239.

⁴⁸⁹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

⁴⁹⁰Tamże.

⁴⁹¹Tamże.

⁴⁹²Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 585.

⁴⁹³Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 327.

⁴⁹⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 440-441.

⁴⁹⁵Tamże, s. 445.

⁴⁹⁶Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 746-747.

⁴⁹⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 440.

⁴⁹⁸Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 98. Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 440.

⁴⁹⁹Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 798.

Zgodnie z zasadami prawa naturalnego narody są powiązane siecią relacji moralnych i prawnych, które mają służyć dobru wspólnemu, jakim jest cała ludzkość⁵⁰⁰. Trwałość stosunków, przyjaźń i wzajemne zrozumienie pomiędzy narodami są uwarunkowane przestrzeganiem praw międzynarodowych oraz prawa naturalnego, wedle których każdy naród ma prawo do życia, wolności, niepodległości i rozwoju cywilizacyjnego⁵⁰¹. Zasady zarówno prawa międzynarodowego, jak i naturalnego wymagają poszanowania i wierności wobec zawartych zgodnie z tymi prawami umów pomiędzy narodami⁵⁰². Tylko wzajemne poszanowanie umów i zaufanie, że każda ze stron dotrzyma danego słowa, może zagwarantować pokój. W sytuacjach spornych należy wybierać rozmowę zamiast gróźb czy działań wojennych⁵⁰³. Jeśli jednak pod wpływem zmieniających się okoliczności lub upływu czasu niektóre punkty umów stają się niesprawiedliwe lub trudne do wykonania, należy je renegocjować podczas wspólnych rozmów⁵⁰⁴. Zniszczenie wzajemnego zaufania i uniemożliwienie współpracy oraz porozumienia między narodami następuje wówczas, gdy niektórzy rządzący uważają, że mogą jednostronnie zerwać lub zmienić umowy międzynarodowe, kierując się jedynie własnym interesem⁵⁰⁵. Takie podejście prowadzi do podporządkowania prawa wyłącznie woli państw, oderwania prawa międzynarodowego od jego boskiego fundamentu i utraty jego prestiżu oraz trwałości. W konsekwencji dochodzi do wyścigu za interesami – grupowymi i indywidualnymi – a także do wywyższania własnych interesów kosztem cudzych⁵⁰⁶. Ojciec Święty postulował w swoim nauczaniu, aby odejść od doktryny siły i *realpolitik* na rzecz prawa naturalnego⁵⁰⁷. Z kolei niesprawiedliwe umowy mogą prowadzić do przyszłych wojen⁵⁰⁸. Niestety, umysł ludzki, zaślepiony nienawiścią i rywalizacją, nie jest w stanie znaleźć sprawiedliwego rozwiązania konfliktów⁵⁰⁹. Jedynie prawdziwa miłość, połączona z dążeniem do sprawiedliwości, może doprowadzić do rozwiązania sporów i osiągnięcia pokoju, który będzie trwały i oparty na porozumieniu⁵¹⁰. Błaganie Boga Ojca jest również niezbędne, by móc zawierać sprawiedliwe umowy, które wyrównają krzywdy i staną się fundamentem prawdziwego pokoju⁵¹¹. Na poziomie międzynarodowym dobre relacje pomiędzy narodami i państwami można uzyskać przez

⁵⁰⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 437.

⁵⁰¹Tamże, s. 438.

⁵⁰²Tamże, s. 438.

⁵⁰³Tamże, s. 438.

⁵⁰⁴Tamże, s. 438-439.

⁵⁰⁵Tamże, s. 439.

⁵⁰⁶Tamże, s. 438.

⁵⁰⁷J. Calvez, J. Perrin, *The Church...*, dz. cyt., s. 85-86.

⁵⁰⁸Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 99-100.

⁵⁰⁹Tamże, s. 97.

⁵¹⁰Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 799.

⁵¹¹Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 97-98.

wysokie normy prawne (umowy międzynarodowe) i etyczne (prawo naturalne). Wszelkie niejasności i konflikty należy rozwiązywać nie uciekając się do oddziaływania na normy witalne.

Problemem w sprawiedliwych prawach międzynarodowych może być absolutyzacja władzy. W sytuacjach wyjątkowych, takich jak wojna czy kryzysy, ludzie dobrej woli bywają skłonni zaakceptować rozszerzone uprawnienia państwa⁵¹². Ojciec Święty jednak przestrzega, że nawet w trudnych okolicznościach należy rozważyć, czy władza powinna ingerować w daną sferę życia społecznego⁵¹³. Władza państwowa nie może ingerować w prawa i strukturę Kościoła, ponieważ są one ustanowione przez Boga⁵¹⁴. Naruszanie tych praw, jak zakaz sprawowania kultu, wygnanie czy więzienie kapłanów⁵¹⁵, ograniczanie działalności edukacyjnej instytucji chrześcijańskich⁵¹⁶, a także szerzenie błędów, oszczerstw i nieprzyzwoitości – wszystko to uderza w fundamenty pokoju społecznego⁵¹⁷. Jeżeli władza państwowa uzurpuje sobie prawo do ingerencji w sferę religijną, chrześcijanin winien pozostać wierny Kościołowi⁵¹⁸. „Oddajcie więc cesarowi, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” – ale gdy władza żąda rzeczy sprzecznych z wolą Bożą, trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi⁵¹⁹. Niepokojącym zjawiskiem jest sytuacja, w której państwo uznaje apostazję – czyli odrzucenie wiary – za warunek lojalności wobec narodu lub określonej grupy społecznej. Tego rodzaju postawa zasługuje na jednoznaczne potępienie⁵²⁰. Państwo nie ma prawa zmuszać nikogo – ani osoby, ani rodziny – do naruszania własnego sumienia. Żadne prawo ludzkie nie może łamać praw duszy⁵²¹. System państwa nie ma prawa ingerować w system Kościoła, jak i niszczyć normy informacyjne (np. etyczne związane z sumieniem), które Kościół do przyjęcia podaje. Katolik, który jest elementem zarówno systemu Kościoła i systemu państwa powinien zawsze stanąć po stronie Kościoła.

Prawo naturalne odrzucane było przez państwa, które rościły sobie prawo do absolutnej autonomii⁵²². Papież stwierdzał, że niebezpieczne jest przypisywanie sobie przez władzę prerogatyw boskich – taka postawa stanowi zagrożenie dla pokoju⁵²³. Jeśli państwo zostaje uznane za cel ostateczny i najwyższą instancję, dochodzi do naruszenia dobra

⁵¹²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 435.

⁵¹³Tamże.

⁵¹⁴Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 9.

⁵¹⁵Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 515.

⁵¹⁶Tamże, s. 515-516.

⁵¹⁷Tamże, s. 516.

⁵¹⁸Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 606-607.

⁵¹⁹Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 13.

⁵²⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 436-437.

⁵²¹Tamże, s. 435.

⁵²²Tamże, s. 437.

⁵²³Tamże, s. 431.

narodów⁵²⁴. Gdy rządzący odrzucają Boga, ich własne sądy stają się najwyższym prawem⁵²⁵, a państwo stawia się na miejscu Boga, usurpując sobie rolę ostatecznej instancji moralnej i prawnej⁵²⁶. To nie tylko nietrwałe – z racji zmienności ludzkich sądów – ale i szkodliwe. Prowadzi bowiem do prześladowań wszystkiego, co odwołuje się do rozumu lub chrześcijaństwa⁵²⁷. Jedynym kryterium działania staje się sąd rządzącego tu i teraz⁵²⁸. Natomiast nie każde uzurpowanie sobie absolutnej władzy przez rządzących skutkuje od razu zniszczeniem tradycji i obyczajów – zwłaszcza w narodach o głęboko zakorzenionej tradycji chrześcijańskiej ten proces może trwać pewien czas⁵²⁹. W kontekście prawa międzynarodowego umowy zawierane przez państwa, których decydenci przypisują sobie władzę absolutną, są nietrwałe – zależą jedynie od woli aktualnie rządzącego, co wyklucza prawdziwe porozumienie, zgodę i współpracę między narodami⁵³⁰. W ten sposób niszczone są więzi międzynarodowe, rozrywane relacje pomiędzy narodami, dezintegruje się prawo międzynarodowe, a wszelkie próby współpracy i pokojowego współżycia stają się niemożliwe⁵³¹. Wreszcie, ten kto lekceważy, sabotuje lub chce sobie podporządkować Kościół Katolicki oraz chrześcijańską religię, ten podważa fundamenty społeczeństwa, oferując w zamian podstawę, która nie jest w stanie zapewnić trwałego pokoju, wolności, pomyślności ani ludzkiej godności⁵³². Historia pokazuje, że wszystkie instytucje zbudowane wyłącznie na ludzkiej mądrości i mocy, choćby imponujące, ostatecznie przemijają – następują po sobie, wzrastają i upadają. Przykładem tego jest imperium rzymskie na Zachodzie, które – mimo swojej potęgi – rozpadło się na skutek słabości wewnętrznej, skorumpowania oraz najazdów plemion północnych⁵³³. Paradoksalnie państwo, które stawia się na miejscu samego Pana Boga nie promuje norm informacyjnych, które są zaprzeczeniem tych Kościelnych, ale normy witalne, a więc jest bliżej zachowania zwierząt, niż świętych, mędrców i filozofów. Jedyną możliwością sterowania takiego systemu państwowego i sterowania takim systemem jest przemoc, strach i siła. Wszelkie odwoływanie się do norm etycznych, prawnych i jakichkolwiek innych, nawet ekonomicznych, chociaż o tych Ojciec Święty nie pisał, będzie nieskuteczne.

⁵²⁴Tamże, s. 433.

⁵²⁵Tamże, s. 431.

⁵²⁶Tamże, s. 431-432.

⁵²⁷Tamże.

⁵²⁸Tamże, s. 431.

⁵²⁹Tamże, s. 432.

⁵³⁰Tamże, s. 437-438.

⁵³¹Tamże, s. 437.

⁵³²Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 450-451.

⁵³³Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 138.

W obliczu zamętu współczesnego świata, pełnego wojen, sporów i kryzysów moralnych, Kościół Katolicki jawi się jako jedyny port zbawienia dla wielu ludzi, nawet tych znajdujących się poza jego strukturami⁵³⁴. W czasach chaosu wielu ludzi dostrzega w Kościele nadzieję na jedność norm moralnych i doktryny religijnej, które stanowią fundament pokoju międzynarodowego⁵³⁵. Również gdy świat pogrążony jest w nienawiści i gniewie, niektórzy zwracają wzrok ku jedności Kościoła, która łączy ludzi różnych narodów i kultur, co może skłonić ich do nawrócenia⁵³⁶. Również narody walczące przeciwko sobie spoglądają w stronę Stolicy Apostolskiej⁵³⁷, a osoby spoza Kościoła, odznaczające się szlachetnością, oczekują od Rzymu rad i wytycznych, aby przywrócić pokój i sprawiedliwość na świecie⁵³⁸. Uznają one, że Kościół, trwający niezmiennie od dwudziestu wieków, cechuje się stałością zasad moralnych i wiary oraz wysoką spoistością hierarchii⁵³⁹. Stałość norm informacyjnych Kościoła może w momencie zamętu, kiedy wielu ludzi zauważyło nieskuteczność norm, które były proponowane przez różne systemy i podsystemy, być dla nich punktem odniesienia.

W nauczaniu Ojca Świętego Mistyczne Ciało Chrystusa ma również swoje miejsce w budowaniu pokoju. Kościół pragnie zaprowadzić prawdziwy pokój – uczciwy, uporządkowany, sprawiedliwy i trwały – który szanując prawa wszystkich, a przede wszystkim Boga, łączy narody, rodziny i obywateli więzami współpracy i miłości braterskiej⁵⁴⁰. Chce dać światu taki pokój, którego świat sam z siebie dać nie może⁵⁴¹. Pius XII podkreśla, że gdyby zasady katolickie kierowały narodami, nie doszłoby do wojen, buntów, sporów, ani uderzeń w wolność religijną czy obywatelską⁵⁴². Działalność Kościoła zbliża klasy społeczne w duchu zgody i sprawiedliwości⁵⁴³, prowadząc również do pokoju i spokoju między narodami⁵⁴⁴. Jako najskuteczniejsze działanie na rzecz pokoju papież wskazuje ewangelizację⁵⁴⁵. Tylko Boża nauka może dać społecznościom nadprzyrodzoną moc do pogodnego i cnotliwego przewycięzania kryzysów i znoszenia niepokojów współczesnego świata⁵⁴⁶. Szczególnie w trudnych czasach wojny najbardziej potrzebne jest oświecenie

⁵³⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 194.

⁵³⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 446.

⁵³⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 195.

⁵³⁷Tamże, s. 196.

⁵³⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 446.

⁵³⁹Tamże, s. 446-447.

⁵⁴⁰Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 607.

⁵⁴¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 448.

⁵⁴²Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 799.

⁵⁴³Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 12.

⁵⁴⁴Tamże.

⁵⁴⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 441.

⁵⁴⁶Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 777.

i odnowienie umysłów oraz dusz w duchu katolickim, ustanie sporów między narodami i klasami, by wspólnie budować wspólnotę i prawdziwy pokój⁵⁴⁷. Działania Kościoła również są pomocne po kryzysie, gdyż potrafi na ruinach ukształtować nowy, szczęśliwy wiek⁵⁴⁸. Jednomyślność w wierze, prawie i kulcie jest wymagana zarówno przez należną Bogu cześć, jak i przez trudne czasy, które przypadły na pontyfikat Ojca Świętego, gdyż tylko na religii można zbudować skutecznie zgodę i braterstwo między ludźmi⁵⁴⁹, a jeśli ludzie żyją jedną wiarą, to żyją też jednym życiem⁵⁵⁰. Chrześcijaństwo rozpala i pielęgnuje miłość braterską⁵⁵¹. Papież wskazuje również, że metody działania Kościoła są metodami pokojowymi. Misję wychowywania narodów w cnocie i prawdziwym życiu Kościół wykonuje za pomocą prawdy, a nie przez broń⁵⁵². Przez nauczanie wiary katolickiej (normy poznawcze i ideologiczne) również zaszczepiane i wzmacniane są normy etyczne. Ten układ norm informacyjnych, który się już wielokrotnie pojawiał w pracy, daje stały fundament pod działanie zgodnie z homeostazą różnych systemów podsystemów. Sprzyja również wszystkim innym normom – jak tym energomaterialnym.

Papież, kierując się ojcowską troską wobec wszystkich ludzi⁵⁵³, pragnął z miłości do nich dbać o zgodę, pokój⁵⁵⁴ i dobrobyt wszystkich narodów⁵⁵⁵. Jeszcze przed wybuchem wojny próbował odwozić narody od walki zbrojnej⁵⁵⁶. Gdy wojna, która przyniosła ogrom zła, już wubuchła, to z głębokim bólem wyrażał żal z tego powodu⁵⁵⁷. W swoich działaniach podejmował wszelkie możliwe wysiłki, aby zapobiec konfliktowi zbrojnemu, nawet za cenę niezrozumienia jego intencji. Dążył do zawarcia honorowego porozumienia między stronami, które jednak, które mimo ich wysłuchania zignorowały papieskie rady⁵⁵⁸. Deklarował działania zmierzające do przyspieszenia zawarcia pokoju⁵⁵⁹. Nawoływał ludy, narody i obywateli do pokoju i jedności, prawdy, miłości i sprawiedliwości⁵⁶⁰. Wykorzystywał perswazję i apelował o szybkie zakończenie wojny⁵⁶¹. Wzmoczona działalność dyplomatyczna Piusa XII w 1939 roku mająca na celu przeciwdziałanie, ograniczanie konfliktów

⁵⁴⁷Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 99.

⁵⁴⁸Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 138-139.

⁵⁴⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 525.

⁵⁵⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 228.

⁵⁵¹Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581.

⁵⁵²Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 516.

⁵⁵³Pius XII, *Datis Nuperrime*, dz. cyt., s. 749.

⁵⁵⁴Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514.

⁵⁵⁵Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 798.

⁵⁵⁶J. Naughton, *Pius XII...*, dz. cyt., s. 17.

⁵⁵⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 421.

⁵⁵⁸Tamże, s. 449-450.

⁵⁵⁹Tamże, s. 451.

⁵⁶⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 449.

⁵⁶¹Pius XII, *Quemadmodum*, w: AAS, t. XXXVIII, 1946, s. 5.

i zmniejszanie ich skutków jest również potwierdzana w opracowaniach dotyczących tego czasu⁵⁶². W samym roku 1940 wystosował 28 apeli o pokój do stron walczących⁵⁶³. Pragnął zrobić wszystko, co możliwe, aby ograniczyć cierpienia i przyspieszyć zakończenie zniszczenia⁵⁶⁴. Podkreślał, że tylko miłość pozwala usuwać nienawiść i przeciwieństwa – a więc jest jedynym gwarantem trwałego pokoju⁵⁶⁵. Pomagał bez względu na obrządek⁵⁶⁶, a nawet zachęcał do pomocy w dziele odbudowy nawet niekatolików⁵⁶⁷. Ufność w zakresie działań pokojowych pokładał w szlachetnych mężach stanu, którzy podejmowali wysiłki w tym kierunku, a także w rzeszach świeckich, pragnących sprawiedliwości, miłosierdzia i miłości⁵⁶⁸. Papież wyrażał nadzieję, że wierni – szczególnie ci, których nie dotknęły działania wojenne – pomogą ofiarom wojennym⁵⁶⁹. Pius XII również napominał, przekonywał i protestował, aby nie uczyniono szkody Opactwu na Monte Cassino, jednak w wyniku działań wojennych zachowała się jedynie krypta z relikwiami św. Benedykta⁵⁷⁰. Po zakończeniu działań wojennych wyrażał nadzieję, że w 1400-lecie powstania arcyopactwo zostanie odbudowane⁵⁷¹. Zwracał się z prośbą do Matki Bożej o cnotę cierpliwości dla cierpiących z powodu wojny, aby mogli wytrwać i dojść do zbawienia⁵⁷². Wyrażał też życzenie, aby modlono się za uciekinierów, wygnańców, chorych, rannych i wszystkich tęskniących za domem⁵⁷³. Papież w czasie drugiej wojny światowej próbował sterować zarówno decydentami systemów w niej zaangażowanymi, aby ją zakończyli. Również oddziaływał na wpływowych ludzi, jak i wiernych, aby również naciskali na decydentów informacjami, jak też i wspierali biednych energomaterialnie. Szukał również pomocy (energomaterialnej i informacyjnej) dla potrzebujących u Niepokalanej. Ojciec Święty troszczył się również o budynki jak opactwo na Monte Cassino (aspekt energomaterialny).

Bezpośrednio po wojnie Ojciec Święty nie przestawał czynić wszystkiego, aby zaradzić niebezpieczeństwom powojennym⁵⁷⁴. W swoim działaniu zabiegał, aby nie zostawić żadnej niedokończonej sprawy, by przynieść ulgę cierpiącym⁵⁷⁵. Starał się o zabezpieczenie powojennego porozumienia pomiędzy walczącymi, które miało gwarantować sprawiedliwość,

⁵⁶²J., Calvez, J. Perrin, *The Church...*, dz. cyt., s. 85.

⁵⁶³J. Naughton, *Pius XII...*, dz. cyt., s. 19.

⁵⁶⁴Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 97.

⁵⁶⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 431.

⁵⁶⁶Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 641.

⁵⁶⁷J. Naughton, *Pius XII...*, dz. cyt., s. 64.

⁵⁶⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 451.

⁵⁶⁹Tamże.

⁵⁷⁰Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 154.

⁵⁷¹Tamże, s. 154-155.

⁵⁷²Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 100.

⁵⁷³Tamże.

⁵⁷⁴Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 169.

⁵⁷⁵Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 5.

prawo i równość⁵⁷⁶. Papież przyrównywał sytuację powojenną do czasów apostołskich, kiedy chrześcijanie wysyłali datki i modlitwy za prześladowaną wspólnotę chrześcijan w Jerozolimie⁵⁷⁷. Sytuacja powojenna była na tyle poważna, że Ojciec Święty apelował do bogatych, aby postawili dobro wspólne ponad swój własny dobrobyt⁵⁷⁸. Na pomoc dla potrzebujących dzieci nawet osoby, które mają mniej, także powinny ofiarować, ile mogą, z otwartością i chęcią⁵⁷⁹. Pius XII stwierdzał, że nie uda się przywrócić utraconego bogactwa, ani go zabezpieczyć w niezgodzie i zbrodni, ale tylko w pokojowej współpracy⁵⁸⁰. Potępiał również tych, którzy wykorzystywali innych w niedoli, udaremniając odbudowę zrujnowanych krajów⁵⁸¹. Zwracał się do biskupów, aby wyznaczili w swoich diecezjach dzień publicznej modlitwy w celu złagodzenia Bożego gniewu⁵⁸², a także aby przez kapłanów napominali wiernych o konieczności modlitwy, czynienia dobra i wspierania dzieł, które pomagają porzuconym i potrzebującym dzieciom⁵⁸³. Po wojnie Ojciec Święty sterował decydentami systemów państwowych, aby normy prawne związane z układami międzynarodowymi zostały utrzymane. Bardzo bliska mu była sprawa niedostatków energomaterialnych cierpiących, szczególnie dzieci, po wojnie. Z tego powodu apelował o pomoc dla nich, jak i nawoływał do modlitwy.

W dalszej części swojego pontyfikatu Ojciec Święty wciąż wzywał narody i stany obywatelskie do pokoju opartego na sprawiedliwości miłości i wolności⁵⁸⁴. Dla przykładu w ramach odnowy jubileuszowej wyrażał nadzieję, że różne narody i klasy społeczne będą usuwać podejrzliwości i nieporozumienia, spotykając się w miłości i prawdzie⁵⁸⁵, jak i to, że kulturalne i honorowe narody Chin i Korei zostaną uwolnione od walk frakcyjnych, wojen i wrogich doktryn skupiających się jedynie na doczesności⁵⁸⁶. Troska papieża o pokój w trakcie jego pontyfikatu obejmowała cały świat.

W działaniach na rzecz pokoju Ojciec Święty wysoko stawiał modlitwę. Wyrażał nadzieję, że wspólne modlitwy sprawią, iż pomiędzy narodami zostanie przywrócona i umocniona harmonia, a misje i prawa Kościoła zostaną należycie uznane i wprowadzone

⁵⁷⁶Tamże.

⁵⁷⁷Tamże, s. 7.

⁵⁷⁸Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 602-603.

⁵⁷⁹Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 7.

⁵⁸⁰Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 602.

⁵⁸¹Tamże.

⁵⁸²Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 6.

⁵⁸³Tamże.

⁵⁸⁴Pius XII, *Datis Nuperrime*, dz. cyt., s. 749.

⁵⁸⁵Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 617.

⁵⁸⁶Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 509.

w życie⁵⁸⁷. Wzywał biskupów, aby zadbali by wierni modlili się i pokutowali⁵⁸⁸. Apelowal do nich, aby organizowali publiczne modlitwy za pokój i zgodę, zapraszając do nich wiernych⁵⁸⁹, w tym w ramach nowenny błagalnej przygotowującej do święta Bożego Narodzenia⁵⁹⁰. Papież nakazywał biskupom, aby ich wierni nie zapominali w modlitwach o tych, którzy przebywają w obozach jenieckich, koncentracyjnych czy więzieniach⁵⁹¹. Prosił także o publiczne modlitwy błagalne za pokój pomiędzy narodami oraz o dzieła pokuty, które mogłyby przebłagać Boga za liczne przewinienia⁵⁹². Nawoływał chrześcijan do modlitwy za pokój⁵⁹³, do przebaczenia i zapomnienia wojennych urazów⁵⁹⁴, do modlitwy o pojednanie narodów⁵⁹⁵ oraz zgodę między nimi⁵⁹⁶. Nakazywał modlić się również, aby Bóg odnowił ludzkie obyczaje i uporządkował stosunki pomiędzy narodami, by powstrzymana została ambicja dominacji, a każdy naród mógł uzyskać niezbędną wolność, należną Kościołowi i jego członkom⁵⁹⁷. Zachęcał też, aby wzorem św. Bernarda z Clairvaux wzywać pomocy Najświętszej Maryi Panny, aby zaradzić ówczesnemu złu i by wreszcie zajaśniał trwały pokój wśród ludów, narodów i w Kościele⁵⁹⁸. Modlitwa jako wchodzenie w relacje z Bogiem lub świętymi, aby oni skorzystali ze swoich, aby wyprosić odpowiednie łaski dla siebie i świata jest kluczowy, gdyż Bóg jest Władcą świata, który steruje zarówno każdym szczegółem, jak i sprawą ogólną.

W swoich encyklikach Piusa XII odpisuje też konkretne przypadki konfliktów, które trwały w okresie jego pontyfikatu. Papież z głębokim zatroskaniem śledził sytuację w Ziemi Świętej, szczególnie w Palestynie, która jako ukochana Ojczyzna Pana Jezusa⁵⁹⁹, miejsce Jego narodzin, działalności oraz zbawczego dzieła Odkupienia⁶⁰⁰, zajmowało w sercu Ojca Świętego miejsce szczególne ze względu na toczący się ówczesnie konflikt⁶⁰¹. Papież przypominał, że Palestyna powinna być miejscem bliskim sercu każdej kulturalnej osoby⁶⁰². Męka Odkupiciela przenosiła myślami do Ziemi Świętej⁶⁰³, w której ówczesnie toczyły się

⁵⁸⁷Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 331.

⁵⁸⁸Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 515.

⁵⁸⁹Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 799.

⁵⁹⁰Tamże, s. 799-800.

⁵⁹¹Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581.

⁵⁹²Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 13.

⁵⁹³Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 169-170.

⁵⁹⁴Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 601-602.

⁵⁹⁵Tamże.

⁵⁹⁶Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 515.

⁵⁹⁷Tamże, s. 516.

⁵⁹⁸Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 384.

⁵⁹⁹Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 161.

⁶⁰⁰Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170-171.

⁶⁰¹Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, w: AAS, t. XL, 1948, s. 433.

⁶⁰²Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170.

⁶⁰³Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 161.

walki, co napawało Papieża głębokim smutkiem⁶⁰⁴. W swoich wystąpieniach np. podczas spotkania z kolegium kardynałów, Papież deklarował, że chrześcijaństwo nie może pozostawać neutralne wobec tego konfliktu⁶⁰⁵. Wzywał biskupów, aby zachęcali wiernych do wpływania na decydentów w sprawie Palestyny i Miejsc Świętych⁶⁰⁶. Podkreślał, że wierni powinni czynić to zgodnie z prawem⁶⁰⁷. Pragnął, by katolickie instytucje w Palestynie – zapewniające gościnę pielgrzymom, edukację młodzieży i pomoc ubogim – mogły kontynuować swoją działalność⁶⁰⁸. Ojciec Święty wielokrotnie nawoływał do modlitwy za pokój w Ziemi Świętej⁶⁰⁹, a szczególnie za sytuację w Palestynie, czego wyrazem była encyklika *Auspicia Quaedam*⁶¹⁰. Szczególne znaczenie Papież przypisywał modlitwom dzieci i ich rodziców, którym zalecał towarzyszyć biskupom w tej duchowej trosce⁶¹¹. Był przekonany, że modlitwy wszystkich chrześcijan pomogą decydentom ustanowić pokój i sprawiedliwość, które zapewnią bezpieczeństwo materialne i moralne wszystkim stronom konfliktu⁶¹². Podkreślał, że biskupi i wierni nie ustawali w modlitwie i w staraniach o pokój, sprawiedliwość i ochronę Świętych Miejsc w tej wyjątkowej krainie⁶¹³. Jerozolima jest miejscem szczególnym. Aby zatrzymać konflikt papież apelował o modlitwę, jak i naciskanie na decydentów, ale zgodnie z normami prawnymi.

Ojciec Święty zapewniał, że zrobił wszystko, co mógł dla cierpiących⁶¹⁴. Działal w trakcie konfliktu, wysyłając pomoc przez placówki w Libanie, Egipcie i Palestynie⁶¹⁵, a także podejmując działania na rzecz poszanowania Miejsc Świętych i pokoju między stronami⁶¹⁶. Nawoływał do arabskich decydentów podczas ich wizyty w Rzymie w sprawie walk w Palestynie⁶¹⁷, jak i apelował do ludzi szlachetnych i hojnych, by wspierali tych, którzy w wyniku wojny stracili domy⁶¹⁸. W trakcie konfliktu papież również oferował pomoc energomaterialną, zabiegał o nią u innych, jak i próbował sterować decydentami systemów będących stronami konfliktu.

⁶⁰⁴Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, dz. cyt., s. 433.

⁶⁰⁵Tamże, s. 435.

⁶⁰⁶Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 164.

⁶⁰⁷Tamże.

⁶⁰⁸Tamże.

⁶⁰⁹Tamże, s. 162-163.

⁶¹⁰Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, dz. cyt., s. 434-435.

⁶¹¹Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

⁶¹²Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, dz. cyt., s. 435.

⁶¹³Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 161.

⁶¹⁴Tamże, s. 162.

⁶¹⁵Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, dz. cyt., s. 434.

⁶¹⁶Tamże.

⁶¹⁷Tamże.

⁶¹⁸Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 162.

Papież niepokoił się również o los budynków świętych w Ziemi Świętej⁶¹⁹, które są pomnikami ważnych chwil, obiektami czci całego świata, wsparciem pobożności chrześcijańskiej⁶²⁰, a które w czasie konfliktów są profanowane – dotyczy to zarówno budynków, wizerunków świętych, instytucji charytatywnych, jak i domów wspólnot religijnych⁶²¹. Podkreślał, że prawa do Miejsc Świętych katolicy nabywali przez wiele stuleci i dzielnie ich bronili⁶²². Dlatego wyrażał przekonanie, że wszystkie Święte Miejsca powinny zostać zabezpieczone umowami międzynarodowymi⁶²³. W obliczu konfliktu i zniszczeń z niego wynikających Ojciec Święty powtarzał swoją wielokrotnie wyrażaną inicjatywę, by Jerozolimie i jej przedmieściom nadać status międzynarodowy⁶²⁴. Charakter międzynarodowy miałby zapewnić lepszą ochronę sanktuariów⁶²⁵, a także zagwarantować wolność kultu, poszanowanie tradycji i zwyczajów religijnych oraz swobodny dostęp do Miejsc Świętych⁶²⁶. Papież miał nadzieję, że modlitwy i powszechne poważanie dla Ziemi Świętej będą bodźcem do ustanowienia jej jako terytorium międzynarodowego⁶²⁷. Zachęcał chrześcijan, aby namawiali decydentów do realizacji tego postulatu⁶²⁸. Ojciec Święty wyraził wdzięczność wszystkim, którzy starali się o zakończenie działań wojennych⁶²⁹ i dziękował za zakończenie walk zbrojnych⁶³⁰. Święte Miejsca nie są tylko energomaterialnymi artefaktami, ale również miejscami kultu, a więc związanymi z normami informacyjnymi – nie tylko w tym przypadku estetycznymi.

Innymi przykładami problemów była Afryka, która wchodziła na wyższy poziom cywilizacyjny, jednak jednocześnie borykała się z licznymi problemami, które zdaniem Ojca Świętego być może były największymi w jej historii⁶³¹. Społeczność międzynarodowa wywierała wpływ na afrykańskich decydentów, co czasem uniemożliwiało afrykańskim rządzącym mądre i samodzielne kierowanie swoim narodem, a to z kolei odbijało się negatywnie na jego dobrobycie⁶³². Rozregulowanie homeostazy ówczesnych afrykańskich systemów państwowych doprowadziło do zniszczenia części z nich i powstania nowych. Nowe systemy poddawały się niekiedy sterowaniu z zewnątrz przez co nie mogły być

⁶¹⁹Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, dz. cyt., s. 433-434.

⁶²⁰Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 163.

⁶²¹Tamże, s. 162.

⁶²²Tamże, s. 164.

⁶²³Tamże, s. 163.

⁶²⁴Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, dz. cyt., s. 435. Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 163.

⁶²⁵Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, dz. cyt., s. 435-436.

⁶²⁶Tamże.

⁶²⁷Tamże, s. 435.

⁶²⁸Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 163.

⁶²⁹Tamże, s. 162.

⁶³⁰Tamże, s. 162.

⁶³¹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 227.

⁶³²Tamże, s. 229.

autonomiczne, a bez zdolności do sterowania samymi sobą stan ich akumulatorów pod względem energii w danej jednostce czasu był niesatysfakcjonujący.

Podobnie Papież, zaniepokojony napiętą sytuacją na Bliskim Wschodzie w 1956 roku, dostrzegał realne zagrożenie wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego⁶³³. W jego obliczu zachęcał biskupów, aby nie ustawiali we wspieraniu modlitw do Boga za wstawiennictwem Niepokalanej. Prosił, by modlitwy te były zanoszone w intencji oddalenia widma wojny, pokojowego rozwiązania konfliktów pomiędzy narodami oraz zachowania prawa Kościoła⁶³⁴. System Kościoła za pomocą swoich receptorów i korelatora potrafił przewidzieć możliwość wybuchu wojny i z tego powodu wprowadzał działania prewencyjne – w tym przypadku polegające na modlitwie do Boga i Niepokalanej.

Pontyfikat papieża przypadł również na okres prześladowań Węgrów i Polaków w okresie komunizmu, któremu papież poświęcił trzy encykliki. Ojciec Święty podkreślał swoją szczególną miłość do Węgrów⁶³⁵. Wspominał, jak podczas Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie był świadkiem ich gorącej wiary, z jaką nieśli Najświętszy Sakrament ulicami swojej stolicy⁶³⁶. W 1956 roku komuniści zniszczyli odnowione instytucje węgierskie i powrócili do przemocy, zabijania i prześladowań⁶³⁷. Usiłowali zniszczyć religię we wszystkich możliwych formach z umysłów Węgrów⁶³⁸. Zniewolili naród węgierski przez zewnętrzną interwencję zbrojną⁶³⁹, którego sytuacja oburzyła nie tylko katolików, ale i cały świat⁶⁴⁰. Powstanie węgierskie głęboko poruszyło papieża, ale także wszystkich, którym bliska jest godność ludzka, wolność jednostek i narodów oraz prawa cywilizacji⁶⁴¹. Ojciec Święty pierwotnie wyrażał nadzieję, że narody wschodniej Europy, cierpiące z powodu braku wolności cywilnej i religijnej, będą mogły rozwiązać swoje sprawy w pokoju, sprawiedliwie i zgodnie z prawami Chrystusa⁶⁴², natomiast w następnej encyklice stwierdzał, że jego nadzieje na sprawiedliwe ułożenie spraw na Węgrzech nie zostały spełnione⁶⁴³. Pius XII potępił i opłakiwał prześladowania Węgrów⁶⁴⁴ i nawoływał do samych decydentów, którzy byli za nie odpowiedzialni⁶⁴⁵. Stwierdził, że krew Węgrów woła do Boga⁶⁴⁶. Modlił się

⁶³³Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 746.

⁶³⁴Tamże, s. 747.

⁶³⁵Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 741.

⁶³⁶Tamże, s. 742.

⁶³⁷Pius XII, *Datis Nuperrime*, dz. cyt., s. 748.

⁶³⁸Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 742.

⁶³⁹Pius XII, *Datis Nuperrime*, dz. cyt., s. 748.

⁶⁴⁰Tamże.

⁶⁴¹Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 741.

⁶⁴²Tamże, s. 743.

⁶⁴³Pius XII, *Datis Nuperrime*, dz. cyt., s. 748.

⁶⁴⁴Tamże, s. 748-749.

⁶⁴⁵Tamże.

⁶⁴⁶Tamże, s. 749.

o zbawienie tych, którzy zostali zabici i wyraził pragnienie, by inni chrześcijanie przyłączyli się do tych modlitw⁶⁴⁷. Błagał Chrystusa, aby poruszył serca tych, którzy wydawali rozkazy prześladowań, by zrozumieli, że sprawiedliwej wolności nie da się zdławić przemocą⁶⁴⁸. Ojciec Święty wyraził nadzieję, że Węgrzy będą modlić się do Boga o pokój⁶⁴⁹, a inni chrześcijanie dołączą do tej modlitwy, niosąc duchowe wsparcie tym, którzy doświadczyli niesprawiedliwości i cierpienia⁶⁵⁰. Zachęcił także do wzywania pomocy Niepokalanej w kontekście tych dramatycznych wydarzeń⁶⁵¹. Wyraził również radość, że katolicy odpowiedzieli na jego apel, wznosząc publiczne modlitwy za prześladowanych⁶⁵². Na koniec encyklik papież szczególnie błogosławił Węgrów⁶⁵³ i inne narody wschodniej Europy, które są prześladowane, zwłaszcza ich pasterzy, więzionych i wygnanych⁶⁵⁴. W przypadku wydarzeń na Węgrzech papież próbował wpływać na decydentów odpowiedzialnych za zbrodnie, jak i nawoływał do modlitwy jednocześnie samemu się modląc.

Finalnie tłumy wiernych radośnie przyjęły swoich pasterzy – kardynała Stefana Wyszyńskiego i arcybiskupa Józsefa Mindszಂತego, którzy po latach prześladowań zostali przywróceni na swoje stanowiska po fałszywych oskarżeniach i uwięzieniu⁶⁵⁵. Papież wyraził z tego powodu głęboką radość i wdzięczność Bogu, dostrzegając w tym wydarzeniu nadzieję na uporządkowanie sytuacji w Polsce i na Węgrzech, bez naruszania praw Kościoła i Boga⁶⁵⁶. Podkreślił, że uporządkowanie spraw wewnętrznych w tych krajach jest sprawą świętą, a jej zaniedbanie uniemożliwia osiągnięcie prawdziwego pokoju⁶⁵⁷. W tym kontekście papież wezwał wszystkich wierzących, by w jedności z biskupami pracowali nad budowaniem zdrowszego ładu społecznego w Polsce i na Węgrzech⁶⁵⁸. Istotne jest, że uporządkowanie spraw wewnętrznych i budowanie ładu ma się odbywać w jedności z katolickimi biskupami, a więc z systemem Kościoła.

Konflikty i spory mogą być również spowodowane nieprawidłowym korzystaniem z dóbr materialnych. Dobra niebieskie są cenniejsze i trwalsze od ziemskich⁶⁵⁹, a wszystkie dary materialne od Boga są podporządkowane darom duchowym⁶⁶⁰. Człowiek urodził się do

⁶⁴⁷Tamże.

⁶⁴⁸Tamże.

⁶⁴⁹Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 742.

⁶⁵⁰Tamże, s. 742-743.

⁶⁵¹Tamże, s. 743.

⁶⁵²Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 745.

⁶⁵³Pius XII, *Datis Nuperrime*, dz. cyt., s. 749.

⁶⁵⁴Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 743.

⁶⁵⁵Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 745-746.

⁶⁵⁶Tamże.

⁶⁵⁷Tamże, s. 746.

⁶⁵⁸Tamże.

⁶⁵⁹Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 604.

⁶⁶⁰Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 771.

rzeczy wyższych niż tylko postęp materialny⁶⁶¹, natomiast godność osoby ludzkiej wymaga możliwości korzystania z dóbr ziemi, co odpowiada prawu do własności prywatnej⁶⁶². Ciało jest również wartościowe, gdyż jest świątynią Ducha Świętego i członkiem Chrystusa⁶⁶³. Pius XII nauczał, że postępu materialnego nie można lekceważyć – rozwój dóbr zewnętrznych i materialnych jest użyteczny i istotny⁶⁶⁴. Budowa dobrobytu na świecie w duchu chrześcijaństwa wynika z mądrości Bożej, to jednak jest znacznie niższej rangi od działalności Kościoła, tak jak ciało jest mniejszej godności od duszy⁶⁶⁵. Kościół jednak nie tłumi ludzkiej inicjatywy, lecz nadaje jej wyższy i szlachetniejszy cel⁶⁶⁶. Nie hamuje również postępu⁶⁶⁷, a przeciwnie – katolicka nauka miłości i pokoju prowadziła do rozwoju technologicznego, zagospodarowywania nowych ziem, twórczego wysiłku, w tym pomników i świątyń, a nade wszystko – do doprowadzenia dusz do świętości. Tak zdobytą mądrość narody mogą przekazywać kolejnym pokoleniom⁶⁶⁸. Pius XII nauczał, iż aspekty związane zarówno z normami energomaterialnymi, jak i informacyjnymi są istotne, ale pierwszeństwo mają te drugie. Co więcej tylko dzięki wysokim normom informacyjnym możliwe jest optymalne rozwijanie aspektów energomaterialnych systemów i podsystemów.

Struktury społeczne i ekonomiczne często paraliżują dobrą wolę ludzi⁶⁶⁹. Niewola może płynąć zarówno z wyzysku kapitalizmu, jak i z absolutyzmu państwa⁶⁷⁰. Potwierdza to również historia, która uczy, że niekiedy indywidualizm w ekonomii prowadził bezpośrednio do powstania rewolucyjnych ruchów i wspomagał kolektywizm w zubożaniu ludzi. Ślepy egoizm i niechęć do wszelkich ustępstw, którymi się cechowali niektórzy pracodawcy, spowodował stworzenie napięcia pomiędzy nimi a pracownikami, co zagrażało pokojowi, a wręcz istnieniu danej wspólnoty⁶⁷¹. W przypadku omnipotencji państwa, kontrola życia publicznego i prywatnego może przynieść większe szkody niż niewola ekonomiczna⁶⁷². Prawo do własności prywatnej może być mniej lub bardziej ograniczone przez ustawodawcę⁶⁷³, ale ze słusznych powodów. Państwo ma obowiązek wspierać prywatne

⁶⁶¹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 638-639.

⁶⁶²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 518-519.

⁶⁶³Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 185.

⁶⁶⁴Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 638-639.

⁶⁶⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 223.

⁶⁶⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 448.

⁶⁶⁷Tamże.

⁶⁶⁸Tamże, s. 430-431.

⁶⁶⁹Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 617.

⁶⁷⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 519.

⁶⁷¹V. Vaccari, *The true meaning of an address of Pius XII to Catholic Employers: The Message of Social Responsibility*, „Bulletin des Relations Industrielles”, 1949, t. 5, s. 23.

⁶⁷²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 519.

⁶⁷³Tamże.

inicjatywy, ukierunkowywać je na dobro narodu i harmonijny rozwój natury ludzkiej⁶⁷⁴, ale przejmowanie prywatnych przedsiębiorstw przez państwo może prowadzić do ich zniszczenia⁶⁷⁵. Jeśli prawodawca chce wprowadzić spokój w społeczności musi wziąć pod uwagę, aby pracownik, który jest lub będzie ojcem, nie został skazany na niewolę i zależność ekonomiczną, gdyż jest to sprzeczne z prawami osób⁶⁷⁶. Ojciec Święty postulował, aby każdy zdrowy, sprawny fizycznie mężczyzna mógł znaleźć zatrudnienie, co w niektórych miejscach, np. jak USA, nie zawsze w czasach pontyfikatu papieskiego się zdarzało⁶⁷⁷. Przypominał, że w jego czasach były próby zaradzenia problemom społecznym. Osoby dogłębnie rozważające encykliki *Quadragesimo Anno* Piusa XI i *Rerum Novarum* Leona XIII dążyły w czasach Ojca Świętego do odnowy społeczeństwa w duchu miłości, co widać było także w działaniach niektórych pracodawców, starających się rozwiązywać problemy z pracownikami zgodnie z duchem tych encyklik⁶⁷⁸. Papież apelował, aby znaleźć środki zaradcze dla zubożałych gospodarek, które nie są w stanie tworzyć miejsc pracy dla bezrobotnych⁶⁷⁹. Wskazywał również na zagrożenia związane ze zrzeszaniem się pracowników. Twierdził, że państwo nie może zabraniać producentom, rolnikom i robotnikom zrzeszania się w celu obrony praw i uczciwego życia⁶⁸⁰. Struktury tych zrzeszeń powinny powstawać na zasadach sprawiedliwości i zdrowej wolności, nie naruszając praw innych⁶⁸¹. Papież stał na straży tego, aby każdy system rodzinny był samowystarczalny w kontekście energomaterii, a więc też i samosterowny. Również przestrzegał, że pewien układ norm energomaterialnych może przynosić zniewolenie ludziom, czy to w aspekcie omnipotencji państwa (nieodpowiednie normy witalne i prawne), jak i kapitalizmu (nieodpowiednie normy ekonomiczne).

Konflikty mogą powstawać również z powodu nieoptymalnego podziału dóbr w społeczeństwie. Ziemia jest wspólna i każdy ma naturalne prawo korzystać z jej zasobów dla utrzymania i rozwoju swego życia⁶⁸². Lepszy podział dóbr i sprawiedliwe zasady są wymagane do zabezpieczenia praw narodów, obywateli i religii, na których może powstać pokój⁶⁸³. Sprawiedliwego podziału dóbr, jak uczy religia, nie osiąga się przez przemoc i bunt, ale poprzez odpowiednie normy, dzięki którym po zażegnaniu konfliktów społecznych klasa

⁶⁷⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 433.

⁶⁷⁵Tamże.

⁶⁷⁶Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 519.

⁶⁷⁷Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 643.

⁶⁷⁸Tamże, s. 643-644.

⁶⁷⁹Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 602.

⁶⁸⁰Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 643.

⁶⁸¹Tamże.

⁶⁸²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 427.

⁶⁸³Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 798.

pracująca może dojść do godnego życia⁶⁸⁴. Ojciec Święty podkreślił, że duże nierówności między bogatymi a biednymi prowadzą do nienawiści i rozruchów⁶⁸⁵. Zażegnanie sporów wewnętrznych i lepszy podział dóbr jest korzystniejszy dla sprawiedliwego, uporządkowanego i dobrego życia, niż dążenie do ich zdobywania i pomnażania⁶⁸⁶. Również zaburzenia na poziomie wierzeń religijnych i moralności, które zostały spowodowane odejściem od jedności wiary i nauki, jak i zasad godziwości postępowania prowadzą do walki o sprawiedliwy podział dóbr, jak i do zaburzeń porządku ekonomicznego⁶⁸⁷. Organizowanie buntów i zamieszek prowadzi do ruiny gospodarki i nieodwracalnie godzi w dobro wspólne⁶⁸⁸; ci, którzy podburzają tłumy, zwiększają jedynie ubóstwo innych⁶⁸⁹. Szczególnie problem dotyczył Europy, gdzie komunizm znajdował podatny grunt w aspiracjach mas, dzięki czemu mógł kamuflować swoje cele polityczne⁶⁹⁰. Papież nie miał wątpliwości, że dobrobyt nigdy nie wyrośnie na rozlewie krwi bratniej⁶⁹¹. Z kolei naród, który kieruje się katolickimi zasadami, ma również zapewnioną drogę do bezpiecznego wzrostu dobrobytu⁶⁹², do którego prowadzi Kościół dobroczynnie wpływając na serca ludzi, klas społecznych i wszystkich dziedzin życia publicznego⁶⁹³. Papież zauważył, że nieodpowiednia lub niesatysfakcjonująca z powodu podburzenia, ilość energii w podsystemach może doprowadzić do ich buntu. Postulował, aby ilość dostępne energii pomiędzy możnymi i biednymi w danym systemie nie była wysoka, gdyż może to prowadzić do zaburzeń w procesie homeostazy.

Praca nie tylko służy jednostce, ale całej wspólnotie⁶⁹⁴. Pracowanie nie poniża umysłu, ale go wzmacnia i podnosi – sam Chrystus uświęcił ludzki trud swoim boskim potem⁶⁹⁵. Należy przez nią zbliżać się do rzeczy niebieskich⁶⁹⁶. Praca fizyczna powinna być źródłem radości i zaszczytu, a nie uciążliwością⁶⁹⁷. Choć prawda ta była powszechnie

⁶⁸⁴Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451.

⁶⁸⁵Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 642.

⁶⁸⁶Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451.

⁶⁸⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 441.

⁶⁸⁸Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 218.

⁶⁸⁹Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 602.

⁶⁹⁰V. Vaccari, *The true...*, dz. cyt., s. 24.

⁶⁹¹Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 747.

⁶⁹²Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 799.

⁶⁹³Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581-582.

⁶⁹⁴Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 153.

⁶⁹⁵Tamże.

⁶⁹⁶Tamże, s. 154.

⁶⁹⁷Tamże, s. 153.

głoszona w czasach Piusa XII, nie została w pełni wdrażana w życie⁶⁹⁸. Ojciec Święty stwierdził, że prawdziwego odpoczynku człowiek zażyje po śmierci⁶⁹⁹.

Nędza jest w życiu nieunikniona, ale obowiązkiem człowieka jest łagodzić ją, osładzać smutek i ulżyć bliźnim w cierpieniu⁷⁰⁰. Bóg nie chce, aby jedni żyli w przesadnym bogactwie, a drudzy w skrajnej nędzy⁷⁰¹. Oczami wiary w cierpiących i ubogich wierzący powinien widzieć samego Chrystusa⁷⁰², a do biednych, którzy boją się Boga, należy Królestwo Niebieskie⁷⁰³. Matką cnoty jest uczciwe ubóstwo, które zarabia na życie swoim, codzienny trudem⁷⁰⁴, a tylko cnoty mogą odmienić bieg historii, tak aby ludzie z Bogiem budowali dobrobyt i cieszyli się zbawieniem po śmierci⁷⁰⁵. Papież wskazuje, że osoby biedne są uprzywilejowane w oczach Boga, jak i w oczach wierzących. Powinno im się w szczególny sposób pomagać. Jednocześnie wyrażał nadzieję, że Chrystus oświeci biednych, by wzięli za wzór Świętą Rodzinę i podjęli wysiłek utrzymania się z własnej pracy⁷⁰⁶. Z drugiej strony bogaci – już z samego tylko powodu współczucia, a tym bardziej z obowiązku sprawiedliwości – powinni hojnie wspierać ubogich⁷⁰⁷. Jeśli żyją w luksusie, a nie dzielą się z potrzebującymi, będą z tego sądzeni⁷⁰⁸, natomiast sprawiedliwi bogaci, pomagając ubogim, stają się sługami Bożej Opatrzności, Bożymi szafarzami dóbr materialnych i mogą dzięki temu osiągnąć zbawienie⁷⁰⁹. Papież porównywał jałmużnę dla biednych do pożyczki danej samemu Panu Bogu⁷¹⁰. Papież wyrażał nadzieję, że Chrystus pobudzi serca bogatych do hojności, miłości i sprawiedliwości⁷¹¹. Papież postulował, aby osoby, które mają wystarczającą liczbę energii dzieliły się nią z innymi. Bogaty nie posiada dóbr sam z siebie, ale uzyskał je od samego Boga i rozdając je tym, którzy nie mają może stać się szafarzem Pana Boga. Jest to powiązane ze współczynnikiem swobody, który jeśli wynosi 1, to dana osoba nie musi pracować, aby przeżyć, a 0, jeśli cała praca jest poświęcana, aby uzyskać środki do przeżycia⁷¹². Według Mazura⁷¹³, jak i cybernetycznej interpretacji *Rerum Novarum*

⁶⁹⁸Tamże.

⁶⁹⁹Tamże, s. 154.

⁷⁰⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 517-518.

⁷⁰¹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 642.

⁷⁰²Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 637. Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 239.

⁷⁰³Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 642.

⁷⁰⁴Tamże, s. 642.

⁷⁰⁵Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170.

⁷⁰⁶Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 221.

⁷⁰⁷Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 642-643.

⁷⁰⁸Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 7.

⁷⁰⁹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 642.

⁷¹⁰Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 7.

⁷¹¹Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 221.

⁷¹²M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 224-240.

⁷¹³Tamże, s. 240.

Leona XIII⁷¹⁴ powinien on wynosić pewną wartość pośrednią, aby była możliwość do rozwoju i oszczędzania (gdym jest bliski 0) lub motywacja do dalszego działania (gdym jest bliski 1).

Katolik ma również obowiązek dbania o całą wspólnotę Mistycznego Ciała Chrystusa. Troska o potrzeby całego Kościoła ukazuje jego katolicką i żywą naturę⁷¹⁵. Na tereny, gdzie katolicy mają niezaspokojone potrzeby, musi płynąć pomoc z całego świata⁷¹⁶. Przekazywanie ofiar przez inne wspólnoty, jak np. zbiórki na budowę kościoła św. Eugeniusza I w Rzymie⁷¹⁷, ma swoje korzenie już w Nowym Testamencie⁷¹⁸. Ojciec Święty podawał przykład USA, gdzie działają diecezjalne biura charytatywne przy parafiach i instytutach zakonnych⁷¹⁹. Apelowal również do biskupów o skoordynowanie i pobudzenie wysiłków ludzi w organizacjach charytatywnych⁷²⁰. Każdy katolik powinien wspierać wspólnotę Kościoła również w zakresie energomaterii.

Przedstawiony materiał dowodzi, że w myśli Piusa XII trwały pokój nie jest efektem bilansu sił ani produktem samych procedur prawnych, lecz owocem łaski i ładu moralnego: prymatu Boga i królowania Chrystusa, na których wspiera się sprawiedliwość, miłość oraz prawo naturalne. Systemy społeczne i międzynarodowe, które są sterowane normami informacyjnymi Kościoła jako jedyne utrzymują homeostazę; odrzucenie tych norm skutkuje dominacją bodźców witalnych, erozją prawa, wyścigiem zbrojeń, kryzysem obyczajów i w konsekwencji wojną. Kościół działa na rzecz pokoju metodami właściwymi swojej naturze—prawdą, modlitwą, nawróceniem, nauczaniem i dziełami miłosierdzia—wspierając zarazem sprawiedliwe prawo i pojednanie narodów (od Ziemi Świętej po Węgry i Polskę). W sferze społeczno-ekonomicznej Pius XII łączył afirmację rozwoju z prymatem dobra duchowego, wzywając do godnej pracy, zmniejszania nierówności, solidarności bogatych z ubogimi i podporządkowania dóbr materialnych celom wyższym. W perspektywie cybernetycznej tezy te układają się w spójne kryterium: jedynie systemy zestrojone z normami Kościoła—prawdą, sprawiedliwością i miłością—są zdolne do trwałej równowagi funkcjonalnej, podczas gdy przemoc i ideologie sprzeczne z prawem Bożym nie mogą zapewnić ani pokoju, ani dobrobytu.

⁷¹⁴K. Zaborek, *System analysis...*, dz. cyt., s. 29–30.

⁷¹⁵Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 237.

⁷¹⁶Tamże, s. 235.

⁷¹⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 196.

⁷¹⁸Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 10.

⁷¹⁹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 637.

⁷²⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 240.

2.4. Kościół wobec poszukiwania prawdy w badaniach naukowych

Niniejszy podrozdział będzie ukazywał miejsce i znaczenie rozumu w procesie poznania prawd religijnych i moralnych, a także rolę, jaką w tym procesie odgrywa Objawienie oraz Magisterium Kościoła. Analiza opierać się będzie na nauczaniu papieża Piusa XII, który w swoich encyklikach wskazywał zarówno możliwości, jak i ograniczenia ludzkiego intelektu, a także potrzebę jego wsparcia przez łaskę Bożą. Ukazane zostaną również zadania Kościoła wobec filozofii i nauk szczegółowych oraz wzorce osobowe, takie jak św. Tomasz z Akwinu czy św. Bernard z Clairvaux, które stanowią fundament integralnego ujęcia relacji między rozumem, wiarą i nauką.

Zdolność rozumu do poznania Boga i prawd moralnych jest realna, lecz ograniczona, dlatego potrzebuje wsparcia łaski i Objawienia. Rozum ludzki może dojść do wiedzy o osobowym Bogu, który sprawuje Opatrzność nad światem⁷²¹, a także niezawodnie poznać prawdę o prawie naturalnym⁷²². Jednakże, choć są to możliwości dostępne dla rozumu, ich realizacja napotyka na liczne przeszkody⁷²³, takie jak zmysły, wyobrażenia oraz złe namiętności wynikłe z grzechu pierworodnego⁷²⁴. Przyjmowanie prawdy może być dodatkowo utrudnione przez brak dobrej woli oraz namiętności i złe przyzwyczajenia⁷²⁵. Prawdy o relacji Boga do ludzi i samego Boga przewyższają zmysły i wymagają odpowiedniej dyscypliny do wprowadzenia ich w życie⁷²⁶. Trudność dojścia do tych prawd sprawia, że ludzie często oszukują samych siebie, wątpiąc lub uznając je za fałszywe⁷²⁷. Dlatego też objawienie Boże staje się konieczne, aby prawdy religijne i moralne mogły być przekazane bez błędu⁷²⁸. Co więcej zewnętrzne znaki dane przez Boga powinny wystarczyć, aby intelektem uznać boskie pochodzenie religii chrześcijańskiej, co może być wspierane łaską⁷²⁹. Papież przywoływał kanony Soboru Watykańskiego I, które stwierdzają, że rozum oświecony wiarą może poznać tajemnice Boże przez analogie i związek tajemnic z celem człowieka, choć nie w ten sam sposób, jak poznaje inne prawdy dostępne naturalnie⁷³⁰. Aby osiągnąć postęp w zgłębianiu tajemnic Bożych, należy kochać prawdę i być posłusznym

⁷²¹Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 561: „Nam licet humana ratio, simpliciter loquendo, veram et certam cognitionem unius Dei personalis, mundum providentia sua tuentis ac gubernantia”.

⁷²²Tamże.

⁷²³Tamże.

⁷²⁴Tamże, s. 562.

⁷²⁵Tamże, s. 574.

⁷²⁶Tamże, s. 561-562.

⁷²⁷Tamże, s. 562.

⁷²⁸Tamże.

⁷²⁹Tamże.

⁷³⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 197.

Kościółowi⁷³¹. Odczuwanie pewnej współnaturalności (łac. *connaturalitatem*) z wyższym dobrem moralnym, uzyskane przez łaskę lub naturalne przysposobienie, sprzyja ich przyjęciu⁷³², natomiast jeśli umysł nie jest oświecany Bożym światłem, to mniej lub bardziej błądzi⁷³³. Co interesujące Boża nauka o łasce i zbawieniu ma także zdolność przekonywać ludzi wykształconych⁷³⁴. Ojciec Święty również twierdził, iż sąd rozumu poprzedza akt woli⁷³⁵, a ci, którzy mylą władze poznawcze z dążeńiowymi, twierdząc, że poznanie może dokonywać się przez wolę lub uczucia, popadają w błąd⁷³⁶. Papież wskazuje, że normy poznawcze są istotne i do wielu prawd można dojść za pomocą refleksji. Z drugiej strony przeszkody w postaci braków w zakresie norm etycznych lub uciążliwość dochodzenia do nich sprawia, że mogą zostać odrzucone. Rozsądnym jest zatem, że Bóg dał Objawienie, które powtarza również te prawdy, które mogą wynikać również z norm poznawczych. Co więcej nauka Boża, która wymyka się miejscami normom poznawczym, gdyż posiada również prawdy, które można poznać tylko z Objawienia, posiada właściwość przemiany norm informacyjnych osób wykształconych jako takich. Aspekt poznawczy jest związany z normami poznawczymi (rozum) a nie pozostałymi normami (nazywanymi też normami decyzyjnymi⁷³⁷), które są związane z działaniem woli i uczuć. Jest to przyjęte jako z definicji prawdziwe na gruncie ujęcia Polskiej Szkoły Cybernetyki.

Część racjonalistów, powracając na łono Kościoła, umniejsza wartość rozumu ludzkiego i podważa urząd nauczycielski Kościoła, mimo że wywyższa Objawienie⁷³⁸. Niektórzy nawet odrzucają rozumowy charakter wiary katolickiej⁷³⁹. Błędem jest jednak twierdzenie, że doktryna chrześcijańska przeszkadza w wykorzystywaniu rozumu – przeciwnie, dodaje mu sił, rozszerza horyzonty i chroni przed błędem⁷⁴⁰. Boże tajemnice, które nie są zgubne⁷⁴¹, mają służyć ludziom i nie mogą być przemilczane⁷⁴². Ich rozważanie z nabożeństwem przyczynia się do duchowego rozwoju⁷⁴³, a ich przybliżenie jest możliwe przez odniesienie ich do samego człowieka i jego ostatecznego celu⁷⁴⁴. Papież stwierdzał, że

⁷³¹Tamże, s. 231.

⁷³²Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 574.

⁷³³Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 450.

⁷³⁴Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 641.

⁷³⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 535.

⁷³⁶Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 574.

⁷³⁷J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 80.

⁷³⁸Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 563.

⁷³⁹Tamże.

⁷⁴⁰Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 327-328.

⁷⁴¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 197.

⁷⁴²Tamże.

⁷⁴³Tamże.

⁷⁴⁴Tamże, s. 232.

normy poznawcze są również kluczowym elementem układu norm informacyjnych w ramach norm nauczanych przez Kościół.

Kościół jako wychowawca nauk humanistycznych opiekuje się nimi uważając, aby zajmujący się nimi nie łamali zasad i norm, które kierują do ostatecznego celu, jakim jest sam Bóg⁷⁴⁵. Budowanie wiedzy Bożej opiera się nie na niszczeniu ujęć, ale ich oczyszczaniu i pogłębianiu⁷⁴⁶, dlatego teolog i filozof muszą badać, czy nowe podejścia nie podważają zdrowych i prawdziwych zasad, co może zagrażać wierze⁷⁴⁷. Granice w naukach zostały ustanowione przez Kościół właśnie dla ochrony wiary i doktryny katolickiej⁷⁴⁸. Ojciec Święty opisywał szczegółowe zadania Magisterium jak czuwanie nad filozofią, aby nie cierpiały dogmaty katolickie⁷⁴⁹. Kościół, nie odrzucając pogańskich filozofii, lecz oczyszczając je i dopełniając światłem Objawienia, ukazał ich ograniczenia i wskazał ich pełne znaczenie w perspektywie prawdy Bożej⁷⁵⁰. Wskazywał jako wzorcową filozofię św. Tomasza z Akwinu⁷⁵¹, której metoda jest skuteczna w nauczaniu i wydobywaniu prawdy⁷⁵² oraz jest zgodna z Objawieniem⁷⁵³. Zdrowa filozofia, zwłaszcza Tomaszowa, zapewnia teologii racjonalne fundamenty i chroni ją przed błędnymi systemami myślowymi. Filozofia zaakceptowana przez Kościół jest również dziedzictwem chrześcijaństwa⁷⁵⁴. Stanowi skuteczne narzędzie dochodzenia do poznania jedyne, osobowego Boga, prawa naturalnego oraz tajemnicy, o ile rozum jest odpowiednio w niej wyszkolony⁷⁵⁵. Chroni prawdziwość ludzkiej wiedzy, zapewniając niezmienną metafizykę, zasadę racji dostatecznej, przyczynowości i celowości, a także umożliwia poznanie prawdy⁷⁵⁶. Choć może być ubogacana postępem ludzkiego intelektu i lepszą terminologią, nie wolno jej odrzucać, uznawać za przestarzałą ani zmieniać jej fundamentów⁷⁵⁷. Filozofia ta może również zajmować się kwestiami niezwiązanymi bezpośrednio z moralnością i wiarą, gdzie dopuszczalna jest dyskusja specjalistów⁷⁵⁸. Ojciec Święty utrzymywał, że doktryna Tomaszowa stanowi najpewniejszy fundament zabezpieczający i rozwijający wiarę⁷⁵⁹.

⁷⁴⁵Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 774.

⁷⁴⁶Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 572.

⁷⁴⁷Tamże.

⁷⁴⁸Tamże, s. 578.

⁷⁴⁹Tamże, s. 575.

⁷⁵⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 522.

⁷⁵¹Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 573.

⁷⁵²Tamże.

⁷⁵³Tamże.

⁷⁵⁴Tamże, s. 571.

⁷⁵⁵Tamże, s. 571-572.

⁷⁵⁶Tamże, s. 572.

⁷⁵⁷Tamże.

⁷⁵⁸Tamże.

⁷⁵⁹Tamże, s. 573.

Niestety, jest lekceważona przez niektórych⁷⁶⁰, którzy zarzucają jej przestarzałość i opieranie się na niezmienniej metafizyce, rzekomo nie do obrony⁷⁶¹, lub twierdzą, że choć odpowiada średniowieczu, nie przystaje do dzisiejszego świata⁷⁶². Nieprawdziwe jest także twierdzenie, że filozofia Tomaszowa zaniedbuje emocję i wolę⁷⁶³. Niesłusznie sądzi się, że wszystkie inne systemy, jak immanentyzm, idealizm, materializm historyczny i dialektyczny czy egzystencjalizm, mogą być po poprawkach zgodne z doktryną katolicką⁷⁶⁴. Wśród innych podejść, których nie da się pogodzić z nauką katolicką Pius XII wymieniał relatywizm, który uderza szczególnie w teodyceę i etykę⁷⁶⁵, a błędem jest traktowanie katolickiej teodycei i etyki jedynie jako zabezpieczenia przed rozpaczą lub środka do zbawienia, bez uznania ich prawdziwości⁷⁶⁶. W zakresie norm poznawczych papież potwierdził uprzywilejowaną pozycję Tomizmu w wyjaśnianiu kwestii zarówno filozoficznych, jak i teologicznych. Co więcej Kościół ma możliwość regulowania wyników badań nauk humanistycznych ze względu na priorytet Bożej nauki w porządku umysłowym. Zatem Kościół w ramach swoich norm prawnych może wpływać na normy poznawcze w zakresie nauk humanistycznych.

Magisterium Kościoła, choć przede wszystkim strzeże depozytu wiary, bierze również pod uwagę nauki szczegółowe⁷⁶⁷. Kościół bierze pod uwagę dowiedzione fakty, ale jest ostrożny w przypadku niepotwierdzonych dostatecznie hipotez, tym bardziej im angażują one doktrynę odnoszącą się do Pisma Świętego i Tradycji⁷⁶⁸. Dlatego jeżeli niepotwierdzone hipotezy z nauk szczegółowych sprzeciwiają się Objawieniu, to należy je odrzucić⁷⁶⁹. Papież podaje konkretny przykład, kiedy Kościół nie zabrania, aby zgodnie ze stanem nauk szczegółowych i teologii specjaliści z tych dziedzin mogli analizować pochodzenie ciała ludzkiego w kontekście ewolucji, ale z zastrzeżeniem, że dusza jest stwarzana bezpośrednio przez Boga. Dyskusja musi brać pod uwagę mocne i słabe strony teorii ewolucji w sposób rzetelny, a ostateczny osąd należy do Kościoła⁷⁷⁰. Kościół również w ramach swoich norm prawnych ma władzę nad naukami szczegółowymi. Przyjmuje to co one wypracowały, natomiast niepewne hipotezy zawsze muszą ustąpić Objawieniu.

⁷⁶⁰Tamże.

⁷⁶¹Tamże.

⁷⁶²Tamże.

⁷⁶³Tamże, s. 574.

⁷⁶⁴Tamże, s. 573-574.

⁷⁶⁵Tamże, s. 574-575.

⁷⁶⁶Tamże.

⁷⁶⁷Tamże, s. 575.

⁷⁶⁸Tamże.

⁷⁶⁹Tamże.

⁷⁷⁰Tamże, s. 575-576.

Za św. Bazylim Ojciec Święty wskazywał, że owocem duszy jest prawda, ale kultura, która jest liśćmi, poprzedza ją, pięknie ją ozdabia i daje cień. Tak samo Mojżesz przed poznaniem Boga wyuczył się egipskiej wiedzy, a Daniel przed przyjęciem Objawienia zgłębił naukę Chaldejczyków⁷⁷¹. Każda część wiedzy świeckiej jest darem Bożym⁷⁷², a każde ludzkie poznanie, nawet niereligijne, ma swoją wrodzoną godność, jeśli tylko służy wyjaśnianiu Bożych spraw⁷⁷³. Wolność dzieci Bożych polega na tym, że trwają w nauce Kościoła i uznają świecką wiedzę za dar⁷⁷⁴, a jednocześnie odrzucają głupotę świata⁷⁷⁵. Świecka wiedza, jeśli jest wykorzystywana do lepszego zrozumienia rzeczy Bożych, partycypuje w nieskończonym poznaniu Bożym⁷⁷⁶, a dzięki niej wiedza teologiczna zyskuje wyższe namaszczenie i godność⁷⁷⁷. Praca intelektualna przypomina naturę – jej owoce przychodzą powoli, po ciężkiej pracy⁷⁷⁸. Co więcej postęp wiedzy katolickiej możliwy jest jedynie dzięki wspólnemu wysiłkowi wielu ludzi⁷⁷⁹, w tym świeckich badaczy, którzy wspierają nie tylko rozwój nauk świeckich, lecz również całe chrześcijaństwo⁷⁸⁰. Badania prowadzone z pomocą Bożą przyczyniają się również do rozwiązywania zarzutów wysuwanych przeciw Kościołowi⁷⁸¹. Uniwersytety, jako ośrodki formacji intelektualnej i duchowej, mogą nie tylko wspierać wzrost Kościoła, lecz także przyczyniać się do dobrobytu i chwały obywateli swojego kraju, kształtując elity zdolne do służby zarówno Bogu, jak i wspólnemu dobru⁷⁸². Papież jednocześnie wyrażał żal, że w USA są szkoły, w których odrzuca się lub ignoruje Pana Jezusa Chrystusa i tłumaczy się rzeczywistość w duchu racjonalizmu i materializmu⁷⁸³. Powszechny charakter pracy naukowej katolików jest widoczny np. w tym, że niektóre kraje mają w Kolegium Papieskim budynki dla studentów ze swojego kraju⁷⁸⁴, a sama bliskość Watykanu daje ogromną korzyść klerykom w ich kształceniu się⁷⁸⁵. W badaniach naukowych, szczególnie w dziedzinach należących do nauk świeckich, konieczna jest jednak czujność i staranność⁷⁸⁶. Do rozszerzania owoców nauki można wykorzystać gazety, recenzje czy

⁷⁷¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 522-523.

⁷⁷²Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 319-320.

⁷⁷³Tamże, s. 317.

⁷⁷⁴Tamże, s. 319-320.

⁷⁷⁵Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 643.

⁷⁷⁶Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 317.

⁷⁷⁷Tamże.

⁷⁷⁸Tamże, s. 318.

⁷⁷⁹Tamże, s. 319-320.

⁷⁸⁰Tamże, s. 317.

⁷⁸¹Tamże.

⁷⁸²Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 642.

⁷⁸³Tamże, s. 639.

⁷⁸⁴Tamże, s. 642.

⁷⁸⁵Tamże.

⁷⁸⁶Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 578.

magazyny, które mogą skutecznie służyć ujawnianiu i obalaniu błędów, a także szerzeniu prawdy i cnoty wśród ludzi⁷⁸⁷. Publikowane dzieła powinny służyć cnocie, prawdzie i zdrowej rozrywce⁷⁸⁸, kierując się mądrością Ewangelii, która podnosi i inspiruje do wszystkiego, co najlepsze⁷⁸⁹. Papież nie odrzucał nauk świeckich, ale uważał je za wartościowe dla ludzi i innych nauk, jak teologia. Owoce nauki powinny działać na rzecz norm informacyjnych Kościoła – zarówno poznawczych, ideologicznych, jak i etycznych. Zgłębianie norm poznawczych w większych podsystemach – np. w ramach uniwersytetu lub przy większych ośrodkach intelektualnych jak Watykan, może przyczynić się do większego ich rozwoju, jak i rozwoju zagadnień powiązanych z normami energomaterialnymi.

Jako wzór uprawiania nauki Pius XII stawia św. Bernarda z Clairvaux. Jawi się on jako wzór osobistej świętości i głębokiego życia duchowego. Jako odnowiciel i propagator zakonu cystersów⁷⁹⁰, stanowi dla nich szczególny wzór do naśladowania, tym bardziej, że cystersi są zobowiązani do życia jego przykładem⁷⁹¹. Pomimo uznania w oczach papieży, władców i ich narodów, był pokorny, a jego pokorę wzmacniała modlitwa i kontemplacja rzeczy Bożych⁷⁹². Przez modlitwę i kontemplację spraw niebieskich wypraszał łaski dla siebie i swoich działań⁷⁹³. Dzięki miłości, medytacji i kontemplacji zjednoczył się z Bogiem, osiągając szczyt mistycznej wiedzy⁷⁹⁴. Bernard był tak zjednoczony z Panem Bogiem, że nie pragnął niczego poza obroną praw Kościoła, integralności wiary i pozyskiwaniem ludzi dla Chrystusa⁷⁹⁵. Św. Bernard szczególnie czcił Najświętszą Maryję Pannę i naśladował Jej cnoty, co również zostało podkreślone przez papieża⁷⁹⁶. A następnie są stanowił inspirację do naśladowania cnoty⁷⁹⁷. Święty cysters twierdził, że z woli Bożej wszystko, co otrzymaliśmy, przeszło przez ręce Maryi⁷⁹⁸. Jego gorąca miłość do Boga i bliźnich, mimo braku majątku, pozwalała mu skutecznie podejmować bardzo zaawansowane inicjatywy⁷⁹⁹. To właśnie miłość do Chrystusa natchnęła go do napisania wzniosłych i najpiękniejszych tekstów⁸⁰⁰, a na polecenie Ojca Świętego nawoływał chrześcijańskich władców i wiernych do podjęcia

⁷⁸⁷Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 515.

⁷⁸⁸Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451-452.

⁷⁸⁹Tamże, s. 457.

⁷⁹⁰Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 370.

⁷⁹¹Tamże, s. 376.

⁷⁹²Tamże, s. 381.

⁷⁹³Tamże.

⁷⁹⁴Tamże, s. 372.

⁷⁹⁵Tamże, s. 380-381.

⁷⁹⁶Tamże, s. 382-383.

⁷⁹⁷Tamże, s. 370.

⁷⁹⁸Tamże, s. 382.

⁷⁹⁹Tamże, s. 380-381.

⁸⁰⁰Tamże, s. 381-382.

wyprawy krzyżowej⁸⁰¹. Przez swoje bliskie relacje do Niepokalanej i Boga oparte na miłości św. Bernard czerpał siłę do swojej pracy intelektualnej. W ramach norm informacyjnych np. pisał traktaty, jak i nawoływał do krucjaty.

Refleksja teologiczna św. Bernarda z Clairvaux łączy głęboką miłość do prawdy z umiłowaniem tradycji i piękna słowa. Jego nauka była prawie całkowicie oparta na Ojcach Kościoła i Piśmie Świętym⁸⁰². Nie odrzucał on filozofii, która prowadzi do Boga, chrześcijańskiej mądrości i dobrego życia, lecz odrzucał tę, która opiera się na sztuczkach słownych i próżnych wywodach, uzurpując sobie prawo do przenikania wszystkich Bożych tajemnic⁸⁰³. W jego czasach nierzadko zdarzało się, że filozofia, która przypisywała sobie zbyt wiele, naruszała granice wiary i prowadziła do herezji⁸⁰⁴. Nauka, według Bernarda, nie była suchą analizą, lecz kierowana miłością i prowadząca do Boga⁸⁰⁵. Sam, napędzany miłością, zmierzał od razu do szczytu prawdy, a nauka była dla niego jedynie drogą do tego celu⁸⁰⁶. Jego żywy język pobudzał umysły do rzeczy prawdziwych, wiecznych i pewnych, a nie do tego, co przemija⁸⁰⁷. Pisma Bernarda, dzięki swojej kwiecistości i żywości, cieszyły się dużym uznaniem⁸⁰⁸, a wiele ich fragmentów znalazło się w liturgii świętej⁸⁰⁹. Ich żywotność wynikała z faktu, że napisał je z pragnienia miłości i prawdy, chcąc kształtować inne osoby na swój wzór⁸¹⁰. Szczególnie cenił i wyznawał on nieomylność nauczania papieża i upominał go, by wypowiedział się w sprawie herezji, z którymi sam Bernard walczył, podkreślając, że istotny jest autorytet papieża, a nie wiedza uczonych⁸¹¹. Był zawsze gotów działać dla Kościoła, uznając każdą jego sprawę za swoją⁸¹². Działalność św. Bernarda z Clairvaux zaczynała od norm poznawczych i ideologicznych, które miały swój finał w normach etycznych – szczególnie miłości do Boga i bliźnich. Odrzucał wszelkie ujęcia, które przekraczały swój zakres w ramach norm poznawczych, jak i te które służyły poznaniu dla poznania, nawet jeśli rościły sobie prawo do wyjaśniania Bożych tajemnic.

Świętość i duchowe dziedzictwo św. Bernarda z Clairvaux stanowią nieprzemijającą inspirację dla Kościoła i wiernych wszystkich czasów, ale nie tylko. Czcili go zarówno

⁸⁰¹Tamże, s. 378-379.

⁸⁰²Tamże, s. 370.

⁸⁰³Tamże, s. 370-371.

⁸⁰⁴Tamże.

⁸⁰⁵Tamże, s. 372.

⁸⁰⁶Tamże, s. 371-372.

⁸⁰⁷Tamże, s. 372.

⁸⁰⁸Tamże, s. 372-373.

⁸⁰⁹Tamże.

⁸¹⁰Tamże, s. 373.

⁸¹¹Tamże, s. 379-380.

⁸¹²Tamże, s. 377-379.

katolicy, jak i chwalili heretycy⁸¹³. Baroniusz twierdził, że św. Bernardowi nic nie brakowało w porównaniu do Apostołów, uważał go za podporę i ozdobę Kościoła⁸¹⁴. Papież wyrażał nadzieję, że obchody rocznicy śmierci św. Bernarda przyniosą owoc trwałego pokoju i zaradzenia aktualnemu złu⁸¹⁵. Papież zachęcał również w jego czasach do podążania za przykładem św. Bernarda⁸¹⁶. Gdy w społeczeństwach zaczyna gasnąć miłość, Pius XII zalecał rozważanie jego pism, które mogą odmienić życie prywatne i społeczne⁸¹⁷. Św. Bernard był stawiany przez papieża jako przykład zarówno dla cystersów, o czym napisano wcześniej, jak i całych społeczeństw.

Św. Bernard z Clairvaux jawi się w nauczaniu Piusa XII jako wzór łączący świętość życia z twórczością intelektualną i teologiczną, zakorzenioną w Piśmie Świętym i Tradycji Ojców Kościoła. Jego refleksja, przeniknięta miłością do Boga i bliźnich, ukazuje naukę jako drogę prowadzącą ku prawdzie i zjednoczeniu z Bogiem, a nie cel sam w sobie. Św. Bernard, wierny autorytetowi papieża i integralności wiary, odrzucał filozofię próżnych spekulacji, uznając jedynie tę, która prowadzi do życia w prawdzie i cnotach. Jego pisma, pełne żywotności i głębi duchowej, służyły Kościołowi i wiernym jako narzędzie umacniania wiary i zwalczania błędów. Dziedzictwo cysterskiego mistyka, cenionego zarówno przez katolików, jak i podziwianego przez jego oponentów, pozostaje nieprzemijającą inspiracją dla całych pokoleń, a jego przykład – zgodnie z wezwaniem papieża – ma być źródłem odnowy miłości i pokoju w życiu osobistym oraz społecznym.

Rozważania papieża Piusa XII prowadzą do wniosku, że rozum ludzki, choć zdolny do poznania Boga i prawa naturalnego, wymaga wsparcia Objawienia, aby uniknąć błędów wynikających z ograniczeń i namiętności człowieka. Objawienie nie tylko potwierdza prawdy dostępne rozumowi, lecz także przekazuje te, które przekraczają jego naturalne możliwości. Kościół pełni rolę strażnika depozytu wiary i przewodnika dla nauk humanistycznych i szczegółowych, wyznaczając im granice zgodne z prawdą Bożą. Szczególną rolę w budowaniu fundamentów teologii odgrywa filozofia św. Tomasza z Akwinu, a wzorem osobistej świętości i harmonii między nauką a życiem duchowym pozostaje św. Bernard z Clairvaux. W ten sposób zostaje ukazana integralna wizja poznania, w której rozum, wiara i nauka współpracują pod przewodnictwem Kościoła dla osiągnięcia ostatecznego celu człowieka – zjednoczenia z Bogiem.

⁸¹³Tamże, s. 369.

⁸¹⁴Tamże, s. 370.

⁸¹⁵Tamże, s. 384.

⁸¹⁶Tamże.

⁸¹⁷Tamże, s. 375.

ROZDZIAŁ III:

Metody działania Kościoła w aspekcie należenia do systemu

3.1. Osoby poza Kościołem i chrzest jako sakrament włączający do Mistycznego Ciała Chrystusa

Niniejszy podrozdział podejmować będzie zagadnienie nauczania Piusa XII dotyczącego miejsca osób nieochrzczonych wobec Kościoła oraz roli chrztu jako sakramentu włączającego do wspólnoty Mistycznego Ciała Chrystusa. Analiza obejmować będzie zarówno papieskie oceny stanu pogan i niewierzących, jak i pozytywne odniesienia do ich zdolności do szlachetnych działań oraz powołania do zbawienia. Szczególna uwaga zwrócona będzie na sposób, w jaki papież podkreślał konieczność wolności w przyjęciu sakramentu chrztu, wykluczając jakiekolwiek formy przymusu, a zarazem zachęcając do powrotu do Kościoła poprzez bodźce informacyjne. Równocześnie zaakcentowane zostaną konsekwencje chrztu dla życia wiernych, zarówno w wymiarze ich uczestnictwa w kulcie Bożym, jak i w misji rozszerzania Królestwa Bożego.

Papież opisując stan nieochrzczonych stwierdził, że poganie pogrążeni są w nienawiści, kulcie bożków, przemocy i zepsuciu obyczajów¹ i kierują się bardziej zmysłami, niż rozumem². Nie oznacza to, że katolik powinien odnosić się do niewierzących z pogardą. W innym miejscu papież zauważył, że osoby niebędące katolikami mogą działać z pewną szlachetnością i szczerością duszy, umysłu i serca (łac. *nobilitate sinceritateque animi*)³, a co więcej osoby poza Kościołem są braćmi Chrystusa co do ciała⁴. Osoby niewierzące też są powołane do zbawienia⁵ i to sam Bóg pociąga ich do wiary⁶. Z drugiej strony papież podkreślił, że kto nie chce słuchać Kościoła ma być z polecenia samego Pana Jezusa uważany za poganina i jawnogrzesznika⁷. Żadna osoba poza Kościołem nie może być spokojna o swoje zbawienie⁸. Papież pragnął, aby ci, którzy są poza Kościołem do niego wrócili⁹, aby mieć życie¹⁰. Czekał na nich z otwartymi rękami¹¹. Pius XII stwierdził, że był

¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 335.

²Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 256.

³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 418-419.

⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 240.

⁵Tamże.

⁶Tamże, s. 244.

⁷Tamże, s. 203.

⁸Tamże, s. 243.

⁹Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 5.

¹⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 242-243.

¹¹Tamże, s. 243.

otwarty na wszystkich rozsądnych ludzi¹². Każdy, kto dołącza do Kościoła przychodzi nie do obcego, ale do swojego, ojcowskiego domu¹³ i niezależnie od swojego pochodzenia i języka, ma te same uprawnienia synowskie co inni członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa¹⁴. Warto podkreślić, że papież polecał opiece i kierownictwu Boga osoby wierzące w Chrystusa, które nie są w Kościele, jak też i ogólnie wierzących w Boga – niekoniecznie chrześcijan¹⁵. Papież pragnął, jak to sam określał – na wzór Dobrego Pasterza, aby wszyscy zostali doprowadzeni do prawdziwego szczęścia¹⁶. Według Ojca Świętego osoby nieochrzczone mają dominujące normy energomaterialne i wydaje się, że są to głównie normy witalne. Kościół zachęca wszystkich ludzi – ochrzczonych i nieochrzczonych, chrześcijan i niechrześcijan, aby wrócili do Kościoła, gdzie będą pełnoprawnymi członkami tego systemu i zabezpieczą sobie drogę do zbawienia.

Chrzest jest sakramentem służącym życiu, który włącza do Kościoła¹⁷. Swoją moc czerpie z Ofiary Krzyża, bez której byłby bezowocny¹⁸. Odróżnia chrześcijan od tych, którzy nie są członkami Chrystusa¹⁹, co ma potwierdzenie w nauce Ojców Kościoła, gdyż, tak jak pisał św. Leon Wielki, którego przytaczał papież – przez chrzest wierni stają się ciałem Ukrzyżowanego Chrystusa²⁰. Sakrament chrztu jest jeden, tak samo jak Kościół ma jedno ciało, jednego Pana, jedną wiarę²¹. Istotnym jest, aby zaznaczyć, że przymuszenie kogoś do przyjęcia sakramentów nie czyni chrześcijaninem, co sprawia, że wejście do Kościoła może się odbyć tylko i jedynie z wolnej woli nawracającego się²². Prawda o braku możliwości włączania do Kościoła wbrew woli bezpośrednio wpływa na metody działania Kościoła wykluczając używanie przemocy w celu włączania ludzi do swojej socjomasy, na rzecz innych środków – informacyjnych. Papież stanowczo potępiał przymuszanie do przyjęcia wiary katolickiej²³. Wydaje się to o tyle interesujące, że ta perspektywa nie sprawia, że Pius XII zrezygnował z pewnego militarnego języka w swoich tekstach. Na przykład w odniesieniu do prześladowań przytaczał słowa św. Ignacego Antiocheńskiego, w których pojawia się przestroga przed tym, aby chrześcijanie nie stali się dezertierami, a pośród paru symbolicznych elementów wyposażenia żołnierskiego chrześcijańskiego wymieniany jako

¹²Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 230.

¹³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 243.

¹⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 429.

¹⁵Tamże, s. 418-419.

¹⁶Tamże.

¹⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 201.

¹⁸Tamże, s. 206.

¹⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 539.

²⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 246.

²¹Tamże, s. 203.

²²Tamże, s. 243.

²³Tamże, s. 243-244.

broń jest właśnie chrzest²⁴. Kościół włączając ludzi do swojej socjomasy nie korzysta z oddziaływania na normy vitalne w postaci przemocy. Włączenie do Kościoła nie jest zależne tylko od odpowiednich norm informacyjnych, ale od specyficznej stałej właściwości sterowniczej jaką jest sakramentalny charakter chrztu.

Włączenie przez chrzest do wspólnoty Kościoła posiada również inne skutki. Na mocy chrztu wierni stają się członkami Chrystusa Kapłana i zostają przeznaczeni do Bożego kultu²⁵, więc nawet nie będąc w podsystemie kapłanów uczestniczą w kulcie, natomiast w specyficzny sposób, który zostanie omówiony w podrozdziale dotyczącym liturgii. Dodatkowo chrzest wyciskając duchowy charakter w przyjmującym uzdalnia go do przyjmowania innych sakramentów²⁶, a szczególnie Eucharystii. Papież stwierdzał, że sakrament chrztu podnosi wiernych tak wysoko, że mogą w Niej czynnie uczestniczyć²⁷. Wraz z chrztem wiąże się obowiązek, który dotyczy każdego ochrzczonego, który polega na rozszerzaniu Królestwa Bożego²⁸. Zatem pewnym jest, iż każdy podsystem Kościoła musi uczestniczyć w liturgii, ma otwartą drogę do sakramentów i powinien angażować się w rozwój Bożego Królestwa zarówno w odniesieniu do liczby członków Kościoła, jak i ich jakości. Ze względu na mnogość rodzajów podsystemów Kościoła sposoby angażowania się w te zadania są różne.

Rozważania Piusa XII ukazują z jednej strony krytyczne spojrzenie na kondycję osób nieochrzczonych, z drugiej zaś – głębokie pragnienie ich powrotu do Kościoła i udziału w życiu sakramentalnym. Chrzest jawi się tu jako granica odróżniająca wierzących od niewierzących, a zarazem jako sakrament życia, dzięki któremu wierni stają się pełnoprawnymi członkami wspólnoty, uczestnikami liturgii i depozytariuszami misji apostolskiej. Nauczanie papieża podkreśla, że droga do zbawienia pozostaje otwarta dla wszystkich, lecz jej pewność związana jest z włączeniem do Kościoła przez wolne przyjęcie chrztu. W ten sposób Pius XII akcentuje zarazem wymiar teologiczny, sakramentalny i wspólnotowy tego aktu, który kształtuje tożsamość i zadania każdego wiernego.

²⁴Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 455.

²⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 555.

²⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 201.

²⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 559.

²⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 441-442.

3.2. Misje Kościoła jako droga rozszerzania Królestwa Chrystusa

3.2.1. Ogólne właściwości misji

W niniejszym podrozdziale zostanie ukazane miejsce misji w nauczaniu Piusa XII oraz sposób, w jaki Papież interpretuje je jako uprzywilejowaną formę rozszerzania Królestwa Chrystusa i wewnętrznej jedności Kościoła. Celem rozważań jest rekonstrukcja zasadniczych wątków: wskazania na ciągłość dzieła misyjnego od pierwszych wieków po czasy współczesne papieżowi; określenia zadań i priorytetów (ze szczególnym uwzględnieniem Afryki i formowania rodzimej hierarchii); zarysowania modelu współdziałania podsystemów kościelnych (papież–biskupi–duchowieństwo–zakony–świeccy) i omówienia metod (kerygmat, szkoły, szpitale, dzieła miłosierdzia, koordynacja instytucjonalna); wreszcie – diagnozy trudności (niedobór osób i środków, prześladowania, napięcia kulturowe) wraz z proponowanymi remediami. Analiza, osadzona w historycznych przykładach i figurach wzorcowych misjonarzy, ma wykazać, że misje – pojmowane w kluczu *Sanctorum Communio* – są zadaniem całego Kościoła oraz środkiem jego zakorzenienia się w nowych wspólnotach i rozszerzania zasięgu, przy równoczesnym zachowaniu pełnej jedności z Rzymem.

Temat misji był wielokrotnie poruszany przez papieża i jego poprzedników²⁹. Sytuację dotyczącą ich stanu papież różnie określał w różnych okresach swojego pontyfikatu, jednak zawsze wskazując na aspekty pozytywne, jak i negatywne. Dla przykładu pisał w 1940 roku, że pomimo odpadnięcia od Kościoła kilku narodów europejskich Hiszpanie i Portugalczycy wciąż działają na rzecz misji w Ameryce, Afryce i Azji³⁰. Rok 1944 był rekordowy dla misji w krajach chrześcijańskich i pogańskich³¹. W 1951 roku Ojciec Święty wyraził zadowolenie z powodu rozwoju spraw związanych z misjami³². Z kolei zadania związane z misjami, szczególnie dotyczącymi Afryki, co do której wyrażał wielką troskę³³, w 1957 roku wymagały nowego wzrostu sił w Kościele, aby, jak to papież ujął, na wzór pierwszych wieków Kościoła można było ewangelizować³⁴. W ramach ustalania priorytetów Pius XII wskazywał, aby katolicy zwrócili uwagę na te części Europy, które porzuciły wiarę, tereny Ameryki Południowej, Azji, Oceanii i Afryki³⁵.

²⁹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 226.

³⁰Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 250-251.

³¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 497-498.

³²Tamże, s. 497.

³³Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 228.

³⁴Tamże, s. 227.

³⁵Tamże, s. 226-227.

Papież pokazywał, że koncepcja misji nie jest niczym nowym dla Kościoła. Sami misjonarze wykonują taką samą pracę jak pierwsi chrześcijanie, którzy przynosili Ewangelię do Cesarstwa Rzymskiego³⁶. Ewangelia była głoszona nie tylko przez kapłanów i biskupów, ale też przez urzędników, żołnierzy i zwykłych obywateli. To działanie przygotowało przyjęcie Ewangelii, co może tłumaczyć, że w ciągu około 100 lat wszystkie główne miasta Cesarstwa Rzymskiego przeniknęło chrześcijaństwo³⁷. Pius XII przytaczał porównanie, że tak jak legioniści rzymscy szli podbić wszystkie kraje dla Rzymu drogami, które zbudowano przez konsulów, tak potem armia robotników, nauczycieli i rolników benedyktyńskich wysłana przez Papieża szła tymi samymi drogami, aby podbijać kolejne kraje dla Królestwa Jezusa Chrystusa krzyżem, pługiem, miłością i prawdą³⁸. Ojciec Święty zauważył jednocześnie, że Rzymianie mieczem podbili mniej krajów, niż podbił Kościół pokojowymi działaniami przez nauczanie, rzemiosło i rolnictwo³⁹. W innym miejscu, Pius XII odwoływał się do czasów średniowiecza, kiedy członkowie rodzin królewskich, robotnicy i kobiety z ludu starali się nawrócić swoich rodaków na katolicyzm⁴⁰. Odwołanie się do historii nie jest oderwane od realiów współczesności, gdyż papież stwierdził w innym miejscu, iż sytuacja i trudności, które panowały w pierwszych wiekach chrześcijaństwa ciągle dotyczyły w czasach papieża niektórych krajów⁴¹. Metody Kościoła są metodami głównie informacyjnymi, które są bardziej skuteczne od oddziaływań na normy witalne. W misję ewangelizacji, a więc sterowania otoczeniem Kościoła w celu wszczęcia w nie norm społecznych nauczanych przez Kościół, angażuje się cały Kościół, a nie tylko podsystem kapłanów lub osób konsekrowanych.

Misje są szerzeniem Bożego Kościoła na całym świecie⁴², którą Ojciec Święty traktował jako sprawę najświętszą⁴³, która powinna być kontynuowana wszystkimi dostępnymi środkami⁴⁴. Papież stwierdził, że jeśli przynajmniej w jednym miejscu udało się wnieść wiarę, to Boża siła będzie tam już pracowała przez wieki⁴⁵, a z drugiej strony, jeśli pewne tereny misyjne nie zostaną zagospodarowane przez katolików, to mogą być przejęte przez innych, co sprawi, że prawdziwa wiara utraci do tego rejonu dostęp⁴⁶. Zadanie związane

³⁶Pius XII, *Evangellii Praecones*, dz. cyt., s. 504.

³⁷Tamże, s. 511.

³⁸Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 149-150.

³⁹Tamże, s. 150.

⁴⁰Pius XII, *Evangellii Praecones*, dz. cyt., s. 511-513.

⁴¹Tamże, s. 513.

⁴²Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 226.

⁴³Tamże.

⁴⁴Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 259.

⁴⁵Pius XII, *Evangellii Praecones*, dz. cyt., s. 528.

⁴⁶Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 232.

z misjami obejmuje cały Kościół. Pius XII zauważył, że chrześcijanin jest zawsze apostołem⁴⁷, wezwania papieża odnoszące się do wielkich projektów apostolskich, które dotyczą całego świata powinny zostać przez katolików przyjęte z największą otwartością i być pilnie i z powagą rozważone⁴⁸. Papież stwierdzał, że obowiązkiem wszystkich kapłanów jest szerzenie wiedzy o apostołstwie misyjnym⁴⁹, jak i przywoływał słowa Piusa XI, który twierdził, że nie może być uznany za kapłana ten, który nie płonie miłością do misji⁵⁰. Wysoki priorytet misji można odnaleźć na przykład w cytowanym przez Piusa XII fragmencie *Rerum Ecclesiae* Piusa XI, gdzie jest określone, że biskupi nie powinni zabraniać kapłanom brania udziału w misjach. Ojciec Święty uważał, że Chrystus z pewnością zrekompensuje wysłanie kapłana na misje przez nowego kandydata lub więcej łask dla diecezji⁵¹. W zadanie misji zaangażowani byli również zakonnicy, którzy są wezwani do pomocy w krajach pogańskich szerząc i broniąc Królestwa Bożego⁵². Jako patronów misji papież wymieniał św. Franciszka Ksawerego i św. Teresę od Dzieciątka Jezus, których opieki wzywał wraz z wszystkimi świętymi męczennikami i Niepokalaną ponawiając zachętę całego Kościoła do zaangażowania się w misje⁵³. Misje mają na celu rozszerzanie się Kościoła, który docelowo ma objąć cały świat. Ponownie wybrzmiewa, że każdy katolik powinien się w nie zaangażować. Priorytet misji był w oczach Ojca Świętego tak wysoki, że zachęcał do osłabiania diecezji niemisyjnych przez wysyłanie kapłanów właśnie na rzecz misji. W tej świętej sprawie nie mogło oczywiście zabraknąć wezwań do modlitwy i wzywania wstawiennictwa elementów podsystemu Kościoła Triumfującego.

Papież twierdził, że najbardziej odpowiedni dogmat do przybliżenia ludziom użyteczności misji, to *Świętych obcowanie* (łac. *Sanctorum Communio*), ze względu na liczne powiązania pomiędzy Kościołem Walczącym, Pokutującym i Triumfującym, jak i tym, że działania misyjne są udziałem całego Kościoła⁵⁴. Jak podkreślił, wszyscy katolicy powinni czuć się w obowiązku o pomoc misjom⁵⁵, a duch katolicki i duch misyjnej pracy jest jednym⁵⁶. Określał, że prawdziwym i właściwym zapałem do wspierania misji jest pragnienie chwały Bożej połączone z miłością wobec bliźnich⁵⁷. Papież zauważył, na podstawie

⁴⁷Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 638.

⁴⁸Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 238.

⁴⁹Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 253-254.

⁵⁰Tamże, s. 254.

⁵¹Tamże, s. 254-255.

⁵²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 242.

⁵³Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 248.

⁵⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 528.

⁵⁵Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 231.

⁵⁶Tamże, s. 237.

⁵⁷Tamże, s. 240.

Portugalii, że jej wiara słabła, gdy gaś zapał do misji⁵⁸. W innym miejscu Pius XII stwierdził, że wspólnota, która ofiarowuje swoje dzieci na kapłanów i misjonarzy nie zginie⁵⁹, a wręcz katolickie życie każdego narodu można ocenić po tym ile bierze ciężarów na siebie dla dzieła misyjnego⁶⁰. Trudy osób na misjach nie są tylko trudami misjonarzy i ich pomocników na miejscu, ale trudami całego Kościoła, które każdy musi podejmować, aby odpłacić się Bogu za wiarę⁶¹, a nie ma lepszej wdzięczności za dar wiary, niż szerzenie jej dalej wśród ludzi⁶². I faktycznie przez gorliwość w sprawach misji część ludzi odwdzięczała się Bogu⁶³, a wręcz całe nawrócone narody jakby odpłacały się za dobrodziejstwa katolicyzmu Kościołowi przez wysyłanie misjonarzy do obcych krajów, aby nawracali na Chrystusa i jednoczyli z Rzymem⁶⁴. Świadomość wiary, którą katolicy otrzymali powinna ich pobudzić do misji⁶⁵. Pius XII wyrażał nadzieję, że jego wezwania rozbudzą misyjny apostolat wśród duchownych, a z kolei przykład duchownych rozbudzi wiernych⁶⁶. Również w aspekcie pracy na samej misji nie dzieje się ona wysiłkiem pojedynczej grupy. Dla przykładu sukcesy misyjne w Afryce zostały osiągnięte przez działania kapłanów, zakonników, zakonnic, katechetów i świeckich pomocników⁶⁷. Z jedności wynika powodzenie misyjnego dzieła, zatem te osoby, które zajmują się misjami powinny działać wspólnie⁶⁸. Skuteczna koordynacja działań misji posiada również inną zaletę. Była doceniana przez władze państwowe, nawet przez te, które nie były katolickie⁶⁹. Ojciec Święty przywoływał również wydarzenie z 1925 roku, kiedy Pius XI nakazał organizację wystawy misyjnej, którą ocenił właśnie jako dowód jedności i harmonii Kościoła wszystkich narodów⁷⁰. Kościół pokładał wielką chwałę i nadzieję w nowo powstające wspólnoty na terenach misyjnych⁷¹ i miał powód do dumy z misjonarzy, którzy gorliwie wykonywali swoje zadanie⁷². Papież wyrażał wdzięczność i ufność wobec kapłanów, zakonników, zakonnic, kleryków, katechetów i świeckich, którzy trudzą się na misjach jako takich⁷³ i tych w Afryce⁷⁴. Zachęcał ich do wytrwałości, miłości, słuchania

⁵⁸Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 251.

⁵⁹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 243.

⁶⁰Tamże.

⁶¹Tamże, s. 247-248.

⁶²Tamże, s. 225-226.

⁶³Tamże, s. 226.

⁶⁴Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 338-339.

⁶⁵Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 226.

⁶⁶Tamże.

⁶⁷Tamże, s. 228.

⁶⁸Tamże, s. 244.

⁶⁹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 501.

⁷⁰Tamże, s. 524.

⁷¹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 241.

⁷²Tamże, s. 228.

⁷³Tamże, s. 247.

⁷⁴Tamże, s. 228.

Kościół, kierowania się jego natchnieniami i duchem i chlubą ze słuchania jego głosu⁷⁵. W encyklice, która szczególnie traktowała o Afryce papież wyraził swoją miłość do misjonarzy, którzy trudzą się też poza nią⁷⁶. Dziękował również kapłanom i świeckim, którzy pomagali na misjach, nawet jeśli nie byli o to wyraźnie proszeni⁷⁷. W ewangelizacyjnych działaniach Kościoła objawia się mnogość i głębokość relacji pomiędzy elementami i podsystemami Kościoła. Wiele elementów i podsystemów musi w różny sposób działać, aby nawracanie tych, którzy są poza Kościołem mogło dojść do skutku. Sam bodziec, który powinien motywować do takiego działania – czyli miłość do bliźnich i Boga pokazuje w samej istocie relacyjność misji. Co więcej sprawne działanie może budzić uznanie wśród obserwujących te działania decydentów państwowych.

Celem misji jest ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi⁷⁸, niesienie światła Ewangelii, ale również ustanowienie tam Kościoła z rodzimą hierarchią⁷⁹. Działalność misyjna przynosi rozszerzenie granic Królestwa Bożego⁸⁰ przez szerzenie tego Królestwa po najdalsze jego krańce⁸¹. Papież wyrażał nadzieję, że na terenach misyjnych zaczną z czasem rozwijać się rodzime hierarchie kapłańska i zakony. Jako przykład i wzór papież podawał archidiecezję Goa w Indiach⁸². Pius XII powoływał się również na Benedykta XV, który w *Maximum illud* uznał, że ostatecznym celem działalności misji jest ustanowienie Kościoła na nowych terytoriach, a Pius XII dodał, że ten ustanowiony Kościół powinien się usamodzielniać i działać bez pomocy misji⁸³. Przeniesienie punktu ciężkości na rodzimych kapłanów w krajach misyjnych miało tę zaletę, że zabezpieczało Kościół w przypadku wypędzenia zagranicznych misjonarzy w wyniku zmiany prawa lub wypędzenia razem z gubernatorami i żołnierzami obcego państwa (łac. *externae Civitatis*) przy uzyskiwaniu niepodległości. Jeśli rodzimi księża nie będą w stanie w pełni zaspokoić potrzeb rodzimych wiernych będzie to ogromnym zagrożeniem dla Kościoła⁸⁴. Jednak, nie dojdzie do usamodzielnienia się Kościoła w miejscach misyjnych bez odpowiedniego wykształcenia i wykształcenia rodzimego duchowieństwa. Rodzimi kapłani powinni kształtować w sobie świętość kapłańską i gotowość do oddania życia za rodaków i współplemieńców⁸⁵. Dla

⁷⁵Tamże, s. 247.

⁷⁶Tamże.

⁷⁷Tamże, s. 234.

⁷⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 498.

⁷⁹Tamże, s. 507.

⁸⁰Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 258.

⁸¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 506.

⁸²Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 255.

⁸³Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 507-508.

⁸⁴Tamże, s. 509.

⁸⁵Tamże, s. 508-509.

przykładu papież modlił się, aby jak najszybciej Chiny mogły działać samodzielnie – bez pomocy misjonarzy z zewnątrz⁸⁶. Jako dowód na chęć usamodzielnienia hierarchii chińskiej papież podawał jak Pius XI z wielką miłością przyjął chińskich duchownych w Rzymie, powierzając im godność biskupią, przekazał im niejako apostolską łaskę pasterską, aby mogli gromadzić owce i odbywać podróże apostolskie⁸⁷. Do tych chińskich biskupów dołączyli z czasem kolejni pasterze⁸⁸. Pius XII opisywał, że z wielką radością ustanawiał hierarchię kościelną w Chinach⁸⁹. Jednocześnie wyrażał nadzieję, aby tamtejszy Kościół sam się utrzymywał, gdyż w momencie pisania encykliki wciąż otrzymywał pomoc od innych narodów. Pomoc ta nie była gestem politycznym, jak niektórzy wrogowie Kościoła wytykali, ale dowodem chrześcijańskiej miłości⁹⁰. Rozszerzanie Królestwa Chrystusa w ramach prowadzenia misji ma prowadzić do wytworzenia podsystemu Kościoła, który w pewnym zakresie będzie mógł sterować samym sobą, aby usuwać zakłócenia z otoczenia, a więc będzie posiadał homeostat, a z drugiej strony oczywiście musi pozostawać w jedności z Rzymem. Zatem w zależności od przyjętych kryteriów będzie można go zaklasyfikować jako system autonomiczny o własnej homeostazie, natomiast w ramach części procesów będzie regulowany przez zewnętrznego organizatora – w tym przypadku Stolicy Apostolskiej, a więc będzie systemem samosterownym⁹¹. Aby to uzyskać należy usprawnić szczególnie podsystem kapłanów nowego podsystemu Kościoła w odpowiednie normy społeczne i informacje w korelatorze. Zależność od Watykanu nie powinna dziwić, gdyż wspólnota na terenie misyjnym jest integralną częścią Kościoła Katolickiego. Istotne jest, aby podkreślić, że nowe wspólnoty kościelne, które powstały na terenach misji są równoprawne wobec wszystkich innych. Dla przykładu papież stwierdzał, że nowopowstałe kościoły afrykańskie zajmują swoje pełnoprawne miejsce w Kościele⁹².

Misje jako takie nie mają konkretnego charakteru związanego z jednym narodem, ale są ponadnarodowe⁹³. Misjonarze pochodzą z wielu części świata, więc nie działają na rzecz konkretnego narodu⁹⁴, a pomimo różnego pochodzenia są złączeni Bożą miłością⁹⁵. Heroldowie Ewangelii głoszą wszystkim praktykowanie cnót naturalnych i chrześcijańskich

⁸⁶Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 8.

⁸⁷Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 601.

⁸⁸Tamże, s. 602.

⁸⁹Tamże.

⁹⁰Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 9-10.

⁹¹J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 90-91.

⁹²Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 228.

⁹³Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 498.

⁹⁴Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 603.

⁹⁵Tamże.

i społeczność opartą na braterstwie, która wykracza poza narody i rasy⁹⁶. Misjonarz nie powinien również szukać korzyści dla swojego rodzimego kraju lub instytutu zakonnego⁹⁷, a ewangelizowany przez niego kraj powinien uznać za drugą ojczyznę⁹⁸. Jednocześnie powinien kochać swoją ojczyznę i instytut zakonny⁹⁹. Ogólnie można tę prawdę określić, iż katolicy, którzy mieszkają w kraju misyjnym są obywatelami Królestwa Bożego, ale nie przestają być też obywatelami swojej ojczyzny ziemskiej¹⁰⁰. Praca misjonarska nie zwalnia z patriotyzmu. Z drugiej strony priorytetem jest nawrócenie danej wspólnoty, zatem misjonarz nie powinien szukać jakichkolwiek zysków dla swojej wspólnoty, z której pochodzi. Co więcej bycie w Kościele sprawia, że ludzie z różnych narodów i ras mogą razem współpracować złączeni Bożą miłością.

3.2.2. Właściwości katolickiego misjonarza

Ojciec Święty jednoznacznie stwierdził, że celem każdego misjonarza jest zbawienie dusz¹⁰¹. Pomimo tak szlachetnego dążenia każdy misjonarz powinien być czujny. Z jednej strony papież przestrzegł, aby misjonarze nie ulegli zepsuciu obyczajami niewiernych czy nawet zaczęli być nauczycielami tych obyczajów¹⁰². Z drugiej strony Kościół na terenach misyjnych powinien zachować to co w pierwotnej kulturze było dobre, piękne i sprawiedliwe¹⁰³. Wszystkie obyczaje, które dają się odłączyć od błędów religijnych i przesądów są uznawane przez Kościół, a w miarę możliwości w pełni zachowywane¹⁰⁴. Co więcej, misjonarz nie musi przeszczepiać europejskiej kultury i cywilizacji na teren misyjny, ale przy wykorzystaniu kultury lokalnej zachęcić do zasad katolickiego życia¹⁰⁵. Misjonarz musi uważać, aby wpływy systemu, którym próbuje sterować w celu jego nawrócenia nie sprawiły, że nie zepsuły jego normy społecznych. Papież zalecał również, aby zachowywać wszystko co może się przydać w kulturze, aby tylko było zgodne z normami nauczanymi przez Kościół. Co interesujące szerzenie norm społecznych pożądaných przez Kościół nie jest jednoznaczne z krzewieniem kultury europejskiej.

⁹⁶Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 498.

⁹⁷Tamże, s. 506.

⁹⁸Tamże.

⁹⁹Tamże.

¹⁰⁰Tamże, s. 523-524.

¹⁰¹Tamże, s. 506.

¹⁰²Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 256.

¹⁰³Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 521-522.

¹⁰⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 429. Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 523.

¹⁰⁵Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 523.

W Encyklikach Piusa XII możliwe jest również wskazanie profilu wzorowego misjonarza. Samo powołanie do pracy w dalekich krajach niechrześcijańskich jest wzniosłe¹⁰⁶. Misjonarze pragną wyłącznie rozszerzania się granic Chrystusowego Królestwa¹⁰⁷. Są ambasadorami Chrystusa¹⁰⁸, którzy powinni szukać nie tego co swoje, ale tego co Chrystusowe¹⁰⁹ i sprawiedliwości¹¹⁰. Pius XII porównywał misjonarzy do samych Apostołów¹¹¹ i do Heroldów Ewangelii (łac. *Evangelii Praecones*)¹¹², którzy niosą sztandar Krzyża Zbawienia do krajów niewiernych¹¹³. Misjonarze opuszczają swoje Ojczyzny nie dla ludzkich względów, ale aby nieść Ewangelię¹¹⁴, a misje, jak papież opisywał, odbywały się w duchu osobistego poświęcenia i oddania się sprawie¹¹⁵. Ojciec Święty przytoczył *Maximum illud* Benedykta XV, gdzie jest napisane, że herold Ewangelii musi być mężem Bożym, który musi nienawidzić grzechu. Powinien szczególnie ewangelizować przykładem, gdyż niewierni (łac. *infideles*) bardziej kierują się zmysłami, niż rozumem¹¹⁶. Jednak przykład nie jest jedynym sposobem oddziaływania misjonarza. Misjonarze powinni być odpowiednio przeszkoleni zarówno w cnocie, jak i w doktrynie¹¹⁷. Papież stwierdzał, że wyróżniali się w przeciwdziałaniu błędom wśród wiernych¹¹⁸. Według Piusa XII ważniejszym od liczby misjonarzy jest wychowywanie ich w świętości, jak i wypełnianiu obowiązków¹¹⁹. Misjonarz, którego dusza została wypełniona łaską jest niepodatny na negatywny wpływ¹²⁰. Powinien kierować się świętością, a nie pustą uczciwością (łac. *probitas*), która łatwo może zostać zarażona obyczajami niewiernych¹²¹. Rektorzy i zarządcy stowarzyszeń religijnych powinni zadbać, aby na drogę apostołatu misyjnego weszli tylko ci co zostali powołani do tego specjalną łaską. Z drugiej strony, jeśli ktoś niedostatecznie na tę łaskę odpowiadał powinien z niej zrezygnować¹²². Papież podkreślał, że wszelkie apostołskie dzieła są bezużyteczne, jeśli nie pochodzą z katolickiej duszy i Bożej łaski. Jeśli natomiast są te warunki spełnione, to

¹⁰⁶Tamże, s. 506.

¹⁰⁷Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 603.

¹⁰⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 506.

¹⁰⁹Tamże.

¹¹⁰Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 258.

¹¹¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 523.

¹¹²Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 637.

¹¹³Tamże.

¹¹⁴Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 8.

¹¹⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 429.

¹¹⁶Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 256.

¹¹⁷Tamże.

¹¹⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 520.

¹¹⁹Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 255.

¹²⁰Tamże, s. 258.

¹²¹Tamże, s. 256.

¹²²Tamże.

mogą te inicjatywy przysłużyć się zbawieniu dusz i Bożej chwale¹²³. Misjonarz powinien być przede wszystkim umocowany w normach informacyjnych Świętego Kościoła, aby być przykładem cnót.

Przygotowanie do pracy misyjnej może odbywać się już od momentu bycia małym dzieckiem. Papież ustanowił specjalne święto dla dzieci, aby wspomóc Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci. Święto miało przyzwyczajać dzieci do modlitwy za niewiernych, jak i zasiać ziarno potencjalnego powołania misyjnego w nich¹²⁴. Pius XII zalecał biskupom, aby ustalić specjalny dzień w roku, w którym parafie, seminaria i kolegia będą zachęcane do misji w kazaniach, jak i będzie wystawiany do adoracji Najświętszy Sakrament¹²⁵. Papież wyrażał pragnienie, aby w seminariach klerycy dowiadywali się o misjach, co ma kształtować ich charakter kapłański do każdego zadania, jakie dostaną od Opatrzności¹²⁶. Odnosnie do samego zakresu przygotowania, to Pius XII stwierdzał, że sam entuzjazm nie pomoże misjonarzom¹²⁷. Kandydat na misjonarza musi być pouczony w doktrynie i sprawach pastoralnych. Nie może ograniczać się tylko do spraw teologicznych, ale powinien zgłębić również odpowiednie nauki świeckie, aby nie budować na piasku¹²⁸. Ci którzy przygotowują się do misji powinni przygotować się duchowo, intelektualnie i nauczyć się potrzebnych im zagadnień jak języki, etnografia, medycyna, nauki medyczne, historyczne, geograficzne itp.¹²⁹. Misjonarz powinien być również przygotowany do prowadzenia zaawansowanej edukacji i formacji¹³⁰.

3.2.3. Przebieg misji

Sposób przebiegu misji zależy od Stolicy Apostolskiej. Papież nie realizuje swojego apostolskiego obowiązku jedynie poprzez wyznaczanie, który instytut zakonny ma objąć daną misję, lecz także poprzez nadzór nad tym, czy liczba i jakość misjonarzy odpowiadają danemu zadaniu¹³¹. Ojciec Święty sprawował ciągły nadzór nad tym zagadnieniem. Dla przykładu zapoznał się ze stanem misji podczas audiencji dla przełożonych Papieskiego Dzieła Misyjnego¹³². Pius XII wyrażał wdzięczność za oddaną służbę Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, która była zaangażowana a dzieło misyjne¹³³. Istotnym elementem było

¹²³Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 141.

¹²⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 525-526.

¹²⁵Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 253.

¹²⁶Tamże, s. 254.

¹²⁷Tamże, s. 257.

¹²⁸Tamże, s. 256-257.

¹²⁹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 507.

¹³⁰Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 233.

¹³¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 521.

¹³²Tamże, s. 497-498.

¹³³Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 241.

również prawo Kościoła. Ojciec Święty wspominał mądre normy ustanowione przez swojego poprzednika Piusa XI, dzięki którym misje katolickie mogły się lepiej rozwijać¹³⁴. Papież również wyrażał aprobatę dla pracy misjonarzy¹³⁵ i starał się dodać otuchy tym, którzy już posługują na misjach¹³⁶. Szczególnie modlił się za tych, którzy działają w Ameryce Łacińskiej, narażonych na ukryte i jawne ataki herezji¹³⁷. Pragnął również, aby biskupi troszczyli się o to, by wierni gromadzili się przed ołtarzami Niepokalanej i modlili się o powrót wygnanych misjonarzy do regionów, w których posługiwali¹³⁸. W tym duchu papież apelował także do rektorów kolegialnych i zarządców stowarzyszeń religijnych¹³⁹. Działania podejmowane przez papieństwo obejmowały zastępowanie na misjach duchowieństwa obcokrajowego lokalnym, ustanawianie rodzimej hierarchii, tworzenie seminariów niższych oraz zwiększanie liczby osób studiujących na wyższych seminariach duchownych¹⁴⁰. W zakres tej działalności wchodziło także zwoływanie synodów biskupów rodzimych, uposażanie lokalnych instytutów misyjnych, zakładanie uniwersytetów i szkół, szpitali i przychodni, a także tworzenie struktur medialno-formacyjnych, takich jak serwis informacyjny *Fides* czy czasopisma misyjne. Papieństwo wspierało również organizowanie kongresów misyjnych i eucharystycznych oraz ustanowiło specjalny dzień wsparcia modlitewnego i finansowego *Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci*¹⁴¹. Również papież od początku swojego pontyfikatu wspierał misje w Afryce czego przykładem jest zwiększenie liczby instytucji kościelnych, wiernych, biskupów wyświęconych z lokalnych wspólnot, jak i ustanowienie w wielu miejscach hierarchii kościelnej¹⁴². Papieństwo sprawowało ciągły nadzór nad wykonywanymi zadaniami dotyczącymi misji, przydzielało konkretne zadania, optymalizowało prawo kościelne dotyczące misji, dbało o odpowiednie rozpropagowanie informacji o misjach, wsparcie modlitewne i finansowe i o zaplecze dla kadr przyszłych misjonarzy.

Odnosnie do sposobów działania, to praca misyjna dostosowała się do ówczesnych metod, czasów i warunków¹⁴³. Misjonarze przeprowadzali wyprawy badawcze, aby poznać inne narody. Dzięki nim ułatwiono głoszenie Ewangelii przez wykorzystanie dobrych cech

¹³⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 497.

¹³⁵Tamże, s. 498.

¹³⁶Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 258.

¹³⁷Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 505-506.

¹³⁸Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 458.

¹³⁹Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 256.

¹⁴⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 499-500.

¹⁴¹Tamże, s. 500.

¹⁴²Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 227-228.

¹⁴³Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 500-501.

danej rodzimej kultury¹⁴⁴. Innym przykładem jest eksperymentowanie przez ordynariuszy diecezji misyjnych z metodami prowadzenia misji, a informacje o udanych próbach w tym zakresie były gromadzone i przekazywane dalej przez legatów papieskich, którzy brali udział w posiedzeniach hierarchii kościelnej na terenach misyjnych. Papież wspominał o ustanowieniu pięciu delegatur apostolskich, które podlegają Kongregacji Krzewienia Wiary, jak i wyznaczeniu nuncjuszów i internuncjuszów apostolskich, którzy koordynowali misjonarzy i współpracowali z nimi, co przyniosło lepszy wynik misji¹⁴⁵. Papież opisywał też nowy sposób na radzenie sobie z brakami kadrowymi na misjach, który był minimalizowany przez odpowiednie przygotowanie i wprowadzenie czasowego użyczenia kapłanów do diecezji misyjnych, na co zezwalała już część biskupów. Z tym sposobem Pius XII wiązał wiele nadziei i korzyści¹⁴⁶. W innym miejscu papież zauważył, że sam sposób nauczania i głoszenia kazań powinien się różnić w zależności od kultury, charakteru ludzi i zwyczajów¹⁴⁷. Pokaz metod ewangelizacji stosowanych przez misjonarzy, którzy wprowadzali chrześcijańską cywilizację odbył się przez wystawę eksponatów misyjnych na Watykanie¹⁴⁸. Kościół optymalizował procesy sterowania wspólnot na misjach, aby zmaksymalizować ich skuteczność. Odbywało się to przez centralizację w celu koordynacji pracy, badanie kultur i czasowe przenoszenie kapłanów w miejsca, gdzie ich szczególnie brakowało.

W kontekście użyteczności misjonarzy zagranicznych Pius XII podawał przykład Chin stwierdzając, że praca misjonarzy jest konieczna i korzystna, gdyż wspierają oni chińskich duchownych w ich pracy¹⁴⁹ i wyrażał nadzieję, że narody Chin i Korei docenią miłość i cnotę zagranicznych misjonarzy i swoich, rodzimych księży¹⁵⁰. Właśnie w tych krajach dzięki pracy zagranicznych misjonarzy udało się wiele diecezji powierzyć rodzimym biskupom¹⁵¹. Papież stwierdził, że misjonarz nie powinien przyjmować stałego miejsca zamieszkania tam, gdzie misje osiągnęły swój cel, gdyż jest powołany do ewangelizacji całego świata¹⁵². Z drugiej strony działalność misjonarska nie kończy się wraz z ustanowieniem lokalnej hierarchii kościelnej¹⁵³. Papież nie zalecał, aby instytut zakonny, który prowadził misję w miejscu, które ma już rodzimą hierarchię zupełnie je opuścić. Powinien pozostać i współpracować

¹⁴⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 429. Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 523.

¹⁴⁵Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 501.

¹⁴⁶Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 245-246.

¹⁴⁷Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 10.

¹⁴⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 524.

¹⁴⁹Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 603.

¹⁵⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 509.

¹⁵¹Tamże, s. 509-510.

¹⁵²Tamże, s. 508.

¹⁵³Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 228.

z rodzimymi biskupami jako pomocnik¹⁵⁴. Sami misjonarze byli zresztą przez papieża określani jako współpracownicy biskupów¹⁵⁵. Misjonarze swoją pracą rozwijają system wspólnoty misyjnej i nawet, gdy uzyskała dostateczną samodzielność, to powinni jej pomagać. Jednak misjonarz nie powinien się przywiązywać do danego miejsca, gdyż jego zadanie polega na nawrócenia całego świata.

Prowadzenie misji nie sprowadza się jednak tylko i jedynie do aspektu ewangelizowania. Misjonarz powinien nie tylko uczyć Ewangelii, ale też powinien próbować zaradzać chorobom i nędzy na terenach misyjnych¹⁵⁶, zatem Kościół razem z misjami stawiał obok budynków kościelnych też sierocińce, szpitale i szkoły¹⁵⁷. W miejscach pozyskanych dla Chrystusa za pomocą misji faktycznie bardzo szybko powstawały diecezje, parafie, klasztory, seminaria, publiczne szpitale i sierocińce¹⁵⁸, a same dzieła powstałe w trakcie misji były dowodem siły i cnót Kościoła¹⁵⁹. Różne dzieła miłosierdzia takie jak szpitale, domy dla osób starszych, przychodnie, sierocińce i leprozoria są skuteczne w przygotowaniu niechrześcijan do przyjęcia katolicyzmu¹⁶⁰, zatem spełniają podwójną funkcję. Podczas misji istotne jest również formowanie i przyciąganie opinii publicznej nawracanej społeczności¹⁶¹. Innym aspektem jest potrzeba, aby biskupi mogli dysponowali na misjach różnymi specjalistami, których wykształcenie jest niełatwe. Biskupi muszą zatem szczególnie zabiegać, aby ludzie utalentowani i wykształceni nie opuszczali Kościoła, zatem należy wspierać działalność i badania wykształconych, gdyż jeśli nie będą karmieni prawdą w Kościele, to zaczną jej szukać gdzieś indziej¹⁶². Z innej strony misjonarze nie powinni szczędzić wysiłków i wydatków na szkoły podstawowe, średnie i wyższe, gdyż młodzi ludzie, szczególnie ci wykształceni, będą kierowali swoimi wspólnotami w przyszłości¹⁶³, a co więcej misjonarze uzyskują zaufanie rodziców przez opiekę nad ich dziećmi¹⁶⁴. Szkoły na terenach misyjnych pozwalają ustanowić korzystne relacje pomiędzy rodzimymi poganami każdej z klas a misjonarzami¹⁶⁵. Zajmowanie się sprawami, które nie są stricte głoszeniem Ewangelii nie oznacza, że te czynności są oderwane od aspektu religijnego. Papież zauważył, że osoby, które angażują się w misyjne szpitale, leprozoria, domy dla osób starszych, przychodnie

¹⁵⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 510.

¹⁵⁵Tamże, s. 520.

¹⁵⁶Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 257.

¹⁵⁷Tamże.

¹⁵⁸Tamże, s. 251.

¹⁵⁹Tamże.

¹⁶⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 516.

¹⁶¹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 233.

¹⁶²Tamże, s. 234.

¹⁶³Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 514-515.

¹⁶⁴Tamże, s. 514.

¹⁶⁵Tamże, s. 515.

i sierocińce są podobne do Chrystusa, który chodził po ziemi czyniąc dobrze i uzdrawiając (Dz, 10, 38)¹⁶⁶. Szczególnie jaskrawym przypadkiem w kontekście działań na misjach niezwiązanych z ewangelizowaniem jest Afryka, która w okresie pontyfikatu papieża była przedmiotem radykalnych przemian¹⁶⁷. Na jej przykładzie Pius XII stwierdził, że na przebieg misji mogą wpływać zarówno zmiany ekonomiczne, polityczne jak i społeczne¹⁶⁸, a ze względu na szybkość procesów społecznych w Afryce wymagana była jak najszybsza pomoc posługującym tamtejszym misjom pasterzom Kościoła¹⁶⁹. Kościół zaszczepiając normy społeczne w nawracanym systemie nie ogranicza się tylko do norm informacyjnych związanych z religią. Również oddziałuje przez normy vitalne (aspekt zdrowia, szpitali itp.), ekonomiczne (przeciwdziałanie biedzie), jak i poznawcze (szkoły). Ojciec Święty podkreślał, że pomoc ludziom może ich zachęcić do nawrócenia do Kościoła. Istotne jest, aby podkreślić, że takie działanie nie jest związane z przymusem, gdyż został on jako środek do włączania do Kościoła potępiony przez papieża. Przygotowywanie dzieci w duchu katolickim pozwoli w perspektywie lat na to, że będą oni decydentami w swoim systemie państwowym i narodowym, więc będą mogli odpowiednio wspierać Kościół w swojej wspólnocie.

Działania misyjne w danej społeczności są jak wezwania Kościoła do wyższej kultury, lepszego życia pod natchnieniem religii¹⁷⁰ i niesieniem chrześcijańskiej cnoty, prawdy i rozwoju cywilizacyjnego¹⁷¹. Misje i święte prawa Kościoła przyczyniają się do prawdziwego dobra społeczności¹⁷². Misjonarze swoją działalnością rozwijali napotkane kultury, aby mogły owocniej przyjąć Ewangelię¹⁷³, jak i podnosili je cywilizacyjnie¹⁷⁴. Praca misjonarzy przyczyniła się do rozwoju sztuk pięknych i nauk akademickich¹⁷⁵. Działalność misjonarska oddziaływała na umysły ludzkie, co odzwierciedlało się w rozkwicie sztuki na chwałę Kościoła i pięknie kultu Bożego¹⁷⁶. Co więcej misje mogą przywrócić zaniedbanemu życiu wspólnoty jej dawną siłę¹⁷⁷. Dzieci uczone przez misjonarzy, jeśli zostaną ukształtowane zgodnie z prawdą katolicką i cnotą będą wyróżnieniem dla swoich rodzin i społeczności¹⁷⁸.

¹⁶⁶Tamże, s. 516.

¹⁶⁷Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 232-233.

¹⁶⁸Tamże, s. 229.

¹⁶⁹Tamże, s. 231-232.

¹⁷⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 521-522.

¹⁷¹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 248.

¹⁷²Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 331.

¹⁷³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 429.

¹⁷⁴Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 257.

¹⁷⁵Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 524.

¹⁷⁶Tamże, s. 524-525.

¹⁷⁷Tamże, s. 514.

¹⁷⁸Tamże, s. 514.

Działalność Kościoła podnosi nawracane wspólnoty w zakresie norm informacyjnych, w tym estetycznych prowadząc je ku dobru.

W czasach pontyfikatu Piusa XII, w przeciwieństwie do czasów dawniejszych, konkretne tereny misyjne były przydzielone konkretnym instytutom zakonnym, a nawet konkretnym prowincjom, co ułatwiało organizację. Natomiast pomimo podziału terenów misyjnych na konkretne instytuty zakonne nie powinny się one wahać, w przypadku posiadania zbyt małej liczby misjonarzy, aby prosić o pomoc innych¹⁷⁹. Misje powierzane są instytutom zakonnym przez Rzym¹⁸⁰. Przełożeni instytutów, które zasłużyły się dla misji są ciągle wykorzystywani przez Rzym do działania w sprawach misyjnych¹⁸¹. Ojciec Święty podkreślał, że ważne jest, aby instytuty zakonne były dumne z powierzonych im misji, jak i zdobytych dusz dla Chrystusa, a jednocześnie powinny wiedzieć, że nie otrzymały tego zadania na zawsze¹⁸². Papież pochylał się też nad udziałem sióstr zakonnych na misjach. Nauki dotyczące misjonarzy powinny być również przekazane siostram zakonnym, które wspierają misje¹⁸³. Do samych misji siostry zakonne powinny być dobierane rozważnie¹⁸⁴ i będą mogły przynieść im błogosławieństwo proporcjonalnie do ich przydatności, jak i przeszkolenia ich dusz i umysłów¹⁸⁵. Na misjach siostry zakonne mogą podejmować się zadań jako pielęgniarki, nauczycielki dzieci, katechetki, jak i wszystkich innych zajęć, których wymagają obowiązki misji¹⁸⁶. Papież dziękował również za stowarzyszenie kobiet, które poświęcały się wykonywaniu szat liturgicznych¹⁸⁷. Ostateczną i najwyższą instancją sterującą misjami Kościoła jest papież. To on wydziela konkretne podsystemy jak zakony i instytuty do konkretnych miejsc.

Nie mniej istotna była pomoc świeckich. Historia wprawdzie pokazuje, że zastąpienie misji katolickich misjami świeckimi przeważnie było bezskuteczne¹⁸⁸, ale nie zmienia to jednak pozytywnych skutków współpracy świeckich z misjonarzami, które odbywały się np. w ramach Akcji Katolickiej¹⁸⁹. Papież twierdził nawet, że najważniejszą kwestią na misjach jest wspieranie tej organizacji¹⁹⁰, a ze względu na dużą ilość pracy na terenach misyjnych

¹⁷⁹Tamże, s. 520-521.

¹⁸⁰Tamże, s. 521.

¹⁸¹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 245.

¹⁸²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 521.

¹⁸³Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 257.

¹⁸⁴Tamże.

¹⁸⁵Tamże, s. 258.

¹⁸⁶Tamże, s. 257-258.

¹⁸⁷Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 526.

¹⁸⁸Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 258.

¹⁸⁹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 510.

¹⁹⁰Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 233.

apelował, aby wierni tłumnie wstępowali w jej szeregi¹⁹¹. Papież podawał pod rozwagę biskupom posługiwanie się świeckimi na misjach. Świecki w pełnej łączności z biskupem może wspomagać lokalną wspólnotę chrześcijańską na terenie misyjnym swoim doświadczeniem – zdobytym np. w Akcji Katolickiej, jak i przyspieszać powiązania pomiędzy różnymi instytucjami katolickimi¹⁹². Papież pisząc encyklikę szczególnie poświęconą Portugalii również poruszał aspekt współpracy świeckich z misjonarzami. Świeccy podróżnicy portugalscy wieźli misjonarzy¹⁹³, którzy mieli nadzieję oddać napotkanych barbarzyńców Chrystusowi¹⁹⁴. Na przykład razem z Vasco Da Gamą płynęło dwóch misjonarzy z Zakonu Trójcy Przenajświętszej (zwanych również trynitarzami)¹⁹⁵. Pius XII odwoływał się do dawnych Portugalczyków, którzy służyli modlitwami, dobrą wolą, pomocą lub towarzyszyli swym władcom i rycerzom, aby ówcześni papieżowi Portugalczycy mogli to samo uczynić dla misji. Szczególnie powinni się w ten sposób zaangażować członkowie Akcji Katolickiej¹⁹⁶. Współpraca świeckich z duchownymi odbywała się również przez reformy królewskie, jak i działalność cechową rzemieślników¹⁹⁷. Współpraca misjonarzy ze świeckimi nie ograniczała się jednak tylko do Akcji Katolickiej. Papież zachęcał do tworzenia stowarzyszeń kobiet, mężczyzn, sportowców, studentów, robotników, artystów i wszelkich innych, które miałyby pomagać misjonarzom¹⁹⁸. Z kolei osoby, które poczuły powołanie do posługiwania na misjach w szpitalach lub opiece nad chorymi, starszymi, sierotami powinny odbyć wcześniej odpowiednie przeszkolenie¹⁹⁹. Z drugiej strony w przypadku medycyny i chirurgii na misjach wskazane jest korzystanie z usług świeckich, którzy poza wykształceniem zawodowym, muszą być nienaganni pod kątem wiary i moralności²⁰⁰. Stolica Apostolska czyniła również kroki dotyczące misji na drodze dyplomacji z różnymi państwami. Przykładem tego jest uzgodnienie spraw związanych z misjami z Portugalią²⁰¹, rządzoną wtedy przez António Salazara. Istotne jest, aby dodać dla zachowania porządku, iż to Kościół uczynił Portugalię godną do wzięcia udziału w misjach²⁰², a więc godna pochwały inicjatywa Portugalii jest odpowiedzią na zbawczą działalność Kościoła. Ojciec Święty w swoich tekstach wyrażał wdzięczność świeckim za ich

¹⁹¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 513-514.

¹⁹²Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 246.

¹⁹³Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 250.

¹⁹⁴Tamże.

¹⁹⁵Tamże.

¹⁹⁶Tamże, s. 259.

¹⁹⁷Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 513.

¹⁹⁸Tamże, s. 514.

¹⁹⁹Tamże, s. 516.

²⁰⁰Tamże, s. 517.

²⁰¹Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 252.

²⁰²Tamże, s. 250.

angażowanie się na misjach²⁰³. Papież wskazywał, że podsystem świeckich, w dużej mierze zgromadzony wokół Akcji Katolickiej, byłby cenną pomocą dla misjonarzy, a w niektórych przypadkach – jak specjalistyczna wiedza, wręcz jedyną opcją. Nie zmienia to faktu, że świecki pomagający na misjach musi mieć, podobnie jak sam misjonarz, wysokie motywacje informacyjne, co jest warunkiem koniecznym jego posługi.

Papież w swoich encyklikach wskazywał na liczne problemy związane z prowadzeniem misji. Kościół od początku swojej działalności w głoszeniu Słowa wymagał pomocy od swoich członków w postaci modlitwy, wsparcia materialnego i poświęcenia się niektórym wiernych²⁰⁴. Przede wszystkim liczba osób zaangażowanych w misje była zbyt mała²⁰⁵. W przypadku kapłanów papież zauważył, że wiele diecezji posiadało wielu kapłanów, więc część z nich mogła zostać przekazana na inne cele – jak misje²⁰⁶, a nawet jeśli w jakiejś diecezji brakowało powołań, to i tak powinna ona rozważyć pomoc misjom w ramach wdowiego grosza. Na pewno nie zostałyby uboższa, gdyż dostałaby za ten gest hojną odpłatę²⁰⁷. Braki w kadrze nauczycielskiej na misjach w dziedzinach sakralnych i świeckich lub w specyficznych formach posługiwania mogły być zminimalizowane przez czasowe wysyłanie księży z jednej diecezji do diecezji misyjnej. Papież zalecał tę inicjatywę²⁰⁸. Ojciec Święty uznał ten problem za poważny, gdyż część wiernych na misjach wymagała prawie całkowitego zaangażowania misjonarzy²⁰⁹. W Afryce brakowało misjonarzy nawet na misjach, które zostały bardzo dawno założone²¹⁰, w tym w diecezjach portugalskich²¹¹. Papież wyrażał smutek z powodu braku ludzi do pracy misyjnej w Afryce²¹². Pomimo wzrostu powołań misyjnych było wciąż wiele pracy i potrzeby modlitwy²¹³. Papież szczególnie zaznaczał, że misje w Afryce wymagają od całego Kościoła zarówno modlitwy, jak i poświęcenia się ze strony niektórych wiernych²¹⁴. Wyzwaniem na misjach była również nieoptymalna proporcja wiernych do kapłanów. Kapłani z miejscowego ludu mieli być gotowi do samodzielnego zarządzania swoimi diecezjami dopiero po jakimś czasie i to przy wsparciu misjonarzy²¹⁵. Stacje misyjne, które miały nawet jedną lub dwie dekady dopiero po

²⁰³Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 246.

²⁰⁴Tamże, s. 238.

²⁰⁵Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 502.

²⁰⁶Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 243.

²⁰⁷Tamże, s. 243-244.

²⁰⁸Tamże, s. 245-256.

²⁰⁹Tamże, s. 232.

²¹⁰Tamże, s. 233.

²¹¹Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 252.

²¹²Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 228-229.

²¹³Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 502.

²¹⁴Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 238.

²¹⁵Tamże, s. 234-235.

dłuższym czasie mogłyby się oprzeć na lokalnych kapłanach²¹⁶. W Afryce było zbyt mało kapłanów również ze względu na ich rozproszenie po dużych obszarach Afryki, jak i działalność kultów niekatolickich²¹⁷. Trudy pracy misyjnej objawiały się również w formie prześladowań. Misjonarze, którzy opuścili swój dom i Ojczyznę znosili cierpienia, byli wygnani, jakby byli szkodliwi i czemuś winni. Brak pomocy ze strony misjonarzy sprawiał, że lokalnego duchowieństwa było za mało, aby sprostać potrzebom chrześcijan, a co więcej spotykało się ono czasem z prześladowaniami i niechęcią²¹⁸. Wygnani misjonarze pragnęli na nowo prowadzić do pełniejszego rozwoju kultury obywatelskiej i chrześcijańskiej na terenach, które wcześniej ewangelizowali²¹⁹. Postęp na misjach kosztował wiele trudów, ale też i krwi męczeńskiej szczególnie na Dalekim Wschodzie²²⁰. Papież w innym miejscu odnosił się do męczeństwa misjonarzy w historii. Sparafrazował w tym celu słowa Tertuliana, pisząc, iż krew portugalskich męczenników stała się załącznikiem chrześcijaństwa²²¹. Ich przykład męczeństwa był inspiracją dla całego świata katolickiego²²². Inny problem dotyczył liturgii. Misjonarze od wieków wprowadzali nawracanym ludom obok obrzędów liturgicznych również i śpiewy (w tym gregoriańskie), aby ich przybliżyć do wiary²²³. W niektórych regionach misyjnych powstała trudność z wprowadzeniem zaleceń papieskich co do muzyki sakralnej, ale Ojciec Święty stwierdził, że misjonarze powinni je wziąć pod uwagę, szczególnie gdy muzyka była w danym ludzie wykorzystywana do kultu pogańskiego i dawała mu szczególną przyjemność. Na miejsce utworów pogańskich misjonarze powinni oferować pieśni sakralne o wierze w języku i melodiach bliskim dla tego ludu²²⁴. Pius XII wskazywał również, że mogą w czasie misji wystąpić sprzeczności zadań różnych osób zaangażowanych. W takim przypadku radził, aby rozważyć je jeszcze raz z wiarą biorąc pod uwagę nadprzyrodzoną jedność Kościoła²²⁵. Nieporuszanym dotychczas wątkiem jest aspekt norm prawnych Kościoła dotyczących w powyższym przypadku muzyki sakralnej. Pomimo trudności misjonarze powinni próbować je wcielić w życie. Również pojawił się temat wygnań i prześladowań męczenników, które w powyższym opisie opierały się na oddziaływaniach na normy witalne lub przez wydalenie z systemu danej wspólnoty państwowej.

²¹⁶Tamże, s. 232.

²¹⁷Tamże, s. 232.

²¹⁸Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 452-453.

²¹⁹Tamże, s. 458.

²²⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 502-503.

²²¹Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 250.

²²²Tamże.

²²³Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 22-23.

²²⁴Tamże, s. 22.

²²⁵Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 245.

Inną klasą przeciwności są problemy związane z brakami materialnymi. W niektórych terenach misyjnych toczyły się bitwy i wojny, które kończyły się niszczeniem kościołów, szpitali, szkół i stacji misyjnych, które można było odbudować przez wsparcie całego świata katolickiego²²⁶. Dodatkową trudnością misjonarzy w Afryce były bardzo słabe warunki bytowe²²⁷. Nie był to tylko problem Afryki, ale szczególnie ją dotykał²²⁸. Każdego dnia misjonarze zwracali się do papieża, aby przekazać czego potrzebują na misjach – budowy obiektów lub zakładania dzieł apostolskich²²⁹. Ogólnie na misjach biskupi potrzebowali większą ilość zasobów²³⁰. W niektórych miejscach na terenach misyjnych młodzi ludzie nie byli wręcz przyjmowani do seminariów z powodu braku funduszy²³¹. Papież podawał przykład Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła, która przekazywało spore wsparcie finansowe na kształcenie kapłanów na terenach misyjnych, jednak było ono niewystarczające²³². Papież w związku z tym pytał retorycznie czy ci co żyją w krajach, gdzie mają dostęp do dóbr duchowych nie powinni wesprzeć misji, gdzie są szczególnie potrzebujący²³³. Misje w Afryce wymagały pomocy od całego katolickiego świata w postaci wsparcia materialnego i modlitwy²³⁴, natomiast wraz ze szczerą modlitwą za misje muszą iść dzieła miłosierdzia²³⁵. Papież zauważył, że ubóstwo niektórych diecezji Ameryk lub Europy jest niemalże przywilejem dla niektórych diecezji z terenów misyjnych²³⁶, a misjonarze mogliby lepiej zagospodarować środki, które wierni potrafili wydawać na rozrywki²³⁷. Sprawa była o tyle kluczowa, że od hojności zależało jak szybko rozprzestrzenia się religia katolicka²³⁸. Papież zachęcał, aby oddawać to co ma się w nadmiarze lub czasem nawet to co konieczne, aby przeznaczyć na misje²³⁹. Papież również dziękował w swoich encyklikach katolikom za pracę przy wielu przedsięwzięciach związanych z katolickimi misjami, a szczególnie za tych, którzy zbierają ofiary w ramach Papieskich Dzieł Misyjnych będąc niejako żebrakami na rzecz nowo powstających wspólnot wiernych na misjach²⁴⁰, ale również wyrażał smutek, że pomimo tego, że biskupi przesyłają mu ofiary, to jednak były one

²²⁶Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 527.

²²⁷Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 233.

²²⁸Tamże, s. 232.

²²⁹Tamże, s. 241.

²³⁰Tamże, s. 234.

²³¹Tamże, s. 241-242.

²³²Tamże, s. 241.

²³³Tamże, s. 235.

²³⁴Tamże, s. 238.

²³⁵Tamże, s. 240.

²³⁶Tamże, s. 242.

²³⁷Tamże.

²³⁸Tamże.

²³⁹Tamże.

²⁴⁰Tamże, s. 240-241.

niewystarczające na pokrycie tego co było potrzebne na misjach²⁴¹. Uderzającym jest, że niedostateczny stan energii w akumulatorze Kościoła może wstrzymywać zwiększanie się socjomasy podsystemu kapłanów, jak i spowalniać lub wręcz uniemożliwiać sterowanie Kościoła na otoczenie.

Papież modlił się i działał nieustannie na rzecz misji, polecając też tę sprawę biskupom²⁴². Wyrażał pragnienie, aby biskupi starali się wspierać misje²⁴³ i napominał ich, aby ich działania dotyczące misji były skuteczne, co wymagało starannego ich rozważenia²⁴⁴. Biskupi muszą być źródłem motywującym do podejmowania się wysiłków na rzecz misji w całym Kościele²⁴⁵ oraz pomocnikami tych, którzy zostali powołani na misje – zakonników, zakonnic i kapłanów²⁴⁶. Dlatego też biskupi powinni na swoich zebraniach rozważać kwestie wyboru i rekrutacji misjonarzy²⁴⁷ oraz korzystać z instytucji wspierających misje, aby odciążyć się z obowiązków i zachęcić młodych ludzi, którzy mają powołanie misyjne²⁴⁸. Biskupi powinni również tworzyć rady Papieskich Dziel Misyjnych w swoich diecezjach²⁴⁹. Papież wyrażał nadzieję, że biskupi adekwatnie odpowiedzą na troski papieża dotyczące misji w Afryce, czym też wleją nadzieję w wielu apostołów działających na tamtym kierunku²⁵⁰. Wreszcie, papież życzył sobie, aby biskupi zadbali, by kapłani i wierni nieustannie i w sposób żarliwy modlili się do Boga w sprawie powodzenia misji. Wierni mieli być zachęceni do modlitwy przez otrzymywanie informacji o życiu Kościoła. Modlitwy w intencji misji powinny być szczególnie intensywne w okresie Adwentu, Epifanii i Zesłania Ducha Świętego²⁵¹. Papież życzył sobie również, aby biskupi aktywnie angażowali się w rozpowszechnianie drukowanych, starannie zredagowanych dzieł dotyczących misji²⁵². Zarządzający od dawna istniejącymi misjami w Afryce mieli obowiązek tworzyć katolickie publikacje o różnorodnej tematyce, zakładać szkoły i kolegia kształtujące wiernych w duchu chrześcijańskim, a także rozwijać instytucje społeczne, które miały umożliwić im aktywne zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego²⁵³. W działania na rzecz misji byli zaangażowani

²⁴¹Tamże, s. 241.

²⁴²Tamże, s. 227.

²⁴³Tamże, s. 226, 235-236..

²⁴⁴Tamże, s. 245.

²⁴⁵Tamże, s. 237.

²⁴⁶Tamże, s. 242-243.

²⁴⁷Tamże, s. 244.

²⁴⁸Tamże.

²⁴⁹Tamże, s. 244-245.

²⁵⁰Tamże, s. 229.

²⁵¹Tamże, s. 238-239.

²⁵²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 515-516.

²⁵³Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 233.

również biskupi, którzy również byli włączeni w proces planowania misji, jak i rekrutacji samych misjonarzy.

W nauczaniu Piusa XII organizacje wspierające misjonarzy powinny kierować się przede wszystkim gorliwością i cnotą, nie zaś jedynie liczebnością członków²⁵⁴. Papież szczególnie pragnął, aby modlono się o powodzenie papieskich inicjatyw zajmujących się krzewieniem wiary, jak również, by je czynnie promowano, wspierano, jak i dołączano do nich²⁵⁵. Dobrym przykładem skutecznie działających organizacji były Stany Zjednoczone, gdzie już w 1939 roku istniały ugruntowane instytucje, takie jak *Society for the Propagation of the Faith*, *The Catholic Church Extension Society*, *The Catholic Near East Welfare Association* czy *The Indian and Negro Missions*, które udzielały wsparcia duchowego i materialnego²⁵⁶. Papież pochwalał portugalską organizację *Lusitana Societas catholicis promovendis transmarinis Missionibus*²⁵⁷, zachęcał też duchowieństwo do wstępowania do Unii Misyjnej Duchowieństwa (łac. *missionalis cleri consociatio*), której celem było rozszerzanie informacji o potrzebach misji, aby katolicy mogli rozważać te zagadnienia²⁵⁸, jak i rozwijającego się stowarzyszenia portugalskich kapłanów misyjnych (łac. *missionalis Lusitani cleri consociatio*), mających na celu przygotowanie przyszłych misjonarzy. Ojciec Święty modlił się za jego orędowników, aby apostolska gorliwość wskazała im drogi działania, i szczególnie błogosławił promującym to dzieło kapłanom²⁵⁹. Pius XII nadał rangę organizacji *Misisonalem Cleri Sodalitatem* Papieskiego Dzieła Misyjnego, aby nikt nie podważał tego, że papież je wysoko cenił i wspierał, do czego też zachęcał innych²⁶⁰. Papież chwalił również czasopismo portugalskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa *O clero e as missões*, które przypominało kapłanom o obowiązku misyjnym²⁶¹. Ojciec Święty przypominał o Związku Misyjnego Duchowieństwa, wspomnianym już przez Piusa XI w *Rerum Ecclesiae*²⁶², i podkreślał jego fundamentalne znaczenie dla rozwoju Papieskich Dzieł Misyjnych: Papieskiego Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary, św. Piotra Apostoła i Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci²⁶³. Powtarzał także polecenie swojego poprzednika,

²⁵⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 514.

²⁵⁵Tamże, s. 525.

²⁵⁶Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 637.

²⁵⁷Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 255–256.

²⁵⁸Tamże, s. 254.

²⁵⁹Tamże, s. 254.

²⁶⁰Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 244.

²⁶¹Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 254.

²⁶²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 525.

²⁶³Tamże.

aby biskupi zakładali Unię Misyjną Duchowieństwa tam, gdzie jej jeszcze nie ma, a tam gdzie istnieje – wspierali ją autorytetem i radą²⁶⁴.

Papież Pius XII w encyklice *Evangelii Praecones* podkreślał, że pomoc misjom stanowi formę propagowania Królestwa Chrystusa oraz niesienia zbawienia tym, którzy znajdują się poza Kościołem Katolickim²⁶⁵. Z okazji dwudziestej piątej rocznicy ogłoszenia encykliki *Rerum Ecclesiae* papież wyrażał nadzieję, że wszyscy katolicy zaczną coraz bardziej wspierać działalność misyjną²⁶⁶. W szczególny sposób pochwalał pracę misjonarzy, ich biskupów oraz wszystkich, którzy pomagali misjom modlitwą lub materialnie, i zachęcał ich do dalszych trudów²⁶⁷. Równocześnie popierał prośby kierowane do wiernych o hojne wspieranie papieskich inicjatyw krzewiących wiarę²⁶⁸, a także udzielał błogosławieństwa biskupom, kapłanom i wiernym – zwłaszcza tym, którzy wspierali misje modlitwą w ojczyźnie lub bezpośrednio poprzez pracę za granicą²⁶⁹. W dokumencie *Saeculo Exeunte Octavo* Pius XII zwracał się do Portugalczyków z prośbą o modlitwę w intencji wzrostu powołań kapłańskich, zakonnych, katechetycznych i biskupich dla służby misyjnej, wskazując, że powinno to być główną intencją kapłanów, zakonów kontemplacyjnych i wiernych²⁷⁰, a także apelował o szczególne wsparcie dla misjonarzy na ziemiach podległych Portugalii²⁷¹. Podsumowując, papież przypominał, że wszyscy katolicy powinni angażować się w dzieło misyjne poprzez modlitwę, ofiary lub wspieranie powołań²⁷², co przynosiło korzyść również im samym, gdyż troska o zbawienie niewierzących umacnia wiarę, cnoty i gorliwość misyjną²⁷³. W powszechnym obowiązku wspierania szerzenia Królestwa Chrystusa Króla również uzewnętrznia się prawda o obcowaniu świętych jako dogmacie oddającym ideę misji. Ojciec Święty twierdził, że sama pomoc misjonarzom – czy to finansowa, czy dotycząca modlitwy lub wspieranie powołań misyjnych jest już szerzeniem Bożego Królestwa na ziemi.

Podsumowując: Pius XII konsekwentnie prezentuje misje jako najświętszą sprawę Kościoła, w której spletają się motyw nadprzyrodzony (zbawienie dusz, obcowanie świętych) z porządkiem doczesnym (organizacja, prawo, formacja kadr). Priorytet otrzymuje kształtowanie i usamodzielnianie lokalnych Kościołów z rodzimą hierarchią – przy

²⁶⁴Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 254.

²⁶⁵Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 526.

²⁶⁶Tamże, s. 528.

²⁶⁷Tamże, s. 498–499.

²⁶⁸Tamże, s. 525.

²⁶⁹Tamże, s. 528.

²⁷⁰Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 252–253.

²⁷¹Tamże, s. 252.

²⁷²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 527.

²⁷³Tamże, s. 526.

nienaruszonej więzi z Następcą Piotra – oraz integralna metoda, łącząca głoszenie z podnoszeniem kultur przez edukację, opiekę zdrowotną i dzieła miłosierdzia. Papież rysuje profil misjonarza jako świadka świętości i doktryny, współpracownika biskupów, wolnego od partykularyzmów narodowych, zdolnego do inkulturacji bez relatywizmu. Diagnozowane niedostatki personalne i materialne, a także prześladowania, znajdują odpowiedź w wezwaniu do modlitwy, ofiarności i lepszej koordynacji (Papieskie Dzieła Misyjne, unie duchowieństwa, delegatury, czasowe posługi kapłanów).

3.3. Rodzina, małżeństwo i wychowanie w kontekście rozrastania się Kościoła

3.3.1. Katolicka rodzina i życie rodzinne

Celem niniejszego podrozdziału jest ukazanie roli rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu papieskim jako podstawowej komórki życia społecznego i religijnego, a zarazem istotnego podsystemu w strukturze Kościoła. Analizie poddane zostały różnorodne aspekty funkcjonowania rodziny – od jej misji ewangelizacyjnej i wychowawczej, przez znaczenie modlitwy i sakramentów w życiu domowym, aż po jej relacje z państwem i kulturą. Szczególna uwaga zostaje zwrócona na normy informacyjne i energomaterialne, które konstytuują życie rodzinne, a których naruszenie prowadzi do destabilizacji nie tylko samej rodziny, ale również narodu, państwa i Kościoła. Refleksja Ojca Świętego, osadzona w realiach historycznych XX wieku, wskazuje na konieczność obrony rodziny przed zagrożeniami ze strony ideologii, demoralizacji i nadmiernej ingerencji państwa, a zarazem podkreśla jej niezastąpioną rolę w budowaniu społecznej i duchowej równowagi.

Rodzina chrześcijańska jest nie tylko podstawową komórką społeczną, ale także miejscem, gdzie objawia się duchowe braterstwo ludzi zjednoczonych w Chrystusie. Ojciec Święty podkreślał, że misja rodzin w społeczeństwie jest niezastąpiona²⁷⁴. Właśnie małżeństwo zapewnia religijne wychowanie potomstwa i zewnętrzny przyrost rodziny katolickiej²⁷⁵, a więc również wzrost jej socjomasy. W przypadku Kościoła Jego potrzeby społeczne zaspokajane są między innymi właśnie przez sakrament małżeństwa²⁷⁶. Rodzina jawi się jako najbardziej pogodna i radosna wspólnota na ziemi²⁷⁷. Największym jej szczęściem jest posłuszeństwo Panu Jezusowi Chrystusowi, wypełnianie Jego przykazań i przyjęcie Jego panowania²⁷⁸, a odrzucenie przez nie Ewangelii prowadzi do rozpadu

²⁷⁴Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 617.

²⁷⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 202.

²⁷⁶Tamże.

²⁷⁷Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

²⁷⁸Tamże, s. 644.

i cierpienia udaremniając szczęśliwość i rozwój²⁷⁹, dlatego duszpasterze powinni upominać wiernych, aby małżeństwa żyły nauką katolicką²⁸⁰. Bez życia Ewangelią osłabiają się fundamenty nie tylko życia rodzinnego, ale i społecznego²⁸¹. Ojciec Święty nauczał, że do jej zniszczenia najbardziej skuteczne jest zepsucie obyczajów²⁸². W perspektywie wiary wszyscy ludzie tworzą jedną rodzinę, której prawdziwą ojczyzną jest niebo²⁸³, a jedność ta rozciąga się także na Kościół Walczący, Pokutujący i Triumfujący – wspólnoty, które dzielą się wzajemnie swoimi duchowymi dobrami²⁸⁴. Miłość do Boga rodzi w sercu człowieka miłość do bliźniego, prowadząc do traktowania wszystkich ludzi – niezależnie od ich pochodzenia, kultury czy narodowości – jako braci w Chrystusie²⁸⁵. Dzięki temu możliwe staje się zbudowanie jednej, harmonijnej rodziny chrześcijańskiej, opartej na przyjaźni i wzajemnym zrozumieniu²⁸⁶. Kościół, poprzez kapłanów i wiernych, przenika duchem Chrystusa całe życie rodzinne²⁸⁷. W takiej rodzinie młodzi, dobrze wychowani ludzie odważnie stają w obronie Jezusa Chrystusa i sprzeciwiają się próbom umniejszenia Jego władzy. Z radością uznają Go za swojego Króla²⁸⁸. Rodzina zaczęła się przy Bożym Ołtarzu i tam też umacnia się i wzrasta²⁸⁹. Papież wskazywał, że w trudnych czasach drugiej wojny światowej wierni, w tym młodzież, powrócili do przyjmowania Eucharystii i okazywania szczególnego nabożeństwa wobec Niej²⁹⁰. Co więcej Ojciec Święty zobowiązał biskupów, aby wspierali stowarzyszenia, które rozpowszechniają Pismo Święte i zachęcają chrześcijańskie rodziny do jego codziennego, pobożnego czytania²⁹¹. Rodzina żyjąca Ewangelią, a więc o umocowanych normach informacyjnych jest źródłem nowych członków Kościoła, a więc zwiększa jego socjomasę. Pomimo wyższości kapłaństwa nad stanem świeckim nie jest możliwe zastąpienie rodziny żadnym innym podsystemem.

Życie duchowe w rodzinie, zakorzenione w modlitwie i pobożności maryjnej, jest drogą do uświęcenia i apostołskiego oddziaływania na otoczenie. Papież pragnął, aby zwyczaj odmawiania różańca był praktykowany w rodzinach²⁹², ponieważ wspólna modlitwa

²⁷⁹Tamże, s. 639.

²⁸⁰Tamże, s. 640.

²⁸¹Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 384.

²⁸²Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 640.

²⁸³Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 798-799.

²⁸⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 528.

²⁸⁵Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 153.

²⁸⁶Tamże.

²⁸⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 536.

²⁸⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 444.

²⁸⁹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639-640.

²⁹⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 233.

²⁹¹Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 321.

²⁹²Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 580.

różańcowa staje się najskuteczniejszą szkołą chrześcijańskich dyscypliny i cnoty²⁹³, a dom rodzinny staje się dzięki niej mieszkaniem świętości na wzór domu Świętej Rodziny w Nazarecie²⁹⁴. Różaniec przybliży dzieciom prawdy wiary chrześcijańskiej i rozpala w nich miłość do Chrystusa²⁹⁵. Dzieci, widząc swoich rodziców klęczących na modlitwie, uczą się wartości wspólnej modlitwy²⁹⁶. Zbawienie wielu ludzi zależy od modlitwy, umartwień oraz współpracy pasterzy i wiernych, a zwłaszcza rodzin²⁹⁷. Ojciec Święty wzywał chrześcijańskie rodziny, aby pozostały wierne swojej misji²⁹⁸. Wyrażał nadzieję, że jego apel o modlitwę znajdzie za staraniem biskupów posłuch, szczególnie wśród dzieci i młodzieży²⁹⁹, i zachęcał, by szczególnie młodzi modlili się żarliwie przed Bożym Dzieciątkiem w czasie świąt Bożego Narodzenia, prosząc o pokój i ugaszenie groźby buntu³⁰⁰. Wzywał, aby w diecezjach, parafiach i rodzinach dokonać poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi Dziewicy³⁰¹, szczególnie w roku jubileuszowym, co ma pomóc w zachowaniu wierności, czystości małżeńskiej i atmosfery świętości w domu. Rodziny ożywione Maryjną pobożnością staną się wówczas komórkami apostolskiej odnowy i oddziaływania na innych³⁰². Rodzina, w której jest żywa modlitwa – szczególnie różaniec, i nabożeństwo do Niepokalanej skutecznie sterują otoczeniem w celu jego odnowienia w duchu Kościoła.

Istotnym aspektem w kontekście życia rodzinnego jest muzyka. Papież życzył sobie, aby również poza świątyniami w rodzinach śpiewano muzykę religijną³⁰³. W procesie wychowania może pomóc popularna muzyka religijna, tworzona przeważnie w językach ojczystych, która może wywierać zbawienny wpływ na wiernych – możliwość łatwego zapamiętania ich treści ułatwia dzieciom i młodzieży przyswajanie prawd wiary oraz wspiera katechezę³⁰⁴, a co więcej może przynosić rodzinom radość, pociechę i rozwój duchowy³⁰⁵. Co więcej papież wyrażał nadzieję, że przez nauczanie dzieci i młodzieży popularnej muzyki religijnej zostaną wyeliminowane gorszące, świeckie utwory³⁰⁶. Muzyka religijna w rodzinach nie tylko posiada walory artystyczne (związane z normami estetycznymi), ale stanowi środek

²⁹³Tamże.

²⁹⁴Tamże.

²⁹⁵Tamże.

²⁹⁶Tamże, s. 580-581.

²⁹⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 213.

²⁹⁸Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 617.

²⁹⁹Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 743.

³⁰⁰Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 603.

³⁰¹Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

³⁰²Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 617.

³⁰³Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 25.

³⁰⁴Tamże, s. 13-14.

³⁰⁵Tamże, s. 14.

³⁰⁶Tamże, s. 21.

do uczenia się nauki Kościoła (wszczepiania norm informacyjnych) i jest alternatywą dla gorszących utworów (niszczących normy etyczne).

Rodzina jako instytucja pierwotna wobec państwa zasługuje na szczególną ochronę, zwłaszcza gdy jest zagrożona przez ideologie i nadmierną władzę państwową. Rodzina i jednostka, choć są częścią narodu czy państwa, z samej natury są wobec niego pierwotne³⁰⁷. Omnipotencja państwa może poważnie zagrozić rodzinie, zwłaszcza gdy rządzący postrzegają ją wyłącznie przez pryzmat własnych imperialistycznych ambicji³⁰⁸. W takich warunkach proces wychowania zostaje podporządkowany celom politycznym, a cnoty budujące szacunek, szlachetność i człowieczeństwo są odsuwane na rzecz tych, które służą partykularnym interesom³⁰⁹. Papież zaklinał rządzących, by umożliwili Kościołowi swobodne działanie w obszarze wychowania³¹⁰ i przypominał, że nie istnieje sprzeczność między prawem naturalnym a objawionym – oddanie wychowania Kościołowi leży w najlepszym interesie ludzkości i budowania społeczeństw opartych na pokoju i sprawiedliwości³¹¹. Niestety, niektórzy politycy uważali, że odrzucenie religii lub wrogie chrześcijaństwu wychowanie jest źródłem siły wspólnoty politycznej, co w rzeczywistości jest zbrodnią przeciwko samemu Chrystusowi³¹². Papież wyrażał głębokie obawy o los ludzi narażonych na niebezpieczeństwa wynikające z pomniejszania praw rodziny³¹³, dlatego z całą stanowczością bronił jej praw, widząc w tym swój obowiązek – zwłaszcza wobec klęsk materialnych i duchowych, które dotyczyły rodziny w sposób szczególny³¹⁴. Jednocześnie wyrażał wdzięczność rodzinom, które mimo trudności pozostają wierne swym obowiązkom³¹⁵. Gdy rodzina nie jest kształtowana według praw ewangelicznych, próżne stają się wszelkie inne środki naprawcze dla chwiejnego życia państwowego³¹⁶. Niszczenie fundamentów rodziny jest zatem niedopuszczalne³¹⁷, a dopuszczanie ataków na dzieci i brak obrony ich niewinności woła o pomstę do nieba – Ojciec Święty stwierdził, że nie sposób się zatem dziwić, że ludzkość żyła w strachu przed nieszczęściami i doświadczała kary Bożej³¹⁸. Państwo roszczące sobie absolutne prawo do sterowania swoimi obywatelami próbuje wprowadzić taki system norm społecznych, szczególnie przez ingerowanie w podsystem rodziny, aby

³⁰⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 434.

³⁰⁸Tamże, s. 433-434.

³⁰⁹Tamże, s. 434.

³¹⁰Tamże, s. 445-446.

³¹¹Tamże, s. 445.

³¹²Tamże, s. 435-436.

³¹³Tamże, s. 434.

³¹⁴Tamże, s. 434.

³¹⁵Tamże, s. 444.

³¹⁶Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 580.

³¹⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 436-437.

³¹⁸Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 578.

skuteczniej dążyć do swoich celów. Te normy są sprzeczne z normami nauczanyymi przez Kościół. Takie działanie jest nie tylko uderzeniem w proces sterowania Kościoła, ale jest zbrodnią wymierzoną w samego Chrystusa. Co więcej powyższa metoda nie doprowadzi do celu państwa uważającego się za onnipotentne, ale do zaburzenia jego procesu samoregulacji, a nawet zniszczenia całego systemu, gdyż demoralizowanie rodzin (niszczenie norm etycznych) prowadzi do ich niszczenia, za czym idzie destabilizacja całego systemu państwowego.

Dobro rodziny zależy nie tylko od niej samej, ale także od działań państwa, prawa i kultury – wszystkie te obszary muszą ją wspierać, a nie niszczyć. Tam, gdzie zamyka się siłą kościoły, a z uniwersytetów i szkół usuwa krzyże, rodzina może pozostać ostoją życia chrześcijańskiego³¹⁹. Duszpasterze mogą zauważyć rozgoryczenie wiernych, np. rodzin żyjących w ciężkich warunkach, oraz to, że niektóre osoby próbują to wykorzystać do swoich bezbożnych celów³²⁰, co daje możliwość odpowiednio wczesnej reakcji i zażegnania kryzysu już w zarodku. Z kolei władza, która przywraca należne prawa rodzinie, buduje pomyślną i bezpieczną przyszłość dla całej Ojczyzny³²¹. Istotne jest, aby pracownicy otrzymywali wynagrodzenie wystarczające na utrzymanie ich samych oraz ich rodzin³²². Papież cytował *Quadragesimo Anno* Piusa XI, przypominając, że jeśli mężczyzna nie jest w stanie zarobić na utrzymanie rodziny, konieczne są odpowiednie reformy gospodarcze³²³. Jeśli państwo ma rozwijać i trwać w równowadze funkcjonalnej musi dbać o prawa rodzinne (w ramach norm prawnych), które wynikają z prawa naturalnego (norm etycznych). Każdy podsystem rodziny powinien być systemem autonomicznym, który posiada wystarczająco dużo energii w akumulatorze, aby system rodzinny mógł trwać. Istotnym elementem systemu Kościoła w kontekście rodzin są biskupi, którzy mogą usuwać przyczyny przyszłych zaburzeń homeostazy.

3.3.2. Sakrament małżeństwa

Małżeństwo, jako sakrament i powołanie, opiera się na nierozdzielnej więzi miłości, wiernej aż po kres, otwartej na życie i służbę Bogu. Ojciec Święty przypominał, że małżeństwo jest święte i nierozdzielne³²⁴. Rolą duszpasterzy jest, aby dogmat (łac. *dogma*) o jedności i nierozdzielności małżeństwa był szeroko znany w całej swojej religijnej

³¹⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 444.

³²⁰Tamże, s. 434-435.

³²¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 436.

³²²Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 643.

³²³Tamże.

³²⁴Tamże, s. 639-640.

doniosłości i święcie szanowany przez przyszłych małżonków³²⁵. Nierozerwalność małżeństwa ma ogromne znaczenie dla dobrobytu, postępu i zdrowia zarówno ludzi, jak i całych cywilizacji³²⁶, co potwierdzają także liczni niewierzący³²⁷. Społeczeństwo dotknięte plagą rozwodów może zostać uleczone tylko przez ich całkowite wyeliminowanie³²⁸. Papież cytował encyklikę Leona XIII *Arcanum*, ukazującą skutki rozwodów, takie jak sprowadzenie małżeństwa do kaprysu, uprzedmiotowienie kobiet, niewierność, rozpad domów czy zaburzenia w wychowaniu dzieci³²⁹. Rozwód jest również największą szkodą dla dobrobytu państw i rodzin³³⁰. Małżeństwo jako sakrament daje łaskę Bożą do świętego wypełniania obowiązków małżeńskich i do pogłębiania więzi miłości między małżonkami³³¹. W małżeństwie to sami małżonkowie są dla siebie dawcami łaski³³², a ich wspólnota oparta na wierze i zaufaniu Bogu prowadzi do pokoju i radości. Katolickie małżeństwa pokładają ufność w Bogu, któremu chętnie się podporządkowują³³³. Nie są kłótniwe w trudnościach ani niewdzięczne w dobrobycie³³⁴. Tam, gdzie przestrzegana jest katolicka nauka, nie ma miejsca na zdrady, zaufanie odsuwa podejrzenia, a radość przewyższa smutek³³⁵. Małżonkowie nie kierują się egoizmem ani poszukiwaniem przyjemności, co prowadziłoby do ograniczania potomstwa³³⁶, lecz z otwartością przyjmują dzieci, które nigdy nie powinny być traktowane jako brzemię³³⁷. Ojciec Święty również podkreślał, że przyjemność wynikająca z małżeństwa nie jest potępiana przez Kościół³³⁸. Katolicy małżonkowie dają świadectwo cnoty i życia chrześcijańskiego, przynosząc zbawienne owoce w każdym środowisku³³⁹. Papież stwierdzał również, że historia pokazuje, że małżeństwa mieszane z osobami niewierzącymi lub nieochrzczonymi są zwykle nieszczęśliwe i szkodliwe dla Kościoła³⁴⁰. Ojciec Święty więc przypominał, że różnica wyznania stanowiła przeszkodę w zawarciu małżeństwa, zgodnie z ówczesnym prawem kanonicznym³⁴¹. Aby zaradzić nieszczęściom płynącym z takich

³²⁵Tamże, s. 640.

³²⁶Tamże.

³²⁷Tamże.

³²⁸Tamże.

³²⁹Tamże.

³³⁰Tamże, s. 640-641.

³³¹Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 176.

³³²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 202.

³³³Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 640.

³³⁴Tamże.

³³⁵Tamże.

³³⁶Tamże.

³³⁷Tamże.

³³⁸Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 169.

³³⁹Tamże, s. 177.

³⁴⁰Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 641.

³⁴¹Tamże.

związków, konieczne było nauczanie prawd wiary i ukazywanie ludziom drogi do zbawienia³⁴². W systemie małżeństwa kluczową relacją jest relacja sakramentalna pomiędzy małżonkami, która jest nierozzerwalna. Pozwala to zabezpieczyć proces wychowania dzieci i daje inne korzyści natury energomaterialnej i informacyjnej dla nadsystemów rodziny jakimi są państwo, naród lub Kościół. W nauczaniu papieża małżeństwa pomiędzy osobą należącą do systemu Kościoła z osobą z systemu jego otoczenia są przeważnie nieszczęśliwe, a wręcz szkodliwe dla Mistycznego Ciała Chrystusa.

3.3.3. Dzieci i wychowanie katolickie

Dzieci są największym skarbem rodziny i Kościoła – ich duchowa i materialna troska stanowi jedno z najważniejszych zadań wspólnoty wierzących. Pius XII nazywał dzieci aniołami tego świata³⁴³, najpiękniejszymi kwiatami Kościoła oraz nadzieją społeczeństwa i religii³⁴⁴. Jako niewinne istoty mają uprzywilejowane miejsce u Pana Jezusa³⁴⁵, który szczególnie miłuje dzieci³⁴⁶, bo sam przyjął dzieciństwo³⁴⁷. Chrześcijanie powinni w nich rozpoznawać właśnie Boskie Dzieciątko³⁴⁸. Chrystus powierzył dzieci rodzicom jako najdelikatniejszych członków Kościoła, dlatego papież apelował do rodziców, aby otoczyli swoje potomstwo opieką i chronili je od wszelkich zasadzek³⁴⁹. Obowiązkiem rodziny jest również zapewnienie dzieciom dóbr materialnych i duchowych³⁵⁰. Kościół idąc za przykładem Chrystusa opiekuje się dziećmi³⁵¹, a Ojciec Święty uznawał, że ochrona dzieci przed złem i doprowadzenie ich do wiecznego zbawienia jest pierwszą troską Kościoła³⁵². Wierni żyjący żarliwą wiarą nie tylko miłują dzieci i słabych, ale także szanują ich godność i troszczą się o ich naturalne i nadprzyrodzone dobro³⁵³. Troska o nie przynosi korzyść zarówno chrześcijaństwu, jak i całej ludzkości i wspólnocie politycznej³⁵⁴. Dziecięce dusze ukazują piękno samego nieba³⁵⁵, a dzieciństwo staje się szkołą pokory, wzorem łagodności i normą niewinności, do której Pan Jezus prowadzi ludzi³⁵⁶. Kościół ma obowiązek chronić

³⁴²Tamże.

³⁴³Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 743.

³⁴⁴Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 578.

³⁴⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 452.

³⁴⁶Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 604.

³⁴⁷Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 8.

³⁴⁸Tamże, s. 6.

³⁴⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 241.

³⁵⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 435.

³⁵¹Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 7-8.

³⁵²Tamże, s. 8.

³⁵³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 238-239.

³⁵⁴Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 10.

³⁵⁵Tamże, s. 8.

³⁵⁶Tamże.

dzieci przed złem i prowadzić je do zbawienia³⁵⁷, dbając o ich potrzeby duchowe i materialne³⁵⁸. W krajach misyjnych instytucje takie jak *Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci* przynosiły dzieciom wolność dzieci Bożych, ratując je od złych ludzi i diabła (łac. a *daemonis*) oraz wprowadzając w świat cywilizacji³⁵⁹. Ochrzczone dzieci są świętym skarbem, nad którym czuwa miłość Boga³⁶⁰, a ich modlitwa, zwłaszcza połączona z Eucharystią, jest szczególnie drogą Panu Jezusowi³⁶¹. Papież pokładał wielką ufność w skuteczność dziecięcej modlitwy³⁶², dlatego zachęcał dzieci i młodzież do modlitwy przez wstawiennictwo Maryi o pokój dla narodów³⁶³, a także prosił najmłodszych, aby modlili się nieustannie³⁶⁴. Kościół w swoich metodach dążenia do celu wysoko stawia troskę o najmłodszych, którzy zasilają Jego socjomasę, ale są też przyszłością systemów jak państwo i naród. Dzieci szczególnie wymagają opieki i dzięki swojej niewinności i pięknie dusz (wydaje się, że normom informacyjnym) wyjątkowo skutecznie mogą modlić się do Chrystusa, który w sposób wyjątkowy je kocha.

Prawdziwe wychowanie dziecka powinno obejmować nie tylko rozwój intelektualny, ale także formację religijną i moralną, opartą na prawdzie i wierze. Niezastąpioną rolę odgrywają w tym procesie rodzice, będący dla dzieci zarówno przewodnikami, jak i wzorem do naśladowania³⁶⁵. Dzieci powinny być wychowywane nie tylko w sile fizycznej i świadomości historycznej, lecz także w duchu religii³⁶⁶, wiary i moralności przodków³⁶⁷, co nie tylko chroni rodzinę, ale też przygotowuje młode pokolenie do realizacji obowiązków patriotycznych³⁶⁸. Wychowanie, które może prawdziwie służyć ludzkości, musi być oparte na fundamencie duchowym i religijnym, którego centrum stanowi Pan Jezus Chrystus³⁶⁹. Powinno być kierowane przez sprawiedliwość, udoskonalane przez miłość i prowadzić do kształtowania mocnych charakterów, wiernych sumieniu i swoim obowiązkom³⁷⁰. Tak wychowane dzieci, szanują swoich rodziców, są wrażliwe na ich potrzeby, wspierają ich na starość i odnajdują w tej pomocy radość, wiedząc, że ich miłość będzie w Niebie pełniejsza

³⁵⁷Tamże.

³⁵⁸Tamże.

³⁵⁹Tamże, s. 9.

³⁶⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 436.

³⁶¹Tamże, s. 452.

³⁶²Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 604. Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 743.

³⁶³Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 98-100.

³⁶⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 452.

³⁶⁵Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

³⁶⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 435.

³⁶⁷Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 640.

³⁶⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 435.

³⁶⁹Tamże, s. 441.

³⁷⁰Tamże, s. 448.

i chwalebniejsza³⁷¹. Z kolei celowe lub nieświadome pomijanie religii w procesie wychowania godzi w prawa i obowiązki rodziny, a także szkodzi wychowankowi, narodowi i państwu³⁷². Próba odebrania rodzicom ich naturalnego prawa do wychowywania dzieci jest poważnym pogwałceniem prawa naturalnego³⁷³. Brak religijnego wychowania w rodzinie wystawia cały Kościół na wielkie niebezpieczeństwo³⁷⁴. Oddalanie dzieci od Boga i formowanie ich sumień wbrew Niemu stanowi zgorszenie o głębokich konsekwencjach³⁷⁵. Papież przypominał, że szczególnie w trudnych czasach, takich jak wojna, należy wyrzekać się zła, które przeszkadza w wychowaniu do chrześcijańskich obyczajów i w osiągnięciu zbawienia³⁷⁶. Nakazywał biskupom, by wzbudzali w duszach wiernych, szczególnie dzieci i młodzieży, miłość do Eucharystii i głębokie pragnienie jej przyjmowania³⁷⁷. Równocześnie życzył sobie, by pouczano narzeczonych i małżonków o ich obowiązku religijnego wychowywania dzieci oraz wspierania bliźnich poprzez przykład i świadectwo życia cnotliwego³⁷⁸. Proces wychowania musi uwzględniać nie tylko normy energomaterialne, w tym rozwój fizyczny związany z normami witalnymi, ale przede wszystkim informacyjne związane z religią katolicką. Braki w tym zakresie prowadzą do destabilizacji systemu zarówno danego człowieka, jak i narodu, państwa i Kościoła. Istotne jest również, że państwo nie ma prawa do odbierania rodzicom prawa do wychowania.

Na dzieci i młodzież świat zastawia wiele pułapek. Ojciec Święty zauważał, że wrogowie Kościoła starali się zaszkodzić dzieciom³⁷⁹. Na przykład sumienia dzieci i młodzieży były uciskane, gdy pozbawiano ich prawdy Bożej, która daje wolność³⁸⁰. Z miłości do nich apelował do całego świata o pomoc dla nich³⁸¹, zwracał uwagę na ataki, które im szkodzą³⁸² i zalecał, by wykorzystywać wszystkie dostępne środki, by je wspierać³⁸³. Podkreślał, że dzieci są przyszłością społeczeństwa i dlatego należy im poświęcać czas i środki, zwłaszcza gdy cierpią niedostatek³⁸⁴. Zaniedbane dzieci łatwo stają się ofiarami występku³⁸⁵. Ojciec Święty twierdził, że gdyby przeciwdziałać przestępczości wśród

³⁷¹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 640.

³⁷²Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 435.

³⁷³Tamże.

³⁷⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 202.

³⁷⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 436.

³⁷⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 246.

³⁷⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 565.

³⁷⁸Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 177.

³⁷⁹Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 578.

³⁸⁰Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 778.

³⁸¹Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 9.

³⁸²Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 578.

³⁸³Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 9-10

³⁸⁴Tamże, s. 7.

³⁸⁵Tamże, s. 10.

nieletnich, więzienia nie byłyby tak przepelnione³⁸⁶. Dzieci potrzebują zdrowego rozwoju ciała i umysłu, by społeczeństwo nie było chore i skłonne do przestępstw³⁸⁷. Po II wojnie światowej cierpienie dzieci stało się wspólnym problemem ludzi wierzących i niewierzących³⁸⁸. Papież szczególnie ubolewał nad losem dzieci pozbawionych jedzenia, ciepła, dachu nad głową i miłości³⁸⁹. Uczynił wszystko, co mógł, aby im pomóc, korzystając również z hojności ludzi i stowarzyszeń³⁹⁰. Modlił się o Boże błogosławieństwo dla ich działań³⁹¹, ale zauważał też, że pomoc ta jest niewystarczająca i zwracał się do biskupów z apelem o dalsze wsparcie³⁹². Papież szczególnie błogosławił biskupów i wiernych, którzy troszczyli się o zaniedbane dzieci po wojnie³⁹³. Zagrożenia wobec dzieci mogą mieć charakter zarówno energomaterialny (brak jedzenia i domu), ale również informacyjny (np. zgorszenia i demoralizacja). Papież wspomagał dzieci, jak i o taką pomoc zabiegał na poziomie energomaterialnym i informacyjnym.

Młodzież, jako nadzieja Kościoła i społeczeństwa, potrzebuje troskliwej formacji duchowej, intelektualnej i moralnej, by mogła odważnie służyć Chrystusowi. Podobnie jak w przypadku dzieci, troskę o młodych Kościoł również przyjął jako swoją misję³⁹⁴. Odgrywa On aktywną rolę w kształceniu młodych pod względem fizycznym, intelektualnym i moralnym, działając przez organizacje, instytucje i zakony³⁹⁵. Działalność edukacyjna młodzieży prowadzona przez zakony jest uznawana za jeden z fundamentów postępu zarówno Kościoła, jak i państwa³⁹⁶. Również elita młodzieży katolickiej kształcąca się za granicą przynosiła Kościołowi ogromne korzyści³⁹⁷. Papież życzył sobie, aby biskupi opiekowali się studiującą poza granicami swojego kraju młodzieżą z Azji i Afryki oraz wyznaczali kapłanów do jej duchowego prowadzenia³⁹⁸. Na całym świecie młodzież mężnie trwała przy Chrystusie, co papież porównywał do odwagi pierwszych męczenników³⁹⁹. Zdrowa, pracowita i uczciwa młodzież stanowi o sile społeczeństwa, przynosząc mu rzesze obywateli odznaczających się siłą ducha i zaletami fizycznymi i umysłowymi⁴⁰⁰. Papież zachęcał również rodziców, aby

³⁸⁶Tamże.

³⁸⁷Tamże, s. 6-7.

³⁸⁸Tamże, s. 6.

³⁸⁹Tamże, s. 5-6.

³⁹⁰Tamże, s. 6.

³⁹¹Tamże.

³⁹²Tamże.

³⁹³Tamże, s. 10.

³⁹⁴Tamże, s. 7.

³⁹⁵Tamże, s. 8.

³⁹⁶Tamże.

³⁹⁷Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 642.

³⁹⁸Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 245.

³⁹⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 444-445.

⁴⁰⁰Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 10.

oddawali na służbę Bożą te swoje dzieci, które zostały do tego powołane⁴⁰¹. Podkreślał, że kapłan lub zakonnik w rodzinie jest zaszczytem dla rodziców⁴⁰². Młodzi, którzy czują w sobie powołanie do kapłaństwa lub życia zakonnego, powinni otrzymywać wsparcie od swoich wychowawców⁴⁰³. Kandydatów do kapłaństwa można znajdować poprzez zachęcanie do ministrantury i formację chłopców prawego charakteru, pochodzących z rodzin o wysokim poziomie kultury i wykształcenia – często to właśnie oni zostają później kapłanami⁴⁰⁴. Co więcej papież stwierdzał, że zamiast zniechęcać do seminariów, zakonów i składania ślubów lepiej jest zachęcać małżonków do angażowania się w dzieła apostołskie⁴⁰⁵. Podobnie jak w przypadku dzieci – również w przypadku młodzieży Kościół zabiega o ich wychowanie. Młodzi ludzie mogą być w przyszłości, w przypadku posiadania powołania, cennymi kandydatami do podsystemu kapłanów.

W dobie masowego przekazu, rodziny i dzieci stają wobec nowych wyzwań – media mogą kształtować moralność, ale też poważnie jej zagrozić. Jeśli niebezpieczeństwa związane z mediami nie zostaną odpowiednio wcześniej rozpoznane i nie wprowadzi się skutecznych środków zaradczych, może to doprowadzić do upadku społeczeństwa⁴⁰⁶. Kościół ma prawo i obowiązek, aby dążyć do tego, by niemoralne treści nie docierały przez telewizję do rodzin⁴⁰⁷. Papież pisał do włoskiego episkopatu o zagrożeniu programami telewizyjnymi, które mogą oddziaływać na środowisko rodzinne przez promocję materializmu, żądę przyjemności i pustotę, tak jak to się zdarzało w kinach⁴⁰⁸. Niedopuszczalne jest, aby przez radio, kino i telewizję promowano treści naruszające prawa Kościoła, niezgodne z jego nauką lub zaburzające wychowanie dzieci w rodzinie⁴⁰⁹. Niemoralne drukowane publikacje, filmy i programy telewizyjne wzmagają pokusy do grzechu, szczególnie szkodząc nieostrożnej młodzieży⁴¹⁰. Działania prasy prowadzą niekiedy do uderzenia w niewinność dzieci i zdrady młodości u młodzieży⁴¹¹, a niemoralne treści edukacyjne mogą szczególnie osłabić religijne siły duszy dziecka i opóźnić prawidłowe ukształtowanie jego moralności⁴¹². Z drugiej strony papież zauważył, że nauczanie skromności nie polega na milczeniu o tematach seksualnych,

⁴⁰¹Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 190.

⁴⁰²Tamże.

⁴⁰³Tamże, s. 189.

⁴⁰⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 592.

⁴⁰⁵Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 178.

⁴⁰⁶Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 782.

⁴⁰⁷Tamże, s. 801.

⁴⁰⁸Tamże, s. 781-782.

⁴⁰⁹Tamże, s. 778.

⁴¹⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451.

⁴¹¹Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 218.

⁴¹²Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 800-801.

ale nie może one być wprowadzane młodym z naruszeniem ich wstydlivości⁴¹³. Pius XII podkreślał, że telewizja, podobnie jak teatr i kino, potrzebuje środków ochronnych i nadzoru, które w wielu krajach zostały wprowadzone⁴¹⁴. Istotne było dostosowywanie widowisk do poziomu odbiorcy, ponieważ dzieci przed dojrzewaniem nie są jeszcze zdolne do skutecznego przeciwstawienia się złu⁴¹⁵. Rodzice i wychowawcy mają obowiązek dopuszczać dzieci wyłącznie do programów odpowiednich wiekowo i pod względem treści⁴¹⁶. Osoby odpowiedzialne za programy powinny czuwać nad tym, aby młodzież nie oglądała treści przeznaczonych dla starszego widza⁴¹⁷. Papież popierał zakazy emisji programów nieodpowiednich dla młodzieży, które udało się wprowadzić w niektórych krajach⁴¹⁸, ceniąc wysiłki, które chronią młodzież przed widowiskami niosącymi ryzyko fizjologiczne, psychiczne i – co najistotniejsze – moralne⁴¹⁹. Również pasterze powinni upominać wiernych przed audycjami szkodzącymi moralności i wierze, a młodzieży tłumaczyć zasady moralnego korzystania z radia⁴²⁰. Natomiast, jeśli telewizja nie przekazuje niczego niemoralnego, może pomagać rodzinie w umacnianiu więzi wiary i miłości⁴²¹, a zwłaszcza wspierać rozwój moralności, człowieczeństwa i życia religijnego dzieci⁴²². Nigdy nie można jednak ryzykować świętości życia rodzinnego⁴²³. Również audycje radiowe powinny wzmacniać zdrową dyscyplinę nauczycieli i rodziców, a nie im szkodzić⁴²⁴. Ojciec Święty postulował, aby rozwijać inicjatywy, które wspierają duchowe życie twórców filmowych i nawet właściwe przygotowanie młodzieży do pracy w kinematografii⁴²⁵. Ze względu na wysokie koszty edukacji społecznej, decydenci powinni zwrócić uwagę na odpowiednie uprawnienia kinematografii, która odgrywa ważną rolę w procesie wychowania⁴²⁶, jak i wspierać tworzenie wartościowych filmów, a nie tych niemoralnych⁴²⁷. Papież jednocześnie zachęcał, aby produkować filmy mogące być właśnie skutecznym narzędziem wychowawczym⁴²⁸. Technologia w postaci radia, telewizji i kina usprawniła proces przesyłania informacji. Może

⁴¹³Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 186.

⁴¹⁴Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 802.

⁴¹⁵Tamże, s. 781.

⁴¹⁶Tamże, s. 803.

⁴¹⁷Tamże, s. 802.

⁴¹⁸Tamże.

⁴¹⁹Tamże, s. 782.

⁴²⁰Tamże, s. 795.

⁴²¹Tamże, s. 801.

⁴²²Tamże, s. 800-801.

⁴²³Tamże, s. 801.

⁴²⁴Tamże, s. 794.

⁴²⁵Tamże, s. 791.

⁴²⁶Tamże, s. 792.

⁴²⁷Tamże.

⁴²⁸Tamże, s. 785.

być to wykorzystane do wprowadzania i pogłębiania norm informacyjnych zgodnych z nauczaniem Kościoła lub ich niszczenia przez demoralizację (uderzającą w normy etyczne). Z tego powodu należy szczególną troską otoczyć dzieci i młodzież w kontekście korzystania z tych mediów np. przez odpowiednie normy prawne w systemie państwowym.

Odnosząc się do rodzin i misji w kontekście podsystemów systemu autonomicznego, to różnica pomiędzy wzrostem liczby członków Kościoła przez narodziny w katolickich rodzinach a działalnością misyjną polega na tym, iż kwestia rodzin dotyczy akumulatora, gdyż jest to wewnętrzny proces Kościoła, a w przypadku misji nowi członkowie zasilają Wspólnotę Kościelną przez zasilacz. Sama działalność misyjna jest działaniem efektorów Kościoła.

Rodzina chrześcijańska jawi się w nauczaniu papieskim jako fundament Kościoła, narodu i państwa, którego trwałość warunkuje zarówno ład społeczny, jak i rozwój duchowy wspólnoty wierzących. Jej misja obejmuje wychowanie potomstwa w wierze, kształtowanie cnót, obronę wartości ewangelicznych oraz budowanie cywilizacji miłości. Zaniedbanie religijnego wymiaru życia rodzinnego prowadzi do rozkładu moralnego i społecznego, osłabiając proces samoregulacji całych systemów. Z drugiej strony rodzina wierna Ewangelii, zakorzeniona w modlitwie i sakramentach, staje się źródłem odnowy Kościoła i społeczeństwa, a także skutecznym narzędziem apostolskiego oddziaływania. Ostatecznie troska o rodzinę, jej prawa i misję, okazuje się nie tylko zadaniem duszpasterskim, ale również warunkiem stabilności i pomyślności życia państwowego i narodowego.

3.4. Zabieganie o powrót schizmatyków do Kościoła jako wyraz troski o jedność Mistycznego Ciała Chrystusa

3.4.1. Jedność Kościoła i prymat papieski

W niniejszym pododdziale przedstawione zostanie nauczanie Piusa XII dotyczące jedności Kościoła oraz roli papieża jako widzialnej głowy Mistycznego Ciała Chrystusa. Analizie poddane zostaną zarówno teologiczne podstawy jedności, jak i jej praktyczne przejawy w życiu wspólnoty wiernych. Szczególna uwaga poświęcona zostanie roli Rzymu i następcy św. Piotra jako gwaranta spójności oraz strażnika depozytu wiary. Jedność zostanie ukazana nie tylko jako zasada nadprzyrodzona, zakorzeniona w miłości Ducha Świętego, ale również jako obowiązek moralny i praktyczny wymóg dla wszystkich członków Kościoła.

Kościół jako jedno Ciało, jest rządzony przez jednego Chrystusa, przenikany przez

jednego Ducha Świętego, kieruje się jedną nauką i karmi jednym Chlebem⁴²⁹. Jedność chrześcijan jest znakiem dla świata, ukazującym skuteczność Odkupienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa i owocność działania Kościoła⁴³⁰. Od samego początku była ona wyrażana modlitwą i urzeczywistniana przez konkretne czyny pierwszych wierzących⁴³¹. Kościół prosi w swoich modlitwach właśnie o jedno Królestwo Boskiego Odkupiciela i jedną owczarnię na świecie⁴³². Źródłem jedności jest miłość, którą Duch Święty rozlewa w sercach, łącząc członków Kościoła nierozzerwalną więzią wspólnoty⁴³³. Ta miłość obejmuje wszystkich odkupionych przez Chrystusa i skłania ich do działania na rzecz szerzenia Królestwa Bożego⁴³⁴. Sama miłość Chrystusa domaga się, aby wszyscy byli powiązani więzami braterskiej wspólnoty⁴³⁵. Jak nauczał św. Cyprian, nie ma Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę – dlatego jedność z Kościołem jest nie tylko fundamentem zbawienia, ale i obowiązkiem wszystkich wierzących, a szczególnie biskupów⁴³⁶. Słowa św. Cypriana mają być przede wszystkim zachętą, pociechą i motywacją do męstwa dla tych, którzy mają trudność lub nie mogą być w kontakcie z Rzymem a są poddani licznym zasadzkom i w poważnych niebezpieczeństwach⁴³⁷. Co ciekawe samo miasto Rzym ma szczególny status. Rzym jest stolicą katolickiego świata⁴³⁸ i głową religii chrześcijańskiej⁴³⁹, dlatego też mieszkańcy Rzymu szczególnie powinni świecić przykładem pobożności⁴⁴⁰. Jako przykład widocznego znaku jedności papież wymienia łacinę⁴⁴¹. Kościół jest jeden i niepodzielny. Nie zmienia to faktu, że występują w nim różnorakie podsystemy, ale wszystkie z nich są integralną częścią Mistycznego Ciała Chrystusa. Wszyscy członkowie systemu Kościoła powiązani są wobec siebie relacjami miłości, które w nich wzbudza sam Duch Święty i popycha do sterowania otoczeniem w celu jego włączenia do systemu Świętego Kościoła. Istotnym czynnikiem jedności Kościoła jest łacina, gdyż pozwala na komunikowanie się wzajemnie wszystkich katolików⁴⁴².

⁴²⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 238.

⁴³⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 452-453.

⁴³¹Tamże, s. 453.

⁴³²Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 141.

⁴³³Tamże, s. 135.

⁴³⁴Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 9.

⁴³⁵Tamże, s. 12.

⁴³⁶Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 454.

⁴³⁷Tamże, s. 454-455.

⁴³⁸Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 588.

⁴³⁹Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 10.

⁴⁴⁰Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 588.

⁴⁴¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 545.

⁴⁴²Zagadnienie wspólnego języka jest powiązane z parainformowaniem – tematem rozważanym w ramach jakościowej teorii informacji Mazura, jak i ogólnej jakościowej teorii informacji Kosseckiego. Por. J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 14-15, 73-74. M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970, s. 153-170.

Jedność w Kościele jest niezbędna⁴⁴³ i nie ma niczego bardziej obcego Kościołowi jak podział⁴⁴⁴. Papież twierdził, że nic nie szkodzi bardziej Kościołowi, niż odosobnianie się jego członków lub zbytne skupienie na interesie własnej grupy⁴⁴⁵, dlatego nie ma możliwości, aby Kościół rozbił swoją jedność i np. oparł się na kościołach narodowych⁴⁴⁶. Zarówno wiara, jak i życie nadprzyrodzone jednego chrześcijanina jest wiarą i życiem całego Kościoła⁴⁴⁷. Podobnie każde troski i radości Kościoła powinny być też troskami i radościami każdego wiernego⁴⁴⁸. Katolik musi czuć więź z całością Kościoła, jak i chcieć jego rozkrzewienia na cały świat⁴⁴⁹. Sama miłość Kościoła żąda, aby katolicy byli jednością razem działając i pomagając sobie⁴⁵⁰. Każdy element i podsystem Kościoła musi pracować dla całości systemu, jak i wiązać się relacjami z wszystkimi innymi elementami Mistycznego Ciała Chrystusa. Kościół jest w każdym swoim pojedynczym elemencie ożywiany tą samą wiarą (normami poznawczo-ideologicznymi).

Cały Kościół został powierzony św. Piotrowi i papieżom⁴⁵¹, przez których Pan Jezus w sposób widzialny sprawuje rządy nad swoim Kościołem⁴⁵². Papieska władza apostolska nie jest ustanowieniem ludzkim, lecz została nadana przez samego Chrystusa⁴⁵³. Papież jest następcą św. Piotra, któremu Bóg powierzył opiekę nad Kościołem, a który jest wspomagany przez biskupów w posłuszeństwie wobec Rzymu⁴⁵⁴. Ojciec Święty podkreślał, że tylko i jedynie ten papież z posłusznymi sobie biskupami ma prawo i obowiązek rządzić chrześcijaństwem⁴⁵⁵. Stwierdził, że dla Rzymu rządzić jest służbą⁴⁵⁶. Co więcej można zauważyć ciągłość pomiędzy działaniem kolejnych papieży, chociażby w tym, że Pius XII powtarzał zalecenia swoich poprzedników i postanawiał o ciągłym ich zachowywaniu⁴⁵⁷. Papież i Chrystus tworzą jedną głowę co zostało zatwierdzone przez papieża Bonifacego VIII w *Unam sanctam* i powtarzane przez następnych papieży⁴⁵⁸. Papież jest Namiestnikiem

⁴⁴³Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 603.

⁴⁴⁴Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 237.

⁴⁴⁵Tamże, s. 237-238.

⁴⁴⁶Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 12.

⁴⁴⁷Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 238.

⁴⁴⁸Tamże.

⁴⁴⁹Tamże, s. 237.

⁴⁵⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 240.

⁴⁵¹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 236-237.

⁴⁵²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 210.

⁴⁵³Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 6.

⁴⁵⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 547.

⁴⁵⁵Tamże.

⁴⁵⁶Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 641.

⁴⁵⁷Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 300.

⁴⁵⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 211.

Chrystusa⁴⁵⁹, zastępcą (łac. *vicarius*) Chrystusa na ziemi i Najwyższym Pasterzem⁴⁶⁰. Pius XII przedstawiał papieża jako ojca, którego smuci zło i cierpienie jego dzieci⁴⁶¹. Deklarował, że jego własne serce i dusza kierowały się tylko miłością⁴⁶². Widzialna głowa Kościoła jaką jest papież wspomaga osiągnięcie postawionego Kościołowi celu⁴⁶³. Z kolei cele i plany Kościoła, które obejmują cały świat, powinny być częścią codziennego, chrześcijańskiego życia wiernych⁴⁶⁴, a im cel jest szlachetniejszy i bliższy Bogu tym jedność wspólnoty jest wznioślejsza⁴⁶⁵. Urząd Ojca Świętego jest nie tyle osobistym zaszczytem, co brzemieniem zadany przez Opatrzność⁴⁶⁶. Papież jest wnoszony na urząd dzięki planowi Bożemu⁴⁶⁷. Co więcej wraz z objęciem papiestwa rozróżnienie pomiędzy osobą a urzędem zaciera się – dla przykładu papież twierdził, że życzenia związane z objęciem przez niego pontyfikatu i inne oznaki serdeczności dotyczyły nie jego osobiście, ale samego urzędu papieskiego⁴⁶⁸. Z doniosłości tego urzędu wypływa obowiązek wspierania Królestwa Chrystusa i odrzucania wszystkiego, co mu szkodzi⁴⁶⁹. Procesem homeostazy w Kościele zarządza Chrystus i Ojciec Święty wraz z posłusznymi mu biskupami. Papież bierze udział w procesie optymalizacji, dzięki czemu dobierane są lepsze sposoby w dążeniu do wypełnienia celu Kościoła.

Stolica Piotrowa jest strażnikiem i nauczycielem (łac. *custos atque magistra*) nauk Chrystusa⁴⁷⁰ i prawdy chrześcijańskiej⁴⁷¹. Stanowi pewny fundament jedności Kościoła⁴⁷², a jedność ta nie opiera się tylko na wierze i miłości, lecz również na autorytecie Piotra i bez tego autorytetu nie uda się ustanowić jedności wśród chrześcijan⁴⁷³. Jednak Pius XII podkreślał, że również z cnót, wiary, nadziei i miłości, które łączą wierzących wynika jedność Kościoła⁴⁷⁴. To dlatego Chrystus wiąże ludzi potrójną więzią: jednej wiary, jednej miłości i jednego posłuszeństwa wobec hierarchii ustanowionej przez Boga, gdyż bez wszystkich trzech nie ma prawdziwej jedności i harmonii w Kościele⁴⁷⁵. Historycznie prawda o fundamentalnej roli papieża w jedności chrześcijan została potwierdzona, kiedy autorytet

⁴⁵⁹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 453-454.

⁴⁶⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 418.

⁴⁶¹Tamże, s. 421.

⁴⁶²Tamże, s. 422-423.

⁴⁶³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 227.

⁴⁶⁴Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 238.

⁴⁶⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 226.

⁴⁶⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 418.

⁴⁶⁷Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 5.

⁴⁶⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 418.

⁴⁶⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 524. Pius XII, *Deiparae Virginis Mariae*, dz. cyt., s. 783.

⁴⁷⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 423-424.

⁴⁷¹Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 10.

⁴⁷²Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 453.

⁴⁷³Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 138.

⁴⁷⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 227.

⁴⁷⁵Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 132.

papieża był pewnym gwarantem pojednania pomiędzy św. Cyrylem a biskupami Antiochii⁴⁷⁶. Według Piusa XII nie jest to odległy przykład, który nie ma dzisiaj znaczenia, gdyż współcześni papieże zajmują tę samą Stolicę Apostolską co papieże czasów św. Cyryla Aleksandryjskiego⁴⁷⁷. Szczególny autorytet papiestwa objawił się również za czasów Piusa XII, kiedy nie tylko katolicy, ale również osoby, które nie należały do Kościoła wysłały życzenia wraz z wyrazami szacunku albo ze względu na ich miłość do Chrystusa lub wiary w Boga⁴⁷⁸. Podobnie wiele osób, które odłączyły się od Kościoła (łac. *quos Mater Ecclesia a se divulsos*) wyraziło uznanie, hołd i szacunek dla papieża, gdy wstępował na urząd. Co wzbudziło w papieżu nadzieję i pociechę⁴⁷⁹. Papież w swoich tekstach wyrażał nadzieję, aby wszyscy napelnieni byli jedną miłością, jedną wiarą i jedną lojalnością wobec Stolicy Apostolskiej⁴⁸⁰. Aby być w Kościele należy posiadać normy etyczne (więź miłości), poznawczo-ideologiczne (więź prawdy) i być w łączności z papieżem w ramach więzi posłuszeństwa, co wydaje się również należeć do norm etycznych.

Papież jako Wikariusz Chrystusa nie jest osamotniony w swoich obowiązkach, a wręcz potrzebuje zarówno pomocy, jak i codziennej modlitwy całego Kościoła⁴⁸¹. Papież osobiście modlił się o jedność chrześcijan⁴⁸², ale również nawoływał do takiej modlitwy⁴⁸³. W trakcie drugiej wojny światowej proponował wiernym modlitwę o jedność wraz z pierwszymi chrześcijanami i na ich wzór⁴⁸⁴. Pius XII przytaczał w tym kontekście fragment *Didachè*: „Pomnij, Panie, na Kościół Twój, i wybaw go od zła wszelkiego, I uczyni doskonałym w miłości Twojej. I zgromadź go z czterech stron świata, uświęcony, W królestwie Twoim, które przygotowałeś dla niego, Bo Twoja jest moc i chwała na wieki!”⁴⁸⁵.

Działanie w zgodzie z papieżem przynosi owoce. Jedność z Rzymem jest zbawiennym źródłem pokoju, światła i owoców dla wszystkich w niej trwających⁴⁸⁶. Życie w tej jedności

⁴⁷⁶Tamże, s. 142-143.

⁴⁷⁷Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 142-143.

⁴⁷⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 418-419.

⁴⁷⁹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644.

⁴⁸⁰Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 141.

⁴⁸¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 212-213.

⁴⁸²Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 354.

⁴⁸³Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 642.

⁴⁸⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 453.

⁴⁸⁵Tamże: „Recordare, Domine, Ecclesiae tuae, ut eam liberes ab omni malo, eamque perficias in caritate tua; et collige eam a quattuor ventis sanctificatam in regnum tuum, quod ei parasti; quoniam tua est virtus et gloria in saecula [(65) *Doctrina Apost.*, c. 10 – przyp. K. Z.]”. Tłumaczenie polskie za: *Nauka Pana, którą dwunastu Apostołów przekazało narodowi*, in:

„*Pierwsi Świadkowie*”, red. W. Zega w tłum. A. Świderkówna; przyp. ks. M. Starowieyski, wyd. II, wydawnictwo M, Kraków 2010, s. 33-44.

⁴⁸⁶Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 44.

sprawia, że żyje się życiem Kościoła, jest się oświecanym Jego prawdą i uczestniczy się w Jego łasce⁴⁸⁷. Papież zaznaczał, że częścią sukcesu katolicyzmu w USA jest duchowieństwo, które zdecydowanie i karnie wykonywało rozkazy papieża⁴⁸⁸. Jedność w Kościele jest tak głęboka, iż jeśli pomoże się chociaż jednemu kandydatowi do kapłaństwa, to bierze się udział we wszystkich owocach jego świętości, dziełach apostołskich i odprawionych mszach⁴⁸⁹. Również sam papież doświadczył pozytywnych skutków jedności. Pius XII deklarował, że doznał pociechy i umocnienia widząc powszechną solidarność i jedność między katolikami w trudnych chwilach dla Kościoła, kiedy obejmował Stolicę Piotrową⁴⁹⁰. Działając w ramach systemu Kościoła ma się udział w jego łaskach. Najmniejsze działanie wobec drugiego katolika buduje całość Mistycznego Ciała Chrystusa. Co więcej wykonywanie zaleceń papieża, czyli poddawanie się jego sterowaniu daje możliwość skutecznego rozwoju własnego podsystemu, czyli np. kościoła lokalnego.

Nauczanie Piusa XII jednoznacznie wskazuje, że jedność Kościoła jest zarówno darem, jak i zadaniem wiernych. Jej źródłem pozostaje Chrystus i Duch Święty, a widzialnym fundamentem – następca św. Piotra. Papież jawi się jako Namiestnik Chrystusa i strażnik depozytu wiary, który poprzez autorytet, posługę i modlitwę podtrzymuje jedność Mistycznego Ciała. Wspólnota z Rzymem jest przedstawiona jako warunek życia w pełni łaski, pokoju i prawdy, a także jako gwarancja owocności działań apostołskich. Ostatecznie jedność Kościoła nie sprowadza się wyłącznie do więzi doktrynalnych, ale obejmuje również praktyczne działania wiernych, którzy w posłuszeństwie papieżowi współtworzą harmonijny system Mistycznego Ciała Chrystusa.

3.4.2. Przykład Kościołów Wschodnich będących w unii z Rzymem i zabieganie o powrót prawosławnych

Podrozdział ten skupiać będzie na świadectwach historycznych, integralnej roli papieża jako homeostatu Kościoła w procesach jednoczenia chrześcijan Wschodu z Kościołem Katolickim. Analiza będzie obejmować zarówno podstawy doktrynalne (autorytet Stolicy Apostolskiej, nienaruszalność depozytu wiary, normy informacyjne), jak i narzędzia pastoralne i instytucjonalne (ochrona obrządków wschodnich, kodyfikacja prawa, edukacja i formacja kapłanów, tworzenie wyspecjalizowanych podsystemów), zestawione z dziejowymi przykładami ich zastosowania (unia brzeska, recepcja soborów, praktyki

⁴⁸⁷Tamże, s. 50.

⁴⁸⁸Pius XII, *Sertum Laetitia*, dz. cyt., s. 638.

⁴⁸⁹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 528.

⁴⁹⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 417-418.

papieży). Szczególna uwaga będzie poświęcona skuteczności i ograniczeniom rozmaitych bodźców (prawnych, ekonomicznych, witalnych) wobec unitów i prawosławnych, oraz temu, jak w perspektywie Piusa XII realna jedność wyrasta z pełnej akceptacji prawd objawionych, a nie z redukcji nauczania do elementów wspólnych. Kontekstem interpretacyjnym będą świadectwa męczeństwa i wierności Kościołów Wschodnich oraz wzorce osobowe (św. Cyryl Aleksandryjski, św. Andrzej Bobola), które legitymizują i dynamizują proces powrotu do pełnej łączności z Rzymem.

Pius XII stwierdził, że ta sama miłość do odłączonych braci inspirowała papieży w czasach św. Cyryla, co inspirowała jego⁴⁹¹. Szacunek dla papieża wyrasta z tradycji i przykładu przodków, zwłaszcza na Wschodzie, gdzie uznawano jego duchowy autorytet⁴⁹². Papież jako ojciec wszystkich Kościołów⁴⁹³ i fundament ortodoksji⁴⁹⁴, pełni rolę gwaranta jedności, będąc stróżem depozytu wiary i centrum wspólnoty chrześcijańskiej. Nie wystarczy akceptować dawne orzeczenia Kościoła, ale należy również przyjmować i wierzyć we wszystko, co Kościół tu i teraz przyjąć i wierzyć nakazuje⁴⁹⁵. Ojciec Święty podkreślał, że nawracając nie wolno ukryć ani jednego dogmatu, nawet z powodu promowania jedności⁴⁹⁶. Skupienie się jedynie na wspólnych elementach pomiędzy wyznaniem chrześcijańskimi nie zapewni jedności, ponieważ prawdziwa harmonia chrześcijan musi opierać się na wszystkich prawdach objawionych przez Boga⁴⁹⁷. Dobra wola wspierana łaską Bożą i wzajemnym zrozumieniem jest najskuteczniejszą drogą do zjednoczenia chrześcijan z Kościołem Katolickim⁴⁹⁸. Może się ona wyrażać w szacunku dla ich tradycji i dziedzictwa, takich jak liturgia, hierarchia czy obrzędy chrześcijańskie⁴⁹⁹. Wśród środków do nawrócenia prawosławnych, a szczególnie ich duchownych, papież wymieniał wzajemny szacunek, przyjazne stosunki i przykład nieskazitelnego życia⁵⁰⁰. Dla przykładu przyłączenie się w XVII wieku eparchii lwowskiej i przemyskiej do katolicyzmu dokonało się nie siłą, lecz dzięki świadectwu godnego życia religijnego oraz działaniu łaski Bożej⁵⁰¹. Pius XII przytaczał opinię poprzednich papieży, iż powrót prawosławnych do Kościoła da wiele owoców zarówno dla całego chrześcijaństwa w ogólności, ale też i dla samych Kościołów

⁴⁹¹Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 143.

⁴⁹²Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 626.

⁴⁹³Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 11.

⁴⁹⁴Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 631.

⁴⁹⁵Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 134.

⁴⁹⁶Tamże.

⁴⁹⁷Tamże.

⁴⁹⁸Tamże, s. 137.

⁴⁹⁹Tamże.

⁵⁰⁰Tamże, s. 141.

⁵⁰¹Pius XII, *Orientalis Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 51.

Wschodnich⁵⁰². Historia pokazuje, iż zjednoczenie z Rzymem jest faktycznie korzystne dla chrześcijan obrządku wschodniego. Przed unią brzeską Kościół ruski znajdował się w opłakanym stanie⁵⁰³, co skłoniło biskupów do szukania ratunku w unii z Rzymem, mając świadomość, że dopóki trwała jedność, panował porządek i rozwijał się kult Boży⁵⁰⁴. Poprawa sytuacji wiernych ruskich po unii brzeskiej nastąpiła wbrew ludzkim kalkulacjom, co świadczy o działaniu Bożej opatrności w dziejach wspólnoty⁵⁰⁵. Zachętą do jedności powinny być także coraz silniejsze w czasach Piusa XII ataki wrogów Boga, wobec których ochrzczeni byli wezwani do wspólnej walki w duchu Chrystusowym i nie mogli pozostać rozproszeni⁵⁰⁶. W ramach procesu sterowania Kościoła na otoczenie celem musi być zaszczepienie norm informacyjnych bez pominięcia żadnej prawdy wiary, która jest niezbędna do wierzenia. Powrót prawosławnych do łączności z Kościołem sprawia, że podsystem w postaci np. eparchii wracający do Mistycznego Ciała Chrystusa zaczyna dążyć do powrotu do stanu równowagi funkcjonalnej. Jest to sytuacja, która również wpływa pozytywnie na Kościół, chociażby przez zwiększenie jego socjomasy.

Papieże na przestrzeni wieków bronili integralności katolickiej doktryny, zarówno na Soborach Nicejskich, jak i Konstantynopolitańskich, Efeskim i Chalcedońskim⁵⁰⁷. Sobory w Nicei i Chalcedonie cieszyły się autorytetem zarówno na Wschodzie, jak i Zachodzie⁵⁰⁸. Przywoływany przez Piusa XII papież Pius XI przypominał znaczenie tych wydarzeń, upamiętniając Sobór Nicejski w 1925 r., a Sobór Efeski w 1931 r. w encyklice *Lux Veritatis*⁵⁰⁹. Kościół, jak uczył św. Grzegorz Wielki, stoi na nich i na soborach w Efezie i Konstantynopolu jak na czworokątnym fundamencie – ich odrzucenie oznacza wyjście poza wspólnotę wiary⁵¹⁰. Papież w swoich encyklikach udowadniał, że głos Rzymu posiadał autorytet wśród ówczesnych biskupów. Ojcowie Soboru Efeskiego jednogłośnie uznali list św. Cyryla, będącego wysłannikiem papieża, dotyczący nestorianizmu za zgodny z prawdziwą wiarą⁵¹¹, a na odczytany podczas drugiej sesji soboru list papieża św. Celestyna I odpowiedzieli okrzykiem, że to wiara całego świata⁵¹². Podobnie nadrzędna rola Stolicy Apostolskiej objawiła się w sytuacji, kiedy papież nie zatwierdził i nie ratyfikował

⁵⁰²Tamże, s. 33-34.

⁵⁰³Tamże, s. 36-37.

⁵⁰⁴Tamże, s. 37.

⁵⁰⁵Tamże, s. 51.

⁵⁰⁶Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 642.

⁵⁰⁷Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 6.

⁵⁰⁸Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 626.

⁵⁰⁹Tamże.

⁵¹⁰Tamże.

⁵¹¹Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 134-135.

⁵¹²Tamże, s. 139.

wszystkiego co przygotował św. Cyryl wraz z innymi Ojcami soborowymi – nie zgodził się na ekskomunikowanie Antiocheńczyków mając nadzieję na ich powrót do prawdy, co było wiążące⁵¹³. Pierwszeństwo Rzymu objawiło się również na tzw. synodzie zbójeckim, gdzie zabroniono czytać listu od papieża, groźbami wymuszono poparcie biskupów, odmówiono pierwszeństwa delegatom papieskim, ekskomunikowano Stolicę Apostolską i uwięziono św. Flawiana⁵¹⁴. Papież, który wysłał delegację na ten synod⁵¹⁵, wycofał później swoje poparcie dla jego postanowień. Cesarz Teodoret II oczekiwał na decyzję papieża w sprawie wyników tego synodu⁵¹⁶, przypominając, że prawdziwe synody (łac. *synodum*) odbywają się pod władzą papieską⁵¹⁷. Z kolei list św. Leona Wielkiego do św. Flawiana odczytany na trzeciej sesji Soboru Chalcedońskiego został okrzyknięty jako wyraz wiary apostolskiej – ojcowie soborowi stwierdzili, że to św. Piotr przemówił przez papieża⁵¹⁸. Na Soborze Chalcedońskim obecny był również cesarz wraz ze swoimi przedstawicielami⁵¹⁹, a mimo że większość biskupów pochodziła ze Wschodu, to pierwszeństwo w procedurach mieli delegaci papiescy – zarówno w przemawianiu, podpisywaniu dokumentów, jak i ich zatwierdzaniu⁵²⁰. Działali oni z upoważnienia papieża, co było uznane przez wszystkich uczestników⁵²¹. Ich sprzeciw wobec kanonu XXVIII o przyznaniu Konstantynopolowi drugiego miejsca w hierarchii został podzielony przez samego papieża, a biskup Anatoliusz uzależnił ważność tego kanonu od decyzji Rzymu⁵²². W kontekście soborów Pius XII wykorzystał rocznicę zakończenia Soboru Chalcedońskiego apelując o modlitwę za wstawiennictwem św. Eufemii, która była w niego zaangażowana, aby skutecznie zamysły powrotu prawosławnych do Kościoła⁵²³ zachęcał również wschodnich chrześcijan, aby naśladowali św. Flawiana, cesarza Marcjana i jego żonę św. Pulcherię⁵²⁴. Wzywał do odrzucenia błędów Nestoriusza i Eutychesa wyznawanych przez nestorian i monofizytów⁵²⁵. Deklarował, że jego radość z ich powrotu będzie tym większa, im dłużej pozostawali poza Owczarnią Chrystusa⁵²⁶. Zadał również retoryczne pytanie, czy nie byłoby rzeczą świętą, zbawienną i zgodną z wolą Bożą, by Wschód, który tak gorliwie bronił wiary na soborze w Chalcedonie i przyczynił się do sformułowania doktryny unii

⁵¹³Tamże, s. 139-140.

⁵¹⁴Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 629.

⁵¹⁵Tamże.

⁵¹⁶Tamże, s. 630.

⁵¹⁷Tamże, s. 629-630.

⁵¹⁸Tamże, s. 633.

⁵¹⁹Tamże, s. 631.

⁵²⁰Tamże.

⁵²¹Tamże, s. 631-632.

⁵²²Tamże, s. 632.

⁵²³Tamże, s. 643.

⁵²⁴Tamże, s. 641.

⁵²⁵Tamże, s. 626-627, 643.

⁵²⁶Tamże, s. 643.

hipostatycznej, powrócił do pełnej komunii z Kościołem Katolickim⁵²⁷. Pius XII dowodził, że papież sprawował funkcję homeostatu już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Jego jednym z zadań było dbanie o integralność wiary, a więc, aby normy informacyjne Kościoła pozostały nienaruszone.

Papieże zawsze okazywali tę samą miłość unitom co łacinnikom⁵²⁸ i darzyli głębokim uczuciem Kościoły Wschodnie⁵²⁹. Chwalili Rusinów np. Pius XII za ich postawę⁵³⁰ lub Leon XIII za zjednoczenie z Rzymem⁵³¹. Ci chrześcijanie obrządków wschodnich, którzy pozostają w unii, są ściśle złączeni z łacinnikami⁵³², umacniają i bronią jedności Kościoła⁵³³. Podkreślano, że wszystkie obrządki zasługują na równy szacunek, gdyż są ozdobą Kościoła⁵³⁴ i nie są przeszkodą w Jego jedności⁵³⁵. Papieże wielokrotnie podkreślali równość unitów i łacinników oraz dążyli do zachowania i rozwoju obrządku greckokatolickiego, sprzeciwiając się jego marginalizacji. Już od początku unii zapewniano, że prawosławni nie będą zmuszani do porzucenia swoich zwyczajów i obrzędów⁵³⁶. Już w okresie unii brzeskiej papież Klemens VIII pozwolił zachować ceremonie i obrzędy Rusinom⁵³⁷, co było aktualne również w czasach Piusa XII, gdyż Ojciec Święty nie rozpatrywał nawet możliwości zmuszania do porzucenia obrządków wracających do Kościoła na rzecz łacińskiego⁵³⁸. Kościoły wschodnie mają prawo do pielęgnowania własnych tradycji, liturgii i duchowości. Ojciec Święty mocno bronił ich odrębności, podkreślając, że prawdziwa jedność nie wymaga uniformizacji, ale wierności wspólnym zasadom wiary. Każdy obrządek wschodni ma prawo do niezależności w zakresie swojej historii i charakteru, o ile pozostaje to w zgodzie z prawdą i spójnością doktryny Chrystusowej⁵³⁹. Równocześnie Ojciec Święty potępiał działania promotorów schizmy prawosławnej, którzy starali się wprowadzać stare zwyczaje do obrządku unickiego, aby zdeorientować niewykształconych wiernych i odciągnąć ich od wiary katolickiej. Rzym jednoznacznie stwierdził, że żadne zmiany w liturgii nie powinny być dokonywane bez uprzedniej konsultacji ze Stolicą Apostolską⁵⁴⁰. Papieże stale pielęgnowali⁵⁴¹ i zabiegali

⁵²⁷Tamże, s. 640-641.

⁵²⁸Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 46.

⁵²⁹Tamże, s. 33.

⁵³⁰Tamże, s. 34.

⁵³¹Tamże, s. 44.

⁵³²Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 12.

⁵³³Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 34.

⁵³⁴Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 138.

⁵³⁵Tamże.

⁵³⁶Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 34.

⁵³⁷Tamże, s. 37-38.

⁵³⁸Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 138.

⁵³⁹Tamże, s. 137-138.

⁵⁴⁰Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 49-50.

⁵⁴¹Tamże, s. 50.

o zachowanie obrządku greckokatolickiego⁵⁴² m.in. nie wymagając przyjęcia kalendarza gregoriańskiego przez grekokatolików i zatwierdzając poprawnie nominowanych biskupów⁵⁴³. Na przestrzeni lat dokonano jedynie nielicznych zmian w tym obrządku, które nie zmieniły go w istotny sposób⁵⁴⁴. Pius XII podkreślił, że w wydaniu rzymskim unickich ksiąg liturgicznych przychyłono się do życzeń biskupów unickich, aby przywrócić ich obrządki zgodnie ze starożytnymi tradycjami⁵⁴⁵. Pozwalano też metropolitom zakładać szkoły w Rosji i swobodnie wybierać ich kadrę⁵⁴⁶. Papieże zrównywali przywileje łacinników i unitów, np. Paweł V przyznał szkołom ruskich metropolitów te same przywileje, co sodalicjom łacińskim Najświętszej Maryi Panny⁵⁴⁷ lub Urban VIII zrównał odpusty za rekolekcje u bazylianów z tymi u jezuitów⁵⁴⁸. Gdy część duchowieństwa łacińskiego kwestionowała pełnię praw biskupów unickich, Stolica Apostolska wydała w 1643 roku dekret, który stwierdzał ich równość wobec łacińskich i nadawał im prawo zakładania szkół w swoich diecezjach⁵⁴⁹. Papieże zabiegali, aby zakazać, a przynajmniej ograniczyć, jeśli nie było możliwości zakazu, przechodzenia świeckich pomiędzy obrządkami. Pokazuje to list z 1608 roku generała jezuitów do jego podwładnych w Polsce, gdzie stwierdzał, że każdy powinien pozostać w swoim obrządku, więc po pojednaniu z Rzymem osoba, która nie należała do obrządku łacińskiego nie mogła do niego przejść. Z drugiej strony taki zapis nie pojawił się w dekreście ustanawiającym unię brzeską z 1595 roku⁵⁵⁰. W 1624 roku po skargach na to, że młodzi szlachcice ruscy przechodzą na obrządek łaciński Kongregacja Krzewienia Wiary wydawała zakaz przechodzenia unitom na obrządek łaciński bez zgody Rzymu. Na prośbę króla Zygmunta III został on jednak złagodzony przez Urbana VIII i ograniczono go tylko do duchownych⁵⁵¹. Papieże wielokrotnie apelowali, aby łacińscy kapłani nie zachęcali Rusinów podczas spowiedzi do przejścia na obrządek łaciński. Wysyłani byli nuncjusze, aby polecenie papieża zostało wprowadzone w życie. Takie podejście zostało również potwierdzone przez Benedykta XIV w liście do biskupów przemyskiego i lwowskiego z 1751 roku. Papież zadeklarował w nim, że wprowadzi zakaz takiego przechodzenia, ale niesprzyjające okoliczności na to nie pozwoliły. Finalnie w 1863 roku wprowadzono zakaz

⁵⁴²Tamże, s. 48-49.

⁵⁴³Tamże, s. 45-46.

⁵⁴⁴Tamże, s. 49.

⁵⁴⁵Tamże, s. 50.

⁵⁴⁶Tamże, s. 46.

⁵⁴⁷Tamże.

⁵⁴⁸Tamże.

⁵⁴⁹Tamże, s. 47.

⁵⁵⁰Tamże, s. 47-48.

⁵⁵¹Tamże, s. 48.

przechodzenia unitów na obrządek łaciński – po dekretach Klemensa XIV i Piusa VII⁵⁵². W Rzymie powstała Kongregacja de. Kościołów Wschodnich, której celem było uregulowanie interesów i obrzędów wschodnich chrześcijan, jak i Instytut Orientalistyki, którego celem było propagowanie i kultywowanie wiedzy o Kościołach Wschodnich⁵⁵³. Papieże wspierali również wykształcenie przyszłych kapłanów unickich. Kandydaci unicy do kapłaństwa mogli formować się w papieskim Kolegium Greckim, a od 1897 roku w kolegium św. Jozafata założonego przez Leon XIII⁵⁵⁴, które zostało przez Piusa XI hojnie uposażone. Natomiast gdy zaczęło brakować w nim miejsca, to papież ufundował Rusinom większy budynek⁵⁵⁵. Wybudowanie nowego budynku dla Kolegium św. Jozafata miało na celu nie tylko to, aby mogli się w nim unicy kształcić, ale też aby bardziej miłowali, czcili i byli w posłuszeństwie wobec papieża dla dobra unickiego Kościoła⁵⁵⁶. Unicy mają te same prawa w Kościele co katolicy innych obrządków. Papiestwo wielokrotnie na przestrzeni wieków wspierało grekokatolików czy przez wprowadzanie odpowiednich norm prawnych i informacyjnych do Kościoła, oddziałując informacyjnie na osoby łamiące ich prawa, jak i przez samą pomoc energomaterialną i informacyjną dla samych unitów.

Od wieków Rzym podejmował wysiłki nauczania i przyciągania chrześcijan wschodnich do pełnej wspólnoty z Kościołem Katolickim⁵⁵⁷. Papieże pobudzeni Bożą miłością nawoływali Kościoły Wschodnie do powrotu do jedności dla ich zbawienia⁵⁵⁸. Papieże starali się również uniknąć schizmy na wschodzie przez potępienie jej na IV soborze w Konstantynopolu i działania na Soborze Florenckim, którego uchwały jednak nie zostały wprowadzone w życie, pomimo starań dobrych ludzi⁵⁵⁹. Metropolita Izydor z Kijowa, który na Soborze Florenckim w 1439 roku podpisał dekret o zjednoczeniu Kościoła łacińskiego z greckim, doświadczył po powrocie represji, będących wyrazem oporu wobec jedności z Rzymem⁵⁶⁰. Podobnie wcześniejsze próby zjednoczenia, jak ta patriarchy Grzegorza Mammasa, napotykały na przeszkody polityczne⁵⁶¹. Pius XII czynił to co jego poprzednicy – ułatwiał powrót wschodnich chrześcijan do Kościoła przez strzeżenie ich obrzędów, badanie ich spraw, wprowadzanie dobroczynnych praw i mianowanie kardynałem patriarchę

⁵⁵²Tamże, s. 48-49.

⁵⁵³Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 6-7.

⁵⁵⁴Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 53.

⁵⁵⁵Tamże, s. 54.

⁵⁵⁶Tamże.

⁵⁵⁷Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 6.

⁵⁵⁸Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 33.

⁵⁵⁹Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 6.

⁵⁶⁰Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 35.

⁵⁶¹Tamże, s. 35-36.

Ormian⁵⁶², jak i przez kodyfikację praw dotyczących wschodnich obrządków⁵⁶³. Papież miał świadomość uprzedzeń, które uniemożliwiają zjednoczenie kościołów wschodnich z Rzymem⁵⁶⁴, a jednocześnie twierdził, że w jego czasach możliwe było spokojniejsze przeanalizowanie przeszłości, więc zalecał badania w celu wyprostowania ścieżki powrotu kościołów wschodnich do jedności z Rzymem⁵⁶⁵. Aby zrozumieć i przywrócić prawosławnych do Kościoła założono w Rzymie Papieski Instytut Studiów Wschodnich⁵⁶⁶. Kościół od dawna starał się sterować prawosławnymi, aby wrócili do pełnej łączności z Nim. Tworzył odpowiednie podsystemy, aby mogły produkować informacje mające na celu optymalizację procesu tego sterowania, jak i wprowadzał odpowiednie normy prawne. Kościół również włączał do swojej homeostazy coraz więcej katolików obrządku Wschodniego przez mianowanie patriarchy Ormian kardynałem.

Historia unii z Rzymem nie była wolna od trudności, ale przyniosła wiele duchowych i społecznych owoców. Unia brzeska była przykładem realizacji procesu sterowania Kościoła prawosławnymi w celu ich powrotu do Kościoła. Papież przypominał o postaciach, wydarzeniach i strukturach, które przez wieki budowały żywą i wierną wspólnotę Kościoła wschodniego. Pragnął w encyklice naświetlić całemu chrześcijaństwu wydarzenia związane z unią brzeską, aby chrześcijanie mogli dziękować za nią Bogu, ale też modlić się za samych unitów. Uważał wręcz za obowiązek świętowanie 350 rocznicy unii⁵⁶⁷. Encyklika *Orientales Omnes Ecclesias* miała również za zadanie odpowiedzieć jej przeciwnikom⁵⁶⁸. Jeszcze przed samą unią Rusini wykazywali przywiązanie do Stolicy Apostolskiej, czego przykładem była działalność św. Włodzimierza, który trwał w jedności z Rzymem i starał się nawiązywać przyjazne relacje z papieżem. Jego następcy z szacunkiem przyjmowali papieskich legatów i żyli po bratersku z katolikami, nawet po schizmie wschodniej⁵⁶⁹. Przed unią prawosławni narzekali na ruinę wiary, symonię, zepsutą moralność zakonników, brak dyscypliny i roztrwianie dóbr kościelnych. Po unii i ciężkiej pracy sytuacja znacznie się poprawiła⁵⁷⁰. W dniu 23 grudnia 1595 roku wysłannicy Kościoła ruskiego zostali przyjęci przez papieża i w imieniu swoim oraz wszystkich biskupów ruskich złożyli wyznanie wiary oraz przyrzeczenie posłuszeństwa Rzymowi, co wzbudziło radość ówczesnego papieża Klemensa

⁵⁶²Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 5-6. Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 641.

⁵⁶³Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 5-6.

⁵⁶⁴Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 641-642.

⁵⁶⁵Tamże, s. 642.

⁵⁶⁶Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 137.

⁵⁶⁷Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 34.

⁵⁶⁸Tamże, s. 45.

⁵⁶⁹Tamże, s. 35.

⁵⁷⁰Tamże, s. 50-51.

VIII⁵⁷¹. Po tych wydarzeniach wydał konstytucję apostolską *Magnus Dominus et laudabilis nimis*, w celu przekazania światu radosnej nowiny, oraz napisał list apostolski *Benedictus sit Pastor* do episkopatu ruskiego, jak i prośbę do króla polskiego, aby roztoczył ochronę nad biskupami i tym co do nich należy, jak i o przyjęcie ich do królewskiego senatu. Jednocześnie napomniął po unii brzeskiej biskupów ruskich, aby spotkali się na soborze prowincjonalnym w celu ratyfikacji unii⁵⁷². Początkowy etap unii przebiegał spokojnie, dzięki niestrudzonej działalności metropolitów Hypatiusa Pocieja i Józefa Rutskiego, którzy aktywnie nauczali wiernych, mnichów i kapłanów⁵⁷³. W obronie unii brzeskiej życie oddał św. abp Jozafat Kuncewicz, którego męczęńska śmierć przyczyniła się do nawrócenia niemal wszystkich jego zabójców⁵⁷⁴. Choć z czasem polscy królowie przestali wspierać unię pod naciskiem zagranicznych wrogów i wewnętrznych frakcji, Rusini znajdowali oparcie w papieżu⁵⁷⁵. Nawet traktat pomiędzy kozakami a królem polskim, który zakładał zerwanie związku Rusinów z Rzymem, nie zdołał zniszczyć unii⁵⁷⁶. Z historii dalszych wieków Pius XII wymieniał pokój z 1667 roku, który nastąpił po fali prześladowań, a który przyniósł powrót eparchii lwowskiej i przemyskiej do katolicyzmu⁵⁷⁷. Synod ruski w Zamościu w 1720 roku⁵⁷⁸ oraz rozwój unitów pod zaborem austriackim, gdzie dwóch metropolitów zostało kardynałami, co świadczyło o wzroście znaczenia wspólnoty⁵⁷⁹. XVIII wiek przyniósł duchowy rozwój, widoczny m.in. w budowie nowych kościołów i klasztorów⁵⁸⁰. Rozwój u unitów odbywał się również z inicjatywy metropolity ruskiego Andrzeja Szeptyckiego żyjącego na przełomie XIX i XX wieku. Założono wtedy towarzystwo teologiczne w celu zachęty duchowieństwa do głębszego uczenia się teologii, we Lwowie powstała akademія kościelna dla zdolnej młodzieży chcącej zgłębiać filozofię, teologię i inne studia; rozwinęła się twórczość literacka, recenzje, czasopisma i książki zdobywały sławę w innych krajach, kultywowano sztukę sakralną, zakładano muzea, domy sztuki oraz instytucje pomagające potrzebującym i biednym⁵⁸¹. Unia brzeska dała unitom wiele błogosławieństw i korzyści⁵⁸², choć wielokrotnie musieli oni bronić swojej jedności z Kościołem. Jednak z każdej opresji

⁵⁷¹Tamże, s. 37-38.

⁵⁷²Tamże.

⁵⁷³Tamże, s. 39.

⁵⁷⁴Tamże, s. 39-40.

⁵⁷⁵Tamże, s. 40.

⁵⁷⁶Tamże, s. 40-41.

⁵⁷⁷Tamże, s. 41.

⁵⁷⁸Tamże.

⁵⁷⁹Tamże, s. 42-43.

⁵⁸⁰Tamże, s. 51.

⁵⁸¹Tamże, s. 52-53.

⁵⁸²Tamże, s. 58.

Boża Opatrzność ich wybawiała i obdarzała pokojem⁵⁸³. Z powyższego fragmentu interesującym jest aspekt, który się jeszcze nie pojawił w rozważaniach, że oddziaływanie bodźcami prawnymi na unitów w postaci traktatu pomiędzy polskim królem a kozakami okazało się nieskuteczne. Spowodowane to było tym, iż normy społeczne Kościoła, to normy informacyjne – poznawcze, ideologiczne i etyczne, zatem oddziaływanie na inne normy nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Dzięki unii z Rzymem unicy rozwijali się informacyjnie i energomaterialnie (co widać np. w budowie nowych budynków jak kościoły, muzea, klasztory, domy sztuki itp., a które to są również wskaźnikiem wzrostu duchowego).

Unicy przez wieki trwali przy Kościele Katolickim pomimo brutalnych prześladowań ze strony państw i systemów wrogich wierze. Ich świadectwo wierności, aż po śmierć, było dla Piusa XII znakiem siły wiary i zwycięstwa nad przemocą. Papież uważał cierpienie wschodnich chrześcijan za swoje⁵⁸⁴. W różnych okresach historycznych unicy byli brutalnie prześladowani przez władze polityczne i religijne, szczególnie w Imperium Rosyjskim i państwach komunistycznych. Pomimo tych represji trwali w wierności Kościołowi Katolickiemu, nawet jeśli oznaczało to męczeńską śmierć⁵⁸⁵. Ich heroizm, często przepełniony radością wynikającą z Ewangelii, ukazany został w życiu świętych, takich jak św. Jozafat Kuncewicz, jak i wielu innych unitów, którzy byli chłostani lub oddali życie będąc wrzuceni do Dniepru lub zabijani mieczem⁵⁸⁶. W czasie prześladowań łacinnicy przynosili pomoc unitom. Dla przykładu Jezuici potajemnie przychodzili do nich, niosąc duchowe wsparcie i katechezę, co spotykało się z ogromną wdzięcznością wiernych⁵⁸⁷. W XVII wieku kozacy uznali unię brzeską za przyczynę swoich nieszczęść, dlatego plądrowali, burzyli i profanowali świątynie, torturowali i zabijali duchownych i wiernych, a biskupów wypędzali z ich diecezji⁵⁸⁸. Biskupom ruskim po unii brzeskiej zabrano w 1632 roku znaczną część dóbr na rzecz prawosławnych⁵⁸⁹. Podobnie przed rozbiorami Polski rosyjskie wojska odbierały unickie kościoły, a niepokornych wiernych więziono i torturowano⁵⁹⁰. W 1839 roku Rosjanie zerwali unię Rusinów z Rzymem, ograniczając kontakty ze Stolicą Apostolską, wybierając biskupów lojalnych wobec władzy, a zakon bazylianów pozbawiono administracji i zakazano kapłanom łacińskim udzielania sakramentów unitom⁵⁹¹. Papież Grzegorz XVI próbował

⁵⁸³Tamże.

⁵⁸⁴Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 7.

⁵⁸⁵Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 54.

⁵⁸⁶Tamże, s. 54-55.

⁵⁸⁷Tamże, s. 56-57.

⁵⁸⁸Tamże, s. 55.

⁵⁸⁹Tamże, s. 40.

⁵⁹⁰Tamże, s. 55.

⁵⁹¹Tamże, s. 41-42.

nawet potępić i oprotestować ówczesne zerwanie unii Rusinów z Rzymem, ale pozostało to bez echa⁵⁹². W tym samym roku wielu unickich duchownych, jak ks. Józef Anczewski, zostało aresztowanych i zesłanych do klasztorów, gdzie żyli w nędzy, nie poddając się mimo to presji⁵⁹³. Wierni eparchii chełmskiej byli brutalnie karani za sprzeciw wobec unii z prawosławiem – bici, więzieni lub wywożeni na Sybir, a niektórzy zginęli⁵⁹⁴. Rosjanie siłą wypędzali kapłanów unickich, zabierali kościoły na rzecz schizmatyków i przymusowo wpisywali unitów do prawosławia⁵⁹⁵. Po 1905 roku, gdy w Rosji przyznano częściową wolność religijną, aż 200 tysięcy unitów publicznie wróciło do Kościoła Katolickiego, wychodząc z krzyżami i obrazami świętych na ulice w geście dziękczynienia⁵⁹⁶. Podczas I wojny światowej w Galicji metropolita Andrzej Szeptycki został wygnany ze swojej diecezji przez Rosjan i zamknięty w więzieniu⁵⁹⁷. Po pierwszej wojnie światowej Rzym dołożył wszelkich starań, aby pomóc i pocieszyć Rusinów, których ziemie zostały spustoszone⁵⁹⁸. Dzięki tej pomocy, Rusini z entuzjazmem podążali za swymi gorliwymi pasterzami⁵⁹⁹. W XX wieku prześladowania kontynuowali komuniści, którzy przedstawiali je jako działania polityczne, a katolikom zarzucali spiskowanie, co Ojciec Święty porównywał do oskarżenia Pana Jezusa o nielojalność wobec Cezara⁶⁰⁰. Nową falę represji na zachodniej Ukrainie zapoczątkował list patriarchy Aleksego, który pochwalił występowanie z Kościoła Katolickiego⁶⁰¹. Mimo trudności chrześcijanie wschodnich obrządków trwali przy Rzymie i swoich biskupach, umacniając się poprzez modlitwę i oddanie Niepokalanemu Sercu Maryi, co według Ojca Świętego dawało nadzieję na ostateczne zwycięstwo⁶⁰². W obliczu prześladowań i trudnych warunków życia, wielu Rusinów wiernych Rzymowi udało się na wielką emigrację do obu Ameryk w XIX i XX wieku. Św. Pius X, zaniepokojony możliwością ich zagubienia w obrządku łacińskim oraz narażenia na herezje i błędy, ustanowił biskupów ordynariuszów dla galicyjskich katolików w USA i Kanadzie, a także dla wiernych obrządku wschodniego z Rusi Podkarpackiej, Jugosławii i Węgier⁶⁰³. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary i Kongregacja Kościołów Wschodnich podczas emigracji Rusinów do obydwu Ameryk wydały dekrety, które regulowały sprawy kościelne unitów żyjących na

⁵⁹²Tamże, s. 42.

⁵⁹³Tamże, s. 56.

⁵⁹⁴Tamże, s. 42, 56.

⁵⁹⁵Tamże, s. 56.

⁵⁹⁶Tamże, s. 57.

⁵⁹⁷Tamże.

⁵⁹⁸Tamże, s. 44.

⁵⁹⁹Tamże.

⁶⁰⁰Tamże, s. 59.

⁶⁰¹Tamże, s. 59.

⁶⁰²Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 8.

⁶⁰³Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 43-44.

tamtych terenach⁶⁰⁴. Dowodem na trwałość jedności Kościoła były wyrazy wdzięczności katolików ruskich wobec papieży, jak choćby uroczystości z okazji 300-lecia unii brzeskiej w 1895 roku i wysłanie na nie delegacji do Rzymu⁶⁰⁵. Również w tym fragmencie pojawia się obraz nieskutecznego sterowania unitami przez Rosjan, gdyż ci próbowali oddziaływać na nich bodźcami skierowanymi w normy witalne (tortury, więzienie i odbieranie życia), ekonomiczne (odbieranie majątków) i prawne (traktaty zrywające unię). Kościół wspomagał energomaterialnie i informacyjnie unitów jak tylko był w stanie. Tworzył specjalne podsystemy np. w USA i Kanadzie dla Rusinów, którzy wyemigrowali, dając im biskupów, którzy mieli zapewnić tym podsystemom skuteczniejszy proces homeostazy. Również wprowadzał odpowiednie normy prawne, aby poprawić sytuację unitów.

Papież pochwalił bazylianów, jak i nowsze zakony unickie, takie jak studyci (zajmujący się kontemplacją i dziełami pokuty), redemptoryści oraz kobiece instytuty zakonne, m.in. Służebnice NBMP, Niosące Myrrę (łac. *Myrophorae*), Siostry św. Józefa, Siostry św. Jozafata, Siostry Świętej Rodziny, Siostry św. Wincentego a Paulo, które opiekowały się chorymi i uczyły dziewczęta⁶⁰⁶. Zreformowany w czasach I RP z inicjatywy Welamina Rutskiego zakon bazylianów stał się czołowym przykładem pobożności, gorliwości i nauki. Stanowił wzór życia zakonnego, a poziom szkół, które otworzył, nie ustępował łacińskim, a przyciągał do siebie prawosławnych⁶⁰⁷. Bazylianie ponieśli również ogromne szkody z powodu ingerencji cesarza Józefa II Austriackiego w ich sprawy wewnętrzne⁶⁰⁸, jednak reforma bazylianów z 1882 roku, nazywana reformą Dobromiła, przywróciła ten zakon do świetności po okresie józefińskim⁶⁰⁹. W powyższym fragmencie potwierdza się to co pisał Ojciec Święty w sprawach ingerencji państw absolutnych w wewnętrzne sprawy Kościoła – działalność Habsburgów w okresie józefińskim doprowadziła do zaburzenia równowagi funkcjonalnej podsystem bazylianów-unitów.

Ojciec Święty uważał, iż zarówno kapłani, jak i świeccy powinni za swój cel wziąć powrót odstępców do Kościoła⁶¹⁰, natomiast wysiłek o przywrócenie prawosławnych do Kościoła szczególnie spoczywa na tych, którzy mieszkają na Wschodzie⁶¹¹. Aby prawosławni wrócili do Kościoła kapłani, członkowie Akcji Katolickiej i inne stowarzyszenia powinny

⁶⁰⁴Tamże, s. 44.

⁶⁰⁵Tamże.

⁶⁰⁶Tamże, s. 53.

⁶⁰⁷Tamże, s. 51-52.

⁶⁰⁸Tamże, s. 53.

⁶⁰⁹Tamże, s. 53.

⁶¹⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 415-416.

⁶¹¹Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 141.

modlić się, pisać, przemawiać i aktywnie działać na rzecz jedności⁶¹². Papież życzył sobie, aby szczególnie wzywać Najświętszą Maryję Pannę w celu oświecenia umysłów wschodnich narodów, aby mogli wrócić do Kościoła⁶¹³. W innym miejscu Pius XII nawoływał, aby wszyscy chrześcijanie prosili Matkę Bożą o jedność chrześcijan⁶¹⁴. Również zalecał, aby uczniowie i seminarzyści przestrzegali dnia dla wschodu (łac. *Diem pro Oriente*), w którym szczególnie modli się o nawrócenie prawosławnych⁶¹⁵. Papież zaznaczał, że głównym celem modlitw jest usunięcie przeszkód do jedności z prawosławnymi⁶¹⁶. Aby sterowanie Kościoła na prawosławnych było skuteczne papież zalecał proszenie o to Boga i Niepokalaną. Realizacja procesu nawracania prawosławnych leży głównie na barkach katolików mieszkających na Wschodzie i odbywa się metodami informacyjnymi.

Przykładem realizacji procesu sterowania prawosławnymi jest działalność św. Cyryla Aleksandryjskiego. Papieże wielokrotnie wskazywali na jego życie i zasługi uznając go za wzór dla całego Kościoła⁶¹⁷. Papież apelował, aby dążąc do jedności wszyscy chrześcijanie wzięli tego świętego za wzór wierności i jedności z Kościołem, o którą zabiegał, aby nakłonić prawosławnych do powrotu do Kościoła⁶¹⁸. Czczony jest jako chwała Kościoła Wschodniego i obrońca Matki Bożej. Jego nauki były wykorzystywane podczas soborów do obalania błędów⁶¹⁹. Papież Celestyn I uznał go za obrońcę wiary katolickiej, człowieka apostołskiego i wybitnego kapłana⁶²⁰, zaś papież Agaton nazwał go konsekwentnym nauczycielem prawowiernej wiary⁶²¹. Wschodni chrześcijanie czczą św. Cyryla jako *Ojca Ekumenicznego* (łac. *Pater Oecumenici*)⁶²² i chlubią się jego dziedzictwem jako jednym z największych świętych swojej tradycji⁶²³. Jego śmierć była postrzegana jako zamiana wygnania na niebiański dom⁶²⁴. Papież podkreślał także wartość intelektualnego podejścia do dziedzictwa Cyryla: studiowanie jego dzieł może – z Bożego natchnienia i pomocy – wzbudzić pragnienie powrotu do Kościoła Katolickiego⁶²⁵. Ojciec Święty wyrażał nadzieję, że w 1500. rocznicę narodzin dla nieba św. Cyryla wszyscy chrześcijanie będą pracować na rzecz powrotu

⁶¹²Tamże, s. 142.

⁶¹³Tamże.

⁶¹⁴Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 591.

⁶¹⁵Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 142.

⁶¹⁶Tamże, s. 143.

⁶¹⁷Tamże, s. 130.

⁶¹⁸Tamże, s. 132.

⁶¹⁹Tamże, s. 130.

⁶²⁰Tamże, s. 129.

⁶²¹Tamże, s. 130.

⁶²²Tamże, s. 131.

⁶²³Tamże, s. 130-131.

⁶²⁴Tamże, s. 129.

⁶²⁵Tamże, s. 143.

odłączonych braci ze Wschodu do Kościoła⁶²⁶. Wzywał pomocy św. Cyryla o wsparcie dla całego Kościoła, a szczególnie wiernych na Wschodzie i o powrót prawosławnych⁶²⁷. Ojciec Święty wyrażał nadzieję, że jego wezwanie do jedności trafi do prawosławnych biskupów, którzy szczególnie czczą św. Cyryla Aleksandryjskiego i zmotywuje ich do powrotu na łono Kościoła⁶²⁸. Pius XII ukazywał św. Cyryla Aleksandryjskiego jako wzorzec wierności i jedności kościelnej, czczony zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, którego nauka służyła obalaniu błędów, a autorytet potwierdzali papieże starożytni. Studiowanie jego dzieł – wsparte łaską – ma budzić pragnienie powrotu do pełnej łączności z Rzymem; stąd wezwanie do biskupów i wiernych, by za wstawiennictwem Cyryla podjęli wysiłek jedności chrześcijan ze Wschodu.

Przykładem świętego, którego Ojciec Święty wskazywał w kontekście prawosławnych jest św. Andrzej Bobola, który działał w burzliwych czasach, dając heroiczne świadectwo wierności wierze katolickiej. W XVII wieku na wschodnich terenach Rzeczypospolitej katolicy padali ofiarą brutalnych prześladowań ze strony Kozaków, którzy niszczyli świątynie, podpalali klasztory, profanowali święte przedmioty oraz mordowali duchownych i wiernych⁶²⁹. W tym trudnym czasie św. Andrzej Bobola działał nieustraszenie, starając się odwozić ludzi od porzucenia wiary i zachęcać ich do jej odważnej obrony⁶³⁰. Na polecenie przełożonych udał się na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, aby przeciwstawić się działalności innowierców, którzy starali się odciągnąć katolików od jedności Kościoła⁶³¹. Głosząc publiczne kazania i prowadząc osobiste rozmowy, a także wspierając je świętym przykładem własnego życia, doprowadził do tego, że wielu chrześcijan porzuciło błędy, odzyskało wiarę i powróciło na łono Kościoła; wzywał ich również do pokuty, moralnej odnowy i przezwyciężenia podziałów⁶³². Za swoją gorliwość apostolską zyskał nawet uznanie wśród innowierców, którzy nadali mu przydomek Łowcy dusz⁶³³. Nie wahał się oddać swojego życia za wiarę⁶³⁴, a w obliczu męczeńskiej śmierci nie odczuwał lęku, lecz radość⁶³⁵. Gdy oprawcy zapytali go, czy jest kapłanem obrządku łacińskiego, bez wahania wyznał, że jest katolickim księdzem i że jego wiara prowadzi do zbawienia, w przeciwieństwie do prawosławia. Wezwał ich do nawrócenia i pokuty, tłumacząc, że przyjmując katolicyzm,

⁶²⁶Tamże, s. 141.

⁶²⁷Tamże, s. 143-144.

⁶²⁸Tamże, s. 142.

⁶²⁹Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 324-325.

⁶³⁰Tamże, s. 325.

⁶³¹Tamże, s. 324.

⁶³²Tamże.

⁶³³Tamże.

⁶³⁴Tamże.

⁶³⁵Tamże, s. 325.

mogą ocalić swoje dusze i poznać Boga. Za te słowa został brutalnie torturowany i zamordowany⁶³⁶.

Przedstawiony materiał potwierdza, że według Piusa XII jedność z Rzymem miała charakter kluczowy i była gwarantowana przez stałe działanie homeostatu papieskiego: strzeżenie depozytu wiary, sankcjonowanie norm informacyjnych i podtrzymywanie centrum wspólnoty. Historia (od Soborów Nicejskiego, Efeskiego i Chalcedońskiego, przez unię brzeską, po doświadczenia prześladowań) ukazuje zarazem, iż doraźne bodźce prawne czy przemoc nie są zdolne trwale przekształcić ładu wspólnot, gdyż klucz leży w normach poznawczych, ideologicznych i etycznych. Papiestwo konsekwentnie wspierało Kościoły Wschodnie, chroniąc ich liturgię i dyscyplinę, rozwijając instytucje formacyjne oraz wyrównując przywileje z łacinnikami, co sprzyjało równowadze funkcjonalnej całego organizmu kościelnego i wzrostowi jego socjomasy. Wzorce świętych i owoce duchowo-społeczne unii wzmacniają tezę, że realna harmonia chrześcijan opiera się na pełni prawdy, a skuteczne sterowanie ku jedności dokonuje się metodami informacyjnymi, wspartymi łaską, świadectwem życia i wzajemnym szacunkiem.

3.5. Magisterium Kościoła wobec herezji i ideologii jako obrona depozytu wiary i jedności wspólnoty

3.5.1. Magisterium Kościoła

Niniejszy fragment pracy wskazywać będzie na rolę Magisterium Kościoła jako najwyższego autorytetu w kwestiach nauki chrześcijańskiej, powierzonego papieżowi i biskupom w jedności z nim. Analizie zostanie poddany nie tylko sam urząd nauczycielski, ale także jego znaczenie w zachowaniu depozytu wiary, interpretacji Objawienia, ustanawianiu dogmatów i regulowaniu życia doktrynalnego Kościoła. Szczególna uwaga zostanie poświęcona także współdziałaniu Magisterium z teologią i filozofią, problematyce nieomylności oraz użyciu scholastyki i tomizmu jako narzędzi metodologicznych. Omówione ponadto zostaną funkcję encyklik papieskich jako narzędzia normatywnego i mającego przekazywać bodźce informacyjne w procesie sterowania Kościołem i jego wspólnotą.

Magisterium Świętego Kościoła – powierzony papieżowi przez Boga urząd nauczycielski⁶³⁷, stanowi w kwestiach nauki chrześcijańskiej powszechną i najbliższą normę

⁶³⁶Tamże, s. 325-326.

⁶³⁷Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 603.

prawdy⁶³⁸. Jego celem jest zachowanie i interpretacja objawienia Bożego⁶³⁹. Stolica Apostolska z nakazu Chrystusowego mylić się nie może⁶⁴⁰, dlatego Kościół może być nazwany nauczycielem prawdy⁶⁴¹, która prowadzi do zbawienia⁶⁴². Z posiadania tej prawdy wynika obowiązek głoszenia Ewangelii⁶⁴³, jak i chronienia ludzi przed błędami⁶⁴⁴, które temu zbawieniu zagrażają⁶⁴⁵. Papież, otrzymując od Boga zadanie głoszenia Słowa⁶⁴⁶, jako nauczyciel Kościoła⁶⁴⁷ obdarzony darem nieomyślności, może korzystać ze swojego autorytetu do ustanawiania dogmatów, które muszą być niezachwianie i niezmiennie wyznawane przez wszystkich wiernych⁶⁴⁸. Nieomyślne orzeczenia papieskie nie wymagają nadprzyrodzonego potwierdzenia, aby wzbudzić wiarę⁶⁴⁹. Prawdy wiary podlegają nauczycielskiej władzy Kościoła⁶⁵⁰, którego powaga poddaje rozum ludzki pod posłuszeństwo i niewolę (łac. *in captivitate*)⁶⁵¹. Kościół nie jest nauczycielem doktryny opartej na ludzkim rozumie, lecz tej, która pochodzi od samego Chrystusa i została przekazana Apostołom, a którą ma obowiązek wiernie zachować i nauczać⁶⁵². Dlatego nie jest możliwa autonomia w jej przekazywaniu – cały Kościół obowiązuje jedna prawda, przekazana przez Chrystusa i Apostołów⁶⁵³, którą Kościół przyjął jako naukę pochodzącą od Boga⁶⁵⁴. Ojciec Święty potępił koncepcję autonomii nauczania jako nieakceptowalną ze względu na jej treść i konsekwencje, ponieważ oddziela ona ludzi od jedności Kościoła. Żaden katolik nie może jej przyjąć⁶⁵⁵. Kościół również może liczyć na asystę Ducha Świętego, dzięki któremu formuły uchwalane przez sobory zostały ustanowione pod Jego natchnieniem i z Jego kierownictwa⁶⁵⁶. Sam Chrystus obdarza darami umiejętności, mądrości i rozumu pasterzy, doktorów, a szczególnie papieża, aby mógł wiarę przechowywać, bronić, wyklądać i ludzi w niej utwierdzać⁶⁵⁷. Doktorzy Kościoła ogłaszani są z kolei przez Kościół, a dokładniej Kongregację Obrzędów⁶⁵⁸.

⁶³⁸Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 637.

⁶³⁹Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 563.

⁶⁴⁰Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 10.

⁶⁴¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 563.

⁶⁴²Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 773.

⁶⁴³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 441. Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 766.

⁶⁴⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 518.

⁶⁴⁵Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 355-356. Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 518.

⁶⁴⁶Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 351.

⁶⁴⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 237.

⁶⁴⁸Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 577.

⁶⁴⁹Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 608.

⁶⁵⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 541.

⁶⁵¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 238.

⁶⁵²Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 11.

⁶⁵³Tamże, s. 10-11.

⁶⁵⁴Tamże, s. 11.

⁶⁵⁵Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 603.

⁶⁵⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 546.

⁶⁵⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 216.

⁶⁵⁸Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 131-132.

Trzymanie się Magisterium Świętego Kościoła i nabożne przyjęcie Jego nauk, ich zrozumienie i zapamiętanie służą i pomagają wiernym⁶⁵⁹. Kościół w ramach swojego korelatora produkuje informacje, które dotyczą interpretacji Objawienia. Część z nich może być podana do wierzenia sprawiając, że musi być zaakceptowana przez każdy element systemu Kościoła, aby w nim pozostał, jak i przez każdy element, który chce do niego dołączyć. Wydaje się, że nie da się inaczej wyjaśnić nieomyślności jak w ten sposób, że korelator Kościoła w przypadku produkowania informacji ich dotyczących, jak i ich zatwierdzania jest regulowany przez Chrystusa i Ducha Świętego, którzy pełnią rolę homeostatu, obok papieża i wiernych mu biskupów, ale i wpływają na sam korelator, gdyż Chrystus może oświecać umysły członków Jego Mistycznego Ciała. Boski czynnik w tym procesie może zapewnić to czego zwykły człowiek, ani system składający się z ludzi, zapewnić nie może⁶⁶⁰.

Dogmaty wiary, strzeżone przez Magisterium i rozwijane przez teologię, wymagają wierności w treści i terminologii. Kościół dostał od Chrystusa zadanie interpretacji Pisma Świętego i obrony dogmatów wiary⁶⁶¹. Obowiązkiem i zadaniem teologów i filozofów jest obrona prawd naturalnej i nadprzyrodzonej i uczenie ludzi, że nie mogą tych prawd ignorować⁶⁶². Teolog zawsze musi wracać do objawienia – Pisma Świętego i Tradycji⁶⁶³, które jest niewyczerpalne, więc uprawianie źródeł teologii zawsze będzie świeże⁶⁶⁴. Z zastrzeżeniem, że władzę interpretacji ma tylko Magisterium, a nie wierni lub teologowie⁶⁶⁵. Dowolne tłumaczenia Bożych tajemnic powodują błędy, które szkodzą wierze katolickiej, wprowadzają chaos i infekują dusze ludzkie⁶⁶⁶. Kościół zezwala w niektórych przypadkach, aby teologowie mieli swobodę interpretacji w zagadnieniach, które są przez autorytety w danych dziedzinach kwestionowane. Jednak część tematów, która była otwarta w przeszłości, przestała taką być z czasem⁶⁶⁷. Z kolei spekulacja teologiczna, która nie bada

⁶⁵⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 233.

⁶⁶⁰Interesujący jest status dogmatów z punktu widzenia norm ideologicznych i poznawczych. Z jednej strony ich pewność wykracza poza rozum ludzki, więc wydaje się, że dotyczą norm ideologicznych, a z drugiej strony mogą być rozwijane w ramach badań teologii, która też jest nauką, która zakłada jako swoje przesłanki Objawienie, a dopiero ostatnią fazą jest ich zatwierdzenie przez papieża, co by sugerowało również aspekt poznawczy. Co więcej, jeśli papież w ogłaszaniu dogmatów jest nieomylny, a nie ma powodów, aby w to wątpić, to dogmaty ściśle i jednoznacznie, a co więcej niepodważalnie, opisują rzeczywistość taką jaka ona jest. Nie mają takich cech żadne hipotezy i teorie naukowe. Jest to kolejny możliwy kierunek badań dotyczący Polskiej Szkoły Cybernetyki i teologii.

⁶⁶¹Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 576.

⁶⁶²Tamże, s. 563.

⁶⁶³Tamże, s. 568.

⁶⁶⁴Tamże.

⁶⁶⁵Tamże, s. 569.

⁶⁶⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 233.

⁶⁶⁷Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 568.

depozytu wiary, jest jałowa⁶⁶⁸. Najszlachetniejszym zadaniem teologii, o czym uczył Ojciec Święty za Piusem IX, jest ukazanie jak nauka katolicka zawarta jest w objawieniu. Sprawia to, że wyjaśniane jest niejasne przez jasne, a nie odwrotnie⁶⁶⁹. Co więcej błędne teorie powinny być znane filozofom i teologom, gdyż mogą łatwiej je leczyć po diagnozie, wydobywając z nich ziarno prawdy⁶⁷⁰ lub uszczegółowić rozważania filozoficzne i teologiczne⁶⁷¹. Gdyby teologowie i filozofowie badali błędne doktryny, aby je próbować obalić, znaleźć elementy prawdziwe lub uszczegółowić dotychczasowe rozważania, to nie musiałby interweniować urząd nauczycielski Kościoła⁶⁷². Niestety, część badaczy, która jest chciwa nowości lub niechcąca zostać uznana za nieznającą wyników najnowszych badań, odchodzi od Magisterium⁶⁷³. Zwolennicy nowinek przechodzą w łatwy sposób od zaniedbania lub pogardy do scholastyki do pogardy do Magisterium⁶⁷⁴, a część nowinkarzy przemilcza orzeczenia kościelne, aby odwołując się do niejasnych tekstów starożytności interpretować pisma aktualne⁶⁷⁵. Ojciec Święty zauważył również, że konieczność istnienia Magisterium podważają często ci, którzy nie zgadzają się z Kościołem w kwestiach dogmatycznych⁶⁷⁶. Ostateczną interpretację depozytu wiary ma tylko Magisterium Kościoła, a nie nawet teologowie, chociaż mogą oni produkować informacje w Kościele mając swobodę w niektórych sprawach, które nie zostały ostatecznie przez Kościół zinterpretowane i zatwierdzone.

Terminologia używana w szkolnictwie (łac. *in scholis*), a nawet w ramach Magisterium Kościoła, może być doskonała⁶⁷⁷, bowiem Kościół nie zawsze używał tych samych terminów w ten sam sposób⁶⁷⁸. Dla przykładu orzeczenia Soboru Chalcedońskiego są jasne ze względu na użycie w nich dokładnej terminologii⁶⁷⁹. Udoskonalono w nich orzeczenia Soboru Efeskiego bez ich zmiany⁶⁸⁰, a ich syntezę kontynuowały kolejne sobory konstantynopolińskie⁶⁸¹. Pius XII podkreślał, że dekrety Soboru Chalcedońskiego potwierdzają ciągłość wiary⁶⁸², a jego postanowienia, formułowane w precyzyjnym języku

⁶⁶⁸Tamże, s. 568-569.

⁶⁶⁹Tamże, s. 569.

⁶⁷⁰Tamże, s. 563.

⁶⁷¹Tamże, s. 563-564.

⁶⁷²Tamże.

⁶⁷³Tamże, s. 564.

⁶⁷⁴Tamże, s. 567.

⁶⁷⁵Tamże, s. 567-568.

⁶⁷⁶Tamże, s. 563.

⁶⁷⁷Tamże, s. 566.

⁶⁷⁸Tamże.

⁶⁷⁹Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 635.

⁶⁸⁰Tamże, s. 636.

⁶⁸¹Tamże.

⁶⁸²Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 143.

teologicznym, zostały jednomyślnie przyjęte jako zgodne z wyznaniem wiary i wcześniejszymi dokumentami Kościoła⁶⁸³. Ojciec Święty również nie ganił tych, którzy starają się różnymi sposobami i metodami dążyć do zgłębiania relacji zjednoczenia Chrystusa z członkami Kościoła⁶⁸⁴. W celu utożsamienia dogmatów katolickich z dogmatami dysydentów, niektórzy postulowali uwolnienie dogmatu od terminologii i pojęć filozoficznych, w których został zapisany, aby ponownie go zreinterpretować na sposób używany przez Ojców Kościoła i obecny w Piśmie Świętym. Takie podejście ma rzekomo oderwać to, co zewnętrzne od Objawienia, od samego Objawienia Bożego⁶⁸⁵. Ojciec Święty podkreślił, że odejście od terminów wykorzystywanych w orzeczeniach dogmatycznych jest błędem, gdyż zostały one wypracowane przez wieki przez utalentowanych i świętych ludzi pod okiem Magisterium i przy przewodnictwie Ducha Świętego w celu zrozumienia prawd Bożych. Część z tych terminów została usankcjonowana przez sobory powszechne⁶⁸⁶. W czasach Piusa XII Kościół udzielał aprobaty teologii scholastycznej⁶⁸⁷. Ojciec Święty uważał, że błędem jest odejście od scholastyki w orzeczeniach dogmatycznych⁶⁸⁸, mimo że niektórzy widzą w niej hamulec postępu i niesprawiedliwe ograniczenie⁶⁸⁹. Twierdził, że pogarda wobec terminów i doktryny kościelnej sprzyja relatywizmowi dogmatycznemu⁶⁹⁰. Uznawał za błąd twierdzenie, że tajemnice wiary nie są wyrażone w prawdziwych i adekwatnych pojęciach, ale tylko przybliżone przez wiecznie zmienne pojęcia – co prowadzi właśnie do relatywizmu dogmatycznego⁶⁹¹, jak i to, że odejście od aktualnych definicji dogmatów da możliwość zaspokojenia potrzeb współczesnych przez wyrażenie orzeczeń dogmatycznych w języku filozofii immanentyzmu, egzystencjalizmu, idealizmu czy innych współczesnych systemów filozoficznych⁶⁹². Uważał, że nieostrożnym jest opieranie się w orzeczeniach dogmatycznych na systemach filozoficznych, które pojawiają się i po krótkim czasie przemijają, gdyż uczyniłoby to dogmaty niepewnymi⁶⁹³. Ojciec Święty podkreślał również, że Kościół nie może być związany z każdym systemem filozoficznym, który istniał w dziejach⁶⁹⁴. Papież widział możliwość rozwoju wiążących norm społecznych postulowanych przez Kościół, ale tylko i jedynie w zakresie ich udoskonalenia. Ponownie

⁶⁸³Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 632-633.

⁶⁸⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 231.

⁶⁸⁵Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 565.

⁶⁸⁶Tamże, s. 566-567.

⁶⁸⁷Tamże, s. 567.

⁶⁸⁸Tamże.

⁶⁸⁹Tamże.

⁶⁹⁰Tamże, s. 566.

⁶⁹¹Tamże.

⁶⁹²Tamże, s. 565-566.

⁶⁹³Tamże, s. 567.

⁶⁹⁴Tamże, s. 566.

w powyższym fragmencie wybrzmiewa, że metodą w procesie sterowania Kościoła, który ma prowadzić do produkowania informacji zgodnych z rzeczywistością jest scholastyka, a co wiadomo z rozważań z podrozdziału dotyczącego relacji Kościoła do nauki i naukowców – tomizm.

Nauczanie wiary wymaga od wiernego trzymania się norm Magisterium, rzetelnej formacji nauczycieli i odważnego głoszenia prawdy także niewierzącym. Nauczyciele w instytucjach kościelnych są zobowiązani w sumieniu do przestrzegania norm zatwierdzonych przez papieża⁶⁹⁵, a także do nauczania uczniów posłuszeństwa wobec tych norm⁶⁹⁶. Choć powinni rozwijać swoje dyscypliny, winni czynić to w granicach wyznaczonych przez Kościół⁶⁹⁷. Szkoły katolickie pełnią istotną rolę w formacji młodzieży, ułatwiając im przyjęcie i docenienie doktryny katolickiej⁶⁹⁸. Cennym również jest głoszenie religii ludziom uczonym – na wzór św. Pawła na Areopagu, które wprowadzie nie zawsze skutkuje licznymi nawróceniami, ale pozwala niewierzącym dostrzec piękno i dobroczynność religii⁶⁹⁹.

Encykliki stanowią istotny środek nauczania świętej wiary przez Ojca Świętego. Encyklika, jak podkreślał papież, to dokument normujący pewne zagadnienia⁷⁰⁰. Pius XII pisał encykliki np. jako odpowiedzi na prośby pasterzy i świeckich miłośników sztuki, aby przekazać wskazówki i normy w kontekście radia, kina i telewizji⁷⁰¹, ze względów pastoralnych⁷⁰² i z myślą o wiernych, aby pocieszyć, zachęcić czy pouczyć błądzących⁷⁰³. Celem bywało także ukazanie, że Kościół modli się za biskupów pracujących na niedawno powstałych placówkach misyjnych, wspiera ich i posyła pomoc, a jednocześnie dostrzega trudności tej pracy⁷⁰⁴. Niejednokrotnie papież wspominał w encyklice ważne rocznice, jak np. osiemsetną rocznicę śmierci św. Bernarda z Clairvaux⁷⁰⁵, setną rocznicę ustanowienia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu przez bł. Piusa IX⁷⁰⁶ czy pięćdziesięciolecie encykliki *Providentissimus Deus* ze względu na jej źródłowy charakter dla studiów biblijnych⁷⁰⁷. Papież pisał również encykliki, aby przypomnieć prawdę o królewskości Matki Bożej i przez to

⁶⁹⁵Tamże, s. 578.

⁶⁹⁶Tamże.

⁶⁹⁷Tamże.

⁶⁹⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 515.

⁶⁹⁹Tamże.

⁷⁰⁰Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 298.

⁷⁰¹Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 770.

⁷⁰²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 196.

⁷⁰³Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 6-7.

⁷⁰⁴Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 247.

⁷⁰⁵Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 370.

⁷⁰⁶Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 577.

⁷⁰⁷Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 298.

ożywić pobożność maryjną i cześć dla Niepokalanej⁷⁰⁸. Również przygotował w encyklice odpowiedź przeciwnikom unii brzeskiej⁷⁰⁹, a w innym ujawnił i potępił błędy przeciw nauce o dziewictwie⁷¹⁰, czy też nawiązywał do poprzednich pism, które mogły nie dotrzeć, jak w przypadku listu do Chińczyków żyjących pod komunistyczną cenzurą⁷¹¹. Papież Pius XII, kontynuując tradycję, pragnął udoskonalić encyklikę swego poprzednika Leona XIII i wzmocnić jego przesłanie, podkreślając aspekty szczególnie potrzebne w czasach jego pontyfikatu⁷¹². Szczególną rolę pełniły encykliki dotyczące muzyki sakralnej, które miały inspirować wszystkich zajmujących się nią pod przewodnictwem biskupów⁷¹³, aby mogła skuteczniej wspierać wiernych i uświetniać liturgię⁷¹⁴. Stanowiła ona odpowiedź na prośby biskupów, twórców i znawców muzyki⁷¹⁵. Wyjątkowe znaczenie miała encyklika *Mystici Corporis Christi*, w której papież, odpowiadając na prośby wielu ludzi o wyłożenie nauki o Kościele⁷¹⁶, chciał wyciągnąć takie wnioski, aby jej rozważanie dawało obfite owoce świętości i doskonałości⁷¹⁷, aby przeciwdziałać błędom szerzącym się wobec Kościoła⁷¹⁸, a jednocześnie sprawić, żeby Jego piękno i dostojność ponownie zajaśniały⁷¹⁹. Dokument ten powstał również z potrzeby wyrażenia wdzięczności wiernym, którzy są żywymi kamieniami Kościoła⁷²⁰, dla ukazania miłości i jedności, z jaką zwracali się do papieża⁷²¹. Encykliki zawierały też zachętę do ich lektury⁷²². Również zawierały wytyczne dotyczące ich sposobu rozpowszechniania. Ojciec Święty apelował do biskupów, aby przekazali treść papieskiego wezwania swoim wiernym⁷²³ i kapłanom w sposób jaki uważają za stosowny⁷²⁴, a także nakaz, aby treść encykliki rozpowszechnili jak najszerzej⁷²⁵. Papież w innej encyklice życzył sobie, aby biskupi podzielili się jej treścią o walce z ateistyczną propagandą ze swoimi wiernymi⁷²⁶. Ojciec Święty podkreślał, że praca zgodnie z zaleceniami podanymi w encyklice

⁷⁰⁸Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 627.

⁷⁰⁹Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 45.

⁷¹⁰Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 174.

⁷¹¹Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 6.

⁷¹²Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 298-299.

⁷¹³Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 24-25.

⁷¹⁴Tamże, s. 5.

⁷¹⁵Tamże, s. 5-6.

⁷¹⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 194.

⁷¹⁷Tamże, s. 198.

⁷¹⁸Tamże.

⁷¹⁹Tamże.

⁷²⁰Tamże, s. 196.

⁷²¹Tamże, s. 195-196.

⁷²²Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 239.

⁷²³Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 10.

⁷²⁴Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 800.

⁷²⁵Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 643.

⁷²⁶Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 221.

jest wyrazem wdzięczności za nią⁷²⁷. Encykliki były przez papieża wykorzystywane w ramach procesu sterowania Kościołem i jego otoczeniem. Pius XII uważał je za dokumenty normujące pewne zagadnienia, a więc uściślający normy Kościoła, które są wymagane do bycia w jego socjomasie. Ojciec Święty podawał przez nie metody działania zarówno dla biskupów, kapłanów i wiernych, odpowiadał na zarzuty, nauczał, chwalił, ganił, zapewniał o modlitwie i swojej miłości. Interesującym jest zagadnienie, w którym papież użył dokumentu wyższej rangi, aby przekazać część informacji z dokumentu rangi niższej, gdyż uznał, że poprzedni mógł nie dotrzeć. Miało to zapewnić ciągłość komunikacji z podsystemem Kościoła w Chinach, którego praca receptorów była zaburzona ze względu na działania komunistów. Innym ciekawym wątkiem jest to, że papież część encyklik pisał, gdyż został do tego zachęconych przez innych ludzi, zatem papież również jest przedmiotem procesu sterowania, gdyż każdy wierny może Ojca Świętego prosić o np. poruszenie jakiegoś zagadnienia w ramach encykliki.

Przeprowadzona analiza wskazuje, że Magisterium Kościoła stanowi niezastąpioną normę prawdy w kwestiach wiary i moralności, gwarantując ciągłość doktrynalną i jedność Kościoła. Jego zadaniem jest nie tylko obrona i rozwój dogmatów, ale również ochrona wiernych przed błędami oraz wskazywanie norm postępowania w zmieniających się warunkach historycznych i kulturowych. Teologia i filozofia mogą pełnić funkcję pomocniczą, jednak ostateczna interpretacja depozytu wiary należy wyłącznie do urzędu nauczycielskiego. Wskazano również na konieczność posługiwania się scholastyką jako narzędziem utrzymania spójności doktrynalnej oraz na rolę encyklik papieskich jako dokumentów normujących i wspierających proces sterowania Kościołem. W świetle nauczania papieża Piusa XII jasne staje się, że zarówno nauczyciele Kościoła, jak i wierni, powinni trwać w posłuszeństwie wobec Magisterium, które w swojej misji korzysta z asystencji Ducha Świętego i autorytetu Chrystusa.

3.5.2. Błędne ideologie i herezje

Treścią niniejszego podrozdziału będzie ukazanie, w jaki sposób Pius XII w swoich encyklikach analizował i potępiał błędy oraz herezje, które stanowiły zagrożenie dla integralności wiary katolickiej oraz prawidłowego funkcjonowania Kościoła. Papież dostrzegał mechanizmy dezinformacji, fałszywych doktryn i błędnych idei, które – pod pozorem prawdy – prowadziły wiernych do odejścia od Objawienia i nauki Kościoła. Analiza

⁷²⁷Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 308.

będzie obejmować zarówno historyczne przykłady herezji, jak i współczesne zagrożenia, takie jak racjonalizm, materializm, komunizm czy irenizm, które niszczyły jedność i osłabiały zdolność Kościoła do sprawowania swojej misji. Ukazane zostanie także, że walka z błędami nie ogranicza się wyłącznie do sfery doktrynalnej, lecz ma istotny wymiar społeczny, kulturowy i polityczny.

Papież uważał, że ludzie częściej pobadają w błąd pod pozorem prawdy, niż trzymają się go z pewnej złośliwości⁷²⁸. Fałsz jest przedstawiany jako prawda pod pozorem rozsądku⁷²⁹, a błędy pojawiają się również pod pozorem prawdziwości i sprawiedliwości⁷³⁰. Szczególnie narażone są osoby mniej wykształcone, które łatwo ulegają szeroko rozpowszechnianym błędom, które czasem posiadają właśnie pozór prawdy⁷³¹. Papież ostrzegał, że wielu ludzi próbuje wykorzenić chrześcijańską wiarę zwłaszcza z serc ludzi prostodusznych, niewykształconych lub będących pod wpływem błędów i fałszywych obietnic nierealnego szczęścia na ziemi⁷³². Ojciec Święty zauważył, że również nowinki teologiczne mogą kusić nieostrożnych, dlatego potrzebna jest szczególna czujność w rozpoznawaniu błędów⁷³³. Z drugiej strony wierni powinni trzymać się z daleka od myślenia, że wszystko co nowe jest godne potępienia lub podejrzane tylko i jedynie z tego faktu, że jest nowe⁷³⁴. Jako metody przeciwników Kościoła wymieniał albo zaprzeczanie zbawczej mocy prawd wiary⁷³⁵, albo wprowadzanie na miejsce zasad chrześcijańskich swoich zasad, rozpowszechniając je innym⁷³⁶. Twierdził, że największym złem i jego korzeniem jest zastępowanie prawdy fałszem i wykorzystywanie tego w sporze⁷³⁷. Błędne idee bywały głoszone przez niektórych w sposób otwarty i zuchwały, przez innych bardziej skryty i umiarkowany⁷³⁸. Ich głosiciele w publikacjach zachowywali ostrożność, zaś w wykładach i wewnętrznych materiałach byli znacznie bardziej otwarci⁷³⁹. Zgorszenie, jakie wywoływali, dotyczyło zwłaszcza młodych księży⁷⁴⁰. Skutki praktyczne błędnych idei i ruchów antychrześcijańskich były tak wielkie, że według Ojca Świętego powinny bardziej przemawiać za ich potępieniem, niż argumenty rozumowe⁷⁴¹. Błędne opinie, które zniekształcają drażliwe kwestie społeczne, prowadzą do

⁷²⁸Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 603.

⁷²⁹Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514.

⁷³⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 519.

⁷³¹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451.

⁷³²Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 327.

⁷³³Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 577.

⁷³⁴Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 319.

⁷³⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 416.

⁷³⁶Tamże.

⁷³⁷Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 218.

⁷³⁸Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 565.

⁷³⁹Tamże.

⁷⁴⁰Tamże.

⁷⁴¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 422.

wielkiej szkody duchowej⁷⁴², a fałszywe doktryny niszczą dusze⁷⁴³ i naruszają prawa sumienia obywatelskiego i chrześcijańskiego⁷⁴⁴. Tylko Boże światło może rozproszyć błędy, ukształtować i kierować sumieniem⁷⁴⁵. Kossecki opisując sposoby dezinformacji, czyli oddziaływania na normy poznawcze systemu wymieniał w ramach dezinformacji pośredniej właśnie niszczenie tych norm, zamieniania je na inne i zmniejszania wydajności produkcji informacji podsystemu za to odpowiedzialnymi. Dezinformowanie bezpośrednie jest oddziaływaniem fałszywymi informacjami na dany system – posiada tylko doraźne działanie⁷⁴⁶. Tak to właśnie wygląda w encyklikach Piusa XII. Walka z normami informacyjnymi Kościoła polega albo na ich niszczeniu sprowadzając normy danego systemu do energomaterialnych, albo zamieniania innymi normami informacyjnymi jak zaprzeczające nauce Kościoła i proponujące cel jakim jest ułuda zbawienia już na ziemi. Osłabienie wydajności korelatora może się odbywać przez zajmowanie go błahymi tematami, które nie mają wartości sterowniczej lub ta wartość jest niska⁷⁴⁷, jak np. spekulacja teologiczna oderwana od Objawienia, którą papież nazywał jałową. Tego typu informacje nie służą celom Kościoła, a więc prowadzeniu ludzi do zbawienia i wychwalania przez nich Boga. Dezinformacja w postaci fałszywych informacji na temat Kościoła i Jego nauki również wielokrotnie się pojawiała na kartach tej pracy. Osoby, które chcą w ten sposób zaszkodzić Kościołowi starają się niekiedy działać w sposób subtelny, aby ich wysiłki nie zostały wykryte przez receptory Kościoła, a finalnie ich skutki zniwelowane przez działanie homeostatu. Oczywiście może się to tylko wydarzyć w przypadku homeostatu np. w postaci papieża i biskupów, gdyż Pan Jezus Chrystus i Duch Święty wrogie działanie zawsze skutecznie wykrywają i na nie oddziałują odpowiednio do Bożego planu⁷⁴⁸.

Również w historii Kościoła występowały błędy – już św. Jan Ewangelista walczył z herezją potępiając doketystów⁷⁴⁹. Papież opisywał również herezję Eutychesa, który chcąc zwalczyć nestorianizm, sam popadł w przeciwną herezję⁷⁵⁰, która polegała na tym, że wyróżnił dwa momenty w życiu Słowa – przed, kiedy w Chrystusie były dwie natury – boska i ludzka, i po Wcieleniu – tylko jedna⁷⁵¹. Święty Leon opisał go jako osobę nieumiejącą,

⁷⁴²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 515.

⁷⁴³Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 742.

⁷⁴⁴Tamże.

⁷⁴⁵Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 458.

⁷⁴⁶J. Kossecki, *Cybernetyka kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s. 259-260.

⁷⁴⁷Tamże, s. 261.

⁷⁴⁸Temat Kościoła jako podmiotu i przedmiotu walki informacyjnej może być kolejnym interesującym kierunkiem badawczym.

⁷⁴⁹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 323.

⁷⁵⁰Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 627.

⁷⁵¹Tamże.

lekkomyślną i upartą⁷⁵². Eutyches szerzył swoje poglądy w klasztorach⁷⁵³. Po oskarżeniu przez biskupa Euzebiusza z Dorylaeum, odwołał się do papieża Leona Wielkiego⁷⁵⁴. Nie będąc pewnym poparcia papieża, wykorzystał wpływy na cesarskim dworze i przekonał cesarza Teodozjusza II do zwołania synodu, nazywanego potem zbójeckim, w Efezie, któremu przewodniczył Dioskor, biskup Aleksandrii⁷⁵⁵. Dioskor, zwiedziony podobieństwami terminologicznymi, poparł doktrynę Eutychesa⁷⁵⁶. Na soborze w Chalcedonie potępiono Eutychesa. Sobór również odrzucił błędy herezji, takich jak doketyzm czy kenoza, w których wypaczano prawdę o boskości i człowieczeństwie Chrystusa⁷⁵⁷, a jego uchwały były broniące przez biskupów Wschodu jako wyraz wierności ortodoksji⁷⁵⁸. Na tym soborze pojawiły się również rozbieżności dogmatyczne, które do dzisiaj trwają pomiędzy katolikami a niektórymi prawosławnymi. Niektórzy starożytni przeciwnicy soboru w Chalcedonie odrzucili jego naukę, gdyż utrzymywali, że św. Cyrylem Aleksandryjskim, że jest jedna natura Logosu. Św. Cyryl, za św. Atanazym, użył właśnie słowa *natura* na określenie osoby. Ojcowie Soboru Chalcedońskiego usunęli te dwuznaczności z wykładni wiary. Jednak część chrześcijan nie zaakceptowała tych zmian, przez co w Etiopii, Egipcie, Armenii i Syrii wciąż istnieją chrześcijanie, którzy odrzucają sobór w Chalcedonie⁷⁵⁹. Papież widząc powody pozornej rozbieżności w rozumieniu wiary zwracał się do Ormian pytając retorycznie, czy warto pozostawać poza Kościołem z powodu pierwotnych niejasności w terminologii, skoro sens wiary pozostaje ten sam⁷⁶⁰. Sobór posiada właściwość nie tylko korelatora, który produkuje pewne informacje, ale również i homeostatu, który np. usuwa zakłócenia w postaci herezji. Szczególnie istotne jest, aby produkcja informacji przez teologów (nawet będących biskupami) odbywała się w ścisłej jedności z Rzymem, gdyż wszelkie odstępstwa, które nawet miały u swoich podstaw szlachetne intencje, mogą doprowadzić do jeszcze większych zaburzeń homeostazy, niż te które chciało się naprawić.

Również szkodliwy był irenizm, który dążył do sztucznej współpracy z niewierzącymi w walce z ateizmem, ignorując różnice doktrynalne, twierdząc nawet, że apologetyka jest przeszkodą w nawracaniu⁷⁶¹. Jego zwolennicy dążyli do usunięcia z nauczania Kościoła

⁷⁵²Tamże.

⁷⁵³Tamże, s. 628.

⁷⁵⁴Tamże.

⁷⁵⁵Tamże, s. 628-629.

⁷⁵⁶Tamże, s. 629.

⁷⁵⁷Tamże, s. 637-638.

⁷⁵⁸Tamże, s. 640.

⁷⁵⁹Tamże, s. 636.

⁷⁶⁰Tamże, s. 636-637.

⁷⁶¹Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 564.

elementów opartych na prawie Chrystusowym i integralności wiary⁷⁶². Opinie irenistyczne szerzyły się wśród duchowieństwa, w seminariach, instytucjach religijnych i w środowiskach edukacyjnych⁷⁶³, choć nie da się przywrócić dysydentów do Kościoła przez irenizm – konieczne jest głoszenie pełnej prawdy katolickiej⁷⁶⁴. Ojciec święty zauważył, że ich intencje mogły wydawać się szlachetne⁷⁶⁵. Błędem według Piusa XII było nawet częściowe pomijanie norm informacyjnych Kościoła, które ten podał jako konieczne do przyjęcia, aby przeciwdziałać sterowaniu ateistów i zabiegać o nowych członków Kościoła.

W swoich tekstach Pius XII opisywał problem analizy ludzkiej natury Chrystusa, która może być prowadzona także pod kątem psychologicznym⁷⁶⁶, jednak błędem jest analizować Odkupiciela przy oderwaniu od osoby Logosu, ponieważ prowadzi to do fałszywych wniosków⁷⁶⁷. Odrzucając unię hipostatyczną, wpada się w błędy, które były wielokrotnie potępiane przez Kościół⁷⁶⁸. Z drugiej strony przypisywanie ludziom boskich właściwości może skutkować błędnymi poglądami, które obarczają samego Chrystusa złymi skłonnościami⁷⁶⁹. Ojciec Święty nie wykluczał możliwości wykorzystywania nauk świeckich do badania np. człowieczeństwa Chrystusa, ale tylko i jedynie, gdy nie ignoruje się przy tym norm informacyjnych Kościoła.

Papież w swoich encyklikach wymieniał wiele błędów i herezji, które potępiał. Wszystkie z nich są normami informacyjnymi, które są sprzeczne z tymi normami informacyjnymi, które Kościół podaje do przyjęcia. Pius XII zauważył, że mimo wielu inicjatyw i zainteresowania nauką o Kościele, poza jego granicami głoszone są fałszywe nauki⁷⁷⁰, jak na przykład byli tacy, którzy odrzucali prawdę, że Mistyczne Ciało Chrystusa i Kościół Katolicki są tym samym⁷⁷¹. Wśród innych błędów dotyczących świętej wiary papież wymieniał, uważanie bycia w Kościele jako warunek zbawienia za bezsensowną formułę⁷⁷², fałszywy mistycyzm deformujący Pismo Święte i przekaz wiary⁷⁷³, historyzm niszczący fundamenty wiary przez redukcję wartości prawdy do wydarzeń ludzkiego życia⁷⁷⁴. Podobnie były osoby, które wątpiły w osobową naturę aniołów, różnicę między duchem a materią,

⁷⁶²Tamże, s. 564-565.

⁷⁶³Tamże, s. 565.

⁷⁶⁴Tamże, s. 578.

⁷⁶⁵Tamże, s. 564-565.

⁷⁶⁶Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 638: „Quamvis nihil prohibeat quominus humanitas Christi, etiam psychologica via ac ratione, altius investigetur (...)”.

⁷⁶⁷Tamże.

⁷⁶⁸Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 344.

⁷⁶⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 234.

⁷⁷⁰Tamże, s. 197.

⁷⁷¹Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 571.

⁷⁷²Tamże.

⁷⁷³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 197.

⁷⁷⁴Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 563.

darmowość porządku nadprzyrodzonego oraz fałszowały naukę o zadośćuczynieniu Chrystusa i grzechu pierworodnym⁷⁷⁵. Błędy nie ominęły nauki o Najświętszym Sakramencie. Ojciec Święty nakazywał zachować ostrożność wobec tych, którzy twierdzą, że należy odejść od pojęcia *substancji* w wyjaśnianiu transsubstancjacji, chcąc ująć obecność Chrystusa w Eucharystii wyłącznie symbolicznie jako obecność duchową⁷⁷⁶. Interesującym był również odpierany przez Ojca Świętego zarzut, iż kult Najświętszego Serca Jezusa wypływa z przesądów czy materializmu. Pius XII wskazywał, że jest wręcz przeciwnie, gdyż ten kult wskazuje na duchowe aspekty religii⁷⁷⁷. W kontekście rozważań o Najświętszym Sercu Jezusa Papież podkreślał również, że Kościół wyraźnie przeciwstawia się naturalizmowi i sentymentalizmowi jako błędnym ideom⁷⁷⁸.

Papież zauważył, że w jego czasach wiele osób nie znało wiary, a inni ją odrzucali jako coś nieprzystającego do aktualnej epoki. Odrzucający wiarę chcieli opierać się tylko na swoim rozumie i potędze w celu ujarzmania rzeczywistości⁷⁷⁹. Ojciec święty rozróżniał racjonalizm, który odrzucał wszystko, co jest nadnaturalne⁷⁸⁰ i naturalizm pospolity (łac. *naturalismum vulgare*), który sprowadzał Kościół do zwykłego związku społecznego⁷⁸¹. Jednocześnie występowały błędne poglądy w zakresie fundamentalnych prawd wiary. Wbrew dekretem Soboru Watykańskiego I podważano rozumową możliwość poznania osobowego Boga, początku świata czy wszechwiedzy Boga o czynach ludzkich oraz błędnie zakładano konieczność stworzenia świata⁷⁸². Problemy nie ominęły teorii ewolucji, która bywała wykorzystywana przez komunistów do uzasadnienia materializmu dialektycznego⁷⁸³, a jako *dogmat* przyczyniała się do powstania egzystencjalizmu, który odrzucał to, co niezmiennie, skupiając się wyłącznie na jednostkowych zjawiskach⁷⁸⁴. Błędem potępionym przez Ojca Świętego było również nieroztropne uznanie teorii ewolucji za wyjaśniającą pochodzenie wszystkiego i dowiedzioną, mimo że nauki przyrodnicze tego nie potwierdzały⁷⁸⁵. Niebezpiecznym był jej wariant poligenistyczny, wedle którego istnieli ludzie nie pochodzący od Adama lub Adam był pewną zbiorowością pierwszych rodziców, który jest sprzeczny z dogmatem o grzechu pierworodnym⁷⁸⁶. Groźny był także wpływ panteistycznych

⁷⁷⁵Tamże, s. 570.

⁷⁷⁶Tamże, s. 570-571.

⁷⁷⁷Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 342.

⁷⁷⁸Tamże, s. 311.

⁷⁷⁹Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 327.

⁷⁸⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 197.

⁷⁸¹Tamże.

⁷⁸²Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 570.

⁷⁸³Tamże, s. 562.

⁷⁸⁴Tamże, s. 563.

⁷⁸⁵Tamże, s. 562, 576.

⁷⁸⁶Tamże, s. 576.

i monistycznych interpretacji ewolucji, które głosiły, że wszystko podlega nieustannej przemianie, co prowadziło do wypaczeń wiary w osobowego Boga⁷⁸⁷.

Papież ostrzegał przed niebezpieczeństwami materializmu i ateizmu, które rozprzestrzeniają się na skalę globalną, zacierając prawdy wiary. Pius XII zachęcał biskupów i ich wiernych szczególnie w Niedzielę Męki Pańskiej do krucjaty modlitewnej przeciwko propagandzie ateuszy o środki zaradcze tego zła⁷⁸⁸. Osobiście deklarował, że w Niedzielę Męki Pańskiej wejdzie do Bazyliki św. Piotra, aby zjednoczyć się z całym światem katolickim w modlitwie o przeciwdziałanie ateizacji, prosząc wiernych o włączenie się w błagania Boga⁷⁸⁹. Papież wyrażał nadzieję, że nie dojdzie do tego, że ateusze będą bardziej aktywni od katolików⁷⁹⁰. Wrogowie Kościoła kusili korzyściami ziemskimi i szczęściem za cenę zniszczenia duszy przez wyrzeknięcie się Chrystusa i Kościoła⁷⁹¹. Dlatego Kościół potępił różne formy marksistowskiego socjalizmu, gdyż Jego obowiązkiem jest chronić ludzi przed błędami, które zagrażają zbawieniu⁷⁹². Jednak przeciwnicy Kościoła próbowali tworzyć jego imitacje, skażone zasadami komunizmu⁷⁹³. I tak materialści również posiadali swoich kaznodziejów, którzy próbowali sprowadzić ludzi do stanu nędzy, sami odrzucając nadzieję na wieczne szczęście⁷⁹⁴. Papież wyrażał smutek z powodu komunistów, którzy próbowali wprowadzić prawo, aby katolicy w Chinach mogli sami – wbrew Rzymowi, wybierać biskupów, tłumacząc to względami duszpasterskimi – szybszą reakcją na potrzeby wiernych, sprawniejszym powierzaniem parafii i wyborem osób akceptowanych przez komunistycznych decydentów, czyli niesprzeciwiających się komunizmowi⁷⁹⁵. Kościół w Chinach spotykał się też z zarzutami, że pragnie przywłaszczyć sobie uprawnienia państwa, a jego działania osłabiają siłę i wartość struktur państwowych⁷⁹⁶. Aby przeciwdziałać tym wpływom komunizmu Ojciec Święty twierdził, że należy prywatnie i publicznie głosić, że na tej ziemi jesteśmy tylko wygnańcami przeznaczonymi do wiecznego szczęścia, do którego prowadzi prawda i cnota⁷⁹⁷. Jednak dostęp do informacji podważających ateistyczny materializm był blokowany przez np. tak zwaną żelazną kurtynę dźwiękową w przestrzeni radiowej⁷⁹⁸, co utrudniało proces przekazywania prawdy. Komuniści w ramach swojego procesu sterowania

⁷⁸⁷Tamże, s. 562.

⁷⁸⁸Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 220.

⁷⁸⁹Tamże.

⁷⁹⁰Tamże, s. 219.

⁷⁹¹Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 61.

⁷⁹²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 518.

⁷⁹³Tamże, s. 505.

⁷⁹⁴Tamże, s. 527.

⁷⁹⁵Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 609.

⁷⁹⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 447.

⁷⁹⁷Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 517.

⁷⁹⁸Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 796.

Kościółem i innymi systemami jak państwa i narody tworzyli imitację Kościoła, która również miała swoje normy informacyjne jak dogmat ewolucji, marksizm dialektyczny, pewną etykę i cel w postaci dążenia do raju na ziemi. Również prowadzili pewną działalność *apostolską*, która miała na celu oddziaływanie informacyjne, aby dołączyć do systemu komunistów. Ich działania jednak nie sprowadzały się tylko do norm informacyjnych, ale obejmowały też normy prawne w postaci prawa uderzającego w Kościół, jak i niszczenie relacji Rzymu ze swoimi podsystemami jak np. casus kontrolowania i zagłuszania przestrzeni radiowej. Wykorzystywali również normy witalne i ekonomiczne, które zostały opisane w następnym podrozdziale dotyczącym prześladowań.

Skutkiem materializmu, ateizmu i hedonizmu jest osłabienie umysłu i niszczenie cnoty⁷⁹⁹. Wyraża się to w miłości do pieniądza, która wzrasta z czasem i kieruje decydentami narodów, dążeniu do wygod, ucieczce od surowości życia i w kulcie ciała⁸⁰⁰. Materializm prowadzi do pogardy życia, w tym do aborcji⁸⁰¹. Popycha ludzi do pogoni za przyjemnościami, przejawiającą się w niemoralnych lekturach i widowiskach⁸⁰², oraz objawia się w obojętności na bliźniego, egoizmie i niesprawiedliwości tłamszącej drugiego człowieka⁸⁰³. Całe życie zostaje podporządkowane satysfakcjom ziemskim i dobrobytowi⁸⁰⁴. Pokusa materializmu dotyka cały świat⁸⁰⁵, tak że ówczesna polityka i ekonomia światowa miały swoje podłoże w właśnie w materializmie⁸⁰⁶. Ojciec Święty twierdził, że niektórzy uważali, że zabijanie osób pozbawionych urody, obłąkanych lub chorych genetycznie jest postępem ludzkości służącym wspólnemu dobru, lecz była to zbrodnia przeciwko prawu naturalnemu, która dodatkowo sprzeciwiała się uczuciom ludzkim⁸⁰⁷. Ateistyczny materializm stanowił poważne zagrożenie⁸⁰⁸, a jego wpływ widać było m.in. w Afryce, gdzie ateści podburzali ludzi i Narody przeciwko sobie⁸⁰⁹, wypaczając osąd pod pozorem fałszywego dobra⁸¹⁰. Również fałszywa koncepcja nieograniczonego rozwoju, zamiast uporządkować życie materialne ludzi, doprowadziła do chaosu w każdej dziedzinie ludzkiej działalności przez oderwanie prawa Bożego od moralności⁸¹¹. Byli tacy, którzy twierdzili, że godność

⁷⁹⁹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 457.

⁸⁰⁰Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 615.

⁸⁰¹Tamże.

⁸⁰²Tamże, s. 615-616.

⁸⁰³Tamże, s. 616.

⁸⁰⁴Tamże.

⁸⁰⁵Tamże, s. 615.

⁸⁰⁶Tamże.

⁸⁰⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 239.

⁸⁰⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 505.

⁸⁰⁹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 230.

⁸¹⁰Tamże.

⁸¹¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 439.

ludzka i cnoty wzrastają przez rywalizację, zazdrość i nienawiść, ale byli w błędzie⁸¹². Problemem była również laicyzacja, która przyjęta przez niektóre państwa i społeczeństwa, nawet o chrześcijańskiej kulturze, doprowadziła do odrzucenia wpływu Boga i Kościoła, co papież porównywał do chwili ukrzyżowania Chrystusa, gdy cała ziemia pogrążyła się w mroku (Mt 27, 45)⁸¹³. Ludzie owładnięci laicyzmem i ateistycznym materializmem popełniali błąd, zrównując wszystkie religie, co jest poglądem nie do przyjęcia, gdyż zaciera rozróżnienie między prawdą a fałszem w myśleniu i działaniu⁸¹⁴. Materializm, hedonizm, ateizm i inne błędy tej klasy niszczyły normy etyczne Kościoła zamieniając je na normy witalne (przyjemności) i ekonomiczne (zysk). Prowadzi to do wytrącenia ze stanu równowagi całego systemu międzynarodowego lub jego podsystemu (np. region lub kontynent) oraz systemów państwowych. W przypadku laicyzacji normy informacyjne Kościoła zostają zrównane z innymi normami informacyjnymi – fałszywych religii sprawiając, że system państwowy i narodowy przestają czerpać z pozytywnych aspektów sterowania Kościoła swoim systemem co doprowadzi, o czym było w drugim rozdziale tejże pracy, do wytrącenia go ze stanu równowagi funkcjonalnej.

Zaniedbania, jakimi są opóźnienia w udzielaniu pomocy Narodom przechodzącym radykalne zmiany społeczne, niosły szczególne zagrożenie⁸¹⁵. Gdy w jakimś narodzie w ciągu dekad następowały zmiany, które gdzie indziej trwały wieki, łatwiej tam o wzburzenia i podatność na różne wpływy. Jeżeli zaś naród był kształcony głównie w duchu praktycznym i teoretycznym, może łatwiej ulec materializmowi⁸¹⁶, co z czasem poważnie zaszkodzi wzrostowi wiary i stworzy sytuację trudną do naprawienia⁸¹⁷. Przykładem takich rejonów była Afryka. Papież wyrażał zaniepokojenie jej niektórymi rejonami, gdzie ludzie deklarujący się jako chrześcijanie przeciągają ludzi na pogaństwo⁸¹⁸ co wynikało nawet z działania niektórych Narodów, które deklarowały się jako chrześcijańskie⁸¹⁹. Ojciec Święty wyrażał ojcowskie uznanie pasterzom afrykańskim, którzy chronili swoich wiernych przed niebezpieczeństwami fałszywych idei⁸²⁰. Zagrożenia nie ominęły również studentów z Afryki, ale też i Azji, którzy studiowali za granicą, gdyż często tracili oni kontakt z katolickimi wspólnotami, co osłabiało ich życie chrześcijańskie i narażało na wpływ ateistów oraz materialistów⁸²¹. W przypadku

⁸¹²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 240.

⁸¹³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 424.

⁸¹⁴Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 312-313.

⁸¹⁵Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 231.

⁸¹⁶Tamże.

⁸¹⁷Tamże.

⁸¹⁸Tamże, s. 230-231.

⁸¹⁹Tamże.

⁸²⁰Tamże, s. 230.

⁸²¹Tamże, s. 245.

dynamicznych zmian dany system może działać w niemalże permanentnym stanie wybiecia z równowagi, gdyż homeostat może być za słaby do przeciwdziałania zakłóceniom w systemie. Brak zdolności do samosterowania sprawia, że przyszła struktura systemu będzie zależała od pewnej wypadkowej dążeń z wnętrza systemu i z jego otoczenia i może łatwo prowadzić albo do zniszczenia systemu, albo do podporządkowania go przez silniejszego⁸²². W przypadku niewielkiej społeczności Kościoła – pewnego Jego podsystemu, żyjącej w kraju w trakcie dynamicznych zmian, stan równowagi może być zapewniony przez działanie lokalnych pasterzy, którzy np. chronią swój system przed wrogimi i szkodliwymi normami informacyjnymi, a więc są homeostatem tegoż podsystemu.

Należy być pełnym współczucia wobec błędzących, pomagać im, zachęcać i rozważać ich argumenty⁸²³, ponieważ miłość powinna obejmować również tych, którzy oddalili się od prawdy⁸²⁴. Popadający w fałszywe idee chcieli wejść na wyższy poziom człowieczeństwa, a pozbawiono ich godności i uczyniono niewolnikami⁸²⁵. Co więcej błąd i niezgoda zawsze są powodem smutku dla ludzi dobrych, a szczególnie dla katolików⁸²⁶. Ojciec Święty, za św. Cyrylem, uznawał nawet, że heretycy niekoniecznie mylą się we wszystkim – część tego, co wyznają, może być prawdą⁸²⁷. Ojciec Święty uważał, że największą powinnością wobec jego czasów było mówić prawdę przez wykazanie błędów i wskazanie lekarstwa na nie⁸²⁸. Jeśli powodem odejścia od Chrystusa jest nienawiść – to ludzie powinni skierować się ku chrześcijańskiej miłości, jeśli błędy, to ludzie muszą wrócić do prawdy⁸²⁹, a więc do Kościoła, gdyż błąd zawsze istniał poza Nim⁸³⁰. Pius XII sam deklarował, że w swoim nauczaniu nie będzie zważał na osobę, opór, nieufność, sprzeciw lub obawę o złe odczytanie lub niezrozumienie swojego przekazu⁸³¹. Nakazywał biskupom i przełożonym generalnym zakonów, aby błędne opinie nie były nauczane wiernym lub duchowieństwu, ani podawane w szkołach, na konferencjach i w różnych pismach⁸³², oraz aby biskupi przypominali zasady katolickie, przeciwdziałając odrzuceniu Boga i Jego prawa⁸³³. Przypominał, że biskupi

⁸²²Kossecki ten problem tłumaczył na upadkach już istniejących państw przez osłabienie się podsystemu, który pełnił rolę homeostatu, natomiast formalnie zjawiska w przypadku nowopowstałych państw są analogiczne. Por. J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, dz. cyt., s. 32-33.

⁸²³Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 518.

⁸²⁴Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 135.

⁸²⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 425.

⁸²⁶Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 561.

⁸²⁷Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 143.

⁸²⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 420.

⁸²⁹Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 603.

⁸³⁰Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 561.

⁸³¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 420-421.

⁸³²Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 577.

⁸³³Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 219.

powinni usuwać fałsz i błąd⁸³⁴. Papież wolał przestrzegać przed zagrożeniem błędów, niż potem walczyć z jego skutkami⁸³⁵, ale jak już do błędu doszło, to nakłaniał błądzących, aby w swoim myśleniu i działaniu opierali się na nauce Kościoła⁸³⁶. Wyrażał przy tym nadzieję, że kłamstwa podżegaczy zostaną ujawnione przez światło Chrystusa⁸³⁷, a arogancja dumnych zostanie upokorzona⁸³⁸. Ojciec Święty podkreślał, że sposobem na uniknięcie zwiedzenia przez Szatana jest miłość do Kościoła, który Chrystus nabył Swoją Krwią⁸³⁹. Wskazywał również na potrzebę praktycznych narzędzi – takich jak łacina, która jawi się jako skuteczne lekarstwo przeciwko skażeniom katolickiej nauki⁸⁴⁰. Również uczelnie i szkoły są przydatne w obalaniu błędów, szczególnie tych niekatolickich i komunistycznych⁸⁴¹. Pius XII zauważył, że mogą w walce z ateizacją być pomocni dobrze wykwalifikowani, o nienagannym charakterze świeccy katolicy, którzy podejmą i rozwiną dzieła przeciwdziałania błędom w opinii publicznej⁸⁴². Obrony Kościoła przed jego wrogami może się dokonywać poprzez głoszenie słowa, publikacje oraz wzorowe życie⁸⁴³. Także apelował o odrzucenie ówczesnych nowinek niezgodnych z nauką Kościoła, wzywając wiernych do wewnętrznego i zewnętrznego kultu tajemnic wiary oraz oddania życia Bogu w jedności z tą wiarą⁸⁴⁴. Osoby będące poza Kościołem nie mogą być traktowani jak wrogowie. Jeśli odrzucili oni normy informacyjne, które Kościół podaje do przyjęcia, to można oczekiwać, że nie są w stanie optymalnie działać nawet jako ludzie. Jest to stan godny pożałowania i współczucia. Lekarstwem na wszelkie błędy – czy dezinformację bezpośrednią w postaci kłamstw, jak i pośrednią w postaci różnych, błędnych ideologii jest Święty Kościół Katolicki, świętość i Jego nauka, którą powinni nauczać papież biskupi, kapłani, wykształceni świeccy, jak i podsystemy Kościoła w postaci szkół i uczelni. Nauki błędnej natomiast – należy się wystrzegać, chyba, że w aspekcie badania jej skutków przez specjalistów jak filozofów i teologów.

Encykliki Piusa XII jasno wskazują, że źródłem zakłóceń w życiu Kościoła i społeczeństw są wszelkie formy błędnych idei i herezji, które podważają normy informacyjne Kościoła, zastępując je normami fałszywymi. Papież ukazywał historyczną

⁸³⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 587.

⁸³⁵Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 577.

⁸³⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 594.

⁸³⁷Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 221.

⁸³⁸Tamże.

⁸³⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 238.

⁸⁴⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 545.

⁸⁴¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 515.

⁸⁴²Tamże, s. 520.

⁸⁴³Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 328.

⁸⁴⁴Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 626-627.

ciągłość walki z błędem – od czasów apostoelskich po współczesne – oraz ostrzegał, że jego skutki uderzają szczególnie w osoby proste, młodzież i całe narody podatne na manipulację. Jako lekarstwo wskazywał powrót do prawdy i jedności z Kościołem, który dzięki swojej misji, nauce i świętości pozostaje jedynym pewnym przewodnikiem do zbawienia. Walka z dezinformacją i błędami, zarówno jawnymi, jak i ukrytymi, winna być prowadzona przez papieża, biskupów, kapłanów, świeckich oraz instytucje edukacyjne, aby zachować integralność wiary i ochronić wiernych przed zagrożeniami duchowymi i społecznymi.

3.6. Wytrwanie Kościoła w prześladowaniach jako świadectwo wierności Chrystusowi i trwałości Mistycznego Ciała

3.6.1. Charakterystyka katolików i Kościoła w dobie prześladowań

Niniejszy podrozdział poświęcony będzie analizie nauczania Piusa XII dotyczącego natury, przyczyn i konsekwencji prześladowań Kościoła oraz sposobów ich przezwyciężania w perspektywie teologicznej i systemowej. Na podstawie świadectw papieskich ukazane zostaną trwałość Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, jego odporność na oddziaływania energomaterialne (witalne, ekonomiczne, prawne) oraz prymat oddziaływań informacyjnych (wiara, przykład, modlitwa) w ekspansji i obronie ładu eklezjalnego. Szczególne miejsce zajmą: rola kapłanów i biskupów jako homeostatów podsystemów kościelnych, wspólnotowy wymiar cierpienia i odpowiedzialności za prześladowanych, a także studia przypadków związane z komunistycznymi prześladowaniami w Europie Wschodniej i w Chinach (w tym krytyka koncepcji *trzech autonomii* i ingerencji państwa w sukcesję biskupią). Podrozdział zmierzać będzie do wykazania, że mimo ograniczania efektorów Kościoła przez wrogów, jego normy poznawcze, etyczne i ideologiczne – zakorzenione w Chrystusie Królu – zachowują zdolność stabilizowania i sterowania wspólnotą, mobilizując wiernych do heroicznego świadectwa, modlitwy i miłości społecznej.

Od początku Kościoła jego wrogowie starali się skazić błędami wiarę katolicką lub wykorzenić ją z ludzkich serc za pomocą prześladowań, szykan i kłamstw⁸⁴⁵. Historia pokazuje, że prześladowcy Kościoła przemijają, natomiast Boża prawda trwa na wieki⁸⁴⁶. Społeczność Chrystusa nigdy nie może zostać pokonana, nawet jeśli jest nieustannie atakowana⁸⁴⁷, gdyż została założona przez samego Boga⁸⁴⁸. Kościół podtrzymywany

⁸⁴⁵Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 355.

⁸⁴⁶Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 455.

⁸⁴⁷Tamże.

⁸⁴⁸Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 138.

i wzmocniony przez Chrystusa wychodzi zawsze zwycięsko z ciężkich okresów historii⁸⁴⁹, jak i z wszelkich prześladowań⁸⁵⁰. Kościół jest zbudowany na skale i stoi niewzruszony. Pomimo, że oblewają go fale, to posiada najbezpieczniejszy port zbawienia, do którego przyjmuje każdego, który jest w trudzie⁸⁵¹. Dla przykładu pierwsi chrześcijanie, choć nieliczni, pozbawieni broni i środków materialnych, obalili jedną z największych potęg – Rzym. Pius XII stwierdził, że niewątpliwie to samo było możliwe w jego czasach⁸⁵². Jednak wrogowie Mistycznego Ciała Chrystusa utrudniają wprowadzenie prawd wiary w życie⁸⁵³. A te utrudnienia w szerzeniu Królestwa Bożego mogą mieć charakter zorganizowany i starannie zaplanowany⁸⁵⁴, a nawet skryty⁸⁵⁵. Jednak nawet gdy głoszenie Ewangelii staje się niemożliwe z powodu uwięzienia, sam przykład wytrwałości w cierpieniu staje się Jej świadectwem⁸⁵⁶. Apostolski zapal, zakorzeniony w szczerzej wierze, nie ustępuje wobec prześladowań, lecz szerzy się po całym świecie⁸⁵⁷. Ojciec Święty twierdził wręcz, że trudności powinny pogłębiać w katolikach ufność do Boga i mobilizować ich do intensywniejszej pracy w duchu miłości⁸⁵⁸. Co więcej, kiedy wrogowie atakują Kościół sam Chrystus jest obecny i wzbudza swoją łaską obrońców, aby chronić i przywrócić dawną siłę i dać większy wzrost Kościołowi⁸⁵⁹. A szczególnie Chrystus Król jest bliski Swoim wiernym w czasach prześladowania⁸⁶⁰. Papież umacniał prześladowanych słowami autora listu do Diogneta: „Chrześcijanie (...) są w ciele, lecz żyją nie według ciała. Przebywają na ziemi, lecz są obywatelami nieba. Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem zwyciężają prawa. Kochają wszystkich ludzi, a wszyscy ich prześladowają. Są zapoznani i potępiani, a skazani na śmierć zyskują życie. (...) Pogardzają nimi, a oni w pogardzie tej znajdują chwałę. Spotwarzają ich, a są usprawiedliwieni. (...) Czynią dobrze, a karani są jak zbrodniarze. Karani radują się jak ci, co budzą się do życia”⁸⁶¹, oraz: „Jednym słowem: czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie”⁸⁶². W powyższym fragmencie po raz kolejny pokazuje się prawda, że

⁸⁴⁹Tamże, s. 138-139.

⁸⁵⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 504.

⁸⁵¹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 455-456.

⁸⁵²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 504.

⁸⁵³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 416.

⁸⁵⁴Tamże, s. 442.

⁸⁵⁵Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644.

⁸⁵⁶Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 61.

⁸⁵⁷Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 636.

⁸⁵⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 442.

⁸⁵⁹Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 137-138.

⁸⁶⁰Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 450.

⁸⁶¹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 458-459. Tłumaczenie za: *Do Diogneta*, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, tłum. A. Świderkówna, red. M. Starowieyski, Wydawnictwo „M”, seria: Biblioteka Ojców Kościoła 10, Kraków 1998.

⁸⁶²Tamże, s. 459. Tłumaczenie za: *Do Diogneta*, dz. cyt.

chrześcijanin jest odporny na oddziaływania na normy energomaterialne jak witalne (tortury, uwięzienie i śmierć), ekonomiczne (brak środków) i prawne (*zwycięzanie praw swoim życiem*). Kościół dokonywał od początku swojej historii ekspansji przez oddziaływania informacyjne. Z ludzkiego punktu widzenia miał braki w akumulatorze zarówno pod kątem socjomasy (mała ilość chrześcijan), socjoenergii (brak środków materialnych), jak i w efektorach (brak broni). A jednak udało się z czasem Mistycznemu Ciału Chrystusa opanować system imperium rzymskiego. Normy Kościoła są w stanie przetrwać swoich prześladowców. Co więcej Kościół nigdy nie upadnie, gdyż jego homeostatem jest sam Chrystus, który może usuwać wszelkie zaburzenia równowagi funkcjonalnej zgodnie ze Swoją wolą.

Droga Kościoła jest pełna przeszkód⁸⁶³. Ojciec Święty stwierdził, że nie jest zaskakującym, że katolicy są lub będą prześladowani, gdyż i Chrystus był prześladowany⁸⁶⁴, jak i te prześladowania zapowiadał⁸⁶⁵. Skoro sam Kościół upodabnia się do Chrystusa, naturalne jest, że również doświadcza cierpień i prześladowań⁸⁶⁶. Papież przypominał, że Mistyczne Ciało Chrystusa będzie prześladowane, poddawane trudnościom i oszczerstwom, podobnie jak Zbawiciel, jednak katolicy zwyciężą pokojowo, tak jak zwyciężył On sam⁸⁶⁷. Dotyczy to szczególnie kapłanów. Chrystus sam również wskazał, że konkretnie kapłani będą prześladowani, tak jak On⁸⁶⁸. Ojciec Święty pocieszał kapłanów, starał się ich umocnić i zauważył, że oni powinni być oparciem dla słabych i chwiejnych. Kapłani powinni również jasno zaznaczyć, że jest rzeczą nie do zaakceptowania, jeśli ktoś gestem lub słowem wyrzeknie się Chrystusa lub Kościoła⁸⁶⁹. Wytrwanie prześladowań, nawet za cenę śmierci, jest królowaniem z Chrystusem, natomiast ten kto zaprze się Chrystusa, tego zaprze się sam Pan Jezus⁸⁷⁰. Pius XII zaznaczał, że ciężkie czasy wymagają również szczególnych, a wręcz heroicznych poświęceń, również u biskupów⁸⁷¹. Co więcej Pan Jezus był prześladowany przez tych samych ludzi, których odkupił – podobnie jest z Kościołem, który cierpi od rąk tych, którym niesie zbawienie⁸⁷². Podobieństwo Chrystusa do systemu Kościoła, jego podsystemów, jak i jego elementów sprawia, że również one będą musiały cierpieć prześladowania. Szczególne miejsce zajmuje podsystem kapłanów, którego zadaniem jest

⁸⁶³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 418.

⁸⁶⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 503.

⁸⁶⁵Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 355-356.

⁸⁶⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 215.

⁸⁶⁷Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 455.

⁸⁶⁸Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 11-12.

⁸⁶⁹Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 61.

⁸⁷⁰Tamże, s. 62.

⁸⁷¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 452.

⁸⁷²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 194.

sterować wiernymi, aby wytrwali w prześladowaniach nawet za cenę utraty życia, gdyż normy Kościoła nie uwzględniają możliwości wyrzeknięcia się Zbawiciela.

Prześladowanie katolików jest problemem całego Kościoła. Jeśli cierpi jedna jego część, to cierpią wszystkie⁸⁷³. Nikt nie może pozostać opieszale i bezczynny, gdy wrogowie Kościoła niszczą fundamenty religii katolickiej i kultu Bożego⁸⁷⁴, a skoro działania wrogów Kościoła są wspólne, to i odpowiedzią powinno być wspólne działanie na rzecz ustanowienia i pogłębienia Królestwa Chrystusa⁸⁷⁵. Ciężkie doświadczenia chrześcijan wzmacniają ich wzajemną więź i świadomość, że wspólne zagrożenie dotyka wszystkich wierzących⁸⁷⁶. Ojciec Święty zaznaczał, że jeśli dla obrony chrześcijaństwa potrzebne będą liczne trudy, należy się ich podjąć⁸⁷⁷. Przypominał, że broniąc Kościoła, należy głosić prawdę z poszanowaniem drugiego człowieka⁸⁷⁸. Wierni mają obowiązek współczucia i duchowej łączności z torturowanymi chrześcijanami⁸⁷⁹, powinni okazać braterską miłość prześladowanym chrześcijanom⁸⁸⁰. Ojciec Święty zaznaczał, że poprzez modlitwy i akty pokutne można wyprosić u Boga łaski, które umocnią i podniosą dusze prześladowanych ku rzeczom wiecznym, jak i to, że będą ich pocieszać sami aniołowie⁸⁸¹. Papież otaczał miłością i czcią wszystkich cierpiących za wiarę⁸⁸². Szczególnie błogosławił tym, którzy cierpieli za obronę i miłość do Kościoła⁸⁸³. Ogarniał swoją miłością wszystkich wiernych, a w szczególności tych, którzy są prześladowani⁸⁸⁴. Wyrażał ubolewanie, że protesty i skargi nie przyniosły pomocy prześladowanym chrześcijanom⁸⁸⁵. Papież zachęcał do wysiłku tych, którzy mają albo utrudniony kontakt, albo wcale nie mogą komunikować się z Rzymem, a są poddani licznym zasadzkom i niebezpieczeństwom, aby swoimi modlitwami wypraszali Bożą pomoc⁸⁸⁶. Papież cieszył się również, że większość łacinników oraz katolików obrządku wschodniego niezłomnie trwała przy wierze katolickiej, mimo braku odpowiednich środków i pomocy pasterzy, którzy z powodu prześladowań nie mogli pełnić swojej posługi⁸⁸⁷. W swoich listach apostolskich wyraził współczucie wobec ich cierpień, jak i zachęcił ich do

⁸⁷³Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 527.

⁸⁷⁴Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 219.

⁸⁷⁵Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644.

⁸⁷⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 417.

⁸⁷⁷Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 328-329.

⁸⁷⁸Tamże, s. 328.

⁸⁷⁹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 527.

⁸⁸⁰Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 226-227.

⁸⁸¹Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 13.

⁸⁸²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 503.

⁸⁸³Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 459.

⁸⁸⁴Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 449.

⁸⁸⁵Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 639.

⁸⁸⁶Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 454-455.

⁸⁸⁷Tamże, s. 453.

wytrwania w wierze⁸⁸⁸. Papież przytaczał słowa św. Ignacego Antiocheńskiego, aby nikt z chrześcijan nie okazał się dezterem, ale podobał się temu komu służy. Każdy wierzący powinien mieć jako broń chrzest, jako hełm wiarę, jako włócznię miłość, a zbroją ma być cierpliwość⁸⁸⁹. Z drugiej strony Ojciec Święty wykorzystywał porównanie, że chrześcijanin jest żołnierzem Chrystusa i nigdy nie może opuścić pola bitwy⁸⁹⁰. Tę służbę wojskową, jaką jest bycie chrześcijaninem, przerywa tylko i jedynie śmierć⁸⁹¹. Przytaczał, za św. Cyprianem, że chrześcijanie są jak żołnierze, którzy nie po to się zaciągali do armii, aby odrzucać bitwy i myśleć tylko o pokoju. Sam Chrystus, który jest mistrzem pokory i cierpienia jako pierwszy stanął do walki⁸⁹². Niestety, część chrześcijan uległa fałszywym ideom. Papież zauważył, że byli oni tylko z imienia chrześcijanami – niedołężni, chwiejni i tchórzliwi – nie mieli odwagi iść śladami Jezusa Chrystusa⁸⁹³. Prześladowani katolicy mogą uzyskać pomoc przez modlitwę (relacje informacyjne do Boga lub świętych) dzięki czemu Bóg może ich umocnić, aby wytrwali do końca. Papież próbował również sterować prześladowcami informacją przez protesty i skargi, ale bezskutecznie. Istotne jest, aby dodać, że część wspólnot chrześcijan, nawet bez swoich pasterzy wytrwała w wierze, co z punktu widzenia cybernetyki jest znacznie utrudnione, niż jakby przewodził nimi kapłan.

Cierpienie, choć trudne, ma głęboki sens – jeśli ktoś ofiarowuje swoje cierpienie, to staje się ono pożyteczne dla niego samego, jak i całego Kościoła⁸⁹⁴, a wszystko co chwalebne i wspaniałe rodzi się właśnie z cierpienia⁸⁹⁵, dlatego trudy nie powinny zniechęcać, ale pobudzać do działania⁸⁹⁶. Ojciec Święty wyrażał głęboki żal za cierpiącymi⁸⁹⁷ i szczególnie błogosławił tym, którzy cierpią niesprawiedliwość⁸⁹⁸. Stwierdzał, że dla ratowania dusz należy łączyć swoje cierpienia z cierpieniami Pana Jezusa⁸⁹⁹. Sam Chrystus jest pocieszycielem cierpiących⁹⁰⁰ pocieszając swój tułający się Kościół pokojem⁹⁰¹. Widzi cierpienia swoich dzieci⁹⁰² i je zna, wynagradzając za nie w stosownym czasie⁹⁰³. Ci, którzy

⁸⁸⁸Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 10.

⁸⁸⁹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 455.

⁸⁹⁰Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 638.

⁸⁹¹Tamże.

⁸⁹²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 503-504.

⁸⁹³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 416.

⁸⁹⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 246.

⁸⁹⁵Tamże, s. 193-194.

⁸⁹⁶Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644.

⁸⁹⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 246.

⁸⁹⁸Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 14.

⁸⁹⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 246.

⁹⁰⁰Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 323.

⁹⁰¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 210.

⁹⁰²Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 614.

⁹⁰³Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 453.

ofiarowywali Bogu swoje cierpienia otrzymają od Niego nagrodę⁹⁰⁴. Samo znoszenie trudów będzie przez Boga wynagrodzone wiecznym szczęściem⁹⁰⁵. Co więcej osoby słabe są bliższe Chrystusowi, gdyż są godne większego współczucia⁹⁰⁶. Pius XII podkreślał, że Bóg nie zezwoli, aby Jego wierni byli doświadczani przez nadmierne cierpienie⁹⁰⁷. Ojciec Święty zaznaczał, że każdy, kto pragnie zbawienia ludzkości – powinien każdego dnia się modlić, ofiarować Panu Bogu swoje cierpienia za Kościół⁹⁰⁸. Zachęcał również, aby cierpiący z wiarą zwracali się do Pana Boga ofiarowując Mu swoje cierpienia⁹⁰⁹ każdego dnia w intencji bezpieczeństwa, szczęścia i rozwoju Kościoła⁹¹⁰. W kontekście prośby o modlitwę w Niedzielę Męki Pańskiej o powstrzymanie ateizacji zalecał, aby wszyscy, którzy nie są w stanie przyjść do kościoła tego dnia, ofiarowywali Bogu swoje cierpienia i lęki⁹¹¹. Pius XII wskazywał również, że Niepokalana jasno widzi prawdziwe potrzeby ludzi⁹¹², współczuje ich nieszczęściom⁹¹³ i wie, jaką wartość ma cierpienie złączone z cierpieniem Chrystusa, ponieważ ofiarowanie swojego cierpienia może przyczynić się do chrześcijańskiej odnowy społeczeństwa⁹¹⁴. Ofiarowanie cierpienia jest również metodą pomocy prześladowanym, jak i całemu Kościołowi. Za łączenie się w cierpieniu, która wydaje się być relacją informacyjną wiernego do Chrystusa, Zbawiciel da wieczną nagrodę, a więc osiągnięcie celu sterowania Kościoła. Co więcej żadna osoba nie zostanie doświadczona takim cierpieniem, którego by nie wytrzymała pozostając wciąż w Kościele.

Wytrwanie w przeciwnościach staje się widowiskiem dla całego stworzenia – aniołów i ludzi – które ukazuje wiernym właściwą drogę postępowania⁹¹⁵. Katolik powinien, na wzór Chrystusa, znosić cierpienia i prześladowania⁹¹⁶, które są, zgodnie z ewangelicznymi błogosławieństwami, prześladowaniami dla sprawiedliwości⁹¹⁷. Wierny ożywiony duchem Pana Jezusa Chrystusa musi być nieugiętym wobec przeciwności⁹¹⁸. Prześladowani powinni pozostać wierni aż do śmierci, a jak uczył św. Bernard z Clairvaux, ich orężem mają być

⁹⁰⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 246.

⁹⁰⁵Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 328-329.

⁹⁰⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 239.

⁹⁰⁷Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 41.

⁹⁰⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 247.

⁹⁰⁹Tamże, s. 246.

⁹¹⁰Tamże, s. 247.

⁹¹¹Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 220.

⁹¹²Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 616.

⁹¹³Tamże.

⁹¹⁴Tamże, s. 618.

⁹¹⁵Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 60-61.

⁹¹⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 245.

⁹¹⁷Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 226-227.

⁹¹⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 442.

modlitwy i łyzy zanoszone do Boga – nie miecz i tarcza⁹¹⁹. Do męczeństwa może prowadzić katolików głębokie poczucie obowiązku⁹²⁰, a ten, kto chce być wierny Chrystusowi, aż do samej śmierci męczeńskiej, powinien znosić straty z pogodą ducha i mężnym sercem⁹²¹. Samo znoszenie trudów jest oznaką chrześcijańskiej cnoty⁹²², która zawsze zawiera w sobie pewien element męczeństwa⁹²³. Pocięgą i źródłem mocy w chwilach prześladowań i trudności powinno być dla katolika Pismo Święte⁹²⁴. Papież przytaczał słowa św. Hieronima, że w czasie prześladowań mędrca podtrzymuje przy życiu znajomość i rozważanie Pisma Świętego, które daje mu pogodę ducha⁹²⁵. Cały Kościół czerpie swoją siłę w czasach prześladowań z Bożych obietnic i łaski⁹²⁶. Ojciec Święty podkreślał, że obietnice Chrystusa umacniają⁹²⁷. Katolicy są w stanie znieść cierpienia również dzięki miłości do Boga⁹²⁸. Jeśli katolicy przyjmują trudy i prześladowania jakby z rąk Boga, ich myśli odwracają się od spraw ziemskich ku duchowym⁹²⁹, a w sercach rodzi się tęsknota za Królestwem Bożym⁹³⁰. Trudne chwile mogą wzbudzić w ludziach pragnienie sprawiedliwości, prawdy i pokoju Chrystusa – być może takiego pragnienia nie odczuliby w czasie dobrobytu⁹³¹. Cierpienie i ucisk, także te spowodowane wojną, ukazują prawdziwość nauki i przykazań Kościoła oraz mogą prowadzić do nawrócenia⁹³². Męczeństwo chrześcijan ma wymiar społeczny. Wzywa wszystkich do pojednania z Rzymem i powrotu do Kościoła Katolickiego⁹³³. Pius XII zwracał się również do osób, które przyjęły życie dziewicze. Powinny one w czasie prześladowań naśladować święte dziewice pierwszych wieków, które z odwagą wybierały męczeństwo dla zachowania swojego dziewictwa⁹³⁴. Znoszenie przeciwności przez człowieka poza Kościołem może pobudzić go do świętości i nawrócenia, gdyż może się przekonać o zasadności i prawdziwości norm Mistycznego Ciała Chrystusa. Katolik może przetrwać prześladowanie dzięki Bożej miłości, modlitwom, pamiętaniu o Bożych obietnicach i Piśmie Świętym, a więc aspektom

⁹¹⁹Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 590.

⁹²⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 503.

⁹²¹Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 13.

⁹²²Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 328-329.

⁹²³Tamże, s. 329.

⁹²⁴Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 323.

⁹²⁵Tamże.

⁹²⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 450.

⁹²⁷Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 356.

⁹²⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 229.

⁹²⁹Tamże, s. 194-195.

⁹³⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 194-195.

⁹³¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 422.

⁹³²Tamże.

⁹³³Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 642-643.

⁹³⁴Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 190.

informacyjnym. Heroiczny przykład męczeństwa katolików steruje otoczeniem, aby dołączyło do Kościoła.

Ojciec Święty zauważył, że dostosowanie się do wymogów Królestwa Bożego i jego rozszerzanie w czasach współczesnych papieżowi wiązało się z wyjątkowo wielkimi przeszkodami i trudnościami, nieznanymi wcześniej. Natomiast jak sam stwierdzał nie powinno to jednak służyć za wymówkę, lecz stanowić zachętę do poświęceń, nawet za cenę utraty majątku lub życia⁹³⁵. Im silniej Kościół jest atakowany, tym bardziej zwycięża i tym większa jest jego siła⁹³⁶. Nie jest to puste twierdzenie, ponieważ fizyczne eliminowanie wiernych sprawia, że Kościół zyskuje nowych orędowników w niebie – jak w przypadku chińskich męczenników – a wiara i cnoty wiernych się pogłębiają, co służy spójności wspólnoty. Misjonarze, którzy zginęli w wypełnianiu swojego obowiązku, mogą dzięki Bożej łasce przynieść obfite owoce⁹³⁷. Im bardziej wrogowie Boga i chrześcijaństwa atakują Chrystusa i Jego Kościół, tym bardziej zarówno duchowni, jak i świeccy powinni stawiać w jego obronie⁹³⁸ i z każdym atakiem Kościół mocniej trwać przy Piotrze⁹³⁹. Im ataki na Kościół przybierają na sile tym chrześcijanie powinni być tym bardziej pobożni⁹⁴⁰. Atakowanie Świętego Kościoła jest bezzasadne, ponieważ siły, które katolicy wkładali w obronę swojej wiary, mogłyby zostać użyte do wspólnej pracy na rzecz dobra i rozwoju całej ludzkości⁹⁴¹. Kościół zawsze wykorzystywał swoją wolność dla dobra narodów oraz do budowania zgody pomiędzy obywatelami, ludami i narodami⁹⁴². Umożliwienie Kościołowi swobodnego działania pozwoliłoby uniknąć wielu nieszczęść i zła⁹⁴³. Z drugiej strony Papież zaznaczał, że w czasie prześladowań Kościół nie wątpi, że nauczane przez niego prawdy i miłość staną się dla ludzi dobrej woli natchnieniem i punktem odniesienia przy odbudowie sprawiedliwego ładu, kiedy ludzkość zmęczy się skutkami błędnych ścieżek⁹⁴⁴. Doprowadzenie katolika do męczeństwa nie sprawia, że socjomasa w systemie Kościoła się zmniejsza, a jedynie dochodzi do zmniejszenia socjomasy Kościoła Walczącego na korzyść socjomasy Kościoła Triumfującego, który to również ma możliwość sterowania otoczeniem. Co więcej im odchylenia od równowagi funkcjonalnej Kościoła są większe przez prześladowania i ataki tym mocniej powinny być usuwane. Papież również zauważa, że

⁹³⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 442.

⁹³⁶Tamże, s. 448-449.

⁹³⁷Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 503.

⁹³⁸Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 328.

⁹³⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 418.

⁹⁴⁰Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581.

⁹⁴¹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 445.

⁹⁴²Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 589.

⁹⁴³Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 445.

⁹⁴⁴Tamże, s. 450-451.

socjoenergia zużywana na usuwanie zakłóceń w działaniu systemu Kościoła mogłaby być lepiej wykorzystana na sterowanie otoczeniem z korzyścią zarówno dla Kościoła, jak i systemów sterowanych. W momencie ustania prześladowań Kościoła Jego normy – prawda i miłość mogą pomóc przywracać równowagę systemom i dawać im możliwość rozwoju.

Prześladowanym katolikom za wiarę można pomóc przez modlitwę i wstawiennictwo świętych. Pius XII poczynił szereg wytycznych w tym zakresie. Papież zauważył, że tak jak w czasach apostoelskich, również i w jego czasach inni członkowie Kościoła modlili się za regiony prześladowane, aby sytuacja chrześcijan się poprawiła, a ich dusze zostały umocnione w braterskiej więzi⁹⁴⁵. Należy modlić się, aby prześladowani za wiarę – więzieni, wypędzani z domów lub ojczyzn – zaznali pocieszenia i szczęścia⁹⁴⁶. Biskupi powinni modlić się do Pana Jezusa Chrystusa, prosząc Go o skrócenie czasu prześladowań⁹⁴⁷. Ojciec Święty pragnął, aby w styczniu, obok modlitw o jedność chrześcijan, zanoszono również modlitwy o zaprzestanie prześladowań oraz o triumf chrześcijańskiej prawdy, pokoju i sprawiedliwości na świecie⁹⁴⁸. Wyrażał życzenie, aby podczas nowenn przed Wniebowzięciem Niepokalanej wszyscy katolicy modlili się za Kościół prześladowany w Azji i Europie Wschodniej⁹⁴⁹, aby nie zabrakło pomocy i pociechy wyproszonej przez ich braci⁹⁵⁰. Sami prześladowani powinni zwracać się z modlitwą do Boga i Matki Bożej, prosząc o pomoc i pocieszenie⁹⁵¹. W innej encyklice Pius XII zauważył, że nawet w najtrudniejszych chwilach prześladowani wierni nie przestają się modlić, choćby prywatnie⁹⁵². Ojciec Święty wyrażał nadzieję, że Matka Boża napęlni ich serca nadzieją nieba i na pewno nie omieszka skrócić im trudnych chwil⁹⁵³. Papież życzył sobie, aby biskupi zadbali o to, by wierni gromadzili się przed ołtarzami Niepokalanej, modląc się o należną Kościołowi wolność, o powrót prawowitych pasterzy do miejsc ich posługi, o umocnienie w prawdzie, zgodzie i miłości wiernych nękanych podziałami, błędami i podstępami, o wzmocnienie wątpiących łaską Bożą, by mogli wytrwać w prześladowaniach, o wolność dla chrześcijańskich zasad, by mogły być swobodnie głoszone na całym świecie, o światło Ewangelii dla młodzieży, by nie uległa hedonizmowi, ateizmowi i materializmowi, oraz o dostęp wszystkich do prawdy⁹⁵⁴, aby wszyscy dostrzegli, że nie można długo opierać

⁹⁴⁵Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 456.

⁹⁴⁶Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 800.

⁹⁴⁷Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 452.

⁹⁴⁸Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 14.

⁹⁴⁹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 456.

⁹⁵⁰Tamże.

⁹⁵¹Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 590.

⁹⁵²Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 8.

⁹⁵³Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581.

⁹⁵⁴Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 457.

się miłości i prawdzie⁹⁵⁵, a także o przebaczenie dla prześladowców chrześcijaństwa⁹⁵⁶. Ojciec Święty stwierdzał, że Królowa Niebios, którą każdy powinien czcić, oraz zaproszenia do pielgrzymek do Lourdes mogą przyczynić się do wysłuchania prośb zanoszonych za prześladowany Kościół w Azji i Europie Wschodniej⁹⁵⁷. Wyrażał nadzieję, że Niepokalana wspomże prześladowanych, by ich heroiczne cnoty i praca stały się wzorem oraz przyczyniły się do rozwoju i umocnienia wspólnot ziemskich⁹⁵⁸. Papież widział też możliwość pomocy od innych świętych, np. w tym, że św. Bonifacy wyprosi opiekę nad prześladowanymi oraz przywrócenie wszystkich do jedności Kościoła – o co sam Pius XII również się modlił⁹⁵⁹.

3.6.2. Przykłady prześladowania Kościoła

W wielu narodach narusza się prawa Kościoła, Boga i samej natury ludzkiej⁹⁶⁰. Prześladowani chrześcijanie cierpią niesprawiedliwie, pozbawieni zarówno praw boskich, jak i ludzkich⁹⁶¹. Kościół, a szczególnie kapłani, są prześladowani poprzez cierpienia, kłamstwa i oszczerstwa⁹⁶², które są częstą formą prześladowań⁹⁶³. W krajach odrzucających religię duchowni katoliccy, również wysoko postawieni, byli wypędzani ze swoich diecezji, więzieni lub napotykali trudności w pełnieniu posługi⁹⁶⁴. Podczas II wojny światowej, mimo prześladowań, hierarchia kościelna okazywała tak wielką wytrwałość, że nie ugięła się nawet w obliczu groźby tortur⁹⁶⁵. Wierni doświadczający prześladowań za wiarę byli zamykani w więzieniach, wypędzani ze swoich domów lub nawet krajów⁹⁶⁶. Wśród więźniów i zesłańców w obozach internowania byli biskupi, ojcowie, matki i synowie⁹⁶⁷. Wrogowie Kościoła posługiwali się grabieżami, oszczerstwami i kłamstwami, więzieniem, rozpraszaniem duchowieństwa oraz ograniczaniem jego działalności⁹⁶⁸. Na Dalekim Wschodzie wierni, zakonnice, misjonarze i księża, również ci miejscowego pochodzenia, byli wypędzani, więzieni, przetrzymywani w obozach koncentracyjnych lub zabijani za wiarę⁹⁶⁹.

⁹⁵⁵Tamże, s. 457-458.

⁹⁵⁶Tamże, s. 458.

⁹⁵⁷Tamże, s. 456-457.

⁹⁵⁸Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 639.

⁹⁵⁹Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 356.

⁹⁶⁰Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 218.

⁹⁶¹Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 639.

⁹⁶²Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 12.

⁹⁶³Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 578.

⁹⁶⁴Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 218-219.

⁹⁶⁵Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 447.

⁹⁶⁶Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 800.

⁹⁶⁷Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 582.

⁹⁶⁸Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 589.

⁹⁶⁹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 502-503.

Nieprzyjaciele wiary ograniczali także katolickie instytucje edukacyjne i szkoły⁹⁷⁰, zakazywali publikacji czasopism i gazet katolickich⁹⁷¹, a także obrony, nauczania i szerzenia chrześcijańskiej nauki wśród młodzieży⁹⁷². Zamykali katolickie szkoły, tworząc w ich miejsce instytucje, gdzie religię i Boga się ignoruje lub propaguje się ateizm⁹⁷³. Ograniczali lub całkowicie udaremniali możliwość obrony Kościoła na wszystkich poziomach edukacji, w prasie i publikacjach⁹⁷⁴. W krajach ateistycznych cenzura bywała tak głęboka, że szerzył się pogląd, iż prawda, religia i wolność służą wyłącznie władzy cywilnej⁹⁷⁵. Katolickie czasopisma, gazety i publikacje zamilkły, sprawiając wrażenie, że cała prawda znajduje się pod kontrolą decydentów, a wszelka sztuka i nauka nie mogą istnieć w wolności i służyć dobru wspólnemu⁹⁷⁶. Do wykorzeniania wiary wykorzystywano radio, telewizję i kino, które stały się nową formę prześladowania religijnego⁹⁷⁷, jak i prasę, która lżyła uczucia religijne, jednocześnie promując obsceniczną i podburzając społeczną⁹⁷⁸. W publikacjach często promowano fałsz, jednocześnie zniekształcając prawdę⁹⁷⁹. Wrogowie Kościoła podejmowali działania, by rozbić więź wiernych ze Stolicą Apostolską⁹⁸⁰. Niektórzy, pod pretekstem miłości do Ojczyzny, próbowali oddzielić katolików od Rzymu⁹⁸¹. Publiczny i prywatny ateizm usuwał Boga i Jego prawo, co prowadziło do zniszczenia wszelkich podstaw moralności⁹⁸². Społeczeństwo pozbawione religii nie jest w stanie poprawnie funkcjonować⁹⁸³. Jest szczególnie podatne na fałszywe obietnice⁹⁸⁴, które prowokują nawet całe narody do nienawiści, buntu i rywalizacji⁹⁸⁵. Pius XII zauważył, że jednym z powodów prześladowań może być deifikacja władzy, która sprawia, że państwo staje się ostateczną instancją moralności i prawa⁹⁸⁶, a jego wola – jedynym kryterium działania⁹⁸⁷. Wrogowie Kościoła ograniczali efekторы Kościoła, aby nie mógł nauczać i się bronić. Siali kłamstwa, fałszywe idee i demoralizację, aby niszczyć w Kościele normy poznawcze, ideologiczne i etyczne.

⁹⁷⁰Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 589.

⁹⁷¹Tamże, s. 589-590.

⁹⁷²Tamże, s. 590.

⁹⁷³Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 452.

⁹⁷⁴Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 219.

⁹⁷⁵Tamże.

⁹⁷⁶Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 452.

⁹⁷⁷Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 778.

⁹⁷⁸Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 218.

⁹⁷⁹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 452.

⁹⁸⁰Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 578.

⁹⁸¹Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 504.

⁹⁸²Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 218.

⁹⁸³Tamże, s. 219.

⁹⁸⁴Tamże, s. 218.

⁹⁸⁵Tamże.

⁹⁸⁶Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 431-432.

⁹⁸⁷Tamże, s. 431.

Wykorzystywali również oddziaływania na normy energomaterialne przez więzienia, wypędzenia, tortury, grabieże i niesprawiedliwe prawa oddziałując na normy vitalne, ekonomiczne i prawne. Pasterze byli odseparowywani od swoich podsystemów – wspólnot przez co nie mogli pełnić tam roli homeostatu, co narażało dany podsystem na brak równowagi funkcjonalnej, a wręcz jego zniszczenie.

W prześladowaniu chrześcijan w czasach pontyfikatu Piusa XII niechlubną rolę odgrywał komunizm wraz ze swoimi przedstawicielami. Zakłada on, że korzystanie z tego świata jest jedynym celem człowieka. Przez podporządkowanie wszystkiego państwu, niemal całkowicie zredukował godność ludzką⁹⁸⁸. Aby skutecznie mu przeciwdziałać, należy gorliwie i pilnie wprowadzać zasady nauczania Kościoła dotyczące spraw społecznych⁹⁸⁹. Wszystkie narody powinny być chronione przed komunizmem, a te, które zostały nim zatrute, muszą zostać z niego uwolnione⁹⁹⁰. Zwycięstwo nad komunizmem nie będzie wynikiem walki zbrojnej ani żądzy władzy, lecz dokona się poprzez sprawiedliwość, wolność, miłość, braterstwo i przede wszystkim religię⁹⁹¹. W państwach opanowanych przez komunizm kino, radio i telewizja były wykorzystywane, również w szkołach, do wykorzeniania religii z ludzkich dusz⁹⁹². Komuniści zamykali wschodnich chrześcijan w obozach koncentracyjnych lub więzieniach, a także zabraniali im wyznawania wiary, jej nauczania i przekazywania dzieciom w rodzinie oraz szkole⁹⁹³. Zarówno łacinnicy, jak i wierni Kościołów Wschodnich doświadczali prześladowań, które kończyły się nawet męczeństwem, gdy stawiali opór wrogom Kościoła⁹⁹⁴. Byli przesiedlani przez komunistów w odległe kraje, gdzie brakowało kapłanów zdolnych ich pocieszyć, prowadzić i udzielić duchowego wsparcia⁹⁹⁵. Komuniści starali się wykorzenić religię ze wszystkich sfer życia – obywatelskiej, uniwersyteckiej, rodzinnej – traktując ją jako zbiór baśni lub legend⁹⁹⁶. Wielu usiłowało wyrwać wiarę z ludzkich serc przez podstępne intrygi i jawne błędy, często przedstawiane jako chluba współczesności⁹⁹⁷. Ojciec Święty wskazuje, że katolicy powinni opłakiwać los wielu ludzi, zwłaszcza młodych, wychowywanych przez wysiłki ateistów w duchowej nędzy – bez znajomości Bożych spraw, a nawet w nienawiści do Boga⁹⁹⁸. Wrogowie Kościoła usiłowali

⁹⁸⁸Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 517.

⁹⁸⁹Tamże.

⁹⁹⁰Tamże.

⁹⁹¹Pius XII, *Orientalis Ecclesias*, dz. cyt., s. 8.

⁹⁹²Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 778.

⁹⁹³Pius XII, *Orientalis Ecclesias*, dz. cyt., s. 8.

⁹⁹⁴Tamże.

⁹⁹⁵Tamże, s. 10.

⁹⁹⁶Tamże, s. 7.

⁹⁹⁷Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 585.

⁹⁹⁸Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 227.

zwieść tych, którzy są pełni obaw lub prostolinijni⁹⁹⁹. Komunistom łatwo było pozyskać dla swojej sprawy ludzi prostych i niewykształconych¹⁰⁰⁰. Choć marksizm jest błędny, nie zmienia to faktu, że pracownicy żyli w nieludzkim systemie, sprzecznym z naturą człowieka i planem Bożym¹⁰⁰¹, z czego może też wynikać prostota z jaką komuniści pozyskiwali swoich wyznawców. Nowym zagadnieniem jest rekrutacja popleczników ideologii komunistycznej z osób, które żyły w systemie, w którym brakowało norm Kościoła, a więc był to system nieoptymalny dla człowieka, zatem nie może dziwić, że bodźce informacyjne komunistycznej propagandy mówiące o poprawie losu robotnika były skuteczne.

Przykładem poruszonym wielokrotnie w encyklikach Piusa XII było prześladowanie Kościoła w Chinach, które papież potępiał w swoich encyklikach¹⁰⁰². Papież zauważył, że Jego sytuacja się pogorszyła, a pomimo to pocieszała go niezachwiana postawa wiary i miłości chińskich katolików wobec Kościoła i Chrystusa¹⁰⁰³. Wrogowie religii w Chinach szczególnie skoncentrowali się na walce z katolicyzmem¹⁰⁰⁴. Postulowali potrójną autonomię – autonomię rządzenia, aby odrzucać polecenia z Rzymu, autonomię administracji i finansów, aby odrzucić pomoc materialną z Europy i autonomię nauczania, aby nie dopuścić zagranicznych misjonarzy do głoszenia Ewangelii¹⁰⁰⁵. Ojciec Święty jednoznacznie potępił tę doktrynę, postulowaną przez komunistów chińskich¹⁰⁰⁶. Upominał również zwiedzionych katolików chińskich koncepcją trzech autonomii i wzywał ich do opamiętania i powrotu na drogę zbawienia¹⁰⁰⁷. Powyższa koncepcja miała na celu stworzenie podsystemu, który imitowałby jedynie Kościół Katolicki, ale były sterowalny przez komunistów, przy jednoczesnym zablokowaniu możliwości sterowania z Rzymu.

Komuniści chińscy powołali Patriotyczne Stowarzyszenie Katolików Chińskich, zmuszając katolików do wstąpienia w jej szeregi. Jako swój rzekomy cel podając zjednoczenie wiernych i duchowieństwa w duchu miłości do religii i Ojczyzny, promowanie patriotyzmu, pokoju między narodami i systemu socjalistycznego, a także wspieranie władz w utrzymaniu wolności religijnej i politycznej¹⁰⁰⁸. Choć organizacja powoływała się na wartości takie jak miłość i pokój, to były one jedynie przykrywką dla jej rzeczywistej

⁹⁹⁹Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 12.

¹⁰⁰⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 517.

¹⁰⁰¹Tamże, s. 518.

¹⁰⁰²Por. Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 602.

¹⁰⁰³Tamże, s. 603.

¹⁰⁰⁴Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 6.

¹⁰⁰⁵M. Banaszak, *Historia...*, dz. cyt., s. 198.

¹⁰⁰⁶Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 603.

¹⁰⁰⁷Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 12-13.

¹⁰⁰⁸Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 604.

działalności¹⁰⁰⁹. Patriotyczne Stowarzyszenie Katolików Chińskich mogło swoimi oficjalnymi celami wprowadzać ludzi prostych w błąd, a w rzeczywistości promowało stopniowe zaszczepianie ateistycznego materializmu, odrzucającego religię i Boga¹⁰¹⁰. Jako jedną z metod wrogowie Kościoła wykorzystywali oskarżenia wobec Rzymu i wiernych wierze katolickiej¹⁰¹¹. Do osiągnięcia swoich celów Patriotyczne Stowarzyszenie Katolików Chińskich stosowało przemoc, ucisk, propagandę w drukowanych publikacjach, a także organizowało zgromadzenia i spotkania, do których przymuszało oszustwami, groźbami i naciskami. Osoby broniące prawdy były na nich stygmatyzowane jako wrogowie społeczeństwa i Ojczyzny oraz łatwo uciszane¹⁰¹². Organizacja ta, pod pretekstem wolności religijnej, dążyła do podporządkowania Kościoła państwu. Jej członkowie byli zmuszani do popierania przepisów dotyczących wygnania misjonarzy, więzienia wiernych, zakonników, zakonnic, kapłanów i biskupów, a także działań utrudniających posługę biskupią. Dodatkowo nakłaniano ich do akceptacji zasad sprzecznych z hierarchiczną strukturą Kościoła, Jego jednością i powszechnością, aby zachęcić wiernych i duchownych do nieposłuszeństwa Rzymowi¹⁰¹³. Władze stosowały przymusowe wyznania, zatrzymania i reedukację w specjalnych ośrodkach, a także organizowały trybunały ludowe, w których wzywało się i poniżało nawet biskupów¹⁰¹⁴. Członkowie Stowarzyszenia oskarżali duchowieństwo, w tym biskupów i samą Stolicę Apostolską, o chęć światowej dominacji, wyzyskiwanie ludzi oraz wrogość wobec chińskiego narodu, wynikającą z uprzedzeń¹⁰¹⁵ i oskarżali katolików o brak miłości do Ojczyzny, co Ojciec Święty uznawał za nieprawdę, ponieważ chińscy katolicy nie ustępowali innym w wierności i miłości do swojego kraju¹⁰¹⁶. Wrogowie Kościoła próbowali oszukać wiernych, głosząc, że prawdziwą miłość do Ojczyzny wykazują jedynie ci, którzy należą do tzw. kościoła autonomicznego¹⁰¹⁷. Jedność Kościoła była atakowana za pomocą podstępnych opinii, jak i innych środków¹⁰¹⁸. Inna forma prześladowań polegała na tym, że uczniowie, seminarzyści, kapłani, zakonnicy, zakonnice i świeccy byli przymuszani do uczestnictwa w programach szkoleniowych i kursach, podczas których propagowano zwodnicze doktryny. Nawet długotrwałe debaty i wykłady mogły prowadzić do psychicznego

¹⁰⁰⁹Tamże, s. 607.

¹⁰¹⁰Tamże, s. 604.

¹⁰¹¹Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 6.

¹⁰¹²Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 605.

¹⁰¹³Tamże, s. 604-605.

¹⁰¹⁴Tamże, s. 605-606.

¹⁰¹⁵Tamże, s. 604.

¹⁰¹⁶Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 7.

¹⁰¹⁷Tamże, s. 12.

¹⁰¹⁸Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 453.

wyczerpania i wymuszonej na nie zgody¹⁰¹⁹. Z kolei znajdowali się autorzy, którzy publikowali swoje dzieła, aby szerzyć oszczerstwa, kłamstwa i oskarżenia oraz obrażać to, co szlachetne, piękne i święte¹⁰²⁰, a poprzez szerzenie zła w publikacjach uderzano zarówno w społeczeństwo, jak i w Kościół¹⁰²¹. Pojawiały się również pewne zachowania pośrednie, które również były nieakceptowalne. Dla przykładu niektórzy Chińczycy twierdzili, że chcą być posłuszni Rzymowi, ale odrzucają niektóre jego decyzje, uważając je za polityczne¹⁰²². Były również osoby, nawet pośród duchownych, które oskarżały Rzym o wrogość wobec Chin. Uważały one, że Magisterium nie ma autorytetu w niektórych kwestiach ekonomicznych i społecznych, w których to katolik może rzekomo ignorować nauki Rzymu. Papież potępiał takie poglądy, gdyż władza Kościoła nie ogranicza się tylko do spraw ściśle religijnych, ale również do ustanawiania, interpretowania i stosowania prawa naturalnego w zakresie moralności¹⁰²³. Chińscy komuniści stosowali dodatkowo metody takie jak publiczne ośmieszanie, które odwołuje się do norm witalnych ze względu na aspekt grupowy. Co więcej doprowadzali do utraty równowagi funkcjonalnej katolików przez długotrwałe wykłady i dyskusje przez co system nie działał jak powinien (utracił równowagę funkcjonalną) i można było łatwiej uzyskać pewne deklaracje.

W niektórych miejscach łamano wyłączne prawo Rzymu do mianowania i konsekrowania biskupów, jak gdyby Kościół był własnością jednego Narodu, zależnego od świeckiej władzy¹⁰²⁴. Komuniści zastępowali prawowitych biskupów, których prześladowali, fałszywymi pasterzami, by buntować przeciwko Rzymowi i niszczyć hierarchiczny porządek Kościoła¹⁰²⁵. Następnie władze argumentowały o konieczności konsekrowania biskupów bez zgody Rzymu w celu obsadzenia diecezji. Nie odnosiło się to do diecezji pozbawionych biskupa, lecz tych, w których prawowici biskupi oraz wskazani przez nich duchowni zostali wygnani, uwięzieni lub pozbawieni możliwości sprawowania posługi¹⁰²⁶. Papież pisał, że doszło do bezprawnych i niemoralnych wyborów i pomimo upomnienia ze strony Rzymu udzielono święceń biskupich tym kandydatom¹⁰²⁷. Ci którzy starali się usprawiedliwić z niegodnie przyjętych funkcji powoływali się na praktyki dawnych wieków, które już wtedy nie obowiązywały. Tym samym sami potwierdzali, że są nieposłuszni aktualnym

¹⁰¹⁹Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 605.

¹⁰²⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 451-452.

¹⁰²¹Tamże.

¹⁰²²Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 609.

¹⁰²³Tamże, s. 608.

¹⁰²⁴Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 453.

¹⁰²⁵Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 613.

¹⁰²⁶Tamże.

¹⁰²⁷Tamże, s. 609.

ustanowieniom, które nie dotyczyły tylko Chin, ale całego Kościoła¹⁰²⁸. Część Chińczyków obarczała winą za prześladowania sam Rzym, twierdząc, że utrudniona komunikacja ze Stolicą Apostolską uniemożliwiała odpowiednią weryfikację kandydatów do sakry biskupiej, zatem Stolica Apostolska powinna zmniejszyć swoje wymagania¹⁰²⁹. Zastępowanie biskupów lojalnymi sługami systemu sprawiał, że podsystem wspólnoty kościelnej przestawał się sterować zgodnie ze swoim interesem i nie dochodziło do usuwania zakłóceń w systemie, a przynajmniej takie usuwanie było mniej skuteczne. Dany rejon odpowiedzialności biskupa zaczynał być sterowany przez komunistów a nie Stolicę Apostolską.

Część wiernych uległa zgubnym naukom wrogów Kościoła – ze strachu, w dobrej wierze lub będąc zwiedzonymi fałszem¹⁰³⁰. Papież szczególnie wzywał do wierności tych, na których wywierany był nacisk – jawnie lub podstępem – aby zerwali jedność z Rzymem¹⁰³¹. Wielu kapłanów, zakonników, biskupów i świeckich zostało uwięzionych, cierpiało ubóstwo lub doświadczyło innych form prześladowania¹⁰³². Prześladowani pasterze zostali usunięci ze swoich stanowisk, pozbawieni możliwości sprawowania funkcji, wygnani lub uwięzieni¹⁰³³. Liczni misjonarze, do których należeli biskupi, arcybiskupi, a nawet papieski internuncjusz, zostali wygnani z Chin¹⁰³⁴. Usunięto również nuncjusza apostolskiego¹⁰³⁵. Papież otaczał troską duchownych i wiernych katolików chińskich, wśród których próbowało się szerzyć niezgody i błędne doktryny. Motywował ich do niezłomnego trwania w wierze, która jednoczy i jako jedyna daje możliwość zbawienia¹⁰³⁶. Zachęcał chrześcijan do niezłomności w niej i do ufności¹⁰³⁷. Ojciec Święty chwalił wierność chińskich katolików¹⁰³⁸ i zaznaczał, że wykazali się niezłomną postawą w różnych formach, choć tylko niektóre z nich zostały ujawnione opinii publicznej¹⁰³⁹. Zachęcał, aby prześladowani w Chinach mężnie wytrwali w wierze, gratulując im, że okazali się godni cierpieć za Chrystusa¹⁰⁴⁰. Ojciec Święty skierował pismo do narodu chińskiego, aby wyrazić współczucie i zachęcić do wypełniania obowiązków religii, które wymagają szczególnego bohaterstwa¹⁰⁴¹. Codziennie składał na

¹⁰²⁸Tamże, s. 611.

¹⁰²⁹Tamże, s. 613-614.

¹⁰³⁰Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 6.

¹⁰³¹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 453.

¹⁰³²Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 602.

¹⁰³³Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 452.

¹⁰³⁴Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 602.

¹⁰³⁵Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 6.

¹⁰³⁶Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 614.

¹⁰³⁷Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 455.

¹⁰³⁸Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 6.

¹⁰³⁹Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 603.

¹⁰⁴⁰Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 13.

¹⁰⁴¹Tamże, s. 5.

ołtarzu cierpienia chińskich katolików wraz z modlitwami i cierpieniami Kościoła¹⁰⁴² i modlił się o pokój i wolność dla chińskiego Kościoła¹⁰⁴³. Papież wyrażał nadzieję, że święci męczennicy z Chin będą wspierać swoich współbraci w prześladowaniach¹⁰⁴⁴. Przypominał, że święci męczennicy chińscy ponieśli śmierć z pogodą ducha, ponieważ prawdziwie kochali swoją ziemską Ojczyznę, co było też oznaką ich patriotyzmu¹⁰⁴⁵. Ojciec Święty wyrażał nadzieję, że Bóg będzie wspierał prześladowanych w Chinach, by mogli zachować wiarę, a Matka Boża otoczy ich swoją opieką¹⁰⁴⁶. Zapewniał, że przeszłe i obecne cierpienia chińskich katolików pozwolą – za wstawiennictwem Niepokalanej – na odrodzenie Kościoła w Chinach w czasach pokoju¹⁰⁴⁷. Papież zaznaczył, że biskupów i wiernych w Chinach czeka trudna walka, ale ci, którzy cierpią dla sprawiedliwości, są błogosławieni i powinni się cieszyć oraz radować, gdyż czeka ich wielka nagroda w niebie¹⁰⁴⁸. Prześladowani za katolicką wiarę Chińczycy otrzymają od Boga wieczną nagrodę¹⁰⁴⁹. Ojciec Święty również wskazywał, że wszyscy chrześcijanie i ludzie rozumni powinni wyrazić swój sprzeciw wobec naruszania sumień obywateli chińskich, którzy byli prześladowani za wiarę¹⁰⁵⁰. Zmarli męczennicy będący częścią Kościoła Triumfującego mogą wspierać swoich współbraci. Ważnym aspektem jest nauczanie papieża, iż męczennicy chińscy zginęli służąc swojej Ojczyźnie i wypełnili swój patriotyczny obowiązek. Wybrzmiewa w tym prawda, że działalność Kościoła służy również systemowi państwowemu i narodowemu i jest wyrazem miłości do nich.

Istotnym dla papieża byli również katolicy we Wschodniej Europie. Pius XII przyznawał, że czerpał informację o prześladowaniach np. z otrzymanego listu duchowieństwa unickiego do władz świeckich, w którym kapłani skarżyli się na prześladowania¹⁰⁵¹. Stwierdzał, że katolicy obrządków łacińskiego i wschodniego byli prześladowani i przymuszani do zaprzestania publicznego wyznawania i szerzenia wiary pod groźbą cierpień¹⁰⁵². Wielu ludzi było prześladowanych wyłącznie za to, że bronili zasad i praw religii¹⁰⁵³. Katolicy byli celem oszczerstw¹⁰⁵⁴, odbierano im prawa, które przysługują z samej

¹⁰⁴²Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 614.

¹⁰⁴³Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 5-6.

¹⁰⁴⁴Tamże, s. 14.

¹⁰⁴⁵Tamże.

¹⁰⁴⁶Tamże.

¹⁰⁴⁷Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 614.

¹⁰⁴⁸Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 13-14.

¹⁰⁴⁹Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 603.

¹⁰⁵⁰Tamże, s. 606.

¹⁰⁵¹Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 59.

¹⁰⁵²Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 452.

¹⁰⁵³Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 14.

¹⁰⁵⁴Tamże, s. 9.

natury – poprzez strach, przemoc i inne formy prześladowań¹⁰⁵⁵. W ich czasie kościoły wschodnich chrześcijan były zamieniane na miejsca świeckie lub pozostawały całkowicie opuszczone¹⁰⁵⁶. Pius XII mówił wprost o prześladowaniach katolików na Ukrainie¹⁰⁵⁷. Potępiał również prześladowania katolików w Bułgarii¹⁰⁵⁸, gdzie komuniści zamordowali biskupa Eugeniusza Bossilkoffa i wielu innych duchownych, uznając ich za wrogów państwa, mimo ich lojalności wobec prawa¹⁰⁵⁹. Podobne represje dotknęły Rumunów, Ukraińców i inne narody, w których żyli wierni obrządków wschodnich, niezłomnie trwający w jedności z Kościołem Katolickim¹⁰⁶⁰. Ojciec Święty z bólem przyznawał, że jego nadzieje na zaprzestanie prześladowań religijnych, o których zapewniali przedstawiciele państw jeszcze podczas II wojny światowej, zostały zniweczone przez sytuację unitów na Ukrainie¹⁰⁶¹ i że te prześladowania mogą się nasilać¹⁰⁶². Papież zachęcał unitów do wytrwania w wierze, nawet jeśli mieliby zginąć lub zostać wygnani¹⁰⁶³, a także do czynnego oporu wobec tych, którzy knują przeciwko prawdziwej wierze¹⁰⁶⁴. Motywował ich do wytrwałości¹⁰⁶⁵. Przypominał, że papieże od zawsze wspierali wschodnich chrześcijan, gdy ci byli prześladowani lub nękani przez herezje¹⁰⁶⁶. Nie mogąc materialnie pomóc prześladowanym chrześcijanom obrządku wschodniego, zapewniał o aktach pokutnych¹⁰⁶⁷ i swojej modlitwie¹⁰⁶⁸. Ojciec Święty modlił się do Boga o oświecenie umysłów odpowiedzialnych za prześladowania oraz o zakończenie cierpień wiernych¹⁰⁶⁹. Również przypominał prześladowanym o modlitwie za wrogów¹⁰⁷⁰. Wypowiadał słowa pochwały, mające umacniać i wspierać ich wytrwałość¹⁰⁷¹. Odwaga prześladowanych budziła jego podziw, który wyrażał w duchu ojcowskiej pochwały¹⁰⁷². Pocieszał unitów, że obecne prześladowania są niczym wobec nagrody w niebie¹⁰⁷³ i zachęcał ich, aby cierpienia i trudy ofiarować za Kościół¹⁰⁷⁴. Wzywał unitów do posłuszeństwa

¹⁰⁵⁵Tamże.

¹⁰⁵⁶Tamże, s. 7.

¹⁰⁵⁷Tamże, s. 10.

¹⁰⁵⁸Tamże, s. 9.

¹⁰⁵⁹Tamże.

¹⁰⁶⁰Tamże.

¹⁰⁶¹Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 59-60.

¹⁰⁶²Tamże, s. 61-62.

¹⁰⁶³Tamże.

¹⁰⁶⁴Tamże, s. 62.

¹⁰⁶⁵Tamże.

¹⁰⁶⁶Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 6.

¹⁰⁶⁷Tamże., s. 13.

¹⁰⁶⁸Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 13. Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 63.

¹⁰⁶⁹Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 10-11.

¹⁰⁷⁰Tamże, s. 13.

¹⁰⁷¹Tamże, s. 11.

¹⁰⁷²Tamże.

¹⁰⁷³Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 60-63.

¹⁰⁷⁴Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 13.

kapłanom i biskupom, gdy ci udzielają wskazówek zgodnych z nauczaniem Kościoła¹⁰⁷⁵. Wydaje się, że komuniści mieli niskie normy prawne, gdyż jeśli katolicy przestrzegali norm prawnych, to nie uchroniło ich to od prześladowań. Zatem prawo dla komunistów było tylko metodą i przykrywką zmierzającą do innego celu. Komuniści ograniczali również możliwość przekazywania energii do prześladowanych przez nich podsystemów.

Ojciec Święty w swoim nauczaniu zwracał szczególną uwagę na biskupów unickich w dobie prześladowań. Komuniści aresztowali po II wojnie światowej biskupów i licznych księży unickich zabraniając, aby ktokolwiek przejął ich funkcje, jak i nakłaniali siłą do przystąpienia do prawosławia¹⁰⁷⁶. Biskupi ukraińscy zostali przeniesieni i sądzeni w Kijowie, gdzie zostali skazani na różne kary, w tym karę śmierci¹⁰⁷⁷. Biskupi obrządku wschodniego byli zabijani, wygnani lub uniemożliwiano im pracę, np. przez brak możliwości rozmawiania ze swoimi wiernymi¹⁰⁷⁸. Ojciec Święty wskazywał, że prześladowani biskupi powinni opierać się na niebiańskiej pomocy i niczego się nie obawiać¹⁰⁷⁹. Motywował ich, aby trwali pomimo prześladowań¹⁰⁸⁰. Przypominał, że biskupi, podobnie jak papież, powinni z ojcowską miłością modlić się do Maryi za prześladowanych¹⁰⁸¹. Pius XII namawiał ich do modlitwy do Chrystusa i Maryi o pomoc dla cierpiących, odwagę i świadomość, że walka toczy się o zbawienie dusz¹⁰⁸². Ojciec Święty przypominał im, że powinni bardziej troszczyć się o swoich wiernych niż o własne bezpieczeństwo¹⁰⁸³. Przypominał jako wzór biskupów ruskich, którzy po unii brzeskiej trwali w jedności z Kościołem, mimo prześladowań, poprzez nauczanie ludu, podnoszenie wykształcenia kapłanów i wprowadzanie dyscypliny wśród mnichów¹⁰⁸⁴. Wskazywał, że biskupi-męczennicy z nieba wstawiają się za swoimi wiernymi¹⁰⁸⁵. Przypominał, że mimo ucisku biskupi unicy trudzili się modlitwą, pracą i wysiłkiem intelektualnym, by przywrócić rosyjskie prawosławie do jedności z Rzymem oraz zapewnić bezpieczeństwo wiernym¹⁰⁸⁶. Ze smutkiem zauważał, że nawet biskupi wiernie spełniający obowiązki byli prześladowani wraz ze współpracownikami, wiernymi i zakonnikami, a krzywda ta uderzała w samego papieża – jak pisał św. Grzegorz Wielki, że

¹⁰⁷⁵Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 62.

¹⁰⁷⁶Tamże, s. 58-59.

¹⁰⁷⁷Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 10.

¹⁰⁷⁸Tamże, s. 7.

¹⁰⁷⁹Tamże, s. 12.

¹⁰⁸⁰Tamże.

¹⁰⁸¹Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581.

¹⁰⁸²Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 12.

¹⁰⁸³Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 60.

¹⁰⁸⁴Tamże, s. 40.

¹⁰⁸⁵Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 10.

¹⁰⁸⁶Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 55.

honor papieża jest honorem całego Kościoła¹⁰⁸⁷. Ojciec Święty nawoływał biskupów całego katolickiego świata i ich wiernych do modlitwy i pokuty w intencji Rusinów¹⁰⁸⁸, a co istotne apelował również do prawosławnych, aby prosili Matkę Bożą o wstawiennictwo za prześladowanych chrześcijan¹⁰⁸⁹. Atakowanie biskupów jest szczególnie niebezpieczne, gdyż pełnią oni w Kościele funkcję homeostatu, a więc bez nich utrudnione jest pozostawanie w stanie równowagi funkcjonalnej danego podsystemu Kościoła.

Przedstawiony materiał potwierdza tezę o niemożności pokonania Kościoła zbudowanego na Chrystusie oraz o pierwszeństwie informacji nad przemocą w procesach historycznych. Wrogowie ograniczają nauczanie, komunikację i obronę (efektory), posługując się przymusem, cenzurą i dezinformacją, lecz Kościół kompensuje te straty przez intensyfikację relacji informacyjnych: świadectwo męczeństwa, wierność pasterzom, modlitwę, ofiarowanie cierpień i solidarność całego Ciała Chrystusowego. Analizy przypadków (Chiny, Europa Wschodnia) ukazują mechanizmy rozbijania jedności z Rzymem (fałszywi pasterze i fałszywe *autonomiczne* struktury imitujące Kościół), którym Pius XII przeciwstawiał normy jedności, posłuszeństwa i powszechności. W ujęciu systemowym prześladowania nie zmniejszają potencjału Kościoła, lecz przemieszczają socjomasę między Kościołem Walczącym a Triumfującym, wzmacniając zdolność sterowania przez przykład świętości. Ostatecznie papieska odpowiedź – łącząca realizm co do zagrożeń z wiarą w skuteczność łaski – wyznaczała program: wytrwałość kapłanów i wiernych, pogłębienie życia modlitwy i pokuty, obronę prawdy z poszanowaniem drugiego człowieka oraz wiarę, że prawda i miłość Chrystusa przywrócą równowagę tak wspólnotom kościelnym, jak i systemom państw i narodów wraz z ich podsystemami.

¹⁰⁸⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 212.

¹⁰⁸⁸Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 60.

¹⁰⁸⁹Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 590-591.

ROZDZIAŁ IV:

Metody działania Kościoła w aspekcie wewnętrznego działania systemu

4.1. Badanie i rola Pisma Świętego w Kościele

Niniejszy podrozdział będzie koncentrował się na miejscu i znaczeniu Pisma Świętego w życiu Kościoła w świetle nauczania papieskiego. Analiza obejmie zagadnienia związane z boskim natchnieniem i nieomylnością Pisma, jego funkcją normatywną w zakresie wiary i moralności, a także rolę w działalności duszpasterskiej i naukowej Kościoła. Szczególna uwaga poświęcona zostanie kwestiom egzegezy, tłumaczeń i rozwoju studiów biblijnych, które Kościół prowadzi w trosce o właściwe rozumienie i przekazywanie Słowa Bożego. Ukazane zostaną również znaczenie instytucji kościelnych, duchowieństwa i wiernych w dziele upowszechniania i obrony Pisma Świętego, rozumianego jako źródło norm informacyjnych i duchowych.

Pismo Święte, jako słowo Boże natchnione, wolne jest od wszelkiego błędu, a jego interpretacja domaga się wierności Objawieniu i ustrzeżenia przed współczesnymi błędami hermeneutycznymi. Autorem Pisma Świętego jest sam Bóg¹, natomiast księgi Pisma Świętego były pisane przez świętych autorów pod natchnieniem Ducha Świętego². Pismo Święte zostało przekazane ludziom przez Boga³ jako dar⁴. Kościół od samego początku w sposób niezmienny wierzy, że boskie natchnienie Pisma Świętego wyklucza jakikolwiek błąd, gdyż najwyższa prawda nie może prowadzić do błędu pod żadną postacią⁵. Dlatego księgi Pisma Świętego są święte i wolne od błędów w całości i w każdej swej części⁶. Ojciec Święty podkreślał, że uznanie, że księgi Pisma Świętego są święte i należą do kanonu, gdyż jako czysto ludzkie dzieła zostały uznane przez Kościół lub powodem tego było, że bezbłędnie opisują Prawdy Objawione, jest błędne⁷. Przytaczał orzeczenia Soboru Watykańskiego I, w których napisane jest, że księgi Pisma Świętego należą do kanonu i są święte, gdyż zostały napisane pod natchnieniem Ducha Świętego⁸. Podobnie opierał się na orzeczeniu Soboru Trydenckiego, wedle którego księgi Pisma Świętego są święte w całości i w każdej swojej części. Dodatkowo sobór nauczał, że każda księga należy do kanonu zgodnie ze zwyczajem

¹Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 298.

²Tamże, s. 297.

³Tamże, s. 298, 324.

⁴Tamże, s. 297, 308.

⁵Tamże, s. 299-300.

⁶Tamże, s. 298.

⁷Tamże.

⁸Tamże.

Kościoła i zawartością Wulgaty⁹. Pismo Święte nie zawiera błędów także w odniesieniu do faktów historycznych czy nauk przyrodniczych – przeciwne twierdzenia zostały jednoznacznie potępione przez papieża Leona XIII¹⁰. Twierdzenie, że nieomyłność dotyczy wyłącznie kwestii religijnych i moralnych, a nie wszystkich treści zawartych w Biblii, jest również błędne¹¹. W obliczu różnic w manuskryptach i trudności interpretacyjnych nie można zakładać błędów autorów natchnionych – błędy przepisujących nie podważają natchnienia i nieomyłności¹². W interpretacji Pisma nie wolno też twierdzić, że jedynie sens boski ukryty pod ludzkim jest nieomylny, ignorując analogię wiary i tradycję¹³. Błędem jest też przedkładanie sensu duchowego nad dosłowny, który przez wieki był wiernie przekazywany pod czujnym okiem Kościoła¹⁴. Pismo Święte jako źródło norm informacyjnych Kościoła powstało w wyniku procesu sterowania autorami natchnionymi przez Ducha Świętego. Zgodnie z nauką Świętego Kościoła nie było możliwości, aby w tym procesie pojawił się jakikolwiek błąd¹⁵. Podważenie wiarygodności tekstów Pisma Świętego jest jednocześnie podważeniem norm informacyjnych Kościoła.

Szczególne miejsce w Piśmie Świętym zajmują Ewangelie. Chrystus tak pomagał z nieba Ewangelistom, że działali jakby pod Jego dyktando¹⁶. Księgi Dobrej Nowiny zgodnie z nakazem Chrystusa, są prawowicie interpretowane przez Kościół¹⁷. Pozostają wciąż aktualne, wskazując na drogę do cnót, sprawiedliwości i prawdy¹⁸. Ojciec Święty podkreślał, że światło Ewangelii nieskończenie przewyższa mądrość ludzką¹⁹. Są podstawą życia zbiorowego, gdyż dają solidne fundamenty pod wspólnoty, prawa i instytucje²⁰, a także przynoszą pokój i zgodę²¹. Brak znajomości prawd Ewangelii staje się dla człowieka zagrożeniem²².

⁹Tamże.

¹⁰Tamże.

¹¹Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 569.

¹²Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 299.

¹³Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 569.

¹⁴Tamże, s. 570.

¹⁵Zagadnienie powstawania Pisma Świętego jest związane z problemami jakościowej teorii informacji Mazura lub ogólnej jakościowej teorii informacji Kosseckiego. Dotyczy zagadnienia paratransinformowania, a więc możliwości wiernego przekazywania informacji w ramach parainformowania, które zostało już wspomniane w kontekście łaciny. Jest to kolejny możliwy kierunek dalszych badań wykorzystania cybernetyki w teologii. Por. M. Mazur, *Jakościowa...*, dz. cyt., s. 153-159.

¹⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 216.

¹⁷Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 328.

¹⁸Tamże.

¹⁹Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 7.

²⁰Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 328.

²¹Tamże.

²²Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 505.

Pismo Święte zajmuje centralne miejsce w życiu i działalności Kościoła. Mistyczne Ciało Chrystusa przyjęło Pismo Święte w sposób nienaruszony od Apostołów i je strzeże²³. Nie zostało ono dane dla zaspokojenia ciekawości, lecz dla uświęcenia człowieka i jego zbawienia²⁴, aby pouczyć, napominać, przekonywać, zaprawiać w sprawiedliwości ludzi, by stali się doskonali²⁵. W innym miejscu Ojciec Święty odwołuje się do słów św. Augustyna, który twierdził, iż Pismo nie opisuje rzeczy zmysłowych dla ich samych, ale dla zbawienia duszy²⁶. Właśnie przez Pismo Święte wszyscy poznają Chrystusa²⁷. Kościół wykorzystuje Pismo Święte w swojej pracy w celu walki o dusze ludzkie²⁸. Papież przytaczał Benedykta XV, który stwierdził, że głównym zastosowaniem Pisma Świętego jest sprawowanie przez Kościół urzędu kaznodziejskiego²⁹. W Piśmie Świętym Kościół posiada również swoje źródło i normę nauki obyczajów i wiary³⁰. Obowiązkiem Mistycznego Ciała Chrystusa jest również bronienie Pisma Świętego, która polega na czuwaniu nad jego poprawnym tłumaczeniem i niwelowaniem wszelkiego fałszu³¹. W czasach podważania boskiego podchodzenia Pisma Świętego, jak i niewłaściwej interpretacji Prawd Biblijnych Kościół intensyfikował wysiłki i szczególnie bronił Pisma Świętego³². Obowiązkiem Mistycznego Ciała Chrystusa jest obrona norm informacyjnych związanych z Pismem Świętym, które wykorzystuje do sterowania w otoczeniu w celu jego nawrócenia. Im bardziej normy związane z Pismem Świętym są atakowane, a co za tym idzie – dochodzi do zaburzeń równowagi funkcjonalnej, tym bardziej Kościół musi te zaburzenia niwelować.

Kościół ma prawo i obowiązek strzec i wyjaśniać sens Pisma Świętego³³, które jest tekstem natchnionym, danym od samego Boga³⁴. Ojciec Święty przytaczał encyklikę *Providentissimus Deus*, która regulowała zasady badań biblijnych i potwierdzała, że studia biblijne są chlubną i potrzebną pracą³⁵. Jednak tylko nieliczne fragmenty zostały autorytatywnie objaśnione przez Kościół³⁶ i niewiele zyskało konsensus Ojców, który również jest wiążący wierzących³⁷. Egzegeci muszą kierować się nie tylko naukową rzetelnością, ale

²³Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 297.

²⁴Tamże, s. 320.

²⁵Tamże, s. 297.

²⁶Tamże, s. 299.

²⁷Tamże, s. 323.

²⁸Tamże, s. 297.

²⁹Tamże, s. 303.

³⁰Tamże, s. 297.

³¹Tamże.

³²Tamże, s. 297-298.

³³Tamże, s. 310.

³⁴Tamże.

³⁵Tamże, s. 298-299.

³⁶Tamże, s. 319.

³⁷Tamże.

także orzeczeniami Magisterium, wykładnią Ojców Kościoła i *analogią wiary*³⁸. W komentarzach powinni skupiać się na treści teologicznej dotyczącej wiary i obyczajów³⁹, która przynosi pożytek teologom, kapłanom i wiernym⁴⁰, aby nie było wątpliwości, że zarzut, że komentarze biblijne nie mają wartości duchowej, jest nieprawdziwy⁴¹. Możliwość, że niektóre tajemnice nie będą do końca zgłębione, nie powinna zniechęcać do podejmowania wysiłków⁴². Pismo Święte powinno być dla egzegety także pokarmem duchowym⁴³. Egzegeci powinni modlić się o jego głębsze zrozumienie⁴⁴, dawać wiernym światło, radość i zachętę⁴⁵, a także znajdować w nim pociechę i spodziewać się nagrody za wierną posługę Słowu⁴⁶. Ojciec Święty wieszował wzniosłego zadania dzieła biblijnego tym, którzy zostali do niego wybrani i powołani⁴⁷, zachęcał biblistów do ich pracy⁴⁸ i motywował zaangażowanych w dzieła biblijne do dalszego trudu⁴⁹. Podobnie jak w przypadku teologów i filozofów praca egzegetów musi być zgodna z normami informacyjnymi i prawnymi Kościoła. Badanie Pisma powinno wzmacniać jego normy informacyjne, a więc wiarę i katolicką moralność. Egzegeza Pisma Świętego jest również zaliczana przez Ojca Świętego jako metoda dochodzenia do celu Kościoła, a więc jest formą działalności apostołskiej, która prowadzi dobrze wykonującego swoje obowiązki egzegetę do zbawienia.

Zadaniem egzegety jest dotarcie do sensu dosłownego (łac. *litteralem*) Pisma Świętego i jego wyłożenie⁵⁰. Podstawową zasadą jego interpretacji jest rozpoznanie tego, co autor natchniony zamierzał przekazać⁵¹, z uwzględnieniem jego sytuacji życiowej, źródeł i zdolności intelektualnych⁵², a obowiązkiem egzegety jest uchwycenie nawet najmniejszego szczegółu, który został zapisany pod natchnieniem Ducha Świętego⁵³. Teksty w językach oryginalnych mają większy autorytet od tłumaczeń⁵⁴, dlatego istotna w egzegezie jest znajomość języków oryginalnych tekstów⁵⁵, czego przykładem są Ojcowie Kościoła, którzy

³⁸Tamże, s. 310.

³⁹Tamże.

⁴⁰Tamże.

⁴¹Tamże, s. 311.

⁴²Tamże, s. 319.

⁴³Tamże, s. 324.

⁴⁴Tamże.

⁴⁵Tamże.

⁴⁶Tamże, s. 324-325.

⁴⁷Tamże, s. 324.

⁴⁸Tamże, s. 299.

⁴⁹Tamże, s. 324.

⁵⁰Tamże, s. 310.

⁵¹Tamże, s. 314.

⁵²Tamże.

⁵³Tamże, s. 307.

⁵⁴Tamże.

⁵⁵Tamże, s. 306.

odwoływali się do źródeł w językach oryginalnych⁵⁶. Również św. Hieronim, jak i wybitni egzegeci XVI i XVII wieku dali wzór znajomości starożytnych języków w celu tłumaczeni Pisma, co pozostaje obowiązkiem dla współczesnych komentatorów⁵⁷. Komentator Pisma Świętego nie może więc zaniedbać nauki języków, w których napisano oryginalne teksty⁵⁸. Sama wiedza filologiczna jednak nie wystarcza – konieczne jest zintegrowane podejście do tekstu⁵⁹, z wykorzystaniem historii, archeologii i innych nauk⁶⁰. Egzegeta powinien obok znajomości języków korzystać również z krytyki tekstu⁶¹, która była zalecana już przez św. Augustyna, jako że należy wyżej cenić nieskażone manuskrypty⁶². Papież przytaczał również Akwinatę, który twierdził, że autorzy natchnieni posługiwali się językiem obrazowym i stylem odpowiadającym ich epoce⁶³, co również wskazuje na potrzebę wykorzystania tej metody. Krytykę tekstu należy stosować z takim samym szacunkiem, jakiego wymaga Pismo Święte⁶⁴, jej celem jest jak najdokładniejsze oddanie treści natchnionego tekstu poprzez usuwanie błędów kopistów i innych zniekształceń⁶⁵. Choć w przeszłości bywała nadużywana, Ojciec Święty twierdził, że w jego czasach istniały już sposoby pozwalające rozpoznać wszelkie nadużycia tej metody⁶⁶, a Kościół od początku ją szanował i popierał jako pomocną dla badań nad Pismem Świętym⁶⁷. Postęp egzegezy możliwy był również dzięki badaniom nauk pomocniczych, jak archeologia, które umożliwiły dokładniejsze tłumaczenia Pisma Świętego oraz dzieł Ojców Kościoła⁶⁸. Sam rozwój nauki, który sprzyja głębszemu zrozumieniu Biblii, należy widzieć jako owoc Bożej Opatrzności⁶⁹. Właśnie encyklika *Divino Afflante Spiritu* wytaczała kierunki dalszego rozwoju egzegezy i dyscyplin wspierających, zachęcając uczonych do wytrwałej pracy⁷⁰. Praca egzegetów ma na celu dojście do tych informacji, które pierwotnie przekazał sam Duch Święty bezpośrednio autorom natchnionym. Odwoływanie się do Pisma Świętego w oryginale pozwala na uniknięcie części transformacji komunikatów związanych z tłumaczeniem, co sprawia, że unika się przekształceń i błędów,

⁵⁶Tamże.

⁵⁷Tamże, s. 307.

⁵⁸Tamże, s. 306-307.

⁵⁹Tamże, s. 314.

⁶⁰Tamże, s. 314-315.

⁶¹Tamże, s. 307.

⁶²Tamże.

⁶³Tamże, s. 299.

⁶⁴Tamże, s. 307.

⁶⁵Tamże, s. 307-308.

⁶⁶Tamże, s. 308.

⁶⁷Tamże.

⁶⁸Tamże, s. 305.

⁶⁹Tamże.

⁷⁰Tamże, s. 306.

które mogły być w trakcie nich popełnione⁷¹. Egzegeta powinien dbać o rozwój własnych norm poznawczych nie tylko w zakresie samej teologii, ale również nauk świeckich jak archeologia, języki starożytne i inne dyscypliny.

Katoliccy egzegeci skutecznie posługiwali się naukowymi narzędziami używanymi przez przeciwników, dając odpowiedzi zgodne z nauką Kościoła i dawną tradycją oraz rozwiązując problemy trudne do rozwikłania w starożytności⁷². Egzegeza nie powinna jednak ograniczać się do odpierania zarzutów, ale także proponować pozytywne rozwiązania zgodne z nauką Kościoła⁷³. Dzięki wysiłkom egzegetów wzrosło zaufanie wiernych do Pisma Świętego⁷⁴, choć wcześniej wiele osób ulegało wątpliwościom pod wpływem krytyki⁷⁵. Działalność egzegetów wpłynęła także na niekatolików, którzy – zapoznawszy się z owocami ich pracy – zmienili swoje poglądy⁷⁶. Papież wyrażał nadzieję, że nauka nadal będzie wspierać wyjaśnianie trudnych fragmentów Pisma Świętego⁷⁷, choć zaznaczał, że pewne trudności zostały przez Boga celowo pozostawione, by pobudzać pokorę i zachęcać do głębszych badań⁷⁸. Niektóre pytania mogą nigdy nie doczekać się pełnej odpowiedzi, co nie umniejsza wartości wiary, ale ukazuje granice każdej dziedziny wiedzy⁷⁹. Badanie Pisma Świętego nie tylko pogłębia normy informacyjne samego Kościoła. Propagowanie wyników badań jest oddziaływaniem informacyjnym również na otoczenie. Ojciec Święty stwierdzał, że nie jest możliwe ukończenie procesu przetwarzania informacji związanych z Pismem Świętym.

W Piśmie Świętym zawierają się wszystkie używane ówczesnie formy literackie⁸⁰, które – mimo paradoksów czy hiperbol – nie sprzeciwiają się prawdomówności Boga, lecz harmonizują ze świętością objawienia⁸¹. Sami autorzy natchnieni będący rozumnymi i ożywionymi narzędziami Ducha Świętego, pozostawili w tekście ślady swojej osobowości⁸². Tak jak Logos przyjął postać ludzką, tak i Boże słowo zostało przekazane w ludzkiej formie językowej, wolnej jednak od jakiegokolwiek błędu⁸³. Papież podkreślał, że zarzuty o błędy historyczne lub nieścisłości wynikają najczęściej z braku zrozumienia tych form, które były

⁷¹Również to zagadnienie odnosi się do jakościowej teorii informacji lub ogólnej jakościowej teorii informacji. Por. J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 33-34. M. Mazur, *Jakościowa...*, dz. cyt., s. 33-117.

⁷²Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 317-318.

⁷³Tamże, s. 319.

⁷⁴Tamże, s. 317-318.

⁷⁵Tamże.

⁷⁶Tamże, s. 318.

⁷⁷Tamże.

⁷⁸Tamże, s. 318-319.

⁷⁹Tamże, s. 319.

⁸⁰Tamże, s. 315.

⁸¹Tamże, s. 315-316.

⁸²Tamże, s. 314.

⁸³Tamże, s. 315-316.

powszechnie stosowane w starożytności⁸⁴, dlatego ich uważna analiza pomaga lepiej odczytać intencje pisarzy natchnionych⁸⁵. Ojciec Święty zauważył, że Pismo Święte stawalo się obiektem błędnych ujęć: teksty biblijne, choć mogą zawierać nawiązania do dawnych narracji, zostały wybrane z natchnienia Bożego i nie są mitami stworzonymi z wyobraźni⁸⁶. Badania potwierdziły, że Izraelici wyróżniali się na tle innych ludów starożytnością i wiernością opisów, co papież przypisywał celowi religijnemu tych tekstów i charyzmatowi Bożemu⁸⁷. Święte Teksty mogą przekazywać prawdy historyczne w formie przystosowanej do prostego odbiorcy, czego przykładem są pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju⁸⁸. Zagadnienie form literackich jest powiązane z parainformowaniem analogicznie do języka. Znajomość i języka i form literackich starożytnych może pomóc w wydobywaniu informacji, które zostały zamierzone przez Ducha Świętego.

Dziedzictwo Ojców Kościoła stanowi niewyczerpane źródło duchowe i teologiczne. Pomocą dla egzegetów są właśnie Ojcowie i Doktorzy Kościoła. Papież przyznawał, że brakowało im wiedzy świeckiej i znajomości języków, ale ich przenikliwość umysłu i intuicja rzeczy Bożych wydobywała wszystko, co może przysłużyć się wyjaśnieniu nauki Bożej i zmotywować do świętego życia⁸⁹. Ówczesni papieże mogli brać przykład i korzystać ze starożytnych pisarzy chrześcijańskich⁹⁰, a ich studiowanie metodami naukowymi pozwala doprowadzić do łączności między starożytną nauką i duchową wymową a współczesną wiedzą i dojrzałą metodą, co może przynieść trwałe owoce na gruncie biblistyki, która może być zgłębiana bez końca⁹¹. Choć egzegeci dawnych czasów nie zakończyli procesu zgłębiania Pisma Świętego⁹², ich dziedzictwo stanowi nieoceniony wkład w rozwój nauki Kościoła. Stan wiedzy w czasach Ojca Świętego pozwolił nie tylko rozwiązać pewne problemy, ale także postawić nowe pytania, umożliwiając lepsze poznanie przeszłości⁹³. Egzegeci powinni współzawodniczyć z mistrzami przeszłości dla dobra Kościoła⁹⁴, a jednak w czasach Ojca Świętego nieznajomość i nienależyte zbadanie starożytnych pisarzy chrześcijańskich przez ówczesnych było godne pożałowania⁹⁵, dlatego

⁸⁴Tamże, s. 316.

⁸⁵Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 316.

⁸⁶Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 577.

⁸⁷Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 315.

⁸⁸Pius XII, *Humani Generis*, dz. cyt., s. 576-577.

⁸⁹Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 312.

⁹⁰Tamże, s. 312-313.

⁹¹Tamże, s. 313.

⁹²Tamże.

⁹³Tamże.

⁹⁴Tamże, s. 324.

⁹⁵Tamże, s. 312.

papież wyrażał nadzieję, że znajdzie się wielu ich badaczy⁹⁶. Kościół przechowuje w swoim korelatorze informacje dotyczące wyników rozważań Ojców i Doktorów Kościoła, które mogą być również użyteczne dla współczesnych badaczy w ramach procesu przetwarzania informacji.

Jak najszybsze przygotowanie krytycznych opracowań Pisma Świętego i dawnych przekładów papież uznawał za niezbędne dla głębszego rozumienia tekstu⁹⁷. Zalecenia te nie znoszą jednak przepisów Soboru Trydenckiego dotyczących Wulgaty, a więc jej uprzywilejowanej pozycji w Kościele⁹⁸. Według Ojców Soboru Trydenckiego posiadała szczególny autorytet ze względu na posługiwanie się nią przez Kościół przez całe wieki⁹⁹. W sprawach wiary i obyczajów Wulgata jest wolna od błędów¹⁰⁰, dlatego można z niej bezpiecznie korzystać¹⁰¹. Jej autentyczność ma charakter prawny, a nie wyłącznie krytyczny¹⁰². Uznanie Wulgaty przez Kościół łaciński nie umniejszało znaczenia tekstów oryginalnych¹⁰³. Kościół dopuszczał tłumaczenia bezpośrednio z języków oryginalnych¹⁰⁴. Podczas Soboru Trydenckiego przewodniczący prosili papieża o nowe, poprawione wersje łacińskie, greckie i hebrajskie Pisma Świętego, jednak przeszkodziły temu ówczesne trudności¹⁰⁵. Pius XII przypominał, że św. Pius X zgodził się i zaakceptował przeprowadzanie badań przez benedyktynów w celu opracowania nowego wydania Wulgaty¹⁰⁶, a Pius XI założył w Rzymie klasztor św. Hieronima, którego wyłącznym celem miało być właśnie opracowanie jej nowego wydania¹⁰⁷. Dodatkowo wyposażył go w bibliotekę i zapewnił mu też inne środki potrzebne do badań¹⁰⁸. Mimo pierwszeństwa nadanego Wulgacie przez Sobór Trydencki, Pius XII nie wykluczał posługiwania się tekstami pierwotnymi oraz tłumaczeniami na języki nowożytne w pracy teologicznej¹⁰⁹. Tłumaczenia te miały służyć lepszemu rozumieniu słowa Bożego¹¹⁰. Ojciec Święty przypominał biskupów, że powinni wręcz zalecać tłumaczenie Pisma Świętego na języki nowożytne i opatrywać je aprobatą

⁹⁶Tamże, s. 312-313.

⁹⁷Tamże, s. 308.

⁹⁸Tamże.

⁹⁹Tamże, s. 309.

¹⁰⁰Tamże.

¹⁰¹Tamże.

¹⁰²Tamże.

¹⁰³Tamże.

¹⁰⁴Tamże, s. 309-310.

¹⁰⁵Tamże, s. 308-309.

¹⁰⁶Tamże, s. 302.

¹⁰⁷Tamże, s. 302-303.

¹⁰⁸Tamże, s. 303.

¹⁰⁹Tamże, s. 309.

¹¹⁰Tamże.

kościelną, aby można było je wykorzystywać tam gdzie zezwala na to prawo liturgiczne¹¹¹. Kościół pomimo zatwierdzenia w ramach norm prawnych Wulgaty jako uprzywilejowanego i wiążącego tłumaczenia Pisma Świętego pozwala w ramach procesu przetwarzania informacji związanych z Pismem Świętym na jego tłumaczenie z języków oryginalnym czy to znów na łacinę (w ramach poprawionego wydania Wulgaty) czy języki narodowe. Do tego celu papieństwo tworzyło specjalne podsystemy, które zaopatrywało energomaterialnie (np. w bibliotekę i odpowiednie inne środki potrzebne do pracy).

Znajomość i umiłowanie Pisma Świętego powinny być powszechnym obowiązkiem wszystkich wiernych¹¹², gdyż – jak przypominał Hieronim – nie zna Chrystusa, kto nie zna Pisma Świętego¹¹³. Rozważanie i znajomość Pisma Świętego, a zwłaszcza Nowego Testamentu, skłania do naśladowania Jezusa Chrystusa, do mocniejszego kochania Go i pozwala lepiej Go poznać¹¹⁴. Papieże, na przestrzeni lat, zalecali studiowanie Pisma Świętego, czytanie go i rozważanie, jak i posługiwanie się nim w kaznodziejstwie¹¹⁵. Katolicy lepiej posługiwali się Pismem Świętym właśnie dzięki napomnieniom i zachętom papieży i tym, którzy zastosowali się do papieskich zaleceń¹¹⁶. Ojciec Święty przytoczył słowa Benedykta XV, w których zawarł myśl, że w Piśmie Świętym należy szukać umocnienia w doskonaleniu się¹¹⁷. Benedykt XV również upominał wszystkich członków Kościoła, aby szanowali, czytali i rozważali Pismo Święte¹¹⁸. Papież wspominał także życzenie Leona XIII, aby wielu ludzi w Kościele w sposób stały broniło Pisma Świętego, a szczególnie kapłani – przez codzienne czytanie, rozważanie i wyjaśnianie ksiąg Pisma Świętego¹¹⁹. Papież życzył wszystkim członkom Kościoła, aby rozważając Pismo Święte mogli odczuć z tego radość i słodycz, i udzielił w tym celu swojego błogosławieństwa¹²⁰. Papieże sterowali katolikami w celu pobudzenia ich do przetwarzania informacji związanych z Pismem Świętym. Miało to na celu pogłębienie relacji z Chrystusem i wzmocnienie norm informacyjnych, które Kościół do przyjęcia podaje.

Papież wyróżniał również odpowiedzialność i zadania biskupów w kontekście rozszerzania miłości i wiedzy o Piśmie Świętym. Biskupi powinni wzmacniać u wiernych

¹¹¹Tamże, s. 321.

¹¹²Tamże, s. 319.

¹¹³Tamże, s. 323.

¹¹⁴Tamże.

¹¹⁵Tamże, s. 303.

¹¹⁶Tamże, s. 304.

¹¹⁷Tamże, s. 303.

¹¹⁸Tamże.

¹¹⁹Tamże, s. 300.

¹²⁰Tamże, s. 325.

poszanowanie do Pisma Świętego¹²¹, a także udzielać poparcia wszelkim inicjatywom, w których dokłada się starań w szerzeniu i umiłowaniu Pisma Świętego¹²². Mogli to czynić samodzielnie lub korzystając z pomocy osoby obeznanej, wygłaszając wykłady i konferencje biblijne¹²³, jak również popierając i rozpowszechniając czasopisma wśród wiernych, aby naukowa wiedza biblijna mogła się rozszerzać¹²⁴. Gorliwość apostolska i umiłowanie Pisma Świętego będą w tym wszystkim pomocą dla biskupów¹²⁵. Biskupi mają za obowiązek oddziaływać informacyjnie w celu intensyfikowania w Kościele procesu przetwarzania informacji związanego z Pismem Świętym.

Papiestwo na przestrzeni lat wprowadzało odpowiednie instytucje i prawo, aby usprawnić proces nauczania, strzeżenia i badania Pisma Świętego. Papież zatwierdził i popierał Komisję Biblijną, powstałą z inicjatywy Leona XIII, skupiającą uczonych, których zadaniem jest, aby katolicy odpowiednio obchodzili się z Pismem Świętym¹²⁶, oraz korzystał z niej, aby przypominano tłumaczom zasady egzegezy katolickiej przekazane przez papieży, Ojców i Doktorów Kościoła¹²⁷. Ojciec Święty przytaczał także inicjatywę św. Piusa X, który ustanowił stopnie licencjatu i doktoratu z wiedzy biblijnej, udzielane właśnie przez Komisję Biblijną, w celu zwiększenia liczby poważanych mistrzów (łac. *magistrorum*), wykładających Pismo Święte w szkołach katolickich¹²⁸. Święty Papież założył również Papieski Instytut Biblijny, aby Rzym uczynić ośrodkiem wyższych studiów biblijnych, skutecznie wspierać wiedzę biblijną i studia w duchu katolicyzmu, co miało być urzeczywistnieniem słów papieża Leona XIII¹²⁹. Orzeczenia dotyczące programu studiów z egzegezy w seminariach ogłoszone przez św. Piusa X miały na celu zapewnienie, aby seminarzyści posiadali dokładną wiedzę i znajomość nauki Biblii, sprawowali odpowiednio służbę słowa Bożego i potrafili bronić ksiąg natchnionych przed zarzutami¹³⁰. Pius XI stworzył odpowiedni fundusz dla alumnów posyłanych do Instytutu Papieskiego na studia biblijne i zobowiązał się do jego corocznego zasilania¹³¹, a także zachęcał biskupów i przełożonych generalnych, aby posyłali tam najzdolniejszych kandydatów¹³². Zakazał wykładania w seminariach Pisma Świętego bez

¹²¹Tamże, s. 321.

¹²²Tamże.

¹²³Tamże.

¹²⁴Tamże.

¹²⁵Tamże.

¹²⁶Tamże, s. 300-301.

¹²⁷Tamże.

¹²⁸Tamże, s. 301.

¹²⁹Tamże, s. 301-302.

¹³⁰Tamże, s. 301.

¹³¹Tamże, s. 302.

¹³²Tamże.

odpowiednich studiów i stopnia akademickiego nadanego przez Komisję Biblijną¹³³ oraz zabronił udzielania beneficjum osobom, które nie posiadały licencjatu lub doktoratu z nauk biblijnych, jeśli miały nauczać lud Pisma Świętego¹³⁴. Biskupi powinni ułatwiać, aby seminarzyści mogli rozmiłować się w Piśmie Świętym¹³⁵, gdyż kapłani już na poziomie seminarium powinni nabyć do niego miłość¹³⁶, a dobrze przekazana wiedza i właściwy stosunek do Pisma Świętego w seminarium stają się dla nich źródłem życia duchowego oraz mocą i pokarmem kaznodziejstwa¹³⁷. Profesorowie egzegezy w seminariach powinni przekazywać wiedzę i miłość do Pisma, koncentrując się na sensie dosłownym i teologicznym, unikając zbędnych wywodów¹³⁸. Jeśli dobrze wypełnią swoje zadanie, przyczyniają się do chwały Bożej, zbawienia dusz i dzieła apostolskiego¹³⁹. Powinni tłumaczyć Pismo Święte z takim oddaniem, z jakim Chrystus objaśniał je uczniom w Emaus¹⁴⁰, a ich zadaniem jest również nauczanie, obrona i głoszenie Pisma wiernym i niewierzącym¹⁴¹. Papieże wprowadzali odpowiednie normy prawne, aby chronić proces przetwarzania informacji związany z Pismem Świętym. Tworzyli do tego odpowiednie podsystemy, zaopatrywali je w odpowiednią energomaterię. Papiestwo osobiście lub przez podległe sobie instytucje sprawowało nadzór nad procesem wdrażania norm informacyjnych związanych z Pismem Świętym np. w seminariach. Wykonywanie zaleceń papieskich w tym zakresie przyczynia się do rozszerzania norm informacyjnych w Kościele.

Nie mniej istotne w dziele wykorzystywania i rozpowszechniania Pisma Świętego do zbawienia ludzi były różne organizacje, ale też pojedynczy ludzie. Papież wspominał, chwalone przez św. Piusa X, Towarzystwo św. Hieronima, które działało na rzecz upowszechnienia Ewangelii i Dziejów Apostolskich, by wyrobić w chrześcijanach nawyk codziennego czytania i rozważania Pisma¹⁴². Już Benedykt XV zachęcał je do dalszej pracy¹⁴³. Wysokiej jakości wyższe szkoły wydały licznych gorliwych czcicieli Pisma Świętego¹⁴⁴, a dobrze wykształceni w nich miłośnicy Biblii przyczynili się do rozwoju egzegezy przez publikacje, wydania z komentarzami, tłumaczenia na języki nowożytne i zachęcanie wiernych

¹³³Tamże.

¹³⁴Tamże.

¹³⁵Tamże, s. 321.

¹³⁶Tamże.

¹³⁷Tamże, s. 322.

¹³⁸Tamże, s. 321-322.

¹³⁹Tamże, s. 322.

¹⁴⁰Tamże.

¹⁴¹Tamże, s. 324.

¹⁴²Tamże, s. 303-304.

¹⁴³Tamże.

¹⁴⁴Tamże, s. 304.

do lektury¹⁴⁵. Różne inicjatywy – stowarzyszenia biblijne, tygodnie biblijne, kongresy czy biblioteki – budziły wielką nadzieję papieża na przyszły rozwój wiedzy biblijnej, o ile zaangażowani katolicy będą wierni wskazaniom Stolicy Apostolskiej¹⁴⁶. Znajomość Świętych Ksiąg szerzono poprzez badania, rozważania, nauczanie, kaznodziejstwo, tłumaczenia oraz samo rozpowszechnianie tekstów biblijnych¹⁴⁷. Różne podsystemy w Kościele mogą się również przyczynić do optymalnego przetwarzania informacji o Piśmie Świętym w Kościele i jego otoczeniu.

Przedstawione rozważania wskazują, że Pismo Święte pozostaje fundamentem życia Kościoła, który strzeże jego natchnionego charakteru, nieomylności oraz pełni w zakresie przekazywania prawd wiary i moralności. Egzegeza, tłumaczenia i studia biblijne, prowadzone pod nadzorem Magisterium, stanowią nie tylko narzędzia pogłębiania poznania, ale także środki obrony przed błędnymi interpretacjami. Kościół poprzez swoje instytucje, papieskie inicjatywy i działalność duszpasterską czuwa nad tym, aby Pismo Święte było źródłem uświęcenia wiernych i skutecznym narzędziem oddziaływania na otoczenie. Centralne miejsce Biblii w nauczaniu i praktyce Kościoła dowodzi, że jej rola nie ogranicza się do przeszłości, lecz wciąż kształtuje życie wspólnoty wierzących i umacnia jej normy informacyjne.

4.2. Liturgia w życiu wierzących

4.2.1. Ogólna rola liturgii

Rozważania w niniejszym podrozdziale dotyczyć będą liturgii i Eucharystii w perspektywie doktrynalno-pastoralnej, z uwzględnieniem odniesień do kategorii norm informacyjnych oraz równowagi funkcjonalnej systemu kościelnego. Przedstawiony materiał uporządkuje zasadnicze tezy dotyczące istoty liturgii jako wykonywania kapłańskiego urzędu Kościoła, jej celu (chwała Boża, zjednoczenie z Chrystusem, uświęcenie wiernych), relacji między kultem zewnętrznym i wewnętrznym, miejsca modlitwy prywatnej wobec modlitwy liturgicznej, natury i skuteczności sakramentów (zwłaszcza Eucharystii) oraz sposobów uczestnictwa wiernych. Omówiony zostanie także wymiar społeczny i eklezjalny kultu, rola władzy kościelnej w strzeżeniu i regulowaniu form liturgicznych, znaczenie sztuki sakralnej i muzyki, funkcja roku liturgicznego i brewiarza, a wreszcie zadania biskupów w kształtowaniu ducha liturgicznego. Podrozdział zmierzać będzie do ukazania, że liturgia –

¹⁴⁵Tamże.

¹⁴⁶Tamże, s. 304-305.

¹⁴⁷Tamże, s. 304.

ze szczytem w Najświętszym Sakramencie – stanowi bezpośrednie wypełnienie misji Kościoła: oddawania chwały Bogu i uświęcania wiernych, aby mogli osiągnąć zbawienie. Równocześnie umacnia wewnętrzną równowagę życia kościelnego, kształtując sumienia i przekonania wiernych.

Liturgia zaczęła się wraz z założeniem Kościoła¹⁴⁸ i od samego początku stanowi przygotowanie oraz zapowiedź liturgii niebiańskiej¹⁴⁹. Jak zauważa Pałęcki, teologiczna definicja liturgii przedstawiona przez Piusa XII stawia na pierwszym miejscu Chrystusa i Jego dzieło. Papież odchodzi w niej od rubrycystycznego ujmowania liturgii, wskazując, że w jej centrum znajduje się obecny w liturgii Zbawiciel¹⁵⁰. Liturgia jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Kościoła¹⁵¹. Jej podstawowymi normami powinny być nieskazitelność moralna i czystość doktryny¹⁵². Obejmuje kult publiczny Kościoła – Chrystusa jako Głowy oraz Jego członków¹⁵³. W każdej jej czynności uczestniczy Chrystus¹⁵⁴, a ona ukazuje Jego życie jako przedmiot rozważania i przykład do naśladowania¹⁵⁵, będąc weselnym hymnem Chrystusa i chrześcijan¹⁵⁶. Asysta Pana Jezusa jest niezbędna, gdyż tylko Chrystus może godnie dziękczynić Bogu Ojcu¹⁵⁷ będąc rzecznikiem u Ojca¹⁵⁸. Święta liturgia jest zwierciadłem nauki wyznawanej przez wiernych i przekazywanej przez przodków w ciągu wieków¹⁵⁹. Według Pałęckiego, zarówno interpretacja Piusa XII, wskazuje na zarówno nadprzyrodzony, jak i interpersonalny charakter liturgii chrześcijańskiej¹⁶⁰. Wiara, która otwiera na Boże tajemnice, daje nadzieję na zbawienie, umacnia jedność chrześcijan¹⁶¹ znajduje swój wyraz w liturgii¹⁶², która cała ją zawiera stając się publicznym świadectwem wiary Mistycznego Ciała Chrystusa¹⁶³. Liturgia jest także wyznaniem prawd niebieskich, może być źródłem argumentów i świadectw o niemałej wadze¹⁶⁴, dlatego papieże i sobory, definiując prawdy objawione, wykorzystywali teksty liturgiczne jako źródła teologiczne,

¹⁴⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 529.

¹⁴⁹Tamże, s. 594-595.

¹⁵⁰W. Pałęcki, *Encyklika papieża Piusa XII „Mediator Dei et hominum” a teologia misteriów*, „Roczniki Teologiczne”, 2008, z. 8, s. 212-213.

¹⁵¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 529.

¹⁵²Tamże, s. 524.

¹⁵³Tamże, s. 528-529.

¹⁵⁴Tamże, s. 528.

¹⁵⁵Tamże, s. 577-579.

¹⁵⁶Tamże, s. 589.

¹⁵⁷Tamże, s. 549.

¹⁵⁸Tamże, s. 527.

¹⁵⁹Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 631.

¹⁶⁰W. Pałęcki, *Encyklika...*, dz. cyt., s. 213.

¹⁶¹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 225.

¹⁶²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 540.

¹⁶³Tamże.

¹⁶⁴Tamże, s. 541.

formując na ich podstawie argumenty¹⁶⁵. Z drugiej strony Ojciec Święty zaznaczał, że liturgia nie jest niezależnym źródłem dogmatu i nie może być traktowana jako ostateczny probierz wiary.¹⁶⁶ Jej celem jest uwielbienie Boga przez ludzi poprzez pochwalną modlitwę, zjednoczenie z Chrystusem i uświęcenie przez Niego¹⁶⁷. Papież wymieniał jako środek do osiągnięcia świętości u ludzi oddawanie czci Bogu w Kościele w łączności z Chrystusem¹⁶⁸, szczególnie w ramach liturgii, która zapewnia i ożywia świętość wierzących¹⁶⁹. W innym miejscu stwierdził, że kult Kościoła dąży do uświęcania ludzi i oddania Bogu chwały¹⁷⁰. Uświęcenie ludzi w liturgii mszy świętej i sakramentach dokonuje się *ex opere operato*, zaś w przypadku modlitw, uświetniania obrzędów i sakramentaliów – *ex opere operantis Ecclesiae*, czyli dzięki świętości Kościoła i jego zjednoczeniu z Chrystusem¹⁷¹. Ojciec Święty zaznaczał, że nie jest celem liturgii tłumić uczucia chrześcijan wobec Boga, lecz przeciwnie, rozgrzewać je i pobudzać¹⁷². Sama liturgia stanowi również lekarstwo na zło¹⁷³, pociesza i podnosi umysły ludzi¹⁷⁴. Nie jest jednak dobrowolna. Obowiązek kultu Bożego dotyczy zarówno pojedynczego człowieka, jak i całej wspólnoty która jest powiązana relacjami społecznymi¹⁷⁵. Pius XII przypominał, że niedziele i święta mają być poświęcone Bogu¹⁷⁶. Stwierdzał, że konieczne jest, aby ludzie uczęszczali do kościołów, aby nauczyć się wiary katolickiej i sławić Boga¹⁷⁷. Liturgia jest bezpośrednim wypełnianiem celu Kościoła, gdyż jej istotnym elementem jest wychwalanie Boga. Dodatkowo umacnia wierzących w normach informacyjnych Kościoła i pogłębia ich relację z samym Boskim Zbawicielem. Co więcej każda czynność liturgia musi się odbywać z udziałem i przez Chrystusa.

Autentyczny kult Boży łączy zewnętrzną formę z wewnętrzną postawą serca, prowadząc wiernych do jedności z Chrystusem. Kult sprawowany Bogu musi być wewnętrzny i zewnętrzny¹⁷⁸. Zewnętrzny wynika z duchowo-cieleśnej natury człowieka, z faktu, że znamy Boga w sposób widzialny – Pana Jezusa Chrystusa – oraz z potrzeby społecznego wymiaru liturgii, która przez zewnętrzne znaki ujawnia jedność Kościoła, wzmacnia gorliwość i pozwala odróżnić chrześcijan od fałszywych wiernych i heretyków

¹⁶⁵Tamże, s. 540.

¹⁶⁶Tamże.

¹⁶⁷Tamże, s. 583.

¹⁶⁸Tamże, s. 532.

¹⁶⁹Tamże, s. 545.

¹⁷⁰Tamże, s. 539.

¹⁷¹Tamże, s. 532.

¹⁷²Tamże, s. 567.

¹⁷³Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 8.

¹⁷⁴Tamże, s. 7-8.

¹⁷⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 525-526.

¹⁷⁶Tamże, s. 576.

¹⁷⁷Tamże, s. 576.

¹⁷⁸Tamże, s. 530.

(łac. *viri heterodoxis*)¹⁷⁹. Mimo to kult wewnętrzny stanowi główny element kultu Bożego¹⁸⁰. Skuteczne oddawanie chwały Bogu wymaga zjednoczenia z Chrystusem, co daje mu pierwszeństwo¹⁸¹. Co więcej obrzędy pozbawione wewnętrznego oddania są puste¹⁸². Liturgia wymaga zatem połączenia pierwiastków zewnętrznych i wewnętrznych¹⁸³. Błędzą ci, którzy sądzą, że kult chrześcijański to wyłącznie zewnętrzna ceremonia lub zbiór przepisów¹⁸⁴, natomiast zewnętrzny aspekt mszy musi wyrażać kult wewnętrzny¹⁸⁵. Liturgia nie jest tylko wykonywaniem przepisów, a więc nie odwołuje się jedynie do norm prawnych, gdyż takowe też występują ze względu, chociażby na jej skodyfikowanie, ale przede wszystkim do norm informacyjnych, a szczególnie etycznych.

Modlitwa liturgiczna i prywatna, choć różne w formie, wypływają z tego samego źródła i prowadzą do tego samego celu – pełni zjednoczenia z Chrystusem, o ile pozostają zakorzenione w wierze i właściwym usposobieniu serca. Modlitwy liturgiczne i prywatne mają ten sam cel, ożywia je ten sam duch i są przepełnione Chrystusem. Nie przeczą sobie¹⁸⁶, podobnie jak nie ma rozbieżności pomiędzy publicznymi nabożeństwami a prywatnymi modlitwami¹⁸⁷ lub rozbieżności pomiędzy ascezą a pobożnością liturgiczną¹⁸⁸, ani sprzeczności pomiędzy aktami religijnymi i liturgią¹⁸⁹. Mimo że modlitwa liturgiczna ma wyższą godność od modlitw prywatnych¹⁹⁰, a publiczne nabożeństwa Kościoła przewyższają wszystkie inne¹⁹¹, to jednak żadna z tych form nie powinna być przeciwstawiana sobie, ani lekceważona. Jednak Ojciec Święty podkreśla, że pobożność prywatna, przez którą zaniedbuje się mszę świętą i sakramenty, jest szkodliwa i godna potępienia¹⁹². Równie błędne i zgubne jest przekonanie, że tylko *obiektywna* pobożność, realizowana w publicznej działalności Kościoła, ma znaczenie, gdyż choć cała łaska pochodzi od Chrystusa, to może być skutecznie przyjęta tylko wtedy, gdy dusza jest odpowiednio usposobiona – uzbrojona w wolę i rozum – co wiąże się z pobożnością *subiektywną* lub *osobistą*¹⁹³. Skuteczność

¹⁷⁹Tamże, s. 530-531.

¹⁸⁰Tamże, s. 531.

¹⁸¹Tamże.

¹⁸²Tamże.

¹⁸³Tamże.

¹⁸⁴Tamże, s. 532.

¹⁸⁵Tamże, s. 556.

¹⁸⁶Tamże, s. 537.

¹⁸⁷Tamże.

¹⁸⁸Tamże.

¹⁸⁹Tamże, s. 583.

¹⁹⁰Tamże, s. 537.

¹⁹¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 236.

¹⁹²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 534.

¹⁹³Tamże, s. 532-534.

przyjętych łask od Chrystusa zależy od tego jak bardzo dana osoba ma zakorzenione normy informacyjne¹⁹⁴.

Sakramenty, ustanowione przez samego Chrystusa, są żywymi kanałami łaski, przez które Kościół rodzi, karmi i prowadzi wiernych do świętości, włączając ich coraz głębiej w misterium życia Bożego. Zostały ofiarowane przez samego Pana Jezusa¹⁹⁵, w których też jest obecny¹⁹⁶. Wspomagają członków Kościoła od kołyski, aż po grób¹⁹⁷, służąc duszy i ciału¹⁹⁸. Kościół jest święty i bez skazy właśnie w swoich sakramentach¹⁹⁹. Ciało ludzkie ma narządy, dzięki którym żyje, rośnie i zachowuje zdrowie – tak samo Kościół, dzięki sakramentom²⁰⁰, które rodzą i karmią chrześcijan²⁰¹, dając im udział w życiu nadprzyrodzonym²⁰². Skuteczność sakramentów jako znaków łaski Bożej nie zależy od zasług tego, kto je przyjmuje lub sprawuje (*ex opere operato*), choć zasługi te (*opus operantis*) mają także swoje znaczenie²⁰³. Kościół, jak Chrystus, obecny jest przy swoich członkach poprzez liturgię: chrzci ich, włączając do wspólnoty, zradza ich jakby ponownie, umacnia Duchem Świętym w bierzmowaniu do walki z nieustającym wrogiem, zwołuje na Eucharystię, karmiąc je niebieskim chlebem, odpuszcza grzechy w sakramencie pokuty, wyświęca kapłanów, umacnia małżonków, pokrzepia Wiatykiem i ostatnim namaszczeniem, chowa zmarłych z należnym szacunkiem, błogosławi zakonników i modli się za dusze w czyśćcu²⁰⁴. Sakramenty są najściślej związane z tajemnicą krzyża²⁰⁵. Wiara otrzymana na chrzcie²⁰⁶ jest początkiem nowego życia, które poprzez sakramenty zostaje rozwijane i umacniane. Podczas mszy świętej na ołtarzu odbywa się nieustannie Ofiara, różniąca się jedynie sposobem ofiarowania²⁰⁷. Eucharystia, jako najlepszy lek na żądze²⁰⁸, jest jednym z tych sakramentów, które są strumieniami życia²⁰⁹, z których wierni czerpią życie wieczne²¹⁰. Po grzechu pierwotnym żądze wpływają nie tylko na ciało, lecz i na duszę, osłabiając wolę – ale dzięki

¹⁹⁴Jeśli są one wysokie, to Chrystus może łatwo sterować daną osobą odwołując się do tych norm. Wydaje się, że otrzymywanie łask można ująć jako poddawanie się procesowi sterowania Boga, ale ten temat wymaga dalszych analiz na gruncie cybernetyki i charytologii.

¹⁹⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 201.

¹⁹⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 528.

¹⁹⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 201.

¹⁹⁸Tamże.

¹⁹⁹Tamże, s. 225.

²⁰⁰Tamże, s. 201.

²⁰¹Tamże, s. 225.

²⁰²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 522.

²⁰³Tamże, s. 537.

²⁰⁴Tamże, s. 529-530.

²⁰⁵Tamże, s. 580.

²⁰⁶Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 248.

²⁰⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 522.

²⁰⁸Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 187.

²⁰⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 594.

²¹⁰Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 333.

łaskie Bożej, szczególnie udzielanej przez sakramenty, możliwe jest ujarzmienie ciała i jego popędów²¹¹. Sakrament pokuty, jeśli jest regularnie praktykowany, jest środkiem leczniczym²¹², służy odzyskaniu zdrowia²¹³, zabezpiecza zbawienie²¹⁴, ma wymiar społeczny, ponieważ oddala niebezpieczeństwo zarażenia grzechem innych członków Kościoła²¹⁵ i motywuje do życia cnotliwego²¹⁶. Bez obmycia się z grzechu nie ma zbawienia²¹⁷. Sakrament bierzmowania daje wiernym nową siłę, aby mogli bronić Kościoła i wiary świętej²¹⁸, a sakrament ostatniego namaszczenia, zgodnie z wolą Bożą, może przywrócić zdrowie ciała lub duszy²¹⁹. Przez sakramenty Kościół stwarza nowych obywateli (łac. *novi cives*)²²⁰ i pozyskuje nowych opiekunów w niebie²²¹. Podczas sprawowania sakramentów to sam Chrystus działa w duszach ludzkich²²², udzielając łaski przez nie i przez świętych²²³. Tej łaski, która wypłynęła z Jego zranionego Serca²²⁴. Sakramenty wydaje się, że służą zachowywaniu równowagi funkcjonalnej wiernego służąc jednocześnie pod kątem informacyjnym, jak i energomaterialnym. Pojawia się problem jak w języku cybernetyki ująć np. grzech. Analizując jego skutki, to jest on pewnym wytrąceniem ze stanu równowagi funkcjonalnej, która może zostać przywrócona przez działanie homeostatu Kościoła – Chrystusa w sakramencie pokuty. Idąc dalej, za stan równowagi funkcjonalnej każdego człowieka należałoby uznać życie w stanie łaski uświęcającej, w którym utrzymuje wiernego życie sakramentalne. Powyższe wytłumaczenie nie rości sobie jednak prawa do bycia ostateczną odpowiedzią w tym zagadnieniu, gdyż możliwe, że na gruncie cybernetyki da się ten problem ująć lepiej. Wymaga to dalszych badań. Poza tym sakramenty umacniają normy informacyjne wiernego, ale też chronią takie w całym Kościele, gdyż, jak Ojciec Święty stwierdził, grzech jest zaraźliwy.

²¹¹Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 175.

²¹²Tamże, s. 187.

²¹³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 201.

²¹⁴Tamże.

²¹⁵Tamże, s. 201-202.

²¹⁶Tamże, s. 202.

²¹⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 551.

²¹⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 201.

²¹⁹Tamże, s. 202.

²²⁰Tamże, s. 202.

²²¹Tamże.

²²²Tamże, s. 217.

²²³Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 636.

²²⁴Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 333.

4.2.2. Msza Święta i adoracja Najświętszego Sakramentu

Centralnym punktem chrześcijaństwa jest Najświętszy Sakrament. W czasach pierwotnego Kościoła, gdy tam, gdzie tylko pasterze mogli zgromadzić wspólnotę wiernych, stawiali ołtarz, by sprawować mszę i inne obrzędy²²⁵. Eucharystia została ustanowiona z miłości Chrystusa²²⁶ i jako najwspanialsza modlitwa²²⁷, należy się Bogu²²⁸. Wyraża najwyższy hołd Bogu przez Chrystusa²²⁹ i stanowi główną czynność kultu Bożego²³⁰. Jest sakramentem pobożności, znakiem jedności i związku miłości²³¹, a także kontynuacją nowej paschy²³². Jako ośrodek i szczyt chrześcijaństwa²³³, Eucharystia została ustanowiona przez Chrystusa, by stale była odnawiana w Kościele²³⁴. Jest Jego Ciałem i Krwią pod postacią chleba i wina²³⁵, którymi sam Chrystus karmi Kościół²³⁶. Dzięki niej łaski wynikające z ofiary krzyża są rozdzielane wiernym²³⁷. Nie jest ona tylko wspomnieniem ofiary Chrystusa, ale realnym jej złożeniem, różniącym się jedynie sposobem ofiarowania²³⁸. Stanowi pamiątkę ofiary krzyżowej Chrystusa²³⁹. Na krzyżu Chrystus dobrowolnie ofiarował siebie i swoje cierpienia, natomiast na ołtarzu ofiarowanie to ukazane jest przez zewnętrzne znaki śmierci, choć On sam już nie umiera, będąc w stanie chwały²⁴⁰. Eucharystia ma te same cele co właśnie Ofiara Krzyża²⁴¹, czyli oddanie chwały Bogu²⁴², zadośćuczynienie²⁴³, prośba²⁴⁴ i dziękczynienie²⁴⁵. Eucharystia ma również na celu uświęcenie wiernych uczestniczących w niej, zjednoczenie ich z Chrystusem oraz pomnażanie Bożej chwały²⁴⁶. Chrystus również chciał, aby cała ludzkość złączyła się, szczególnie przez sakramenty i Eucharystię, z Bogiem Ojcem²⁴⁷. W Eucharystii zadośćczyni za żywych i umarłych²⁴⁸, a także głodzi codzienne

²²⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 529.

²²⁶Tamże, s. 547.

²²⁷Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 239.

²²⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 552.

²²⁹Tamże, s. 556.

²³⁰Tamże, s. 592.

²³¹Tamże.

²³²Tamże, s. 527.

²³³Tamże, s. 547.

²³⁴Tamże.

²³⁵Tamże.

²³⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 217.

²³⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 551-552.

²³⁸Tamże, s. 548.

²³⁹Tamże, s. 547.

²⁴⁰Tamże, s. 548-549.

²⁴¹Tamże, s. 549.

²⁴²Tamże.

²⁴³Tamże.

²⁴⁴Tamże, s. 550.

²⁴⁵Tamże, s. 549.

²⁴⁶Tamże, s. 562.

²⁴⁷Tamże, s. 551.

²⁴⁸Tamże, s. 549-550.

grzechy²⁴⁹ i odpuszcza te, które ludzie popełniają²⁵⁰. W Najświętszym Sakramencie wyraża się wiara w to, że nie ma różnicy między Chrystusem historycznym, eucharystycznym i chwalebnym²⁵¹. W Eucharystii Pan Jezus jest zarówno kapłanem, jak i Hostią²⁵², a kapłani są Jego zastępcami, reprezentując również Kościół i wszystkich wiernych²⁵³. W czasie Eucharystii Chrystus ofiarowuje nie tylko siebie, lecz także wszystkich wiernych Kościoła, którym przewodzi²⁵⁴, gdyż gdy Kościół składa ofiarę Eucharystii, sam również zostaje złożony w ofierze²⁵⁵. Z samej swojej natury Eucharystia jest dziełem całego Kościoła²⁵⁶. Najświętszy Sakrament jest bezpośrednim wypełnieniem celu Kościoła. Łączy wiernych relacjami z Chrystusem i z Bogiem i wprowadza, jako sakrament, w stan równowagi. Jest samym Chrystusem, który udziela się wiernemu.

Udział wiernych w Eucharystii nie jest biernym obserwowaniem, lecz pełnym zaangażowaniem współuczestnictwem w ofierze Chrystusa – poprzez modlitwę, ofiarowanie siebie, jedność z kapłanem i wspólnotą oraz wewnętrzne pragnienie zjednoczenia z Bogiem. Wierni nie powinni milczeć ani mruczeć podczas liturgii, ale aktywnie odpowiadać i śpiewać²⁵⁷. Powinni być przepełnieni pięknem liturgii, między innymi poprzez chorał gregoriański²⁵⁸. Ich uczestnictwo w Eucharystii powinno odbywać się w sposób gorliwy, czynny, bez opieszałości i roztargnienia²⁵⁹, ofiarowując się razem z Chrystusem Bogu podczas sprawowania Najświętszej Ofiary²⁶⁰. W czasie mszy świętej wierni powinni składać w ofierze siebie, swoje bóle, troski i potrzeby²⁶¹, uczestnicząc w tajemnicach Chrystusa tak, aby On sam mógł w nich zamieszkać²⁶². Pełna skuteczność Eucharystii domaga się, by wierni jednoczyli się z czynnościami liturgicznymi umysłem i składali siebie jako ofiarę Bogu²⁶³. Celem przepisów liturgicznych i rubryk jest właśnie wzmaganie ich pobożności oraz głębsze zjednoczenie z Chrystusem²⁶⁴, a przepisy kościelne, wykłady z liturgii, homilie, lekcje, obrzędy, szaty liturgiczne i ich okazałość mają prowadzić umysły wiernych ku kontemplacji

²⁴⁹Tamże, s. 550.

²⁵⁰Tamże, s. 547.

²⁵¹Tamże, s. 570-571.

²⁵²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 236-237.

²⁵³Tamże, s. 232-233.

²⁵⁴Tamże.

²⁵⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 559.

²⁵⁶Tamże, s. 560-561.

²⁵⁷Tamże, s. 589.

²⁵⁸Tamże.

²⁵⁹Tamże, s. 552.

²⁶⁰Tamże.

²⁶¹Tamże, s. 560.

²⁶²Tamże, s. 577.

²⁶³Tamże, s. 557-558.

²⁶⁴Tamże, s. 560.

tajemnicy Eucharystii²⁶⁵. Ponieważ wierni różnią się zdolnościami umysłowymi, charakterem i wrażliwością, nie każdy poruszany jest przez te same formy śpiewu, modlitwy czy obrzędów, dlatego nie istnieje jeden, uniwersalny sposób przeżywania Eucharystii²⁶⁶. Lud może uczestniczyć w Eucharystii na różne sposoby²⁶⁷. Ci, którzy nie mogą fizycznie przyjąć Komunii Świętej, powinni ją przyjmować przez pragnienie i zjednoczenie z Chrystusem w miłości²⁶⁸. Mimo że wierni biorą udział w Eucharystii, nie posiadają oni tej samej władzy kapłańskiej co hierarchia²⁶⁹, nie są pośrednikami między Bogiem a ludźmi ani nie zastępują Chrystusa²⁷⁰. Ofiarowują oni Eucharystię w sposób różny niż kapłani²⁷¹, czyniąc to przez modlitwy, jałmużnę oraz – szczególnie dawniej – przez przynoszenie chleba i wina kapłanom²⁷². Co więcej lud nie musi zatwierdzać tego, co czyni kapłan, aby było to ważne²⁷³. Wierni ofiarowują Chrystusa Bogu przez ręce kapłana i z kapłanem, nie jako dopełnienie kapłańskich czynności, lecz przez jedność modlitw i intencji – co również zalicza się do kultu liturgicznego²⁷⁴. Dodatkowo papież zalecał transmisje telewizyjne Eucharystii jako środek przynoszący owoce duchowe, umacniający wiarę i świętość tych, którzy nie mogą fizycznie uczestniczyć w liturgii²⁷⁵. Ojciec Święty jednocześnie podkreślił, że uczestnictwo w Eucharystii przez transmisję telewizyjną lub radiową nie może być traktowane na równi z rzeczywistym, sakramentalnym udziałem w liturgii²⁷⁶. Zachęcał do modlitwy po mszy świętej²⁷⁷ i ofiarowywania się wiernych Bogu również poza liturgią²⁷⁸. Wzywał wiernych, by łączyli się z kapłanami i Najwyższym Kapłanem w czynnościach liturgicznych²⁷⁹. Upominał kaznodziejów, aby zachęcali wiernych do gorliwszego uczestnictwa w mszy świętej²⁸⁰. Papież również wspominał Piusa X określanego mianem papieża Eucharystii²⁸¹, który kładł nacisk na właściwe sprawowanie mszy, nalegając, by zgodnie z ówczesnym kan. 813 prawa kanonicznego przy każdej mszy obecny był ministrant, choć nawet bez niego Eucharystia nie

²⁶⁵Tamże, s. 558-559.

²⁶⁶Tamże, s. 561.

²⁶⁷Tamże, s. 562.

²⁶⁸Tamże, s. 563.

²⁶⁹Tamże, s. 553.

²⁷⁰Tamże, s. 553-554.

²⁷¹Tamże, s. 554.

²⁷²Tamże, s. 555.

²⁷³Tamże, s. 556-557.

²⁷⁴Tamże, s. 555-556.

²⁷⁵Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 800.

²⁷⁶Tamże.

²⁷⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 567-568.

²⁷⁸Tamże.

²⁷⁹Tamże, s. 559-560.

²⁸⁰Tamże, s. 523.

²⁸¹Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 610.

traciła swojej owocności²⁸². Liturgia powinna oddziaływać bodźcami (motywacjami) na różne rodzaje norm, gdyż wierni mogą posiadać ich różne konfiguracje o różnym natężeniu – dla przykładu inne normy poznawcze, gdyż mają inny poziom wykształcenia teologicznego lub interesowali się innymi pozycjami książkowymi lub wykładami. Podobnie zachęcić do udziału w liturgii mogą bodźce (motywacje) estetyczne, szczególnie na osoby, które mają szczególnie wysokie normy estetyczne. Co więcej wierni również ofiarowują Chrystusa i ofiarowują się sami Bogu podczas liturgii, ale w inny sposób, niż kapłani. Powinni również dążyć do tego, aby zamieszkał w nich Chrystus. Co ciekawe jałmużna, a więc przekazywanie energomaterii jest formą udziału w ofierze Eucharystii wiernych. Interesującym jest również fragment dotyczący transmisji mszy, zatem optymalizacja toru informacyjnego (relacji informacyjnej polegającej na przesyłaniu informacji) może zapewnić na dalekie odległości uczestnictwo w największym misterium wiary. Oczywiście nie oznacza to, że wysłuchanie transmisji mszy jest równoznaczne z uczestnictwem w niej, ale z pewnością jest owocne.

Eucharystia jest źródłem duchowej przemiany, wewnętrznej ofiary i głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, który w niej udziela swej miłości, siły i pokoju – prowadząc wiernych do świętości przez uczestnictwo w Jego krzyżu. Zasługi Eucharystii są nieskończone²⁸³. W niej zawiera się moc, która przekracza ludzkie pragnienia i daje duszy słodycz oraz siłę prowadzącą do zwycięstwa²⁸⁴. Jako źródło duchowej mocy, może także kształtować męstwo wychowujące bohaterów chrześcijańskich²⁸⁵. Wierni, będąc przy ołtarzu, powinni tak odmienić swoją duszę, aby wyzbyć się wszystkiego, co jest grzeszne, a co Boże, aby wzmacniało, by stali się miłą ofiarą Bogu²⁸⁶. Wszystkie elementy liturgii mają skłaniać ludzi do odtworzenia w sobie obrazu Chrystusa w tajemnicy krzyża, by stali się z Nim jedną hostią²⁸⁷, uczestnicząc w Jego ofierze w sposób, który ich do Niego upodabnia²⁸⁸. Chrześcijanie powinni przybrać postawę ofiary, zapierając się siebie, oddając pokucie, nienawiści do grzechu i zadośćuczynieniu²⁸⁹, a nawet ponieść mistyczną śmierć na krzyżu²⁹⁰. Najświętszy Sakrament daje siły wiernym i jednoczy ich ze sobą oraz z Panem Jezusem niewysłowioną i boską więzią (łac. *ineffabili ac divino copulantur vinculo*)²⁹¹. Dusze wiernych stają się podczas Eucharystii jakby ołtarzami, przez ofiarowanie się Bogu, łączy

²⁸²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 557.

²⁸³Tamże, s. 550.

²⁸⁴Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 14.

²⁸⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 233.

²⁸⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 558.

²⁸⁷Tamże, s. 559.

²⁸⁸Tamże, s. 551.

²⁸⁹Tamże, s. 552-553.

²⁹⁰Tamże, s. 553.

²⁹¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 202.

pokuty, modlitwę i zjednoczenie, które wyrażają się w oddaniu wszystkich spraw Bogu i odpoczynku w Nim²⁹². Przez Eucharystię czyste dusze jednoczą się z Chrystusem²⁹³, który w Najświętszym Sakramencie jest źródłem miłości i przemiany życia²⁹⁴. Ojciec Święty wierzył, że Eucharystia może stać się źródłem gorliwości wiernych i dlatego życzył sobie, aby jak najwięcej mszy świętych było odprawianych w intencji misji²⁹⁵. Chciał też, aby biskupi dążyli do tego, aby Eucharystia stała się źródłem gorliwości ludu²⁹⁶. Sakrament Eucharystii wymaga od wiernego wysokich norm etycznych. Dzięki niemu wierny wiąże się relacją z samym Chrystusem.

Eucharystia ma zawsze charakter społeczny²⁹⁷, ponieważ sprawowana jest przez kapłana za wiernych, nawet jeśli nie są oni obecni²⁹⁸, i składana jest za cały Kościół – za żywych i umarłych²⁹⁹. Podczas mszy świętej Kościół jednoczy się z Chrystusem i wraz z aniołami śpiewa pieśń nieśmiertelną Bogu³⁰⁰, a wierni w tym czasie, złączeni wspólną modlitwą i prośbami, przedstawiają Bogu Najświętszy Sakrament przez ręce kapłana³⁰¹. W rzeczywistości, Kościół walczący w śpiewie liturgii łączy się z Kościołem triumfującym i chórami anielskimi³⁰². Eucharystia daje jedność³⁰³ i stanowi żywy obraz jedności Kościoła³⁰⁴, w którym zjednoczenie z Chrystusem osiąga na ziemi swój szczyt³⁰⁵. Podczas jej sprawowania Chrystus obecny jest zarówno w osobie kapłana, w samej Ofierze³⁰⁶, w uwielbieniach i błaganiach Kościoła³⁰⁷. Przez kult eucharystyczny i składanie hołdu Bogu możliwy jest prawdziwy pokój między ludźmi³⁰⁸. Ojciec Święty zauważył, że w trudnych czasach drugiej wojny światowej wierni z nową gorliwością powrócili do przyjmowania Eucharystii i szczególnego nabożeństwa wobec Niej³⁰⁹. Zwracając się do wszystkich chrześcijan, zaapelował, aby z uległością przyjęli głos Ojca i przystąpili do ołtarza, wyznając w jedności tę samą wiarę, będąc pod tym samym prawem i uczestnicząc w tej samej

²⁹²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 577.

²⁹³Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 187.

²⁹⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 233.

²⁹⁵Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 239.

²⁹⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 592.

²⁹⁷Tamże, s. 557.

²⁹⁸Tamże, s. 556-557.

²⁹⁹Tamże, s. 557.

³⁰⁰Tamże, s. 549.

³⁰¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 232-233.

³⁰²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 589-590.

³⁰³Tamże, s. 565.

³⁰⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 233.

³⁰⁵Tamże, s. 232.

³⁰⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 528.

³⁰⁷Tamże.

³⁰⁸Tamże, s. 571-572.

³⁰⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 233.

Ofierze³¹⁰. Co więcej nakazywał modlić się za tych chrześcijan, którzy nie mogą uczestniczyć w Eucharystii z powodu prześladowań³¹¹ i pragnął również, aby kapłani modlili się w czasie mszy świętej za biskupów i kapłanów rozdzielonych od swych wiernych, którzy nie mogą celebrować mszy świętej³¹². Eucharystia jest życiem całego Kościoła i znakiem jedności i spójności systemu. Podczas niej wspólnie działają Kościół walczący, pokutujący i triumfujący. Eucharystia jest również źródłem pokoju pomiędzy ludźmi, a więc łagodzi wszelkie zakłócenia w homeostazie systemów. Dodatkowo Najświętszy Sakrament przynosi korzyści zarówno żywym, jak i umarłym. Ojciec Święty nakazywał, aby Kościół modlił się za tych chrześcijan, którzy są pozbawieni Najświętszego Sakramentu, jak i kapłanów, którzy nie mogą jej sprawować.

Eucharystia jest potrzebna każdemu człowiekowi³¹³, a co więcej jest największym obowiązkiem i zaszczytem dla wiernego³¹⁴. Im dusza jest czystsza, tym jej bardziej pragnie³¹⁵. Częsta Eucharystia powinna być pokarmem dla małżonków, aby mieli siły na wychowywanie dzieci w miłości Chrystusa³¹⁶, a także dla pracowników, by uzyskali siły do pracy i nagrodę w niebie³¹⁷. Samo pragnienie jej przyjęcia nie wystarcza³¹⁸; poza chęcią powinno iść rzeczywiste przyjęcie tego sakramentu³¹⁹. Komunia święta jest dopełnieniem ofiary ołtarza³²⁰, a msza święta jako ofiara Chrystusa znajduje swoje dopełnienie we wspólnej uczcie, która choć jest obowiązkowa dla kapłana, nie jest obowiązkowa dla wiernych³²¹. Aby ofiara mszy świętej była pełna, komunie musi przyjąć kapłan sprawujący Eucharystię, choć również przyjęcie przez wiernych jest wielce pożądane³²². Po Eucharystii należy dziękować Bogu i modlić się do Niego, nawet po zakończeniu publicznego obrzędu, gdyż potrzeba dziękczynienia wynika z samej istoty sakramentu³²³. Ojciec Święty zachęcał do jak najlichnieszego i najpobożniejszego przystępowania do Eucharystii³²⁴ oraz wyraził nadzieję, że każdy członek Kościoła będzie, jeśli tylko może, codziennie przystępował do

³¹⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 524-525.

³¹¹Pius XII, *Orientalis Ecclesias*, dz. cyt., s. 14.

³¹²Tamże, s. 13-14.

³¹³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 565.

³¹⁴Tamże, s. 552.

³¹⁵Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 187.

³¹⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 565.

³¹⁷Tamże.

³¹⁸Tamże, s. 563.

³¹⁹Tamże, s. 564.

³²⁰Tamże, s. 562.

³²¹Tamże, s. 563.

³²²Tamże, s. 562-563.

³²³Tamże, s. 566-567.

³²⁴Tamże, s. 557.

Eucharystii³²⁵. Eucharystia jest potrzebna, aby system mógł optymalnie działać i dążyć do swojego celu – zbawienia i wychwalania Boga.

Kościół od początku adorował Najświętszy Sakrament, uznając, że Eucharystia to prawdziwe Ciało i Krew Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa³²⁶. Ojciec Święty przypominał, że przechowywanie Eucharystii dla chorych i umierających doprowadziło do powstania zwyczaju adoracji³²⁷, która jest wyrazem wiary w realną obecność Chrystusa w Eucharystii³²⁸ oraz oznaką służby Bogu i zażyłości z Nim³²⁹. Adoracje Najświętszego Sakramentu przyczyniły się do wzrostu wiary i życia nadprzyrodzonego Kościoła walczącego³³⁰, który przez nie jakby wtóruje Kościołowi triumfującemu³³¹, nieustannie wznoszącemu hymny pochwalne Bogu³³². Ojciec Święty uważał, że wydaje się, że podczas adoracji i modlitw do Najświętszego Sakramentu Kościół wojujący odpowiada Kościołowi triumfującemu na jego nieustanne uwielenie Boga³³³. Kościół przyjął adorację Najświętszego Sakramentu jako swoją praktykę i zalecił ją wiernym³³⁴, a św. Augustyn wręcz nauczał, że grzeszy ten, kto nie adoruje Eucharystii³³⁵. Nie może zatem dziwić, że Kościół nakazuje otwierać świątynie dla wiernych, aby mogli adorować Najświętszy Sakrament³³⁶. Adoracja wzmacnia normy informacyjne wiernego i wiąże relacjami z Chrystusem. Możliwe, że również podczas adoracji dochodzi do wspólnego działania Kościoła triumfującego i walczącego.

Pogłębiona znajomość liturgii i przepisów z nią związanych uzdalnia wiernych do bardziej świadomego i owocnego uczestnictwa w Eucharystii, pozwalając im jednoczyć się z całym Kościołem. Rzym zawsze starał się umożliwić ludowi pogłębianie wiedzy o liturgii³³⁷. Znając teologię mszy świętej, mogą oni gorliwiej zanosić wraz z papieżem, pasterzami i całym Kościołem modlitwy do Boga, aby wypraszać łaski Ducha Świętego dla całego świata³³⁸. Zgłębianie liturgii prowadzi również do zrozumienia, że chrześcijanie stanowią jedno Ciało z Chrystusem jako Głową³³⁹. Zainteresowanie się liturgią zarówno przez świeckich, jak i duchownych, a szczególnie przez benedyktynów, przyczyniło się do jej

³²⁵Tamże, s. 564-565.

³²⁶Tamże, s. 568-569.

³²⁷Tamże, s. 569.

³²⁸Tamże.

³²⁹Tamże.

³³⁰Tamże, s. 570.

³³¹Tamże.

³³²Tamże.

³³³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 237.

³³⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 570.

³³⁵Tamże, s. 569.

³³⁶Tamże, s. 571.

³³⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 523.

³³⁸Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 239-240.

³³⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 523.

głębszego poznania i przebadania, co z kolei zaowocowało częstszym przystępowaniem do sakramentów i większym zaangażowaniem wiernych w modlitwie³⁴⁰. Lepsze poznanie liturgii skutkowało tym, że kult Eucharystii został uznany za ośrodek i źródło pobożności chrześcijańskiej³⁴¹. Ojciec Święty zalecał wiernym pragnącym głębiej wniknąć w tajemnice Eucharystii encyklikę *Mediator Dei*, która wyjaśnia istotę liturgii i jej znaczenie³⁴². Z kolei błędy dotyczące rozumienia udziału ludu w mszy świętej zostały, zdaniem Papieża, wyjaśnione dzięki pracy wielu badaczy liturgii³⁴³. Refleksja nad liturgią bardzo cieszyła Piusa XII, jednak nie zmieniało to jego przekonania o potrzebie przypominania wszystkim odpowiedzialnym osobom o zachowaniu słusznej miary³⁴⁴. Ojciec Święty potępił postawę polegającą na nadmiernym skupianiu się na drugorzędnych szczegółach liturgii przy jednoczesnym zaniedbaniu spraw istotnych, co może prowadzić do ośmieszenia religii³⁴⁵. Stwierdzał też, że źle jest, gdy niektóre środowiska cechują się brakiem wiedzy o liturgii, ale równie niedopuszczalne jest nowinkarstwo i pogoń za nowościami³⁴⁶. Często postulaty odnowy liturgii służyły przemycaniu zasad niezgodnych z doktryną i ascezą³⁴⁷. Z kolei wierni mają obowiązek uczestniczyć w liturgii we właściwy sobie sposób³⁴⁸. Wiedza liturgiczna pozwala im przystępować do niej w sposób bardziej godny i świadomy³⁴⁹. Papież stwierdził, że słuszne jest, aby korzystali z mszału rzymskiego, co sprzyja głębszemu uczestnictwu w mszy świętej³⁵⁰. Zlecił też nowy przekład księgi Psalmów z języków oryginalnych na łacinę, by modlitwy stały się lepiej rozumiane i bardziej umiłowane³⁵¹. Również zgłębianie starożytnej liturgii jest rozsądne i pożyteczne, ponieważ pozwala lepiej zrozumieć ceremonie i stosowane formuły³⁵². Wierni nie powinni też lekceważyć zaleceń liturgicznych, ponieważ to właśnie one pomagają objawić jedność Kościoła przy ołtarzu³⁵³. Uczestniczenie w mszy świętej przez odpowiadanie na modlitwy kapłana i śpiew jest godne, o ile odbywa się zgodnie z przepisami Kościoła³⁵⁴. Ojciec Święty nakazywał biskupom, aby dbali w swoich diecezjach o przestrzeganie przepisów liturgicznych zgodnych z mszałem, prawem kanonicznym

³⁴⁰Tamże.

³⁴¹Tamże.

³⁴²Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 239.

³⁴³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 556.

³⁴⁴Tamże, s. 524.

³⁴⁵Tamże, s. 588.

³⁴⁶Tamże, s. 524.

³⁴⁷Tamże.

³⁴⁸Tamże, s. 523.

³⁴⁹Tamże, s. 587.

³⁵⁰Tamże, s. 560.

³⁵¹Tamże, s. 523.

³⁵²Tamże, s. 545.

³⁵³Tamże, s. 565-566.

³⁵⁴Tamże, s. 560.

i zarządzeniami Kongregacji Obrzędów³⁵⁵, aby przeciwdziałali wszystkiemu, co godzi w porządek i prawdę, oraz wspierali działania zwiększające znajomość liturgii wśród ludu³⁵⁶. Ponadto biskupi mają obowiązek dbać o przestrzeganie zaleceń Soboru Trydenckiego, papieży, ksiąg liturgicznych i Kongregacji Świętych Obrzędów, zwłaszcza w odniesieniu do zewnętrznej sfery publicznego kultu Kościoła³⁵⁷. Aby godnie uczestniczyć w liturgii wierni muszą mieć informacje (rejestraty) o samej liturgii, jak i prawie jej dotyczącym, co może być przyczynkiem do wytworzenia norm prawnych i etycznych. Postulowanie zmian w liturgii może się odbywać ze szkodą dla norm etycznych, jeśli osoby je postulujące nie mają odpowiedniej wiedzy. Wszelkie odchylenia od równowagi systemu w zakresie liturgii powinny być niwelowane przez biskupów.

4.2.3. Rozwój liturgii i związane z tym problemy

Władza nad liturgią należy wyłącznie do hierarchii Kościoła, która w trosce o wierność Chrystusowi, autentyczność kultu i duchowe dobro wiernych, czuwa nad jej formą, rozwojem i przestrzeganiem przepisów. Kościół posiada prawo dostosowywania liturgii do nakazów katolickiej wiary, aby chronić nieskazitelność religii³⁵⁸. Żadna prywatna osoba nie ma prawa wydawać ani narzucać innym norm dotyczących liturgii³⁵⁹, nawet jeśli jest duchownym³⁶⁰. Liturgia Kościoła sprawowana jest w pierwszym rzędzie przez kapłanów, dlatego jej forma, układ i kierownictwo muszą być podporządkowane władzy kościelnej, co wynika z samej natury kultu i znajduje potwierdzenie w historii³⁶¹. Kościół od zawsze dbał, aby do liturgii nie wkraśli się żadne elementy obce kultowi lub świeckie³⁶². Zawsze poprzez swoją hierarchię ustanawiał i organizował kult Boży, zmieniając to, co było nieodpowiednie, a dodając to, co mogło przynieść pożytek wiernym i oddawaniu chwały Bogu, nigdy jednak nie ingerując w istotę sakramentów ani mszy świętej³⁶³. Korzystał z praw dotyczących liturgii, aby ją chronić przed nadużyciami ludzi prywatnych bądź kościołów, które godziły w wiarę świętą ułatwiając rozszerzanie się herezji. Z tego powodu w 1588 roku papież Sykstus V ustanowił Kongregację Obrządków³⁶⁴. Sam rozwój liturgii Ojciec Święty określał jako

³⁵⁵Tamże, s. 561-562.

³⁵⁶Tamże, s. 587.

³⁵⁷Tamże, s. 587-588.

³⁵⁸Tamże, s. 540.

³⁵⁹Tamże, s. 546-547.

³⁶⁰Tamże, s. 544.

³⁶¹Tamże, s. 539.

³⁶²Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 8.

³⁶³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 541.

³⁶⁴Tamże, s. 543.

rozmowę Kościoła z Chrystusem³⁶⁵. Podkreślał, że liturgia zawiera elementy Boskie i ludzkie³⁶⁶. Pierwiastki boskie, ustanowione przez samego Chrystusa, nie mogą podlegać żadnej zmianie³⁶⁷, natomiast to, co ludzkie w liturgii, może być dostosowane do czasów, o ile zostanie zatwierdzone przez kościelną hierarchię³⁶⁸. Właśnie obecność elementu ludzkiego tłumaczy mnogość obrządków oraz rozwój kultu i praktyk pobożnościowych³⁶⁹. Nowe obrzędy, które zrodziły się z natchnienia Ducha Świętego³⁷⁰, są częścią tego dynamicznego procesu rozwoju, w którym dostosowywano liturgię do rozwoju doktryny, by lepiej przemawiała do wiernych³⁷¹. Rozwój liturgiczny widać już w historii Kościoła. Pierwsi chrześcijanie jako najważniejsze obrzędy uznawali siedem sakramentów, następnie wychwalanie Boga, czytanie Ewangelii, Prawa, Proroków, listów Apostolskich, a wreszcie homilie lub kazania³⁷². Z czasem – od czasów apostoelskich kult się rozwijał przez nowe obrzędy, dodatkowe ceremonie i formuły, aby przez symbole członkowie Kościoła mogli się sami upominać, uświadamiać swój stan, ale i pobudzać do dalszej pracy, aby ludzie skuteczniej mogli zwracać się ku Bogu³⁷³. Wśród przykładów takich zmian można wymienić: zniesienie katechumenatu, zmianę sposobu udzielania sakramentu pokuty czy też praktykę udzielania Eucharystii pod jedną postacią w Kościele łacińskim³⁷⁴. Na liturgię miały także wpływ zmiany w prawie kościelnym³⁷⁵ oraz inicjatywy, które choć nie były ściśle liturgiczne, jak rozwój kultu Najświętszego Sakramentu, nabożeństwa do Męki Pańskiej, Najświętszego Serca Jezusowego czy Matki Bożej, a także pielgrzymki do grobów męczenników i modły stacyjne³⁷⁶. Kościół również dodawał do rodzimych zwyczajów na terenach misyjnych znaczenie religijne, a nawet przekształcał je w święta męczenników i tajemnic wiary³⁷⁷. Papież przytaczał też zmianę liturgii w postaci fragmentu Pieśni nad Pieśniami: „Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma i pójdź! Gołąbko ma, [ukryta] w zagłębieniach skały, w szczelinach przepaści” (PnP 2, 13-14), który został użyty w nowym kontekście w liturgii mszy ku czci *Objawienia Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej*³⁷⁸. Na rozwój liturgii miały

³⁶⁵Tamże, s. 542.

³⁶⁶Tamże, s. 541.

³⁶⁷Tamże.

³⁶⁸Tamże, s. 541-542.

³⁶⁹Tamże, s. 542.

³⁷⁰Tamże, s. 545.

³⁷¹Tamże, s. 542.

³⁷²Tamże, s. 529.

³⁷³Tamże.

³⁷⁴Tamże, s. 542.

³⁷⁵Tamże.

³⁷⁶Tamże, s. 543.

³⁷⁷Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 522.

³⁷⁸Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 609: „Léon XIII, en 1892, accorde l’Office propre et la Messe de la fête «in apparitione Beatae Mariae Virginis Immaculatae», que son successeur étendra bientôt à l’Eglise

wpływ sztuki piękne, takie jak muzyka, malarstwo i architektura, które wzbogacały formę kultu³⁷⁹. Ojciec Święty jednak zaznaczał, że tylko papież ma prawo do zmieniania i ustanawiania przepisów dotyczących kultu Bożego i wprowadzania zmian w liturgii³⁸⁰. Biskupi mają obowiązek przestrzegać dekretu o *zakazie wprowadzania nowych form kultu i pobożności*³⁸¹. Pius XII również podkreślał, że zakonnicy powinni trzymać się swoich przepisów liturgicznych i niczego nie wprowadzać bez ówczesnej aprobaty swoich przełożonych³⁸². Stwierdził też, że liczne ryty zdobią Kościół Katolicki³⁸³, podkreślił równość liturgii Kościoła łacińskiego i Wschodniego³⁸⁴ oraz zaznaczył, że czuje się w obowiązku interweniować w sprawach liturgii łacinników³⁸⁵. Jednocześnie przestrzegał przed fałszywym mistycyzmem, kwietyzmem, humanizmem, fałszowaniem wiary i dążeniem do przywracania starożytnych obrzędów za wszelką cenę³⁸⁶. W ramach liturgii Ojciec Święty wymieniał właściwości sztywne (dokładniej stałe) i nieszywne. Do właściwości stałych należą pierwiastki boskie, a do właściwości nieszywnych ludzkie. Wydaje się, że duża część, a być może wszystkie właściwości liturgii są sterownicze, gdyż nawet szaty liturgiczne mają sterować wiernym. Tylko papież może zatwierdzać zmiany metod sterowania w aspekcie liturgii, a więc pełni rolę optymalizatora, a sam proces optymalizacji został przez Ojca Świętego przedstawiony jako wymiana informacji Kościoła z Chrystusem.

Ojciec Święty potępiał samowolne przywracanie niebyłych obrzędów lub wprowadzanie do liturgii elementów sprzecznych z obowiązującymi normami, takich jak użycie języka potocznego w mszy świętej, wprowadzanie ołtarza na kształt stołu lub odrzucenia czarnych szat liturgicznych³⁸⁷. Ojciec Święty stwierdzał, że niezdrowy entuzjazm do starożytności, który ujawnił się podczas synodu w Pistoii i został potępiony przez Kościół³⁸⁸, nie może być podstawą do cofania się w rozwoju liturgii³⁸⁹. Fakt, że jakiś zwyczaj czy obrzęd jest starożytny, nie oznacza, że będzie on lepszy i odpowiedni na aktualne czasy³⁹⁰. Papież przypominał, że nie można odrzucać orzeczeń soborowych, obowiązujących

universelle; l'antique appel de l'Ecriture y trouvera désormais une application nouvelle : «Surge, arnica mea, speciosa mea, et veni: columba mea in foraminibus petrae, in caverna maceriae!»”.

³⁷⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 543.

³⁸⁰Tamże, s. 544.

³⁸¹Tamże, s. 588.

³⁸²Tamże, s. 562.

³⁸³Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 14.

³⁸⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 524.

³⁸⁵Tamże.

³⁸⁶Tamże, s. 593.

³⁸⁷Tamże, s. 544.

³⁸⁸Tamże, s. 546.

³⁸⁹Tamże, s. 545-546.

³⁹⁰Tamże, s. 545.

przepisów ani liturgii na rzecz tego, co było, lecz zostało zmienione³⁹¹. Wszelkie zmiany – nawet te, które mogą okazać się przydatne, jak wprowadzanie języka potocznego – mogą zostać zatwierdzone wyłącznie przez Rzym³⁹². Biskupi mogą dopuścić, jeśli jest to uzasadnione, zachowanie długoletnich zwyczajów, np. śpiewania pieśni w języku ojczystym pomiędzy tekstami łacińskimi, o ile tych zwyczajów nie da się rozsądnie usunąć³⁹³. Obowiązkiem biskupów jest także czuwanie, aby przepisy dotyczące liturgii były ściśle przestrzegane³⁹⁴. Do zadań papieża należy pilnowanie, aby przetwarzanie informacji o liturgii w korelatorze Kościoła nie doprowadziła do wyprowadzenia go ze stanu równowagi.

Stolica Apostolska nieustannie dbała, aby obrzędy święte zawsze wyglądały godnie³⁹⁵. W liturgii szczególną wagę przykładac do świętości, poprawnych form i obrazów oraz powszechności³⁹⁶. Sztuka, pomaga kształtować odpowiednie obrazy i formy liturgiczne³⁹⁷, a powszechność polega na poszanowaniu zwyczajów poszczególnych narodów. Jest jednocześnie znakiem jedności Kościoła³⁹⁸. Dbłość o liturgię objawia się np. w aspekcie muzyki, której użycie w liturgii powinno być zawsze uzależnione od jej godności, braku świeckiego charakteru i niezależności od dążenia do nowinek³⁹⁹. W przypadku wykonywania śpiewów polifonicznych należy unikać przesady i nadmiaru, ponieważ mogą one zaciemniać teksty liturgiczne, przekraczać możliwości wykonawcze śpiewających lub przerywać przebieg obrzędu⁴⁰⁰. W tym kontekście chorał gregoriański jest wyjątkowy, gdyż dodaje liturgii piękna i czyni ją bardziej uroczystą⁴⁰¹. Papież potwierdził znaczenie tego rodzaju śpiewu, zatwierdzając zalecenia Piusa X i Piusa XI dotyczące chorału gregoriańskiego⁴⁰², ale jednocześnie nakazał biskupom popierać śpiew ludowy podczas liturgii, ponieważ skutecznie wzmacnia on pobożność wiernych⁴⁰³. Wśród instrumentów pierwsze miejsce przysługuje organom, ale inne – zwłaszcza smyczkowe – które nie mają cech świeckości lub hałaśliwości, również mogą wspomóc liturgię⁴⁰⁴. Nie mniej istotna jest sama świątynia, która jako przestrzeń liturgii, jest miejscem wyśpiewywania hymnu chwały Bogu i godną siedzibą

³⁹¹Tamże, s. 546.

³⁹²Tamże, s. 545.

³⁹³Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 16-17.

³⁹⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 544.

³⁹⁵Tamże, s. 523.

³⁹⁶Tamże, s. 588.

³⁹⁷Tamże.

³⁹⁸Tamże.

³⁹⁹Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 19-20.

⁴⁰⁰Tamże, s. 19.

⁴⁰¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 589.

⁴⁰²Tamże.

⁴⁰³Tamże, s. 590.

⁴⁰⁴Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 19.

Najświętszego Sakramentu⁴⁰⁵. Liturgia związana jest z bodźcami (motywacjami) estetycznymi, które również muszą być odpowiednio dobrane, aby sterować wiernymi w celu pogłębienia ich relacji z Chrystusem i wzmocnienia ich norm informacyjnych.

Rok liturgiczny prowadzi wiernych przez całe misterium Chrystusa, nie tylko je wspominając, ale uobecniając, by kształtować duchowość, rozpalać gorliwość i jednoczyć Kościół wokół Króla i Zbawiciela. Nie ogranicza się jedynie do przypominania wydarzeń z przeszłości. Jego celem jest pobudzanie wiernych do działania poprzez zbliżanie ich do tajemnic wiary, ukazywanie przykładów do naśladowania i udzielanie łaski Bożej⁴⁰⁶. Rok liturgiczny jako *magnificus laudis hymnus* – wspaniały hymn chwały – ukazuje piękno i bogactwo tego rozwijającego się porządku⁴⁰⁷. W liturgii przedstawiany jest cały Chrystus – nie tylko historyczny, ale i uwielbiony, we wszystkich aspektach Jego życia⁴⁰⁸, dlatego błędne jest twierdzenie, że Kościół w liturgii nie docenia Chrystusa uwielbionego przez skupienie się na Jego ziemskim życiu⁴⁰⁹. Liturgia zarówno Wschodu, jak i Zachodu również zgodnie wychwala Jego Najświętszą Matkę⁴¹⁰. Prezentuje też przykłady świętych, aby pobudzić ludzi do ich naśladowania i upodobnienia się do Chrystusa⁴¹¹, których kult ma także na celu wypraszenie u nich pomocy⁴¹². Papież określał, iż pożytecznym jest, aby wybitne przykłady świętości były rozpowszechniane, aby pobudzały do naśladowania⁴¹³. Jak podkreśla Pałęcki, Pius XII akcentował chrystocentryczną interpretację kultu świętych w liturgii Kościoła⁴¹⁴. Pan Jezus powołuje kobiety i mężczyzn do świętości życia, aby były przykładami dla Kościoła⁴¹⁵, a co wybitniejsze osoby obdarza darami rady, męstwa, pobożności i bojaźni dla rozwoju ku Jego świętości⁴¹⁶. Święci są narzędziami zbawienia dusz⁴¹⁷ i w żadnym wieku Kościoła ich nie brakowało⁴¹⁸. Owocne może być nie tylko wspominanie świętych, gdyż czasem same przykłady wybitnych czynów z historii mogą i powinny rozbudzić gorliwość⁴¹⁹. Błędem jest, potępionym już przez Innocentego XI, twierdzenie, że nie należy czcić świętych, gdyż tylko

⁴⁰⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 571.

⁴⁰⁶Tamże, s. 580-581.

⁴⁰⁷Tamże, s. 579.

⁴⁰⁸Tamże, s. 580-581.

⁴⁰⁹Tamże, s. 579.

⁴¹⁰Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 631.

⁴¹¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 581.

⁴¹²Tamże, s. 582.

⁴¹³Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 337.

⁴¹⁴W. Pałęcki, *Encyklika...*, dz. cyt., s. 213.

⁴¹⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 210.

⁴¹⁶Tamże, s. 216-217.

⁴¹⁷Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 636.

⁴¹⁸Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 337.

⁴¹⁹Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 251-252.

Bóg chce być czczony⁴²⁰. Podobnie Ojciec Święty odpowiadał na zarzut, że kult obrazów Chrystusa sprzeciwia się kultowi uwielbienia (łac. *cultus latrariae*). Tłumaczył, iż kult obrazów nie zatrzymuje się na obrazie, ale odnosi się do tego co jest na nim przedstawione. Podobnie kult obrazów przedstawiających świętych jest prawowiernym kultem⁴²¹. Co więcej Kościół modli się i śpiewa Bogu o każdej godzinie psalmy, które zostały ułożone pod natchnieniem Ducha Świętego⁴²². Zarówno brewiarz, jak i Eucharystia zostały tak ułożone, by przez cały rok ukazywać Chrystusa⁴²³. Brewiarz jest modlitwą Kościoła zanoszoną za wszystkich chrześcijan przez kapłanów, zakonników i innych sług Kościoła⁴²⁴, w którym szczególne miejsce mają psalmy⁴²⁵, które w dużej mierze składają się na modlitwy Kościoła zajmując istotne miejsce w kulcie⁴²⁶. Brewiarz został ustanowiony na wszystkie godziny, dni, tygodnie, okoliczności życiowe i czasy, aby dać zadość słowom Pana Jezusa, aby nieustannie się modlić⁴²⁷. Choć prawo kościelne nie nakazuje wiernym udziału w godzinach kanonicznych, Kościół jednak je zaleca⁴²⁸.

Ojciec Święty zobowiązywał biskupów do troski o rozwój ducha liturgicznego, szczególnie wśród wiernych i młodych kapłanów⁴²⁹, oraz polecał, aby przez wykłady, kazania i rozprawy pouczali wiernych o liturgii⁴³⁰ i wykorzystywali Akcję Katolicką do szerzenia wiedzy o liturgii wśród ludu⁴³¹. Biskupi powinni dbać, by jak najwięcej wiernych uczestniczyło w liturgii i przez nią się uświęcało oraz oddawało Bogu chwałę⁴³². Papież nakazywał biskupom, aby dbali o jedność podczas liturgii przez to, że wierni będą w niej aktywnie uczestniczyć⁴³³. Wzywał, by biskupi doprowadzili do tego, aby wszyscy wierni uczestniczyli w Eucharystii⁴³⁴. Chciał również, aby odnowili zwyczaj udziału wiernych w godzinach kanonicznych⁴³⁵, nie zamykali kościołów poza czasem nabożeństw, umożliwiając adorację Najświętszego Sakramentu⁴³⁶ i nie odradzali spowiedzi

⁴²⁰Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 342-343.

⁴²¹Tamże, s. 343.

⁴²²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 522.

⁴²³Tamże, s. 577.

⁴²⁴Tamże, s. 573.

⁴²⁵Tamże, s. 574-575.

⁴²⁶Tamże, s. 523.

⁴²⁷Tamże, s. 572.

⁴²⁸Tamże, s. 575.

⁴²⁹Tamże, s. 591.

⁴³⁰Tamże, s. 593.

⁴³¹Tamże.

⁴³²Tamże.

⁴³³Tamże, s. 592.

⁴³⁴Tamże.

⁴³⁵Tamże, s. 575.

⁴³⁶Tamże, s. 584.

z pobożności⁴³⁷. Przypominał o obowiązku biskupów, aby nieustannie zanosili prośby do Boga, szczególnie w ofierze mszy świętej⁴³⁸. Zalecał biskupom stosowanie metod opisanych w encyklice *Mediator Dei*, aby skutecznie zachęcali wiernych do uczestnictwa w Eucharystii⁴³⁹.

Analizowany fragment nauczania Pius XII ukazuje liturgię jako rzeczywiste uobecnienie działania Chrystusa w Kościele, w której prymat należy do wewnętrznego oddania, wyrażanego i kształtowanego przez znaki zewnętrzne. Sakramenty – skuteczne *ex opere operato*, przy współdziałaniu dyspozycji przyjmującego – są stałymi kanałami łaski, a wśród nich Eucharystia jest ośrodkiem i szczytem życia chrześcijańskiego: ofiarą i uczcą, źródłem jedności, pokoju i przemiany, mającą cele identyczne z Ofiarą Krzyża. Uczestnictwo wiernych ma charakter czynny i zróżnicowany, obejmuje ofiarowanie siebie wraz z Chrystusem i może owocować także przez pragnienie komunii. Kult ma zawsze wymiar społeczny i eklezjalny; obejmuje Kościół walczący, pokutujący i triumfujący, a jego piękno – wspierane przez chorał, muzykę i sztukę – jest podporządkowane prawdzie i godności obrzędu. Rozwój liturgii, zawierającej pierwiastki Boskie (nienaruszalne) i ludzkie (podlegające zatwierdzanym zmianom), pozostaje pod wyłączną pieczę hierarchii; samowola i nowinkarstwo są odrzucane tak samo, jak entuzjazm do nieuzasadnionego powrotu do starożytnych praktyk. Rok liturgiczny i brewiarz dopełniają formacji wiernych, prowadząc do integralnego upodobnienia do Chrystusa. W ujęciu systemowym liturgia podtrzymuje równowagę Kościoła: leczy skutki grzechu, wzmacnia normy informacyjne, optymalizuje relacje wiernych z Chrystusem oraz kieruje cały organizm eklezjalny ku jego ostatecznemu celowi – chwale Boga i zbawieniu ludzi.

4.3. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa jako szczyt pobożności katolickiej

Niniejszy podrozdział obejmować będzie szczególnie ważne zagadnienie w nauczaniu Ojca Świętego jakim jest kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zostanie określona jego istota, znaczenie i rozwój w świetle nauczania Kościoła oraz świadectwa tradycji chrześcijańskiej. Analiza tego zagadnienia pozwoli uchwycić teologiczne podstawy kultu, jego zakorzenienie w objawieniu Bożym oraz rolę, jaką odgrywa w życiu duchowym wiernych i wspólnot. Przedstawienie zarówno genezy, jak i historycznego rozwoju tej formy

⁴³⁷Tamże, s. 584.

⁴³⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 452.

⁴³⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 592.

pobożności ukaże jej trwałą wartość dla Kościoła, a zarazem odsłoni jej życiodajny wpływ na osobistą i wspólnotową drogę do Chrystusa.

Jedną z zasad będących podstawą kultu Najświętszego Serca Jezusa jest to, że Serce Chrystusa jest symbolem i wskaźnikiem ogromnej miłości Pana Jezusa do ludzkości⁴⁴⁰. Jest Ono nie tylko znakiem Jego miłości – jest także jej pełnią: wszystkoobjmującą pełnią Boga, który objawił się ludziom w Jezusie Chrystusie⁴⁴¹. Przedstawia całkowitą miłość Syna – zarówno Boską, jak i ludzką – dlatego kult Najświętszego Serca może być uznany za najdoskonalsze wyznanie religii chrześcijańskiej⁴⁴². Miłość, która wypłynęła z tego Serca, objawiła się na wiele sposobów. W czasie Pięćdziesiątnicy Duch Święty rozlał ją w sercach uczniów, a jej źródłem było właśnie Serce Jezusa⁴⁴³. To właśnie w tajemnicy tego Serca odnajdujemy Maryję, Odkupienie i Najświętszy Sakrament jako szczególne dary – owoce Najświętszego Serca Jezusa⁴⁴⁴. Nie można też zrozumieć męki Chrystusa ani ustanowienia Najświętszego Sakramentu bez uczczenia Jego Najświętszego Serca, co potwierdzają objawienia św. Gertrudy i św. Małgorzaty Marii Alacoque⁴⁴⁵. Eucharystia jest owocem właśnie tego Serca⁴⁴⁶, jak i rany Chrystusa są szczególnym świadectwem tej nieskończonej miłości⁴⁴⁷. Serce Chrystusa jest przepełnione niezliczonymi łaskami zdobytymi przez Jego życie, mękę i śmierć⁴⁴⁸. Najcenniejszym darem zarówno Ducha Świętego, jak i samego Serca Chrystusa jest Boża miłość⁴⁴⁹. Nadal rozlewa się ona na Kościół przez Ducha Jezusa⁴⁵⁰. Nie ustała po Wniebowstąpieniu – Chrystus nadal kocha swój Kościół prawdziwą, cielesną miłością⁴⁵¹, gdyż posiada w niebie emocje⁴⁵². W Jego Sercu miejsce znajduje każdy katolik, nawet słaby i grzeszny⁴⁵³. Serce Zbawiciela stanowi najwznioślejszą część Jego ludzkiej natury, przez co staje się godne adoracji i czci jako Serce samego Boga-Człowieka⁴⁵⁴. Adorowanie tego Serca oznacza zatem adorowanie Miłości samego Słowa – zarówno w Jego naturze boskiej, jak i ludzkiej⁴⁵⁵. Kontemplacja fizycznego Serca Chrystusa nie oddziela więc

⁴⁴⁰Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 316-317.

⁴⁴¹Tamże, s. 342.

⁴⁴²Tamże, s. 344.

⁴⁴³Tamże, s. 335.

⁴⁴⁴Tamże, s. 332.

⁴⁴⁵Tamże, s. 351.

⁴⁴⁶Tamże.

⁴⁴⁷Tamże, s. 340.

⁴⁴⁸Tamże, s. 336.

⁴⁴⁹Tamże, s. 335.

⁴⁵⁰Tamże, s. 336.

⁴⁵¹Tamże, s. 334.

⁴⁵²Tamże, s. 328-329, 334, 336.

⁴⁵³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 232-233.

⁴⁵⁴Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 316, 319-320.

⁴⁵⁵Tamże, s. 336.

wiernych od duchowego wymiaru miłości – przeciwnie, przez wiarę prowadzi do zjednoczenia z Jego Boską i ludzką miłością⁴⁵⁶. Powodem łask, które Chrystus użyczył i użycza światu, jak i całego dzieła Odkupienia jest jego głęboka relacja miłości do wszystkich elementów systemu ludzkości, jak i Kościoła.

Kult Najświętszego Serca Jezusa nie jest zarezerwowany dla wybranych – jest pożyteczny dla wszystkich, ponieważ dotyka samej istoty religii: prowadzi do głębszego poznania Chrystusa i wewnętrznego ku Niemu zwrócenia⁴⁵⁷. Zajmuje centralne miejsce w duchowości chrześcijańskiej, ponieważ to przez Serce Chrystusa wierni mają dostęp do Boga, a nie ma innej drogi, która prowadziłaby ku Niemu⁴⁵⁸. Niektórzy uważali błędnie kult Najświętszego Serca Jezusa za tożsamy z pewnymi dodatkowymi, drugorzędnymi formami pobożności – co jest zdaniem Ojca Świętego poważnym uproszczeniem i nieporozumieniem⁴⁵⁹. Nie jest to pobożność drugorzędna czy dowolna – kult Najświętszego Serca Jezusa nie może być traktowany jako opcjonalna forma duchowości, lecz jako jeden z najskuteczniejszych środków do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej⁴⁶⁰. Jego ostatecznym celem jest bowiem doprowadzenie wiernych do doskonałości miłości względem Boga i bliźnich⁴⁶¹. Potwierdzają to duchowe owoce, jakie przynosi: kult ten prowadził do licznych nawróceń, odnowy gorliwości w wierze oraz zbliżenia się wiernych do Chrystusa⁴⁶². Jego rozważanie i praktykowanie pozwala wiernemu osiągnąć głęboką znajomość miłości Chrystusa, która stanowi samą podstawę chrześcijaństwa⁴⁶³. Kult Najświętszego Serca Jezusa oczyszcza dusze wiernych, udziela pociechy i pobudza do praktykowania cnót⁴⁶⁴. Dzięki niemu możliwe jest nie tylko duchowe oczyszczenie, ale również rozbudzenie w sercu człowieka autentycznej miłości do Boga⁴⁶⁵. Jest on najskuteczniejszym sposobem kształtowania miłości Bożej w sercach wiernych⁴⁶⁶. Co więcej w czasach pełnych niepokoju i zagrożeń jawi się jako szczególny dar od Boga⁴⁶⁷. To właśnie dzięki tej mocy przemiany serca i życia, kult ten przyniósł w historii Kościoła wiele owoców – powstały dzieła miłosierdzia i dobroczynności, publikacje poświęcone ascezie, mistyce i historii, a także

⁴⁵⁶Tamże, s. 342-344.

⁴⁵⁷Tamże, s. 313-314.

⁴⁵⁸Tamże, s. 344-345.

⁴⁵⁹Tamże, s. 312.

⁴⁶⁰Tamże, s. 346.

⁴⁶¹Tamże, s. 345.

⁴⁶²Tamże, s. 348.

⁴⁶³Tamże, s. 341-342.

⁴⁶⁴Tamże, s. 309.

⁴⁶⁵Tamże, s. 310.

⁴⁶⁶Tamże, s. 351-352.

⁴⁶⁷Tamże, s. 310.

wielkie inicjatywy duchowe, takie jak Apostolat Modlitwy⁴⁶⁸. Wpływ kultu Serca Jezusa objął nie tylko pojedynczych wiernych, lecz również całe społeczności. Dzięki jego promowaniu i wspieraniu, wiele rodzin, stowarzyszeń, szkół, a nawet państw dokonało aktu poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa⁴⁶⁹. Nawet jeśli Kościół walczący i wspólnoty cywilne nie osiągnęły jeszcze pełni doskonałości, to właśnie kult Serca Jezusa pozostaje środkiem, który może tę drogę przyspieszyć i umocnić⁴⁷⁰. Ojciec Święty podkreślał jego wartość jako źródła, znaku pokoju, zbawienia i jedności – szczególnie dla tych, którzy angażują się w rozszerzanie Królestwa Chrystusa na ziemi⁴⁷¹. Wyrażał również przekonanie, że głębsze poznanie zasad, na których ten kult się opiera, pozwoli nie tylko lepiej go docenić, ale również skuteczniej z niego korzystać, doświadczając jego owoców w życiu osobistym i wspólnotowym⁴⁷², a głębsze zrozumienie samego kultu, tak jak to zostało przedstawione w encyklice, przyniesie liczne duchowe owoce – większą pobożność, rozkwit kultu i rozrost Królestwa Chrystusa w świecie⁴⁷³. Posiadanie informacji o kulcie Najświętszego Serca Pana Jezusa, ich przetwarzanie (rozmyślanie nad nim), jak i jego praktykowanie pozwala na umacnianie się w relacjach do Chrystusa, Boga i bliźnich, jak i pogłębianie norm informacyjnych. Wpływa również na wzrost socjomasy Kościoła. Dzięki temu korzyści uzyskują nawet całe systemy państwowe i narodowe.

Ojciec Święty podkreślał, że nie chodzi w kulcie Najświętszego Serca Pana Jezusa przede wszystkim o obietnice dane w objawieniach prywatnych, gdyż miały one jedynie pobudzić wiernych do gorliwego wypełniania miłości, wynagrodzenia i troski o własne dobro duchowe⁴⁷⁴. Również formy zewnętrzne, choć ważne, to jednak nie stanowią istoty tego kultu⁴⁷⁵. Najważniejsza jest postawa serca oparta na dziękczynieniu, miłości i adoracji – bez nich kult ten nie odpowiada autentycznemu chrześcijaństwu⁴⁷⁶. Chrystus poprzez te objawienia chciał skierować uwagę wiernych ku czci i kontemplacji nieskończonej miłości Boga do człowieka. Objawienia te stanowią gwarancję i znak łask oraz miłosierdzia udzielanego Kościołowi⁴⁷⁷. Wierny, oddając cześć temu Sercu, wypełnia swój podstawowy obowiązek służenia Bogu i oddawania Mu wszystkiego, czym jest i co posiada⁴⁷⁸. W kulcie

⁴⁶⁸Tamże, s. 314.

⁴⁶⁹Tamże, s. 314.

⁴⁷⁰Tamże, s. 348.

⁴⁷¹Tamże, s. 351.

⁴⁷²Tamże, s. 315-316.

⁴⁷³Tamże, s. 353.

⁴⁷⁴Tamże, s. 347.

⁴⁷⁵Tamże.

⁴⁷⁶Tamże.

⁴⁷⁷Tamże, s. 340.

⁴⁷⁸Tamże, s. 346-347.

Najświętszego Serca Jezusa dokonuje się więc wzajemna wymiana: człowiek odpowiada miłością na miłość, oddając siebie całkowicie Bogu⁴⁷⁹. Jest to najwyższy akt religijny, który polega na całkowitym poświęceniu się i oddaniu miłości Chrystusa. To odpowiedź miłości człowieka na Miłość Boga⁴⁸⁰. Kult ten nie stoi też w sprzeczności z innymi formami religijności – przeciwnie, powinien je wspierać i pogłębiać, tak jak kult Najświętszego Krzyża czy miłość do Eucharystii⁴⁸¹. Szczytem kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa jest oddanie się Boskiemu Zbawicielowi. Wydaje się, że to oddanie się polega na poddaniu się sterowaniu Chrystusa.

Kościół od zawsze darzył kult Najświętszego Serca Jezusa głębokim szacunkiem i z zaangażowaniem go rozpowszechniał⁴⁸². Na autorytet i wartość tego kultu wskazują źródła, takie jak Ewangelia, nauczanie Ojców Kościoła, liturgia, przychylne orzeczenia papieży oraz jego dawne, zakorzenione pochodzenie⁴⁸³. Ma on swoje źródło przede wszystkim w samym Chrystusie, który go zaproponował jako drogę do większej czci i miłości Boga oraz do poddania się Jego nieskończonej miłości⁴⁸⁴. Ojciec Święty zauważył, że już w zapowiedziach Starego Testamentu ukazane było wcielenie Boga jako wydarzenie obejmujące również Jego Serce – zapowiedziane jako przyjście Boga w ciele⁴⁸⁵. Sam kult Najświętszego Serca Jezusa w swojej sformalizowanej postaci pojawił się natomiast stosunkowo niedawno, to jednak nie był czymś obcym dla chrześcijaństwa od jego początków. Już pierwsi wierni wyrażali swoją adorację, miłość i dziękczynienie wobec ludzkiej natury Chrystusa. Papież przywoływał przykład św. Tomasza Apostoła, który poprzez kontemplację zranionej ludzkiej natury Chrystusa doszedł do wyznania Jego Boskości⁴⁸⁶. Z czasem, stopniowo, zaczęto uhonorowywać Najświętsze Serce Pana Jezusa szczególnymi aktami kultu⁴⁸⁷. Początki tego kultu miały charakter prywatny – rozwijał się on powoli wśród wiernych, by następnie przeniknąć do wspólnot zakonnych⁴⁸⁸. Wielu świętych przyczyniło się do jego rozpowszechnienia i pogłębienia. Wśród nich znajdują się św. Bonawentura, św. Albert Wielki, św. Gertruda, św. Katarzyna ze Sieny, bł. Henryk Suso, św. Piotr Kanizjusz, św. Franciszek Salezy, św. Jan Eudes, bł. Klauzjusz de la Colombière oraz

⁴⁷⁹Tamże, s. 345.

⁴⁸⁰Tamże, s. 311.

⁴⁸¹Tamże, s. 351.

⁴⁸²Tamże, s. 311.

⁴⁸³Tamże, s. 347-348.

⁴⁸⁴Tamże, s. 346.

⁴⁸⁵Tamże, s. 317.

⁴⁸⁶Tamże, s. 338-339.

⁴⁸⁷Tamże, s. 339.

⁴⁸⁸Tamże.

św. Małgorzata Maria Alacoque⁴⁸⁹. To właśnie św. Małgorzata Maria Alacoque, kierowana duchowo przez bł. Klaudiusza de la Colombière, wprowadziła w sposób szczególny elementy miłości i wynagrodzenia do kultu Najświętszego Serca Jezusa. Wyróżniało to ten kult na tle innych form religijnych ówczesnej epoki⁴⁹⁰. Warto jednak zaznaczyć, że jego dynamiczny rozwój nie był skutkiem objawień prywatnych, ale wynikiem jego głębokiej zgodności z naturą religii chrześcijańskiej, która jest religią miłości. Objawienia św. Małgorzaty Marii Alacoque nie wniosły niczego nowego do wiary katolickiej, lecz potwierdzały to, co już było obecne w Kościele⁴⁹¹. Ich zgodność z nauką Kościoła potwierdza również fakt, że święto Najświętszego Serca Jezusa zostało oficjalnie ustanowione przez Rzym jeszcze przed objawieniami św. Małgorzaty Marii, gdyż na prośbę wiernych, papież Klemens XIII udzielił zgody polskim biskupom i rzymskiemu Arcybractwu Najświętszego Serca Jezusa na obchodzenie tego święta⁴⁹². Bł. Pius IX na prośby wiernych⁴⁹³, biskupów francuskich oraz niemal całego katolickiego świata nakazał jego rozszerzenie na cały Kościół. Decyzję tę przypieczętował dekret Kongregacji ds. Obrzędów z 1856 roku⁴⁹⁴. Stolica Apostolska ustanowiła święto Najświętszego Serca Jezusa jako symboliczną pamięć o Bożej miłości, która była motorem ofiary Chrystusa, gdyż to Serce, które wydało z siebie Ciało i Krew, jest również tym, które ofiarowało się z miłości ku ludziom⁴⁹⁵. Ten akt ustanowienia święta jako święta ogólnokościelnego stał się istotnym momentem w rozwoju i upowszechnieniu się kultu⁴⁹⁶.

Od początku był on również chroniony i promowany przez papieży⁴⁹⁷ którzy wielokrotnie potwierdzali jego znaczenie, nie tylko zachęcając do tej formy pobożności, lecz także organizując uroczyste akty oddania i poświęcenia się Najświętszemu Sercu Chrystusa⁴⁹⁸. W listach, przemówieniach i audycjach radiowych Ojciec Święty chwalił wspólnoty, które poświęcały się Najświętszemu Sercu Jezusa⁴⁹⁹, a także szczególnie błogosławił wszystkich, którzy ten kult szerzyli i wspierali⁵⁰⁰. Jako znak rozwoju i duchowej dojrzałości Kościoła, dziękował Bogu za rozpowszechnienie się kultu Najświętszego Serca

⁴⁸⁹Tamże.

⁴⁹⁰Tamże.

⁴⁹¹Tamże, s. 340.

⁴⁹²Tamże.

⁴⁹³Tamże, s. 309.

⁴⁹⁴Tamże, s. 341.

⁴⁹⁵Tamże, s. 340-341.

⁴⁹⁶Tamże, s. 341.

⁴⁹⁷Tamże, s. 346.

⁴⁹⁸Tamże, s. 348.

⁴⁹⁹Tamże, s. 314.

⁵⁰⁰Tamże, s. 353.

Jezusa oraz wyrażał wdzięczność duchownym i świeckim, którzy się do tego przyczynili⁵⁰¹. W duchu wdzięczności wzywał biskupów do dziękczynienia Bogu za to, że kult rozwijał się coraz szerzej⁵⁰², oraz apelował, aby go promować wśród powierzonych sobie wiernych⁵⁰³. Zachęcał także do samego praktykowania kultu⁵⁰⁴. Wyrażał też pragnienie, by biskupi i wszyscy wierni pogłębiali rozumienie jego zasad, czerpiąc je z Pisma Świętego, Ojców Kościoła i teologów⁵⁰⁵. Ojciec Święty pragnął, aby stulecie wprowadzenia święta Najświętszego Serca Jezusa zostało godnie uczczone. Wzywał wiernych do publicznych aktów dziękczynienia, wynagrodzenia i adoracji⁵⁰⁶, a sam modlił się o duchowe owoce, jakie ten kult może przynieść Kościołowi⁵⁰⁷. Wyrażał nadzieję, że zostaną one godnie uczczone przez cały Kościół, a szczególnie przez naród św. Małgorzaty Marii Alacoque – wielkiej orędowniczki i propagatorki tego kultu⁵⁰⁸, jak i zachęcał wiernych do kontemplacji i medytacji nad darami, które z niego wynikły, aby z nową siłą powrócić do źródła miłości i odnowy⁵⁰⁹.

Wobec wielkości i duchowego znaczenia kultu Najświętszego Serca Jezusa, jego lekceważenie należy zdaniem Piusa XII uznać za szkodliwy występki⁵¹⁰. W związku z tym Ojciec Święty pochylił się również nad błędami narosłymi wokół Kultu Najświętszego Serca, aby je sprostować. Dla przykładu sądzono, że kult ten jest uciążliwy i nieprzydatny, zwłaszcza dla osób zaangażowanych w obronę wiary, nauczanie katolickiej doktryny społecznej czy wspieranie dzieł apostolskich i religijnych⁵¹¹. Papież zaprzeczył temu stwierdzając, że jeśli ktoś troszczy się o swoje zbawienie i sprawy społeczne powinien przyjąć kult Najświętszego Serca Jezusa⁵¹². Papież spotykał się również z opinią, że kult Serca Jezusa jest bardziej odpowiedni dla kobiet, gdyż – jak twierdzili niektórzy – ma zbyt emocjonalny charakter i nie przemawia do umysłu ludzi wykształconych⁵¹³. Dalej, niektórzy zarzucali temu kultowi, że promuje jedynie tzw. *cnoty pasywne*, które rzekomo nie przystają do ówczesnych czasów wymagających działania i zaangażowania⁵¹⁴. Tego rodzaju osądy były zdaniem Papieża wyrazem głębokiego niezrozumienia istoty kultu, który nie tylko nie jest

⁵⁰¹Tamże, s. 348.

⁵⁰²Tamże, s. 314-315.

⁵⁰³Tamże, s. 345-346.

⁵⁰⁴Tamże, s. 347-348.

⁵⁰⁵Tamże, s. 315.

⁵⁰⁶Tamże, s. 352-353.

⁵⁰⁷Tamże, s. 353.

⁵⁰⁸Tamże.

⁵⁰⁹Tamże, s. 315.

⁵¹⁰Tamże, s. 346.

⁵¹¹Tamże, s. 312.

⁵¹²Tamże, s. 350-351.

⁵¹³Tamże, s. 312.

⁵¹⁴Tamże.

bierny, ale przeciwnie – pobudza do miłości, poświęcenia, czynnego wynagrodzenia i duchowego działania. Dlatego papież czuł się w obowiązku upomnieć tych, którzy fałszywie pojmowali kult Najświętszego Serca Jezusa lub wręcz uznawali go za nieodpowiedni, a nawet szkodliwy dla ludzi i Kościoła⁵¹⁵. Ojciec Święty również odrzucił błąd, potępiany już przez Innocentego XI, że nie należy czcić człowieczeństwa Chrystusa, jak i Matki Bożej, gdyż są zmysłowe⁵¹⁶.

Rozważania nad kultem Najświętszego Serca Jezusa prowadzą do wniosku, że stanowi on jedną z najbardziej centralnych i owocnych form pobożności chrześcijańskiej. Związany bezpośrednio z tajemnicą miłości Boga objawionej w Chrystusie, nie tylko wzmacnia życie duchowe poszczególnych wiernych, ale też kształtuje oblicze całych wspólnot i narodów. Jego głębokie zakorzenienie w tradycji Kościoła, potwierdzone przez liturgię, nauczanie Ojców i papieży oraz przykład świętych, ukazuje, że nie jest on formą drugorzędną, lecz drogą prowadzącą do pełni chrześcijańskiej doskonałości. Kult ten, będący odpowiedzią człowieka na nieskończoną miłość Boga, pozostaje źródłem duchowej odnowy, jedności i mocy apostołskiej, a jego lekceważenie oznaczałoby poważne zubożenie życia wiary pojedynczej osoby, jak i całego życia wspólnotowego.

4.4. Kształtowanie cnoty i unikanie grzechu w życiu katolika

Niniejszy podrozdział poświęcony będzie przedstawieniu wzajemnej zależności między cnotą a grzechem, jak i w aspekcie dynamicznym – kształtowania cnót i unikania grzechu, w świetle nauczania Kościoła, ukazanego w nauczaniu Piusa XII. Cnota jawi się tutaj jako owoc podporządkowania wolnej woli prawu naturalnemu i rozumowi, umartwienia popędów, wyrzeczeń, pobożności i ćwiczeń duchowych. Jest ona wspierana przez łaskę Ducha Świętego, sakramenty, modlitwę i dobre uczynki, a jej wzorem pozostaje Chrystus oraz Maryja Niepokalana. Grzech natomiast przedstawiony zostanie jako odwrócenie się od Boga, związanie z księciem ciemności i osłabienie Mistycznego Ciała Chrystusa. W tej perspektywie konieczne staje się unikanie okazji do grzechu, roztropne panowanie nad zmysłami oraz częsta spowiedź, która oczyszcza sumienie i pomnaża łaskę.

Wolna wola, prawo naturalne i rozum stanowią podstawę kształtowania obyczajów oraz panowania duszy nad ciałem, co ukazuje konieczność wyrzeczeń i umartwienia dla podporządkowania popędów rozumowi. Wolna wola, choć dana człowiekowi jako dar, może

⁵¹⁵Tamże, s. 311-312.

⁵¹⁶Tamże, s. 342-343.

być także nadużyta⁵¹⁷. Dobre obyczaje mają swoją trwałą podstawę w prawie naturalnym zapisanym w sercach ludzkich⁵¹⁸. Są istotne, gdyż bez jasnych zasad moralnych nie można w pełni zrozumieć ani cywilizowanego życia społecznego, ani prawdziwej kultury duchowej⁵¹⁹. Są powiązane nie tylko z zagadnieniem dobra, ale też i prawdy, gdyż każda wiadomość, jeśli zawiera tylko i jedynie prawdę, wpływa na wolę i sąd człowieka, kształtując tym samym jego obyczaje⁵²⁰. Człowiek posiada rozum, który pozwala mu kontrolować i kierować popędami, czyniąc je szlachetniejszymi⁵²¹. Dla przykładu wymienionym przez Ojca Świętego błędem było rozpowszechnianie w jego czasach twierdzenie, że popęd płciowy jest nadrzędny w ludzkiej naturze, a jego kontrolowanie prowadzi do zaburzeń działania organizmu⁵²². Wolna wola, choć dana człowiekowi jako dar, może być także nadużyta⁵²³. Aby dusza mogła rzeczywiście panować nad ciałem, nie wystarczy jedynie powstrzymywanie się od czynów nieczystych – konieczne jest dobrowolne wyrzeczenie się wszystkiego, co choćby pośrednio sprzeciwia się czystości⁵²⁴. W tym kontekście surowe życie i umartwianie ciała nie są przejawem fanatyzmu, lecz drogą do podporządkowania ciała rządowi rozumu⁵²⁵. Im bardziej ludzie są odrywani od tego, co doczesne, tym łatwiej mogą dostrzec i zrozumieć to, co nadnaturalne⁵²⁶. Jak Papież zauważył – świętość z natury stroni od wpływu świata⁵²⁷. Minimalizowanie zaburzeń wynikających z popędów ciała, które są skutkiem grzechu pierworodnego mogą się odbywać przez zwiększanie norm informacyjnych Kościoła – zarówno ideologicznych i poznawczych (wiedza kształtująca obyczaje), jak i etycznych (obyczaje). Należy się wystrzegać wszelkich norm i bodźców (motywacji), które są przeciwne normom Kościelnym.

W perspektywie teologicznej fundamentalnym obowiązkiem człowieka wobec Boga jako Stwórcy jest miłość, oddanie i nawrócenie, które możliwe staje się dzięki działaniu Ducha Świętego i mądrości prowadzącej ku zbawieniu. Jako że Bóg jest Stwórcą, to z obowiązku wszyscy ludzie powinni Go kochać, kierować się ku Niemu i oddawać Mu wszystko, co mają, jak i siebie samych⁵²⁸. Prawdziwa mądrość prowadzi wszystko właśnie ku

⁵¹⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 244.

⁵¹⁸Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 775.

⁵¹⁹Tamże, s. 786.

⁵²⁰Tamże, s. 777-778.

⁵²¹Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 175.

⁵²²Tamże, s. 174-175.

⁵²³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 244.

⁵²⁴Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 175.

⁵²⁵Tamże, s. 182.

⁵²⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 195.

⁵²⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 588.

⁵²⁸Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 152.

Bogu – swojemu źródłu⁵²⁹. Tym bardziej, że, jak Papież stwierdzał – ludzie ciągle potrzebują Bożej pomocy⁵³⁰. Istotne zatem jest nawrócenie do Boga, które jest życiem⁵³¹, gdyż odejście od Niego jest śmiercią⁵³². Każdy, nawet najmniejszy czyn, który dotyczy zbawienia, istnieje w Duchu Świętym⁵³³, którego tchnienie jest początkiem wszystkiego, co prowadzi do życia, a więc jest zbawienne⁵³⁴. Cokolwiek dzieje się w duszy człowieka przez Ducha Świętego, trzeba uznać również za działanie samego Pana Jezusa⁵³⁵, którego chrześcijanie potrzebują pomocy, gdyż bez Niego nic mogą uczynić⁵³⁶. Powyższy fragment ponownie traktuje o potrzebie wysokich norm informacyjnych zarówno etycznych, poznawczych i ideologicznych. Człowiek musi zmierzać do Boga, oddawać mu wszystko, natomiast jest to efekt mądrości, czyli wydaje się, że norm poznawczych.

W ujęciu duchowości chrześcijańskiej oddanie się Bogu jawi się jako akt dążenia do jedności z Nim, który przekracza motywację osobistej korzyści i staje się fundamentem pogłębienia cnót oraz norm etycznych. Samo oddanie Bogu nie powinno wynikać z pragnienia osobistego dobra⁵³⁷, lecz z autentycznego pragnienia jedności z Nim. Szczytem życia chrześcijańskiego jest bowiem jednoczenie się z Bogiem⁵³⁸. Oddając Bogu swoje życie, człowiek dzięki Jego miłosierdziu unika tego, co niegodne, jaśnieje cnotą i staje się uczestnikiem Bożej natury⁵³⁹. Pożytecznym aktem codziennego życia duchowego jest ofiarowanie siebie Bogu każdego dnia⁵⁴⁰, co prowadzi do pogłębiania relacji z Chrystusem, a człowiek może się bowiem naprawdę poprawić tylko przez zjednoczenie z Nim⁵⁴¹. Choć nie każdy może osiągnąć szczyty kontemplacji i zjednoczenia z Bogiem już w tym życiu, to każdy jest wezwany, by miłować Boga i odrywać swój umysł od rzeczy ziemskich, kierując go ku sprawom Bożym⁵⁴². Oddanie się Bogu wzmacnia normy etyczne w wiernym, a co więcej jest jedyną możliwością na ich zwiększenie. Jeśli założy się, że istotnie oddanie się Bogu jest poddaniem się Jego sterowaniu, to samo zwiększenie norm informacyjnych, które Kościół do przyjęcia podaje sprawia, że człowiek łatwiej się daje sterować Chrystusowi, gdyż taki wierny jest wysoce reaktywny na Jego bodźce, właśnie z powodu posiadania tych, a nie

⁵²⁹Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 371-372.

⁵³⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 552.

⁵³¹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

⁵³²Tamże.

⁵³³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 226.

⁵³⁴Tamże, s. 219.

⁵³⁵Tamże, s. 230.

⁵³⁶Tamże, s. 212-213.

⁵³⁷Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 347.

⁵³⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 572.

⁵³⁹Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 627.

⁵⁴⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 246.

⁵⁴¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 577-578.

⁵⁴²Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 373-375.

innych norm. Sam akt oddania się Bogu jest związany z przekazaniem informacji o chęci bycia sterowanym.

Religia w swoim zasadniczym wymiarze polega na naśladowaniu i wielbieniu Boga, czego najpełniejszym wyrazem jest pobożność kształtowana poprzez ćwiczenia duchowe i rozmyślania, prowadzące do ugruntowania norm informacyjnych. Istotą religii jest naśladowanie Tego, którego się wielbi⁵⁴³, w której to cnocie zawiera się również sprawowanie odpowiedniego kultu Boga⁵⁴⁴. Głównym aktem cnoty religii jest pobożność, która pozwala człowiekowi adekwatnie odnosić się do Boga, a jej rozwój wymaga rozmyślań i ćwiczeń duchowych⁵⁴⁵. Za św. Tomaszem z Akwinu, Ojciec Święty przytaczał definicję pobożności, którą można rozumieć jako wolę oddania się temu, co odnosi się do służby Bogu⁵⁴⁶. Prawdziwa pobożność powinna być szczerą, skuteczną i prowadzącą do cnoty, a nie być tylko udawaną formą religijności i pustym słowem⁵⁴⁷. Działami pobożności można uspokoić nawet Bożą sprawiedliwość⁵⁴⁸. Istotą religii w nauczaniu Piusa XII jest wychwalanie Boga i naśladowanie Go. Odpowiedni stosunek do Boga wymaga wysiłku na gruncie bodźców (motywacji) informacyjnych – ćwiczeń duchowych i rozmyślań, które owocują wyrobieniem norm informacyjnych.

Chrystus jako Głowa Kościoła stanowi najdoskonalszy wzór cnót i norm, których naśladowanie – zwłaszcza poprzez rady ewangeliczne ubóstwa, dziewictwa i posłuszeństwa – wyznacza zasadniczy kształt życia chrześcijańskiego. Jezus Chrystus jest najdoskonalszym wzorem dla chrześcijan⁵⁴⁹. Wszystkie dary, charyzmaty i cnoty mieszczą się w Chrystusie jako Głowie⁵⁵⁰, a cnoty Chrystusa są wyrażane w cnotach świętych⁵⁵¹. Normy Chrystusa nawołują do prawdy, miłości i sprawiedliwości, nakazują trzymać na wodzy swoje pragnienia, poddają zmysły rozumowi, rozum uginają w posłuszeństwie Bogu i składają do uznania, również przez decydentów, wolności religii⁵⁵². Chrystus oświeca błądzących, koi urazy, daje miłość, uczy bogatych hojności, a biednych pociesza, prowadząc ich do umiłowania rzeczy niebieskich⁵⁵³. Obdarza zamglone umysły jasnością, a leniwą wolę siłą⁵⁵⁴,

⁵⁴³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 577.

⁵⁴⁴Tamże, s. 525.

⁵⁴⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 534-535.

⁵⁴⁶Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 346.

⁵⁴⁷Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 584.

⁵⁴⁸Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 604.

⁵⁴⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 214.

⁵⁵⁰Tamże, s. 230.

⁵⁵¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 581.

⁵⁵²Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 515.

⁵⁵³Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 603-604.

⁵⁵⁴Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 221.

uspokajają wzburzenia duszy⁵⁵⁵ i toruje drogę dla chwały zarówno duszy, jak i ciała człowieka⁵⁵⁶. Jak nauczał św. Augustyn, Chrystus wstawia się za wiernymi, oczyszcza ich, karze, pociesza, stwarza, przywołuje, naprawia i odradza⁵⁵⁷. To Boski Odkupiciel wyzwolił ludzkość z niewoli demona do wolności Bożych dzieci⁵⁵⁸, a Ojciec Święty podkreślał, że należy pielęgnować tę kupioną przez Chrystusa wolność⁵⁵⁹. Przez ofiarę krzyża Pan Jezus uczynił doskonałymi tych, których uświęcił⁵⁶⁰. Dążenie do podobieństwa do Chrystusa wyraża się przez podążanie za radami ewangelicznymi – ubóstwem, dziewictwem i posłuszeństwem⁵⁶¹, co Kościół zaleca⁵⁶². Aby naśladować Chrystusa, co jest istotą religii, należy posiadać wysokie normy informacyjne. Szczególnie interesujące jest wezwanie do życia w ubóstwie, dziewictwie i posłuszeństwie, gdyż są to zalecenia radykalnie uderzające w normy vitalne (dziewictwo i posłuszeństwo), jak i ekonomiczne (ubóstwo).

Zjednoczenie Chrystusa z wiernymi, dokonujące się przez wiarę i obecność Ducha Świętego, ma charakter rzeczywisty i nadprzyrodzony, lecz nie oznacza równego udziału wszystkich w łasce ani nie nadaje człowiekowi boskich przymiotów. Pan Jezus jest zjednoczony nie tylko z Kościołem jako wspólnotą, ale także z każdym wiernym z osobna⁵⁶³. Chrystus przyjęty wiarą mieszka w człowieku⁵⁶⁴, a wierzący winni żyć i działać w Nim tak, jak On żyje i przebywa w nich⁵⁶⁵. Jest On obecny w wiernych przez swojego Ducha, przez którego działa i którego udziela ludziom⁵⁶⁶. Choć nie jest możliwe w pełni zrozumieć ani wyrazić prawdy o tym, że Boskie Osoby mieszkają w wiernych⁵⁶⁷, to jednak ta obecność jest rzeczywista i dokonuje się w sposób przewyższający naturę – poprzez obecność i poznanie sercem oraz rozumem⁵⁶⁸. Do tych, którzy kochają Boga, przychodzi sam Bóg i w nich mieszka⁵⁶⁹. Jak naucza encyklika *Divinum Illud Munus* Leona XIII, zamieszkiwanie Boskich Osób w człowieku można określić jako różniące się jedynie stanem i okolicznościami od wizji uszczęśliwiającej⁵⁷⁰. Trzeba jednak pamiętać, że Duch Święty nie mieszka w osobach,

⁵⁵⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 217.

⁵⁵⁶Tamże.

⁵⁵⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 221.

⁵⁵⁸Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 220.

⁵⁵⁹Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 643.

⁵⁶⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 550.

⁵⁶¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 214.

⁵⁶²Tamże, s. 225.

⁵⁶³Tamże, s. 236.

⁵⁶⁴Tamże, s. 228.

⁵⁶⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 568.

⁵⁶⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 230.

⁵⁶⁷Tamże, s. 231.

⁵⁶⁸Tamże.

⁵⁶⁹Tamże, s. 228.

⁵⁷⁰Tamże, s. 232.

które odłączyły się od Kościoła⁵⁷¹. Co więcej papież przestrzegał, że niektórzy próbowali wyprowadzić z jedności wiernych z Chrystusem kwietyzm. Jest to niebezpiecznym błędem⁵⁷², który prowadzi do zguby wiernych⁵⁷³. Zjednoczenie z Chrystusem, choć rzeczywiste i głębokie, nie oznacza jednak identycznego udziału wszystkich w łasce. Ojciec Święty podkreślał, że błędem jest twierdzenie, że wszyscy członkowie Kościoła są złączeni z Nim jedną i liczebnie taką samą łaską⁵⁷⁴, podobnie jak błędnym jest sąd, że uwielbiona natura Chrystusa mieszka zawsze i realnie w *usprawiedliwionych* (łac. *iustificans*)⁵⁷⁵. Podobnie błędne jest twierdzenie, że wierni chrześcijanie, jednocząc się z Chrystusem, otrzymują jakikolwiek Boży przymiot, który można by uznać za im przynależny i właściwy, a który przekraczałby porządek stworzony i naturalny⁵⁷⁶. Wydaje się, że mieszkanie w osobach jest pewnego rodzaju relacją. Nie może być właściwością człowieka, gdyż Ojciec Święty jasno wskazywał, że żaden Boży przymiot nie powstaje w człowieku w wyniku zjednoczenia. Istotne jest, że relacja tego typu nie zachodzi, zdaniem papieża, w przypadku osób, które opuściły Mistyczne Ciało Chrystusa.

Maryja Niepokalana jawi się w nauczaniu Kościoła jako wzór doskonałości i przewodniczka do Chrystusa, którego naśladowanie prowadzi wiernych do kształtowania cnót i norm etycznych zgodnych z Ewangelią. To Ona uczy, aby Go naśladować⁵⁷⁷ i pobudza do przestrzegania chrześcijańskich zasad⁵⁷⁸. Maryja uczy cnót⁵⁷⁹ i pragnie, aby wszyscy je naśladowali⁵⁸⁰. Naśladowanie Niepokalanej Poczętej powinno polegać na unikaniu najmniejszego nawet grzechu⁵⁸¹. Każdy, niezależnie od stanu życia, lecz stosownie do niego, powinien Ją naśladować⁵⁸², bo dzięki temu możliwe jest zbudowanie wspólnoty opartej na miłości i jedności – wtedy wszyscy będą mogli poczuć się braćmi⁵⁸³. Niepokalana, jak każda prawdziwa matka, cieszy się, gdy widzi w swoich dzieciach podobieństwo do siebie – nie tyle zewnętrzne, co duchowe⁵⁸⁴. Ojciec Święty jednoznacznie wskazywał, że nie może być uznany za dziecko Niepokalanej ten, kto nie jest łagodny, sprawiedliwy, czysty, a także nie niesie

⁵⁷¹Tamże, s. 220.

⁵⁷²Tamże, s. 234.

⁵⁷³Tamże, s. 235.

⁵⁷⁴Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 593.

⁵⁷⁵Tamże.

⁵⁷⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 231.

⁵⁷⁷Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 584-585.

⁵⁷⁸Tamże, s. 586.

⁵⁷⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 582.

⁵⁸⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 459.

⁵⁸¹Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 584.

⁵⁸²Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 639.

⁵⁸³Tamże.

⁵⁸⁴Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 584.

pomocy i pocieszenia innym⁵⁸⁵. Co więcej nikt też nie może uznać się za zwolnionego z oddawania hołdu miłości i wdzięczności Niepokalanej⁵⁸⁶, a wręcz oznaką zepsutego serca jest rzucanie na Nią przekleństw⁵⁸⁷. Naśladowanie Niepokalanej jest dążeniem do wypracowania norm etycznych, które by były podobne do cnót Maryi Panny. Należy w tym zadaniu unikać wszelkich norm i motywacji niezgodnych z nauczaniem Świętego Kościoła. Co więcej silne relacje wierzącego do Niepokalanej nie są opcjonalne, ale są obowiązkiem wiernego (normą etyczną), tak że zaprzeczenie tej normy w postaci bluźnierstw na Matkę Bożą jest oznaką braku norm etycznych.

Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa obejmuje całe życie wiernych, kształtując je duchem Ewangelii i normami informacyjnymi, które prowadzą do odnowy moralnej i osiągnięcia zbawienia. Kościół stara się przeniknąć całe życie człowieka – prywatne, rodzinne i społeczne – duchem Chrystusowym wykorzystując kapłanów i wiernych⁵⁸⁸. Przeniknięcie katolicyzmem każdej sfery życia ułatwia dojście do zbawienia⁵⁸⁹, a moralność chrześcijańska powinna stanowić fundament odnowy życia prywatnego i publicznego⁵⁹⁰. Bycie chrześcijaninem to nie tylko godność, ale i zobowiązanie, aby wierzący nie zwracali się ku marność grzechu ze względu na słowo *Mistyczny*, które jest przymiotem Ciała Chrystusowego⁵⁹¹. Fakt, że Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, pobudza tych, którzy są rządzeni Bożym Duchem, do zbawiennych czynów i oświeca ich umysł⁵⁹². Wszyscy katolicy – jak cały Kościół – mogą powiedzieć za Apostołem: „żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20)⁵⁹³. Pan Jezus podczas ofiary krzyża przekazał Kościołowi skarbiec odkupienia, który wołą Zbawiciela ma być poszerzany przez Jego współpracę z Kościołem⁵⁹⁴. Kościół przez nauczanie wiary katolickiej i nakłanianie do posłuszeństwa przykazaniom przygotowuje ludzi do rozmyślenia nad życiem Zbawiciela oraz do głębszego poznania tajemnicy wiary – aby stała się ona siłą motywującą do świętości⁵⁹⁵. Ojciec Święty stwierdził, że ludzie powinni cenić sobie takie rozmyślanie o rzeczach Bożych, gdyż również święci tak czynili, a Kościół w swoich dokumentach tego nauczał⁵⁹⁶. Co więcej Papież odpowiadał na niektóre zarzuty wobec Kościoła, twierdząc, że nie ma sprzeczności pomiędzy misją Ducha

⁵⁸⁵Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 639.

⁵⁸⁶Tamże, s. 640.

⁵⁸⁷Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 639.

⁵⁸⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 536.

⁵⁸⁹Tamże.

⁵⁹⁰Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 98.

⁵⁹¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 225.

⁵⁹²Tamże, s. 193.

⁵⁹³Tamże, s. 220.

⁵⁹⁴Tamże, s. 213.

⁵⁹⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 536.

⁵⁹⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 236.

Świętego a działalnością Kościoła⁵⁹⁷. Normy informacyjne Kościoła powinny dotyczyć każdej sfery życia, aby ułatwić ludziom dojście do celu, jakim jest zbawienie.

Autorytet Kościoła obejmuje również sferę prawa naturalnego, co pozwala mu ustanawiać i interpretować normy moralne oraz prawne, wiążące wiernych w dążeniu do celu nadprzyrodzonego. Dotyczy również ustanawiania, interpretowania i stosowania prawa naturalnego, gdyż za pomocą niego człowiek zmierza do swojego nadprzyrodzonego celu⁵⁹⁸. Kościół może nakazywać katolikom słuchanie jego przepisów, norm obyczajowych, umartwianie się oraz powstrzymywanie się od przyjemności, które niekoniecznie są grzeszne⁵⁹⁹. Za Piusem X z *Singulari quadam*, Ojciec Święty wskazywał, że działania – dobre lub złe – podlegają jurysdykcji i osądowi Kościoła⁶⁰⁰. Dobry czyn to taki, który jest zgodny z prawem naturalnym i Bożym; zły, to ten, który jest z nimi niezgodny⁶⁰¹. Kościół zarządza nie tylko normami etycznymi dotyczącymi prawa Bożego, ale również prawa naturalnego. Może w tej materii wprowadzać normy prawne, które są obowiązujące.

Kościół, jako wspólnota Mistycznego Ciała Chrystusa, wzywa wiernych do miłości, wdzięczności i obrony jego honoru, a także do wzajemnego wspierania się w cnotach, co zapewnia jedność i duchową homeostazę całej wspólnoty. Pragnie, aby wierni szczerze wyznawali Chrystusowi miłość, czcili Go, dziękowali przez śpiew hymnów, modlitwę, błaganie i uwielbienie⁶⁰². Członkowie Kościoła winni wczuwać się w uczucia Chrystusa podczas Jego ofiary – w posłuszeństwo, cześć, adorację i dziękczynienie Bogu⁶⁰³. Katolik powinien cieszyć się z chwały drugiego katolika, a smucić się z jego cierpienia⁶⁰⁴, żyjąc we wspólnocie miłości, w której wzajemne napominanie i zachęta do dobrych uczynków tworzą w niej równowagę⁶⁰⁵. Każdy człowiek – niezależnie od wieku i narodowości – jest zobowiązany do przyjęcia Orędzia Kościoła, które ten ma obowiązek głosić⁶⁰⁶. Obowiązkiem katolika jest także wdzięczność za opiekę Kościoła i uszanowanie jego powagi⁶⁰⁷. Chrześcijanie powinni obejmować Kościół jak najukochańszą matkę⁶⁰⁸. Katolicy powinni się jeszcze bardziej cieszyć z Kościoła niż Żydzi starotestamentalni cieszyli się z Jerozolimy⁶⁰⁹,

⁵⁹⁷Tamże, s. 224.

⁵⁹⁸Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 608.

⁵⁹⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 238.

⁶⁰⁰Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, dz. cyt., s. 608-609.

⁶⁰¹Tamże.

⁶⁰²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 531-532.

⁶⁰³Tamże, s. 552.

⁶⁰⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 240.

⁶⁰⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 535-536.

⁶⁰⁶Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 766.

⁶⁰⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 238.

⁶⁰⁸Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 458.

⁶⁰⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 237.

a każdy z nich ma obowiązek bronić jego honoru⁶¹⁰. Papież życzył wiernym i biskupom, aby zmierzali ku wyższym celom i wzmacniali się w cnotach⁶¹¹, bo tylko cnoty mogą zapewnić zmianę historii na lepszą, by ludzie wraz z Bogiem budowali dobrobyt i osiągnęli zbawienie⁶¹². Ludzie powinni poddać swoje zmysły i poruszenia wewnętrzne rozumowi oświeconemu katolicyzmem, aby ich dusze mogły pokutować, oczyszczać się i jednoczyć się z Chrystusem⁶¹³. W powyższym fragmencie poza aspektem norm informacyjnych pojawia się potrzeba wiązania się i umacniania różnorodnych relacji pomiędzy członkami Mistycznego Ciała Chrystusa. Co więcej każdy katolik powinien wiązać się relacją miłości i wdzięczności z systemem Kościoła jako takim i go bronić przed negatywnymi wpływami z otoczenia, ale też tymi związanymi z oddziaływaniami wewnętrznymi. Homeostaza Kościoła jest również utrzymywana przez wzajemne napominanie i zachęcanie się katolików.

Łaska, będąca darem Ducha Świętego i Chrystusa, rozlewa się na cały Kościół i jego członków, stanowiąc źródło uświęcenia, wzrostu duchowego i uczestnictwa w pełni Bożego życia. Bóg zsyła łaski dobrowolnie⁶¹⁴ a Duch Święty jest ich jedynym źródłem, które rozlewa się na cały Kościół i wszystkich jego członków z osobna⁶¹⁵. To właśnie łaska Ducha Świętego daje rozkwit życia wiernym⁶¹⁶, karmi ich duchowo i nieustannie pobudza do świętości Swój Kościół⁶¹⁷. Przez udzielanie się Ducha Świętego członkowie Kościoła otrzymują wszelkie dary, charyzmaty i cnoty – każdy w zależności od swojego miejsca we wspólnocie⁶¹⁸. Chrystus jest również źródłem i sprawcą łaski⁶¹⁹. Ich pełność, którą posiada, jest nierozzerwalnie związana z unią hipostatyczną – tajemniczym zjednoczeniem natury Boskiej i ludzkiej w jednej Osobie⁶²⁰. W Chrystusie Duch Święty przebywa z niewyobrażalną pełnią łask⁶²¹, a z tej właśnie pełni czerpie Kościół, dzięki czemu katolicy mogą stawać się świętymi jak sam Zbawiciel⁶²². Chrystus nie tylko pozyskuje łaski dla ludzi przez swoje prośby do Ojca, ale sam je rozdziela, odpowiednio wybierając ich miarę i czas⁶²³. Chrystus rozdaje łaski

⁶¹⁰Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 319.

⁶¹¹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644.

⁶¹²Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170.

⁶¹³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 535.

⁶¹⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 245.

⁶¹⁵Tamże, s. 234.

⁶¹⁶Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 636.

⁶¹⁷Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 142.

⁶¹⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 230.

⁶¹⁹Tamże, s. 216.

⁶²⁰Tamże, s. 215.

⁶²¹Tamże.

⁶²²Tamże, s. 215-216.

⁶²³Tamże, s. 217.

Kościółowi wraz z Duchem Świętym⁶²⁴, którego udziela według miary swojej własnej pełni⁶²⁵. Opatrzność, zgodnie z Bożym zamysłem, udziela tylko w części łask wysłużonych przez Chrystusa⁶²⁶, jednak są one zawsze wystarczające do wzrostu duchowego. Chrystus sam sprawia wzrost łaski w człowieku⁶²⁷, prowadząc go ku świętości. Każdy żal za winy, pragnienie pokuty i powrót do Boga – w bojaźni i ufności – wynika z działania łaski, chwały i mocy Chrystusa⁶²⁸. On zechciał wylać swoje łaski na tych, których odkupiła Jego Krew⁶²⁹. W powyższym fragmencie objawia się prawda, że wszelkie działania jednej Osoby Boskiej jest działaniem wszystkich, zatem jednocześnie Chrystus w naturze boskiej, jak i Duch Święty mogą być jedynym źródłem łaski.

Wzrastanie w świętości dokonuje się poprzez współdziałanie łaski Bożej i ludzkiego wysiłku, zakorzenione w modlitwie, pokucie i dobrych uczynkach, które budują zarówno życie indywidualne, jak i wspólnotowe wiernych. Łaski można uzyskać w największej liczbie przez modlitwę, codzienną Eucharystię, stawianie wyżej rzeczy Bożych od ziemskich, poskramianie namiętności przez umartwienia, przyjmowanie cierpień życia codziennego, pomoc potrzebującym oraz inne dzieła miłosierdzia⁶³⁰. W życiu duchowym nie ma sprzeczności między działaniem Boga a działaniem człowieka, który z wiarą i gorliwością odpowiada na Bożą łaskę⁶³¹. Ludzkie wysiłki są wprawdzie nieskuteczne bez Bożej łaski⁶³², ale jednocześnie wzrastanie wiernych w cnocie nie dokonuje się tylko dzięki Duchowi Świętemu – zależy również od wysiłku człowieka, który współpracuje z łaską⁶³³. Ilość łask związana jest z dobrymi uczynkami wiernego⁶³⁴. Wytrwanie w łasce, ochoczy rozwój duchowy i pociąganie innych ku doskonałości nie są darami udzielanymi mechanicznie – sam Duch Święty nie chce ich udzielać tym, którzy nie pragną z gorliwością pełnić swoich obowiązków⁶³⁵. Jak przypomina św. Ambroży, to osoby czynne otrzymują łaski, a nie ci, którzy śpią⁶³⁶. Dlatego wielkie dzieła, podejmowane z wiarą i miłością, rodzą mocniejsze cnoty i dają większe zasługi⁶³⁷. Nie ma również rozbieżności pomiędzy kontemplacją

⁶²⁴Tamże, s. 220.

⁶²⁵Tamże, s. 219.

⁶²⁶Tamże, s. 245.

⁶²⁷Tamże, s. 217.

⁶²⁸Tamże, s. 216.

⁶²⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 571.

⁶³⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 245.

⁶³¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 537.

⁶³²Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 220.

⁶³³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 234.

⁶³⁴Tamże, s. 245.

⁶³⁵Tamże, s. 234.

⁶³⁶Tamże, s. 234-235.

⁶³⁷Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644.

a dobrym działaniem⁶³⁸. Aktywne życie chrześcijańskie powinno być zakorzenione w modlitwie i pokucie, gdyż bez nich nawet najlepsze uczynki stają się bezpłodne i czerce⁶³⁹. Wzrastanie w świętości wymaga więc harmonii modlitwy i działania. W aspekcie wzrostu duchowego występuje element wspólnotowy, gdyż ci, którzy otrzymali dobrodziejstwa Odkupienia, powinni z miłością dążyć do tego, aby inni również je otrzymali⁶⁴⁰. Co więcej Ojciec Święty stwierdzał, że działanie powinno mieć swój złoty środek, gdyż ganień zbytnie śmiałych i błędzących nie jest pochwałą leniwych, podobnie jak ganień leniwych i niedbałych nie oznacza pochwały nierozsądnych⁶⁴¹. Wzrost w dobrym może występować przez własne działanie katolika, jak i przy jednoczesnym poddawaniu się sterowaniu Ducha Świętego, który udziela swojej łaski⁶⁴². Wierzący powinni jednocześnie działać, jak i wchodzić w relacje modlitwy.

Grzech, będący odwróceniem się od Boga i związaniem z księciem ciemności, osłabia życie wiernych i wspólnoty, lecz Kościół – kierując się macierzyńską troską – nie odrzuca grzeszników, lecz prowadzi ich ku nawróceniu i odnowie w łasce. Grzechy odwracają człowieka od Boga⁶⁴³. Czynienie zła to nie tylko przekroczenie Jego prawa, ale duchowe jednoczenie się z księciem ciemności⁶⁴⁴. Grzech plami członków Kościoła⁶⁴⁵, a jednak nie wynika on z jego natury czy misji, lecz ze skłonności ludzkiej natury do zła⁶⁴⁶, ponieważ ludzie z natury są skłonni do zła⁶⁴⁷. Chrystus, znając ludzką słabość, dał Ducha Świętego na zgładzenie grzechów⁶⁴⁸. Człowiek bowiem roztrwoniał dary Boże i doprowadził się do wielkiej duchowej nędzy, dlatego potrzebuje prosić Boga o wszelkie błogosławieństwa i łaskę⁶⁴⁹. Każdy powinien zatem obawiać się grzechu⁶⁵⁰ i nienawidzić go⁶⁵¹. Boga traci się właśnie przez grzech, a odzyskuje przez wiarę i ufność⁶⁵². Odrzucenie Boga i moralności prowadzi do licznych wynaturzeń, takich jak egoizm, pragnienie przyjemności, pijaństwo, brak

⁶³⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 537.

⁶³⁹Tamże, s. 578.

⁶⁴⁰Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 259-260.

⁶⁴¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 524.

⁶⁴²Nie jest pewny stan łaski w kontekście języka cybernetyki – czy jest to relacja, właściwość, a jeśli ona, to która? Pobudzanie łaską do działania wydaje się, związane z procesem decyzyjnym, gdyż powoduje np. skruchę grzesznika, zatem dotyczyłaby parametrów homeostatu lub korelatora. Być może jest związana z niwelowaniem braku równowagi funkcjonalnej, a być może jest to moc korelacyjna, ale wymaga ten temat dalszych badań. Por. M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 174-223.

⁶⁴³Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 98.

⁶⁴⁴Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 772.

⁶⁴⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 203.

⁶⁴⁶Tamże, s. 225.

⁶⁴⁷Tamże.

⁶⁴⁸Tamże, s. 219.

⁶⁴⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 550.

⁶⁵⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 203.

⁶⁵¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 553. Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 256.

⁶⁵²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 525.

skromności, przestępczość (nawet wśród nieletnich), zaniedbywanie biednych, pogoń za nieuczciwym bogactwem, rozpad rodzin, rozwody, lekkomyślność w małżeństwach, kontrola urodzeń, osłabienie szacunku dla autorytetu, bunt, służalczość, czy zaniedbanie obowiązków wobec społeczeństwa i Ojczyzny⁶⁵³. Pomimo tego, osoby, które zgrzeszyły śmiertelnie, nie są wykluczane z Kościoła. Choć ich czyny nie są zasługujące i utraciły miłość oraz Bożą łaskę, to pozostaje w nich chrześcijańska wiara i nadzieja. Duch Święty wciąż działa w ich sercach, pobudzając ich do żalu za grzechy, modlitwy i bojaźni Bożej⁶⁵⁴. Pan Jezus nie chciał wykluczenia grzeszników z Kościoła⁶⁵⁵; toleruje zło w Kościele, aby cnoty pasterzy i wiernych mogły się umacniać, być wypróbowane i zdobywać zasługi z wiary⁶⁵⁶. Kościół chętnie i mężnie przystępuje do ratowania grzeszników z macierzyńskim sercem⁶⁵⁷. Nie jest więc hańbą dla Niego, że zawiera on w sobie grzeszników⁶⁵⁸. Co więcej Kościół każdego dnia modli się za swoich grzesznych członków⁶⁵⁹ i wzywa do przyjęcia ich z należytą miłością – jako chorych członków Mistycznego Ciała Chrystusa. Lepiej bowiem, aby wyzdrowieli w Kościele, niż by zostali z niego wyrzuceni i utracili szansę na nawrócenie⁶⁶⁰. Grzech jest wchodzeniem w relacje z diabłem. Kościół nie odrzuca jednak grzeszników, nawet tych, którzy zgrzeszyli śmiertelnie⁶⁶¹.

Unikanie okazji do grzechu oraz roztropne panowanie nad zmysłami stanowi istotny wymiar troski Kościoła o dobro duchowe wiernych, szczególnie ludzi młodych, których należy chronić przed szkodliwymi bodźcami i nadmiarem przyjemności. Grzechowi nie należy ulegać nawet w myślach; co więcej, należy unikać wszelkiej okazji do jego popełnienia⁶⁶². Ojcowie i Doktorzy Kościoła uczą, że pokusy łatwiej przezwyciężyć przez ucieczkę niż przez bezpośrednią konfrontację z nimi⁶⁶³. Kościół, kierując się troską o duchowe dobro wiernych, w ramach cenzury zakazał części widowisk kinowych oraz niektórych powieści romantycznych, umieszczając je na Indeksie Ksiąg Zakazanych⁶⁶⁴. Papież z ojcowską troską apelował szczególnie do ludzi młodych, przypominając im

⁶⁵³Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

⁶⁵⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 203.

⁶⁵⁵Tamże, s. 225.

⁶⁵⁶Tamże.

⁶⁵⁷Tamże.

⁶⁵⁸Tamże, s. 203, 225.

⁶⁵⁹Tamże, s. 225.

⁶⁶⁰Tamże, s. 203-204.

⁶⁶¹Pojawia się problem w jaki sposób zapisać grzech jako taki i grzech śmiertelny w języku cybernetyki. Jeśli zostało przyjęte, że sakrament pokuty przywraca równowagę funkcjonalną, to w takim razie grzech byłby zaburzeniem w homeostazie. Pojawia się pytanie jak to się ma do norm społecznych. Być może są to tematy powiązane na gruncie socjocybernetyki i psychocybernetyki, co wymaga dalszych badań.

⁶⁶²Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 183.

⁶⁶³Tamże.

⁶⁶⁴Tamże, s. 184.

o obowiązku kontrolowania i powściągnięcia wrodzonej ciekawości – zarówno w słuchaniu, jak i oglądaniu czegokolwiek. Młodzi powinni kierować swoje myśli ku temu, co wyższe i starać się zachować wolność umysłu od nadmiaru przyjemności⁶⁶⁵. Brak jakiegos bodźca sprawia, że nie pobudza on receptorów, a więc nie oddziałuje on również na korelator, który jest używany do podejmowania decyzji, co minimalizuje ryzyko popełnienia grzechu⁶⁶⁶.

Wiara, będąca darem Chrystusa i podstawą jedności Kościoła, łączy się nierozdzielnie z nadzieją i miłością, kształtując relacje wiernych z Bogiem, papieżem oraz całą wspólnotą chrześcijańską. Przyłącza człowieka na tej ziemi do Boga⁶⁶⁷, a przez nadzieję kieruje jego serce ku Niemu⁶⁶⁸. Chrystus jest sprawcą wiary i jej wypełnieniem (łac. *consummator*)⁶⁶⁹; to On dzisiaj także pozostaje przewodnikiem wiary, wylewając ją na wiernych⁶⁷⁰. Wiara nie tylko łączy człowieka z Bogiem, ale także jednoczy wszystkich wierzących między sobą oraz z papieżem – widzialną głową Kościoła⁶⁷¹. Kościół strzeże i przekazuje wiarę przez święte przykazania⁶⁷², nauczając, że musi być ona nierozdzielnie połączona z miłością, która jednoczy wszystkich ze sobą i z Chrystusem⁶⁷³. To właśnie wiara w to, że Chrystus jest Synem Boga, stanowi moc ku zbawieniu wierzących, przynosząc koronę apostołską, palmę męczeństwa i lilię dziewic⁶⁷⁴. Ojciec Święty wskazuje, że powinno się szczególnie i nieustannie dziękować Bogu za dar wiary⁶⁷⁵, gdyż przynosi niezliczone dobra wiernym⁶⁷⁶. Nadzieja wydaje się być związana szczególnie z normami ideologicznymi, które głównie właśnie dotyczą dążenia do Boga i oddawania Mu chwały. Natomiast wiara nie dotyczy tylko norm poznawczych i ideologicznych, ale tworzy i wzmacnia relacje z Bogiem i wszystkimi katolikami z papieżem na czele. Jest również połączona z miłością (normy etyczne).

Miłość, będąca istotą życia chrześcijańskiego i darem Ducha Świętego, jednoczy człowieka z Bogiem i bliźnimi, domaga się poznania, uczynków i wypełniania przykazań, a tym samym stanowi fundament wszystkich norm informacyjnych. W porządku naturalnym

⁶⁶⁵Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 782.

⁶⁶⁶Można to zagadnienie wytłumaczyć na gruncie usuwania potencjału receptorowego w korelatorze, którzy obniży finalnie potencjał efektorowy co może doprowadzić do braku złego działania, a sam brak potencjału receptorowego – w braku nawet myślenia o nim lub przynajmniej mniej intensywnym jego rozważaniu. Zagadnienie to wymaga jednak dalszych badań. Por. M. Mazur, *Cybernetyka...*, dz. cyt., s. 174-223.

⁶⁶⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 228.

⁶⁶⁸Tamże.

⁶⁶⁹Tamże.

⁶⁷⁰Tamże, s. 216.

⁶⁷¹Tamże, s. 227.

⁶⁷²Tamże, s. 225.

⁶⁷³Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 135.

⁶⁷⁴Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 625.

⁶⁷⁵Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 225.

⁶⁷⁶Tamże.

najszlachetniejszą formą miłości jest ta, z której powstaje prawdziwa przyjaźń⁶⁷⁷. Miłość jest obok wynagrodzenia zasadniczym obowiązkiem katolika⁶⁷⁸, jeśli jest prawdziwa to ze swojej natury przejawia się wciąż nowymi dowodami⁶⁷⁹, a spokój, który wprowadza, nie prowadzi do apatii, lecz do działania i gorliwości, które służą zbawieniu – zarówno osobistemu, jak i innych⁶⁸⁰. Chrześcijanie powinni żyć na wzór Bożej miłości i ją adorować⁶⁸¹. Jest ona istotą chrześcijańskiego życia – to ona łączy człowieka z Bogiem, z innymi ludźmi i z samym sobą. Miłość ma swoje źródło w Duchu Świętym⁶⁸², który jest osobową Miłością Ojca do Syna⁶⁸³, a w sercach wiernych zaszczepia tę miłość jako dar⁶⁸⁴. Nadprzyrodzoną miłość wlewa do dusz sam Bóg⁶⁸⁵, a niezliczeni ludzie z różnych epok i narodów z pomocą Ducha Świętego dążą do Jego chwały⁶⁸⁶. Duch Święty działa, aby katolicy stawali się coraz bardziej podobni do Chrystusa⁶⁸⁷, który uczył miłować nie tylko ludzi innego pochodzenia, ale także wrogów⁶⁸⁸. Miłości Boga powinna odpowiadać miłość bliźnich⁶⁸⁹, których również Chrystus odkupił na Krzyżu⁶⁹⁰. Miłość bardziej niż jakakolwiek inna cnota wiąże z Nim⁶⁹¹ i po niej poznaje się Jego uczniów⁶⁹². Zdarza się, że wierność Chrystusowi staje w sprzeczności z oczekiwaniami ludzi i nie można podobać się obu jednocześnie⁶⁹³. Człowiek może być bliżej Boga przez miłość do bliźniego, ale też będzie bliżej bliźniego przez miłość do Boga⁶⁹⁴. Musi ona iść w parze z wypełnianiem Jego przykazań⁶⁹⁵. Aby kochać Boga, należy najpierw poznać Go – zarówno przez osobiste spotkanie w wierze, jak i przez zrozumienie zasad religii i racji rozumu⁶⁹⁶. Miłość do Boga łączy się z Jego wolą, sprawiając, że osoba wierząca staje się niemal jednym z Bogiem⁶⁹⁷. Tylko dzięki miłości możliwe jest podporządkowanie się władzy Boga⁶⁹⁸. Aby Bóg był miłowany musi być poznany. Miłość domaga się również uczynków

⁶⁷⁷Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 228.

⁶⁷⁸Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 347.

⁶⁷⁹Pius XII, *Deiparae Virginis Mariae*, dz. cyt., s. 782.

⁶⁸⁰Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 377.

⁶⁸¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 345.

⁶⁸²Tamże, s. 310.

⁶⁸³Tamże.

⁶⁸⁴Tamże.

⁶⁸⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 228.

⁶⁸⁶Tamże, s. 226-227.

⁶⁸⁷Tamże, s. 219.

⁶⁸⁸Tamże, s. 240.

⁶⁸⁹Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 147. Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 229.

⁶⁹⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 229.

⁶⁹¹Tamże, s. 228-229.

⁶⁹²Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, dz. cyt., s. 9-10.

⁶⁹³Tamże, s. 13.

⁶⁹⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 229.

⁶⁹⁵Tamże.

⁶⁹⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 535.

⁶⁹⁷Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 311.

⁶⁹⁸Tamże.

miłości, zatem wymaga ona norm informacyjnych: poznawczych, ideologicznych i etycznych. Kochanie Boga, czyli wchodzenie z nim w relacje sprawia, że relacje człowieka z innymi ludźmi są lepsze i odwrotnie. Nie ma również możliwości poddania się sterowaniu Boga bez relacji miłości z Nim.

Boża miłość, która od początku dziejów Kościoła inspirowała męczenników, apostołów, świętych i wiernych do poświęcenia, stanowi siłę jednoczącą wspólnotę, przewyższającą wszelkie przeszkody i kształtującą fundament życia chrześcijańskiego. Dała siłę ona męczennikom do zniesienia śmierci, apostołom do głoszenia Ewangelii, Doktorom Kościoła do obrony wiary, wyznawcom do czynienia dobra i zbawienia bliźnich, a dziewicom – do wyrzeczenia się świata dla miłości Chrystusa⁶⁹⁹. Przykłady z historii Kościoła pokazują, że ludzi owładniętych Bożą miłością nie jest w stanie powstrzymać żadna przeszkoda – nawet ich zamordowanie nie kończy dzieła apostoelskiego, lecz pobudza innych do zostania uczniami Chrystusa⁷⁰⁰. Życie nadprzyrodzone wzrasta właśnie przez ducha poświęcenia i jest kształtowane przez miłość⁷⁰¹. Miłość do Boga i Kościoła powinna przewyższać wszystkie przeszkody – nie powinna jej zniszczyć ani różnica obyczajów, ani narodowości, ani nawet wojny – sprawiedliwe czy niesprawiedliwe⁷⁰². Papież zachęcał do gorącej miłości względem Kościoła, jako wspólnoty zbawienia i obecności Chrystusa⁷⁰³. Świadectwem tej miłości jest nie tylko męczeństwo, ale również przeciwstawianie się pokusom oraz całkowite oddanie Bogu siebie i wszystkiego co się posiada⁷⁰⁴. Aby panowała w sercach wierzących muszą oni widzieć w Kościele żywą obecność Chrystusa⁷⁰⁵. Co więcej miłość jako więź pokoju, zgody i doskonałości⁷⁰⁶ tworzy podwaliny dla życia wspólnotowego i społecznego. Gdy ludzie nie miłują Boga, nie potrafią również kochać siebie nawzajem – zamiast tego pojawia się nienawiść i rozpad więzi społecznych⁷⁰⁷. Gdy miłość kwitnie, kwitną też wszystkie inne cnoty – kiedy się zmniejsza, inne cnoty zanikają⁷⁰⁸. Ojciec Święty określał nawet współzawodnictwo w czynieniu dobra, w zdobywaniu cnót i szerzeniu miłości Chrystusowej jako mogące być godne pochwały⁷⁰⁹. Miłość Kościoła, w tym jego świętych, łączyła ludzi mimo różnic – świętych bowiem jednoczyła gorąca miłość do Pana Jezusa i bliźnich⁷¹⁰.

⁶⁹⁹Tamże, s. 335.

⁷⁰⁰Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 350.

⁷⁰¹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 243.

⁷⁰²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 240.

⁷⁰³Tamże, s. 246-247.

⁷⁰⁴Pius XII, *Invicti Athletae*, dz. cyt., s. 329.

⁷⁰⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 238.

⁷⁰⁶Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 384.

⁷⁰⁷Tamże, s. 375.

⁷⁰⁸Tamże, s. 376.

⁷⁰⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 523.

⁷¹⁰Tamże, s. 581.

Miłość Kościoła musi być czynna⁷¹¹ – wyrażana przez przywiązanie do sakramentów, uroczystości, pieśni, obrzędów liturgicznych, sakramentaliów i ćwiczeń duchowych⁷¹². Papież zachęcał wiernych do większej miłości do Kościoła⁷¹³, podkreślając, że nie należy jej osłabiać z powodu słabości niektórych jego członków, lecz raczej ją wzmacniać⁷¹⁴. Aby miłość nie wygasła w wiernych, powinni oni wpatrywać się w samego Chrystusa jako wzór miłości do Kościoła⁷¹⁵, a miłość Pana Jezusa do Kościoła jest niezmienna – taka też powinna być miłość wiernych do wspólnoty wiary⁷¹⁶. Gdy chrześcijanie tracą miłość, rośnie skuteczność bezbożnych⁷¹⁷. A bez miłości pojawiają się niezgoda, podziały i nienawiść⁷¹⁸. Co więcej nigdy brak porządku, kłamstwa i nienawiści nie doprowadziły do żadnego dobra⁷¹⁹. Co interesujące Ojciec Święty stwierdził, że choć rozważanie Bożej miłości jest ważne, to nie zawsze prowadzi do prawdziwego nawrócenia – dlatego pożyteczne jest także rozważanie Bożej sprawiedliwości, która może wstrząsnąć duszą, prowadząc do pokory i naprawy obyczajów⁷²⁰. Dodatkowo papież motywował wiernych i duchownych do szerzenia ducha pomocy i modlitwy w duchu miłości Chrystusowej⁷²¹. Miłość do Chrystusa i Kościoła może być tak wielka, że czyni człowieka niewrażliwym na bodźce (motywacje) witalne jak ryzyko śmierci. Co więcej im katolicy mniej kochają tym otoczenie skuteczniej oddziałuje na Kościół.

Ćwiczenia duchowe, zakorzenione w tradycji Kościoła i ożywiane działaniem Ducha Świętego, stanowią niezastąpione narzędzie wzrostu cnót, rozwoju pobożności i kształtowania norm informacyjnych wiernych. Tak jak ciało wzmacnia się przez ćwiczenia, tak człowiek wzrasta duchowo i to jeszcze w większym stopniu, gdyż jako członek Kościoła ma właściwą sobie wolność, sumienie, świadomość i sposób działania⁷²². Pobożne praktyki wiernych służą i budują całą wspólnotę Kościoła⁷²³. Ćwiczenia duchowe pomagają osiągać cnoty, wzmagają gorliwość i pozwalają rozpoznawać zagrożenia duchowe⁷²⁴. Musi im jednak towarzyszyć działanie i natchnienie Ducha Świętego⁷²⁵. To właśnie dzięki Niemu człowiek przyzwyczaja

⁷¹¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 238.

⁷¹²Tamże.

⁷¹³Tamże, s. 237.

⁷¹⁴Tamże, s. 225.

⁷¹⁵Tamże, s. 239.

⁷¹⁶Tamże, s. 241.

⁷¹⁷Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 349.

⁷¹⁸Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 384.

⁷¹⁹Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514.

⁷²⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 535.

⁷²¹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 236.

⁷²²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 235.

⁷²³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 536-537.

⁷²⁴Tamże, s. 534.

⁷²⁵Tamże, s. 584.

się do rozmyślania o rzeczach boskich⁷²⁶, wzrasta w cnotach, nawraca się i kieruje ku Bogu⁷²⁷, który jako najwyższe Dobro jest do nich inspiracją⁷²⁸. Co więcej naśladowanie Chrystusa, poznawanie Go i Jego tajemnic wymaga wysiłku i ćwiczeń⁷²⁹. Nie da się również prawdziwie czcić Boga bez dążenia do doskonałości życia⁷³⁰. Chrześcijanie powinni nie tylko modlić się, ale też ofiarować akty pokuty, cnotliwe uczynki, trudności i cierpienia – zarówno te wynikające z życia codziennego, jak i dobrowolnie podejmowane⁷³¹. Papież z naciskiem zwracał się do biskupów, aby wspierali rozwój pobożności wśród swoich wiernych⁷³², zachęcając do udziału w dniach skupienia i ćwiczeniach duchowych, które są nie tylko pomocne, ale wręcz niezbędne dla zaszczepienia i pielęgnacji ducha pobożności⁷³³. Życzył sobie również, aby wierni dobrze znali ćwiczenia duchowe takie jak rozmyślanie o rzeczach nadprzyrodzonych, rachunek sumienia, poznawanie siebie, rekolekcje, nawiedzanie tabernakulum, różaniec⁷³⁴, jak i zalecał ćwiczenia duchowe św. Ignacego ze względu na ich skuteczność⁷³⁵. Ćwiczenia duchowe mają na celu wzmocnienie norm informacyjnych wierzących.

W kontekście liturgii ćwiczenia duchowe stanowią istotne uzupełnienie jej praktyki, chroniąc modlitwę przed sprowadzeniem do zewnętrznych gestów i pogłębiając owocność uczestnictwa w sakramentach oraz publicznym kulcie Bożym. W kontekście Wielkiego Postu Ojciec Święty stwierdzał, że to szczególnie czas, w którym ćwiczenia duchowe jawią się jako przednia straż rycerstwa chrześcijańskiego⁷³⁶. Ćwiczenia duchowe przeciwdziałają temu, że modlitwy liturgiczne stają się tylko zewnętrznymi gestami⁷³⁷. Dzięki nim wierni zyskują siły do właściwego uczestnictwa we Mszy świętej, głębszego przyjmowania sakramentów, oczyszczania ducha i gorliwego odpowiadania na Boże natchnienia⁷³⁸. Ćwiczenia te zwiększają owocność uczestnictwa w publicznych aktach kultu⁷³⁹ i przyczyniają się do głębokiego przeżywania wiary. Choć nie ma jednej drogi ćwiczeń duchowych⁷⁴⁰, powinny one być zgodne z duchem liturgii i jej przepisami, jednak ich sprowadzenie jedynie do

⁷²⁶Tamże.

⁷²⁷Tamże.

⁷²⁸Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 639.

⁷²⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 579.

⁷³⁰Tamże, s. 532.

⁷³¹Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 458.

⁷³²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 587.

⁷³³Tamże, s. 585.

⁷³⁴Tamże, s. 584.

⁷³⁵Tamże, s. 586.

⁷³⁶Tamże, s. 534.

⁷³⁷Tamże, s. 584.

⁷³⁸Tamże, s. 536.

⁷³⁹Tamże, s. 584.

⁷⁴⁰Tamże, s. 585.

obrzędów liturgicznych jest błędem⁷⁴¹. Kryterium, że dane ćwiczenia pochodzą z natchnienia Bożego, jest wzrost kultu Bożego, poszanowanie rzeczy świętych i większe pragnienie godnego przyjmowania sakramentów⁷⁴². Właśnie dlatego niektóre praktyki, takie jak droga krzyżowa, nabożeństwa majowe, czerwcowe, nowenny czy tridua, niemal wchodzą do porządku liturgicznego, zachęcając do sakramentów i rozmyślania o rzeczach Bożych⁷⁴³. Ćwiczenia duchowe, także te niezwiązane ściśle z liturgią, które pobudzają do pokuty, bojaźni Bożej, odciągają od marności świata i kierują do świętości, są pożyteczne i konieczne⁷⁴⁴. Wykonywanie ćwiczeń duchowych musi być zgodne z liturgicznymi normami prawnymi.

Sakrament pokuty i pojednania, ustanowiony przez Boga jako szczególny znak Jego miłosierdzia, jawi się jako niezastąpione narzędzie duchowego odnowienia wiernych, którego częsta praktyka prowadzi do wzrostu w cnocie, oczyszczenia sumienia i pomnożenia łaski. Tylko Bóg, w swojej nieskończonej miłości i miłosierdziu, może prawdziwie odpuszczać grzechy⁷⁴⁵, co czyni przez sakrament pokuty i pojednania. Zniechęcanie do częstej spowiedzi, nawet gdy chodzi tylko o grzechy powszednie, jest poważnym błędem i zgubną praktyką, osłabiającą duchowe zdrowie Kościoła⁷⁴⁶. Przeciwnie – to właśnie dzięki regularnej, szczerzej i pokornej spowiedzi dusza wiernego osiąga większy postęp w drodze ku cnocie⁷⁴⁷. Choć istnieje wiele sposobów na przewycięzanie grzechów powszednich⁷⁴⁸, częsta spowiedź daje najbardziej wyraziste, konkretne i skuteczne owoce duchowe. Spowiedź bowiem, powtarzana z pobożności i głębokim żalem, pozwala na niezwykle wyraźny i prawdziwy wgląd w siebie. Wzmacnia pokorę, unicestwia zakorzenione złe obyczaje, niweluje duchowe lenistwo i wewnętrzną oziębłość. Oczyszcza sumienie, wzmacnia wolę, pomnaża łaskę i zapewnia roztropne kierownictwo duchowe⁷⁴⁹. Ojciec Święty nakazywał biskupom, aby gorliwie i cierpliwie wyjaśniali wiernym, a zwłaszcza seminarzystom i młodym kapłanom, prawdziwe znaczenie i zbawienne owoce tej praktyki jaką jest częsta spowiedź⁷⁵⁰. Częsta spowiedź posiada wyjątkowe właściwości dotyczące pozostawiania systemu w stanie równowagi funkcjonalnej.

Powyższa analiza zagadnień cnoty i grzechu ukazuje, że stanowią one dwa przeciwstawne kierunki życia chrześcijańskiego. Cnota wyrasta z prawdy, umartwienia

⁷⁴¹Tamże, s. 587.

⁷⁴²Tamże, s. 586.

⁷⁴³Tamże, s. 586-587.

⁷⁴⁴Tamże, s. 534.

⁷⁴⁵Tamże, s. 577.

⁷⁴⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 235.

⁷⁴⁷Tamże.

⁷⁴⁸Tamże.

⁷⁴⁹Tamże.

⁷⁵⁰Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 584-585.

i pobożności, a rozwija się dzięki łasce, modlitwie, sakramentom i praktyce ćwiczeń duchowych. Jej fundamentem jest miłość – zarówno do Boga, jak i bliźnich – która jednoczy wiernych w Mistycznym Ciele Chrystusa. Grzech natomiast, jako odrzucenie Boga i moralności, prowadzi do wynaturzeń, podziałów i osłabienia wspólnoty. Kościół, kierując się troską macierzyńską, nie odrzuca jednak grzeszników, lecz poprzez nauczanie, napomnienia i sakrament pokuty prowadzi ich ku odnowie. W ten sposób cnota umacnia się w wiernych, a grzech zostaje przewyciężony mocą łaski i wysiłkiem człowieka współpracującego z Bogiem.

4.5. Waga modlitwy dla wewnętrznego działania Kościoła jako systemu

W nauczaniu papieskim modlitwa jawi się jako fundamentalny wymiar życia chrześcijańskiego, będący zarówno przestrzenią działania łaski, jak i wyrazem pełnego zawierzenia woli Bożej. Ojciec Święty, wskazując na nieustanne wstawiennictwo Chrystusa oraz szczególną rolę Najświętszej Maryi Panny, podkreślał skuteczność modlitwy zakorzenionej w wierze, pokucie i moralnej odnowie. W niniejszym podrozdziale zostaną ukazane bogactwa papieskiego nauczania na temat modlitwy – jej roli w życiu indywidualnym i wspólnotowym, związku z etyką chrześcijańską oraz znaczenia w dziejach Kościoła i w relacjach wiernych z Bogiem poprzez wstawiennictwo Maryi i świętych. Modlitwa pojawia się już w pracy, chociażby w kontekście liturgii, pomocy misjom lub osobom prześladowanym, natomiast poniższy podrozdział będzie traktował o jej głównych cechach.

W świetle nauczania Ojca Świętego, który podkreśla zarówno wstawiennictwo Chrystusa u Ojca, jak i konieczność uległości wobec Bożej Woli, modlitwa jawi się jako przestrzeń nieustannego działania łaski i właściwego rozumienia pośrednictwa Odkupiciela. Ojciec Święty stwierdzał, że Bóg Ojciec, słysząc modlitwy swojego Syna, wyleje ogrom łask na całą ludzkość⁷⁵¹. Z kolei Chrystus nieustannie wstawia się za Kościołem u Swojego Ojca⁷⁵². Jednak niezależnie od tego czy konkretna modlitwa zostanie wysłuchana lub nie istotne jest, aby być w niej zawsze uległym Bożej Woli⁷⁵³. Ojciec Święty pochylił się również nad błędem, który polegał na tym, że Pan Jezus jest tylko pośrednikiem pomiędzy ludźmi a Bogiem i że modlitwy należy kierować wyłącznie bezpośrednio do Boga lub jedynie przez Pana Jezusa, który to potępił⁷⁵⁴. W modlitwie priorytetem jest zawsze oddawać się sterowaniu

⁷⁵¹Pius XII, *Haurietis Aquas*, dz. cyt., s. 337.

⁷⁵²Tamże.

⁷⁵³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 236.

⁷⁵⁴Tamże.

Boga. Odkupiciel nieustannie steruje swoim Ojcem w celu wypraszenia łask dla Swojego Mistycznego Ciała. Skutecznie. Katolicy nie muszą się ograniczać we wchodzeniu w relacje modlitwy tylko z Chrystusem.

Skuteczność modlitw zależy od zaangażowania w nie umysłu⁷⁵⁵, a także od tego, czy idzie ona w parze z pokutą⁷⁵⁶ i ogólną chrześcijańską odnową moralną, bez której modlitwy stają się pustymi słowami⁷⁵⁷. Gdy człowiek jest sprawiedliwy, to jego modlitwy z pewnością podobają się Panu Bogu, dlatego osiągnie on dzięki nim pocieszenie i potrzebne mu dary⁷⁵⁸. Modlitwy są chętniej przyjmowane przez Niepokalaną, gdy są podparte cnotami⁷⁵⁹. Chrześcijanin, który dąży do odnowy moralnej i trwa w modlitwie, zyska Boże miłosierdzie – zarówno dla siebie, jak i dla całego Kościoła⁷⁶⁰. Skuteczność relacji modlitewnej jest zależna od norm etycznych danej osoby.

Każdy wiek, jak zauważył Pius XI, brał udział w prośbach, dziękczynieniach, prześlaniach i pochwałach⁷⁶¹. Modlitwa ma ogromną siłę wyjednawczą, wbrew błędnemu mniemaniu, że jest ona bezskuteczna⁷⁶². Ma moc oświecenia umysłów, skłonienia woli ludzi do dobra i poruszenia ich do miłowania bliźniego⁷⁶³. Dlatego wszyscy w Kościele powinni modlić się za wszystkich jego członków, a szczególnie za cierpiących na ziemi lub w czyśćcu⁷⁶⁴. Powinno się wszystkich cenić jak braci i im pomagać, jak tylko się da⁷⁶⁵. W czym może pomóc modlitwa, która jest pomocna w łagodzeniu cierpienia bliźnich⁷⁶⁶. Dusze czyśćcowe proszą o modlitwę i wstawiennictwo⁷⁶⁷, podobnie jak ci, którzy uczą się zasad katolicyzmu – oni również powinni być otoczeni modlitwą, aby szybko je pojęli i mogli jak najszybciej zostać ochrzczeni⁷⁶⁸. Modlitwa powinna obejmować także tych, którzy są poza Kościołem, aby do niego weszli jako do bezpiecznej owczarni⁷⁶⁹. Ojciec Święty zauważył, że każdy chrześcijanin może przysłużyć się sprawie nawrócenia prawosławnych przez modlitwę⁷⁷⁰, a winą za to, że wielu nie wierzy w Chrystusa, jest nie tylko ich własna oziębłość

⁷⁵⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 574.

⁷⁵⁶Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 591.

⁷⁵⁷Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 458.

⁷⁵⁸Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 98-99.

⁷⁵⁹Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170.

⁷⁶⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 458.

⁷⁶¹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 522.

⁷⁶²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 235.

⁷⁶³Pius XII, *Quemadmodum*, dz. cyt., s. 7.

⁷⁶⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 242.

⁷⁶⁵Pius XII, *Fulgens Radiatur*, dz. cyt., s. 147.

⁷⁶⁶Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 7.

⁷⁶⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 530.

⁷⁶⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 242.

⁷⁶⁹Tamże.

⁷⁷⁰Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 141-142.

modlitewna, ale także fakt, że katolicy niewystarczająco za nimi proszą Boga⁷⁷¹. Przez wieki szczególnie uciekano się do modlitwy w momentach kryzysu⁷⁷², ponieważ gdy ludzkie wysiłki są niewystarczające, należy się modlić⁷⁷³. Gdy w czasie nieszczęść nie jest możliwa skuteczna pomoc ludzka, to trzeba błagać Boga, aby sam położył kres trudnej sytuacji⁷⁷⁴. Modlitwa może być nawet traktowana jak pewnego rodzaju rywalizacja⁷⁷⁵. Modlitwa może wyprosić wzrost norm informacyjnych, zwiększenie socjomasy Kościoła kosztem socjomasy jego otoczenia, jak i poprawienie sytuacji własnego nadystemu i otoczenia. Bóg jest Panem wszechświata, więc może nim dowolnie sterować, a więc i odpowiadać na modlitwy.

Ojciec Święty wskazywał, że szczególnie należy modlić się za panujących, aby sądzili sprawiedliwie, strzegli prawa i pełnili wolę Bożą⁷⁷⁶, a także o pomyślne załatwienie spraw w Palestynie po działaniach wojennych⁷⁷⁷. Celem modlitw jest również wyproszenie możliwości spokojnego i cichego życia dla Kościoła w pobożności i czystości⁷⁷⁸. Ojciec Święty z troską zachęcał do żarliwej modlitwy za cierpiących ludzi, którzy są daleko od Prawdy lub nie mają środków, aby przy niej wytrwać⁷⁷⁹. Jak i prosił o modlitwę Kościoła, aby ci, którzy jeszcze do niego nie należą, mogli do niego dołączyć⁷⁸⁰.

Modlitwy prywatne są istotne i przyczyniają się do budowania Kościoła⁷⁸¹, a ponadto pozwalają wypraszać dla siebie wyjątkowe łaski i doczesne dary dla swojego życia⁷⁸². Nie można jednak zapominać o wartości modlitwy wspólnotowej – łączenie się w modlitwach jest świadectwem wspólnej miłości⁷⁸³. Niebezpieczna jest również druga skrajność. Papież stwierdził, że błędą ci, którzy twierdzą, że modlitwa prywatna nie ma znaczenia lub ma tylko niewielkie, a istotne są jedynie modlitwy publiczne sprawowane w imieniu Kościoła⁷⁸⁴.

Chrześcijanie od początku dziejów Kościoła czcili i wzywali Matkę Bożą zarówno w czasach sprzyjających, jak i niesprzyjających⁷⁸⁵. Wierni od zawsze szukali u Niej schronienia w czasach niebezpieczeństwa⁷⁸⁶, a także w obliczu nieszczęść, gdy nie powinni

⁷⁷¹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 244.

⁷⁷²Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 799.

⁷⁷³Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 169.

⁷⁷⁴Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 60.

⁷⁷⁵Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

⁷⁷⁶Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 244-245.

⁷⁷⁷Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 164.

⁷⁷⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 244.

⁷⁷⁹Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 240.

⁷⁸⁰Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 243.

⁷⁸¹Tamże, s. 236.

⁷⁸²Tamże.

⁷⁸³Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 742-743.

⁷⁸⁴Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 235-236.

⁷⁸⁵Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 625.

⁷⁸⁶Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 578-579.

popadać w przygnębienie, lecz z ufnością uciekać się do Matki Bożej i Boga⁷⁸⁷. Podczas wojny sam Ojciec Święty zwracał się do Pana Jezusa przez Maryję⁷⁸⁸. Chrześcijanie zawsze doświadczali od Niej pomocy, co prowadziło do coraz większego ich oddania⁷⁸⁹. W trudnych chwilach Kościoła papież, jak i jego poprzednicy, modlili się do Niepokalanej i wzywali wiernych do oddania się w Jej opiekę⁷⁹⁰. Papież wspominał wręcz o wstawiennictwie najpotężniejszej opieki Maryi⁷⁹¹. Kierował listy pasterskie i niemal sakralne wezwania do modlitwy do Niepokalanej⁷⁹² i apelował, że nie należy zaniedbywać modlitw do Chrystusa przez Maryję w sprawie wolności katolicyzmu⁷⁹³ ani modlitw o prawdziwy i trwały pokój oparty na miłości i sprawiedliwości⁷⁹⁴. Papież szczególnie nawoływał, aby wierni prosili Matkę Bożą o łaski potrzebne całemu społeczeństwu: o zgodność obyczajów z chrześcijańskimi przykazaniami, o szlachetne młode pokolenie odporne na zło, o odwagę i prawość w danym wieku, o wierność i zgodę w życiu rodzinnym⁷⁹⁵. Modlitwy te powinny obejmować także starców, aby cieszyli się owocami życia, chleb dla głodujących, sprawiedliwość dla uciskanych, dach nad głową dla bezdomnych, wolność dla niesłusznie więzionych, powrót zesłańców do Ojczyzny, światło dla ślepych – fizycznie i duchowo – braterską miłość i wolność dla Kościoła⁷⁹⁶. W swoich modlitwach Ojciec Święty nieustannie wzywał wstawiennictwa Niepokalanej, błagając Ją o chrześcijańską odnowę społeczeństwa⁷⁹⁷ oraz o opiekę nad całym Kościołem⁷⁹⁸. Prosił, aby Matka Boża zwróciła uwagę również na tych, którzy są poza Kościołem, by do niego powrócili⁷⁹⁹, oraz by ci, którzy szukają Prawdy, mogli ją znaleźć⁸⁰⁰. Z troską patrząc na świat, prosił Niepokalaną, aby na kontynentach, gdzie Chrystus jest mało znany i kochany, Kościół mógł cieszyć się wolnością i radością, by skutecznie odpowiadać na ludzkie oczekiwania⁸⁰¹. Modlitwa za wstawiennictwem Maryi była dla Ojca Świętego narzędziem błagania o przyłgnięcie ludzi do Chrystusa⁸⁰². Szczególnie poświęcony Najświętszej Pani jest miesiąc maj⁸⁰³ – wyjątkowy czas modlitwy, który papież

⁷⁸⁷Tamże, s. 578.

⁷⁸⁸Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171.

⁷⁸⁹Pius XII, *Deiparae Virginis Mariae*, dz. cyt., s. 782.

⁷⁹⁰Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 449.

⁷⁹¹Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 799.

⁷⁹²Pius XII, *Meminisse Iuvat*, dz. cyt., s. 449-450.

⁷⁹³Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 800.

⁷⁹⁴Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 591.

⁷⁹⁵Tamże, s. 588.

⁷⁹⁶Tamże, s. 589.

⁷⁹⁷Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 618.

⁷⁹⁸Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 248.

⁷⁹⁹Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 618.

⁸⁰⁰Tamże.

⁸⁰¹Tamże, s. 618-619.

⁸⁰²Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 643.

⁸⁰³Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 98.

nakazuje biskupom przeżywać w duchu odrodzenia chrześcijańskich obyczajów⁸⁰⁴. Papież wysoko cenił wstawiennictwo Niepokalanej, więc sam się do Niej modlił i o taką modlitwę apelował. Maryja modlitwy skierowane do niej kieruje wedle Swojej woli do Chrystusa.

Wśród modlitw i nabożeństw maryjnych pierwsze miejsce zajmuje różaniec⁸⁰⁵, do którego wzywała sama Najświętsza Maryja Panna w Fatimie⁸⁰⁶. Jego wartość była nieustannie podkreślana przez papieży, którzy wskazywali, że nie broń i moc ludzka, ale właśnie różaniec jest środkiem, dzięki któremu Kościół będzie w stanie przeciwstawić się piekielnemu wrogowi – jak Dawid przeciw Goliatowi⁸⁰⁷. Różaniec posiada pochodzenie nie ludzkie, ale niebiańskie⁸⁰⁸. Jest skutecznym narzędziem w uzyskiwaniu pomocy Matki Bożej⁸⁰⁹. Różaniec łączy modlących się z innymi – zarówno żywymi, jak i zmarłymi⁸¹⁰. Daje dorosłym pocieszenie i siłę, a jednocześnie uczy czerpania przykładu z Pana Jezusa i Matki Bożej poprzez rozważanie świętych tajemnic⁸¹¹. Medytacja tych tajemnic wzmacnia cnoty, budzi tęsknotę za rzeczami niebieskimi oraz pragnienie naśladowania Chrystusa i Maryi⁸¹². Dzięki powtarzaniu tych samych formuł modlący się zyskuje wewnętrzny pokój, ufność i oddanie się macierzyńskiemu Sercu Maryi⁸¹³. Różaniec wraz z rozważaniem tajemnic jest też sposobem na odżywienie i zachowanie wiary zarówno u ludzi niewykształconych, jak i wykształconych⁸¹⁴. Papież pytał retorycznie, czy są modlitwy bardziej odpowiednie od Modlitwy Pańskiej i pozdrowienia anielskiego⁸¹⁵. Ojciec Święty pokładał nadzieję w różańcu jako środku zdolnym uzdrowić zło współczesnych czasów⁸¹⁶. Wyrażał pragnienie, aby w danym roku modlono się na różańcu tym gorliwiej, im bardziej potrzebuje tego Kościół i świat⁸¹⁷. Papież życzył sobie także, aby wierni przez różaniec starali się wybłagać u Matki Bożej lepsze czasy dla Kościoła i społeczeństwa⁸¹⁸, szczególnie modląc się, aby Niepokalana wyjednała u Swojego Syna powrót błędzących na drogę cnoty i prawdy, ustanie nienawiści i rywalizacji, pokój, sprawiedliwość i wolność dla Kościoła⁸¹⁹. Wierni byli szczególnie

⁸⁰⁴Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 170.

⁸⁰⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 584.

⁸⁰⁶Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 253.

⁸⁰⁷Pius XII, *Ingruentium Malorum*, dz. cyt., s. 581.

⁸⁰⁸Tamże, s. 579.

⁸⁰⁹Tamże.

⁸¹⁰Tamże, s. 580.

⁸¹¹Tamże.

⁸¹²Tamże, s. 579.

⁸¹³Tamże.

⁸¹⁴Tamże.

⁸¹⁵Tamże.

⁸¹⁶Tamże, s. 581.

⁸¹⁷Tamże, s. 579.

⁸¹⁸Tamże, s. 581.

⁸¹⁹Tamże.

zachęceni do modlitwy różańcowej w październiku – miesiącu poświęconym tej formie pobożności⁸²⁰. Papież nakazywał biskupom, aby zabiegali, by wierni właśnie w tym czasie gorliwie odmawiali różaniec⁸²¹, zgodnie z jego intencjami⁸²². Błogosławił on wszystkim biskupom i wiernym, a szczególnie tym, którzy podejmowali to wezwanie⁸²³.

Papież sam się modlił i zachęcał do modlitwy do Boga⁸²⁴, prosząc wiernych, aby była nieustanna⁸²⁵. Stwierdzał, że należy wypraszać łaski poprzez modlitwę i pokutę⁸²⁶, Papież szczególnie pokładał ufność w Bogu, do którego codziennie się modlił⁸²⁷. Ojciec Święty modlił się za tych, którzy poświęcają się Bożej służbie, prosząc o ich umocnienie, pocieszenie i wsparcie⁸²⁸. Znosił też modły o nawrócenie tych, którzy zaniedbują Chrystusa lub Nim gardzą, aby – jak Szawel – odnaleźli drogę do światła i prawdy⁸²⁹. Nie zapominał również o konkretnej trosce o swoją ojczyznę – papież zadeklarował modlitwę za Włochy, aby pozostały wierne tradycji, żyły religijnie i były bezpieczne pod opieką Bożą⁸³⁰. W tej wielkiej duchowej batalii papież nie ograniczał się do jednego orędownika – modlił się również za wstawiennictwem np. św. Piotra i św. Pawła⁸³¹. Papież również chwalił i polecał Apostolstwo Modlitwy (łac. *orationis apostolatu*), którego członkowie codziennie ofiarują siebie Panu Bogu⁸³².

Zachęcał biskupów, aby i oni modlili się w tej samej intencji, co on⁸³³. Wzywał ich wraz z ich wiernymi, aby modlili się o pokój oparty na wolności i sprawiedliwości⁸³⁴, a także codziennie ofiarowali Bogu modlitwy za bezpieczeństwo, szczęście i rozwój Kościoła⁸³⁵. Aby przeciwdziałać odrzuceniu Boga i Jego prawa, papież nakazywał biskupom modlitwę⁸³⁶. Papież nie zapominał także o tych, którzy służą Bogu – zachęcał biskupów i ich wiernych do modlitwy za nich, aby uzyskali od Pana pociechę, wsparcie i potrzebne im dary⁸³⁷.

⁸²⁰Tamże, s. 579.

⁸²¹Tamże.

⁸²²Tamże, s. 581.

⁸²³Tamże.

⁸²⁴Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 746.

⁸²⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 244.

⁸²⁶Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 99.

⁸²⁷Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 515.

⁸²⁸Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 190.

⁸²⁹Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 422-423.

⁸³⁰Tamże, s. 419-420.

⁸³¹Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, dz. cyt., s. 643.

⁸³²Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 246.

⁸³³Pius XII, *Deiparae Virginis Mariae*, dz. cyt., s. 783.

⁸³⁴Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 742.

⁸³⁵Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 247.

⁸³⁶Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 219.

⁸³⁷Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 190.

Każda inicjatywa podejmowana w Kościele jest daremna, jeśli nie zostanie pobłogosławiona przez Boga⁸³⁸. Dlatego też papież, w duchu pasterskiej troski, hojnie udzielał swojego błogosławieństwa. Błogosławieństwo papieskie jest nie tylko wyrazem dobrej woli⁸³⁹, ale także zadatkami Bożych darów⁸⁴⁰, znakiem łask⁸⁴¹ oraz dowodem i symbolem jego ojcowskiej życzliwości⁸⁴². Papież błogosławił biskupów, kapłanów i ich wiernych⁸⁴³, a szczególnie biskupów, kapłanów i wiernych obrządku unickiego⁸⁴⁴. Przesyłał również błogosławieństwo jako zapewnienie łask i świadectwo życzliwości dla portugalskich biskupów i ich trzody⁸⁴⁵. W szczególny sposób papież błogosławił cystersów⁸⁴⁶. Błogosławieństwo papieskie było kierowane najpierw do biskupów, a następnie do wiernych⁸⁴⁷, a niekiedy łącznie do biskupów i ich wiernych⁸⁴⁸, prosząc dla nich o wiele łask i opiekę Najświętszej Maryi Panny⁸⁴⁹. Ojciec Święty błogosławił także biskupom, wiernym i wszystkim, którzy wezmą sobie do serca jego apel⁸⁵⁰, a szczególnie tym, którzy chętnie na ten apel odpowiedzą⁸⁵¹. Nie wątpił przy tym, że wielu odpowie na jego wezwania i dlatego z ufnością błogosławił biskupom i ich wiernym⁸⁵². Błogosławił również tych, którzy aktywnie mieli realizować jego zalecenia⁸⁵³, oraz tych, którzy modlili się zgodnie z jego intencjami⁸⁵⁴.

Analiza papieskiego nauczania ukazuje modlitwę jako rzeczywistość o wymiarze osobistym i eklezjalnym, która obejmuje wszystkie aspekty życia chrześcijańskiego. Jest ona źródłem łask, środkiem odnowy moralnej i narzędziem wyjednywania pokoju, sprawiedliwości oraz jedności. W modlitwie zawiera się zarówno prośba o duchowe i doczesne dobra, jak i odpowiedzialność za braci w wierze, cierpiących oraz poszukujących prawdy. Szczególne miejsce zajmuje w niej pobożność Maryjna, zwłaszcza różaniec, który stanowi duchową broń Kościoła wobec zagrożeń współczesności. Papież, przypominając

⁸³⁸Pius XII, *Optatissima Pax*, dz. cyt., s. 602.

⁸³⁹Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 100.

⁸⁴⁰Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 325. Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 453.

⁸⁴¹Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 743-744.

⁸⁴²Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, dz. cyt., s. 744. Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, dz. cyt., s. 325. Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., s. 453.

⁸⁴³Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, dz. cyt., s. 248. Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 644. Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 63.

⁸⁴⁴Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, dz. cyt., s. 63.

⁸⁴⁵Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, dz. cyt., s. 260.

⁸⁴⁶Pius XII, *Doctor Mellifluus*, dz. cyt., s. 384.

⁸⁴⁷Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, dz. cyt., s. 100.

⁸⁴⁸Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 164. Pius XII, *Deiparae Virginis Mariae*, dz. cyt., s. 783. Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, dz. cyt., s. 144.

⁸⁴⁹Pius XII, *Deiparae Virginis Mariae*, dz. cyt., s. 783.

⁸⁵⁰Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, dz. cyt., s. 436.

⁸⁵¹Pius XII, *Auspicia Quaedam*, dz. cyt., s. 171-172.

⁸⁵²Pius XII, *Laetamus Admodum*, dz. cyt., s. 747-748.

⁸⁵³Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 805.

⁸⁵⁴Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 800.

o wartości modlitwy prywatnej i wspólnotowej, wskazuje, że tylko w zjednoczeniu z Chrystusem przez wstawiennictwo Maryi i świętych wierni mogą w pełni realizować swoje powołanie i przyczyniać się do wzrostu Kościoła oraz przemiany świata.

4.6. Rola pielgrzymek i miejsc świętych w aspekcie wewnętrznego działania systemu Kościoła

Podrozdział ten poświęcony będzie papieskiemu nauczaniu o pielgrzymowaniu oraz ukazaniu roli sanktuariów maryjnych, Rzymu i Ziemi Świętej w życiu duchowym wiernych. Szczególne miejsce zajmować będzie Lourdes, które od momentu zatwierdzenia objawień stało się jednym z najważniejszych ośrodków maryjnych na świecie, przyciągając rzesze pielgrzymów pragnących umocnienia w wierze i pocieszenia w cierpieniu. Papież wskazywał również na duchowe znaczenie pielgrzymek jubileuszowych do Rzymu, a także na wartość Miejsc Świętych w Palestynie, które od wieków stanowiły cel pobożnych podróży. Celem podjętych rozważań będzie ukazanie, w jaki sposób papieskie wezwania do pielgrzymowania wyrażały troskę o odnowę wiary, jedność Kościoła i poszanowanie świętości chrześcijańskich miejsc kultu.

Kult Matki Bożej od wieków stanowi jedno z najważniejszych źródeł duchowości katolickiej, a pielgrzymowanie do jej świątyń – przejawem wiary i zaufania. Historycznie zarówno książęta, pasterze, jak i wierni pielgrzymowali do świątyń Matki Bożej⁸⁵⁵. Szczególnie naród francuski dał wyraz swej pobożności maryjnej, pielgrzymując do miejsc, gdzie Maryja była czczona pod wieloma tytułami: Matki Bożej Miłosierdzia, Wspomożenia, Wszelkiej Pomocy, Litości, Pocieszenia, Światła, Radości, Pokoju, Nadziei, Cnót, Zwycięstw, Cudów czy Matki Bożej Strażniczki – co ukazuje ogrom dobrodziejstw, jakie przez wieki uzyskał od Niepokalanej⁸⁵⁶. W szczególny sposób promieniuje jednak sanktuarium w Lourdes. Już w momencie zatwierdzenia objawień w Lourdes zaczęli napływać pielgrzymi do groty objawień, cudownego źródła i sanktuarium, którego sobie Niepokalana zażyczyła⁸⁵⁷. Papież wspominał pielgrzymki do Lourdes jako pochód cierpiących, chorych i pokornych, z których promieniowała radość, pogoda ducha, pokój, ale też i cierpienie⁸⁵⁸. Papież zachęcał wszystkich katolików, aby odnowili swoje nabożeństwa do Niepokalanej⁸⁵⁹; nakłaniał ubogich, małych, chorych, doświadczonych pokusami i żałobą, aby szli do Lourdes, aby

⁸⁵⁵Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 606-607.

⁸⁵⁶Tamże, s. 607.

⁸⁵⁷Tamże, s. 608.

⁸⁵⁸Tamże.

⁸⁵⁹Tamże, s. 606.

zostać przyjętym jako cierpiące członki Chrystusa, uzyskać pokój serca, siłę i radość z ofiarowanego cierpienia⁸⁶⁰. Papież wspominał z radością pielgrzymkę do Lourdes na zakończenie Jubileuszu, którą odbył w imieniu Piusa XI⁸⁶¹. Sam Pius XI był pielgrzymem w Lourdes. Kanonizował św. Bernadotę, a Jubileusz Odkupienia zakończył w grocie Massabielle. Uznawał Lourdes za jedno z najważniejszych sanktuariów maryjnych na świecie⁸⁶². Nevers, miejsce relikwii świętej, przyciąga pielgrzymów, którzy chcą uczyć się od niej przyjmowania przesłania Niepokalanej⁸⁶³. W setną rocznicę objawień papież wyrażał radość z powodu przygotowań do świętowania tego jubileuszu⁸⁶⁴. Razem z biskupami i wiernymi francuskimi pragnął dziękować Bogu za objawienia w Lourdes i za łaski, które spływają na pielgrzymów⁸⁶⁵. Prosił też o nie dla biskupów, wiernych, sanktuarium i jego pielgrzymów oraz wszystkich zaangażowanych w organizowanie obchodów Stulecia⁸⁶⁶. W tym duchu papież życzył sobie, aby we wszystkich miejscach, gdzie są chrześcijanie i znajdowała się kapliczka lub ołtarz z wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny, wierni – szczególnie w czasie roku Maryjnego – modlili się prywatnie i wspólnie. W świątyniach Matki Bożej, zwłaszcza w Lourdes, powinni przybywać pielgrzymi w określonych dniach roku⁸⁶⁷. Jednocześnie papież podkreślał, że sama pielgrzymka to zbyt krótki okres, aby wezwanie Niepokalanej do nawrócenia mogło trwale wyryć się w duszy. Dlatego pragnie, aby biskupi i kapłani rywalizowali w przygotowywaniu i przeprowadzaniu pielgrzymek jubileuszowych tak, by ich owoce trwały – również poprzez dalszą formację⁸⁶⁸. Ojciec Święty przewidywał, że owoce ruchu pielgrzymkowego do Lourdes z okazji jubileuszu w 1958 roku mogą stać się zbawienne dla całej ludzkości, jeśli tylko zostałyby połączone z przestrzeganiem moralności chrześcijańskiej, powrotem do regularnego przyjmowania sakramentów oraz zaangażowaniem w szeregi Akcji Katolickiej i innych dzieł zalecanych przez Kościół⁸⁶⁹. Pielgrzymka, która nie jest tylko wysiłkiem fizycznym, ale jest połączona z normami informacyjnymi i działalnością na rzecz Kościoła może przynieść zbawienne owoce dla systemu Kościoła i jego otoczenia.

⁸⁶⁰Tamże, s. 618.

⁸⁶¹Tamże, s. 605.

⁸⁶²Tamże, s. 610-611.

⁸⁶³Tamże, s. 611.

⁸⁶⁴Tamże, s. 605-606.

⁸⁶⁵Tamże, s. 606.

⁸⁶⁶Tamże, s. 619.

⁸⁶⁷Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 587.

⁸⁶⁸Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 614.

⁸⁶⁹Tamże, s. 614-615.

Również w Roku Świętym rzesze pielgrzymów przybywały do Rzymu, pragnąc uzyskać łaskę i papieskie błogosławieństwo⁸⁷⁰. Dla wielu była to nie tylko podróż duchowa, ale także akt głębokiego nawrócenia – przychodzili bowiem, aby odpokutować za grzechy własne i całego świata, oraz błagać o powrót społeczeństw do Boga⁸⁷¹. Tłumy wiernych, gromadzące się w Wiecznym Mieście, stanowiły żywe świadectwo jedności wiary, braterstwa i pobożności⁸⁷². Papież, świadomy duchowych potrzeb pielgrzymów, nie pozostawał wobec nich obojętny – pocieszał ich, napominał i wskazywał nowe przykłady świętości, by przywieść ich z powrotem na drogę cnoty i życia chrześcijańskiego⁸⁷³. Szczególnym miejscem modlitwy w Rzymie był wizerunek Matki Bożej *Salus Populi Romani*, do którego papież zachęcał wiernych, aby pielgrzymowali zwłaszcza w Roku Maryjnym. Pragnął, by modlitwa przed tym wizerunkiem umacniała Rzym w jego roli nauczyciela świętości, wiary i pobożności dla całego świata⁸⁷⁴.

W kontekście konfliktów w Ziemi Świętej Ojciec Święty Z nadzieją wyrażał przekonanie, że nadejdzie czas, w którym wierni znów będą mogli bez przeszkód udawać się na te święte tereny, by w modlitwie i kontemplacji odnawiać swoją wiarę⁸⁷⁵. Miejsca Święte w Ziemi Świętej były pomnikami ważnych chwil, obiektami czci świata, zachętą i wsparciem pobożności chrześcijańskiej⁸⁷⁶. Niestety, ówczesna rzeczywistość Ziemi Świętej wiele powodów do niepokoju. Papież stanowczo potępiał fakt, że pielgrzymi muszą oglądać sprofanowane Miejsca Święte, które zostały przekształcone w centra rozrywki – sytuację tę nazywał karygodną⁸⁷⁷. Przypominał, że gdy Wschód został najechany, a święte miejsca w Palestynie zostały spustoszone, papieże w przeszłości nawoływali do obrony religii⁸⁷⁸. W tym duchu papież podkreślał, że prawa katolików do Miejsc Świętych powinny pozostać w mocy i być respektowane⁸⁷⁹. Aby tak się stało, wzywał biskupów, by zachęcali wiernych do aktywnego wpływania na decydentów w sprawach dotyczących Palestyny i Miejsc Świętych⁸⁸⁰. Równocześnie wyrażał życzenie, że katolickie instytucje w Palestynie, które dotąd z oddaniem przyjmowały pielgrzymów, będą mogły kontynuować swoją misję i służyć wiernym z całego świata⁸⁸¹.

⁸⁷⁰Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 501.

⁸⁷¹Pius XII, *Anni Sacri*, dz. cyt., s. 217.

⁸⁷²Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 513.

⁸⁷³Tamże.

⁸⁷⁴Pius XII, *Fulgens Corona*, dz. cyt., s. 587-588.

⁸⁷⁵Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, dz. cyt., s. 436.

⁸⁷⁶Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, in: AAS, vol. XLI, 1949, p. 163.

⁸⁷⁷Tamże, s. 164.

⁸⁷⁸Pius XII, *Orientales Ecclesias*, dz. cyt., s. 6.

⁸⁷⁹Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, dz. cyt., s. 164.

⁸⁸⁰Tamże.

⁸⁸¹Tamże.

Ukazane świadectwa papieskie wskazują, że pielgrzymowanie do sanktuariów maryjnych, do Rzymu oraz do Ziemi Świętej stanowiło nie tylko formę indywidualnej pobożności, ale także wyraz wspólnotowego zaangażowania w życie Kościoła. Lourdes jawi się jako szczególne miejsce łaski i odnowy duchowej, Rzym jako przestrzeń jedności i świadectwa wiary całego Kościoła, natomiast Ziemia Święta jako fundament pamięci i zakorzenienia w historii zbawienia. Papieskie nauczanie podkreślało, że pielgrzymka ma owocować trwałą przemianą życia, prowadząc do głębszego nawrócenia, wierności sakramentom oraz aktywnego uczestnictwa w misji Kościoła. W ten sposób ruch pielgrzymkowy staje się nie tylko drogą pobożności, lecz także narzędziem umacniania wiary i moralności chrześcijańskiej w wymiarze osobistym i wspólnotowym.

4.7. Dziewictwo jako droga szczególnego oddania się życiu Kościoła

Zagadnienia niniejszego podrozdziału odnosić się będą do dziewictwa w świetle nauczania Kościoła, Ojców i świętych, jako szczególnego daru oraz drogi całkowitego oddania się Chrystusowi. Tekst przedstawiać będzie jego znaczenie duchowe, eklezjalne i ascetyczne – dziewictwo jawi się jako forma życia będąca znakiem miłości do Boga, świadectwem wiary w rzeczywistość przyszłą oraz środkiem skuteczniejszego apostołstwa. Rozważania obejmą zarówno motywacje i warunki wyboru tego stanu, jak i jego rolę w życiu Kościoła, wskazując na płodność duchową, inspirującą moc przykładu oraz przewagę nad małżeństwem w sensie nadprzyrodzonym. Dziewictwo zajmowało bardzo ważne miejsce w nauczaniu Piusa XII, do tego stopnia, że poświęcił mu osobną encyklikę – *Sacra Virginitas*.

Dziewictwo bywa nazywane duchowym małżeństwem z Chrystusem⁸⁸². Poprzez taki związek dziewica staje się znakiem świętości i głębokiej relacji z Panem⁸⁸³. Jej życie ukazuje także tajemnicę Kościoła – jako dziewica staje się odbiciem samego Kościoła, który jest Oblubienicą Chrystusa i trwa w doskonałej więzi z Nim⁸⁸⁴. Święci Ojcowie, jak św. Cyprian, dostrzegali w dziewicach tych, którzy już teraz żyją przyszłym życiem, na równi z aniołami – dlatego dziewictwo nazywali cnotą anielską⁸⁸⁵. Ojciec Święty stwierdzał, że dziewictwo i świętość są jednymi z największych skarbów Kościoła⁸⁸⁶. Dziewictwo staje się nie tylko świadectwem wiary w rzeczywistość niebieską, ale też znakiem miłości do Chrystusa i całkowitego oddania się Jego królestwu. Dziewictwo w tym ujęciu świadczy o głębokiej

⁸⁸²Pius XII, *Sacra Virginitas*, dz. cyt., s. 166.

⁸⁸³Tamże, s. 173.

⁸⁸⁴Tamże, s. 173-174.

⁸⁸⁵Tamże, s. 172-173.

⁸⁸⁶Tamże, s. 161.

wierze i świętości, która nieraz była potwierdzana męczeństwem⁸⁸⁷. Dziewice stają się także znakiem dla innych – inspirują do przekraczania przyjemności zmysłowych i wskazują na wyższy porządek wartości⁸⁸⁸. Ich życie świadczy, że z Bożą pomocą i cnotą dusza może panować nad poruszeniami ciała⁸⁸⁹. Co więcej wybór dziewictwa jest bezpieczniejszą i bardziej swobodną drogą do zbawienia⁸⁹⁰. W obrządku łacińskim dziewictwo kapłana ma również charakter symboliczny i liturgiczny – przypomina o wstrzemięźliwości kapłanów Starego Testamentu podczas pełnienia służby przy ołtarzu⁸⁹¹. Dziewictwo jako forma życia nie jest zarezerwowane wyłącznie dla osób zakonnych czy duchownych. Żyją w nim nie tylko zakonnicy, kapłani obrządku łacińskiego i członkowie instytutów świeckich, ale także świeccy, którzy podejmują ten stan dobrowolnie lub na mocy prywatnego ślubu⁸⁹², natomiast najdoskonalszą formą dziewictwa, zgodnie z nauczaniem św. Tomasza z Akwinu i św. Bonawentury, jest to oparte na wieczystym ślubie. To akt całkowitego poświęcenia siebie Bogu, który wyraża nie tylko decyzję serca, ale również trwałe zobowiązanie duchowe⁸⁹³. Dziewica oddziałuje na swoje otoczenie bodźcami informacyjnymi związanymi z jej wiarą, oddaniem Chrystusowi i Kościołowi. Pokazują, że normy witalne nie są najważniejsze i można je zmniejszać na rzecz norm informacyjnych.

Dziewictwo jest zawsze wyborem dobrowolnym, a zarazem wymaga szczególnej łaski i daru od Boga⁸⁹⁴. Nauczanie Ojców Kościoła ukazuje dziewictwo jako drogę zaproszenia – nie dla wszystkich, ale dla tych, którzy zostali do niej powołani i szukają pełniejszego oddania Bogu. Ojcowie wspierali takich ludzi zarówno swoim słowem, jak i przykładem⁸⁹⁵. Nie wystarczy jedynie decyzja woli – konieczne jest także odpowiednie rozeznanie motywacji i zdolności do wytrwania w tym stanie. Dziewictwo bowiem nie jest chrześcijańską cnotą, jeśli nie zostało podjęte z intencją oddania się królestwu Chrystusowemu: dla bezpieczniejszego osiągnięcia zbawienia, większego poświęcenia się Bożym sprawom i skuteczniejszego apostołstwa⁸⁹⁶. Nie może też wynikać z błędnych przesłanek – motywacją do wyboru dziewictwa nie powinno być unikanie małżeństwa z powodu jego trudów lub postrzeganie go jako czegoś odrażającego⁸⁹⁷. Prawdziwa wartość dziewictwa nie wynika

⁸⁸⁷Tamże, s. 172.

⁸⁸⁸Tamże, s. 173.

⁸⁸⁹Tamże.

⁸⁹⁰Tamże, s. 179.

⁸⁹¹Tamże, s. 169-170.

⁸⁹²Tamże, s. 162.

⁸⁹³Tamże, s. 165.

⁸⁹⁴Tamże, s. 179.

⁸⁹⁵Tamże, s. 162.

⁸⁹⁶Tamże, s. 164.

⁸⁹⁷Tamże, s. 164-165.

jedynie z fizycznej wstrzemięźliwości, lecz z jego poświęcenia Bogu. To akt miłości i ofiary, który czyni dziewicze życie godnym czci⁸⁹⁸. Dziewictwo chrześcijańskie ma na celu pełne oddanie się Bogu – zarówno duszą, jak i ciałem, tak też nauczanie Chrystusa i św. Pawła było interpretowane przez Ojców Kościoła⁸⁹⁹. Źródłem tej decyzji jest miłość do Chrystusa – to ona skłania wiele osób do wyboru życia zakonnego lub do oddania się dziełom miłosierdzia, naśladowując Jego miłość do ludzi⁹⁰⁰. Wzorem dziewictwa jest Niepokalana⁹⁰¹, ale także jego źródłem – z Jej postawy i całkowitego oddania Bogu wypływa duchowa wartość tej drogi⁹⁰². Dziewictwo, także w przypadku mężczyzn, jest formą naśladowania samego Chrystusa, który do końca pozostał dziewiczy⁹⁰³. Mężczyzna żyjący w dziewictwie upodabnia się do życia Jezusa, którego pełna ofiara była znakiem całkowitego oddania się Ojcu i ludziom⁹⁰⁴. Dziewica w szczególny sposób oddaje się sterowaniu samego Chrystusa.

Dziewictwo nie jest drogą dla wszystkich – niektórych może przerosnąć⁹⁰⁵. Dlatego, jak przypomina św. Hieronim, przed zdecydowaniem się na tę formę życia, należy gruntownie rozważyć, czy jest się w stanie sprostać jej wymaganiom⁹⁰⁶. Według św. Grzegorza Wielkiego, dziewictwo zastępuje męczeństwo, a sama dziewica może być nazwana ofiarą lub męczennikiem⁹⁰⁷. W związku z tym Kościół podkreśla, że kapłani powinni z wielką rozważą i odpowiedzialnością badać kandydatów, którzy chcą przyjąć dziewictwo – czy rzeczywiście są zdolni do podjęcia się tego powołania. W razie potrzeby można nawet zasięgać opinii ekspertów⁹⁰⁸. Papież zwracał uwagę, że niektórzy lekarze zbyt łatwo, pod pretekstem problemów psychicznych, sugerują zwolnienie z podjętych ślubów czystości. Zamiast tego należy wspierać takie osoby, by wzmacniać ich wolę i pomagać im wytrwać w obranej drodze⁹⁰⁹. Ojciec Święty opisywał przypadki, że zdarza się również, że ktoś, kto przyjął drogę dziewictwa, wątpi, czy naprawdę otrzymał ten dar. Jednak nawet wtedy nie jest zwolniony z jego przestrzegania – Bóg nie nakłada bowiem ciężarów ponad ludzkie siły. Człowiek może zawsze prosić Boga o pomoc w uniesieniu tego, co po ludzku wydaje się niemożliwe⁹¹⁰. Wszystkich, którzy wybrali dziewictwo, papież z miłością i troską zachęcał,

⁸⁹⁸Tamże, s. 165.

⁸⁹⁹Tamże.

⁹⁰⁰Tamże, s. 167.

⁹⁰¹Tamże, s. 188.

⁹⁰²Tamże.

⁹⁰³Tamże, s. 167-168.

⁹⁰⁴Tamże, s. 167.

⁹⁰⁵Tamże, s. 180-181.

⁹⁰⁶Tamże, s. 179-180.

⁹⁰⁷Tamże, s. 180.

⁹⁰⁸Tamże, s. 181.

⁹⁰⁹Tamże, s. 181-182.

⁹¹⁰Tamże, s. 181.

aby trwali wiernie w swoim powołaniu, wspierając się łaską Bożą i żyjąc w ufności⁹¹¹. Papież przypominał, że wytrwanie w tym stanie życia nie jest możliwe bez ciągłej modlitwy i czuwania⁹¹². Bóg sam jest obrońcą dziewictwa, ale oczekuje od człowieka pokory – bowiem pycha może łatwo zniszczyć to, co zostało tak wysoko postawione⁹¹³. Aby rzeczywiście zachować dziewictwo, potrzeba nie tylko czujności i skromności, lecz także życia opartego na modlitwie, regularnym przystępowaniu do sakramentów pokuty, Eucharystii oraz nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny⁹¹⁴. Ta szczególna rola Matki Bożej, do której pobożność w naturalny sposób chroni dziewictwo, gdyż wzmacnia duchową czujność i zachęca do sakramentalnego życia⁹¹⁵. Z tego względu papież zachęcał wszystkich zakonników, zakonnice i kapłanów do powierzania się opiece Niepokalanej. To przez Jej wstawiennictwo mogą oni uzyskać łaski konieczne do wiernego i owocnego praktykowania dziewictwa⁹¹⁶. Obroną stanu dziewictwa jest życie sakramentalne i modlitwy, a więc dbanie o równowagę funkcjonalną systemu i wiązanie się relacjami modlitewnymi z Chrystusem i Niepokalaną.

Dziewictwo nie jest jednak życiem bezowocnym – przeciwnie, jego płodność przejawia się zarówno w dziełach zewnętrznych, takich jak miłosierdzie, jak i w wewnętrznych, ukrytych formach modlitwy i ofiary⁹¹⁷. Historia Kościoła potwierdza, że owoce działalności osób żyjących w dziewictwie były liczne i znaczące. Papież jednak zaznacza, że nie zamierza w ten sposób umniejszać zasług świeckich działaczy Akcji Katolickiej ani tych, którzy pracują tam, gdzie nie mogą dotrzeć kapłani i zakonnicy⁹¹⁸. Ta forma wyrzeczenia otwiera duszę na sprawy Boże i pogłębia życie modlitwy, umożliwiając bardziej intensywne zjednoczenie z Bogiem⁹¹⁹. Szczególną wagę przed Bogiem mają modlitwy, trudy i cierpienia prześladowanych dziewic, które nie tylko ubogacają ich własne życie duchowe, ale przyczyniają się również do rozrostu wiary w całym Kościele⁹²⁰. Celibat, jako konsekwentna postawa wynikająca z wyboru dziewictwa, staje się źródłem łask, które prowadzą do coraz ściślejszej jedności z Bogiem⁹²¹. Wbrew obiegowym opiniom, osoby żyjące w dziewictwie nie odcinają się od społeczeństwa. Przeciwnie – z podwójną gorliwością angażują się w rozwój duchowy bliźnich i dzieła miłosierdzia⁹²². Dziewica buduje

⁹¹¹Tamże, s. 163.

⁹¹²Tamże, s. 182.

⁹¹³Tamże, s. 186.

⁹¹⁴Tamże, s. 186-187.

⁹¹⁵Tamże, s. 187-188.

⁹¹⁶Tamże, s. 188-189.

⁹¹⁷Tamże, s. 171-172.

⁹¹⁸Tamże, s. 171.

⁹¹⁹Tamże, s. 176.

⁹²⁰Tamże, s. 189.

⁹²¹Tamże, s. 177.

⁹²²Tamże, s. 178.

pracuje również pozytywnie na rzecz swojego nadystemu – całego Mistycznego Ciała Chrystusa.

W nauczaniu Kościoła Katolickiego jasno podkreśla się, że twierdzenie, jakoby małżeństwo przewyższało dziewictwo, jest błędne⁹²³. Choć małżeństwo jest sakramentem ustanowionym przez Chrystusa, nie oznacza to, że tylko w nim można osiągnąć doskonałość natury ludzkiej – to również jest błędne przekonanie⁹²⁴. Kościół, opierając się na tradycji i nauczaniu Ojców, uznał wyższość dziewictwa i celibatu jako stanów życia ze względu na ich duchowy cel – prawdę tę potwierdzono autorytatywnie jako dogmat (łac. *dogma*) podczas Soboru Trydenckiego⁹²⁵. Dziewictwo, choć nie jest sakramentem, jest doskonalsze od małżeństwa z uwagi na wyższy cel i skuteczność w dążeniu do niego. Osoby żyjące w małżeństwie są często podzielone w swoich dążeniach, natomiast dziewictwo pozwala na bardziej skoncentrowane oddanie się sprawom Bożym⁹²⁶. Trzeba jednak zaznaczyć, że choć dziewictwo przewyższa małżeństwo w sensie duchowym, nie oznacza to, że jest ono warunkiem koniecznym do osiągnięcia chrześcijańskiej doskonałości. Świątość można osiągnąć także żyjąc w małżeństwie – każdy stan życia ma swoje miejsce w planie Bożym⁹²⁷. Wszyscy wybierający drogę dziewictwa w pełni poświęcają się Bogu i służbie bliźnim. Papież wskazywał, że osoby rezygnujące z małżeństwa mogą bardziej cieszyć się życiem duchowym⁹²⁸, a dziewictwo pozwala uniknąć ciężarów związanych z obowiązkami wobec współmałżonka i dzieci, co umożliwia całkowite oddanie się sprawom Bożym. Przykładem są święci, tacy jak św. Franciszek Ksawery, św. Franciszka Ksaweria Cabrini, św. Jan Bosko czy św. Wincenty a Paulo – ich wielkie dzieła byłyby trudne do zrealizowania, gdyby musieli pogodzić je z obowiązkami małżeńskimi⁹²⁹. Kapłan zaś, choć nie posiada dzieci w sensie biologicznym, nie zrzeka się ojcostwa – rodzi bowiem duchowe potomstwo dla życia wiecznego⁹³⁰. Pius XII zauważył, że Ojcem jest Bóg, ale także wszyscy, którzy przez swój przykład i nauki utwierdzili innych w prawdzie i religii⁹³¹. Dziewictwo zapewnia większy potencjał swobodny, który może być wykorzystany dla pracy na rzecz dzieła Bożego.

Dziewictwo, zgodnie z nauczaniem Kościoła i tradycją Ojców, jest darem wymagającym łaski, modlitwy i czuwania, a jego wartość nie sprowadza się do samej

⁹²³Tamże, s. 163.

⁹²⁴Tamże, s. 175-176.

⁹²⁵Tamże, s. 174.

⁹²⁶Tamże, s. 170.

⁹²⁷Tamże, s. 179.

⁹²⁸Tamże, s. 169.

⁹²⁹Tamże, s. 168-169.

⁹³⁰Tamże, s. 172.

⁹³¹Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, dz. cyt., s. 343.

wstrzeźliwości, lecz do całkowitego poświęcenia Bogu. Jako droga życia przewyższa małżeństwo w sensie duchowym, ponieważ umożliwia pełniejsze skupienie się na sprawach Bożych i apostołstwie, jednak nie wyklucza świętości osiąganey też w innych stanach. Owocność dziewictwa przejawia się zarówno w dziełach miłosierdzia, jak i w ofierze modlitwy oraz świadectwie wobec wspólnoty Kościoła. W ten sposób dziewictwo staje się nie tylko osobistą konsekracją, lecz także dobrem całego Mistycznego Ciała Chrystusa.

4.8. Sztuka w życiu Kościoła

Elementem wewnętrznego działania wydaje się być także sztuka. Niniejszy podrozdział stanowić będzie analizę sztuki sakralnej w nauczaniu Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki liturgicznej. Przedstawione zostaną podstawowe zasady dotyczące jej celu, znaczenia i norm, które wynikają z troski o autentyczność kultu Bożego i duchowy rozwój wiernych, jak i zostaną ukazane także miejsce artysty w dziele Kościoła, rola biskupów i stowarzyszeń wspierających muzykę, a także znaczenie tradycji chorału gregoriańskiego i pieśni religijnych w formowaniu wspólnoty oraz pogłębianiu pobożności. Zostanie zwrócona również uwaga na zagadnienia związane z architekturą, rzeźbą i malarstwem. Powodem wydzielenia tego podrozdziału jest cybernetyczna właściwość sztuki, która w całości zawiera się w ramach norm estetycznych.

Kościół od wieków podkreśla, że sztuka sakralna powinna nie tylko zachwycać formą, ale przede wszystkim służyć Bogu i wiernym. Papież uważał sztukę za jedną z najszlachetniejszych dziedzin działalności życia ludzkiego⁹³², której kryterium jest harmonia i zgodność z celem ostatecznym człowieka⁹³³. Jej celem jest wyrażenie nieskończonego piękna Boga⁹³⁴ i ukierunkowanie myśli wiernych ku Niemu⁹³⁵, ponieważ stanowi ona odbicie Jego blasku⁹³⁶. Papież wprost wskazywał, iż sztuka sakralna ubogaca kulturę świecką, przyczynia się do zbawienia duszy i Bożej chwały⁹³⁷. Zatem hasło *sztuka dla sztuki* jest albo obrazą dla Boga, albo pozbawione jest sensu⁹³⁸. Gdy sztuka służy Bożemu kultowi, można powiedzieć, że podporządkowuje się religii⁹³⁹. Kiedy artysta podporządkowuje się Bożemu prawu, jego wolność zostaje udoskonalona i uszlachetniona⁹⁴⁰. Wierzący twórca będzie starał

⁹³²Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 11.

⁹³³Tamże, s. 10-11.

⁹³⁴Tamże, s. 11.

⁹³⁵Tamże.

⁹³⁶Tamże.

⁹³⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 591.

⁹³⁸Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 11.

⁹³⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 591.

⁹⁴⁰Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 11.

się wyrazić prawdy wiary, które sam wyznaje, najlepiej jak potrafi. Sam akt tworzenia stanie się dla niego formą kultu⁹⁴¹. Taka sztuka będzie pobudzać wiernych do pobożności i wyrażania swojej wiary⁹⁴². Kościół od zawsze darzył takich artystów szacunkiem i otwierał przed nimi drzwi świątyni⁹⁴³. Również wspierał i doskonalił lokalne kultury i sztukę, które bez jego wpływu nie osiągnęłyby takiego poziomu estetycznej doskonałości⁹⁴⁴. Swoją rolę w tym dziele mają również stowarzyszenia wspierające muzykę sakralną, które działając zgodnie z prawem kościelnym i w posłuszeństwie Rzymowi, mogą przyczyniać się do jej rozwoju poprzez wiedzę i przykład⁹⁴⁵. Do wsparcia wiernych i wykonawców powinni przyczynić się według Ojca Świętego też ich pasterze. Aby wierni i wykonawcy muzyki sakralnej mogli właściwie rozumieć śpiewane słowa, pasterze powinni zadbać o ich przekład, zwłaszcza związane z śpiewami w święta i niedziele, by lepiej ukazać tajemnicę Eucharystii. W tym celu pomocne są tłumaczenia z łaciny na języki ojczyste wraz z odpowiednimi objaśnieniami⁹⁴⁶. Ojciec Święty stwierdzał, że zajmowanie się muzyką sakralną stanowi formę apostołatu⁹⁴⁷. Z kolei artysta niewierzący nie powinien zajmować się sztuką sakralną, gdyż nie potrafi rozpoznać co jest potrzebne dla kultu Bożego i czego wymaga Boży majestat⁹⁴⁸. Jego dzieła, nawet, jeśli cechuje się biegłością, nie będą promieniować wiarę i pobożnością, która jest odpowiednia dla Bożych świątyni⁹⁴⁹. Papież wyrażał się pozytywnie o normach estetycznych i wiązał je z normami ideologicznymi (zbawieniem i wychwalaniem Boga). Co ciekawe artysta musi posiadać wysokie normy informacyjne, aby móc wykonywać dobrze swoją pracę.

Muzyka sakralna, jako nieodłączna część liturgii, odgrywa wyjątkową rolę w życiu Kościoła i duchowym wzroście wiernych. Jako dar Boga, zajmuje wyjątkowe miejsce w ludzkim życiu⁹⁵⁰. Nawet bywa wymieniana jako istotny przymiot Kościoła, a dokładniej Kościoła Śpiewającego⁹⁵¹. Już w czasach pogańskich służyła upiększaniu ceremonii

⁹⁴¹Tamże, s. 11-12.

⁹⁴²Tamże.

⁹⁴³Tamże.

⁹⁴⁴Pius XII, *Evangelii Praecones*, dz. cyt., s. 522.

⁹⁴⁵Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 24.

⁹⁴⁶Tamże, s. 17.

⁹⁴⁷Tamże, s. 25.

⁹⁴⁸Tamże, s. 11.

⁹⁴⁹Tamże, s. 11.

⁹⁵⁰Tamże, s. 6.

⁹⁵¹F. Smith, „*Musicae Sacrae Disciplina*”: Pius XII's *Encyclical on Sacred Music*, „The Musical Quarterly”, 1957, t. 43, s. 464. Por. Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 7: „Quae romani in Bithynia proconsulis verba praeclare ostendunt ne persecutionum quidem tempore vocem cantantis Ecclesiae plane siluisse; quod quidem etiam Tertullianus confirmat cum refert in christianorum conventibus « Scripturas legi, psalmos cani, locutiones proferri » (cfr. Tertull. *De anima*, c. 9; *P. L.*, II, 701; et *Apol.* 39: *P.L.* I, 540).”.

religijnych⁹⁵². Muzyka niesie zgodność i harmonię – oddziałując na człowieka, daje zarówno rozkosz umysłu, jak i duchową radość⁹⁵³. Wzmianki o śpiewie odnaleźć można w Starym i Nowym Testamencie⁹⁵⁴, a był on obecny już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, nawet w czasie prześladowań⁹⁵⁵. Św. Grzegorz zebrał tradycję przodków dotyczącą śpiewu i zabezpieczył ją odpowiednimi prawami i normami⁹⁵⁶. Przez wieki śpiew liturgiczny się rozwijał – początkowo oparty na psalmach i hymnach, w VIII i IX wieku posługiwano się chorałem gregoriańskim i zaczęto używać organów, później wprowadzano pieśni religijne w językach potocznych. Od IX wieku zaczął się rozwój śpiewu polifonicznego, który osiągnął szczyt w XV i XVI wieku⁹⁵⁷. Kościół chętnie wykorzystywał śpiew polifoniczny, organy oraz inne instrumenty⁹⁵⁸, troszcząc się o rozwój muzyki sakralnej⁹⁵⁹, by liturgia była bardziej uroczysta i pełna radości dla wiernych⁹⁶⁰. Choć sztuka polifoniczna przez pewien czas ulegała osłabieniu, to dziś odradza się dzięki badaniom dawnych kompozytorów i ukazywaniu ich jako wzorów i inspiracji dla twórców współczesnych⁹⁶¹. Zmian dokonywali również papież tacy jak np. Benedykt XIV, Leon XII, Pius VIII, Grzegorz XVI, Pius IX i Leon XIII, którzy nakazywali usuwanie z muzyki sakralnej wszystkiego co jest nieodpowiednie i nadmierne⁹⁶².

Muzyka sakralna pozwala z większą wiarą, nadzieją i miłością oddawać cześć Bogu⁹⁶³ i zwiększa chwałę Mu oddawaną⁹⁶⁴. Jej zadaniem jest ozdobienie głosu kapłana składającego ofiarę oraz wspomaganie wiernych w uwielbieniu Boga. Powinna poruszać umysły ku Niemu i ożywiać modlitwę liturgiczną, by skuteczniej chwalić Trójjedyne i błagać Go o łaski⁹⁶⁵. Hymny śpiewane Bogu zanosi i ziemia i niebo⁹⁶⁶. Dzięki muzyce sakralnej wierni pełniej uczestniczą w liturgii⁹⁶⁷, a jej moc i godność są tym większe, im ściślej wiąże się z Eucharystią, której należy się najwyższa pochwała⁹⁶⁸. Ojciec Święty podkreślał, że jednak sam śpiew, to za mało, gdyż należy wierzyć w to co się śpiewa i wprowadzać to w obyczaj

⁹⁵²Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 6.

⁹⁵³Tamże.

⁹⁵⁴Tamże, s. 6-7.

⁹⁵⁵Tamże, s. 7.

⁹⁵⁶Tamże.

⁹⁵⁷Tamże, s. 7-8.

⁹⁵⁸Tamże, s. 8.

⁹⁵⁹Tamże.

⁹⁶⁰Tamże.

⁹⁶¹Tamże, s. 18.

⁹⁶²Tamże, s. 9.

⁹⁶³Tamże, s. 25.

⁹⁶⁴Tamże, s. 12.

⁹⁶⁵Tamże, s. 12.

⁹⁶⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 594.

⁹⁶⁷Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 12.

⁹⁶⁸Tamże, s. 13.

prywatny i publiczny⁹⁶⁹. Muzyka sakralna bardziej niż inne sztuki, takie jak malarstwo, rzeźba czy architektura, związana jest z kultem Bożym⁹⁷⁰. Podczas gdy tamte formy sztuki przygotowują przestrzeń liturgiczną, muzyka stanowi integralną część ceremonii i obrzędów, dlatego powinna być szczególnie chroniona przez Kościół⁹⁷¹. Służąc kultowi Bożemu⁹⁷², muzyka sakralna odróżnia się od muzyki religijnej, która nie wspiera bezpośrednio liturgii, lecz wspiera religię jako taką⁹⁷³. Aby muzyka sakralna przynosiła owoce, musi być starannie kształtowana⁹⁷⁴. Muzyka sakralna jest ściśle związana z liturgią. Nie tylko musi być piękna, ale śpiewający muszą wierzyć w to co śpiewają, zatem poprawne wykonanie pieśni w ramach muzyki sakralnej nie tylko wiąże się z normami estetycznymi, ale też innymi normami informacyjnymi.

W trosce o autentyczność i godność liturgii Kościół formułuje jasne zasady dotyczące muzyki sakralnej. Papież przypomina, że muzyka liturgiczna musi być zgodna z przepisami wydanymi przez Rzym⁹⁷⁵. Ojciec Święty przywoływał przykład Piusa X, który zreformował muzykę sakralną dostosowując zasady przodków ją do czasów współczesnych⁹⁷⁶. Pius XII pragnął w sprawie muzyki sakralnej oprzeć się właśnie na ustanowieniach św. Piusa X, przypomnieć je, potwierdzić i dodatkowo uzasadnić⁹⁷⁷. Muzyka sakralna podlega tym samym normom i prawom, co każda inna dziedzina sztuki⁹⁷⁸. Kościół, normując muzykę sakralną, nie kieruje się względami technicznymi ani estetycznymi, lecz troską o zachowanie jej godności⁹⁷⁹. Używana w liturgii musi być święta (wolna od elementów świeckich zarówno w treści, jak i w formie), doskonała w swojej strukturze oraz powszechna⁹⁸⁰. Z szczegółowych przepisów papież przytacza, że Sobór Trydencki zakazał, aby w śpiewie lub w muzyce organowej pojawiała się cokolwiek nieczystego lub lubieżnego⁹⁸¹. Normy prawne zabezpieczające muzykę sakralną mają chronić jej godność.

Śpiew sakralny stanowi istotny obszar troski biskupów. Papież życzył sobie, aby biskupi zajęli się sprawami muzyki sakralnej w swoich diecezjach⁹⁸², rozwijali, promowali

⁹⁶⁹Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 577.

⁹⁷⁰Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 12.

⁹⁷¹Tamże.

⁹⁷²Tamże, s. 10.

⁹⁷³Tamże, s. 13.

⁹⁷⁴Tamże, s. 14.

⁹⁷⁵Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 588-589.

⁹⁷⁶Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 9.

⁹⁷⁷Tamże, s. 6.

⁹⁷⁸Tamże, s. 10.

⁹⁷⁹Tamże, s. 9-10.

⁹⁸⁰Tamże, s. 15.

⁹⁸¹Tamże, s. 9.

⁹⁸²Tamże, s. 23.

i popierali stowarzyszenia zajmujące się muzyką sakralną⁹⁸³, a także korzystali z pomocy diecezjalnych stowarzyszeń propagujących muzykę sakralną⁹⁸⁴. Zalecał również, aby w diecezjalnej Radzie Sztuki Chrześcijańskiej znalazła się osoba obeznana w zakresie śpiewu i muzyki sakralnej, która mogłaby doglądać tego tematu w imieniu biskupów i przełożonych zakonów wykonując ich polecenie i informując swoich przełożonych co się dzieje w diecezji⁹⁸⁵. W kościele katedralnym powinna istnieć *Schola Cantorum* jako zachęta i wzór dla całej diecezji⁹⁸⁶, a jeśli biskupi nie są w stanie jej powołać z powodu braku odpowiedniej liczby śpiewających mężczyzn, papież dopuszcza chór męsko-żeński, z tym że śpiewający powinni być umieszczeni poza prezbiterium, a kobiety oddzielone od mężczyzn, aby uniknąć nieodpowiednich sytuacji⁹⁸⁷. Idea męskich chórów jest związana z tym, że chór uczestniczył w liturgii, do której byli od niepamiętnych czasów przeznaczeni tylko mężczyźni⁹⁸⁸. Klerycy powinni być kształceni z muzyki sakralnej i śpiewu gregoriańskiego⁹⁸⁹, a nauczycielami winny być osoby, które cenią tradycję i nakazy Rzymu⁹⁹⁰. Gdy wśród kleryków pojawi się ktoś szczególnie utalentowany w tej dziedzinie, jak i wykazuje odpowiednie cnoty i cechy odpowiednie dla kapłana, przełożeni seminarium powinni powiadomić biskupa, by można było rozwinąć ten dar, np. przez wysłanie go do Papieskiego Instytutu Muzyki Sakralnej lub innej uczelni⁹⁹¹. Troska o muzykę sakralną objawia się również tym, że osoby, u których zostanie w tej materii rozpoznany talent powinny być, z zachowaniem drogi służbowej, skierowane do uczelni wyższych, aby go pogłębiać. Różne podsystemy Kościoła w postaci organizacji służą za receptory biskupa, gdyż obserwują podsystem jego diecezji i przesyłają mu o tym informacje.

Chorał gregoriański, jako dziedzictwo Kościoła, zajmuje centralne miejsce w tradycji muzyki liturgicznej i jednoczy wiernych na całym świecie. Papież nakazuje jego pielęgnowanie jako starożytnej tradycji, zwłaszcza w seminariach i domach zakonnych⁹⁹². Śpiew gregoriański, jako święty i doskonale dostosowany do tekstu liturgicznego⁹⁹³, sprawia, że muzyka sakralna staje się prawdziwą sztuką o doskonałej formie⁹⁹⁴. Jego powszechne stosowanie w Kościele pozwala katolikowi, niezależnie od miejsca, rozpoznać znajome

⁹⁸³Tamże, s. 24.

⁹⁸⁴Tamże.

⁹⁸⁵Tamże.

⁹⁸⁶Tamże, s. 23.

⁹⁸⁷Tamże.

⁹⁸⁸F. Smith, „*Musicae Sacrae Disciplina*”..., dz. cyt., s. 476.

⁹⁸⁹Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 23.

⁹⁹⁰Tamże.

⁹⁹¹Tamże, s. 23-24.

⁹⁹²Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 589.

⁹⁹³Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 15.

⁹⁹⁴Tamże, s. 16.

melodie i z radością doświadczyć jedności wspólnoty⁹⁹⁵. Choć Rzym dopuścił wyjątki od stosowania chorału gregoriańskiego, nie powinny one rozprzestrzeniać się bez wyraźnej zgody. Biskupi mają obowiązek już od najmłodszych lat uczyć wiernych melodii gregoriańskich, aby podkreślić uniwersalność i jedność Kościoła⁹⁹⁶. Wierni powinni również włączać się w śpiew chorału gregoriańskiego w ramach części dla siebie przeznaczonych⁹⁹⁷. Papież, jak i jego poprzednicy – Pius X i Pius XI, zalecił pielęgnowanie śpiewu gregoriańskiego, a gdy wprowadzenie nowych świąt wymagać miało opracowania nowych utworów – powinni zajmować się tym mistrzowie sztuki, którzy wykonają swoją pracę zgodnie z zasadami śpiewu gregoriańskiego⁹⁹⁸. Jednak nie było intencją papieża, aby przez faworyzowanie śpiewu gregoriańskiego wykluczyć z liturgii muzykę polifoniczną, która odpowiednio przygotowana może przynieść liczne owoce⁹⁹⁹. Śpiew gregoriański odnosi się przede wszystkim do katolików rytu rzymskiego, jednak w rytach ambrojańskim, galikańskim, mozarabskim i wschodnich należy pielęgnować i chronić właściwą im muzykę liturgiczną¹⁰⁰⁰. Na rozwój muzyki łacińskiej miały wpływ również śpiewy rytów wschodnich¹⁰⁰¹, a Papieski Instytut Studiów Wschodnich oraz Papieski Instytut Muzyki Sakralnej zajmowały się ich zbieraniem, aby wspierać edukację liturgiczną kleryków obrządków wschodnich¹⁰⁰². Chorał gregoriański pełni podobną funkcję co język łaciński odnośnie do jedności Kościoła.

Popularna muzyka religijna, choć często prosta w formie, stanowi ważne narzędzie ewangelizacji i uczestnictwa wiernych w życiu Kościoła. Powinna być w pełni zgodna z wiarą katolicką, prosta w języku i melodii, wolna od rozległych wywodów, a zarazem nacechowana godnością i powagą¹⁰⁰³. Dobrze napisana i wykonana, może silnie poruszać uczucia wiernych, skutecznie ich angażować i podczas wspólnych śpiewów wznosić umysł ku sprawom niebieskim¹⁰⁰⁴. Jej obecność podczas Mszy świętej pozwala wiernym uczestniczyć głosem i sercem, nie pozostając biernymi¹⁰⁰⁵. Powinna być dostosowana do poszczególnych części Eucharystii¹⁰⁰⁶ oraz potrafić przyciągać wiernych, uczyć ich, napędzać

⁹⁹⁵Tamże.

⁹⁹⁶Tamże.

⁹⁹⁷Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 589.

⁹⁹⁸Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 15-16.

⁹⁹⁹Tamże, s. 18.

¹⁰⁰⁰Tamże, s. 17.

¹⁰⁰¹Tamże, s. 17-18.

¹⁰⁰²Tamże, s. 18.

¹⁰⁰³Tamże, s. 20.

¹⁰⁰⁴Tamże.

¹⁰⁰⁵Tamże.

¹⁰⁰⁶Tamże, s. 20-21.

radością i wzmacniać pobożność¹⁰⁰⁷. Muzyka współczesna, o ile odpowiada wymogom liturgii, może uświetniać obrzędy, podnosić dusze do spraw Bożych i pogłębiać pobożność¹⁰⁰⁸. Natomiast jeśli wykonawcom brakuje umiejętności, nie powinni podejmować się niestandardowych utworów¹⁰⁰⁹. Nie wolno jej jednak wykonywać podczas Eucharystii bez zgody Rzymu, choć może być dopuszczona podczas nabożeństw nieuroczystych¹⁰¹⁰. Papież życzył sobie, aby również poza świątyniami – we wspólnotach śpiewano muzykę religijną¹⁰¹¹. Muzyka religijna znajduje również zastosowanie podczas pielgrzymek, procesji czy kongresów¹⁰¹². Tego rodzaju muzyka rozwija i umacnia wiarę oraz pobożność, a zarazem niesie niewinną, czystą radość¹⁰¹³. Jej promowanie pozwala Kościołowi już tu, na ziemi, intonować pieśń pochwalną Bogu, którą w pełni będzie śpiewać w wieczności¹⁰¹⁴. Popularna muzyka religijna narodziła się w Kościele i pod jego opieką się rozwijała¹⁰¹⁵, przynosząc dorosłym i młodzieży czystą, szlachetną przyjemność oraz ubogacając spotkania i zgromadzenia religijne¹⁰¹⁶. Należy ją pielęgnować, gdyż ma wartość dla katolickiego apostołatu¹⁰¹⁷. Każdy, kto tworzy, doskonali, organizuje lub wykonuje popularną muzykę religijną – głosem czy instrumentem – pełni prawdziwy apostołat i otrzyma od Chrystusa honory apostołskie oraz liczne nagrody¹⁰¹⁸. Nie mniej istotne są pieśni ludowe, których zebranie w jeden zbiór ułatwia ich naukę i wykonywanie¹⁰¹⁹, a nauczyciele dzieci i młodzieży nie powinni zaniedbywać tego narzędzia w procesie kształcenia muzycznego¹⁰²⁰. Papież życzył sobie, aby również biskupi pielęgowali religijne pieśni ludowe¹⁰²¹. Co więcej Ojciec Święty szczególnie błogosławił tych, którzy podążają za jego wskazaniem i promują muzykę sakralną¹⁰²². Muzyka religijna może zaszczepiać i pogłębiać normy informacyjne w słuchaczach. Co więcej bezpośrednio wypełnia cel Kościoła jakim jest wychwalanie Boga.

Kościół nieustannie czuwa nad tym, by sztuka obecna w przestrzeni sakralnej służyła wierze, godności miejsca i duchowemu dobru wiernych. Kościół zawsze popierał rozwój

¹⁰⁰⁷Tamże, s. 21.

¹⁰⁰⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 590.

¹⁰⁰⁹Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 20.

¹⁰¹⁰Tamże.

¹⁰¹¹Tamże, s. 25.

¹⁰¹²Tamże, s. 21.

¹⁰¹³Tamże.

¹⁰¹⁴Tamże, s. 21-22.

¹⁰¹⁵Tamże, s. 13.

¹⁰¹⁶Tamże, s. 14.

¹⁰¹⁷Tamże.

¹⁰¹⁸Tamże.

¹⁰¹⁹Tamże, s. 21.

¹⁰²⁰Tamże.

¹⁰²¹Tamże.

¹⁰²²Tamże, s. 25.

sztuki, przyjmując wszystko, co piękne i dobre do użytku religijnego, jednak z poszanowaniem obowiązujących przepisów liturgicznych¹⁰²³. Zadaniem Kościoła jest nie pozwolić, aby w ramach sztuk pięknych naruszano normy i zasady kierujące człowieka do Boga jako celu najwyższego¹⁰²⁴. Jeśli dzieło sztuki posiada formę niepokojącą, która zamiast wzbudzać szlachetne uczucia, rozbudza nieprawe żądze, może przyciągnąć ludzi jedynie chwilowo dzięki swej nowości lub pewnej części prawdy właściwej wszystkiemu, co istnieje, ale nigdy nie będzie ani trwałe, ani uniwersalne¹⁰²⁵. Wytwory architektoniczne, rzeźbiarskie lub malarskie, które godzą w skromność, przyzwoitość, pobożność lub obrażają uczucia religijne, a także wszystko, co nie jest zgodne ze świętością miejsca, należy usuwać i nie dopuszczać do świątyń¹⁰²⁶. Niektórzy próbowali wprowadzać do miejsc świętych dzieła pozbawione aspektów religijnych, a wręcz sprzeczne z zasadami prawdziwej sztuki¹⁰²⁷. Papież zaleca troskę o świątynię i ołtarze¹⁰²⁸, a także apeluje, aby wszystkie sprzęty liturgiczne, szaty i budowle sakralne były co najmniej czyste i schludne, jako rzeczy poświęcone Bogu¹⁰²⁹. Gani również samowolne wystawianie obrazów, figur i relikwii, które nie zostały zatwierdzone przez kompetentną władzę¹⁰³⁰. Architektura sakralna może pomóc w rozwijaniu się wiary. Ojciec Święty podkreślał, że sam widok chrześcijańskich zabytków starożytności oraz śladów świętych stanowi dla kleryków inspirację do działania¹⁰³¹, a katedry francuskie pozostają świadectwem wiary tamtejszego ludu¹⁰³². Współczesna architektura, rzeźba i malarstwo mogą również wspierać liturgię, jednak należy unikać zbyt dosłownego naśladownictwa i przesadnego symbolizmu, ponieważ najważniejsze jest odpowiadanie na duchowe potrzeby wiernych¹⁰³³. Normy estetyczne powinny być zgodne z normami informacyjnymi i prawnymi Kościoła nie tylko w przypadku muzyki, ale sztuki jako takiej. Istotne jest, aby bodźce (motywacje) estetyczne potrafiły skutecznie oddziaływać na wiernych. Ojciec Święty również nauczał, że same katedry francuskie pod wezwaniem Niepokalanej głoszą Jej chwałę i są francuskim hołdem¹⁰³⁴. Szczególną uwagę przykuwa nawiązanie do katedr, które wydaje się, że w tym kontekście pełnią rolę związaną z normami estetycznymi ideologicznymi (a dokładniej katolickimi), gdyż nawiązują do aspektu sakralnego. Sam widok tych budynków

¹⁰²³Tamże, s. 18-19.

¹⁰²⁴Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 774.

¹⁰²⁵Tamże, s. 774-775.

¹⁰²⁶Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 591.

¹⁰²⁷Pius XII, *Musicae Sacrae*, dz. cyt., s. 10.

¹⁰²⁸Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 588.

¹⁰²⁹Tamże.

¹⁰³⁰Tamże.

¹⁰³¹Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 642.

¹⁰³²Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 606.

¹⁰³³Pius XII, *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 590-591.

¹⁰³⁴Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, dz. cyt., s. 606.

wpływa pozytywnie na człowieka w aspekcie dążenia zbawienia. Szczególnie ten wątek został poruszony w podrozdziale dotyczącym sztuki.

Sztuka sakralna, a w szczególności muzyka, według nauczania papieża i Kościoła, winna prowadzić wiernych ku Bogu, ubogacać liturgię i pobudzać do pobożności. Jej wartość nie polega na samym pięknie formy, lecz na zgodności z celem ostatecznym człowieka i podporządkowaniu się normom prawnym oraz informacyjnym Kościoła. Muzyka sakralna, zakorzeniona w tradycji chorału gregoriańskiego i pieśni ludowych pozostaje narzędziem uwielbienia, apostołatu i jedności wspólnoty, a Kościół troszczy się o to, by poprzez jasne przepisy i opiekę biskupów zachować jej godność i owocność w życiu wiernych. Równocześnie popularna muzyka religijna, jeśli zgodna z wiarą i godnością liturgii, stanowi skuteczne narzędzie ewangelizacji i uczestnictwa wiernych w życiu Kościoła.

4.9. Technologia jako środek wspierający działania Kościoła

4.9.1. Ogólne właściwości technologii w życiu Kościoła

W niniejszym podrozdziale zostaną zaprezentowane rekonstrukcja i uporządkowanie nauczania Piusa XII dotyczącego miejsca technologii w dziele zbawienia oraz norm moralnych regulujących korzystanie z radia, kina i telewizji. Analiza odsłoni zasadniczą dwoistość środków technicznych: jako daru Bożego i owocu pracy oraz działania rozumu ludzkiego, które – zależnie od woli człowieka – mogą służyć dobru, cnocie i dziełu zbawienia albo przez nadużywanie prowadzić do szkód dla ducha i deprawacji obyczajów; stąd konieczność podporządkowania ich prawu Bożemu oraz normom informacyjnym kształtującym umysły i porządkującym życie społeczne. W ramach podrozdziału usystematyzowane zostaną obowiązki podmiotów uczestniczących w procesach związanych z mediami (twórców, dystrybutorów, właścicieli kin, odbiorców, duchowieństwa i biskupów), opisane instytucjonalne narzędzia czuwania Kościoła (urzędy, klasyfikacje, komisje) oraz zaakcentowana rola norm informacyjnych w optymalizacji procesów energomaterialnych i informacyjnych na rzecz ewangelizacji i uświęcenia dusz. Może budzić wątpliwości czy zagadnienie technologii dotyczy wewnętrznego działania Kościoła, czy oddziaływania na otoczenie, a więc powinno się znaleźć w rozdziale drugim. Z drugiej strony sama z siebie technologia nie działa, a dopiero użyta w ramach pewnego systemu może wzmacniać jego właściwości. Technologia, a szczególnie środki masowego przekazu, mogą wzmacniać efekторы Kościoła przez co będzie skuteczniej oddziaływał na otoczenie. Również poprawia przepływ informacji w ramach samego systemu Kościoła. W każdym razie jest to jeden

z tematów, który nie jest jednoznaczny w swojej klasyfikacji, gdyż sam katalog metod Kościoła w encyklikach Piusa XII nie był rozłączny pod kątem założonych kryteriów. Problem był sygnalizowany w rozdziale pierwszym.

Zagadnienie technologii jako środka do zbawienia ludzi wydaje się szczególnie istotne w czasach, w których powstaje poniższa praca, gdyż pojawiają się osoby głoszące poglądy na nowinki techniczne określając je jednoznacznie jako przekleństwo lub błogosławieństwo. Papież zauważył, że zło nie może pochodzić ani od Boga, który jest absolutnym dobrem, ani z technologii, gdyż jest ona Bożym darem¹⁰³⁵, ale ze złej woli ludzi¹⁰³⁶. Wynalazki powstały również z pracy i z działania rozumu ludzkiego¹⁰³⁷. Część wynalazków zwiększa możliwości i siły człowieka, część umożliwia przesyłanie informacji przez dźwięki i obrazy do mas, inne poprawiają ludzkie warunki życia¹⁰³⁸, ale również w ramach technologii wprowadzono morderczą broń, która niszczy nie tylko armie, ale też wsie, miasteczka, miasta, skarby religii i kultury, jak niesie śmierć matkom z dziećmi, chorym i starcom¹⁰³⁹. Wynalazki techniczne mogą być wykorzystywane do czynów moralnych i niemoralnych¹⁰⁴⁰, natomiast wykorzystywanie technologii do czynienia zła jest jej nadużywaniem¹⁰⁴¹. Papież sam wielokrotnie wykorzystywał środki techniczne, aby łatwiej jednoczyć wiernych ze sobą¹⁰⁴². Pierwszy raz jako papież wykorzystał radio do wygłoszenia swojego przemówienia już następnego dnia po wybraniu na Stolicę Piotrową¹⁰⁴³. Stwierdzał, że głos papieski niesiony technologicznymi kanałami komunikacji może łatwiej docierać do ludzkich umysłów i serc, aby na nich zbawiennie wpływać¹⁰⁴⁴. Sama technologia jest narzędziem, które można wykorzystać dla dzieła zbawienia, ale też mu przeszkadzać. Troska Kościoła o nowe sztuki i techniki wynika z ich wpływu na sposób działania i myślenia zarówno pojedynczych ludzi, jak i całej ludzkości¹⁰⁴⁵. Wykorzystywanie technologii jest związane z procesem optymalizacji przebiegów energomaterialnych i informacyjnych za jej pomocą, co może być pomocne w pełnieniu misji Kościoła.

Kino, radio i telewizja dają możliwość ogromnych korzyści, ale również niosą ze sobą ogromne niebezpieczeństwo¹⁰⁴⁶. Mają one potężny wpływ na ludzkie umysły – mogą je

¹⁰³⁵Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 765.

¹⁰³⁶Tamże, s. 772.

¹⁰³⁷Tamże, s. 765.

¹⁰³⁸Tamże, s. 766.

¹⁰³⁹Pius XII, *Summi Maeroris*, dz. cyt., s. 514.

¹⁰⁴⁰Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 794.

¹⁰⁴¹Tamże, s. 772.

¹⁰⁴²Tamże, s. 768.

¹⁰⁴³J. Naughton, *Pius XII...*, dz. cyt., s. 17.

¹⁰⁴⁴Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 768.

¹⁰⁴⁵Tamże, s. 766.

¹⁰⁴⁶Tamże, s. 769.

oświecać, uszlachetniać i upiększać przez podawanie zmysłom tego, co dobre, lub też deprawować i prowadzić do ulegania nieokiełznanym impulsom przez podawanie zmysłom tego, co złe¹⁰⁴⁷. Szkody wyrządzone przez technologie są szczególnie niebezpieczne, gdyż dotyczą nie tylko materii, ale także ludzkiego ducha¹⁰⁴⁸. Historia uczy, że narzędzia techniczne, jak w XIX wieku maszyny, które zamiast służyć człowiekowi zaczęły go zniewalać, mogą przynieść skutki odwrotne od zamierzonych¹⁰⁴⁹. Podobnie kino, radio i telewizja, jeśli nie zostaną podporządkowane prawu Bożemu, mogą prowadzić do niezliczonych szkód¹⁰⁵⁰. Ojciec Święty w związku z tym uznał, że należy jednoznacznie potępić twierdzenia, że można usprawiedliwiać propagowanie niemoralnych treści, jeśli tylko odpowiadają one wymaganiom technicznym lub estetycznym¹⁰⁵¹. Błędny jest przekonanie, że człowiek może drogą telekomunikacyjną tworzyć i rozpowszechniać cokolwiek tylko zechce, nie bacząc na konsekwencje moralne. Taka postawa stanowi poważne zagrożenie dla dusz ludzkich¹⁰⁵². Również nie do pogodzenia z nauką chrześcijańską jest postawa, która za pomocą środków telekomunikacyjnych i radia promuje wyłącznie interesy gospodarcze lub polityczne¹⁰⁵³. Ojciec Święty stwierdził, że informacje powinny być prezentowane w sposób umożliwiający zrozumienie oraz refleksję. Należy unikać form przekazu, które przygniatają odbiorcę, bądź usprawiedliwiają czyny naganne. Przekaz powinien wskazywać możliwe środki zaradcze i wносить ukojenie, wspierając przywrócenie prawości dusz¹⁰⁵⁴. Równocześnie apelował o powstrzymanie się od kłamstwa, błędu, oszustwa i przedstawiania fałszywego lub jednostronnego obrazu życia. Media powinny promować zasady wynikające z Objawienia – nienaruszalne i święte¹⁰⁵⁵. Papież zwracał się do biskupów, aby środki medialne były wykorzystywane przede wszystkim do przekazywania wiedzy niezbędnej do wypełniania obowiązków, wzbogacania kultury duchowej i formowania człowieka zgodnie z zasadami chrześcijaństwa¹⁰⁵⁶. Za pomocą mediów powinno się przekazywać informacje, które wzmacniają i szerzą normy informacyjne – zarówno te, które Kościół podaje do przyjęcia, jak i te, które mogą pomóc w wykonywaniu obowiązków stanu i rozwijać cywilizację.

Ojciec Święty w swoim nauczaniu, które nie tylko obejmowało encykliki, widział rolę Kościoła jako czynnika, który wprowadza równowagę będąc pewną przeciwwagą zarówno do

¹⁰⁴⁷Tamże.

¹⁰⁴⁸Tamże, s. 770.

¹⁰⁴⁹Tamże, s. 769-770.

¹⁰⁵⁰Tamże.

¹⁰⁵¹Tamże, s. 774.

¹⁰⁵²Tamże, s. 773-774.

¹⁰⁵³Tamże, s. 773.

¹⁰⁵⁴Tamże, s. 777-778.

¹⁰⁵⁵Tamże, s. 777.

¹⁰⁵⁶Tamże, s. 779.

nauki i technologii, a nie ma na celu im przeczyć¹⁰⁵⁷. Kościół jasno deklaruje, że jego misja w dziedzinie radia, kina i telewizji obejmuje nie tylko działalność ewangelizacyjną, ale również regulowanie i kierowanie tymi środkami w kwestiach moralności i religii, ponieważ mogą one przynieść zarówno wielkie dobro, jak i znaczne niebezpieczeństwo¹⁰⁵⁸. Mistyczne Ciało Chrystusa w trybie ciągłym analizowało kwestie związane z radiem, kinem i telewizją pod kątem zbawienia ludzi¹⁰⁵⁹, a jednocześnie z radością przyjęło te media jako cenne narzędzia, które mogą służyć głoszeniu Ewangelii i umacnianiu wiary¹⁰⁶⁰, gdyż mogą propagować obrazy, myśli i dźwięki¹⁰⁶¹. Papież podkreślał, że kino, radio i telewizja to dary Opatrzności¹⁰⁶². W dobie ówczesnego, gwałtownego rozwoju technologii Boże przesłanie mogło docierać do ludzi znacznie szybciej niż w czasach apostołów¹⁰⁶³. Radio, telewizja i kino były w czasach pontyfikatu papieża dostępne niemal dla wszystkich¹⁰⁶⁴ i bardziej niż pisma drukowane ułatwiały współpracę i porozumienie między ludźmi¹⁰⁶⁵. Ich obecność w życiu publicznym nie mogła jednak prowadzić do zaniedbania wartości duchowych. Kościół pragnie, aby rozwój kina, radia i telewizji był ukierunkowany na prawdziwe dobro, wspierające rozwój cywilizacyjny całej ludzkości¹⁰⁶⁶. Ojciec Święty postrzegał przekazywanie treści duchowych przez obraz i głos jako adekwatne do ludzkiej natury. Zmysły, a zwłaszcza wzrok, który uchodzi za szlachetniejszy od innych, są naturalnym kanałem prowadzącym do poznania rzeczy duchowych¹⁰⁶⁷. W tym ujęciu kino, radio i telewizja mogą, przy właściwym zastosowaniu, służyć prawdzie, cnocie¹⁰⁶⁸, dobru i moralności przez przekazywanie wiadomości, widowisk i wskazówek¹⁰⁶⁹. Papież zauważał, że środki te posiadają szczególny potencjał do przekazywania zasad i nauk zarówno ludziom młodym, jak i starszym¹⁰⁷⁰. Wolność ludzka domaga się bowiem, by dzielić się i korzystać z osiągnięć technicznych w sposób, który udoskonala naturę i prowadzi do cnoty¹⁰⁷¹. Ojciec Święty stwierdził, że już od pism i obrazów najdawniejszych czasów po ówczesną papieżowi technikę – wszystkie środki

¹⁰⁵⁷L. Haigerty, *Introduction*, dz. cyt., s. XIX.

¹⁰⁵⁸Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 782-783.

¹⁰⁵⁹Tamże, s. 766.

¹⁰⁶⁰Tamże.

¹⁰⁶¹Tamże, s. 769-770.

¹⁰⁶²Tamże, s. 804.

¹⁰⁶³Tamże, s. 793.

¹⁰⁶⁴Tamże, s. 769.

¹⁰⁶⁵Tamże, s. 776.

¹⁰⁶⁶Tamże, s. 776-777.

¹⁰⁶⁷Tamże, s. 776.

¹⁰⁶⁸Tamże, s. 777.

¹⁰⁶⁹Tamże.

¹⁰⁷⁰Tamże, s. 778.

¹⁰⁷¹Tamże, s. 773.

komunikacji powinny czynić z ludzi szafarzy Boga¹⁰⁷². Wszyscy wierzący są więc zobowiązani, aby zabiegać, by Kościół miał jak najszersze możliwości korzystania z wynalazków dla uświęcania dusz¹⁰⁷³. Papież z radością zauważał, że jego napomnienia oraz nauczanie Piusa XI przyczyniły się do tego, iż kino, radio i telewizja były coraz częściej wykorzystywane do doskonalenia dusz i promowania Bożej chwały¹⁰⁷⁴. Aby jednak te środki przynosiły liczne i zbawienne owoce, konieczne jest przestrzeganie zasad, które zostały jasno określone w nauczaniu papieskim¹⁰⁷⁵. Ojciec Święty wyraził nadzieję, że jego wskazania zawarte w encyklice *Miranda Prorsus* rozpalą nowy zapal apostolski w obszarze mediów i przyniosą obfite owoce¹⁰⁷⁶. Zachęcał, by również na misjach wykorzystywać te techniczne wynalazki do rozpowszechniania nauki i ułatwiania komunikacji¹⁰⁷⁷. W duchu uznania znaczenia tych środków medialnych, papież ogłosił św. Archaniola Gabriela patronem telekomunikacji i radia, aby ci, którzy z nich korzystają, rozważali szlachetność misji, jaką jest szerzenie słowa Bożego, jak i mogli bezpieczniej korzystać z tych technologii¹⁰⁷⁸. Ojciec Święty wyrażał również nadzieję, że nie zostaną one – będąc zarówno w rękach prywatnych, jak i państwowych – użyte do szerzenia treści pomijających Boga i Jego prawo¹⁰⁷⁹. Za pomocą technik medialnych możliwe jest oddziaływanie informacyjne na otoczenie Kościoła i jego podsystemy, dzięki któremu mogą zaszczepiać się lub pogłębiać normy informacyjne.

4.9.2. Radio, kino i telewizja w życiu Kościoła

Radio jako cudowny wynalazek¹⁰⁸⁰ stanowi okno na świat, pozwalające na odbiór wykładów, wiadomości, sztuki, muzyki, rozmów i wydarzeń¹⁰⁸¹. Nawet osoby zamknięte w domu pragną być częścią życia społecznego i kulturalnego – nie dziwiła zatem Papieża obecność odbiorników radiowych w wielu domach¹⁰⁸². Papież zauważał, że choć radio ma pewne ograniczenia techniczne względem kina, to posiada także niezastąpione i niewykorzystane w pełni zalety¹⁰⁸³ – jest niezależne od czasu i miejsca¹⁰⁸⁴ i nie wymaga

¹⁰⁷²Tamże, s. 771-772.

¹⁰⁷³Tamże, s. 773.

¹⁰⁷⁴Tamże, s. 768.

¹⁰⁷⁵Tamże, s. 784.

¹⁰⁷⁶Tamże, s. 805.

¹⁰⁷⁷Pius XII, *Fidei Donum*, dz. cyt., s. 233.

¹⁰⁷⁸Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 772.

¹⁰⁷⁹Tamże, s. 778.

¹⁰⁸⁰Pius XII, *Sertum Laetitiae*, dz. cyt., s. 641.

¹⁰⁸¹Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 793.

¹⁰⁸²Tamże.

¹⁰⁸³Tamże, s. 792.

¹⁰⁸⁴Tamże, s. 792-793.

nadzoru nad odbiornikami¹⁰⁸⁵. Radio od początku wzbudziło uznanie Kościoła, który dostrzegł w nim potężne narzędzie do szerzenia Ewangelii i przekazu prawdy. Radio, będąc potężnym środkiem przekazu, może i powinno być wykorzystywane do szerzenia spraw kościelnych i krzewienia wiary¹⁰⁸⁶. Papież wspominał Piusa XI, który za pomocą audycji radiowej zwrócił się do wszystkich Narodów i całego stworzenia, ukazując uniwersalny wymiar tego środka komunikacji¹⁰⁸⁷. W duchu tej tradycji papież sam przemawiał do wiernych poprzez audyencje i transmisje radiowe¹⁰⁸⁸. Z wielką troską odnosił się do roli radia w życiu Kościoła i społeczeństwa¹⁰⁸⁹. Stwierdzał, że audycje radiowe mogą również wspierać posługę sakralną¹⁰⁹⁰. Ojciec Święty korzystał z radia, aby transmitować ważne wydarzenia liturgiczne, jak na przykład mszę świętą o północy z okazji święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny¹⁰⁹¹. Jednocześnie podkreślał, że rozwój radia, a także kina i telewizji, skłonił Kościół do objęcia tych środków troską duszpasterską, aby chronić wiernych przed potencjalnymi niebezpieczeństwami płynącymi z ich niewłaściwego wykorzystania¹⁰⁹². Papież chwalił również przykłady właściwego użycia radia, jak działalność amerykańskiej prasy i radia, szczególnie *Marconi Radio*, które zasłużyły się jako obrońcy katolicyzmu¹⁰⁹³. Przypominał, że sam zadbał o rozwój i doskonalenie radia watykańskiego, które przynosiło wiele zasług Kościołowi¹⁰⁹⁴. Zaznaczał jednak, że osoby występujące w audycjach radiowych powinny w pełni podporządkować się dyrektywom Kościoła, nie szukając własnych korzyści ani popularności. Nawet jeśli poruszają tematy społeczne, muszą kierować się zasadami i nauką Kościoła¹⁰⁹⁵. Ojciec Święty zachęcał biskupów, aby w miarę możliwości doskonalili i wspierali katolickie audycje radiowe¹⁰⁹⁶. Zapewniał też, że wie o trudnościach dyrektorów katolickich rozgłośni radiowych, ale ma nadzieję, że będą z zapałem i wspólnymi siłami kontynuować swoje dzieło¹⁰⁹⁷, jak i wyrażał wdzięczność uczciwym dyrektorom i twórcom audycji, którzy rozumiejąc potrzeby Kościoła, dostarczali niezbędne środki techniczne i czas antenowy na głoszenie słowa Bożego – uczestnicząc tym

¹⁰⁸⁵Tamże, s. 793.

¹⁰⁸⁶Pius XII, *Sertum Laetitia*, dz. cyt., s. 641.

¹⁰⁸⁷Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 766-767.

¹⁰⁸⁸Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, dz. cyt., s. 626.

¹⁰⁸⁹Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 792.

¹⁰⁹⁰Tamże, s. 796-797.

¹⁰⁹¹Pius XII, *Mirabile Illud*, dz. cyt., s. 799.

¹⁰⁹²Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 766.

¹⁰⁹³Pius XII, *Sertum Laetitia*, dz. cyt., s. 641.

¹⁰⁹⁴Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 798.

¹⁰⁹⁵Pius XII, *Sertum Laetitia*, dz. cyt., s. 641.

¹⁰⁹⁶Pius XII, *Miranda Prorsus*, dz. cyt., s. 797.

¹⁰⁹⁷Tamże, s. 798.

samym w dziele apostołskim¹⁰⁹⁸. Osoby angażujące się w działalność radiową powinny działać zgodnie z normami informacyjnymi i prawnymi Kościoła.

Radio może spełniać największe zadania edukacyjne, wznosząc ludzkie umysły ku rzeczom duchowym¹⁰⁹⁹. Papież wskazywał, że korzystanie z niego powinno służyć wzbogacaniu wiedzy, sztuki, nauki i relaksowi¹¹⁰⁰, ale też musi być świadome i odpowiedzialne. Słuchanie radia bez rozważań, wybierając programy przypadkowo, porównywał do wpuszczania do domu wszystkich bez wyjątku¹¹⁰¹. Kościół podkreśla, że audycje powinny promować dobro, prawdę i mobilizować do działania na rzecz bliźnich i społeczeństwa¹¹⁰². Jednakże papież nie ukrywał, że przez radio mogą być także przekazywane przewrotne i fałszywe doktryny¹¹⁰³. Słuchacze są wezwani do promowania tych audycji, które zbliżają do Boga¹¹⁰⁴. Mają obowiązek przekazywania słusznym oczekiwaniom i krytyk pod adresem zarządzających programami, jako że radio jest jednostronnym środkiem komunikacji¹¹⁰⁵. Zachęca się ich także, aby kształtowali rozsądne kryteria oceny i wspierali dobre audycje, promując wartości chrześcijańskie: dobro, sprawiedliwość, prawdę i miłość¹¹⁰⁶. Dla tego celu mogą powstawać stowarzyszenia słuchaczy i widzów, które – podporządkowane kościelnym urządzeniom – będą troszczyć się o poziom kultury medialnej przez adekwatną ocenę audycji radiowych¹¹⁰⁷. Wydaje się, że przekaz radiowy powinien służyć wszystkim rodzajom norm – nawet witalnym (pewnej przyjemności). Pomimo swojej jednostronnej natury Ojciec Święty postuluje stworzenia sprzężenia zwrotnego w celu optymalizacji funkcjonowania stacji radiowych. Do tego celu miałyby powstawać podsystemy składające się ze słuchaczy, a w przypadku innych mediów – też widzów.

Aby możliwe było prezentowanie w audycjach radiowych treści związanych z liturgią, prawdami katolickimi, sprawami i wydarzeniami Kościoła z godnością należną tym sprawom wymagane jest odpowiednie przygotowanie świeckich i duchownych. Przygotowanie i prowadzenie tego typu audycji wymaga wiedzy technicznej, znacznego talentu, jak i uwagi¹¹⁰⁸. W krajach o mniejszym doświadczeniu w sztuce radiowej wskazane jest, aby kandydaci do pracy w radiu odbywali szkolenia w środowiskach bardziej doświadczonych, by

¹⁰⁹⁸Tamże.

¹⁰⁹⁹Tamże, s. 793.

¹¹⁰⁰Tamże, s. 794.

¹¹⁰¹Tamże.

¹¹⁰²Tamże.

¹¹⁰³Tamże, s. 796.

¹¹⁰⁴Tamże.

¹¹⁰⁵Tamże, s. 795.

¹¹⁰⁶Tamże, s. 795-796.

¹¹⁰⁷Tamże.

¹¹⁰⁸Tamże, s. 797.

zapewnić zgodność z zasadami sztuki i nauki Kościoła¹¹⁰⁹. Tylko wtedy audycje będą mogły wyróżniać się swoim kunsztem, odwołując się do bogactwa chrześcijańskiej tradycji i profesjonalnie przygotowywane w duchu odpowiedzialności i piękna¹¹¹⁰. Ponadto nie można opierać treści audycji radiowych wyłącznie na wynikach badań opinii publicznej, gdyż reakcje publiczności mogą być podyktowane chwilowymi impulsami, zmiennymi nastrojami lub motywacjami sprzecznymi z rozumem¹¹¹¹. Treści audycji radiowych powinny wynikać z norm informacyjnych, a nie być podyktowane efektem chwilowych bodźców (motywacji). Osoby uczące się sztuki medialnej powinny korzystać z podsystemów Kościoła, które niekoniecznie są z ich własnego nadystemu państwowego lub narodowego. Pokazuje to ponadnarodowy charakter Kościoła.

Kinematografia, jako jedno z najważniejszych narzędzi propagowania myśli, niesie ze sobą zarówno wielkie możliwości, jak i odpowiedzialność¹¹¹². Papież opisywał kino – za Piusem XI – jako szkołę życia, gdzie dzięki immersyjnej formie przekazu, widowiska oddziałują na wszystkie władze człowieka, wciągając go w przedstawioną rzeczywistość¹¹¹³. Pius XI, w encyklice *Vigilanti Cura*, w której zwrócił się do biskupów i arcybiskupów Stanów Zjednoczonych, zachęcał, aby kino służyło zbawieniu dusz, rozszerzaniu się Królestwa Chrystusa i chwale Bożej – co również zalecał jego następca Pius XII, adresując te słowa do pasterzy, wychowawców chrześcijańskich i Akcji Katolickiej¹¹¹⁴. Wskazywał także, że produkcja filmów kinowych to zadanie złożone, angażujące wielu ludzi, i nie może być wykonywane samodzielnie przez pojedyncze osoby¹¹¹⁵. Aby kino rzeczywiście służyło szlachetnym celom, wszyscy zaangażowani – artyści, technicy, rzemieślnicy i grupy odpowiedzialne za finansowanie – powinni działać z dobrą wolą i zgodnie z prawym sumieniem¹¹¹⁶. Wszystkie katolickie inicjatywy filmowe powinny być kierowane ku właściwemu celowi, to znaczy dobru moralnemu i duchowemu widzów¹¹¹⁷. Co więcej czasopisma i gazety katolickie powinny pouczać swoich czytelników, jak interpretować filmy w kontekście moralności. Ich autorzy popełniają błąd, jeśli ograniczają się jedynie do opisu bez odniesienia do wartości duchowych¹¹¹⁸. Papież szczególnie potępiał postawę pobłażliwości wobec produkcji filmowych, które naruszają zasady moralne lub są sprzeczne

¹¹⁰⁹Tamże.

¹¹¹⁰Tamże, s. 798-799.

¹¹¹¹Tamże, s. 795.

¹¹¹²Tamże, s. 784.

¹¹¹³Tamże, s. 779.

¹¹¹⁴Tamże, s. 767.

¹¹¹⁵Tamże, s. 784.

¹¹¹⁶Tamże, s. 784-785.

¹¹¹⁷Tamże, s. 783.

¹¹¹⁸Tamże, s. 787.

z wiarą katolicką, nawet jeśli wyróżniają się poziomem artystycznym lub technicznym¹¹¹⁹. Filmy powinny wszczepiać i pogłębiać normy informacyjne. Produkowanie informacji o nich w czasopismach i gazetach powinno również uwzględniać porównanie właściwości danego filmu do norm etycznych Kościoła. Co więcej Ojciec Święty zalecał, aby czasopisma i gazety nie tylko podawały już wyprodukowane informacje, ale uczyły katolików procesu ich przetwarzania – interpretacji danego filmu.

Papież Pius XII uznawał telewizję za wydarzenie przełomowe w dziejach świata¹¹²⁰. Od samego początku podkreślał zarówno zbawienną siłę i liczne korzyści, jakie niesie ze sobą to medium, jak i poważne zagrożenia oraz możliwość nadużyć wynikających z nieumiarkowanego i nieodpowiedzialnego jej stosowania¹¹²¹. Telewizja łączy w sobie cechy radia i kina – z kinem dzieli żywość obrazu, a z radiem fakt, że nie wymaga fizycznej obecności widza w określonym miejscu, takim jak sala kinowa¹¹²². Ma jednak pewną unikalną zaletę: zdolność przedstawiania aktualnie dziejących się wydarzeń za pomocą dźwięku i obrazu, co daje jej wyjątkową siłę oddziaływania¹¹²³. Papież podkreślał, że nie ma potrzeby powtarzać w kontekście telewizji raz jeszcze obowiązków, jakie ciążyą na widzach, twórcach i decydentach politycznych, ani znaczenia troski i staranności przy przygotowywaniu i promowaniu programów o treści religijnej, gdyż są podobne, jak w przypadku innych mediów¹¹²⁴. Tym niemniej, aby telewizja spełniała swoją funkcję moralną i edukacyjną, w pierwszej kolejności powinny być przygotowywane programy zgodne z zasadami moralnymi, jak również z zasadami techniki i psychologii¹¹²⁵. Papież zauważał, że pojawiały się głosy sceptyczne – niektórzy twierdzili, że wymogi nieprzerwanego nadawania oraz potrzeba różnorodności programowej powodują, iż telewizja jest zmuszona emitować treści przeznaczone jedynie dla masowej publiczności, a dodatkową trudnością jest fakt, że odbiorcami są zarówno młodzi, jak i starsi¹¹²⁶. Jednak trudności te nie zwalniają twórców z odpowiedzialności za moralny wymiar ich pracy. Dlatego osoby odpowiedzialne za tworzenie i nadzorowanie programów telewizyjnych powinny troszczyć się o uczciwość i przestrzeganie zasad religijnych¹¹²⁷. Samo dobre nastawienie i szlachetne cele twórców nie są wystarczające – konieczna jest także rozważa i czujność po stronie widzów, którzy

¹¹¹⁹Tamże, s. 786.

¹¹²⁰Tamże, s. 799.

¹¹²¹Tamże.

¹¹²²Tamże.

¹¹²³Tamże, s. 800.

¹¹²⁴Tamże, s. 799.

¹¹²⁵Tamże, s. 802.

¹¹²⁶Tamże, s. 801.

¹¹²⁷Tamże, s. 802.

współodpowiadają za wpływ telewizji na społeczeństwo¹¹²⁸. Papież stwierdził z nadzieją, że telewizja może stać się skutecznym środkiem wychowania, kształcenia i podnoszenia poziomu duchowego ludzi, jeśli sumienia katolików w tej dziedzinie będą kształtowane zgodnie z zasadami chrześcijaństwa¹¹²⁹. Zagrożeniem natomiast może być oglądanie telewizji bez umiaru i bez hamulców moralnych, które wyrządza ogromne szkody zarówno jednostkom, jak i całemu społeczeństwu¹¹³⁰. Zarówno twórcy treści, jak i ich widzowie powinni posiadać wysokie normy informacyjne, aby telewizja mogła służyć na użytek dla ich nadsystemów – Kościoła, narodu i państwa.

4.9.3. Odpowiedzialność moralna związana z wykorzystywaniem mediów

Ojciec Święty jednoznacznie podkreślał, że właściciele kin, choć stają przed trudnościami – jak choćby konkurencja ze strony telewizji – nie są w żaden sposób usprawiedliwieni z prezentowania niemoralnych filmów lub zawierania umów zobowiązujących do ich emisji¹¹³¹. Jednocześnie z uznaniem odnosił się do inicjatyw właścicieli kin, którzy zobowiązali się nie emitować filmów niemoralnych, i wyrażał nadzieję, że postawa ta rozszerzy się na cały świat, tak aby żaden katolik prowadzący kino nie wahał się do niej dołączyć¹¹³². Zalecał również, aby katoliccy właściciele kin zrzeszali się w celu skuteczniejszego wdrażania zaleceń kościelnych urzędów i wspólnej troski o dobro wspólne¹¹³³. Właściciele kin oraz dystrybutorzy filmowi mają obowiązek oferować wyłącznie filmy zgodne z moralnością¹¹³⁴, dbając także o to, by nie emitować niemoralnych reklam, nawet jeśli odnoszą się do moralnych filmów¹¹³⁵. Szczególnie dotyczy to kin podlegających Kościołowi, w których należy dopuszczać tylko i jedynie filmy moralne¹¹³⁶. Emitowanie niemoralnych filmów i reklam wyrządza bowiem poważną szkodę, zwłaszcza młodym, rozbudzając złe i nieczyste myśli, co prowadzi do deprawacji obyczajów i stanowi zagrożenie dla dobra społeczeństwa¹¹³⁷. Również dystrybucja filmów nie może być traktowana wyłącznie jako techniczna funkcja. Film to nie tylko towar – to nośnik treści wpływających na ludzkie umysły. Dlatego dystrybutorzy i właściciele kin ponoszą moralną odpowiedzialność za skutki

¹¹²⁸Tamże, s. 802-803.

¹¹²⁹Tamże, s. 803.

¹¹³⁰Tamże, s. 801-802.

¹¹³¹Tamże, s. 788.

¹¹³²Tamże.

¹¹³³Tamże, s. 789.

¹¹³⁴Tamże, s. 787-788.

¹¹³⁵Tamże, s. 788.

¹¹³⁶Tamże.

¹¹³⁷Tamże.

swojej pracy¹¹³⁸. Im większe możliwości wpływu, tym większa odpowiedzialność – dotyczy to zwłaszcza tych dystrybutorów, którzy angażują się finansowo w produkcję filmową i przez to mogą promować wartościowe dzieła¹¹³⁹. Można w tym fragmencie zauważyć tworzenie podsystemów właścicieli kin, które to pozwoliły na skuteczniejsze działanie związane z normami informacyjnymi. Co więcej tworzenie i emitowanie filmu nie powinno dotyczyć tylko norm ekonomicznych, ale przede wszystkim informacyjnych.

Papież wzywał również samych twórców filmowych i wspierających ich artystów, aby tworzyli wyłącznie filmy moralne i zgodne z wiarą¹¹⁴⁰. Na polepszenie standardów filmów wpływ miało również poczucie obowiązku aktorów¹¹⁴¹, którzy powinni pamiętać o swojej godności i odmawiać udziału w niemoralnych produkcjach¹¹⁴². Każdy aktor, który zyskał sławę, powinien wykorzystać ją dla dobra, prowadząc ludzi ku temu, co szlachetne, a jego życie prywatne powinno być wzorem cnoty¹¹⁴³. Chrześcijański aktor nie może dążyć do idolatrii, lecz swoją postawą inspirować innych do chwalenia Boga¹¹⁴⁴. Papież podkreślał, że największa odpowiedzialność w kontekście filmów spoczywa na ich twórcach i artystach, którzy powinni być wspierani w swojej pracy, zwłaszcza jeśli kierują się dobrą wolą, mają talent lub środki do produkcji wartościowych dzieł¹¹⁴⁵. Ojciec Święty uspokajał, że zaufanie twórców i aktorów do Kościoła nie umniejsza ich autorytetu, gdyż wiara po wszystkie czasy będzie obroną człowieka, a odbiorcy zostaną ubogaceni i udoskonaleni moralnie i co do chrześcijańskiej wiedzy¹¹⁴⁶. Wyrażał przekonanie, że dopiero gdy twórcy filmów zostaną ukształtowani w duchu chrześcijańskiego prawa, kino osiągnie swój najwyższy poziom¹¹⁴⁷. Poznanie nauki Kościoła na temat cnoty, życia, szczęścia, cierpienia, grzechu, duszy, ciała, jak i dążeń pojedynczych ludzi i całych społeczeństw może zainspirować artystów do tworzenia trwałych i wielkich dzieł oraz odkrywania nowych ścieżek twórczości¹¹⁴⁸. W tym duchu papież wyrażał nadzieję, że wartościowe filmy zostaną dostrzeżone i nagradzane – zarówno przez gremia międzynarodowe, jak i przez publiczność. Galom filmowym przypisywał potencjalną rolę w promowaniu produkcji, które miały wkład w rozwój duchowy i edukacyjny społeczeństwa¹¹⁴⁹. Papież miał też nadzieję, że ludzie prawi o dobrej woli będą

¹¹³⁸Tamże, s. 789.

¹¹³⁹Tamże.

¹¹⁴⁰Tamże, s. 791.

¹¹⁴¹Tamże, s. 789.

¹¹⁴²Tamże.

¹¹⁴³Tamże.

¹¹⁴⁴Tamże, s. 789-790.

¹¹⁴⁵Tamże, s. 790.

¹¹⁴⁶Tamże, s. 790-791.

¹¹⁴⁷Tamże, s. 791.

¹¹⁴⁸Tamże.

¹¹⁴⁹Tamże, s. 792.

dążyć, aby wartościowe filmy uzyskały jako nagrodę publiczne uznanie i aprobatę¹¹⁵⁰. Autor, który posiada duże możliwości sterowania widzami, którzy go szczególnie poważają, powinien je wykorzystać do szerzenia norm informacyjnych Kościoła.

Ojciec Święty zauważył, że niektórzy ludzie nie rozumieją, nie znają lub otwarcie sprzeciwiają się nauczaniu Kościoła w sprawach radia, kina i telewizji. Kierowani chęcią zysku lub ulegając zgubnym ideom, odrzucają wolność i godność ludzką lub przyjmują błędne poglądy dotyczące sztuk pięknych¹¹⁵¹. Jednocześnie stwierdzał, że aby odbiorca mógł skutecznie odebrać przekaz z kina, radia lub telewizji musi mieć odpowiednio ukształtowany umysł i duszę, aby móc rozumieć przekaz i kierować się prawym sumieniem. Dzięki temu będzie miał możliwość dojrzałej analizy i oceny przekazu zamiast bezrefleksyjnego poddaniu się wpływowi przekazu¹¹⁵². Papież pochwalał i zalecał inicjatywy wychowujące odbiorców kina, radia i telewizji, o ile są zgodne z normami duchowej kultury i dydaktyki. Wyrażał pragnienie, aby zostały wprowadzone w szkołach, Akcji Katolickiej i grupach parafialnych¹¹⁵³. Podkreślając, że radio, kino i telewizja nie służą jedynie rozrywce, wskazywał, że mogą i powinny przyczyniać się do rozwoju cnoty, duchowej kultury i formacji społeczeństwa. Wynikało to z ich siły oddziaływania na zmysły, które prowadzą człowieka do refleksji intelektualnej¹¹⁵⁴. Widowiska, zdaniem papieża, mają za zadanie nie tylko dostarczać rozrywki, ale przede wszystkim kształtować ducha i przekazywać wiedzę¹¹⁵⁵. Papież przestrzegał, że jeśli odbiorcy nie zostaną uformowani światłem nauki Chrystusa, nie można oczekiwać ani postępu kulturowego, ani godziwej rozrywki¹¹⁵⁶. Świadomość potrzeby kształtowania widza w prawym sumieniu i adekwatnej wiedzy zainspirowała wielu katolików do tworzenia instytucji i inicjatyw pomagających dorosłym i młodzieży w rozumieniu zarówno zagrożeń, jak i korzyści wynikających z przekazu medialnego¹¹⁵⁷. Wychowanie odbiorców zgodnie z zasadami katolickimi może zmniejszyć ryzyko moralnego upadku i wnieść ich myślenie ku sprawom duchowym¹¹⁵⁸. Widzom nie wolno uczestniczyć w widowiskach niemoralnych, lecz muszą wybierać tylko te, które zgodne są z nauką Kościoła oraz z wytycznymi zatwierdzonymi przez kościelne urzędy¹¹⁵⁹. Kina, radio i telewizja oferują różne przedstawienia, które są przeznaczone do szerokiej publiczności

¹¹⁵⁰Tamże.

¹¹⁵¹Tamże, s. 769.

¹¹⁵²Tamże, s. 779-780.

¹¹⁵³Tamże, s. 780-781.

¹¹⁵⁴Tamże, s. 776.

¹¹⁵⁵Tamże, s. 779.

¹¹⁵⁶Tamże, s. 780.

¹¹⁵⁷Tamże.

¹¹⁵⁸Tamże, s. 781.

¹¹⁵⁹Tamże, s. 780-781.

w różnym wieku, statusie i wykształceniu¹¹⁶⁰, co jest o tyle istotne, że widowiska powinny być dostosowane do moralności, duchowej fascynacji, emocjonalnej wrażliwości i poziomu intelektualnego odbiorcy. Sama edukacja i wychowanie odbiorcy nie wystarczy¹¹⁶¹. Ojciec Święty przypominał również o odpowiedzialności widzów w tym zakresie, że każdy, kto kupuje bilet do kina, *de facto* głosuje za uczciwym lub nieuczciwym przekazem¹¹⁶².

Papież Pius XII wyrażał wyraźne życzenie, aby powstawały i były publikowane ogólnodostępne katalogi klasyfikujące filmy z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej. Zadanie to powierzał szlachetnym osobom, które wyróżniały się roztropnością i wiedzą, a ich praca powinna odbywać się pod nadzorem Kościoła¹¹⁶³. Tego rodzaju klasyfikacja filmów miał za zadanie ocenić zgodność dzieł z zasadami moralnymi chrześcijaństwa¹¹⁶⁴. Aby jednak przyniosła duchowe owoce, osoby odpowiedzialne za nią powinny poświęcać wiele czasu na modlitwę i studium zagadnień filmowych. Filmy nie mogą nigdy obrażać godności osoby ludzkiej, świętości życia, wrażliwości rodzinnej ani cywilnej wspólnoty. Celem tej oceny jest prowadzenie umysłów ku światłu moralnych zasad i szacunkowi dla wartości¹¹⁶⁵. Papież wskazywał, że jasny i czytelny podział na dobre i złe filmy pozwala katolikom dokonywać odpowiedzialnych wyborów, dzięki czemu mogą oni unikać zagrożeń i ubogacać swoje dusze¹¹⁶⁶. Przeciwnie, oglądanie złych filmów nie tylko zubaża duchowo widza, ale również wspiera handlarzy niemoralnością i daje zły przykład innym¹¹⁶⁷. Dlatego Ojciec Święty wzywał katolickich krytyków filmowych, aby w swoich recenzjach zwracali uwagę na moralny aspekt dzieł, by nie dopuścić do relatywizmu moralnego i by utrzymać właściwą hierarchię wartości – nie można uznać wartości estetycznej lub technicznej za ważniejszą od prawdy i dobra¹¹⁶⁸. Papież wyrażał nadzieję, że wierni będą odpowiednio pouczeni – przy każdej okazji – o konieczności zapoznawania się z opiniami władzy kościelnej na temat filmów i innych przekazów medialnych¹¹⁶⁹. Normy estetyczne zawsze są podległe normom informacyjnym. Wybory złych moralnie filmów wiążą się z wystawianiem na możliwość grzechu, które zostało już w pracy opisane, jak i zasilaniem energią akumulatora osób niegodziwych, a czasem ich całych systemów. Na uwagę zasługuje również fakt, że osoba, która miałaby oceniać filmy pod kątem ich moralności lub jej braku musi wiązać się relacjami

¹¹⁶⁰Tamże, s. 779-780.

¹¹⁶¹Tamże, s. 781.

¹¹⁶²Tamże, s. 787-788.

¹¹⁶³Tamże, s. 785.

¹¹⁶⁴Tamże.

¹¹⁶⁵Tamże, s. 785-786.

¹¹⁶⁶Tamże, s. 786-787.

¹¹⁶⁷Tamże.

¹¹⁶⁸Tamże, s. 787.

¹¹⁶⁹Tamże.

modlitwy z Bogiem i świętymi, zatem nie jest to tylko i jedynie proces, który polega na przetwarzaniu informacji przez korelator.

Papież Pius XII dostrzegał kluczową rolę duchowieństwa w odpowiedzialnym i apostołskim wykorzystaniu nowoczesnych środków przekazu – radia, kina i telewizji. Wspominał, że przemawiał w tej intencji m.in. na tygodniowym kongresie we Włoszech dotyczącym dostosowywania kapłańskiej posługi do współczesności¹¹⁷⁰. Zwracał uwagę, że kapłani odgrywają zasadniczą rolę w promowaniu i właściwym wykorzystaniu telewizji przez ludzi¹¹⁷¹. Powinni oni dogłębnie zapoznać się z wpływem, jaki radio, kino i telewizja wywierają na umysły wiernych. Gdy ich posługa tego wymaga – lub gdy pragną dotrzeć do większej liczby ludzi – powinni umieć świadomie i odpowiedzialnie z nich korzystać. Jeżeli sami sięgają po te środki, muszą być przykładem przez swoją rozwagę, świadomość obowiązków i umiarkowanie¹¹⁷². Papież również podkreślał, że duchowni nie mogą angażować się w produkcję filmów bez uprzedniej zgody swoich przełożonych. Zgoda ta powinna opierać się na ocenie, czy kapłan posiada odpowiednie wykształcenie i kompetencje do takiego zadania¹¹⁷³. W kontekście kapłańskiej odpowiedzialności, Papież przypominał biskupom, że powinni chronić wiernych przed szkodami, jakie mogą wyrządzić te media, ale także zauważał, że potrafią one skutecznie wspierać chrześcijańskie obyczaje w społeczeństwie¹¹⁷⁴. Zwracał się z zachętą do katolików – zwłaszcza duchownych oraz członków zgromadzeń i zakonów, którzy wyróżniają się nauką, wiedzą i znajomością sztuk – aby aktywnie przyczyniali się do rozwoju telewizji, oferując swoją współpracę. Dzięki ich zaangażowaniu osiągnięcia i wartości minionych epok mogą zostać twórczo zintegrowane z autentycznym postępem umysłowym przynosząc korzyść telewizji¹¹⁷⁵. Szczególną rolę w kontekście mediów pełnią podsystemy kapłanów, biskupów i zakonników. Biskupi pełnią rolę homeostazy niwelującej zagrożenia z otoczenia związane z mediami.

Kościelne urzędy nadzorcze nad mediami powinny być kierowane przez duchownych wyznaczonych do tego przez biskupów, wspieranych przez osoby kompetentne w tych dziedzinach¹¹⁷⁶. Ojciec Święty podkreślał, że rola kościelnych urzędów zajmujących się kinem, radiem i telewizją jest nie tylko administracyjna, ale głęboko pastoralna i formacyjna – mają one za zadanie kierować, wspierać i organizować inicjatywy edukacyjne w duchu

¹¹⁷⁰Tamże, s. 804.

¹¹⁷¹Tamże, s. 803-804.

¹¹⁷²Tamże, s. 804.

¹¹⁷³Tamże, s. 791.

¹¹⁷⁴Tamże, s. 770.

¹¹⁷⁵Tamże, s. 802.

¹¹⁷⁶Tamże, s. 783.

chrześcijańskim, a także chronić procesy związane ze sztukami medialnymi¹¹⁷⁷. Ojciec Święty przypominał, że jego poprzednik, Pius XI, wezwał biskupów do tworzenia w swoich krajach urzędów nadzorczych odpowiedzialnych za klasyfikację widowisk, promowanie tych wartościowych i przekazywanie opinii do wiernych i duchowieństwa. Pius XII potwierdzał to wezwanie i wyrażał życzenie, aby takie urzędy istniały wszędzie tam, gdzie jeszcze nie zostały powołane, ponieważ są one niezbędne do zachowania integralności moralnej chrześcijan i właściwego wykorzystywania duchowego potencjału mediów¹¹⁷⁸. W niektórych krajach biskupi odpowiedzieli na to wezwanie jeszcze przed napisaniem encykliki, tworząc urzędy nadzorcze nie tylko wobec kina, ale również wobec radia i telewizji¹¹⁷⁹. Papież ustanowił również specjalną radę w Kurii Rzymskiej – Papieską Komisję ds. Kinematografii, Radia i Telewizji, zajmującą się obyczajowymi zagadnieniami związanymi z radiem, kinem i telewizją¹¹⁸⁰, a także przekazał jej konkretne wskazania zawarte w swojej encyklice, aby mogły zostać wprowadzone w życie¹¹⁸¹. Mogli z niej korzystać zarówno biskupi, jak i wszystkie osoby odpowiedzialne za pracę w dziedzinie mediów¹¹⁸².

Na poziomie lokalnym papież zachęcał biskupów, by podległe im urzędy medialne współpracowały ze sobą lub podlegały jednej wspólnej radzie, co zwiększy ich skuteczność. W sprawach bardziej złożonych, lokalne instytucje powinny należeć do stowarzyszeń międzynarodowych zatwierdzonych przez Rzym, aby mogły korzystać z szerszej wiedzy i doświadczenia¹¹⁸³. Biskupi również powinni korzystać z kościelnych urzędów zajmujących się tymi mediami¹¹⁸⁴. Papież życzył sobie także, aby przez te urzędy przekazywali normy, wskazania, informacje i widowiska dostosowane do konkretnych okoliczności czasu i miejsca¹¹⁸⁵. W przypadku, gdy dochodzi do zetknięcia wymogów sztuki filmowej z zasadami religijnymi i moralnymi, twórcy oraz artyści mogli zwrócić się do katolickiego urzędu filmowego. Urząd ten chętnie udzielał pomocy – na przykład przez delegowanie kapłana-specjalisty, który pomoże odnaleźć równowagę między sztuką a wiarą¹¹⁸⁶. Katolickie urzędy radiowe miały obowiązek porządkować, koordynować i promować audycje religijne, a także czuwać, aby nie pojawiały się w nich treści niemoralne¹¹⁸⁷. Powinny również wspierać

¹¹⁷⁷Tamże, s. 805.

¹¹⁷⁸Tamże, s. 783.

¹¹⁷⁹Tamże.

¹¹⁸⁰Tamże, s. 768.

¹¹⁸¹Tamże, s. 805.

¹¹⁸²Tamże, s. 768.

¹¹⁸³Tamże, s. 783-784.

¹¹⁸⁴Tamże, s. 804-805.

¹¹⁸⁵Tamże, s. 785.

¹¹⁸⁶Tamże, s. 790.

¹¹⁸⁷Tamże, s. 797.

dyrektorów stacji radiowych, udzielając im fachowej pomocy. Ważnym zadaniem tych urzędów było także informowanie wiernych – za pośrednictwem gazet i czasopism – o treści i charakterze audycji, nawet mimo trudności w ich wcześniejszej ocenie¹¹⁸⁸. Również w przypadku transmisji religijnych za pośrednictwem telewizji, decyzja o ich zasadności leżała w gestii biskupów poszczególnych krajów. Ich realizację miał koordynować specjalnie powołany urząd, którego zadaniem było również formowanie widzów i nadzorowanie zgodności treści z chrześcijańską moralnością¹¹⁸⁹. Papież wzywał również wiernych, a szczególnie członków Akcji Katolickiej, by wspierali działalność urzędów nadzorujących media i aktywnie z nimi współpracowali, rozumiejąc wagę ich misji¹¹⁹⁰. Kościół tworzył podsystemy, które miały za zadanie usuwać zaburzenia równowagi systemów w zakresie mediów i ochrony wiernych, jak i wspierać procesy związane z mediami. Odpowiednie instytucje miały również na celu informowanie innych systemów w zakresie norm informacyjnych dotyczących mediów.

Papież dzielił się z biskupami swoimi obawami o zagrożenia dla wiary i moralności, które mogą wynikać z niewłaściwego użycia tych środków, oraz nadzieją, że dzięki nauce zawartej w encyklice media mogą też przynieść wiele dobra¹¹⁹¹. Z bólem stwierdzał, że odrzucenie lub niezrozumienie nauki Kościoła dotyczącej mediów może prowadzić do zlekceważenia godności i wolności człowieka¹¹⁹². Dlatego też biskupi mieli wyznaczyć np. jeden dzień świąteczny w roku na pouczenie wiernych o obowiązkach w odniesieniu do widowisk oraz modlitwę w tej intencji¹¹⁹³. Obowiązkiem biskupów było również przypominanie duchownym – w tym zakonnikom niepodlegającym jurysdykcji miejscowej – którzy prowadzą kina, że muszą ściśle przestrzegać zasad określonych przez Kościół¹¹⁹⁴, a przez odpowiednie urzędy udzielać wskazówek tym którzy współpracują ze stacjami radiowymi i telewizyjnymi¹¹⁹⁵. Wobec twórców filmowych i ich współpracowników, którzy tworzą filmy niemoralne, biskupi powinni stosować napomnienia a – gdy trzeba – odpowiednie kary¹¹⁹⁶. Mieli również obowiązek informowania wiernych o stacjach szerzących doktryny sprzeczne z wiarą¹¹⁹⁷. Jak i przypominania władzom cywilnym o ich odpowiedzialności za ochronę i rozwój katolickich audycji radiowych, szczególnie

¹¹⁸⁸Tamże, s. 794-795.

¹¹⁸⁹Tamże, s. 800.

¹¹⁹⁰Tamże, s. 783-784.

¹¹⁹¹Tamże, s. 804.

¹¹⁹²Tamże, s. 769.

¹¹⁹³Tamże, s. 787.

¹¹⁹⁴Tamże, s. 788-789.

¹¹⁹⁵Tamże, s. 797-798.

¹¹⁹⁶Tamże, s. 791.

¹¹⁹⁷Tamże, s. 795.

odpowiadających na potrzeby duchowe w dni świąteczne¹¹⁹⁸. Dzięki zaangażowaniu biskupów powstały liczne dzieła, które na poziomie diecezji, narodów, a nawet międzynarodowym, promowały apostołat medialny i wspierały duszpasterstwo w przestrzeni publicznej¹¹⁹⁹. Biskupi mieli przekazywać chrześcijańską naukę w ich kontekście swoim podwładnym i podejmować aktywne działania w tej materii¹²⁰⁰. Biskupi w zakresie mediów mieli oddziaływać nie tylko na podsystemy Kościoła, ale też na decydentów państwowych, którzy mogli do niego nie należeć.

Papież Pius XII wyrażał przekonanie, że środki telekomunikacyjne mogą skutecznie kształtować ludzkiego ducha, pod warunkiem istnienia współpracy pomiędzy Kościołem, państwem oraz osobami zajmującymi się tymi dziedzinami sztuki. W przeciwnym razie, z braku odpowiednich praw i środków ostrożności, może dojść do upadku obyczajów i obniżenia poziomu kultury ludowej¹²⁰¹. Kościół uznaje również, że społeczeństwa mają prawo do korzystania z technologii w celu rozpowszechniania wiadomości i nauk. Tego rodzaju treści są nie tylko pożyteczne, lecz w wielu przypadkach wręcz konieczne dla dobra wspólnego¹²⁰². Ojciec Święty wyrażał oburzenie z powodu ograniczania dostępu do radia, szczególnie w czasach, gdy osoby chore pragnęły uczestniczyć choćby przez transmisję radiową w Eucharystii i modlitwach wspólnoty, a miliony ludzi wciąż nie słyszały o Ewangelii¹²⁰³. Decydenci państw mają obowiązek tworzenia takich warunków, które umożliwią szerokie i godziwe korzystanie z technologii służącej krzewieniu cnoty i prawdy¹²⁰⁴. Papież zauważył przy tym, że oddolne inicjatywy w zakresie regulowania przekazu telekomunikacyjnego są godne pochwały i zapobiegają wielu szkodom, jednak nie zastępowały one obowiązku władz – raczej go wspierały¹²⁰⁵. Decydenci nie powinni ograniczać się jedynie do politycznych aspektów nowoczesnych technologii – ich obowiązkiem jest także czuwanie nad zachowaniem dobrych obyczajów w społeczeństwie¹²⁰⁶. Troska ta nie powinna być postrzegana jako ograniczenie wolności jednostki, ponieważ dotyczy całej ludzkości¹²⁰⁷. W tym kontekście papież wyraził uznanie dla głosicieli Bożego słowa, którzy odpowiedzialnie i świadomie kształtują sumienia ludzi poprzez radio, telewizję i kino. Ich troska o integralność moralną narodów zasługiwała na wsparcie ze strony tych,

¹¹⁹⁸Tamże, s. 799.

¹¹⁹⁹Tamże, s. 768.

¹²⁰⁰Tamże, s. 770.

¹²⁰¹Tamże, s. 775-776.

¹²⁰²Tamże, s. 773.

¹²⁰³Tamże, s. 796.

¹²⁰⁴Tamże, s. 773.

¹²⁰⁵Tamże, s. 775.

¹²⁰⁶Tamże.

¹²⁰⁷Tamże.

k którzy posiadali autorytet zarówno w państwie, jak i w Kościele¹²⁰⁸. Głosiciele Bożego słowa, którzy posługują się tymi mediami, dzielą się w ten sposób osiągnięciami współczesności w służbie prawdzie i wychowaniu moralnemu¹²⁰⁹. Służba prawdzie w kontekście kina, radia i telewizji wymaga codziennego wspierania wzajemnego zrozumienia między narodami, uwzględnienia ich zasobów, zacieśniania więzi, udzielania pomocy oraz promowania współpracy obywateli i władz¹²¹⁰. Papież wyrażał życzenie, aby wszyscy nauczyciele i wychowawcy, którzy poprzez kino, radio i telewizję uczą o obowiązkach, ubogacają duchową kulturę i kształtują ludzi w duchu chrześcijańskim, zostali godnie pochwaleni za swoje dzieło¹²¹¹. Przypominał, że również jednostki – w zgodzie ze wspólnym dobrem – mogą poprzez środki telekomunikacyjne przyczyniać się do rozwoju duchowego i intelektualnego własnego oraz innych osób¹²¹². Papież podkreślał, że wielu decydentów, artystów, handlowców i innych – zarówno katolików, jak i niekatolików – angażowało się w odpowiedzialne wykorzystanie środków przekazu, dążąc do realizacji Bożych nakazów, ochrony godności człowieka oraz przeciwdziałania niebezpieczeństwom moralnym i złu, często ponosząc przy tym koszty materialne¹²¹³. Jak i z serdecznością przyjmował na audyencje twórców i artystów związanych z radiem, kinem i telewizją, by wyrazić im uznanie, uświadomić ich odpowiedzialność, określić ich zadania i wskazać zagrożenia związane z ich działalnością¹²¹⁴. W kontekście mediów istotne są zarówno działania oddolne, jak i odgórne, jednak bez odpowiednich norm prawnych, które są ustalane na poziomie systemów państwowych, media i ich użytkownicy nie będą odpowiednio zabezpieczeni. Dodatkowo ponownie da się zauważyć, że priorytetem jest szerzenie i wzmacnianie norm informacyjnych na różnych płaszczyznach.

Przedstawione rozważania potwierdzają, że technologia – sama w sobie moralnie obojętna – nabiera wymiaru etycznego w akcie ludzkiego użycia, stając się narzędziem ładu lub deprawacji. Radio, kino i telewizja, dzięki sile obrazu i dźwięku, mogą skutecznie wspierać kulturę duchową, dydaktykę i cnotę, o ile ich wytwarzanie, dystrybucja i recepcja pozostają poddane prawu Bożemu, rozumnym kryteriom oceny oraz kościelnym strukturom czuwania. Odpowiedzialność jest współdzielona: twórcy i dystrybutorzy ponoszą ciężar odpowiedzialności za przekazywane treści, odbiorcy – obowiązek formowania sumienia

¹²⁰⁸Tamże, s. 781.

¹²⁰⁹Tamże.

¹²¹⁰Tamże, s. 777.

¹²¹¹Tamże, s. 779.

¹²¹²Tamże, s. 773.

¹²¹³Tamże, s. 768-769.

¹²¹⁴Tamże, s. 767.

i wyboru treści moralnych, zaś biskupi i wyspecjalizowane urzędy – zadanie normowania i koordynacji apostołatu medialnego. Współdziałanie Kościoła, państwa i środowisk artystycznych umożliwia skierowanie zdobyczy technicznych ku normom informacyjnym sprzyjającym dobru wspólnemu, ochronie godności osoby oraz wzrostowi cywilizacyjnemu – tak, by środki przekazu realnie służyły głoszeniu prawdy i rozwojowi życia chrześcijańskiego.

Rozdział ukazuje metody działania Kościoła w aspekcie wewnętrznym, przedstawiając Mistyczne Ciało Chrystusa jako system, którego celem jest prowadzenie wiernych do zbawienia oraz zachowanie integralności i równowagi. Omówiono Pismo Święte jako natchnione i nieomylne źródło wiary i moralności, fundament nauczania Kościoła, oraz liturgię – ze szczytem w Eucharystii – która jednoczy wiernych z Chrystusem i umacnia ich duchowo. Wskazano kult Najświętszego Serca Pana Jezusa jako formę pobożności zakorzenioną w miłości i wynagrodzeniu, a także znaczenie cnót i unikania grzechu jako podstaw życia moralnego. Podkreślono wagę modlitwy w budowaniu więzi z Bogiem i jedności Kościoła oraz rolę pielgrzymek i miejsc świętych w odnowie duchowej. Omówiono wartość dziewictwa jako formy pełniejszego oddania się Bogu oraz znaczenie sztuki sakralnej w ewangelizacji i kształtowaniu wrażliwości wiernych. Na końcu ukazano technologię jako narzędzie wspierające komunikację i ewangelizację, pod warunkiem użycia zgodnego z misją Kościoła. Całość dowodzi, że Kościół posiada bogaty repertuar metod wewnętrznego działania, które pozwalają mu rozwijać życie duchowe i utrzymywać stan równowagi funkcjonalnej.

ZAKOŃCZENIE

Analiza Kościoła w perspektywie Polskiej Szkoły Cybernetyki pozwala uchwycić jego naturę i funkcjonowanie w kategoriach systemowych, co sprzyja uporządkowaniu treści teologicznych w ramach rygorów naukowych. W świetle nauczania Piusa XII Kościół może być traktowany jako system, co otworzyło możliwość zastosowania analizy systemowej. Zgodnie z rygorami tej metody – ścisłości, niezmienności, zupełności, rozłączności i funkcjonalności – analiza systemowa Kościoła spełnia wszystkie te warunki. Analiza z użyciem pojęć socjomasy, socjoenergii i socjostruktury pozwala zachować spójność nawet wobec dynamiki nawróceń i opuszczania Kościoła. Ponadto Kościół jawi się jako system autonomiczny, wyposażony w podsystemy receptorów, korelatora, zasilacza, akumulatora, efektorów i homeostatu, pozwalając na sterowanie samym sobą i reagowanie na bodźce z otoczenia. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają normy społeczne, które determinują zachowanie Kościoła i jego wiernych. Analiza systemowa objęła również relacje Kościoła z nadsystemami, jakimi są narody i cała ludzkość, co ukazało jego rolę w szerszym porządku społecznym i historycznym. Zatem wracając do pytań badawczych postawionych na początku tej pracy, można po pierwsze stwierdzić, że Kościół może być traktowany jako system autonomiczny, z czego wynika również część odpowiedzi na pozostałe pytania, czyli, że musi posiadać takie podsystemy jak zasilacz, akumulator, efekторы, receptory, korelator i homeostat, gdyż wynika to z definicji systemu autonomicznego.

Odpowiadając na pytanie badawcze drugie i trzecie, które dotyczyły odpowiednio podsystemów, elementów, z których składa się Kościół, jak i relacji pomiędzy nimi, to w Kościele wyróżniliśmy podsystem świeckich, duchowieństwa, zakonników, biskupów, dziewic, misjonarzy i wiele innych. Kościół może być podzielony również na podsystem związany z terenami misyjnymi, jak i podsystem na terenach niemisyjnych, które to oddziałują na siebie przez wymianę informacji i energomaterii – jak pomoc materialna, kapłani, świeccy specjaliści itd. Podobnych podziałów można dokonać na gruncie podsystemu prześladowanych katolików i nieprześladowanych, na podsystemy łacinników i katolików obrządków Wschodnich, a wreszcie – na Kościół walczący, pokutujący i triumfujący. Relacje między podsystemami Kościoła dotyczą hierarchii, ale również wykraczają poza jej porządek. Zależności pomiędzy katolikami są tak intensywne, że pomoc jednemu kandydatowi do kapłaństwa sprawia, że ma się udział we wszystkich łaskach i mszach, które ten człowiek w przyszłości odprawi. Podobnie sam dar wiary, który otrzymało się na chrzcie i nabyło w procesie wychowania i katechizacji żąda, aby przekazać go innym,

a więc oddziaływać na otoczenie. Co więcej Kościół walczący nie jest pozostawiony sam sobie, ale chociażby w czasie świętej liturgii współdziała z Kościołem triumfującym. Żaden z elementów i podsystemów Kościoła nie powinien się izolować. Kościół jest jednością, o której świadczy hierarchia z papieżem na czele, wzajemna miłość, łacina, jak i w przypadku obrządku rzymskiego – chorał gregoriański. Zatem relacje w Kościele takie jak np. miłość mają charakter sterowniczy, gdyż wpływają na proces sterowania Kościoła, co widać po największej Miłości, która rozpoczęła proces odkupienia ludzkości.

W ujęciu ekonomii zbawienia Kościół zajmuje centralne miejsce jako kontynuator dzieła Chrystusa. Historia zbawienia, zrekonstruowana w świetle nauczania Piusa XII, ukazuje relacje między Bogiem, Logosem, Duchem Świętym, Niepokalaną, ludzkością i Kościołem. Wydarzenia od stworzenia, przez upadek człowieka i grzech pierworodny, aż po Wcielenie i Mękę Chrystusa, wskazują na powstanie nowej struktury ludzkości, w której Logos staje się reprezentantem całego rodzaju ludzkiego wobec Boga. Odkupienie dokonane przez Chrystusa – motywowane miłością Trójcy i objawione w kulminacyjnej ofierze Krzyża – ustanawia Kościół jako wspólnotę powstałą z boku Zbawiciela i uzdolnioną do kontynuowania Jego misji dzięki darowi Ducha Świętego. Szczególną rolę w tym porządku odgrywa Maryja jako Nowa Ewa i Matka wszystkich ludzi, której relacja do Chrystusa i ludzkości stanowi element konstytutywny systemu zbawienia. W konsekwencji Kościół, zakorzeniony w wydarzeniach zbawczych, działa w świecie jako system autonomiczny, którego celem jest zbawienie ludzkości i wychwalanie Boga – co jest jednocześnie odpowiedzią na czwarte pytanie badawcze, które dotyczyło właśnie celu Kościoła. Z perspektywy cybernetycznej jest to system zdolny do samosterowania i przystosowywania się do zmiennych warunków otoczenia, pozostając wiernym swojemu nadrzędnemu celowi.

Odpowiadając na piąte badanie badawcze dotyczące tego jakie metody działania, które wykorzystuje w swoim sterowaniu Kościół, są stałe, a które mogą ulegać pewnym zmianom, to należy stwierdzić, że część z nich może się zmieniać z czasem czego przykładem są elementy liturgii, które wynikają z pierwiastków ludzkich. Podobnie sposoby zarządzania misjami, czasowe delegowanie kapłanów z diecezji niemisyjnych do diecezji misyjnych, jak i wykorzystanie technologii są zmiennymi aspektami metod. Z drugiej strony zmianie nie może ulec cel, ani pierwiastki Boskie, co dotyczy np. niektórych elementów liturgii. Zmiany nie mogą być jednak podejmowane przez każdą osobę, ale jest za nie odpowiedzialny papież i te osoby, którym deleguje to uprawnienie. Co interesujące nie tylko sam Pius XII pisał

o możliwości zmian metod, ale według Kosseckiego sam ekspansywny charakter Kościoła sprawia, że tak musi być¹.

Można uznać, że, aby osiągnąć zbawienie każdy katolik powinien przez swoje działanie doprowadzić do sprzężenia zwrotnego z samym Bogiem. Z jednej strony powinien się do niego modlić, Go kochać i oddawać się Mu, a z drugiej przez odpowiednią reaktywność wynikającą z norm nauczanych przez Kościół, dawać się sobą sterować. Wierzący muszą zwiększać reaktywność na te normy, które Kościół przekazuje do przyjęcia, uzyskać właściwość jaką jest charakter sakramentalny i być w posłuszeństwie papieżowi (co możliwe, że należy do norm etycznych). Katolik musi w odpowiedni sposób odnosić się do prawd wiary i nauczania Kościoła, których dotyczą normy poznawcze, jak i normy ideologiczne. Norm etycznych dotyczy dążenie do wyrabiania cnót i dążenie do świętości, natomiast równie istotne jest przestrzeganie przepisów Kościoła (normy prawne), dbanie o to, aby Kościół miał odpowiednie środki do prowadzenia swojej działalności (normy ekonomiczne), odpowiedni przyrost wiernych (normy witalne) i rozwój i korzystanie ze sztuki np. przez słuchanie i wykonywanie muzyki religijnej (normy estetyczne). Zatem wierzący powinien być coraz bardziej reaktywny na normy informacyjne takie jak wiara katolicka (normy ideologiczne), która jest zgodna z rzeczywistością (normy poznawcze) i dobre działanie (normy etyczne). Normy energomaterialne (witalne, ekonomiczne i prawne), jak i estetyczne są podległe normom informacyjnym – stanowi to odpowiedź na dziewiąte pytanie badawcze dotyczące właśnie tego jakimi normami społecznymi kieruje się Kościół. Sam aspekt dążenia do świętości jest jedną z możliwości wewnętrznego sterowania się Kościoła, a więc związane jest z szóstym pytaniem badawczym, które dotyczyło właśnie aspektu samosterowania się Kościoła. W związku z powyższym układem norm wydaje się, że dylemat Kosseckiego z jego *Metacybernetyki*, który został przedstawiony w podrozdziale 1.1., a związany z tym, że Kościół zmieniał historycznie akcent z norm etycznych na ideologiczne i odwrotnie nie występuje lub przynajmniej nie dotyczył pontyfikatu Piusa XII. Braki zarówno w normach ideologicznych, poznawczych, jak i etycznych poważnie zagrażają zbawieniu wiernego, a więc celowi zarówno jego, jak i całej wspólnoty Kościoła. Co interesujące w swojej poprzedniej pracy Kossecki zauważył, że w Kościele mają prymat normy ideologiczne i etyczne i dochodzi do podporządkowania się im wszystkich innych², więc wydaje się, że nastąpił pewien regres w jego myśli. Pojawia się jednak wątpliwość

¹J. Kossecki, *Historia...*, dz. cyt., s. 20-21.

²Tamże, s. 21-22.

dotycząca relacji norm ideologicznych do poznawczych i czy teologia dotyczy tylko tych ideologicznych, czy obydwu, natomiast jest to jeden z możliwych kierunków dalszych badań.

Analizując aspekt relacji Kościoła do otoczenia można odpowiedzieć na ósme pytanie badawcze, które odnosiło się do sposobów sterowania Kościoła swoim otoczeniem. Zagadnienie jest ściśle związane z panowaniem Jezusa Chrystusa i Niepokalanej, które dotyczy wszystkich ludzi – nie tylko Kościoła. Podobnie papież jako reprezentant ludzkości jest posłany w swoim działaniu do całego świata. Rządzi Kościołem wraz z Chrystusem, Duchem Świętym i podległymi sobie biskupami, tak aby doprowadzić możliwie wszystkich do zbawienia i do wychwalania Pana Boga. W aspekcie sterowania wewnętrznego rządzący Mistycznym Ciałem Chrystusa, jak i kapłani w ogólności, pełnią rolę homeostatu Kościoła będąc odpowiedzialnymi w przypadku zaburzeń jego działania za usuwanie tych odchyleń. Jeśli dany podsystem Kościoła został pozbawiony kapłanów np. przez prześladowania, to wydaje się, że sam Bóg pełni rolę homeostatu. Co więcej Pius XII wielokrotnie podkreślał pierwszeństwo i szczególny charakter urzędu papieskiego. Wspominał również o tym Kossecki, który twierdził, że Ojciec Święty zabiegał o zachowanie centralizmu systemu sterowania Kościoła. Z drugiej strony dążył, aby podsystemy Kościoła na misjach uzyskały jak najszybszą samodzielność³, na ile tylko było to możliwe przy zachowaniu centralnego charakteru Rzymu.

Kontynuując aspekt sterowania wewnętrznego można uznać, że podstawowym działaniem w ramach systemu Kościoła jest uświęcenie, co pokazano w rozdziale czwartym. Wierny może przez na przykład rozważanie życia Pana Jezusa, uczestnictwo w liturgii, życie sakramentalne, kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, pielgrzymki, zachwyt nad Bogiem przez sztukę, działalność misyjną, wytrzymanie cierpień i prześladowań, a w przypadku specjalnego powołania od Boga przez dziewictwo. Warto zatrzymać się nad problemem dziewictwa i związanego z nim celibatu. Według Kosseckiego celibat został wprowadzony ze względów społecznych i sterowniczych, gdyż kapłan nieposiadający żony jest bardziej dyspozycyjny⁴. Jest to spłylenie zagadnienia, gdyż pomija się w nim szczególne oddanie Bogu, które wyraża się w odpowiednich normach społecznych danej osoby, która wybrała dziewictwo, jak i relacje informacyjne w postaci miłości. Podobnie aspekt ślubów ubóstwa i posłuszeństwa Kossecki zredukował jedynie do dyspozycyjności⁵. Bez wątpienia dyspozycyjność jest istotnym zagadnieniem, o którym zresztą wspominał sam Pius XII zauważając, że osoby niezwiązane węzłem małżeńskim, a szczególnie poświęcone Bogu

³Tamże, s. 108.

⁴Tamże, s. 28.

⁵Tamże, s. 28-29.

w ramach dziewictwa mogą więcej zdziałać dla rzeczy Bożych. Ten temat można również powiązać z zagadnieniem potencjału swobodnego. Ważnym podkreślenia jest również fakt, że w procesie podnoszenia norm informacyjnych wierzących pełni rolę sztuka, a więc związana stricte z normami estetycznymi. Ojciec Święty krytykował zwrot *sztuka dla sztuki* twierdząc, że musi ona prowadzić ludzi do samego Boga.

Oddziaływania informacyjne Kościoła – zarówno skierowane do wewnątrz, jak i w kierunku otoczenia Kościoła są sprawowane przez wszystkich katolików, ale w różnym stopniu. Każdy katolik ma obowiązek ewangelizowania, a może się to odbywać np. przez wsparcie modlitewne, wspieranie finansowe misji, wykonywanie muzyki religijnej, angażowanie się w ramach sztuki medialnej, pouczanie swoich bliźnich o zasadach wiary, obrona świętej wiary przed błędami, jak i święte życie rodzinne. Co więcej wykonywanie muzyki religijnej jest wychwalaniem Boga tu i teraz, a więc wypełnia jeden z celów Kościoła. Szczególny charakter posiada urząd nauczycielski Kościoła, który w sposób nieomylny przekazuje pewne prawdy do wierzenia. Z drugiej strony dogmaty mogą w kolejnych iteracjach ich analizowania być lepiej wyjaśniane przez użycie dokładniejszego języka, co działo się w przypadku orzeczeń Soboru Chalcedońskiego. Istotne jest, aby w procesie nauczania prawd wiary przekazywać je w całości – bez pominięcia żadnego szczegółu. O heroizmie w tym zakresie świadczyła postawa św. Andrzeja Boboli uwieńczona męczeńską śmiercią z rąk kozaków.

Za produkcję informacji w Kościele w ramach procesów w korelatorze są również odpowiedzialni wszyscy katolicy, ale w różnym stopniu. Dla przykładu każdy katolik powinien zgłębiać wiedzę na temat liturgii i Pisma Świętego. Szczególna rola jednak przypada ekspertom w danej dziedzinie. Przykładem są teologowie, filozofowie, którzy mają dbać o poprawne rozumienie rzeczy boskich i naturalnych. Swoje zadanie w tym zakresie mieli również misjonarze, którzy prowadzili badania ludów, które mieli następnie ewangelizować, aby lepiej dobrać przekaz i metody do procesu ich nawracania. Istotną rolę pełnią również egzegeci zajmujący się wyszukiwaniem tych informacji, które chciał przekazać przez Pismo Święte sam Bóg. Na przykładzie św. Bernarda z Clairvaux papież wskazywał, że produkowanie informacji powinno mieć u podstaw miłość i tej miłości zawsze służyć, zatem w tym kluczu normy poznawcze dla samych norm poznawczych są czymś niedorzecznym. W odniesieniu do produkcji informacji Pius XII był otwarty na metody jak krytyka tekstu, której korzenie wyprowadzał już ze starożytności. W przypadku teologii na pierwszym miejscu stawiał tomizm krytykując możliwości prowadzenie refleksji teologii Kościoła na podstawie chwilowych nurtów filozoficznych, które powstają i zaraz giną.

Z drugiej strony Kościół ma ostateczne słowo w sprawie wszystkich nauk, gdyż jeśli pewne hipotezy i teorie naukowe przeczą dogmatom katolickim, to należy zdecydowanie te hipotezy i teorie odrzucić. Należy podkreślić, że pewne zagadnienia teologii i innych nauk, które mogą być interpretowane, gdyż jeszcze Kościół się na ich temat ostatecznie nie wypowiedział, powinny być rozważane w gronie specjalistów, o czym Pius XII pisał w przypadku filozofów. Jest to zgodne z prawami cybernetyki, gdyż wprowadzanie sprzecznych norm poznawczych nie tylko w podsystemie odpowiedzialnym za produkcję informacji, ale w całości systemu prowadzi do niszczenia norm poznawczych jako takich w całym systemie⁶. Kościół również przez swoje receptory obserwował sytuację w wielu miejscach na świecie, aby móc przeciwdziałać destabilizacji tamtych rejonów przez niebezpieczne wpływy i wydarzenia. Było to możliwe, gdyż korelator Kościoła posiada liczne informacje (rejestraty), których nabył w ciągu wieków widząc powstawanie i upadek wielu imperiów i innych systemów narodowych i państwowych. Dzięki temu bogatemu doświadczeniu mógł przygotować trafne rady dla decydentów.

W swoim nauczaniu papież niejednokrotnie odwoływał się do decydentów państw przez normy witalne (religia zapewniająca powagę władzy), ekonomiczne (religia dająca dobrobyt) i prawne (religia dająca fundament prawa), aby skłonić ich do przyjęcia i wspierania religii katolickiej. Jest to o tyle istotne, że decydenci mogą zarówno wspomagać Kościół dając mu swobodę, na której korzysta i system Kościoła i system państwa lub dążyć do podporządkowania sobie Kościoła lub jego zniszczenia. Dla przykładu komuniści, a szczególnie chińscy, próbowali stworzyć system podobny do Kościoła, aby móc kontrolować wiernych, którzy odłączyli się od prawdziwego Kościoła na rzecz komunistycznej imitacji. Jednak taka imitacja nigdy nie może być Kościołem, gdyż nie jest ożywiana przez samego Ducha Świętego i nie jest Mistycznym Ciałem Pana Jezusa Chrystusa. Również od samego początku pontyfikatu, co wybrzmiewało w pracy wielokrotnie, Ojciec Święty zwracał uwagę, że sprawiedliwe państwo może być założone tylko i jedynie na fundamencie norm informacyjnych, które Kościół do wierzenia podaje, a więc wiary i dążenia do cnót. Dowodem, że obietnice dobrobytu, ładu i poszanowania władzy nie są tylko erystyczną próbą nakłonienia decydentów do dania przywilejów Kościołowi, ale czymś realnym, świadczy historia przytaczana przez Piusa XII dotycząca chociażby św. Benedykta i dzieła benedyktynów w odbudowie cywilizacji europejskiej.

⁶J. Kossecki, *Cybernetyka kultury*, dz. cyt., s. 260-261.

Kossecki zauważał, że wobec Piusa XII pojawiały się zarzuty o to, że nie wydał encykliki potępiającej faszyzm i nazizm⁷, co jest tylko częściową prawdą, gdyż wprawdzie nie wymienił tych ruchów z nazwy, to jednak w swoich encyklikach z czasów wojny np. potępiał omnipotencję państwa⁸ i powrót do pogaństwa⁹, które były fundamentami zarówno faszyzmu, jak i nazizmu. Jednym z jego pierwszych gestów było konsekrowanie na biskupów Chińczyka, Hindusa, murzyna i mieszkańca Madagaskaru, co zostało odczytane w 1939 roku jako uderzenie w ideologię rasizmu¹⁰ - jednej z podstaw nazizmu. Oskarżenia wobec papieża miały swoją tradycję już w czasach drugiej wojny światowej, kiedy wrogowie Kościoła zarzucali Piusowi XII, że chciał wojny, popierał ją, a wręcz dotował. Uważał, że obroni go czyste światło prawdy, gdyż wszystkie jego czyny i przemówienia były jawne¹¹.

W sprawach międzynarodowych Kościół szanuje i akceptuje odrębność państwową i narodową w ramach ludzkości. Kossecki wskazywał, że Pius XII krytykował tradycyjną koncepcję państw na rzecz społeczności ponadpaństwowej¹², jednak takich postulatów nie podnosił w dokumencie tak wysokiej rangi jaką jest encyklika. W swoim planie dla pokoju z 24 grudnia 1939 roku pierwszym punkcie stawiał prawo narodów do niepodległości¹³, co powtórzył w planie z 11 kwietnia 1943 roku¹⁴. Należy jednak zauważyć, że Ojciec Święty postulował, aby Jerozolima wraz z okolicami stała się terenem pod kuratelą międzynarodową ze względu na ogromną wagę Miejsc Świętych. Jak i w powyższych propozycjach faktycznie postulował pewną instytucjonalizację społeczności międzynarodowej w celu zapewnienia warunków pokoju i ich rewizji¹⁵.

Pomimo prymatu norm informacyjnych, Pius XII nie zaniedbywał również norm ekonomicznych i zagadnienia gromadzenia i przetwarzania energii. Bronił własności prywatnej, o czym wspominał sam Kossecki¹⁶. Jednak z nauczania papieża nawet z okresu drugiej wojny światowej można wyciągnąć wniosek, że jej obrona nie powinna być mylona z obroną ówczesnego stanu relacji ekonomicznych, które były dalekie od idealnych, a które występowały w kapitalizmie¹⁷. Postulował, w duchu Leona XIII i Piusa XI, aby bogaci oddawali to czego mają za dużo biednym, a biedni starali się pracą uczciwie utrzymać. Płaca

⁷J. Kossecki, *Historia...*, dz. cyt., s. 109.

⁸Pius XII, *Summi Pontificatus*, in: AAS, vol. XXXI, 1939, s. 433, 437.

⁹Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, in: AAS, vol. XXXV, 1943, s. 194.

¹⁰K. van Hoek, *Pope Pius XII. Priest and Statesman*, Philosophical Library, New York 1939, s. 103.

¹¹J. Naughton, *Pius XII...*, dz. cyt., s. 20-22.

¹²J. Kossecki, *Historia...*, dz. cyt., s. 110.

¹³J. Naughton, *Pius XII...*, dz. cyt., s. 45.

¹⁴Tamże, s. 56.

¹⁵Tamże, s. 46-47, 56.

¹⁶J. Kossecki, *Historia...*, dz. cyt., s. 109.

¹⁷J. Calvez, J. Perrin, *The Church...*, dz. cyt., s. 87-88.

pracownicza powinna być uzależniona od wielkości rodziny tak, aby każdy pracujący mężczyzna mógł ją utrzymać. Ojciec Święty uzależniał również powodzenie misji od hojności wiernych. Warto przytoczyć też przykład, kiedy Ojciec Święty pisał, że bywały przypadki, że osoba chcąc pójść do seminarium nie mogła tego uczynić z powodu braków funduszy. Co więcej ostrzegał przed niesprawiedliwymi warunkami ekonomicznymi, gdyż mogą być pożywką dla ludzi owładniętych błędnymi ideologiami, aby rekrutować nowych członków do swoich systemów.

Oddziaływanie otoczenia na Mistyczne Ciało Chrystusa, które stanowi odpowiedź na siódme pytanie badawcze, przybierało szczególnie jaskrawą postać w przypadku prześladowań. Wrogowie Kościoła oddziałując na niego odwoływali się do wszystkich norm – zarówno energomaterialnych przez tortury, morderstwa, publiczne ośmieszanie (normy witalne), grabież majątków i blokowanie zewnętrznej pomocy finansowej (normy ekonomiczne), niesprawiedliwe prawo (normy prawne), jak i informacyjnych – przez promowanie swoich błędnych idei. Dodatkowo niszczyli normy etyczne przez demoralizację, i poznawczo-ideologiczne przez zaprzeczanie nauce Kościoła. Również metodą było blokowanie efektorów, co objawiało się w uniemożliwianiu nauczania przez Kościół, przez co możliwe było przemilczanie religii w procesie wychowania i nauczania. Komuniści również blokowali receptory podsystemów Kościoła, które znalazły się pod ich wpływem przez cenzurę radia lub utrudnianie dostarczania listów od Ojca Świętego. Dodatkowo wrogowie Mistycznego Ciała Chrystusa atakowali homeostat Kościoła przez więzienie, wygnanie lub zamordowanie biskupów i innych duchownych.

W ramach odpowiedzi na dziesiąte pytanie badawcze, które odnosiło się do charakteru systemu sterowania społecznego Kościoła, to można określić układ norm społecznych opisywanych przez Piusa XII, jako ten, w którym przewagę mają normy informacyjne. Priorytetem są normy etyczne i ideologiczne, gdyż im podporządkowane są również normy poznawcze, gdyż muszą one być podporządkowane miłości i dążeniu do zbawienia, a jednocześnie współistnieją normy witalne i ekonomiczne. Taki układ nazywany był przez Kosseckiego systemem sterowania społecznego dynamiczno-informacyjnym z przewagą motywacji etyczno-ideologicznych, który w dużej mierze opiera się na sterowaniu pośrednim przez wdrażanie społeczeństwu norm etyczno-ideologicznych głównie w procesie wychowania. Dzięki temu system ten zużywa mało energii i posiada dużą zdolność do przywracania równowagi funkcjonalnej. Cały trud społeczeństwa jest podporządkowany ideologii i etyce. Dodatkowo takie społeczeństwo posiada wysoką odporność na kryzysy ekonomiczne, militarne i wymuszenia prawne, jednak cechuje się podatnością na

indyferentyzm ideologiczny, osłabienie etyki oraz na zaburzenia procesu programowania ideologiczno-etycznego (np. przez herezje i propagandę komunistyczną). Taki sam rodzaj systemu występował również w starożytnym Rzymie¹⁸. Powyższy opis jest jednak niepełny, gdyż nie uwzględnia istotnej roli norm poznawczych, które wprowadzają się służebne, ale jednak bardzo istotne, natomiast dodanie tego czynnika nie powinno raczej zmienić ogólnej charakterystyki systemu sterowania społecznego Kościoła, gdyż również normy poznawcze cechują się zdecydowaną przewagą w sobie aspektu informacyjnego. Wszystkie mocne i słabe strony tego systemu sterowania społecznego zostały zaadresowane przez Piusa XII. Zarówno aspekt nieskuteczności prześladowań, jak i podkreślanie istoty dbania o proces wychowania, walkę z herezjami i błędnymi ideami, jak i demoralizacją.

Pius XII w trakcie, jak i po zawierusze II wojny światowej chciał wyraźnie pokazać, jak wielka jest rola Kościoła w pokojowym współistnieniu narodów. Przyjęcie nauki kościoła jest wręcz receptą na zachowanie pokoju i rozwijania dobrobytu materialnego i duchowego całej ludzkości. W nauczaniu Piusa XII nie zostały określone żadne wyjątki dotyczące tego, aby w jakiejś wspólnotcie mogły dominować normy niekatolickie przy jednoczesnym optymalnym rozwoju danej wspólnoty. Zatem według Ojca Świętego jest tylko i jedynie jeden optymalny zestaw norm – ten który jest podawany do przyjęcia przez Kościół Katolicki. Z drugiej strony Kossecki w *Metacybernetyce* stwierdzał, że nie ma jednego uniwersalnego układu norm, tylko każdy sprawdza się lepiej lub gorzej w pewnych warunkach¹⁹. System sterowania społecznego proponowany przez Ojca Świętego cechuje się wysoką trwałością, co potwierdza jego nauka o prześladowanych katolikach, jak i zużywa niewiele energii, gdyż obywatele nie muszą być przymuszani do wspólnej pracy na rzecz całości społeczeństwa, gdyż czynią to sami z siebie lub po otrzymaniu informacji, że tak należy czynić. Otwartość na nowe metody sprawia, że praca ludzi może być efektywna. Wydaje się zatem, że jest to bardzo dobry system sterowania społecznego dla państw i narodów, a jeśli przyjmie się teologiczne kryterium jakim jest dążenie do zbawienia i wychwalanie Trójjedynego, to jest to jedyna sensowna propozycja.

Unikatowość tej konfiguracji norm, jak uczył Pius XII, sprawiała, że w trudnym czasie wojny nawet niewierzący patrzyli na Kościół jako ostoję pokoju, ładu i sprawiedliwości. Wydaje się, że zerwanie z tą szczególną cechą Mistycznego Ciała Chrystusa spowodziłoby Kościół do roli przeciętnego systemu, który nie jest niczym szczególnym w porównaniu do innych systemów państwowych i narodowych. Pytanie czy takie obniżenie norm społecznych

¹⁸J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, dz. cyt., s. 363-368.

¹⁹J. Kossecki, *Metacybernetyka*, dz. cyt., s. 210-211.

nie byłoby zdradą samego Chrystusa, a więc czymś niedopuszczalnym, a wręcz niemożliwym – ze względu na działanie Bożej Opatrzności i pełnienie roli homeostatu Kościoła przez samego Odkupiciela i Ducha Świętego. Powyższa perspektywa sugeruje dwie możliwości – pierwsza, w której narody i państwa żyją zasadami katolickimi, co je upodabnia do Kościoła co do norm społecznych i zapewnia pokój, ład, sprawiedliwość i dobrobyt w duchu miłości. Drugą opcją jest odrzucenie przez państwa i narody norm społecznych Kościoła, czego efektem jest wojna, konflikty, bunty i bieda w duchu nienawiści. W tym scenariuszu szczególnie jaśniałaby odrębność Kościoła i jego tożsamość, tym bardziej, że bycie katolikiem, to nie tylko pasywny stan bycia dobrą i szlachetną osobą, ale również dobre i szlachetne działanie.

Można zadać również pytanie czy Kościół zdał egzamin w czasie II wojny światowej. Cybernetyczna analiza funkcjonowania Kościoła przedstawionego w encyklikach Piusa XII pozwala na pozytywną odpowiedź na to pytanie, ale z pewnym zastrzeżeniem. Zgodnie z nauczaniem Piusa XII Kościół nie rości sobie praw do władzy świeckiej, jak i nie stosuje przemocy, a więc zgodnie z rolą Kościoła wchodziły w grę jedynie oddziaływania informacyjne – jak np. apelowanie do sumień decydentów o zaprzestanie walk i udzielanie pomocy energomaterialnej. Niestety część decydentów państwowych tamtego okresu posiadała niskie normy etyczne, czyli cechowała się niską reaktywnością na bodźce związane z tymi normami, co powodowało, że apele okazywały się nieskuteczne. Nie jest to natomiast wina Kościoła. Aby skutecznie sterować takimi państwami należałoby zidentyfikować dominujące w nich normy społeczne np. jeśli dominujące byłyby witalne, a więc powiązane z hierarchią, dążeniem do najwyższej pozycji własnego *stada* itd., to skłonić takie państwo do uległości można by jedynie przez oddziaływanie bodźcami witalnymi (na przykład przez prowadzenie z nimi walki zbrojnej) lub podniesienie jego norm etycznych – którą to opcję wybierał Pius XII. Jednak Ojciec Święty zaznaczał, że walką zbrojną nie osiągnie się pokoju, a jedynie rozejm. Aby przeanalizować w pełni to zagadnienie na poziomie optymalizacji należy odnieść się również do innych badań, niż te związane z encyklikami papieskimi, jak np. analizy związane z normami społecznymi państw totalitarnych i innych biorących udział w walkach. W przypadku fazy realizacji pomocne byłyby również badania historyczne. Wprawdzie w encyklikach pojawiają się przykłady z historii, to jednak są one niepełne. Dla pełnego obrazu należałoby wziąć pod uwagę np. statystyki związane z udzieloną pomocą materialną, uratowanymi dzięki Kościołowi (nie tylko w ramach Stolicy Apostolskiej) ludźmi od pewnej zagłady, inne dokumenty kościelne i państw biorących udział w wojnie, pamiętniki ludzi zaangażowanych w działania tego okresu itd. Byłoby to badanie fazy realizacji procesu

decyzyjnego, natomiast, jak postulował sam Mazur, cybernetyka głównie dotyczy fazy optymalizacji, a więc doboru najlepszej metody w procesie sterowania. Być może metoda analizy systemowej byłaby mniej skuteczna w przypadku badania fazy realizacji od metod innych dyscyplin naukowych, jednak jest to perspektywa badawcza, którą należałoby sprawdzić. Wydaje się natomiast, że posiadałaby potencjał w przypadku badania fazy optymalizacji. Co więcej, jeśli, zgodnie z założeniami poniższej pracy, za podsystem Kościoła uzna się również państwa i narody, gdzie dominują normy informacyjne postulowane przez Kościół, to w grę wchodzi również aspekt walki zbrojnej przeciwko napastnikowi, którego Pius XII nie negował, ale wręcz się do niego w encyklikach nie odnosił. W przypadku takiego badania ponownie można wykorzystać analizę systemową, ale już z innymi tekstami źródłowymi. W związku z powyższymi rozważaniami można pozytywnie odpowiedzieć na ostatnie, jedenaste pytanie badawcze, które wiązało się z tym czy sposób sterowania Kościoła może być skuteczny w realizacji jego zadań. Odpowiedzią jest – tak, Kościół dzięki swoim metodom działania i konfiguracji norm ma szansę na skuteczną realizację swoich celów.

Według Kosseckiego w trakcie pontyfikatu Piusa XII doszło do osłabnięcia dynamiki systemu sterowania Kościoła ze względu na izolację od głównych nurtów dominujących po drugiej wojnie światowej – szczególnie komunizmu, co dało grunt pod Sobór Watykański II, gdzie ten nurt potępiony nie został, a wręcz obrano kierunek otwartości, dialogu i współpracy z każdą osobą dobrej woli²⁰. Otwiera to możliwość badań porównawczych na gruncie teologii, chociażby nauczania Piusa XII z nauczaniem soborowym i posoborowym, jak i badania zasadności tej obserwacji, którą Kossecki przytacza na gruncie nauk jak np. historia. Również analizy przeprowadzone na gruncie teologii z wykorzystaniem narzędzi cybernetyki być może będą mogły ocenić czy zmiany wynikające z dokumentów Soboru Watykańskiego II i czasów posoborowych można zaklasyfikować jako hermeneutyka ciągłości lub hermeneutyka zerwania. Wydaje się, że ten kierunek wyznacza dwie możliwości badawcze – porównanie nauczania Piusa XII do dokumentów soborowych, jak i porównanie nauki Papieża Pokoju do nauczania posoborowego. O ile np. nie stwierdzono szczególnego akcentowania norm etycznych lub ideologicznych w nauczaniu Piusa XII, to być może ten proces zaczął się pojawiać w czasach soboru lub po nim. Być może trafnym wskaźnikiem przenoszenia akcentu z norm ideologicznych na etyczne byłoby zagadnienie rzadszego używania w oddziaływaniach informacyjnych odwoływań do celu Kościoła – nieba i jego przerażającej alternatywy – piekła.

²⁰J. Kossecki, *Historia...*, dz. cyt., s. 113-115.

Również możliwe byłoby ocenienie fazy realizacji procesu decyzyjnego zarówno w czasie pontyfikatu Piusa XII, czasów soboru i posoborowych przez wzięcie pod uwagę innych danych jak statystyki np. liczby wiernych, *communicantes*, liczby chrztów, małżeństw i święceń bezwzględnie i względnie na pewną liczbę wierzących lub mieszkańców danego systemu narodowego i państwowego. Jednak i w tym przypadku prawdopodobnie analiza systemowa niekoniecznie dałaby najbardziej diagnostyczne wyniki.

W ramach pracy wyróżniono problemy badawcze, które mogą być zgłębiane w przyszłości. W toku rozważań pojawiła się wątpliwość czy aniołowie są w Kościele, a jeśli tak, to w którym podsystemie – np. jako część Kościoła triumfującego. Aniołowie z oczywistych względów nie mogą przyjąć chrztu, natomiast nie jest pewne czy jest to w ich przypadku obiektywna przeszkoda do bycia w Kościele. Innym problemem jest kategoria łaski w perspektywie cybernetyki – czy jest to zapewnianie równowagi funkcjonalnej, pogłębianie norm etycznych, być może przetwarzania informacji w korelatorze i oddziaływanie na niego przez Boga. Analogicznie nie jest pewny status stanu łaski jako równowagi funkcjonalnej katolika, chociaż sugerowałby to efekt sakramentu pokuty, który przywraca wiernego do pewnego stanu równowagi po grzechu. Również wymaga dalszych rozważań opisanie grzechu językiem cybernetyki – czy grzech jest uderzaniem w normy etyczne, brakiem równowagi funkcjonalnej wierzącego czy istnieje pewien wariant pośredni. Interesującym również wydaje się zagadnienie czy uciekanie od grzechu może być ujęte jako usuwanie potencjału receptorowego w korelatorze, czyli odjecie jednego czynnika, który może oddziaływać w korelatorze, przez co nie jest podejmowana decyzja lub jest ona słabsza. Zagadnienie to dotyczy psychocybernetyki Mazura, która nie była szczegółowo rozważana w pracy. Badanie tych problemów powinno być prowadzone na pełnoprawnych traktatach teologicznym dotyczących właśnie tych zagadnień, aby móc ustalić ich status na gruncie cybernetyki. Podobnie nie jest pewna propozycja czy oddanie się Bogu można potraktować jako pogłębienie norm społecznych wiernego i poddanie się przez niego sterowaniu Trójjedynego. Również warto byłoby przeanalizować działania związane z Pismem Świętym jak badania, tłumaczenia i jego interpretacje przez wykorzystanie metod jakościowej teorii informacji i uogólnionej jakościowej teorii informacji, a więc określenie sposobów informowania w przypadku tych procesów, Wreszcie wzięcie pod uwagę współczynnika swobody, którym można ocenić jak bardzo dany system ma możliwości do działania – od braku potrzeby zabiegania o energię potrzebną do przeżycia, aż po wydawanie całej swojej energii, aby zdobyć środki potrzebne do przetrwania – może pozwolić na analizę reguły św. Benedykta, dziewictwa i relacji bogatych i biednych. Zakonnicy z rodziny św. Benedykta

według Ojca Świętego mieli mniej rygorystyczną regułę, aby właśnie dawała więcej swobody, co miało być podporą dla słabszych i możliwością wykonywania większej ilości dobra przez mocniejszych w cnotach mnichów. Również stan dziewictwa przez brak zobowiązań małżeńskich daje więcej swobody do działania na rzecz Królestwa Bożego. Analogicznie problem bogatych i biednych w kontekście współczynnika swobody polega na dążeniu do pewnej jego wyważonej wartości pośredniej, aby bogaci dzielili się tym co mają z biednymi.

Użycie analizy systemowej do badania relacji pomiędzy elementami systemów być może mogłoby pozwolić na ujęcie w języku cybernetyki fenomenu unii hipostatycznej Pana Jezusa Chrystusa, a więc relacji pomiędzy dwoma elementami – naturą Boską i ludzką, a więc potraktowanie Drugiej Osoby Trójcy jako systemu. Z innych problemów możliwe jest zweryfikowanie analizą systemową czy Eucharystia może być traktowana jako tylko metoda czy wręcz jako cel Kościoła przez wzięcie pod uwagę Kim jest Najświętszy Sakrament i jak się ma do dzieła Odkupienia. Wnioskiem z unii hipostatycznej jest fakt wynikający z rozważań w ramach kultu Najświętszego Serca Jezusa, polegający na tym, że sam Bóg w ludzkiej naturze Jezusa Chrystusa kocha ludzi miłością zmysłową, co może być inspirującym przyczynkiem do budowania nowej teologii ciała.

Możliwe są również badania metodami cybernetycznymi, ale na innych tekstach źródłowych, Kościoła jako podmiotu i przedmiotu walki informacyjnej, jak i pogłębienie analizy systemowej odnoszącej się do relacji Kościoła wobec państw i narodów. W pracy ograniczono się tylko do niektórych właściwości systemów, które pojawiały się najbardziej wyraźnie w tekstach źródłowych, jakimi były encykliki, ale otwiera to perspektywę przeanalizowania innych parametrów Kościoła jak np. dynamizm charakteru związany z *młodością* i *starością* Kościoła, który określa jak bardzo system wydatkuje informacje i energomaterię w zależności od tego jak się rozrósł do tego jak się zestarzał w kontekście jakości swojego budulca. Być może udałoby się również opracować rozłączny i zupełny podział metod dążenia do celu Kościoła, Również możliwe jest pogłębienie refleksji nad nauką Piusa XII przez rozszerzenie analiz na przemówienia i dokumenty niższej rangi, próba przebadania jego nauczania innymi, niekoniecznie cybernetycznymi narzędziami i porównanie uzyskanych wyników, jak i porównanie nauczania Piusa XII z nauczaniem innych papieży. Również odwołując się do koncepcji nauki jutrzejszej postulowanej przez polskich cybernetyków interesującym wydaje się zagadnienie jaki status miałyby mieć w nim teologia – czy tylko monodyscypliną, czy wręcz część metacybernetyki opisującej zarówno procesy sterowania, jak i zależności przyczynowo-skutkowe?

Autor ma świadomość, że historycy wyróżniają dwa okresy w trakcie pontyfikatu Piusa XII, kiedy w 1950 roku zastrzył swoje podejście do nowoczesności co objawiło się np. dodaniem nowych książek do indeksu ksiąg zakazanych, potępienie postępowych chrześcijan, zakazem nauczania wobec kilku teologów, jak i zawieszeniem eksperymentowania z księżmi robotnikami²¹. Takiej tendencji nie udało się natomiast odnaleźć w ramach encyklik. Zawsze Ojciec Święty przestrzegał przed nadużyciami w pewnych sprawach, ale również wyszukiwał to co umożliwiało wsparcie Kościoła w jego misji, jak np. w przypadku metod związanych z badaniem Pisma Świętego, czy technologii. Szczególnie jaskrawym przypadkiem jest napisana w 1957 roku, pod koniec pontyfikatu papieża, encyklika *Miranda Prorsus*, w której Pius XII bardzo pozytywnie wyrażał się o nowych technologiach medialnych uznając, że ich złe wykorzystanie jest nadużyciem, a nie pewną immanentną cechą wynalazku jako takiego. Co więcej w swoim nauczaniu spoza encyklik Ojciec Święty stwierdzał, że zagrożenia związane z technologią nie usprawiedliwiają tego, aby katolicy byli bierni lub nastawieni do niej pesymistycznie²². Co więcej z samego faktu, że papież pełni w Kościele rolę homeostatu wynika, że w momencie większych zaburzeń równowagi funkcjonalnej systemu, działa bardziej intensywnie na rzecz usunięcia tych szkodliwych odchyłeń. Nie jest to zmiana w ramach właściwości samego papieża, ale wynik działania otoczenia i niepokojących procesów wewnątrz samego systemu.

Rozważania niniejszej pracy pokazały, że eklezjologia daje możliwość integracji wielu dziedzin teologii. W pracy pojawiły się wątki np. chrystologiczne, mariologiczne, liturgiczne, sakramentologiczne, misjologiczne, biblistyczne, apologetyczne, historyczne lub związane z katolicką nauką społeczną i teologią moralną. Wszystkie one służyły ukazaniu sposobów dążenia do celów Kościoła – sprawienia, aby każdy człowiek uzyskał zbawienie i wychwalał Pana Boga. Dzięki cybernetyce udało się sprowadzić te różne ujęcia na wspólną płaszczyznę, co spowodowało, że możliwa była ich analiza i całościowa synteza wyników.

²¹M. Banaszak, *Historia...*, dz. cyt., s. 32-33.

²²L. Haigerty, *Introduction*, dz. cyt., s. XVIII.

BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe:

1. *Do Diogneta*, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, tłum. A. Świderkówna, red. M. Starowieyski, Wydawnictwo „M”, seria: Biblioteka Ojców Kościoła 10, Kraków 1998.
2. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Pallottinum, Poznań 1983.
3. Pius XII, *Ad Apostolorum Principis*, w: AAS, t. L, 1958, s. 601-614.
4. Pius XII, *Ad Caeli Reginam*, w: AAS, t. XLVI, 1954, s. 625-640.
5. Pius XII, *Ad Sinarum Gentem*, w: AAS, t. XLVII, 1955, s. 5-14.
6. Pius XII, *Anni Sacri*, w: AAS, t. XLII, 1950, s. 217-222.
7. Pius XII, *Auspicia Quaedam*, w: AAS, t. XL, 1948, s. 169-172.
8. Pius XII, *Communium Interpretes Dolorum*, w: AAS, t. XXXVII, 1945, s. 97-100.
9. Pius XII, *Datis Nuperrime*, w: AAS, t. XLVIII, 1956, s. 748-749.
10. Pius XII, *Deiparae Virginis Mariae*, w: AAS, t. XLII, 1950, s. 782-783.
11. Pius XII, *Divino Afflante Spiritu*, w: AAS, t. XXXV, 1943, s. 297-325.
12. Pius XII, *Doctor Mellifluus*, w: AAS, t. XLV, 1953, s. 369-384.
13. Pius XII, *Ecclesiae Fastos*, w: AAS, t. XLVI, 1954, s. 337-356.
14. Pius XII, *Evangelii Praecones*, w: AAS, t. XLIII, 1951, s. 497-528.
15. Pius XII, *Fidei Donum*, w: AAS, t. XLIX, 1957, s. 225-248.
16. Pius XII, *Fulgens Corona*, w: AAS, t. XLV, 1953, s. 577-592.
17. Pius XII, *Fulgens Radiatur*, w: AAS, t. XXXIX, 1947, s. 137-155.
18. Pius XII, *Haurietis Aquas*, w: AAS, t. XLVIII, 1956, s. 309-353.
19. Pius XII, *Humani Generis*, w: AAS, t. XLII, 1950, s. 561-578.
20. Pius XII, *In Multiplicibus Curis*, w: AAS, t. XL, 1948, s. 433-436.

21. Pius XII, *Ingruentium Malorum*, w: AAS, t. XLIII, 1951, s. 577-582.
22. Pius XII, *Invicti Athletae*, w: AAS, t. XLIX, 1957, s. 321-331.
23. Pius XII, *Laetamus Admodum*, w: AAS, t. XLVIII, 1956, s. 745-748.
24. Pius XII, *Le pèlerinage de Lourdes*, w: AAS, t. XLIX, 1957, s. 605-619.
25. Pius XII, *Luctuosissimi Eventus*, w: AAS, t. XLVIII, 1956, s. 741-744.
26. Pius XII, *Mediator Dei*, w: AAS, t. XXXIX, 1947, s. 521-595.
27. Pius XII, *Meminisse Iuvat*, w: AAS, t. L, 1958, s. 449-459.
28. Pius XII, *Mirabile Illud*, w: AAS, t. XLII, 1950, s. 797-800.
29. Pius XII, *Miranda Prorsus*, w: AAS, t. XLIX, 1957, s. 765-805.
30. Pius XII, *Musicae Sacrae*, w: AAS, t. XLVIII, 1956, s. 5-25.
31. Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, w: AAS, t. XXXV, 1943, s. 193-248.
32. Pius XII, *Optatissima Pax*, w: AAS, t. XXXIX, 1947, s. 601-604.
33. Pius XII, *Orientalis Ecclesiae*, w: AAS, t. XXXVI, 1944, s. 129-144.
34. Pius XII, *Orientales Ecclesias*, w: AAS, t. XLV, 1953, s. 5-14.
35. Pius XII, *Orientales Omnes Ecclesias*, w: AAS, t. XXXVIII, 1946, s. 33-63.
36. Pius XII, *Quemadmodum*, w: AAS, t. XXXVIII, 1946, s. 5-10.
37. Pius XII, *Redemptoris Nostri Cruciatu*, w: AAS, t. XLI, 1949, s. 161-164.
38. Pius XII, *Sacra Virginitas*, w: AAS, t. XLVI, 1954, s. 161-191.
39. Pius XII, *Saeculo Exeunte Octavo*, w: AAS, t. XXXII, 1940, s. 249-260.
40. Pius XII, *Sempiternus Rex Christus*, w: AAS, t. XLIII, 1951, s. 625-644.
41. Pius XII, *Sertum Laetitiae*, w: AAS, t. XXXI, 1939, s. 635-644.
42. Pius XII, *Summi Maeroris*, w: AAS, t. XLII, 1950, s. 513-517.
43. Pius XII, *Summi Pontificatus*, w: AAS, t. XXXI, 1939, s. 413-453.

Opracowania i monografie:

44. Banaszak M., *Historia Kościoła Katolickiego*, t. IV, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1992.
45. Calvez J., Perrin J., *The Church and Social Justice. The social Teaching of the Popes from Leon XIII to Pius XII*, Henry Regnery Company, Chicago 1961.
46. Dinneen J., *Pius XII. Pope of Peace*, Robert M. McBride and Company, New York 1939.
47. Dorobek G., *Uogólniona jakościowa teoria informacji w zastosowaniu do wybranych zagadnień filozoficznych*, Perpetuum Mobile, Kielce 2013.
48. Kossecki J., *Cybernetyka kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.
49. Kossecki J., *Cybernetyka społeczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.
50. Kossecki J., *Historia systemu sterowania społecznego Kościoła katolickiego*, 1999, <https://socjocybernetyka.wordpress.com/wp-content/uploads/2010/07/koscster1.pdf>, dostęp na 13 IX 2025, b.m.w., Kielce 1999.
51. Kossecki J., *Metacybernetyka*, Narodowa Akademia Informacyjna, Warszawa 2018.
52. Kossecki J., *Opis trzech dogmatów wiary w języku aksjomatycznej teorii poznania i ogólnej jakościowej teorii informacji*, <https://www.youtube.com/watch?v=MHh6B7tJfT0>, wykład prawdopodobnie wygłoszony w latach 2010/2011, dostęp na 13 IX 2025.
53. Mazur M., *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976.
54. Mazur M., *Jakościowa teoria informacji*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970.
55. Mazur M., *Pojęcie systemu i rygory jego stosowania*, http://autonom.edu.pl/publikacje/mazur_marian/pojecie_systemu_i_rygory_jego_stosowania-ocr.pdf, dostęp na 13 IX 2025.
56. J. Naughton, *Pius XII on World Problems*, The America Press, New York ,1943.

57. Sienkiewicz P., *Analiza systemowa. Podstawy i zastosowania*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1994.

Artykuły:

58. Browne M., *Foreword*, przedmowa do: K. van Hoek, *Pope Pius XII. Priest and Statesman*, Philosophical Library, New York 1939, s. 3-6.
59. Haigerty L., *Introduction*, wstęp do: Pius XII, *Pius XII and Technology*, red. tegoż, The Bruce Publishing Company, Milwaukee 1962, s. XI-XIX.
60. Pałęcki W., *Encyklika papieża Piusa XII „Mediator Dei et hominum” a teologia misteriów*, „Roczniki Teologiczne”, 2008, z. 8, s. 212-213.
61. Smith F., „*Musicae Sacrae Disciplina*”: *Pius XII’s Encyclical on Sacred Music*, „The Musical Quarterly”, 1957, t. 43, s. 461-479.
62. Vaccari V., *The true meaning of an address of Pius XII to Catholic Employers: The Message of Social Responsibility*, „Bulletin des Relations Industrielles”, 1949, t. 5, s. 22-24.
63. Zaborek K., *System analysis of the problem of workers’ rights in the encyclical “Rerum Novarum” by Leo XIII*, “Polish Journal of Political Science”, 2022, t. 8, s. 22–35, DOI: 10.58183/pjps.03022022.